

**BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO**

**BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE**

ZESZYT LIX – FASCICULE LIX

UNIVERSITAS

**BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO**

**BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE**

ZESZYT LIX – FASCICULE LIX

UNIVERSITAS

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO

BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE

ZESZYT LIX – FASCICULE LIX

UNIVERSITAS

KOMITET REDAKCYJNY

R e d a k t o r: Kazimierz Polański

C z ł o n k o w i e: Andrzej Bogusławski, Stanisław Karolak, Ruta Nagucka,
Krystyna Pisarkowa, Aleksander Szulc

S e k r e t a r z: Krzysztof Ozga

ADRES REDAKCJI:

al. Mickiewicza 9/11
31-120 Kraków
e-mail: kozga@poczta.fm

Wydane z zasiłku Komitetu Badań Naukowych

ISSN 0032-3802

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2003

Société Polonaise de Linguistique

Le Bulletin est l'organe de la Société. Il paraît en fascicules libres. Les articles peuvent être rédigés en polonais, anglais, français, russe ou allemand.

Comité de Rédaction

Rédacteur:

Kazimierz Polański, professeur à l'Université de Cracovie

Membres:

Andrzej Bogusławski, professeur à l'Université de Varsovie,
Stanisław Karolak, professeur à l'École Normale Supérieure de Cracovie,
Ruta Nagucka, professeur à l'Université de Cracovie,
Krystyna Pisarkowa, professeur à l'Académie Polonaise des Sciences,
Aleksander Szulc, professeur à l'Université de Cracovie

Secrétaire: Krzysztof Ozga

Prière d'adresser tout ce qui concerne la Rédaction (articles, comptes rendus, livres, revues, etc.): Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Indoeuropejskiego, Uniwersytet Jagielloński, al. Mickiewicza 9/11, 31-120 Kraków, Pologne

Les membres de la Société reçoivent le Bulletin contre versement d'une cotisation annuelle. Les personnes et les établissements ne faisant pas partie de la Société peuvent se procurer le Bulletin en s'adressant à Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, ul. Żmujdzka 6B, 31-426 Kraków, Pologne

Wychodzi od r. 1927. Do r. 1938: t. I-VII. Kontynuacja od r. 1948

SPIS RZECZY – TABLES DES MATIÈRES

Artykuły

J. Rokoszowa (Kraków), Kontakty językowe we współczesnej Polsce . . .	5
D. Zielińska (Kraków), On the selective mode of language use	25
M. Derwojedowa, J. Linde-Usiekniewicz (Warszawa), O pewnych własnościach zdań z przymiotnikowym orzeczeniem imiennym i grupą liczebnikową w podmiocie	35
A. Kijak (Katowice), Polish Trapped Sonorants and Strict CV	47
I. Kowal (Kraków), Funkcje zdań i konstrukcji względnych w polskich i szwedzkich mówionych tekstach narracyjnych	75
M. Lipińska (Łódź), Les prototypes proverbiaux polonais et français dans la description directe	97
R. Lebdą (Katowice), POTO CZNOŚĆ – czyli mowa bytu	113
K. Kłosińska (Warszawa), Elementy retoryki romantycznej i retoryki liberalnej w polskich tekstach politycznych po 1989 roku	125
R. Lipczuk (Szczecin), Puryzm językowy w Niemczech – historia i teraźniejszość	139
D. Stanulewicz (Gdańsk), Języki bez państwa – śmierć czy przetrwanie?	151
B. Kaczmarczyk (Wrocław), Język polski w księgach kancelarii królewskiej w pierwszej połowie XVI wieku	161
A. Łobos (Katowice), Znaczenie pojęć <i>język</i> i <i>państwo</i> dla współczesnych studentów	169
J. Golonka (Rzeszów), Wartości w społeczeństwach polskim i niemieckim i ich językowe środki wyrazu na przykładzie tekstów reklamowych	177

B. Z g a m a (Katowice), Leksyka gwarowa w wypracowaniach orawskich gimnazjalistów (na przykładzie Podwilka)	189
K. S z c z e ś n i a k (Gdańsk), Powojenna toponimia byłych Prus Wschodnich	199

Recenzje

A. Z a b o r s k i (Kraków), R.L.Trask, <i>The Dictionary of Historical and Comparative Linguistics</i> . Cambridge 2000. Edinburgh University Press. XII + 403 pp.	211
M. S t a c h o w s k i (Kraków), Bronisław Malinowski and linguistics . . .	217

Bibliografia

K. O z g a (Kraków), Polska bibliografia językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego oraz języków nieindoeuropejskich za rok 2001 z uzupełnieniami za lata wcześniejsze	221
---	-----

JOLANTA ROKOSZOWA

Kraków

Kontakty językowe we współczesnej Polsce*

1. Demografia

Rozmieszczenie i warunki demograficzne kontaktujących się ze sobą grup etnicznych na terenie współczesnej Polski są funkcją wielu czynników natury historycznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej. Najważniejsze wydarzenia, mające największy wpływ na obecną geograficzną i demograficzną sytuację, rozegrały się w czasie II wojny światowej oraz stały się konsekwencją: 1^o decyzji politycznych państw tzw. wielkiej trójki (USA, Anglia, ZSRR), ustalających na konferencji w Jałcie (2–11 II 1945) i w Poczdamie (17 VII–2 VIII 1945) nowy porządek polityczny w powojennej Europie: nowe granice państw, przesiedlenia, migracje, oraz 2^o decyzji wynikających z polityki państwowej i ustrojowej Polski powojennej (PRL). W wyniku ustaleń jałtańskich i poczdamskich Polska utraciła na wschodzie około 180 tys. km² swego dawnego obszaru, na zachodzie zaś uzyskała ok. 110 tys. km². Polska wyszła z wojny z ogromnymi stratami ludnościowymi. Dopiero w roku 1978 osiągnięto ponownie liczebność z 1939 roku. W przeciwieństwie jednak do okresu międzywojennego ludność ta w swojej przeważającej masie była złożona z elementu polskiego. Sytuacja ta była drastycznie odmienna od tradycyjnej struktury nader zróżnicowanego etnicznie społeczeństwa dawnej Polski.

Począwszy od XIV wieku nigdy w historii Polski w jej granicach państwowych, etnicznych i kulturowych nie znajdował się statystycznie tak niewielki procent ludności niepolskiej. Jak podaje Ihnatowicz (1979), odkąd istniała możliwość szacunków liczbowych, dane mówiły w odniesieniu do różnych okresów historycznych minimum o ok. 30%, maximum o ok. 60% ludności niepolskiej. W Polsce przedwojennej według ostatniego spisu ludności z 1931 roku było ponad 30% ludności niepolskiej.

*Angielska wersja tego artykułu ukazała się w wydawnictwie: *Contact Linguistics – An International Handbook of Contemporary Research* (ed. H. Goebel, P.H. Nelde, Z. Starý, W. Wölck), vol. 2, XV: *Language Contacts in Central Europe*, 192. *Poland: 1583–1594*, Berlin–New York 1997. Ze względu na wartość poznawczą opracowania publikujemy jego polską podstawę, udostępnioną przez Mieczysława Rokosza. Dane demograficzne zostały uaktualnione przez Lecha Haydukiewicza (Leszek Bednarczuk).

Na ogólną liczbę 31 915 800 ludności – 21 993 400 zgłosiło jako ojczysty język polski; 3 222 000 język ukraiński; 2 732 600 żydowski i hebrajski; 1 219 600 „ruski”; 989 900 białoruski; 741 000 niemiecki; 130 000 rosyjski; 878 600 dotyczy innego lub niepodanego języka w tym litewski 78 400; czeski 31 300 oraz tzw. „tutejszy” 708 200.

W statystykach i szacunkach badacze opierają się często na danych dotyczących wyznania, które różnią się od tych dotyczących języka. Wyznanie rzymskokatolickie zgłosiło 20 670 100 osób; greckokatolickie 3 336 200; prawosławne 3 762 500; ewangelickie 835 200; inne chrześcijańskie 145 400; mojżeszowe 3 113 900; inne niechrześcijańskie 6800; nieokreślone lub niepodane 45 700. Gwałtowne zmiany w strukturze narodowościowo-etnicznej PRL uzasadniają ilościowo tezę oficjalnej statystyki i demografii, że „w przeciwieństwie do okresu międzywojennego Polska jest obecnie krajem jednolitym narodowościowo”. Wielka Encyklopedia Powszechna PWN podaje, że w Polsce zamieszkuje od 1,5 do 2% ludności niepolskiej. W odniesieniu do 1960 roku podaje się cyfrę ok. 450 000, w tym Ukraińcy ok. 180 000; Białorusini ok. 170 000; Żydzi ok. 30 000; Słowacy i Rosjanie po ok. 20 000; Litwini oraz Grecy i Macedończycy po ok. 10 000; Niemcy ok. 3000; Czesi ok. 2000.

Teza o monoetniczności PRL stała się nie tylko tezą empiryczną, stwierdzającą pewien uproszczony *status quo*, lecz nabrała charakteru politycznego i miała walor propagandowy. W konsekwencji po wojnie nie uwzględniono w kwestionariuszach spisów ludności pytania o język, wyznanie lub narodowość. Dane szczegółowe (przeprowadzone na własnych terenowych źródłach) lub szacunkowe nie zmieniają jednakże zasadniczego obrazu. Współczesne szacunki mówiące o minimum 1,5% i maximum 3% ludności niepolskiej, wskazują na znaczące zmniejszenie się po wojnie tej ludności w obecnych granicach państwa.

1.1. Migracje

O kształcie demograficznym i rozsiedleniu mniejszości narodowych w Polsce powojennej obok tradycji i historycznego *status quo* zadecydowały wielkie migracje ludności zarówno polskiego, jak i niepolskiego pochodzenia. „Rozmiary, natężenie i skutki społeczne migracji nie miały sobie równych w dotychczasowej historii Polski. Były przesunięcia wojsk, ruchy ludności cywilnej uciekającej przed frontem, uchodźców za granicę, wreszcie masowe deportacje i przesiedlenia” (Kwilecki 1982: 39).

1.1.1. Migracje ludności niemieckiej

Przed II wojną światową w ówczesnych granicach Polski mniejszość niemiecka według spisu z 1931 roku wynosiła 741 000 osób. Na terytorium przejętym przez Polskę po II wojnie zamieszkiwało w 1939 roku 8 860 000 osób (w tym 395 000 w Wolnym Mieście Gdańsku). Po zakończeniu wielkich wojennych i powojennych przemieszczeń pozostało na terenach współczesnej Polski ok. 1 000 000 autochtonicznej ludności rodzimej, tzn. ludności miejscowej posiadającej przed wojną obywatelstwo niemieckie, która zadeklarowała polskie pochodzenie etniczne. Z tego ok. 800 000 pozostało na terenie Opolszczyzny i zachodniej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. W południowej części byłych Prus Wschodnich pozostała

także część ludności autochtonicznej tzw. Mazurów. Według spisu ludności z 1950 roku na Śląsku Opolskim rdzenni mieszkańcy stanowili wtedy grupę ok. 440 000 (55% ogółu ludności), w woj. katowickim ok. 340 000 byłych obywateli Rzeszy (15% ogółu ludności), w woj. olsztyńskim 196 000 (prawie 29%) (Kortel 1977).

Uwzględniając straty wojenne oraz biorąc pod uwagę tych obywateli III Rzeszy, którzy zadeklarowali polskość i pozostali na terenach PRL, odpływ ludności niemieckiej z terytorium przedwojennej i powojennej Polski wyniósł ok. 7 000 000 osób. Z tego ok. 2/3 opuściło jeszcze w okresie wojny w latach 1944–1945 tereny przyłączone po II wojnie do Polski. Migracja wojenna miała charakter ucieczki i ewakuacji wraz z cofającym się frontem. Drugi okres migracji w latach 1945–1947 był okresem przymusowych wysiedleń. W założeniu miał doprowadzić do wysiedlenia wszystkich etnicznych Niemców zamieszkujących tereny byłej Rzeszy. Ponieważ wysiedlenia dotyczyły także terenów (Górny Śląsk, Mazury), na których mieszkała poddawana długotrwałej germanizacji ludność autochtoniczna pochodzenia polskiego wymieszana z napływową ludnością niemiecką, praktycznym rozwiązaniem kwestii narodowościowej stała się tu przymusowa weryfikacja (oficjalnie zakończona w 1947 roku), której poddano na wszystkich przyznanych Polsce terenach ok. 1 000 000 osób (Korbel 1977: 31). W latach 1945–1947 Polskę opuściło ogółem 2 214 000 Niemców. Przesiedlenia ludności niemieckiej w zmniejszonej ilości trwały jeszcze do kwietnia 1950 roku. Według danych polskich ludność niemiecka (nie licząc autochtonicznej) nie przekraczała w 1950 roku 125 000 – 160 000 osób.

Od roku 1950 rozpoczęła się akcja tzw. łączenia rodzin. Nasilona od końca 1956 roku doprowadziła do emigracji ok. 600 000 osób. Emigrowali najpierw rdzenni Niemcy, których według szacunków administracyjnych w latach 1969–1970 mieszkało w Polsce ok. 4000. Emigracja ta objęła w dużym stopniu ludność autochtoniczną Górnego Śląska i Mazur. Taka sytuacja utrzymywała się do roku 1989, po którym gwałtownie zwiększyła się liczba osób deklarujących niemiecką przynależność narodowościową. Nowe deklaracje przynależności do mniejszości etnicznej niemieckiej pochodzą w większości od ludności autochtonicznej Górnego Śląska (w tym Śląska Opolskiego), w mniejszym stopniu z Mazur oraz tych Niemców, którzy w czasie przymusowej weryfikacji zadeklarowali polskość.

1.1.2. Migracje ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej

Powojenna zmiana wschodniej granicy Polski pozostawiła na terenie ZSRR wraz z kilkumilionową rzeszą Polaków większość wschodniosłowiańskich i litewskiej mniejszości narodowych, które przed wojną zamieszkiwały w granicach państwa polskiego. „Na obecnym terytorium Polski nowa linia graniczna pozostawiła ok. 750 000 ludności przynależnej do narodowości radzieckich. Chodziło tu głównie o Ukraińców w liczbie ok. 600 000. Ponadto w obecnych granicach Polski pozostało ok. 150 000 Białorusinów we wschodnich powiatach Białostoczczyzny i ok. 7000 Litwinów w pogranicznych wsiach na północny wschód od Suwałk” (Maryański 1984:112). Przesunięcie na zachód polskich granic oraz koncepcja polityczna państw etnicznych w powojennej Europie spowodowały odpływ ludności ukraińskiej, w mniejszym stopniu białoruskiej i litewskiej do ówczesnego Związku Radzieckiego. Migracja

ta przeprowadzona była w sposób zorganizowany i miała z założenia charakter dobrowolny, jednak często nie realizowany w praktyce, zwłaszcza w odniesieniu do ludności ukraińskiej. Zorganizowane przesiedlenia z pasa przygranicznego między Polską a ZSRR oraz z tzw. klina łemkowskiego trwały od roku 1944 do 1946 (oficjalnie zakończone 2 VIII 1946 r.). W wyniku tej akcji wyjechało z Polski do ZSRR ok. 520 000 osób, „w tym najwięcej, bo 480 000 Ukraińców oraz 37 000 Białorusinów (łącznie z minimalną liczbą Litwinów)” (Maryański 1984: 112).

W rok po zakończeniu przesiedleń do ZSRR nastąpiły represyjne przesiedlenia pozostałej na terenach Polski ludności ukraińskiej (w tym różnych grup etnicznych, jak Łemkowie, Bojkowie, Poleszacy). Przesiedlenia odbywały się w ramach wojсковej operacji pod kryptonimem „Wisła”, wymierzonej przeciwko działającym na południowo-wschodnich rubieżach Polski oddziałom Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Grupy te, z założenia antykomunistyczne, wywodzące się ideologicznie z ukraińskich ruchów narodowościowych, mających w czasie wojny oparcie w hitlerowskich Niemczech, nie zaprzestały działalności zbrojnej po zakończeniu II wojny światowej, występując zarówno przeciw władzom radzieckim, jak i polskim. Wysiedlenia miały pozbawić partyzantów zaplecza ludnościowego. Wyszędleńcza akcja „Wisła” rozpoczęta została 2 kwietnia 1947 roku i trwała do końca lipca 1947 roku. Objęto nią prawie całą ludność ukraińską bez względu na jej realne uczestnictwo w partyzantce UPA. Przesiedlenie objęło ok. 120 000 ludzi. W zasadzie ludność ta pozostała potem na nowych miejscach; powroty rozpoczęte po 1956 roku objęły tylko niewielki jej procent. Ludność ukraińska przewieziona została głównie na tereny ziem północnych i zachodnich. W wyniku tej akcji uległa ona rozproszению. „Liczba gromad zaludnionych przez Ukraińców sięga setek, liczba wsi – kilku tysięcy. W olbrzymiej większości osad Ukraińcy stanowią jedynie drobny odsetek mieszkańców, wahający się najczęściej od 5 do 15%. Liczne są także wsie, w których spotyka się zaledwie parę (2–4) rodzin ukraińskich” (Kwilecki 1963: 88). Według tego autora ok. 130 000 Ukraińców zamieszkało na tzw. ziemiach odzyskanych.

Migracje powojenne nie miały większego wpływu na autochtoniczną ludność białoruską i litewską, która w większości pozostała na miejscu, zmieniły natomiast diametralnie sytuację mniejszości ukraińskiej, która w znacznej części swej populacji przekształciła się ze zwartej mniejszości autochtonicznej w mniejszość allochtoniczną, rozproszoną na terenie 11 województw i 80 powiatów (sprzed reformy administracyjnej 1976 r.).

1.1.3. Migracje ludności polskiej

Powojenne migracje ludności polskiej odegrały także istotną rolę w kształtowaniu się sytuacji autochtonicznej ludności Śląska oraz rozproszonej po wojnie ludności ukraińskiej. Na zachodnich i północnych terenach Polski wymieniono ok. 90% ludności. Osiedliło się tam ok. 1 500 000 osób pochodzenia polskiego z ok. 2 000 000 repatriantów z ZSRR. Na Śląsku Opolskim ludność miejscowa pozostała po II wojnie stanowiła w 1950 roku 53,1% ogółu mieszkańców. Resztę stanowiła ludność napływowa, nieznaną specyfikę tamtych terenów i traktująca często rdzennych mieszkańców jako Niemców, co powodowało ukrywane oficjalnie konflikty. Ukraińcy

na ziemiach zachodnich i północnych znaleźli się w podobnej, pionierskiej pod względem osadniczym sytuacji jak Polacy przesiedleni tu z ZSRR. Poczucie krzywdy związane z przesiedleniem, istotne dla jednych i dla drugich, nakładało się w tym wypadku na stare konflikty. Przesiedleni Polacy pochodzili w dużej części z terenów tzw. Zachodniej Ukrainy, gdzie w czasie wojny rozgrywały się krwawe porachunki ukraińsko-polskie.

2. Geografia, historia terytorialna oraz rozwój mniejszości etnicznych

Mniejszości etniczne w obecnej Polsce żyją bądź w zwartych skupiskach na terenie historycznie przez nich zamieszkanym, bądź na terenie nowego osadnictwa. W dziejach Polski najważniejsza dla jej kształtu etniczno-narodowościowego była zaznaczająca się od XIV wieku tendencja do geopolitycznego przesuwania się jej granic w kierunku wschodnim (przy równoczesnym cofaniu się na granicy zachodniej) oraz w końcu stulecia zawiązanie unii z Litwą, potwierdzone aktami: w Krewie 1385, w Horodle 1413, w Lublinie 1569 (Semkowicz 1927). Począwszy od XI wieku istniała prawna możliwość osiedlania się na ziemiach polskich Żydów, przepędzanych i wypieranych z innych krajów Europy. Żydzi mieszkali w etnicznych i politycznych graniach Polski do czasu wyniszczenia ich przez Niemców w czasie II wojny światowej. Cofanie się granicy zachodniej powodowało germanizację ludności etnicznie zachodniosłowiańskiej i polskiej, rozbudowa zaś obszarów na wschodzie, a przede wszystkim polityczna unia z Litwą, powodowała polonizację zamieszkującej tamte tereny ludności ruskiej i litewskiej. Istotną rolę w procesach historyczno-społecznych odegrały stosunki językowe, a przede wszystkim, począwszy od XVI wieku, rozwój polskiego języka literackiego oraz historyczny proces identyfikacji szlachty zamieszkującej ziemie litewsko-ruskie z językiem i kulturą polską.

Historycznie i geograficznie wyróżniają się cztery grupy mniejszości etnicznych:

1° Mniejszości: litewska, białoruska i ukraińska, związane od końca XIV wieku wspólną z Polską historią w ramach unii Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim. Sytuację tych mniejszości charakteryzuje od strony historycznej polityczna, kulturowa i ekonomiczna dominacja żywiołu polskiego, połączona z procesami językowej polonizacji. Z geograficznego punktu widzenia mniejszości te sytuują się wzdłuż wschodnich granic Polski.

2° Mniejszości: słowacka i czeska, związane są z ustabilizowanymi – w zasadzie – południowymi granicami Polski opartymi o wał Karpat i Sudetów. Obecne granice Polski przebiegają w większości przez historycznie polskie osadnictwo, sięgające w głąb terytorium byłej Czechosłowacji. Na terenie tym można mówić o obustronnej fluktuacji wpływów, lecz nie o dominacji etnicznej. Ilościowo są to grupy niewielkie w porównaniu z mniejszościami usytuowanymi wzdłuż granic wschodnich i zachodnich.

3° Mniejszość niemiecka. Zachodnie i północne granice Polski charakteryzują się w procesie historycznym ustępowaniem żywiołu polskiego i ogólnie słowiańskiego przed polityczną, kulturową i ekonomiczną dominacją żywiołu niemieckiego. Z za-

chodnimi i północnymi granicami wiąże się mniejszość niemiecka, wywodząca się obecnie w dużym stopniu z ludności autochtonicznej, posługującej się historycznie polskimi dialektami śląskimi oraz grupa etniczna kaszubska. Językowo i historycznie na terenach tych dominowały procesy germanizacji, a ostatnio po II wojnie, w związku z przesunięciem granicy na zachód – także procesy polonizacji.

4^o Mniejszości rozproszone na terenie całej Polski, wśród nich najważniejsza mniejszość żydowska, która wyginęła prawie w całości na skutek eksterminacji przeprowadzonej przez hitlerowskie Niemcy w czasie II wojny. Obecnie do największych mniejszości rozproszonych na terenie całej Polski należy mniejszość ukraińska. Należy wymienić także mniejszość cygańską (Romowie), grecko-macedońską (emigranci polityczni po II wojnie) oraz rosyjską, co do której nie ma danych.

2.1.1. Mniejszość litewska (ok. 10 000)

Żyje obecnie w dwu skupiskach na północno-wschodnim pograniczu Polski na Suwalszczyźnie. Litwini żyją w miasteczku Puńsk (lit. Punksas) i w jego okolicy oraz w powiecie sejneńskim nad jeziorem Gaładuś. Ludność ta pochodzi z litewskiego osadnictwa pojaćwieskiego zasiedlającego od XVI wieku tereny puszczańskie Suwalszczyzny. Litwini zamieszkujący Polskę znaleźli się w jej granicach po I wojnie światowej w wyniku podziału mieszanej etnicznie byłej guberni suwalskiej między nowo powstające państwa Litwę i Polskę (1919 rok). Na skutek ostrego konfliktu politycznego między Polską a Litwą w okresie międzywojennym oraz pilnie strzeżonych granic między ZSRR a PRL ludność ta została od tej pory odcięta od kontaktu z językowym terytorium litewskim. Jeszcze w XIX wieku dialekty litewskie sąsiadowały tutaj z gwarami białoruskimi, obecnie tylko z gwarami polskimi.

2.1.2. Mniejszość białoruska

Zamieszkuje wschodnie tereny województwa podlaskiego (do 1998 r. białostockiego). W dziejach osadniczych Podlasie jest miejscem zetknięcia się trzech wyraźnych nurtów: polskiego, posuwającego się od Mazowsza, nurtu ukraińskiego, stanowionego przez ruską ludność nadbużańską oraz nurtu białoruskiego (w części litewskiego) przesuwanego się z nad Niemna i Rosi. Jest to typowy teren mieszany charakteryzujący się nieostrymi granicami etnicznymi i językowymi. Z jednej strony istnieje tu szeroko rozumiana granica rusko-polska, przebiegająca obecnie południkowo od Bugu na linii Siemiatycze, Białystok po Czarną Hańczę, a z drugiej strony granica między gwarami białoruskimi a ukraińskimi, przebiegająca równoleżnikowo wzdłuż Narwi i Puszczy Białowieskiej, a dalej w kierunku Bugu mieszane dialekty białorusko-ukraińskie. Osadnictwo Podlasia jest stosunkowo późne i rozpoczyna się na większą skalę w XVI wieku. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz w wyniku wojny polsko-bolszewickiej zakończonej w 1920 roku zostało utworzone województwo białostockie, którego część pozostała w Polsce po II wojnie.

2.1.3. Mniejszość ukraińska

W uproszczeniu można przyjąć, że bezpośrednio po wyznaczeniu wschodnich granic Polski ludność ukraińska mieszkała w kilkudziesięciokilometrowym pasie

wzdłuż granicy wschodniej na północy aż po Bug i Narew, gdzie mieszła się z ludnością białoruską. Na południu wzdłuż Karpat ciągnął się aż po okolice Krynicy i Muszyny zwarty pas osadnictwa łemkowskiego, w Bieszczadach osadnictwo boj-kowskie. Stopień asymilacji i przenikania żywołu polskiego na terenach kontaktów polsko-ukraińskich zależny był od specyfiki zamieszkanego terenu. Generalnie na terenach górskich (Bieszczady, Beskid Niski) ludność mieszła się w niewielkim stopniu i granice etniczne były wyraziste. W obszarach podgórskich i nizinnych granica miała charakter bardziej płynny, wsie mieszane występowały po obu stronach, nie występowały wsie czysto ukraińskie. Spotykało się wyspy językowe obustronnie w znacznej nawet odległości od granicy etnicznej. Łemkowie i Bojkowie jako ludy z pochodzenia pasterskie zachowywali odrębność etniczną. Po wysiedleniach w latach 1945–1947 na terenach dawnego woj. rzeszowskiego i krakowskiego pozostało nie więcej niż 20 000 – 30 000 ludności ukraińskiej (Maryański 1984). W woj. rzeszowskim doszło do wyludnienia, spowodowanego także stratami wojennymi i wymordowaniem Żydów. Wysiedlenia dotknęły także ludność ukraińską woj. lubelskiego, sięgając na północ po Włodawę. Na północ od niej niewielu tylko mieszkańców emigrowało do ZSRR, a wysiedlenia w 1947 dotknęły jedynie pojedyncze osoby i rodziny, które w większości powróciły w rodzinne strony. Tereny wzdłuż granicy państwowej na południe od Włodawy zasiedlone zostały po wojnie przez ludność polską aż po Bieszczady, gdzie zasiedlenie przebiegało znacznie trudniej. Ludność polska zasiedlała także tereny dawnego osadnictwa łemkowskiego, gdzie zdominowała na całym pograniczu autochtoniczną ludność ukraińską aż po Włodawę. Niewielka część ludności ukraińskiej powróciła po 1956 roku. Według szacunków na tradycyjnych terenach ukraińskiego osadnictwa pozostało ogółem 50 000–60 000 osób.

2.2. Historia terytorialna i rozwój narodowy

Każda z omawianych mniejszości ma swoją odrębną historię w ramach wspólnoty państwowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co ma znaczenie dla rodzaju kontaktów etnicznych. Litwini i Białorusini należeli do Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL), stanowiącego odrębną jednostkę polityczną w państwie połączonym unią z Koroną Królestwa Polskiego. Ukraińcy (Rusini), początkowo zdominowani politycznie przez Wielkie Księstwo, od unii lubelskiej (1569) weszli w skład Korony i odtąd zawsze do czasów rozbiorów podlegali bezpośrednio polskiej dominacji nie mając własnej organizacji państwowej istniejącej w WKL. Osadnictwo nie pokrywało się z granicami WKL i Korony. Np. tereny obecnych gwar mieszanych ukraińsko-białoruskich należały do WKL, gdzie stosunki językowo-etniczne układały się odmiennie niż w obrębie Korony. Po rozbiorach Polski przez krótki okres (1795–1809) Suwalszczyzna i Białostoczczyzna należały do Prus, po utworzeniu podległego Rosji Królestwa Polskiego (1815) Białostockie znalazło się na terenach przyłączonych do Rosji, a Suwalskie pozostało przy Królestwie. Ukraina w interesującym nas obszarze od czasów rozbiorów stała się częścią Austrii, wchodząc w skład wschodniej części prowincji zwanej Galicją.

Na omawianych terenach polonizacji uległa głównie szlachta WKL i Ukrainy oraz warstwy wykształcone i osadnictwo miejskie. Polonizacja odbywała się także drogą

osadnictwa i przemieszczeń ludności. Wsie i ludność chłopska pozostawały domeną czynników konserwatywnych (dialekty rodzime) z wpływami politycznymi (język urzędowy, szkoła), religijnymi (wyznanie i język liturgii), osadniczymi (kontakty bezpośrednie). Z języków pozostających w kontakcie z polskim (litewski, białoruski, ukraiński), tylko język [staro-zachodnio-]ruski do końca XVII wieku miał status języka urzędowego w kancelarii wielkksiążęcej dla WKL oraz kancelarii koronnej dla Ukrainy. Ustępował on najpierw w mniejszym stopniu łacinie, następnie językowi polskiemu. Język cerkiewnoruski i tzw. prosta mowa miały status języka religijnego w wyznaniu prawosławnym i greckokatolickim, łacina i polski w wyznaniu rzymskokatolickim.

Generalnie Polacy i Litwini byli katolikami, Białorusini byli w większości prawosławnymi, a Ukraińcy grekokatolikami. Język białoruski tracąc w XVII wieku rangę języka urzędowego pozostał na pozycjach języka mówionego, dialektalnego języka wsi. Na podobnych pozycjach utrzymywał się język litewski i dialekty ukraińskie. Po zaborach, począwszy od 1795 i 1809 roku, Białoruś, Litwa i Ukraina Wschodnia zaczęły podlegać bardzo silnej rusyfikacji, która zaważyła w sposób istotny na współczesnych stosunkach językowych (język białoruski jest współcześnie w bardzo niewielkim stopniu używany w miastach na Białorusi, łącznie ze stolicą Mińskiem). Ukraina Zachodnia pozostawała pod wpływem polskim z jednoczesnymi wpływami języka niemieckiego jako języka urzędowego i kancelaryjnego.

Sytuacja zmieniła się istotnie po zakończeniu I wojny światowej, w wyniku której Polska i Litwa uzyskały niepodległość, natomiast Białoruś i Ukraina częściowo weszły w skład ZSRR jako samodzielne republiki, a częściowo pozostały przy Polsce. W stosunkach polsko-litewskich okres odzyskiwania niepodległości stał się okresem wybuchu konfliktów narodowościowych, których wcześniej na tych terenach nie notowano. Przyczyną były spory graniczne oraz zasadniczy konflikt o Wilno i przyległe polskojęzyczne tereny. Litwa do 1938 roku nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Polską, a kontakty prywatne ludności były utrudnione. Litwa występowała z pozycji państwa skrzywdzonego terytorialnie, Polska broniła swoich praw do większości polskojęzycznej okolicy wileńskiego i miasta Wilna, które z drugiej strony było historyczną stolicą WKL. Białoruś i Ukraina nie uzyskały niepodległości w wyniku I wojny światowej. Jeśli chodzi o Białorusinów, nie wywołało to większych konfliktów w stosunkach z Polakami, natomiast miały one istotne miejsce w stosunkach polsko-ukraińskich. Na zachodnich terenach Ukrainy w latach 1918–1920 doszło do działań wojennych pomiędzy Polską, Ukrainą i Rosją Sowiecką. Oprócz działań wojennych doszło do zrywów niepodległościowych ludności polskiej i ukraińskiej. W wyniku tych akcji oraz działań w sferze politycznej Lwów – stolica Galicji – ostał się jako miasto polskie, strona ukraińska nie zdołała wywalczyć sobie niepodległego państwa, a granica między Polską a ZSRR ustalona została na Zbruczu. Jeśli konflikty polsko-litewskie po uzyskaniu niepodległości miały przede wszystkim polityczny i dyplomatyczny charakter, to w wypadku stosunków ukraińsko-polskich, nie mając ujęcia politycznego, konflikty realizowały się na płaszczyźnie etnicznej. W okresie międzywojennym rozbudzone a niezrealizowane ukraińskie ruchy narodowościowe oraz dyskryminacyjna wobec Ukraińców polityka II Rzeczypospolitej doprowadziły

do antypolskich działań terrorystycznych Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), które były odpowiedzią na zbrojne akcje pacyfikacyjne polskich władz państwowych.

II wojna światowa prowadziła generalnie do nasilenia konfliktów etnicznych. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow ZSRR uzyskał uzgodnione z Niemcami hitlerowskimi tereny tzw. Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi oraz województwo białostockie. Litwa w 1940 roku utraciła niepodległość stając się republiką sowiecką. Po napaści Hitlera na ZSRR Białoruś i Ukraina znalazły się pod dominacją Niemców, którzy tworząc namiastki autonomii podsycali ruchy nacjonalistyczne na okupowanych terenach, wykorzystując wojskowo zarówno naród litewski, jak i ukraiński w akcjach eksterminacyjnych skierowanych po wyniszczeniu Żydów głównie przeciwko Polakom. Za przyzwoleniem niemieckich władz okupacyjnych odbywały się na terenie zamieszkanym przez Ukraińców prawie oficjalne krwawe akcje terrorystyczne wymierzone przeciwko ludności polskiej, co napotykało niekiedy równie krwawe działania odwetowe ze strony polskich ugrupowań partyzanckich. Ukraińska partyzantka nacjonalistyczna o antykomunistycznym i proniemieckim charakterze przetrwała zakończenie wojny i zlikwidowana została na terenie Polski powojennej w 1947 roku.

Konflikty polsko-litewskie sięgają początków niepodległości w XX wieku, polsko-białoruskie (choć istniejące) nigdy nie ujawniły się w szczególnie widoczny sposób, natomiast polsko-ukraińskie od XVII wieku dotyczą całej dalszej historii współistnienia obu tych grup etnicznych, nasilając się w XX wieku. Należy jednak z zadowoleniem odnotować brak poważniejszych konfliktów współcześnie – w okresie powstawania niepodległej Ukrainy.

2.3. Kontakty etniczne polsko-słowackie i polsko-czeskie

Dotyczą grup ludności zamieszkałej na terenie Spisza, Orawy, Śląska Cieszyńskiego, okolic Raciborza, Kudowy oraz czeskich wysp językowych w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego. Na terenie Spisza i Orawy w granicach obecnej Polski zamieszkuje ludność autochtoniczna, pochodząca z historycznie polskiego osadnictwa. Zamieszkujący tu obecnie w liczbie ok. 12 000 Słowacy, mówiący jako etnolektem macierzystym dialektami spiskimi i orawskim, pochodzą z mieszaniny osadnictwa polskiego i słowackiego na tym terenie oraz wyborów politycznych i narodowościowych związanych ze zmieniającą się przynależnością państwową. Zarówno Spisz, jak i Orawa stanowiły krainy historyczne w Karpatach Zachodnich położone obecnie w większości na terenie Słowacji. Od średniowiecza przenikało tutaj z północy na południe osadnictwo polskie, stykając się na obu terenach z idącym z południa prądem osadniczym słowackim, a na Spiszu – niemieckim. Charakterystyczne dla historycznego Spisza i Orawy były własne granice fizjograficzne oddzielające je od otaczających regionów i decydujące o odrębności etnicznej, a nie zawsze pokrywające się z przynależnością polityczną. Od średniowiecza zarówno Spisz, jak i Orawa stanowiły graniczne z Polską komitaty węgierskie, Orawa do 1918 roku, kiedy Jabłonka i przyległe do niej tereny przyznane zostały Polsce. Natomiast Spisz w północnej części (tzw. Starostwo Spiskie) został w 1412 r. oddany przez Zygmunta

Luksemburczyka w zastaw Polsce (Semkowicz 1930). Niewykupiony, pozostawał przy Polsce do okresu przed I rozbiorem (1768), kiedy to poprzez aneksję wszedł Spisz w skład cesarstwa austriackiego. Po I wojnie Spisz stanowił teren sporny między Polską a Czechosłowacją. W 1920 roku po międzynarodowym arbitrażu przyznany został Czechosłowacji, przy Polsce pozostała jego niewielka północno-zachodnia część. Po inwazji Niemiec hitlerowskich na Polskę w okresie okupacji zarówno Orawa, jak i Spisz włączone zostały w całości do zależnego od Niemiec państwa słowackiego. Po II wojnie przywrócono granicę zbliżoną do tej z 1920 roku.

Granica językowa na Śląsku Cieszyńskim przebiega na terytorium państwa czeskiego (Zaolzie). Poniżej Raciborza wzdłuż granicy rozciąga się pas tzw. dialektów przejściowych z polskimi i czeskimi cechami językowymi. W okolicach Kudowy znajduje się kilka miejscowości, w których ludność miejscowa posługuje się językiem czeskim. Jest to teren tzw. Czeskiego Kącika należącego przed II wojną do Niemiec. Czeskojęzyczni autochtoni, zamieszkujący ongiś te tereny w liczbie ok. 5500 osób, mieli poczucie narodowościowe raczej niemieckie. Po II wojnie światowej większość z nich wyemigrowała do Niemiec. Teren ten został zasiedlony przez polskojęzyczną ludność, co doprowadziło do powstania mieszanego osadnictwa polsko-czeskiego z wyraźną przewagą elementu polskiego. Na terenie Polski w okolicach Piotrkowa znajdują się czeskie wyspy językowe XVIII-wiecznych emigrantów religijnych. Zachowali oni swój język w nabożeństwach ewangelicko-**augsburskich** i w życiu codziennym.

2.4. Mniejszość niemiecka i Kaszubi

Zarówno współczesna mniejszość niemiecka, jak i grupa etniczna Kaszubów żyją na tych terenach obecnej Polski, na których w ciągu wieków osadnictwo polskie i zachodniosłowiańskie wypierane było przez przesuwały się na wschód żywioł niemiecki. Z polskich grup etnicznych włączonych definitywnie od XIV wieku do państwowości niemieckiej jedynie mieszkańcy Górnego Śląska oraz częściowo Mazur zachowali do czasów współczesnych swój polski dialekt i odrębność etniczną.

2.4.1. Górny Śląsk

Zamieszkany jest obecnie częściowo przez ludność autochtoniczną, częściowo przez polskich osadników pochodzących zza Buga i z Polski centralnej. Autochtoniczna ludność Górnego Śląska (z której ok. 30% zadeklarowało po r. 1989 narodowość niemiecką) należy do najstarszego osadnictwa polskiego (Opolanie, Goleszyce) wymieszanego w ciągu wieków z osadnictwem niemieckim i czeskim. Od początków XIV w. (od czasów Kazimierza Wielkiego) ugruntowała się tu niemiecka przynależność państwowa trwająca do I wojny światowej, po której część Górnego Śląska przyłączona została do Polski w wyniku plebiscytu i polskich zrywów narodowościowych (powstania śląskie). W czasie II wojny włączony w całości do Rzeszy, po wojnie przyłączony został do Polski. Obok Śląska po II wojnie autochtoniczna ludność częściowo zgermanizowana, częściowo dwujęzyczna polsko-niemiecka zachowała się na Mazurach. Poczucie świadomości i przynależności narodowej polskiej lub niemieckiej nigdy nie było na tych terenach silnie rozbudo-

ne. Na Śląsku przeważało poczucie więzi z regionem. Obserwuje się tu chwiejność postaw narodowościowych oraz tzw. etykietowanie z zewnątrz. Dla Niemców przybywających na Śląsk Ślązak był Polakiem mówiącym tzw. *Wasserpolnisch*, dla wielu Polaków, którzy zasiedlili te tereny po II wojnie, Ślązacy byli Niemcami. Ślązacy pozostawali pod wpływem dwu kultur (polskiej i niemieckiej) i w tej sytuacji wybór opcji narodowościowej stawał się możliwością realizowania aspiracji lub wyborem politycznym, dokonywanym pod wpływem czynników zewnętrznych. Przed I wojną światową wśród części ludności mówiącej polskim dialektem śląskim obudził się silny ruch narodowościowy i poczucie łączności z Polską. W okresach nasilenia germanizacji (okres pruski, Niemcy hitlerowskie) przeważały tu niemieckie deklaracje narodowościowe. Po II wojnie światowej w okresie przymusowych wysiedleń oraz represyjnej wobec Niemców polityki narodowościowej większość autochtonicznej ludności zadeklarowała polskość. Po 1989 roku w sytuacji ekonomicznej dominacji Niemiec mnożą się deklaracje niemieckości, wzmacniane świadomością historycznej przynależności do państwa niemieckiego.

2.4.2. Kaszubi

Zamieszkują obecnie w liczbie ok. 500 000 zwarty teren w większości na obszarze woj. gdańskiego. Od wybrzeża Bałtyku obejmując Hel i Zatokę Gdańską południkowo teren ten jest ograniczony na wschodzie biegiem Wisły, na zachodzie rzeką Piaśnicą. Na południe sięga po Bory Tucholskie obejmując takie miasta jak Puck, Wejherowo, Gdynia, Kartuzy, Kościerzyna. Geograficznie Kaszubszczyzna należy do Pomorza Nadwiślańskiego. Historycznie zaś tereny te były częścią tzw. Prus Królewskich, które od 1466 r. należały do Królestwa Polskiego. Dawna granica przynależności państwowej jest także obecnie granicą etniczną. Znajdujące się poza nią obszary językowe kaszubskie oraz zachodniosłowiańskie – w tym dialekt słowiński – pozostając od XIV wieku przy państwowości niemieckiej uległy całkowitej germanizacji. Od czasów I rozbioru w 1772 roku, kiedy to Kaszubszczyzna dostała się we władanie Prus, do I wojny światowej wchodziła w skład niemieckiego organizmu państwowego i podlegała germanizacji. Po I wojnie od 1920 r. należała do Polski, w czasie II wojny włączona do Rzeszy i poddawana wynaradawianiu (przymusowe folkslisty i służba w Wehrmachcie), po II wojnie włączona została do Polski.

Z omówionych grup etnicznych tylko Kaszubszczyzna nie ma i nie miała oparcia w organizmie państwowym. Odrębność etniczna i kulturowa zasadała się na poczuciu wspólnoty i tradycji, począwszy od końca XIX wieku popartym świadomą działalnością regionalną, językową i kulturalną, która nasiliła się w okresie międzywojennym. Historia stosunków polsko-kaszubskich nie odnotowuje istotnych konfliktów. Obecnie kaszubszczyzna styka się na wschodzie i zachodzie z polskimi tzw. nowymi dialektami mieszanymi, powstałymi na miejscu polskiego osadnictwa powojennego, na południu i na południowym zachodzie styka się z autochtonicznymi dialektami polskimi.

3. Polityka, kultura, religia

Polityka państwowa wobec mniejszości narodowych w PRL podporządkowana była tezie o monoetniczności polskiego społeczeństwa powojennego. Teza ta była uzasadniona sytuacją geopolityczną, w jakiej znalazła się Polska bezpośrednio po wojnie – przesunięcia granic, migracje, wyludnienie i konieczność zasiedlenia opuszczonych terenów. Przynajmniej cztery spośród zamieszkujących Polskę mniejszości (Litwini, Ukraińcy, Słowacy, Niemcy) w tragicznym konflikcie II wojny światowej były w mniejszym lub większym stopniu zaangażowane po przeciwnej stronie. Ukraińcy pozostawali w konflikcie zbrojnym z Polską do 1947 roku. Obawa przed Niemcami po pięcioletniej okupacji hitlerowskiej wzmocniona była pamięcią o roli, jaką mniejszość niemiecka w postaci tzw. V kolumny odegrała w wojnie i jej przygotowaniu. Rzutowało to na sytuację grup etnicznych w PRL, kształtując represyjną politykę demograficzną władz państwowych zwłaszcza wobec mniejszości niemieckiej i ukraińskiej oraz wpływając w konsekwencji na badania naukowe w tej dziedzinie.

Pomimo iż temat mniejszości narodowych stanowił oficjalnie tabu do lat osiemdziesiątych i nie pojawiał się w środkach masowego przekazu, nie oznaczało to, że nie mógł on być podejmowany w wymiarze regionalnym lub ograniczonym (małonakładowym). Również polityka narodowościowa władz państwowych ulegała zmianom i fluktuacjom. Generalnie przełomową datę stanowi rok 1956, od kiedy pozwolono Ukraińcom zakładać własne szkoły oraz organizować się w towarzystwa. W stosunku do innych mniejszości takie możliwości istniały już wcześniej, ale dopiero od tego okresu nastąpiło znaczne ożywienie i rozwój wszelkiej działalności na rzecz własnej grupy etnicznej. Niemcy mogli się organizować, wydawać pisma, uruchamiać szkoły wszędzie poza Górnym Śląskiem.

Pierwsze szkoły w językach narodowych powstały niedługo po wojnie. Niemiecki na przykład był językiem wykładowym w 136 szkołach podstawowych w roku 1953/54. Taki mniej więcej stan utrzymywał się do roku 1956/57. W roku następnym liczba szkół gwałtownie zmalała do 45. Przez parę lat istniały licea ogólnokształcące z językiem niemieckim. Jednak ostatnie dwie szkoły podstawowe dla 48 uczniów odnotowane są w roku 1962/63. W roku następnym „Rocznik Statystyczny” podaje jeszcze po raz ostatni 18 uczniów szkoły podstawowej uczących się języka niemieckiego jako ojczystego w polskich szkołach. Obraz statystyczny wymaga interpretacji. Od 1956 r. Niemcy mogli wyjeżdżać w ramach akcji łączenia rodzin i od tej pory z powodu wyjazdów spadała systematycznie liczba szkół i uczniów aż do zupełnej ich likwidacji spowodowanej brakiem uczniów. Należy także zauważyć, że niemieckie szkoły programowo nie były lokalizowane na Górnym Śląsku, który w czasie powojennej weryfikacji zadeklarował polskość. Polityka narodowościowa na Górnym Śląsku charakteryzowała się represyjnym stosunkiem do elementu niemieckiego i polonizacją ludności niemieckojęzycznej lub dwujęzycznej poprzez brak możliwości kultywowania języka i tradycji miejscowej. To często pod przymusem przeprowadzonej weryfikacji, która była warunkiem pozostania na rodzinnych terenach, autochtoni obawiali się potem używać niemieckiego języka oraz występować w swoich mniejszościowych interesach. Prowadziło to do skrywanych konfliktów, poczucia krzywdy

i poczucia wynarodowienia. Autochtoniczni mieszkańcy Śląska, posługujący się początkowo np. tylko językiem niemieckim, nie mieli w PRL możliwości pozostawienia języka niemieckiego jako języka macierzystego po zadeklarowaniu polskiej przynależności narodowej. Sytuacja taka, obok ekonomicznej przewagi Niemiec, z którymi mieszkańcy Śląska odczuwali historyczną więź wspólnej państwowości, możliwość lepszego realizowania aspiracji życiowych poprzez przynależność do narodu niemieckiego, protekcjonistyczna polityka Niemiec wobec Śląska wpływały w sposób istotny na deklaracje narodowościowe po roku 1989.

Pierwsze szkoły z językiem ukraińskim powstawały po 1956 roku (1956/57 – 2 szkoły podstawowe dla 56 uczniów; 1960/61 – 6 szkół podstawowych dla 283 uczniów oraz 2 licea ogólnokształcące dla 143 uczniów). Następnie systematycznie spada liczba uczniów i szkół. Dopiero w 1981 roku rośnie znów liczba szkół, w których młodzież uczy się ukraińskiego jako języka ojczystego. Na taką sytuację wpłynęło rozproszenie Ukraińców, a następnie brak zainteresowania ze strony uczniów kończeniem szkół z ukraińskim językiem wykładowym. Ponadto dla niektórych Ukraińców mówiących dialektalnymi odmianami ukraińskiego szkoła oznaczała konieczność nabywania języka odmiennego od etnolektu macierzystego.

Dość stabilnie wyglądała zawsze sytuacja szkół białoruskich, litewskich i słowackich, dostosowana do liczby autochtonicznej ludności. W języku białoruskim w roku 1953/54 było 67 szkół podstawowych dla 4363 uczniów oraz dwa licea ogólnokształcące dla 373 uczniów. W języku słowackim w 1953/54 r. były 33 szkoły podstawowe dla 2427 uczniów, jedno liceum ogólnokształcące dla 86 uczniów. Obserwowane systematyczne zmniejszanie się liczby szkół obcojęzycznych na rzecz nauczania języka narodowego jako jednego z przedmiotów wynikało, podobnie jak w wypadku szkół ukraińskich, z braku zainteresowania ze strony uczniów. Decyzje podejmowane były bez nacisków zewnętrznych i bez utrudnień ze strony władz szkolnych i państwowych. Brak zainteresowania powodowany był procesami asymilacyjnymi oraz statusem języka narodowego ograniczonego do stosunków domowych, nieformalnych i wewnątrzgrupowych, podczas gdy polszczyzna jest językiem oficjalnym i urzędowym. Edukacja w języku narodowym nie dawała możliwości kariery i wyższego wykształcenia w Polsce, ograniczając wybór możliwości pracy zawodowej w dorosłym życiu.

Mniejszości prowadzą własną działalność na polu kultury i literatury. Przełomowym dla tej działalności rokiem była data 1956 symbolizująca zerwanie z okresem stalinowskim w życiu politycznym. Po roku 1956 powstały (obok niektórych istniejących już wcześniej) narodowe towarzystwa kulturalne i społeczne, rozpoczęło się wydawanie własnych pism jako organów towarzystw publikujących własną twórczość literacką. Powstawały teatry amatorskie, chóry, zespoły instrumentalne, grupy taneczne, zespoły pieśni i tańca, kapele ludowe, sceniczne grupy poetyckie, zespoły młodzieżowo-dziecięce itp. Organizowano lokalne rozgłośnie, izby regionalne, muzea etnograficzne, powstawały lokalne wydawnictwa popierające twórczość we własnym języku.

Nie dotyczyło to jednakże mniejszości niemieckiej, która mogła się organizować w stowarzyszenia kulturalne i społeczne poza terytorium Górnego Śląska.

Stowarzyszenia takie działały na terenie Wałbrzycha, Wrocławia i Szczecina w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W latach siedemdziesiątych działalność ich wygasła w związku z emigracją ich członków do Niemiec. Niemieckie towarzystwa kulturalno-społeczne na Śląsku Opolskim oraz w katowickim zaczęły dopiero licznie powstawać po roku 1989, skupiając osoby deklarujące niemiecką narodowość.

Począwszy od lat osiemdziesiątych temat sytuacji mniejszości narodowych w PRL zaczął przedostawać się na łamy publicznej prasy oraz do innych środków masowego przekazu. Początkowo problemem tym zajmowała się publicystyka i prasa podziemna, nielegalna. Rozpoczęła się dyskusja przede wszystkim typu rozrachunkowego, omawiającego konflikty, od roku 1989 nieograniczana już względami cenzuralnymi. Powstały fundacje oraz np. organizacje prokościelne popierające zarówno mniejszości, jak i propagujące otwartość i zbliżenie między poszczególnymi grupami etnicznymi. W roku 1989 z ramienia „Solidarności” wybrany został do sejmu poseł, przedstawiciel mniejszości ukraińskiej. W następnych, już w pełni demokratycznych wyborach do sejmu w 1991 r. zorganizowana mniejszość niemiecka uzyskała ośmioosobowe przedstawicielstwo w sejmie i senacie. Głos mniejszości zaczął się liczyć w kontaktach międzynarodowych (polsko-niemieckich, polsko-ukraińskich, polsko-białoruskich, polsko-litewskich). Nie oznacza to likwidacji wszelkich konfliktów i uprzedzeń oraz działań wynikających z odreagowywania wielorakich zahamowań i skrywanego poczucia krzywdy. Powstaje np. nowa sytuacja konfliktowa na Górnym Śląsku, gdzie obserwuje się proniemieckie i antypolskie działania grup związanych z nacjonalistycznymi ruchami w Niemczech. Budzi to pytanie o lojalność wobec państwa polskiego nowo zadeklarowanej mniejszości niemieckiej, istotne wobec pamięci zaszczości historycznych. Z drugiej strony represyjna i konfliktogenna polityka PRL wobec mniejszości niemieckiej, stosowana od 1945 roku na Górnym Śląsku, pomimo uzyskanej obecnie swobody w realizowaniu aspiracji etnicznych w granicach Polski, pozostawiła nieufność i poczucie dyskryminacji.

Mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku, mniejszość słowacka oraz mniejszość litewska są w większości rzymskokatolickie podobnie jak większość Polaków. Konflikty na tle religijnym w PRL dotyczyły tutaj przede wszystkim języka liturgii oraz kazań. Podejmowane po 1989 roku przez polskie władze kościelne decyzje o rozszerzeniu liturgii w językach narodowych konflikty te praktycznie w dużym stopniu zlikwidowały. Natomiast ujawniają się konflikty z wyznaniem greckokatolickim i prawosławnym, przede wszystkim w odniesieniu do świątyń. Przedstawiciele wyznań greckokatolickiego i prawosławnego obecnie występują o zwrot zlikwidowanych po wojnie cerkwi przejętych przez gminy rzymskokatolickie. Rewindykacje przekształcają się w spór, który czasem angażuje środki masowego przekazu, powodując wzrost napięcia pomiędzy grupami etnicznymi. Spór taki stał się głośny wokół katedry greckokatolickiej w Przemyślu, ale w większości dotyczy on małych kościołów w mniejszych miejscowościach i jest zwykle załatwiany polubownie.

4. Etnoprofile języków w kontakcie

Na terenie całej Polski mniejszości etniczne żyją w zasadzie wymieszane z ludnością polską. Niewiele jest obecnie zwartych i izolowanych obszarów jednorodnych etnicznie, jak to było jeszcze przed II wojną np. na terenach łemkowskich. Mniejszości autochtoniczne żyją generalnie we wsiach. Środowisko wiejskie pozwala w większym stopniu na zachowanie tradycji i języka. Do nielicznych wyjątków należy pograniczne miasteczko Puńsk w powiecie suwalskim, gdzie w roku 1989 ok. 80% mieszkańców stanowili Litwini. W Puńsku słyszy się litewską mowę na ulicy i w sklepie. Istnieje szkoła podstawowa i liceum z litewskim językiem nauczania oraz częściowo z litewskim jako przedmiotem nauczania. Podobna sytuacja jest w miasteczku Jabłonka na Orawie, gdzie Słowacy stanowią ok. 50% ludności, a po 1957 roku istniało liceum ze słowackim językiem nauczania. Na terenie polskiego Spisza i Orawy szyldy sklepowe oraz tablice informacyjne są dwujęzyczne, nie dotyczy to jednak znaków drogowych i nazw miejscowości. Spora ilość ludności białoruskiej mieszka w miastach na terenie osadnictwa białoruskiego (Hajnówka, Sokółka, Białystok). Jednakże etniczni Białorusini rzadziej zachowują język białoruski w lokalnej odmianie dialektalnej w kontaktach publicznych, w mieście, w sklepie, w urzędzie.

Mniejszości narodowe w Polsce obecnie nie unikają małżeństw z Polakami. Dotyczy to wszystkich mniejszości i wpływa na stały proces mieszania się ludności, prowadząc, wśród innych czynników, do asymilacji i integracji z ludnością polską. Język rodzimy w większym stopniu zachowali ludzie starsi (w niektórych, bardzo rzadkich już wypadkach pozostający jednojęzycznymi – odosobnione przykłady na terenach litewskich, białoruskich, łemkowskich). Młodzież, która zdobywa wykształcenie i migruje do miast, obecnie często także przyjmuje postawę świadomego powrotu do języka i tradycji rodzimych; por. badania socjologiczne przeprowadzane na terenach autochtonicznej Łemkowszczyzny (Dziewierski 1992) oraz na Górnym Śląsku (Jacher 1993; Berlińska 1993).

5. Socjolingwistyczna sytuacja języków w kontakcie

Ogólnie mniejszości narodowe na terenie Polski są w sytuacji, w której trudno jednoznacznie odróżnić bilingwizm od dyglosji bez przeprowadzenia szczegółowych badań socjolingwistycznych. Badania takie dotąd nie były przeprowadzone. Na terenie całej Polski mamy jednakże do czynienia z sytuacją dominacji polszczyzny ogólnej, standardowej, spotykającej się przede wszystkim z dialektalnymi odmiankami mówionymi języków w kontakcie lub z etnolektami regionalnymi. Polszczyzna jest językiem urzędowym oficjalnym i językiem kontaktów zewnętrznych w mieście, na ulicy, w sklepie. Etnolekty macierzyste ograniczone są przede wszystkim do kontaktów prywatnych, rodzinnych i wewnątrzgrupowych. Niechętnie są używane w obecności osób postronnych. Poza mniejszością kaszubską wszystkie używane języki (niemiecki, czeski, słowacki, ukraiński, białoruski, litewski) są językami oficjalnymi

krajów sąsiadujących, jednakże stopień kontaktu z wersją ogólną języka ojczystego jest zróżnicowany.

5.1. *Język litewski* na terenie Polski jest reprezentowany przez dwa dialekty należące do grupy litewskich dialektów południowych. Posługują się nimi zamieszkali w Polsce Litwini w sytuacjach domowych i nieoficjalnych wobec urzędowego, oficjalnego języka polskiego. Język litewski ogólny używany jest w szkole i w oficjalnych kontaktach wewnątrzgrupowych.

5.2. *Język białoruski* reprezentowany jest przez dialektalne odmiany przede wszystkim w wersji tzw. języka „prostego”. Pozycja języka białoruskiego jest słaba w samej Białorusi, gdzie w miastach nadal dominuje język rosyjski jako urzędowy.

5.3. *Język ukraiński* na terenie Polski jest zróżnicowany. Przede wszystkim odróżnia się etnolekt łemkowski, który tylko przez część użytkowników identyfikowany jest z językiem ukraińskim. Na terenach, na których ludność autochtoniczna pozostała w swoich siedzibach, używane są dialekty miejscowe (okolice Włodawy, dialekty mieszane między Bugiem a Narwią). Językiem oficjalnych kontaktów wewnątrzgrupowych oraz językiem szkoły jest standardowy ukraiński. W języku ukraińskim powstaje twórczość literacka na terenie Polski, publikowana jest prasa, wielorakie wydawnictwa. Ukraiński lub dialekt łemkowski jest kultywowany przez zespoły regionalne, teatralne, śpiewacze, recytatorskie itp.

5.4. *Spisz, Orawa*. Odmienny typ kontaktu językowego występuje na Spiszu i Orawie, gdzie macierzystym etnolektem jest gwara spiska lub orawska. Język słowacki jest przede wszystkim językiem religii, liturgii i szkoły oraz kontaktów rodzinnych między Słowakami. Językiem urzędowym jest polski w odmianie ogólnej.

5.5. *Śląsk Opolski*. Etnolektem macierzystym jest gwara śląska, przezwana przez Niemców *Wasserpölnisch*, pozostająca w kontakcie z polszczyzną ogólną. Bardzo dobrą lub dobrą znajomością języka niemieckiego wykazuje się według badań z 1990 r. 26% ludności autochtonicznej, a 19% nie zna go wcale. W większości niemiecki znają ludzie starsi, którzy chodzili jeszcze do niemieckiej szkoły. W ostatnim okresie wzrosło zainteresowanie młodzieży i dorosłych językiem niemieckim, choć według badań socjologicznych, zainteresowanie to jest mniejsze niż oczekiwano (Berlińska 1993). Prowadzone są kursy języka niemieckiego otwarte zarówno dla mniejszości niemieckiej, jak dla wszystkich zainteresowanych, rozbudowują się biblioteki i świetlice z literaturą i prasą niemiecką, wyposażone są one w anteny satelitarne umożliwiające kontakt z językiem niemieckim poprzez telewizję. Powstały zespoły regionalne, chóry, towarzystwa śpiewacze. Na życzenie ludności język niemiecki w większym stopniu wprowadzony został do kościołów i szkół.

5.6. *Kaszubi* posługują się zróżnicowanymi dialektami kaszubskimi, które kontaktują się przede wszystkim z polszczyzną ogólną i oficjalną. Kaszubszczyzna istnieje także

w wersji pisanej i literackiej, rozwijanej i kultywowanej przez towarzystwa i zrzeszenia regionalne.

5.7. *Inne mniejszości*

5.7.1. *Żydzi*. W połowie 1946 roku komitety żydowskie zarejestrowały w Polsce 240 489 osób pochodzenia żydowskiego. Szacuje się, że w kraju i w obozach niemieckich przeżyło wojnę około 83 000 Żydów. W tym 35 959 osób powróciło z niemieckich obozów koncentracyjnych, około 50 000 stanowili Żydzi ocaleni przez Polaków w kraju oraz uczestnicy ruchu oporu. Pozostali powrócili z terenów ZSRR. Od 1956 roku po zakończeniu okresu stalinowskiego rozpoczęła się emigracja ludności żydowskiej. W roku 1957 odnotowano już tylko ok. 50 000 Żydów w Polsce. Liczba ta stale się zmniejszała. Od 1968 roku emigracja przybrała na sile z powodów politycznych. W odniesieniu do 1971 roku odnotowano już tylko ok. 15 000 Żydów. Szacunki późniejsze są jeszcze niższe. Obecnie wydawane jest dwujęzyczne czasopismo (jidysz-język polski), działa Żydowski Instytut Historyczny wydający swój biuletyn (po polsku). Szkolnictwo w języku jidysz i hebrajskim w roku 1954/55 obejmowało siedem szkół podstawowych dla 1911 uczniów oraz dwa licea ogólnokształcące ze 184 uczniami. „Mały Rocznik Statystyczny” wykazuje po raz ostatni szkoły z językiem jidysz i hebrajskim w roku 1963/64. Według informacji prasowych w roku 1993/94 powstała możliwość uczenia się w liceum języka hebrajskiego.

5.7.1. *Cyganie/Romowie* (ok. 12 000). Po raz pierwszy w 1419 roku odnotowano w Polsce grupy koczowników pochodzących z Indii, nazywających siebie *Rom* (sg.), collectivum *Roma*, stąd dziś oficjalny etnonim *Romowie*. W czasie II wojny Cyganie polscy podobnie jak Żydzi podlegali niemieckiej eksterminacji. W latach 60. byli przymusowo osiedlani. W kontaktach między sobą posługują się własnym językiem, natomiast w kontaktach zewnętrznych – językiem polskim. Stanowią grupę hermetyczną, broniącą się przed penetracją. Brak zewnętrznych form organizacyjnych. W Tarnowie utworzono muzeum cygańskie.

5.7.3. *Grecy i Macedończycy* (ok. 10 000). Są emigrantami politycznymi z północnej Grecji z 1949 roku (po zlikwidowaniu tam partii komunistycznej). Osiedlili się na ziemiach zachodnich. Założyli Zrzeszenie Uchodźców Politycznych z siedzibą we Wrocławiu. Wydawali czasopismo w języku greckim i macedońskim. Podlegali asymilacji. Do 1967 roku istniało szkolnictwo w języku greckim i macedońskim. W 1961/62 r. 123 uczniów uczyło się języka rodzimego w szkołach. Częściowo powrócili do Grecji w latach 80.

5.7.4. *Rosjanie* (ok. 20 000). Trudno podać jakiegokolwiek dane dotyczące tej mniejszości w Polsce. Przejściowo wydawali własne czasopismo po rosyjsku. „Rocznik Statystyczny” nie podaje danych dotyczących szkolnictwa w języku rosyjskim. Mają własne, prawosławne gminy religijne. Odrębną grupę etniczno-religijną stanowią staroobrzędowcy (starowiercy), przybyli na ziemię Rzeczypospolitej w XVIII wieku z regionu Pskowa. Dziś zamieszkują kilka wiosek na Suwalszczyźnie (Wodziłki,

Gabowe Grądy) i Mazurach (Wojnowo) w liczbie ok. 2600 osób (Grek-Pabisowa 1994; Zielińska 1996).

5.7.5. *Ormianie, Tatarzy i Karaimi*. Te grupy historycznie z Polską związane dziś prawie zupełnie wyzbyły się swych języków, stąd nie stanowią w Polsce mniejszości językowych. Kultuwują przede wszystkim własne tradycje religijne. Ormianie używają języka starormiańskiego (grabaru) w liturgii. W historycznie tatarskich miejscowościach na Podlasiu (Bohoniki, Kruszyniany, Sokółka) mieszkają dziś nie liczne rodziny tatarskie wyznania mahometańskiego. W Kruszynianach w 1939 roku na 3000 mieszkańców żyło 400 Tatarów. Imam w miejscowej szkole uczył tatarskie dzieci podstaw islamu i rudymetów arabskiego. Po wojnie zaprzestano tej działalności. Dziś mieszka tam 10 starych wiekiem Tatarów. Mają swój meczet (XVII-XVIII w.) i cmentarz. W Sokółce istnieje gmina muzułmańska. Używają Koranu w języku polskim. W Polsce mieszka w rozproszeniu (Białystok, Szczecin, Gdańsk, Warszawa) ok. 5000 Tatarów. Istnieje Muzułmański Związek Religijny. Karaimi mają trzy gminy wyznaniowe. Istnieje Karaimski Związek Religijny z siedzibą w Warszawie.

5.8. Podsumowanie

Językowe kontakty mniejszości narodowych na terenie Polski nie polegają obecnie w większości na kontaktach bilingwalnych, lecz przeważnie reprezentują układ trzech odniesień: etnolekt lokalny (dialekt, gwara miejscowa) – polszczyzna ogólna, standardowa – język rodzimy w wersji ogólnej. Ponadto często wchodzi w grę kontakty z etnolektami sąsiadującymi między sobą, szczególnie widoczne na terenach dialektów ukraińsko-białoruskich sąsiadujących z polskimi. Status polszczyzny ogólnej jest dominujący. Etnolekt macierzysty bywa w kontaktach ukrywany ze zróżnicowanych powodów: np. z powodu chęci niewyróżniania się w dominującej grupie (dotyczy to wszystkich etnolektów), z powodu politycznych zaszłości i represyjnej polityki narodowościowej (jęz. niemiecki, ukraiński), z powodu negatywnych stereotypów (język niemiecki, ukraiński, dialekt łemkowski – ukrywany z obawy przed identyfikowaniem go z negatywnym stereotypem Ukraińca). Obecnie socjologowie obserwują, zwłaszcza w młodszym pokoleniu, tendencje do przełamywania programowego izolowania się mniejszości. Zanikają obawy przed manifestowaniem własnej odrębności, własnej kultury, przed używaniem własnego języka. W zasadzie nie odnotowuje się tendencji separatystycznych, lecz raczej próby przełamywania izolacji. Wzrost zainteresowania problemami mniejszości jest obustronny i dotyczy także strony polskiej, zarówno w wymiarze regionalnym, jak i ogólnym. Zdecydowanie negatywne stereotypy narodowościowe funkcjonują przede wszystkim w starszym pokoleniu i odwołują się do historycznych zaszłości związanych z konfliktami wojennymi: Niemiec – gestapowiec, hitlerowiec, faszysta; Ukraińiec – bandyta, banderowiec, z czarnym podniebieniem. Do stereotypów starszych należą określenia *polnische Wirtschaft* jako synonim niegospodarności lub Niemiec – butny i wynoszący się, Litwin – skryty i podstępny, Słowak – chytry i skąpy, Polka – dziewczyna łatwa itp. Młodsze pokolenie niektórych tego typu stereotypów już nie zna lub nie używa. Powstają w to miejsce nowe stereotypy, zdecydowanie mniej negatywne (por. Jacher

1993; Dziewierski 1992). Na wszystkich terenach funkcjonują stereotypy regionalne odwołujące się do odrębności etnicznej, często posługujące się regionalnymi nazwami mniejszości z odcieniem pogardliwym lub lekceważącym typu: *Hanys, Słowiok, Gorol, Polok, Polaczka*. Nowa polityka narodowościowa prowadzona przez rząd, władze regionalne i kościelne wpływa na zmiany postaw i sytuację mniejszości etnicznych, które są obecnie w trakcie nowego określania własnego miejsca, świadomości etnicznej i narodowej, stosunku do narodu i państwa oraz do własnego języka, tradycji i kultury.

6. Literatura i źródła

Polskie badania nad językami w kontakcie miały zawsze przede wszystkim charakter dialektologiczny i odwoływały się do tradycji geografii lingwistycznej bardzo bogato reprezentowanej w nauce polskiej. Geografia lingwistyczna i dialektologia słowiańska odwołują się przede wszystkim do prac Kazimierza Nitscha, Zdzisława Stiebera i Karola Dejny. W programie badawczym Polskiej Akademii Nauk oraz indywidualnie powstało szereg atlasów regionalnych obejmujących swym zasięgiem wszystkie reprezentowane na obecnym terenie Polski grupy etniczne. Podstawy teoretyczne dla polskich badań nad językami w kontakcie wnoszą przede wszystkim prace Zdzisława Stiebera, który omówił i sklasyfikował typy kontaktów językowych warunkowanych etnicznie i terytorialnie. Zasadnicze różnice występują między uczonymi polskimi a niemieckimi, np. w odniesieniu do etnolektu śląskiego i kaszubskiego. Nauka polska traktuje je jako dialekty języka polskiego, nauka niemiecka przyznaje im status odrębnych języków. Różnice między naukowcami polskimi a niemieckimi dotyczą również w zakresie geografii lingwistycznej kwestii terytorialnego rozprzestrzenienia języka niemieckiego i polskiego. Dyskusję na ten temat ze stanowiska polskiego wyłożył Alfred Zaręba (1974). W kwestiach demografii i statystyki oraz oceny migracji powojennych stanowiska niemieckie i polskie różnią się między sobą. W odniesieniu do wszystkich mniejszości spotyka się odmienne interpretacje faktów historycznych i społecznych.

Wybrana literatura

- Berlińska D. 1993. *Śląskie nierówności*. Dialog. Magazin für Deutsch – Polnische Verständigung, nr 1.
- Brenton R., Kwaśniewicz W. 1987. *Procesy narodotwórcze w społeczeństwach Kanady i Polski*. Kultura i Społeczeństwo, nr 1.
- Czyżewski F. 1986. *Atlas gwar polskich i ukraińskich okolic Włodawy*, Lublin.
- Dando M. 1987. *Problem cygański*. Arka, nr 17.
- Dejna K. 1951. *Polsko-laskie pogranicze językowe na terenie Polski*, Łódź.
- Dziewierski M., Pactwa B., Siewierski B. 1992. *Dylematy tożsamości*, Katowice.
- Ficowski J. 1985. *Cyganie na polskich drogach*, Kraków–Wrocław.

- Garliński J. 1982. *Polska w Drugiej Wojnie Światowej*, Londyn.
- Glinka S., Obrębska-Jabłońska A. 1980–1996. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, Wrocław, t. I–VI.
- Grek-Pabisowa I. 1994. *Skupiska staroobrzędowców w Europie, Azji i Ameryce*, Warszawa.
- Handke K. (red.) 1992. *Słowiańskie pogranicza językowe*, Warszawa.
- Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B. 1979. *Spółczesność polska od X do XX wieku*, Warszawa.
- Jacher W. (red.) 1993. *Sytuacja społeczno-kulturowa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku*, Katowice.
- Korbel J. 1977. *Wyjazdy i powroty. Migracje ludności w procesie normalizacji stosunków między Polską a RFN*, Opole.
- Kwilecki, A. 1963. *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*. Kultura i Społeczeństwo, nr 4.
- Kwilecki A. 1974. *Lemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, Warszawa.
- Kwilecki A. 1982. *Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej*, Warszawa.
- Labuda G. 1971. *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań.
- Małecki M., Nitsch K. 1934. *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, Kraków.
- Małecki M. 1938. *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe)*, Kraków.
- Maryjański A. 1984. *Migracje w świecie*, Warszawa.
- Nitsch K. 1923. *Dialekty języka polskiego*, w: *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.
- Ochmański J. 1990. *Historia Litwy*, Wrocław.
- Pasierb B. 1969. *Migracje ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944–1947*, Wrocław.
- Popowska-Taborska H. 1980. *Kaszubszczyzna*, Warszawa.
- Reczek J. 1987. *Językowa polonizacja Ormian*. Język Polski, t. LXVII.
- Rieger J. (red.) 1980–1986. *Atlas gwar bojkowskich*, Wrocław, t. I–VI.
- Rokoszowa J. 1989. *O mniejszościach narodowych w PRL*. Język Polski, t. LXIX.
- Semkowicz W. 1920. *Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym*. Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, r. 1919–1920.
- Semkowicz, W. 1927. *Rola czynnika fizjograficznego w rozwoju dziejów Polski*. Przewodnik kongresowy II Zjazdu słowiańskich geografów i etnografów, Kraków.
- Semkowicz W. 1930. *Akt zastawu XVI miast spiskich Polsce w roku 1412*. Wierchy, t. VIII.
- Serczyk W. A. 1990. *Historia Ukrainy*, Wrocław.
- Siatkowski J. 1962. *Dialekt czeski okolic Kudowy*, Wrocław.
- Stieber Z. 1938. *Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych*, Kraków.
- Stieber Z. 1956. *Zarys dialektologii języków zachodniosłowiańskich*, Warszawa.
- Stieber Z. 1956–1964. *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*, Łódź, t. I–VIII.
- Stieber Z., Popowska-Taborska H. (red.) 1964–1978. *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, Wrocław, z. I–XV.
- Tomaszewski J. 1985. *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa.
- Tomaszewski J. 1991. *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, Warszawa.
- Tomaszewski J., Smułkowa E., Majecki H. (red.) 1988. *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa.
- Warchoń S. (red.) 1989. *Interferencje językowe na różnych obszarach Słowiańszczyzny*, Lublin.
- Zaręba A. 1969–1996. *Atlas językowy Śląska*, Kraków, t. I–VIII.
- Zaręba A. 1974. *Śląsk w świetle geografii językowej*, Wrocław.
- Zielińska A. 1996. *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa.

DOROTA ZIELIŃSKA
Kraków

On the selective mode of language use

Linguistic compositionality

The predominant relationship of the meaning of composite linguistic structures to the sum of meanings of its components has always been perceived in two extreme ways. Paralleling the dispute between the Analogists and the Anomalists of Ancient Greece, the two extreme views have in recent times been embodied by generative and cognitive grammars – the former one initiated by Chomsky (1965) and the latter one formulated most fully in Langacker (1986). While the recursive rules of generative grammar are meant to capture cases of regularity in language, cf. the meaning of the phrase *a blue circle* as computable from the meanings of *blue* and *a circle*, cognitivists postulate that much more often, the meaning of the components of a given composite linguistic structure only resembles, i.e., “motivates” in Lakoffs (1987), or “sanctions” in Langacker’s (1986) terminology, the meaning of that structure. For instance, according to Lakoff (1987), in view of the meanings of the lexemes *look* and *over*, it makes sense to attribute to the phrase *overlook* the meaning it has, but no computable relationship can be established between those meanings. Therefore, all linguists can do is acknowledge some resemblance between the meanings of a linguistic structure and the meanings of its components. Consequently, cognitivists view grammar as an inventory of linguistic constructs, both simple and composite in form, and say that employing these structures means acknowledging, usually partial, similarity of the situations being referred to with these linguistic constructs to the meaning represented by the respective structures, Langacker (1986: 66).

While there is no doubt that the meaning of, for example, the phrase *a video game* cannot be computed from the meanings of the lexemes *video* and *game*, yet given a number of objects to select from, e.g., in a computer store, we will usually be able to select the item called *a video game*, knowing the meanings of lexemes *video*, *game*, and the meanings of the remaining words in our language. We also come up with a relatively small number of phrases or newly-coined words as candidates to designate a given, new situation or product. For example, when the plane was invented,

there were only two candidates people put forward for describing its activity in the air: “flies” and “sails”. These simple observations underlie the postulates of introducing the selective mode of language use, which is the topic of this article. As is going to be argued for below, including the selective mode of language use in its description will allow one to describe language behaviour more adequately.

The structure of the paper is the following. In section 1, I introduce the selective mode of language use. Section 1.1 outlines briefly the concept itself. Section 1.2 presents its selected consequences. Since selecting involves assessing similarity, in section 1.3 I present the way of assessing similarity in the approach discussed and compare it to the traditional classical categorization. Next in section 2, I exemplify the general way of assessing similarity proposed in section 1.2 with a specific, formal solution – the measure of similarity introduced by Skousen (1989). In sections 2.1 and 2.2, I explain the analogical modeling and remark on the selection of parameters in it, respectively. The closing comments have been placed in section 3.

1. The model of language including the selective mode of language use

As indicated in the opening part of the article, introducing a selective mode of language use promises to increase the explanatory power of a model of language.

1.1 The concept of a selective mode of language use

It is postulated that linguistic forms, in addition to being used to refer to something or to encode something, i.e., to represent, can be used to point out an object, a situation, etc., among other objects, situations, viable in a given context. In other words, in the selective mode, the lexical, i.e., encoded meaning of linguistic units is used to differentiate among linguistic and non-linguistic concepts, objects, situations, etc.. The process of selection itself will be defined here in relation to a set of elements. That is, e.g., the word form *table* may be used to represent or to refer to some particular table, but also, in the selective mode, to say that the object referred to shares more characteristics with tables than other groups of objects. (The lexeme *object* is understood here in a very broad sense as an item including not only physical objects but also concepts, states of affairs, and all other constructs we talk about). Therefore, in the selective mode of language use, linguistic units serve to point out, i.e., to differentiate certain situations or concepts without fully specifying them with the semantic meaning of the linguistic structure used, that is without encoding their full propositional content. Consequently, in the selective mode, the use of a linguistic structure does not assume any minimal degree of similarity to any preestablished pattern, prototypical element or even a set of tokens. What it actually does is says that a given item resembles more some group of items than any other group.

What we traditionally understand as the meaning of a lexeme corresponds here to the distribution of the meanings of its past uses, cf., Nalimov’s (1976) perspective of meaning in his probabilistic model of language. The prototypes of cognitive gram-

mar, for example, would be regarded here as elements located in the areas of increased density of all past uses described in the space of their characteristics (parameters).

It also needs to be stressed that a linguistic construct in the selective mode of language use has no relevant propositional character of its own but serves as an element during the operation of establishing similarity that acts on other semantic or non-semantic structures, and only the outcome of which has a relevant propositional character. This complies with the guidelines of Bickhard and Campbell (1992) research, in which they prove that language must have a non-encoding based component and suggest looking for a control systems based solution.

1.2 Selected consequences of the selective mode of language use

There are several conspicuous consequences of postulating the selective mode of the use of language.

First, allowing the selective mode of the use of language restores the compositionality of language, though that compositionality is understood now in a new sense. That is, while we still cannot expect to be able to compute the meaning of the phrase *a video game*, given the meanings of the lexemes *video* and *game*, we can expect to probabilistically predict which of the **existing** concepts or objects that phrase points out. Conversely, we can predict probabilistically, which phrase is most likely to represent some new concept or object. The selective mode of language use is a way in which natural languages have adapted themselves to utilize the fact that the concepts people talk about, unlike most mathematical ones, e.g., – that of a number, do not cover the space of their characteristics in a uniform way.

Second, since unlike in the world of mathematics, in the world that surrounds us, we do not meet objects with all possible combinations of each of their characteristics, e.g., dogs with any number of legs, tails and heads, the selective mode of language use allows us to use language in an “abbreviated” way. For instance, since there are no roses with red stems, the phrase *red rose* may select “a rose with red petals”. The phrase *dust furniture* is a particularly conspicuous example of an abbreviated use of the language made possible by employing its selective mode. Cases of metonymy exemplify the same phenomenon, too.

Third, allowing the selective mode of the use of language makes language an open system, that is, the meaning that can be conveyed with natural language is no longer limited to the combinations of meanings of existing lexical items. For example, it allows the introduction of new meanings without introducing new lexical items, e.g., *a video game* discussed above. The speaker may also, for example, perceive directly the whole situation of “a bird in the tree”, rather than necessarily analyze the relationship of “the bird” to “the tree”, which is reflected with the help of the relationship expressed with the preposition *in*. In the selective mode of language, since, e.g., in English there are no other prepositions that could select the situation discussed, the function of the preposition *in* contained in the phrase under consideration is merely to distinguish the situations of “a bird in the tree” from these described with “a bird under the tree”, “a bird above the tree”, etc., rather than to describe the relationship

between “a bird” and “the tree”. Therefore we need not assume that the English perceive the situation referred to with the phrase *a bird in the tree* differently from Poles who describe the same situation with the help of the preposition *on*. The Polish phrase *ptak na drzewie* literally means “a bird on a tree”.

Fourth, introducing the selective mode of language use also allows us to use the same linguistic unit to simultaneously select and describe a given situation.

Since the context very often limits the number of objects that could be talked about at a given moment, instead of using a linguistic unit to represent that object, we could use one that will be enough to select it. Next, when there is a number of linguistic forms that could distinguish the desired situation from remaining possibilities, the remaining “free” meaning of the lexical item used, that is the part of the meaning not shared with that of other linguistic units that could be employed to select the given situation, can be used to describe semantically the object selected. This allows us to convey more information simultaneously, and is, for example, the mechanism underlying a metaphor. Such a compact use of language can be also illustrated through discussing the often quoted pair of sentences: *This cup is half-empty* and *This cup is half-full*. These two sentences **select** the same situation, yet they describe it semantically in different ways.

Fifth, inhomogeneity of linguistic meaning brought about by the selective mode of language use allows one to explain shifts in the semantic, that is average (or typical), meaning. Since selected meaning is not fully determined by the current semantic, i.e., “averaged”, meaning of the form used to select it, the typical selected meaning, the average of its recent uses, may start differing from the previous most common uses of the given linguistic structure or word form if that new selective usage starts to prevail. Consequently, the new selected meaning will become statistically most representative and will cause a shift of the semantic meaning. When, on the other hand, words are used to select considerably different groups of situations that are strongly correlated among each other, due to the parameters largely separate from those that influenced their initial selection, polisemy occurs.

1.3 Assessing similarity

Both selection of an object and its classification, i.e., looking for the relevant word form or linguistic construction to refer to it, requires assessment of similarity. Both generativists and cognitivists propose judging similarity in relation to preestablished patterns. Generativists employ a critical-attribute model, while cognitivists talk about partial similarity to a prototype. Categorizing linguistic data according to a pattern generally leaves out some data that cannot be explained in that way. Therefore the method seems to be an approximate solution allowing the description of typical behavior. In this paper it is argued that similarity should be assessed¹ in relation to the whole set of meanings of past uses of a given linguistic construct or constructs that bear resemblance to the token considered. Since the space of characteristics of concepts and objects talked about in natural language is not uniformly filled up with existing concepts and situations, the two approaches may lead to considerable differences.

The essence of the difference between assessing similarity in relation to a global prototype (i.e., a preestablished pattern), and directly to a set of tokens, can be explained in the following way. Figure 1. below represents a number of tokens in the space of values of two parameters m and n . The points A and B represent global prototypes for two groups of tokens a and b and the circles around them designate artificial, auxiliary areas, where the majority of tokens similar to the respective prototypes are grouped. Now, let us assume that we are faced with the problem of classifying two tokens X and Y . X is located within the circle surrounding A , Y is far away from either of the two prototypes, yet closer to A than to B . In the preestablished pattern-based approach, both X and Y will be classified like A .

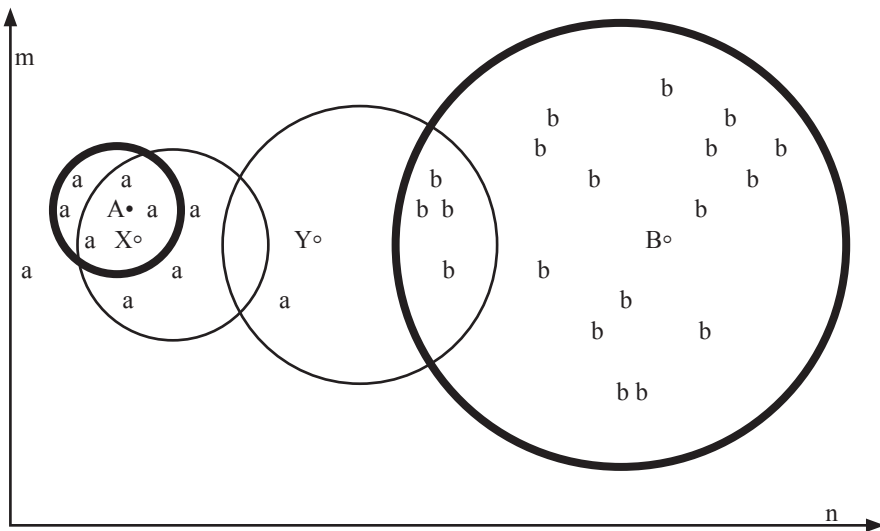


Fig. 1. Distribution of tokens in the space of their characteristics m and n

In the “set of tokens” approach, we will be looking at all the data pieces resembling the tokens considered, i.e., X and Y , best, which latter ones in figure 1. are surrounded by thin lines. In the case of X , the set of tokens similar to X largely coincides with the set of tokens prototypical for A . Yet, in the case of Y , the set of tokens similar to Y includes tokens belonging to both categories, yet ones not prototypical for either of them. The final decision concerning the categorization of Y will depend on the total similarity to Y of all (most similar) tokens of a given category A or B respectively. Since in the vicinity of Y , there are more tokens like B , Y will be categorized as B . This explains why the categorization of the token considered need not mean that the given token resembles more the prototype with which it had been classified, in this case B , than it resembles the prototype of some other category. Instead, despite being classified along with the prototype B , it resembles more the prototype A . On the

prototype (or any preestablished pattern) interpretation, such situations are designated as “a matter of convention” and no explanation can be given. On the other hand, introducing categorization of data in relation to tokens allows one to account for linguistic „exceptional categorization” due to the fact that concepts, situations, etc. that natural language talks about, are not distributed uniformly in the space of their parameters.

Let us sum up what has just been said. If we assume that tokens are represented by points in the space of their characteristics (parameters), judging class membership according to prototypes amounts to the following. First, we find tokens closest to the centers of increased density of tokens, and treat these as (global) prototypes/patterns. Second, we erase all other tokens. Finally, to categorize a given token, we look for the closest prototype/pattern and classify it like that prototype. In the approach proposed, on the other hand, first we create the set of all the tokens resembling the given one. Second, to predict the behavior of the token considered, we assess „the total resemblance” of all the tokens of a given category in that set to the token considered. Finally, we categorize the token considered into the group of tokens with the highest total resemblance to it. Therefore saying that the resemblance of a given token to some prototype influenced the behavior of that token, makes sense only in rather prototypical situations. In the set-based, selective approach, exceptional categorization is the result of the fact that concepts we talk about are not uniformly distributed in the space of their parameters.

Assessing similarity in relation to sets of tokens plays an important role also during the interpreting process of the non-referential use of language. If we treat a given parameter as the outcome, while the remaining ones along with the linguistic form used as the parameters specifying the data tokens, we can use the same classification procedure to establish probabilistically the value of that given parameter for the token being considered. E.g., we could ask whether the vase referred to with the phrase *the vase on a table* employed on a particular occasion is positioned horizontally or vertically. Given the data set, which could include phrases like *the vase with roses on a desk*, *the vase with flowers over there*, *the vase on the table in Susan’s room*, etc., along with respective descriptions of situations they actually referred to, we may use the same procedure to predict probabilistically the position of the vase in the situation under consideration.

2. Analogical modeling

In the previous section I discussed the possibility of categorizing items in relation to tokens and showed the influence of unevenly occupied space on the outcome without defining it formally. An appropriate definition of similarity in relation to sets of tokens needs to be established experimentally. A specific measure of similarity that looks promising has been proposed by Skousen (1989).

Skousen (1989) applied his analogical modeling technique successfully to determine such a variety of linguistic uses as: the definiteness/indefiniteness of the article in English; the spelling of the initial /h/ sound in English, the appropriate form of address to be used in colloquial Egyptian Arabic, and the shift of some past tense

endings in Finnish. Nowadays, the procedure is being tried out in machine translations with much success, cf. Jones (1996). Therefore analogical modeling is a natural candidate to try out to model similarity in our case.

2.1 *The concept of analogical modeling*

To employ analogical modeling, one starts by creating a set of data, where each piece of data is made up from a specification associated with an outcome. For example the specification could include characteristics of the object and the outcome could be the word form used to refer to it. For instance, we could have the following set of data: $\{(1, 1; \text{cup}), (1, 1; \text{cup}), (1, 2; \text{mug}), (1, 2; \text{mug})\}$, where the first number represents the first parameter that assumes the values of either 0 or 1, depending whether the container has or has not got a handle, the second parameter is a rounded value of the ratio of the diameter to the height of the object considered. Next, for a given specification without an outcome, e.g. (2,2), the analogical procedure will generate an analogical set, which will allow us to make predictions concerning the outcome (here *mug* or *cup*) for the specification considered on the grounds of the frequency of the occurrence of elements with a particular outcome in that analogical set. That is we will be able to calculate the probability of referring to the object considered as *mug*, and the probability of referring to it as *cup*. The qualitative effects of employing the technique will be further illustrated in section 5. The highly technical methodology of actually creating the analogical set, which is far too complex to deal with in a few pages, along with its statistical rationale, is presented and justified theoretically in Skousen (1992).

The essence of analogical modeling can be captured with the following analogy proposed by Skousen (*ibid.*). The difference between the analogical and rule/pattern/prototype-based description can be compared to the difference between an atomic and phenomenological description of gases. The phenomenological parameters like volume, temperature, and pressure, that allow us to formulate phenomenological laws reflecting the average behavior of large groups of particles cannot be defined for an individual particle and allow us to make only approximate, probabilistic predictions concerning the behavior of any individual gas particle. Yet, these global values can be calculated from statistically averaged behavior of individual atoms, the behavior governed by separate, Newtonian rules of behavior. In the modified grammar presented in this paper, patterns like syntactic rules or prototypes correspond to the global parameters like volume, pressure and temperature, which are only of probabilistic relevance for predicting the behavior of a specific particle.

2.2 *Analogical modeling based selective description and the treatment of empirical data*

Using a formal procedure like analogical modeling to model similarity will allow us to verify the proposition presented in this paper. To this end, to employ the analogical-selective approach, e.g., to predict the use of a preposition in a locational phrase, we start from creating a data set with each piece of data specified as fully as possible with help of some parameters describing the situation and the preposition it took. The

description should be as comprehensive as is practical because the values of parameters not relevant for the prototypical usage may influence the intensity of correlation between tokens in the analogical set. Over-specification will not influence adversely the outcome, but will merely extend the computing time. Superfluous parameters can be easily eliminated by running the procedure with and without them. If the results are the same, the parameter can, for now, be eliminated. Actual numerical simulations will allow us to verify the proposition in a rigorous way.

The proposition presented in this paper does not shed any light directly on the selection of parameters relevant for the description of tokens. This will be done indirectly, if numerical tests confirm the predictions of the model.

3. Final remarks

The selective mode of language use postulates the possibility of using linguistic forms not only to encode meaning but additionally for the purpose of **differentiation** among all sorts of objects, concepts, situations, etc. In situations when there is no choice in linguistic forms that could be used to refer to a given conceptual structure, selective mode allows one access to other linguistic units or non-linguistic objects with the help of old linguistic forms. It is further proposed that the process of differentiation be performed in relation to a set of meanings of past uses of linguistic constructs instead of in relation to the meaning of a preestablished prototype.

The essence of the difference between purely encoding-based approaches like generative or cognitive grammars and the approach that allows a selective mode of the use of language can be captured with the following analogy. Let us assume we want to account for the trace left by a marble. The encoding-based approach parallels the strategy in which one assumes that the marbles moves in an empty space and one tries to account for the trace of the marble by modeling its inner (encoded) structure and possible interactions. The approach allowing the selective mode of language use parallels the strategy in which one assumes that the space is filled with hills and valleys (corresponding to the existing conceptual, semantic structures, etc.) and to account for the trace of the marble, one must not only model the inner structure of the marble and how they interact with one another, but also find out how the marble interacts with the existing landscape. In the latter approach, the trace left by the marble is viewed as a part of the existing landscape, while in the former it was determined exclusively by the marble itself.

The most important consequences of including the selective mode of language use are: redefining and consequently restoring the compositionality of meaning in language; shedding new light on the compact way of use of natural language, including metaphorical use of language; pointing out the ubiquity of abbreviated, rather than non-fully composite way of the use of language; modeling explicitly shifts of meaning; explaining the reasons of a non-explanatory, approximate, character of classification by sub types (prototypes). Introducing analogical modeling as the mechanism of performing selections, on the other hand, will allow numerical simulations and thus ensures the high testability of the approach.

To answer the title question, in view of what has been said, it must be concluded that both analogy and anomaly are at heart of language. Analogy describes the statistical behavior of all tokens and thus reflects the behavior of typical uses. Anomaly is introduced because of the inhomogeneity of linguistic content allowed, due to the selective mode of language use.

Summary

This paper looks at the nature of meaning of linguistic units and in particular at the compositionality of meaning in language in a most general way. For ages, this issue has been looked at in two extreme ways. Some linguists have believed that the compositionality of meaning is a predominant feature of the natural language, while in the opinion of others, typically, no computable relationship can be established between the meaning of a composite structure and the meanings of its constituents. In order to account in a uniform manner for linguistic observations emphasized by both groups of linguists, the author of this paper postulates introducing a selective mode of language use in addition to its commonly acknowledged representational (encoding based) function. In the selective mode of the use of language, linguistic constructs are used not to encode but to select among contextually viable options.

It is also argued in this paper that categorization, i.e., selection of the right linguistic construct to refer to a given situation should be made in relation to sets of tokens, not preselected patterns. It is also suggested here that, for example, the analogical modeling proposed by Skousen (1992) could be used as the model for the mechanism of assessing similarity, which will ensure rigorous verifiability of the proposition.

Bibliography

- Bickhard, M.H., R.L. Campbell 1992. *Some foundational questions concerning language studies*. Journal of Pragmatics, 17: 404–458.
- Chomsky, N. 1965. *Aspects of the Theory of Syntax*. Cambridge, MA: MIT Press.
- Johns, D. 1996. *Analogical Natural Language Processing*. London: UCL Press.
- Langacker, R. 1986. *Foundations of Cognitive Grammar*, vol. 1. Stanford: SUP.
- Lakoff, G. 1987. *Woman, Fire and Dangerous Things*. Chicago: UCP.
- Nalimov V. 1976. *Probabilistyczny model języka*. Warszawa: PWN.
- Skousen, R. 1989. *Analogical Modeling of Language*. Dordrecht: Kluwer.
- Skousen, R. 1992. *Analogy and Structure*. Dordrecht: Kluwer.

MAGDALENA DERWOJEDOWA, JADWIGA LINDE-USIEKNIIEWICZ
Warszawa

O pewnych własnościach zdań z przymiotnikowym orzeczeniem imiennym i grupą liczebnikową w podmiocie

I. Przedmiotem naszych obserwacji będą uzgodnienia w obrębie zdań zawierających – posłużymy się tu tradycyjną terminologią – grupę liczebnikową w obrębie frazy podmiotowej i przymiotnikowe orzeczenie imienne, takich jak:

- (1) *Pięć dziewcząt było wesołych.*
- (2) *Pięć dziewcząt było wesołe.*

Takie same własności mają imiesłowy przymiotnikowe:

- (3) *Sześć dziewcząt było cierpiących.*
- (4) *Pięć krzeseł było połamanych.*

Jak łatwo zauważyć, w zdaniach takich zachodzi oboczne uzgodnienie powierzchniowego przypadku orzecznika przymiotnikowego: może on przyjmować postać niewątpliwego dopełniacza liczby mnogiej (*ładnych*) lub mianownika (lub biernika) liczby mnogiej (*ładne*).

Oboczność taka jest możliwa jedynie przy rzeczownikach rodzaju niemęskoosobowego, w wypadku rzeczowników męskoosobowych formalnej wariacji nie ma, np.:

- (5) *Pięciu chłopców było wesołych.*

gdzie przypadek orzecznika ze względu na formę można interpretować bądź jako dopełniacz, bądź jako biernik liczby mnogiej. Nie dopuszczają też form orzecznika w mianowniku analogiczne alternatywne formy leksemów DWA, TRZY i CZTERY w rodzaju męskoosobowym:

- (6) **Dwóch chłopców było smutni.*

Wariacja ta nie zachodzi też wówczas, gdy forma liczebnika uzgadnia rzeczownik w mianowniku i czasownik w formie liczby mnogiej:

- (7) **Dwie kobiety były zadowolonych.*
- (8) **Dwaj chłopcy byli wesołych.*

Jak widać, alternatywne uzgodnienie możliwe jest tylko dla form liczebnikowych rodzaju żeńskiego, rodzajów niemeńskoosobowych i być może N2 i P2 [Saloni 1977]:

(9) *(Te/Tych) Pięcioro dzieci było zadowolone.*

(10) *(Te/Tych) Dwoje dzieci było zadowolone.*

(11) *(Te/Tych) Dwoje skrzypiec było gotowe.*

W zdaniach typu (1) i (2) analogiczną wariację można zaobserwować w obrębie frazy podmiotowej rozbudowanej o zaimek wskazujący:

(12) *Tych pięć dziewcząt było wesołych.*

(13) *Te pięć dziewcząt było wesołe.*

lub przymiotnik:

(14) *Pięć ładnych dziewcząt było wesołych.*

(15) *Ładne pięć dziewcząt było wesołe.*

a także oba te rozszerzenia:

(16) *Tych pięć ładnych dziewcząt było wesołych.*

(17) *Te ładne pięć dziewcząt było wesołe.*

przy czym pożądanym jest, by rozszerzenia frazy podmiotowej i orzecznik występowały w tym samym powierzchniowym przypadku, choć jak się wydaje, możliwe są pewnego typu odstępstwa, takie jak:

(18) *Tych pięć ładnych dziewcząt było wesołe.*

(19) *Te pięć ładnych dziewcząt było wesołych.*

(20) *Te ładne pięć dziewcząt było wesołych.*

(21) *Te pięcioro dzieci było zadowolonych.*

(22) *Tych siedmioro skrzypiec było gotowe.*

Co ciekawe, ocena akceptowalności zdań (18)–(20) nie jest jednoznaczna. Na pierwszy rzut oka (18) wydaje się mniej dewiacyjne niż pozostałe, ale również w wypadku pozostałych dwóch położenie akcentu zdaniowego na człon grupy podmiotu zgodny formalnie co do przypadku z orzecznikiem powoduje, że zdania stają się naturalniejsze. Sprawę tę przedyskutujemy jeszcze w dalszej części artykułu.

W niniejszym artykule spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego możliwa jest dwójaka akomodacja (którą rozumiemy tu jak w pracy [Saloni, Świdziński 1987]) tak orzecznika przymiotnikowego, jak i zaimka oraz przymiotnika w obrębie frazy podmiotowej.

Podstawowym problemem metodologicznym w takich rozważaniach jest brak odpowiedniej liczby zaświadczeń korpusowych, pozwalających ocenić z jednej strony przewagę uzgodnień pewnego typu, z drugiej realizowaną normę. Konsekwencją rzadkości opisywanych tu połączeń jest to, że również ocena użytkowników może być chwiejna. W rozważaniach oprzemy się zatem na naszej własnej intuicji co do poprawności opisywanych przykładów.

II. Pierwotnie naszej analizie uzgodnień w obrębie zdań z orzeczeniem imiennym i grupą liczebnikową w funkcji podmiotu właśnie w zdaniach z wariantywną realizacją przypadkową orzecznika przyświecała myśl, że być może uda się znaleźć dodatkowe argumenty pozwalające zdecydować, jaki przypadek przypisać grupom liczebnikowym z liczebnikami typu PIĘĆ: mianownik, tak jak chcą [Saloni 1977] i [Saloni, Świdziński 1987], czy też biernik jak w pracach [Przepiórkowski 1999] i [Rutkowski 2000]. Okazało się jednak, że obserwacje nasze nie przyniosły żadnych nowych rozstrzygnięć. Przeciwnie, wydaje się, że powierzchwny przypadek orzecznika w ogóle nie jest diagnostyczny dla ustalenia przypadku grupy liczebnikowej. Podobnie niediagnostyczny okazał się powierzchwny przypadek zaimka wskazującego i przymiotnika we frazie.

Rozważmy przykłady:

(23) *Dwie dziewczyny były śpiące.*

(24) *Dwaj chłopcy byli śpiący.*

(25) *Dwóch chłopców było śpiących.*

(26) *Dwoje dzieci było śpiących.*

(27)

a. *Siedem dziewczyn było śpiących.*

b. *Siedem dziewczyn było śpiące.*

(28)

a. *Tych siedem dziewczyn było śpiących.*

b. *Te siedem dziewczyn było śpiące.*

c. *Te siedem dziewczyn było śpiących.*

d. *Tych siedem dziewczyn było śpiące.*

Jak widać, liczebniki typu DWA, TRZY, CZTERY¹ nie dopuszczają przymiotników w dopełniaczu, z wyjątkiem konstrukcji z rzeczownikiem rodzaju męskoosobowego i rzeczowników łączących się z tzw. liczebnikami zbiorowymi (co odpowiada rodzajom N2 i P2 Saloniego), natomiast w pozostałych przypadkach możliwe są dowolne kombinacje wartości przypadku przymiotnika przyliczebnikowego i orzecznika. Naturalnie, w tym wypadku zachodzi akomodacja morfologiczna – nie ma bowiem warunków po temu, by wypełnione zostało wymaganie narzędnikowe, por.:

(29) *Tych pięć dziewczyn było pielęgniarkami.*

Między podmiotem a orzecznikiem zachodzi uzgodnienie rodzajowo-liczbowe – orzecznikowi zostaje nadany rodzaj przez rzeczownik należący do podmiotu, również z podmiotu otrzymuje on liczbę mnogą. Zauważmy, że możemy przyjąć zarówno, że orzecznik uzgadnia się – w zwykły sposób – z rzeczownikiem, który dalej uzgadnia swoje podrzędniki, jak i że to liczebnik narzuca wymaganie liczby każdemu z elementów niezależnie.

¹ A. Przepiórkowski klasyfikuje je jako mające cechę [-NUM], natomiast P. Rutkowski uważa je za przymiotniki, por. [Przepiórkowski 1999], [Rutkowski 2000].

Przyjrzyjmy się teraz przypadkowi orzecznika. Z analizy przykładów (28a-d) widać, że zachodzi jedna z dwóch możliwości: albo uzgodnienia przypadku, gdy orzecznik jest w mianowniku (jest to standardowy przypadek orzecznika przymiotnikowego), albo – czego nie możemy wykluczyć przynajmniej w przypadku zdania (28c) – podmiotu w bierniku i orzecznika w dopełniaczu.

Spójrzmy na zdania:

(30)

- a. *Te pięć dziewczyn i tamten chłopak byli weseli.*
- b. *Tych pięć dziewczyn i tamten chłopak byli weseli.*

(31)

- a. *Te pięć dziewczyn i tamci chłopcy byli weseli.*
- b. *Tych pięć dziewczyn i tamci chłopcy byli weseli.*

(32)

- a. *Te pięć dziewczyn i tamtych dwóch chłopców było wesołych.*
- b. *Tych pięć dziewczyn i tamtych dwóch chłopców było wesołych.*

Jak widać z tych przykładów, włączenie składnika o rodzaju męskoosobowym powoduje, że cały szereg uzgadnia się w sposób właściwy dla rzeczowników męskoosobowych – na tej podstawie wykluczmy najpierw orzeczniki, a następnie podmioty biernikowe². Pierwsze rozstrzygnięcie uważamy za oczywiste: w zdaniach (30a-b) i (31a-b) orzecznik po prostu ma formę mianownika rodzaju męskoosobowego, natomiast w przykładach (32a-b) można by co prawda przyjąć orzecznik biernikowy, ale z porównania ze zdaniami:

(33)

- a. *Dziewczyny były wesołe.*
- b. *Pięć dziewczyn było wesołych.*
- c. *Mówię do wesołych dziewczyn.*

(34)

- a. *Dzieci były wesołe.*
- b. *Pięcioro dzieci było wesołych.*
- c. *Mówię do wesołych dzieci.*

(35)

- a. *Chłopcy byli weseli.*
- b. *Pięciu chłopców było wesołych.*
- c. *Mówię do wesołych chłopców.*

widać, że jeżeli orzecznik nie jest mianownikowy, jest dopełniaczowy.

² A. Przepiórkowski argumentuje, że szeregi tego typu są niediagnostyczne, ponieważ konstrukcje skoordynowane dopuszczają też (na przykład) szereg typu *Proszę dwa pączki i herbaty*, gdzie drugi składnik to tzw. *genitivus partitivus* – co jest argumentem za niejednorodnością tej konstrukcji (por. [Przepiórkowski 1999]). Nie jest naszym celem jednak omawianie tu konstrukcji skoordynowanych i test powyższy uznajemy za wystarczający (por. [Saloni, Świdziński 1987]).

Wykluczenie podmiotów biernikowych ma natomiast następujące uzasadnienie. Po pierwsze, przyjmujemy, że (być może tylko w wypadkach, gdy nie przeciwdziała temu jakiś bardzo silny mechanizm), składniki konstrukcji szeregowych (skoordynowanych) mają te same wartości kategorii narzucanych przez nadrzędny element składniowy. Po drugie, przypadek orzecznika przymiotnikowego jest nadawany przez powierzchniowo obecny element nominalny – nie przesądzając na razie, czy jest to rzeczownik wewnątrz konstrukcji nominalnej wyższego rzędu, czy też cała konstrukcja. Rozwiązanie to jest ekonomiczniejsze (i wygodniejsze) niż przyjęcie, że w zdaniu:

(36) *Dwaj chłopcy byli weseli.*

mamy do czynienia z podmiotem mianownikowym i uzgodnionym (a więc mającym ten sam przypadek co rzeczownik we frazie podmiotowej) orzecznikiem, za to w zdaniach:

(37) *Pięć dziewczyn było wesołych.*

(38) *Pięcioro dzieci było wesołych.*

z podmiotem biernikowym i nieuzgodnionym orzecznikiem, natomiast w zdaniach:

(39) *Pięć dziewczyn było wesołe.*

(40) *Pięciu chłopców było wesołych.*

z podmiotem biernikowym i uzgodnionym orzecznikiem biernikowym.

Rozważmy teraz nieco bardziej skomplikowany przypadek, a mianowicie zdania typu:

(41) *Te pięć dziewczyn i tamci dwaj chłopcy byli weseli.*

(42) *?Tych pięcioro dzieci i tamtych dwóch chłopców byli weseli.*

Z przykładu (42) widać, że również w tym wypadku możliwy jest orzecznik nieuzgodniony. Wskazuje to być może na głębszy (niepowierzchniowy) mechanizm tych uzgodnień. Podobną hipotezę sformułowała przed nami Hélène Włodarczyk [1988]. Jej analiza wykorzystuje jednak inne własności niepowierzchniowe takich zdań niż nasza.

III. W naszych rozważaniach na temat oboczności powierzchniowych przypadków orzecznika oraz zaimka wskazującego i przymiotnika we frazie podmiotowej w zdaniach takich jak (16)–(20) za punkt wyjścia przyjęliśmy pewne ogólnie znane własności morfologiczno-składniowe orzeczników rzeczownikowych i przymiotnikowych, którym jednak nadałyśmy pewną dodatkową interpretację.

Jak powszechnie wiadomo, w polszczyźnie w zdaniach z orzeczeniem imiennym orzecznik rzeczownikowy, czy to prosty, czy to w formie grupy rzeczownikowej występuje w narzędniku, np.

(43) *Dziewczyna jest nauczycielką.*

(44) *Dziewczyna jest dobrą nauczycielką.*

natomiast orzecznik przymiotnikowy – w mianowniku:

(45) *Dziewczyna jest dobra.*

Naszym zdaniem różnica między przypadkiem orzecznika rzeczownikowego a przymiotnikowego wynika z tego, iż przypadek orzecznika rzeczownikowego jest wynikiem działania akomodacji składniowej, natomiast przypadek przymiotnika – wynikiem działania akomodacji morfologicznej. Orzecznik przymiotnikowy uzgadnia tu swój przypadek z przypadkiem podmiotu gramatycznego.

Uzgodnienie takie we współczesnej polszczyźnie jest standardowe, ale nieobligatoryjne, por. (rzadkie):

(46) *Dziewczyna była dobrą.*

Argumentem za konkordancyjnym charakterem mianownika w takich zdaniach jest to, że we frazach bezokolicznikowych i z rzeczownikiem odczasownikowym przymiotnik realizuje wymaganie narzędnikowe, np.:

(47)

a. *Być piękną to marzenie każdej nastolatki.*

b. *Bycie piękną to marzenie każdej nastolatki.*

Pod względem uzgodnień przydawki okolicznikowe zachowują się tak samo jak orzeczniki, przy czym realizowane są warianty zarówno uzgodnione, jak i nieuzgodnione (choć te drugie rzadziej), por.:

(48) *Zastąłem go zmartwionego/zmartwionym.*

(49) *Jan pamięta ciotki młode/młodymi.*

Podobnie jak w (45) uzgodnienie przypadku przymiotnika do przypadku rzeczownika (tu zaimka osobowego) jest standardowe, choć nieobowiązkowe.

Warto jednak odnotować, iż orzecznik przymiotnikowy i orzecznik rzeczownikowy nie stanowią fraz jednorodnych i nie dopuszczają połączeń szeregowych w żadnej z możliwych postaci, nawet jeżeli orzecznik przymiotnikowy nie przyjąłby mianownika, np.:

(50)

a. **Jest nauczycielką i inteligentna.*

b. **Jest inteligentna i nauczycielką.*

c. *?Jest nauczycielką i inteligentną.*

(50c) jest akceptowalne, tylko jeżeli drugi człon ma interpretację usamodzielnioną³ (jest czymś w rodzaju dopowiedzianej myśli), a przypadek przymiotnika uzgodniony jest z wyelidowanym, w wyniku obowiązkowej w tej pozycji haplogii⁴, rzeczownikiem *nauczycielką*.

³ Por. [Wiśniewski 1994].

⁴ Haplogię rozumiemy tu bardzo szeroko – jako opuszczenie (czy powierzchniową nierealizację) elementu o tym samym kształcie fonologicznym. Natomiast elipsę rozumiemy tu jak Świdziński [1986].

Powyższe uwagi o akomodacji morfologicznej orzecznika przymiotnikowego stanowiły wprowadzenie do wyjściowej dla naszych rozważań tezy, dotyczącej oboczności zdań (1) i (2). Owa oboczność bierze się stąd, iż w podmiotowej frazie liczebnikowej z liczebnikami typu PIĘĆ członem akomodującym orzecznik może być zarówno rzeczownik, jak i liczebnik. W pierwszym przypadku otrzymujemy zdania typu (1), z orzecznikiem w dopełniaczu, w drugim zaś – zdania typu (2).

Jak już wspomnieliśmy, dwojaka akomodacja orzecznika pod względem przypadku możliwa jest jednak wyłącznie w zdaniach z grupą liczebnikową zawierających rzeczowniki pewnych rodzajów, bo jedynie w tym przypadku liczebnik występuje w powierzchniowym przypadku innym niż dopełniacz – w mianowniku lub w bierniku.

Przyjmujemy zatem, że akomodacja morfologiczna, o której tu mowa, rządzi się swoistymi prawami.

Podobnie dwojaka akomodacja dotyczy zaimka wskazującego stanowiącego początkowy element frazy liczebnikowej w funkcji podmiotu, por.

- (51)
- a. *Tych pięć dziewcząt było wesołych.*
 - b. *Te pięć dziewcząt było wesołe.*

Inaczej przedstawia się sytuacja przymiotnika w obrębie takiej frazy, por.

- (52)
- a. *Pięć pięknych dziewcząt było wesołych.*
 - b. *Pięknych pięć dziewcząt było wesołych.*
- (53)
- a. **Pięć piękne dziewcząt było wesołe.*
 - b. *Piękne pięć dziewcząt było wesołe.*

Przymiotnik w dopełniaczu może określać jedynie rzeczownik w obrębie frazy (52a) lub – jak sądzimy – całą frazę liczebnikową (52b). Natomiast przymiotnik w mianowniku lub bierniku może określać całą frazę lub liczebnik (53b), nie zaś rzeczownik w dopełniaczu (53a).

IV. Nasze obserwacje dotyczące akomodacji morfologicznej przymiotnika przyczasownikowego wskazują (być może), że – po pierwsze, akomodowany jest przypadek powierzchniowy, a po drugie, wyborem członu akomodującego rządzą w wypadku grup liczebnikowych szczególne zasady. Zasady te wynikają nie z cech formalnoskładniowych badanych zdań, lecz z własności ich struktury tematyczno-rematycznej, rozumianej przez nas tak, jak w pracach R. Huszczy⁵. W szczególności istotne będą dla nas pewne elementy tej koncepcji. Po pierwsze, struktura tematyczno-rematyczna zdania jest zawsze dwudzielna, przy czym zjawiskiem normalnym jest neutralizacja miejsca podziału. Tak na przykład w interesujących nas zdaniach

⁵ [Huszcza 1980], [Huszcza 1983], [Huszcza 1986].

możliwe są dwie interpretacje podziału. Może być tak, że zakres tematu pokrywa się z zakresem grupy podmiotu, natomiast łącznik i orzecznik stanowią remat, tak jak w (54a)⁶. Równie możliwe jest jednak to, iż łącznik stanowi część tematu, a dopiero sam orzecznik stanowi remat, tak jak w (54b):

(54)

a. *Tych pięć dziewcząt było wesołych.*

b. *Tych pięć dziewcząt było wesołych.*

Dla naszych dalszych rozważań rozwiązanie owej neutralizacji jest nieistotne, gdyż najważniejsze dla nas są związki tematyczno-rematyczne między elementami grupy liczebnikowej w funkcji podmiotu a przymiotnikiem przyczasownikowym (orzecznikiem). Pomijamy tu jeszcze inne możliwe struktury tematyczno-rematyczne, zneutralizowane w tekstach pisanych, a mianowicie takie, w których podmiot, wraz ze spójką lub bez niej, stanowi uwydatniony remat, natomiast orzecznik (lub łącznik i orzecznik razem) stanowią temat. Innymi słowy dla naszych dalszych rozważań pomijamy wszystkie takie interpretacje powyższych zdań, w których orzecznik nie jest rematem pierwszego rzędu.

Pojęcie rematu pierwszego rzędu wprowadza nas w następne dwie istotne cechy przywołanej tu koncepcji budowy tematyczno-rematycznej zdań, a mianowicie istnienia podziałów wielopoziomowych i odróżnienia podziałów tematyczno-rematycznych zwykłych i uwydatnionych. Wykorzystana przez nas teoria nie dopuszcza takich podziałów, które doprowadzałyby do nieciągłości składniowej czy to tematu, czy to rematu. W odniesieniu do naszych zdań oznacza to, iż nie jest możliwe przyjęcie takiego podziału, w którym na przykład tematem zdania jest tylko część frazy liczebnikowej (czy to rzeczownik, czy to liczebnik). Taki podział oznaczałby, że na remat składa się np. sam liczebnik i grupa orzeczenia, niestanowiące jednego członu składniowego:

(55) **Tych pięć dziewcząt było wesołych.*

Wyróżnienie pojedynczego elementu w obrębie rozbudowanych fraz możliwe jest wyłącznie w wypadku dokonania w danej wypowiedzi podziału tematyczno-rematycznego drugiego rzędu, przy czym jeden z członów takiego podziału, czy to temat, czy to remat, musi być dodatkowo uwydatniony, to znaczy skontrastowany z jakimiś wcześniejszymi wypowiedziami lub założonymi przez nadawcę oczekiwaniami lub przekonaniem odbiorcy, np.

(56)

a. *Tych pięć dziewcząt było wesołych.*

b. *Te pięć dziewcząt było wesołe.*

gdzie ramką zaznaczono uwydatniony człon grupy liczebnikowej.

⁶ Temat podkreślony, remat pogrubiony.

Naszym zdaniem dwojaka możliwość akomodacji morfologicznej orzecznika lub, jak pokazałyśmy wyżej, ogólniej przymiotnika przyczasownikowego, odzwierciedla dwie możliwości podziału uwydatnionego w obrębie grupy liczebnikowej. Mianowicie, członem akomodującym staje się ten element grupy liczebnikowej, na który pada uwydatnienie, czyli wspomniany przez nas wyżej akcent zdaniowy. Co ciekawe, podobnie działa uzgodnienie zaimka wskazującego. Z tego to powodu pożądanym jest, by zaimek i orzecznik występowały w tym samym przypadku. Przypadek każdego z nich, akomodowany morfologicznie do członu uwydatnionego, pozwala ów człon zidentyfikować, odpowiednio w (56a) jest to rzeczownik, a w (56b) – liczebnik.

Co ciekawe, wobec morfologicznego zaznaczenia uwydatnionego członu na drugi plan spada konieczność jego zaznaczenia intonacyjnego jako tematu uwydatnionego, choć wydaje nam się, że najnaturalniejsze realizacje foniczne (56) to takie, w których szczyt intonacji tematycznej pada na *dziewcząt* w (56a), przez co grupa podmiotu w całości otrzymuje intonację wznoszącą, natomiast na *pięć* w (56b), przez co grupa podmiotu jako całość otrzymuje intonację wznosząco-opadającą.

(57)

- a. *Tych pięć* dziewcząt (↑↑↑) *było wesołych.*
 b. *Te* pięć (↑↑↑) *dziewcząt* (↓) *było wesołe.*

Wypowiedzenia takie należy interpretować odpowiednio: (57a) – ‘mówię tylko o dziewczynach’, a (57b) – ‘mówię tylko o pięciu’. W pierwszym przypadku wypowiedzenie takie można sobie wyobrazić jako replikę na uwagę, że w jakiejś grupie, najprawdopodobniej osób (dziewczyn i nie-dziewczyn) nie było ludzi wesołych, natomiast w drugim, na analogiczną uwagę, ale mogącą odnosić się do grupy samych dziewczyn (których było więcej).

Jeżeli uwydatnienie ma charakter rematyczny, konieczne jest położenie intonacji rematycznej (opadającej) na członie wyodrębnionym:

(58)

- a. *Tych pięć* dziewcząt (↓↓↓) *było wesołych.*
 b. *Te* pięć (↓↓↓) *dziewcząt* *było wesołe.*

Wypowiedzenia takie zapewne miałyby charakter repliki wyrażającej sprzeciw wobec nazwania jakiejś grupy osób inaczej niż dziewczynami lub uznania, że grupa ta liczy pięć osób, odpowiednio: (58a) ‘dziewcząt, a nie kogo innego’ (58b) ‘pięć, a nie inna liczba’.

Godne odnotowania jest, że akomodacja morfologiczna do członu uwydatnionego zachodzi także dla zaimka wskazującego. Co więcej, jest ona nie tylko pożądana, jak pisaliśmy wyżej, lecz wręcz konieczna dla zachowania spójności wewnętrznej zdania z członem uwydatnionym intonacyjnie. Wyraźnie wskazuje na to nienaturalność realizacji fonicznych z uwydatnionym reatem, typu:

(59)

- a. **Te* *pięć* dziewcząt (↓↓↓) *było wesołych.*
 b. **Tych* pięć (↓↓↓) *dziewcząt* *było wesołe.*

W wypadku uwydatnień tematycznych, mniej wyraźnych i łatwiej neutralizowanych, nienaturalność ta jest trudniejsza do zaobserwowania.

**Te pięć* [dziewcząt (↑↑↑)] *było wesołych*.

**Tych* [pięć (↑↑↑)] *dziewcząt* (↓) *było wesołe*.

Oznacza to, że akomodacja morfologiczna zaimka stanowiącego część frazy liczebnikowej i akomodacja morfologiczna przymiotnika przyczasownikowego są niezależne, niemniej obie przebiegają z członem uwydatnionym jako akomodowanym. Rozbieżność przypadku w zaimku i orzeczniku sugerowałaby istnienie dwóch członów uwydatnionych. Zdania takie nie rażą przy intonacji neutralizującej wszelkie podziały tematyczno-rematyczne, natomiast stają się niespójne wewnętrznie przy próbie intonacyjnego wskazania członu uwydatnionego.

Co ciekawe, rozbieżności takie są mniej rażące, im bardziej rozbudowana jest grupa podmiotu, tak jak w zdaniach (18)–(22). Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że w bardziej rozbudowanej grupie silniejsze są tendencje neutralizujące jednoznaczne wskazanie miejsca podziału tematyczno-rematycznego, tak zwykłego, jak uwydatnionego. Dlatego też zdania bardziej rozbudowane tracą intonacyjną niespójność.

Summary

The purpose of our paper is to put forward a hypothesis why in sentences like *Te/tych pięć dziewcząt było ładne/ładnych* the alternation of case in the demonstrative pronoun and the predicative adjective is possible and what purpose it serves. Our hypothesis explains why the agreed elements of the subject phrase and the predicate tend to share the case assignment. We stipulate that generally the nominative marking of the predicative adjective is not due to the government of the copula, but to the agreement with the subject. We claim that in such sentences as mentioned above, however, the agreement follows the thematic-rhematic (T-R) structure of the sentence. It follows that only by postulating a very complex, and highly unlikely T-R structure, different case assignment for the pronoun and the predicative adjective (e.g. *Tych pięć dziewcząt było ładne*) can be accounted for.

Bibliografia

- [Huszcza 1980] Huszcza, R. *Tematyczno-rematyczna struktura zdania w języku polskim*, Polonica VI, s. 57–71.
- [Huszcza 1983] Huszcza, R. *O pewnych uniwersaliach w tematyczno-rematycznej strukturze zdania*, Tekst i zdanie, Wrocław, s. 97–123.
- [Huszcza 1986] Huszcza, R. *Wykładniki uwydatnionego rematu zdania w języku polskim, japońskim, angielskim i wietnamskim*, Prace Filologiczne 33.
- [Przepiórkowski 1999] Przepiórkowski, A. *Case Assignment and Complement/Adjunct Dichotomy. A Non-Configurational Constraint-Based Approach*, nieopublikowana rozprawa doktorska, Tybinga.

- [Rutkowski 2000] Rutkowski, P. *Składnia polskich grup liczebnikowych: próba opisu formalnego*, Poradnik Językowy 8, s. 11–28.
- [Saloni 1977] Saloni, Z. *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim*, Studia Gramatyczne I, Wrocław, s. 145–173.
- [Saloni, Świdziński 1987] Saloni, Z. i Świdziński, M. *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- [Świdziński 1986] Świdziński, M. *Elipsa w gramatyce formalnej współczesnej polszczyzny pisanej*, Prace filologiczne XXXIII, s. 357–364.
- [Wiśniewski 1994], Wiśniewski, M. *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdaniowych*, Toruń.
- [Włodarczyk 1988] Włodarczyk, H. *Quelques problèmes de la syntaxe des numéraux en polonais contemporain*, *Révue des Études slaves* LX/3, s. 633–648.

ARTUR KIJAK
Katowice

Polish Trapped Sonorants and Strict CV*

1. Theoretical model

In recent years a discussion concerning the syllable structure has led to the recognition of empty positions in the phonological theory. This fact has proved to be one of the most important achievements of modern phonology as it has contributed to the explanation of many traditional problems. It must be noted that the idea of empty positions was exploited in the literature before (Anderson 1982, Spencer 1986). However, it was only Government Phonology (henceforth GP) (Kaye et al. 1990, Charette 1991, Harris 1990, 1994, Gussmann 2001) that has consolidated the theoretical existence of empty nuclei. In GP they are supposed to hold true cross-linguistically and not just for the purpose of a particular language. Thus, the empty nucleus is a typical and genuine GP-concept. The main aim of the Government Phonology research-project was to construct the ‘syntax of phonology’. This idea has led to the introduction of phonological versions of the Minimality Condition (Charette 1989, Kaye et al. 1990) and the Projection Principle. The latter device, which says that: ‘governing relations are defined at the level of lexical representation and remain constant throughout a phonological derivation’ (Kaye et al. 1990: 221), has probably the most far-reaching consequences. In other words, the Projection Principle excludes any changes in governing relations during the course of derivation. This means that resyllabification is prohibited: a melodic unit that is linked to a coda cannot surface in an onset. Another consequence of the Projection Principle is Structure Preservation (also known from syntax): ‘licensing conditions holding of lexical representations also hold of derived representations’ (Harris 1994:190), which simply means that syllabic constituents are never deleted, not even if the associated melody is phonetically absent. Thus, in a typical Polish alternation such as *bulek* vs. *bulka* ‘roll, gen.pl. – nom.sg.’ for example, [w] and [k] must belong to two independent onsets in both forms. If they did not,

* One should bear in mind the difference between the CV skeleton of the early 1980s (McCarthy 1981, Clements & Keyser 1983) and the strict CV skeleton as introduced by Lowenstamm (1996). The latter model is a recent development of the Government Phonology paradigm.

the onset [w] in the first form would have to be resyllabified into the coda of the preceding vowel in the second form and the governing relations¹ holding between both consonants would be changed in the course of derivation. Therefore, all alternations of a segment with zero concern exclusively the melodic part of the autosegmental representation while constituent structure remains untouched. These assumptions justified the existence of empty nuclei in the phonological representation. However, the question immediately arose how many empty nuclei a structure can support and what their phonological status is in case they lack any melodic content. In response a phonological Empty Category Principle (ECP) was proposed. In its early version it simply stated that an empty nucleus may remain phonetically unexpressed if it is properly governed (Kaye et al. 1990: 219). Only nuclei that possess a phonetic content are possible governors. Consequently, this restriction on the existence of empty nuclei has given rise to an asymmetric syntagmatic relation between two nuclei: one nucleus acts as the governor, the other is the governee. This specific dependency-relation has given its name to the theory: Government Phonology.

The recognition of empty nuclei was an important step towards a strict CV approach, the theory, which pushed the idea of empty positions to its logical conclusion. The CV model views syllabic structure as strict alternating sequences of non-branching onsets and non-branching nuclei, i.e. there are no branching constituents and no codas (Lowenstamm 1996, 1999; Scheer 1998a, 1998b, 1999, 2002a; Ségéral & Scheer 1999a; Szigetvári 1999, 2000; Rowicka 1999). The extreme segmentation of the syllabic constituents results in the necessity of exchanging previously bare slots, i.e. Xs, with C and V on the skeletal level, the gain of this move is the loss of any further hierarchy above it. In other words, this approach introduces a new type of phonological skeletal structure in which syllabic constituency and timing are merged into a tier composed of strictly alternating CV units, thus giving the name: strict CV. Another consequence of dismantling the syllable structure is the increase in the number of empty nuclei. Since it is commonly agreed that you cannot get an empty category for free, this model, apart from the aforementioned Proper Government, has to come up with the means to keep such nuclei quiet. However, the fact that in the CV model the number of empty positions is doubled is perceived as an advantage and not a drawback when compared with the previous approaches.

In this model there are two fundamental actors: Government and Licensing. Different behaviour of consonants depends on these two forces (see Ségéral & Scheer 1999a). When comparing the effects of Government and Licensing, they appear as two antagonistic factors: Government inhibits segmental expression of its target, while Licensing comforts segmental expression of its target. Thus, in principle, a governed segment should decompose or lenite, while licensing should restrain such a process or even strengthen the target (Ségéral & Scheer 1999a).

¹ Government is one of the key mechanisms in GP. It is defined as a binary, asymmetrical relation holding between two skeletal positions. The theory recognises government at three levels: constituent government, inter-constituent government and government at the level of nuclear projection (for details see Kaye et al. 1990).

Since a detailed representation of both theories would lead us too far afield here, we will not review its basic tenets but rather concentrate on what is directly relevant to our discussion. The key mechanisms of both models will be introduced in the appropriate place in the discussion.

We start by a brief presentation of Polish initial sequences within the standard Government Phonology approach (Section 2.1) and point to some weaknesses this analysis inevitably encounters (Section 2.2). Section 3 will present an alternative analysis of the same Polish clusters in the CV model, we will point out some advantages of the latter model over the former one. The only problematic sequences for strict CV, i.e. the so-called trapped sonorants, will be dealt with in Section 4. First, we will introduce a possible solution available in the CV model, i.e. Polish trapped sonorants as syllabic consonants. This solution will then be confronted with Scheer's (in prep.) proposal of distinguishing trapped and syllabic consonants (Section 4.1). Finally, in Section 5 we will discuss the implications of both representations and summarize the findings of the paper.

2. Polish word-initial sequences in standard GP

In this section we briefly discuss the representation of Polish initial consonantal clusters in the standard Government Phonology framework. We begin by presenting the analysis and solutions available within this approach. Then we point to some consequences and problems one stumbles across within this theory. In the sections that follow we will prove that such problems can be immediately and neatly resolved when the CV syllable structure is adopted. However, due to the space limitation and the fact that GP is a well-established model by now, we do not go into details and review its basic tenets. The reader less acquainted with the GP theory is referred to many reader-friendly, comprehensible publications (see, for example, Harris 1994, Brockhaus 1995).

Since Polish tolerates complex consonantal combinations, especially in the word initial position, it has always been a good testing ground for different theoretical frameworks (Kuryłowicz 1952; Rubach & Booij 1990a, 1990b; Gussmann & Kaye 1993; Rowicka 1999; Gussmann & Cyran 1998; Cyran & Gussmann 1999). Complex initial sequences like [drgn-], [tkn-], [fstr-] of *drgnąć* 'shudder', *tknąć* 'touch' and *wstręt* 'repulsion' respectively, have been problematic for any theory. Such sequences either violate any version of the Sonority Sequencing Principle (SSP) or exceed the permissible limit on the number of consonants in the word-initial clusters. The GP invention of empty nuclei contributed to the understanding of the behaviour of such initial clusters and gave first attempts to explain their peculiarity (Gussmann & Kaye 1993, Gussmann & Cyran 1998, Cyran & Gussmann 1999). However, the GP analysis, coherent as it is, requires quite a few mechanisms to account for Polish initial sequences (Magic Licensing, Proper Government, Interonset Government, Government Licensing, among others, see Section 2.1 below). It must be noted here that the majority of the mechanisms are established quite independently and not just for the Polish situation. Additionally, in their paper Cyran & Gussmann (1999) claim that in order to account for the distribution of segments in Polish some extra devices are needed such as: the principle ranking and the restrictions on adjacent melodies (see Sections 2.1

and 2.2). Moreover, the distribution of consonants is determined by some prosodic effects connected with the notion of Licensing Inheritance (see Harris 1992, 1997).

The rest of this section is devoted to a very brief presentation of the mechanisms in action, for a more elaborate discussion the reader is referred to (Gussmann & Cyran 1998, Cyran & Gussmann 1999).

2.1 Standard GP analysis

GP claims that [s] in initial consonantal sequences cannot belong to an onset and proposes a structure where the consonant [s] appears as the rhymal complement. It must be added here that this is not a special case encountered only in Polish, but rather a cross linguistic observation. When the preceding nucleus happens to be empty, it can be licensed in spite of the fact that the licensing mechanism has not yet been fully understood. This is the main reason why the licensing of an empty nucleus including the rhymal [s] has been called Magic Licensing (Kaye 1992). Note that the same mechanism is responsible for clusters where the [s] is preceded by an additional consonant, e.g. *pstry* – ‘gaudy’. Thus, the forms of *pstry* and *strona* ‘page’ have the following representation: *pø.s.try* and *ø.s.tro.na* respectively, where ‘ø’ denotes an empty nucleus and ‘.’ a syllable boundary. The [s] in consonant clusters is predominantly syllabified in the ‘coda’² position, whose nucleus is licensed through Magic Licensing.

Probably the most exploited mechanism responsible for arising Polish initial consonantal sequences is Proper Government (henceforth PG). This mechanism, as the relation between a nucleus dominating a melody and a nucleus with no phonetic content, serves to explain a large number of initial consonantal combinations. Such combinations cannot be viewed as constituting branching onsets either because of the nature or the number of consonants making up the initial sequence. The nature of the consonants excludes governing relations typical of branching onsets (a governor followed by a governee, see footnote 3 below), which means that the two consonants must be assigned to two distinct onsets and the empty nucleus separating them is licensed through PG coming from the following nucleus containing a melody. Thus, for example, the initial clusters in [kt]o ‘who’, [pt]ak ‘bird’, [tk]ać ‘weave’ etc. consist of segments which are typical governors³ and hence cannot form branching onsets. This means that they have to be separated by an empty nucleus, which is licensed by the following audible nucleus through PG. This mechanism is also responsible for the appearance of three-consonant clusters like [krt]ań ‘larynx’, [drg]ać ‘vibrate’, [brn]ać ‘wade’ etc. where the first two consonants form a branching onset, which is separated from the third one by the properly governed empty nucleus (cf. the discussion in 4.1). The representation of [kt]o and [krt]ań would be *køto* and *krøtań* respectively, and the

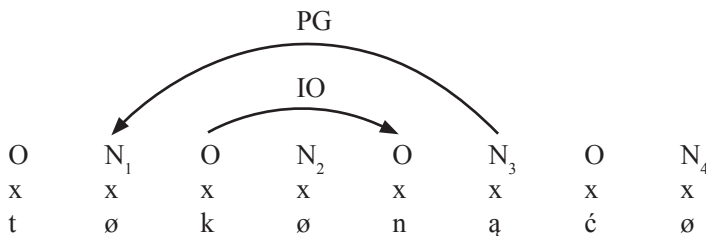
² Although coda as a constituent is absent from GP, it can be identified with the rhymal complement. Thus, when we use either of these terms the same thing is meant. It must be remembered, however, that here the coda should not be understood in the traditional sense.

³ A typical governor is a segment, usually an obstruent, which is more complex in terms of internal elements than other segments, i.e. governees. For the elemental structure of segments in GP see Harris & Lindsey (1995), Cyran (2001).

empty nuclear position is licensed by the following audible one through PG, which forces it to stay mute.

Another mechanism frequently used in the GP analysis of Polish consonantal sequences is Interonset Government (hereafter IO). It is called upon when we come across three-consonant sequences where neither the first two nor the last two consonants can contract a governing relation that would place them within a branching onset. Thus, neither the [tk] nor the [kn] of *tknǫć* ‘touch’ qualifies as a well-formed onset. Note that the cluster like [kl] in *tkliwy* ‘affectionate’ and *ckliwy* ‘sentimental’ is a potential branching onset. These segments, however, cannot belong to one constituent as we would have to place the empty nucleus between [t] and [kl]. In this situation Proper Government would not be able to apply as this mechanism is forbidden to hold across a governing domain such as, e.g. branching onset. A similar situation arises when a cluster, which looks like a branching onset is separated by a vowel in a related form, e.g. [mgw]a ‘mist’, [pxw]a ‘flea’, the final two consonants, although theoretically capable, cannot form a branching onset as both clusters are broken up by the vowel [ɛ] in the related forms: [mg’ɛw] gen.pl., [pxɛw] gen.pl., respectively. Thus, the recognition of two empty nuclei in sequences like those mentioned above seems to be the only reasonable solution. In Gussmann and Kaye (1993), Gussmann & Cyran (1998) and Cyran & Gussmann (1999) a proposal is put forward where the last two consonants contract an IO relation, which licenses the intervening nucleus. It must be emphasised here that Interonset Government is invoked in situations when a given sequence resembles a branching onset, i.e. the first segment is a typical governor and the second one a governee. Crucially, IO must be made possible by the following contentful vowel, which at the same time properly governs the empty nucleus preceding the consonants in the IO relation (see the representation in (1) below). This situation is said to predict other impossible clusters. If we, for example, change the order of the last two consonants in [tkn]ǫć, i.e. *[tnk], we can see that now IO cannot be invoked as it would have to apply from right to left (recall that in Polish IO must apply from left to right similarly to branching onsets). One could still insist that it is the empty nucleus between [tn] that is licensed through IO and the one between [nk] through PG. Note, however, that one of the requirements imposed on IO is that this governing relation must be directly followed by a nucleus dominating a melody. The representation of *tknǫć* is given below.

(1)



IO in Polish is left-headed and hence results in clusters similar to branching onsets where the head also precedes the complement. One of the consequences of the obser-

vation that IO applies in the context resembling branching onsets is the fact that the nuclei in (2) below must be licensed through IO and not through PG.

- (2)
- | | | | |
|------------------|--------------------------------|--------------------|-------------------------|
| [kr]a – [k'ɛr] | ‘ice float, nom.sg. – gen.pl.’ | [gn]ɛ – wy[g'in]ać | ‘bend, 1p.sg – inf.’ |
| [pr]ać – [p'ɛz]e | ‘wash, inf. – 3p.sg.’ | [kw]a – [k'ɛw] | ‘tusk, gen.sg. nom.sg.’ |
| [bz]u – [bɛs] | ‘lilac, gen.sg. – nom.sg.’ | | |

If we wanted to maintain that such nuclei can be licensed through PG, we would not be able to explain why the mirror image clusters in most of the examples in (2) are not possible. On the other hand, if we invoke IO this fact becomes obvious as this mechanism is allowed to apply only from left to right, from the governor to the governee.

Since IO can be contracted only by consonants of a specific type (a potential governor and a potential governee), the correct prediction follows that sequences of three and four consonants of the same type (sonorants, obstruents) are not allowed in Polish. It is explained by the fact that such sequences require that the Interonset relation be contracted between onsets with identical governing properties, which is an unlikely situation.

Furthermore, Gussmann & Cyran (1999) propose a way to account for the melodic distribution of segments in initial clusters. They indicate that in sequences of the type $/C_1\emptyset C_2\emptyset C_3\dots/$, e.g. [tkn]ać, [ckl]iwy, where each onset is separated by the empty position, the second and the third consonant in order to contract IO must be occupied by a governor and governee respectively. It follows that the initial consonant C_1 could be expected to enjoy a relative distributional freedom since it is apparently not involved in a governing relation with any other consonant. The only restriction imposed on the first two consonants C_1 and C_2 should be the homorganicity ban (see Cyran & Gussmann 1999), i.e. they should be heterogenic, which is the case when we consider such clusters. However, they indicate that the observation that the first position C_1 in such sequences can be occupied by any consonant is simply false. Note that the first onset is predominantly occupied by a coronal plosive or an affricate and the second by a velar obstruent. The reverse order of the two segments produces forms, which are unattested. The question arises why it is a coronal stop or an affricate and not a labial that tends to appear in C_1 position while the second onset C_2 is occupied by a velar obstruent. Why *[ktn], *[brg], *[grb], *[kɾp], *[trp] are not admissible in the language, why other two-consonant clusters like *[bd], *[bg], *[pk] cannot appear in Polish. They conclude that there is some sort of restriction imposed on the distribution of segments in the word-initial position, which does not follow from the governing relations between consonants. They propose to resolve this problem by the notion of Licensing Inheritance⁴, first introduced by Harris (1992), (1997), and the strength hierarchy for Polish plosives. According to Cyran & Gussmann (1999), the reason

⁴ In general, the idea of Licensing Inheritance is that the amount of phonological material (the number of elements in a given segment) which a skeletal slot is able to license is determined by its location within the prosodic structure at various levels, i.e. in the syllable, the foot, and the phonological word. The weaker the prosodic position of a slot, the less segmental complexity it can support.

However, what is striking is the fact that in the case of *mleko* it is not clear which mechanism should license the empty nucleus between [m] and [l]. Both sonorants are said to behave like obstruents, which means that the empty nucleus must be licensed through PG. If this prediction is correct then the mirror image cluster should also be possible *[lm] which is, however, not true. Thus, although [l] in other contexts (before sonorants) behaves like an obstruent (a potential governor), it is again reduced to a sonorant after [m]. Furthermore, in the discussion concerning the possible combinations of two-plosive sequences the authors claim that the first position, as prosodically weak, is never occupied by a labial plosive, which is true. Note, however, that neither of the devices mentioned in the previous section cannot exclude two ungrammatical combinations, namely, *[tp] and *[dg]. Although not attested, they should be possible. Additionally, the same devices cannot explain the evident pattern of a labial plosive or a fricative before a ‘magic’ context.

However, the most problematic clusters for Cyran & Gussmann (1999) are those represented in (4) below.

(4)

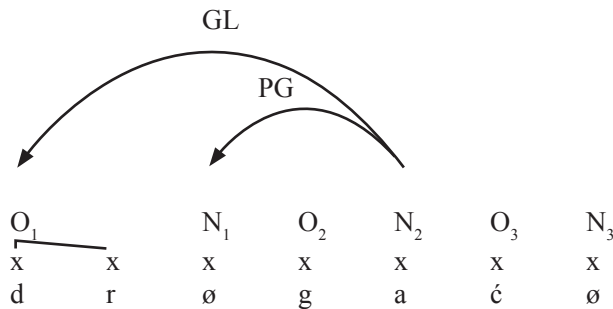
- | | | | |
|------------|-----------------|-----------|----------------|
| a. [rd]est | ‘water-pepper’ | b. [wb]a | ‘head gen.sg.’ |
| [rt]ęć | ‘mercury’ | [wk]ać | ‘weep’ |
| [rdʒ]a | ‘rust’ | [wg]ać | ‘lie’ |
| [rv]ać | ‘to tear’ | [wz]a | ‘tear’ |
| [rv]etes | ‘commotion’ | | |
| [rz]ęć | ‘neigh’ | | |
| | | | |
| c. [lg]nać | ‘cling’ | d. [mz]yć | ‘to drizzle’ |
| [lz]yć | ‘to insult’ | [mʂ]yca | ‘aphid’ |
| [lv]a | ‘lion, gen.sg.’ | [mx]u | ‘moss gen.sg.’ |

Such clusters must be separated by the empty position, they can form neither branching onset nor the IO relation, note also that some of the sequences are broken up by a vowel in the related forms, e.g. [wb]a – [wɛp], [lv]a – [lɛf], [mx]u – [mɛx] or [rv]ać – u[rɪv]ać. Those consonants cannot contract IO as this mechanism applies in a situation where a governor is followed by a governee. In the examples above a governor is preceded by a governee, which means that IO would have to apply leftward. PG also seems to be an inappropriate licensing mechanism in this situation as it usually licenses the nucleus between two governors. In their paper Cyran & Gussmann (1999) try to account for the melodic distributional pattern in Polish, however, when faced with the clusters such as those in (4), they cannot explain why only a very limited number of sonorant plus obstruent combinations is possible.

Another problematic case is the application of PG across a governing domain (IO), recall the representation in (1) above. Note that PG which licenses N_i in (1) has to apply across a governing domain (across the IO domain). This, as we have mentioned earlier, is regarded as inadmissible. It seems that only in such situations is PG not blocked, but anywhere else it is disallowed to hold across a governing domain.

What is more, this interpretation introduces the need to order the licensing principles. Note that PG could license the empty nucleus between [kn] in (1) above. In this situation, however, the nucleus between [tk] would stay unlicensed and hence would have to be pronounced. As a result we would arrive at the form **teknqć*, which is ill-formed. Therefore, in order to derive a correct form, IO has to take precedence over PG. According to Cyran & Gussmann (1999), the problem of ranking IO above PG can be solved by means of the principle called Government Licensing, first introduced in Charette (1990, 1992). The authors claim that the licensing, which is needed to sanction every governing relation (branching onsets and IO relations among others), comes directly from the head of the domain⁵. Thus, governing relations in Polish have to be licensed by a contentful nucleus (head of domains are invariably realised nuclei). This, in the case of *drgać* (5) ‘vibrate’, for example, means that the licensing comes from the head of the domain, which does not directly follow the governing relation.

(5)



The authors suggest that given a form which contains a potential relation between consonants (for instance a branching onset in (5) or IO relation in (1) above) and an empty nucleus to be properly governed, Government Licensing will be given preference. The licensing of relations prior to segments, they claim, is part of Universal Grammar and not a specific property of Polish. This fact provides us with a non-arbitrary explanation for the ranking of principles (IO over PG). Thus, in (5) N₂, which is the head of the domain, must first government license the head of the branching onset O₁, only then is it possible to properly govern the empty nucleus N₁. Similarly in (1) above the IO relation will be given precedence over PG. As this observation does not explain why Government Licensing should come from the head of the domain, it is a mere stipulation not confirmed by any additional data from other languages.

Apart from a large number of standard GP mechanisms needed to account for Polish initial sequences, Cyran & Gussmann (1999) introduce supplementary devices to explain the predominant consonantal patterns. Although these devices can cover most of the existing forms, they cannot ban many ungrammatical ones. Moreover,

⁵ This proposal differs from Charette's (1990, 1992) concept, where Government Licensing always comes from the nucleus, which directly follows a given governing domain. According to her, in Polish empty nuclei are government-licensors.

their proposal concerning Government Licensing is nothing else but a mere stipulation. In what follows we will discuss the same data in the strict CV model. It will be demonstrated that in comparison with the standard GP analysis the former approach not only covers the facts more economically, but also explains previously problematic cases.

3. Polish initial sequences and Strict CV

This section presents the analysis of Polish initial consonantal sequences in the strict CV model. First, we indicate how it differs from the standard GP approach and how it can cope with the problems that GP could not resolve. Then we discuss the only apparent weak point in the whole analysis, i.e. the so-called trapped sonorants.

A strict CV syllable structure (Lowenstamm 1996), as mentioned above, is a model in which there are no branching constituents and no codas. This approach together with only two mechanisms: Government and Licensing can cover Polish complex initial clusters. Since it is a much more constrained model than standard GP, it must be recognised as a more advantageous one. In this approach branching onsets are represented as two onsets separated by a nuclear position. Note that such nuclear positions rarely appear on the surface. Thus, to account for the empty nuclei which never surface, i.e. those which are not instantiation of PG, Scheer (1998b, 1999) proposes a theory of consonantal interaction⁶. It must be noted here that the melodic representation of segments in Scheer (*ibid.*) differs from that of standard GP. The discussion of what kind of evidence is used to derive the internal structure of consonants would lead us well beyond the scope of this paper (see Scheer 1999 for a more detailed discussion). According to Scheer (1999), a domain of Infrasegmental Government (henceforth IG) may hold between two consonants if and only if they satisfy certain conditions. Thus, both consonants must be of a certain identity and the head of the governing domain must be licensed. As to the former, IG may apply if a phonological element faces an empty position (\square)⁷ on a given phonological line⁸, this is represented graphically in (6) below where ‘ \leftarrow ’ denotes IG.

(6)

	a.				b.		c.	
	p	r	k	r	s	r	t	p
I/U line	$\square \leftarrow$	I	U	I	I	I	\square	\square
A line	$\square \leftarrow$	<u>A</u>	$\square \leftarrow$	<u>A</u>	<u>A</u>	<u>A</u>	\square	\square

As can be seen a domain of IG may be established for [pr] and [kr] (6a) where at least one element faces an empty position on a given line. By contrast, IG may not hold within the clusters of (6b, c) because either all places are filled [sr] or no

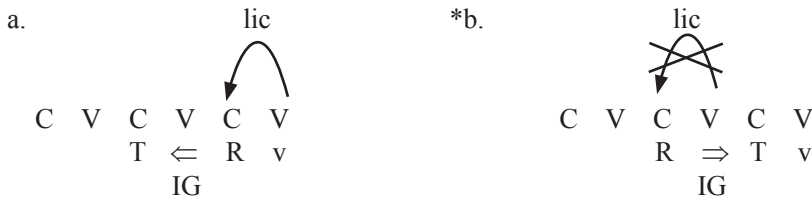
⁶ There is another proposal, one where branching onsets are considered to be contour segments (for details see Rennison 1998).

⁷ For a thorough discussion concerning the internal structure of consonants see Scheer (1999).

⁸ Phonological elements are supposed to reside on the autosegmental lines (see Kaye et al. 1985).

governor is available [tp]. Thus, in this model Infrasegmental Government is a function of the internal structure of consonants where sonorants are typical governors and obstruents governees (for the opposite view, see Harris 1990, 1994 and Harris & Lindsey 1995). As mentioned above, the second condition on IG concerns the licensing of its head. According to Charette (1990), a non-nuclear governor may govern only if it is licensed to do so by a following nucleus (see Section 2.2). Thus, Charette's (1990) observation makes the correct predictions when considering word-initial clusters in the CV framework. The 'branching onset' of increasing sonority (7a) represents a right-headed IG, while the one with the falling sonority (7b) an unattested word-initial cluster in Indo-European (IE) languages, i.e. a domain of consonantal interaction which is left-headed. In (7) the uppercase letters T and R stand for any obstruent and any sonorant respectively, the 'v' is an audible vowel and 'lic' is an abbreviation of 'licensing'.

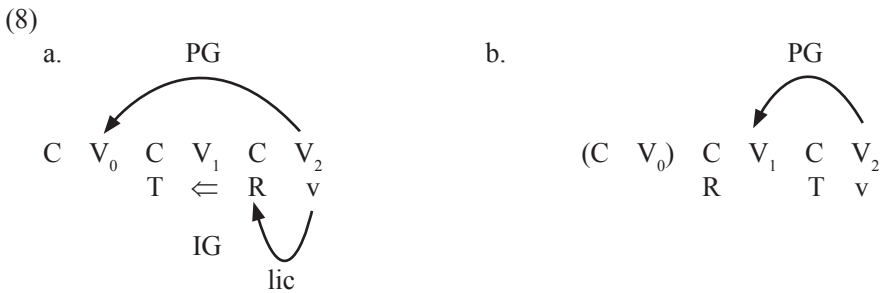
(7)



In both cases (7a) and (7b) the segmental requirements are met in order to contract a possible IG, but only the head R of the TR cluster is licensed. In (7b), on the other hand, the head R fails to be licensed because the nucleus on its right-hand side is empty. Scheer (1999) proposes that we extend the cases where nuclei may remain unexpressed to Infrasegmental Government: empty nuclei enclosed within a domain of IG are licensed. Initial #RT clusters are ill-formed because the embedded empty nucleus is unable to license R (7b). This kind of argument is not available under the standard GP approach. Note that in (7) both structures begin with an empty CV unit. This idea comes from Lowenstamm (1999) who proposes to attach an empty CV unit to the left edge of every word of a major category. In other words, he replaces the non-phonological SPE⁹ object '#' with a CV unit. As now the boundary marker '#' is a phonological object, i.e. an empty V position preceded by an empty C position, it must be sanctioned as other empty nuclei. The introduction of this extra initial CV unit aims at an attempt to explain the dichotomy between two types of languages. Thus, there exist languages which exclusively tolerate initial clusters of rising sonority, e.g. English, German, French, etc., but there are also languages, in which clusters of rising sonority as well as their mirror images are possible, e.g. Biblical Hebrew, Berber, etc., in general Afro-Asiatic languages. According to Lowenstamm (1999), this dichotomy follows from the different licensing status of the initial CV: in IE

⁹ The abbreviation stands for the title of the book by Chomsky & Halle (1968) 'The Sound Pattern of English' and refers to a theory developed in this work as well as to the later continuation of this model.

languages they are always licensed whereas in Afro-Asiatic not necessarily. The non-existence of a hypothetical class of languages exclusively tolerating initial clusters of decreasing sonority #RT is shown to follow from the proposal. The urge to license the empty vocalic position of this boundary marker is then the source of various phenomena, dynamic, e.g. alternations in cliticisation (Lowenstamm 1999), and the lack of lenition in certain phonological environments (Ségéral and Scheer 1999a, Szigetvári 2000) as well as the aforementioned phonotactic restrictions on the word-initial consonant clusters in different languages (Lowenstamm 1999, Szigetvári 2000). The representation of both types of languages #TR (8a) and #RT (8b), i.e. Indo-European and Afro-Asiatic respectively is given below in (8).



In (8a) the initial CV is active, i.e. it requires a licenser. V_2 does not have to license V_1 as the latter is licensed through IG, thus it is the former that can perform this action, i.e. properly govern V_0 . Note that in a language in which the initial CV is active we cannot encounter #RT clusters as the empty nucleus V_1 separating both consonants would have to be properly governed by V_2 , and hence V_0 would lack the licenser. In (8b), on the other hand, the initial CV unit is not active. V_2 is now released from the duty to properly govern the initial V_0 , and hence can strike V_1 . The consonants flanking a properly governed nucleus do not have to fulfil any melodic requirements, thus, it follows that both #TR and #RT clusters are possible in a language, in which initial CV is not active. Now we are armed in a device to resolve Polish initial sonorant-obstruent clusters in (4) above. Recall that such clusters proved to be problematic for Cyran & Gussmann (1999) analysis. We can explain such sequences simply by assuming that the initial CV is not active in Polish. This is precisely what Scheer (2002a) proposes, he actually claims that Polish lacks the initial CV. Accepting the idea that in Polish the initial CV is inert, the situation becomes obvious as the empty nucleus between R and T in a #RT cluster can now be licensed through Proper Government. As was mentioned above, PG does not exert any restrictions on flanking segments that is why both #TR and #RT clusters are possible in Polish.

Equipped with Infrasegmental Government and bearing in mind that Polish is an anything goes language (both #TR and #RT clusters are possible), we are in a position to present the analysis of Polish initial sequences available within the strict CV model. We start by presenting the trivial clusters, a discussion concerning more challenging ones follows shortly.

Note, however, that the internal structure of [n] is similar to that of [m] (Scheer 1999). So the question immediately arises why initially [m] is a good mate for other sonorants but not [n]? Simply put, if we want to explain the distributional pattern of sonorants in the initial position we are completely lost. To account for the same distributional pattern of initial sonorants Cyran & Gussmann (1999) claim that [m] along with [l]¹⁰ behave like obstruents in that they are sound governors, which can contract the IO relation with the following sonorant. Recall the discussion concerning such clusters and why this is not a plausible solution for them (see Section 2.2 above). Scheer (in prep.) argues that the efforts to characterise the occurring initial sequences and their complementary set in terms of a natural class are vain: the gaps, he claims, are not systematic or governed by any phonological regularity. Quite contrary, they are accidental and merely reflect the modern consequence of random lexical distribution of yers in common Slavic. Thus, from the discussion above it follows that the clusters in (9c) are resolved by means of Proper Government, and the fact that they start with the bilabial nasal is simply accidental.

Consider now the initial clusters, which are broken up by a vowel in related forms. Such alternating forms are given in (12) below.

(12)

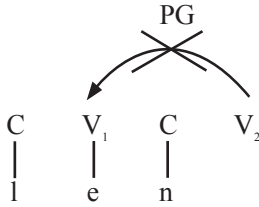
[sen] – [sn]y ‘dream, nom.sg. – nom.pl.’	[bes] – [bz]u ‘lilac, nom.sg.-gen.sg.’
[len] – [ln]u ‘flax, nom.sg. – gen.sg.’	[k’ew] – [kw]a ‘tusk, nom.sg.- gen.sg.’
[k’er] – [kr]a ‘ice float, gen.pl. – nom.sg.’	[lef] – [lv]a ‘lion, nom.sg. – gen.sg.’
[set]ny – [st]o ‘hundredth - hundred’	[wep] – [wb]a ‘head, nom.sg. –gen.sg.’
[p’ez]e – [pr]ač ‘wash, 3p.sg. – inf.’	[wes] – [wz]a ‘tear, gen.pl. – nom.sg.’
wy[g’in]ač – [gn]ę ‘bend, inf. – 1p.sg.’	u[riv]ač – [rv]ač ‘tear off – tear’

In Cyran & Gussmann (1999) some of the clusters in (12) must be resolved by means of Proper Government, e.g. [bz]u and [wb]a, as they cannot contract Interonset Government (see Section 2.1 above). Some others, as capable of contracting it, represent the instantiation of this particular mechanism, i.e. IO, e.g. [kw]a and [kr]a. In strict CV all clusters in (12) arise due to the operation of Proper Government similarly to those in (9a-c) above. Although some of them could contract Infrasegmental Government, e.g. [kw]a or [pr]ač, they are not able to do that as both clusters are broken up by the alternating vowel [ɛ], i.e. [k’ew] and [p’ez]e respectively. Since the alternating vowels are always underlyingly present (they are simply not associated to the constituent (Scheer 2002a: 33)) their alternating behaviour is resolved by means of PG. The representation of [len] – [ln]u is given in (13).

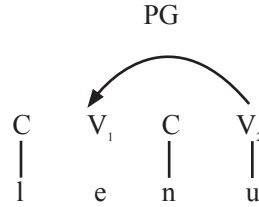
¹⁰ In Cyran & Gussmann (1999) [l] is said to pattern with obstruents because of the forms [ln]u ‘flax, gen.sg.’ and [ln]iany ‘flax, adj.’. Note that the former is broken up by the vowel in the alternating form [len] ‘flax, nom.sg.’. The alternating clusters will be discussed shortly.

(13)

a.



b.



In (13a) the final empty nucleus cannot properly govern V_1 , hence the nucleus gets associated to its melody. In (13b), on the other hand, the final nucleus V_2 is not empty hence able to perform the action, V_1 is struck by PG and, in consequence, the association line is inhibited resulting in the muteness of the nucleus.

So far we have presented two-consonant clusters, which arise due to the operation of PG¹¹. Now we can look closer at the initial three-consonant clusters. As before the presentation of the relevant data precedes the discussion. Consider the sequences in (14).

(14)

a. son+obstruent+son

[mdw]y 'bland'
 [lgn]ąć 'cling'
 [mkn]ąć 'speed'
 [mgn]ienie 'wink'
 [mdl']jić 'nauseate'
 [rzn]ąć 'saw'

b. obst+obst+son

[tkn]ąć 'touch'
 [tʂkn]jić 'long'
 [tkl']jiwy 'affectionate'
 [tʂkl']jiwy 'sentimental'
 [vgl]ąd 'inspection'
 etc.

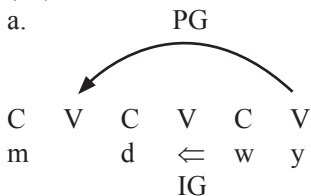
c. (C)s+C(C)

[st]ado 'herd'
 [str]ona 'page'
 [zbr]oja 'arms'
 [fstr]ęt 'repulsion'
 [pstr]y 'gaudy'
 etc.

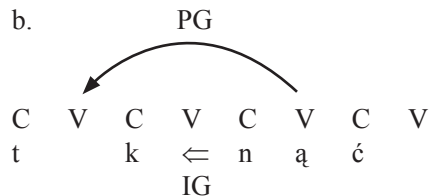
Given the fact that in Polish initial CV is inactive and that TR sequences can contract Infrasegmental Government, the clusters in (14a) can be represented as instantiation of IG and PG. The same mechanisms are responsible for clusters under (14b), the only difference is that in the latter the first position is occupied by an obstruent while in the former by a sonorant. The representation of [mdw]y and [tkn]ąć is given below.

(15)

a.



b.



In both (15a) and (15b) the last two consonants of the initial cluster are adequately equipped to contract IG, hence the empty nucleus separating them is licensed, while the first empty nucleus is properly governed by the first audible nucleus.

¹¹ In this paper we do not discuss the 'branching onset' type clusters, i.e. #TR, as they are simply Infrasegmental Governing domains.

The last set of examples in (14) represents s+C(C) clusters. The peculiar character of such sequences has long been noticed in the literature. Note that there is nothing special in the behaviour of [s] alone, the problems start to arise when this segment is followed by a consonant. Since such clusters frequently appear in the word-initial position, [s] is often interpreted as an extrasyllabic element (Steriade 1982, Giegerich 1992, Ewen & Hulst 2001 among others). Such clusters are sometimes given the affricate status (Selkirk 1982, Carr 1993, Weijer 1994, Wiese 1996). They are also claimed to behave as two separate consonants like in Italian, for instance (see Kaye 1992). Thus, in standard GP the [s] is believed to sit in a separate constituent, i.e. ‘coda’ preceded by an empty nucleus, which is licensed through Magic Licensing (see Section 2.1). As was mentioned above, the operation of this mechanism has not been fully explained yet, hence its name: MAGIC Licensing. Strict CV dispenses with the Magic Licensing mechanism on the grounds that s+C clusters very often behave as if they were one consonant (see Scheer 2002a, in prep. for some evidence from Czech). According to Scheer (personal contact), the problematic s+C clusters could be resolved by assuming a special internal structure of [s], which lets it contract a (progressive) relation with the following consonant, hence representing s+C clusters as sitting in two separate onsets. Needless to say, this relation must be different from Infrasegmental Government. We will not pursue this problem any further here, suffice it to say that instead of three- or sometimes four-consonant clusters we are faced with two- and three-consonantal sequences respectively (at least as far as their behaviour is concerned). Thus, *strona* ‘page’ and *pstry* ‘gaudy’ have two and three consonants respectively. The former is resolved by means of IG while the latter by IG and PG similarly to the examples in (15) above.

In the discussion so far it has been demonstrated that the two mechanisms: Infrasegmental Government and Proper Government are able to explain most of the two- and three-consonant sequences. However, when faced with the examples like those given below, one might feel forced to abandon the so far neat CV analysis. Consider the last set of data in (16).

(16)

Lexically trapped sonorants

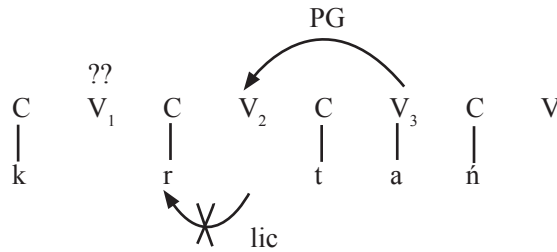
	a. obst+son+obst	b. obst+son+son
[brd]a ‘name of a river’	[plf]ać ‘spit’	[brn]ać ‘plod’
[grd]yka ‘Adam’s apple’	[drz]eć ‘tremble’	[krn]a[brn]y ‘unruly’
[krt]ań ‘larynx’	[trf]onić ‘waste’	[kln]ać ‘to swear’
[drv]al ‘wood-cutter’	[drgn]ać ‘shudder, perf.’	
[drg]ać ‘vibrate’		

Trapped sonorants – alternation sites

c.	d.
[krf]i–[kref] ‘blood, gen.sg.–nom.sg.’	[mgw]a–[mg’ew] ‘mist, nom.sg.–gen.pl.’
[brv]i–[bref] ‘eyebrow, nom.pl.–nom.sg.’	[pxw]a–[pxew] ‘flea, nom.sg.–gen.pl.’
[drva]–[dref] ‘firewood, nom.pl.–gen.pl.’	[zdzbw]o–[zdzbew] ‘blade, nom.sg.–gen.pl.’
[pwtɕ]i–[pwtɕ] ‘sex, gen.sg.–nom.sg.’	

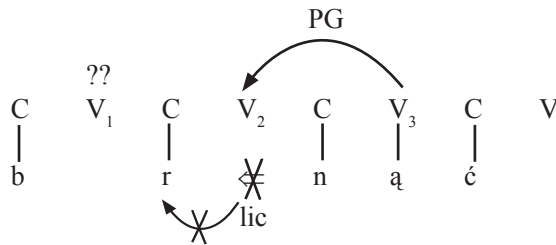
Under both (16a) and (16b) we find consonantal sequences with the so-called trapped sonorants. In (16a) the trapped sonorant appears between two obstruents, while in (16b) between an obstruent and another sonorant. Such clusters are problematic in that they cannot be resolved by means of any mechanism available in the CV model. Consider first the representation of the representative of the (16a) set in (17) below, the abbreviation ‘lic’ denotes licensing.

(17)



In (17) V_3 must properly govern V_2 ($[rt]$ is not a possible IG domain), V_2 being empty cannot give licence to $[r]$, hence the initial $[kr]$ cannot contract IG either. Thus, in (17) the initial nuclear position V_1 remains unlicensed. A similar situation arises in (16b) where two sonorants are preceded by an obstruent (18).

(18)



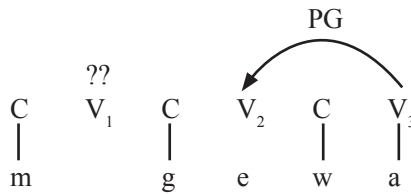
In (18) the two sonorants, as potential governors, are not possible to interact with each other in the IG domain. It means that the empty nucleus V_2 must be properly governed by the following filled V_3 , again V_2 being properly governed cannot license $[r]$ and again the first nucleus, i.e. V_1 , remains unlicensed. The question immediately arises whether such clusters (those in (16a) and (16b)) can be explained using only the CV syllable structure and the two mechanisms: Government and Licensing. It should be noted here that such sequences, although long recognised as problematic, have not been resolved in a satisfactory way by any theory. Some attempts have been given, which treat trapped sonorants as extrasyllabic (Rubach & Booij 1990a, 1990b), in spite of the fact that extrasyllabicity, extrametricality etc. ought to occur only at word-edges (see Scheer in prep.). Such clusters have also proved problematic for Optimality Theory (Prince & Smolensky 1993). In consequence this has led Rubach (1997) to the postulation of a new theory, Derivational Optimality Theory. On the other hand, in standard GP the peculiarity of such clusters seems to be overlooked

and hence disregarded. The only thing a GP analyst has to assume to explain them is that empty nuclei are potential government licensors in Polish (Charette 1992) or that the licensing comes from a different source (Cyran & Gussmann 1999) (see the discussion in Section 2.2 above).

We could follow the same path of reasoning here and say that properly governed empty nuclei are able to give licence needed to establish IG domain (see again (17) and (18) above). At first sight this step seems quite reasonable as in Polish there are some ‘branching onsets’ word finally, e.g. *musz*[tr] ‘drill, gen.pl.’, *siós*[tr] ‘sister, gen.pl.’, *spekta*[kl] ‘performance’ etc., that are never broken up by an alternating vowel. In the CV they must enclose an empty nucleus. Such nucleus, however, must be taken care of in one way or another. This can be achieved by IG but only on condition that the final empty nucleus has the ability to give licence to such structures. If this is true we may use this idea to explain the initial sequences like [krt]ań or [brn]ąć, by saying that the properly governed and hence empty nucleus (the one between the last two consonants of the initial cluster in (17) and (18) above) is able to give licence to the preceding IG domain. This solution, however, must be abandoned as word-internal empty nuclei behave quite differently from those in the word-final position, the former are simply not able to govern or license (Scheer 2002a: 42).

Finally, since the alternating sites are always instantiation of Proper Government, the alternations in (16c) and (16d), like those in (12) discussed above, must be resolved by means of PG. As has already been mentioned, the alternating vowels are lexically present, thus, if they escape PG they get associated to the constituent but when they are properly governed they remain unassociated and hence mute. The representation of [mgw]a is given in (19) below.

(19)



In (19) we are confronted with the alternating site. The final filled nucleus V_3 can properly govern the preceding one V_2 , that is why the latter remains unassociated to its melody and hence unpronounced. As inaudible it cannot serve as a proper governor and hence V_1 remains unlicensed. Furthermore, [mg] cannot act as the IG domain either. Note, on the other hand, that the related form [mgⁱew] can be represented as the operation of PG. In Polish alternating vowels are not able to govern nuclei that are lexically present (*piesek*, ‘dog, diminutive’ vs. *mgieł*, ‘mist, gen.pl.’), but they are perfect governors of nuclei that are lexically empty (like the V_1 in (19)) (see Scheer 2002a, Rubach 1984, 1986, Gussmann 1980). It was proposed (Scheer 1998b) that the second and the third consonant, as appropriately equipped, could contract Infrasegmental Government. This solution, however, seems to be wrong as the lexically floating melody, i.e. /e/ in (19), makes the flanking consonants impos-

sible to observe melodically each other and hence to set an IG domain. Moreover, the alternating sites are always dealt with by PG. Note that exactly the same objections could be raised against the previous analysis as the last two consonants appear in the Interonset governing domain (Gussmann & Kaye 1993, Cyran & Gussmann 1999)¹². The last set of alternating forms in (16c), i.e. [brv'ji – [brɛf], resembles those in (16a, b) in that the variants without the vowel are another example of trapped sonorants. The only difference between the clusters in (16a, b) and (16c) is that the latter and not the former are broken up by the vowel [ɛ]. Thus, it follows that if we are able to explain the sequences in (16a, b), we will also have a ready answer for [brv'ji – [brɛf]. In the section that follows we shall attempt to resolve such problematic sequences.

The alternative analysis presented in this section demonstrates that the CV approach using only two mechanisms: Government and Licensing can neatly cover Polish facts. In this way it does better than any other previous theory. The remaining problematic clusters, those with trapped sonorants, will be dealt with in detail in the next section. In order to explain such problematic sequences we will hint at Szigetvári's (2000) idea of representing syllabic consonants.

4. Szigetvári's (2000) VC Phonology

This section is devoted to the problematic cases in the CV analysis. Thus, in what follows we will focus only on clusters with the trapped sonorants and try to resolve their peculiar character by ascribing them the structure of syllabic consonants.

Szigetvári (2000) (see also Dienes & Szigetvári 1999) works on a slightly modified skeleton, the one he calls a VC model. Both CV and VC frameworks propagate strict sequencing of consonants and vowels, but it is the latter that invariably starts with a V and ends with a C. This move, among other things, results in dispensing with the final empty nucleus whose existence has always been disputable (see Polgárdi 1999, Rowicka 1999, see also Scheer 2002b for some arguments against this move). Additionally, Szigetvári (2000) claims that words start not with the initial empty CV unit (recall CV = # in the strict CV model) but with the empty V alone. The initial empty C is very rarely used¹³, he claims, hence its disappearance does not change much. Thus, the author opts for a skeleton, which universally starts with a V and ends in a C, hence the name VC Phonology. Moreover, Szigetvári (*ibid.*) claims that the idea of repartitioning the skeleton contributes to a better understanding of such problems as extrametricality of word-final consonants, the minimal-word constraint or strict locality constraints. The representation of the relevant justification of the theoretical reasoning behind this model is not our main concern here. Thus, in what fol-

¹² The problem could be solved by treating [mgw]a – [mg'ew] as two separate lexical entries. Such a solution could be then extended to the remaining forms in (16d). In the last case of (16d), i.e. [zdzbw]o – [zdzbew], we have an additional s+C cluster.

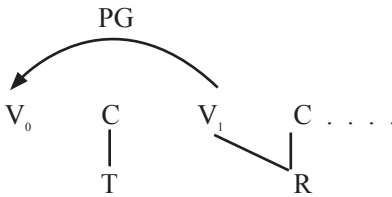
¹³ There were some attempts to use this initial C position (Ségéral & Scheer 1999b), who argue that the [s] of initial s+C clusters occupies exactly this position.

lows we will only hint at the idea of representing the syllabic consonants. For a more elaborate presentation of the theory together with some similarities and differences between the CV and VC models see Szigetvári (2000).

4.1 Left- or right-branching structures?

Szigetvári (2000) criticizes Scheer's (1998b, 1999) idea of Infrasegmental Government (see Section 3) and proposes a view where the enclosed vocalic position in an initial 'branching onset' may neither be governed nor buried (the latter term is used to describe the situation when a nucleus is silenced because of the governing relation between two consonants). Thus, he points out that if we want to maintain the idea of word initial empty V position and that of strict locality requirement, we have to agree that such nucleus should be 'alive' and hence the source of government the word-initial empty V position is requiring. The representation of a 'branching onset' proposed by Szigetvári (2000: 117), with some minute modifications, is given in (20).

(20)



In (20) the V_1 position, intervening between two consonants, is not empty. Its governing power is exerted on the preceding V_0 , allowing onset clusters to occur word-initially. It must be noted that Szigetvári (2000) equates the representation of 'branching onset' clusters with consonant followed by a syllabic consonant sequences. His analysis, however, deals only with English and, therefore, the intricate argumentation proposed by him will not be provided. In what follows we will focus only on the idea presented in (20) above.

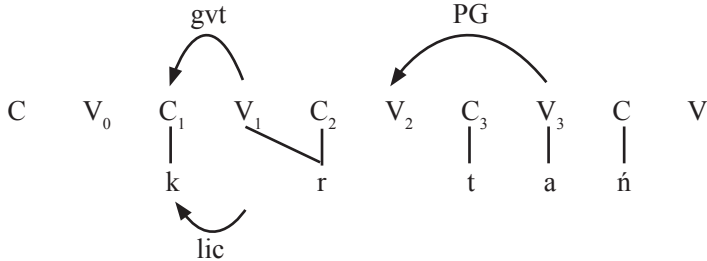
In Section 3 we have demonstrated that strict CV can cope with most of the phonotactic problems arising at the initial site in Polish. The only problematic clusters, the CV analysis stumbles across, are those represented in (16a–c) above¹⁴, i.e. those containing a trapped sonorant. Polish differs radically from English in that in the former, but not in the latter, syllabic consonants do not appear. In Polish they occur only sporadically in the fast speech (see Rubach 1977). However, Polish is rare in that in this language we encounter many examples of the so-called trapped sonorants. Note that in closely related Czech we can find identical sequences and in such clusters the sonorants are predominantly syllabic (Scheer in prep.). Given these facts, we propose to represent Polish trapped sonorants as syllabic consonants similarly to that in (20)

¹⁴ It will become clear that the truly problematic clusters are those in (16d). Recall that in footnote 12 we confined ourselves to the statement that such forms are different lexical entries, which is not a satisfactory solution.

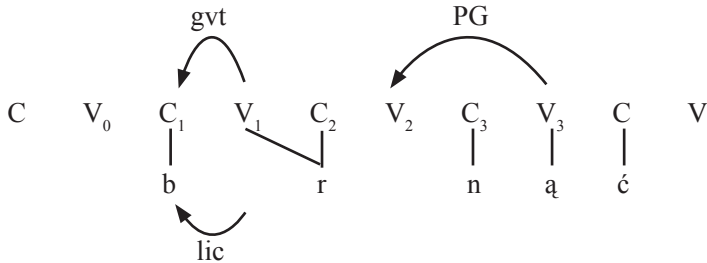
above, i.e. as the spreading of the consonantal material to the preceding empty nuclear position. Consider again the representation of [krt]ań and [brn]ać in (21), where ‘gvt’, ‘lic’ stand for government and licensing respectively.

(21)

a.



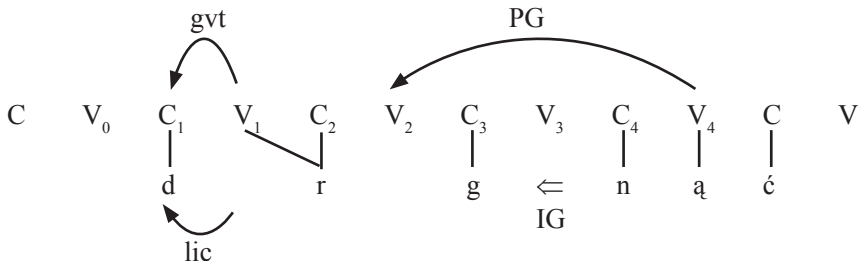
b.



In (21) the trapped sonorants are represented as left-branching structures. In both (21a) and (21b) V_2 is properly governed hence mute. However, the first nucleus V_1 , under this new representation, is not empty so it does not have to be governed to remain silent. Quite the contrary, being occupied by the following sonorant through spreading it is able to both govern and license. Since, however, in Polish the initial CV is not active and so does not need to be governed the government strikes the initial consonant as depicted in (21a, b). It becomes obvious that the alternating clusters of the [brvʲ]i – [brɛf] and [krfʲ]i – [krɛf] type can be represented in the same fashion, i.e. the first nucleus is occupied by the following sonorant and the alternating site is dealt with by Proper Government as elsewhere. The only example of the four-consonant cluster (without s+C or its cognates) in Polish, i.e. [drgn]ać, can be resolved in the same way. This is represented below in (22).

(22)

a.



In (22) V_1 is not empty hence it does not require the governor, V_2 is properly governed by V_4 and the empty V_3 is licensed as it appears in the domain of Infrasegmental Government.

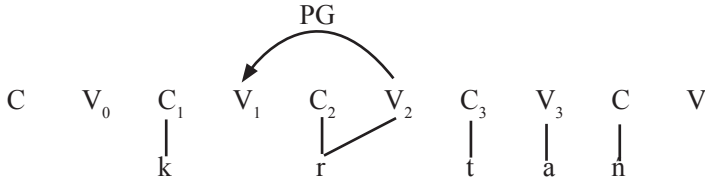
The most serious consequence of the solution proposed in both (21) and (22) is the fact that the first consonant of the cluster, i.e. C_1 , is governed. Recall that it results from the observation that in Polish initial CV is not active (see Section 3 above). This seems to be the main drawback of the representation of trapped sonorants as left-branching structures. Note that government is claimed to be a destructive force which inhibits the association of the melody to the nucleus, and consequently, when government strikes the consonant it should undergo lenition (Ségéral & Scheer 1999a, Szigetvári 2000). Accordingly, the first consonantal position C_1 in such sequences, i.e. those in (21) and (22) above, should be recognised as a lenition site. This prediction, however, is hard to prove as Polish is a language in which the lenition/fortition processes are almost absent. Note, however, that the first consonantal position in such forms (21) and (22) is in fact both governed and licensed. Thus, the negative force, i.e. government, is balanced by the fact that C_1 is also licensed. Being not empty (it is invaded by the following sonorant through spreading) the nuclear position V_1 in (21) and (22) is a potential licensor. This context, i.e. a position which is both governed and licensed, is still recognised as a lenition site (see Ségéral & Scheer 1999a)¹⁵. The most serious problem, however, is the fact that in Polish only trapped sonorants seem to require such a left-branching representation and not for instance ‘branching onset’ type of clusters. Moreover, there are languages in which we encounter both trapped and syllabic consonants like Czech, for instance (Scheer in prep.)¹⁶. This is one of the reasons why Scheer (ibid.) opts for a different representation for trapped and syllabic sonorants¹⁷. He argues that there are two kinds of ‘syllabic’ sonorants, one truly syllabic, the other trapped. The latter are represented as right-branching structures while the former as left-branching ones. He proves his point by indicating that trapped and syllabic sonorants behave differently, the former pattern with consonants, while the latter act as vowels. He also justifies this distinction from the historical perspective using some evidence from Slavic (see Scheer in prep. for a more detailed discussion). The representation of trapped sonorants as right-branching structures is given in (24).

¹⁵ The theory of lenition developed by both authors and called the Coda Mirror predicts two lenition sites: a position which is both governed and licensed and the one which is neither governed nor licensed. However, their cross-linguistic research proves that both contexts are phonologically different, i.e. the majority of lenition processes seem to be reserved for the latter context. Thus it seems that a segment appearing in an ungoverned and unlicensed position is more easily decomposed (see also Szigetvári 2000).

¹⁶ Recently there have been many discussions concerning the appropriate representation of syllabic consonants both in standard GP and in strict CV (Harris 1994, Szigetvári 2000, Blaho, 2002, Scheer in prep.).

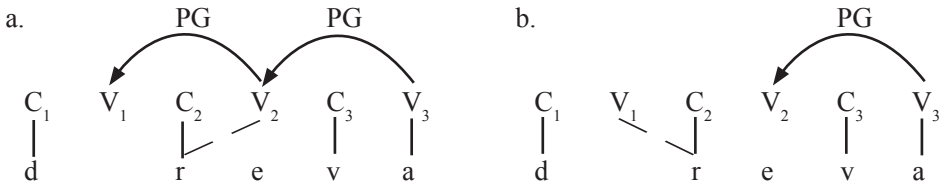
¹⁷ Scheer (in prep.) indicates that Polish trapped sonorants behave like consonants, hence he uses the term ‘trapped consonants’.

(24)



In (24) we can see that the trapped sonorant is spreading onto the following position V_2 , V_2 being not empty can serve as a governor and properly govern the preceding nucleus V_1 . The nuclear position V_1 as empty can neither license nor govern the preceding onset C_1 , so under both representations C_1 appears in a similar situation, i.e. in a lenition site. In the former it is both licensed and governed, while in the latter neither licensed nor governed. The remaining instances of trapped sonorants along with the alternating forms of [brvʲi] – [brɛf] type can be explained in the same fashion. However, the latter examples, i.e. alternating forms in (16c), seem problematic under this second solution (right-branching structures), as here we are faced with some sort of principle ranking or rule ordering. Since GP in general and strict CV in particular are theories of representation (without a rule component), this is clearly an unwelcome result. Consider now the forms in (25), the initial empty CV unit is not represented. In (25a) we illustrate the solution advocated in Scheer (in prep.), i.e. trapped sonorants as right-branching structures. In (25b) we have the representation proposed in this study, a left-branching structure.

(25)



In (25a) V_2 must be properly governed as vowel-zero alternations are handled by PG. V_1 is empty and as such seeks a potential source of government. This action can be performed by the following nuclear position V_2 , as by that time the nucleus has been invaded by the trapped sonorant. Note, however, that from the representation in (25a) it follows that first V_2 is properly governed, and only then does the trapped sonorant have a chance to spread to V_2 and consequently govern V_1 . In other words, PG takes precedence over the sonorant spreading¹⁸. This problem is immediately dismissed, if we represent trapped sonorants as left-branching structures, as in (25b).

Both competing solutions presented in this section resolve the problem of trapped sonorants in Polish initial consonantal sequences. The problematic clusters have been represented as left-branching structures. This solution allows us to cover Polish facts

¹⁸ It must be mentioned here that Scheer (in prep.) explains this situation by demonstrating that sonorants in a weak position (lenition sites) spread spontaneously.

without introducing additional machinery or the principle ranking. However, it seems that a more thorough analysis is needed to find out further consequences of representing trapped sonorants as syllabic consonants. The solution given in Scheer (in prep.), on the other hand, seems to be equally promising as confirmed by the cross-linguistic research and some historical evidence.

5. Conclusion

The discussion presented in this paper has pointed to some advantages of the strict CV approach over the standard GP analysis. We have demonstrated that Polish complex initial clusters can be explained in an elegant, and more importantly, in a very economical way in the CV framework. In order to account for such sequences previous analyses have to refer to heavy machinery such as resyllabification, word-medial extrametricality etc. Standard GP analysis, although able to cover the facts, compares unfavourably with the CV model as it requires more mechanisms. Strict CV can account for the same facts using only two: Government and Licensing. It has been proved that the last problematic area, i.e. trapped sonorants, can also be explained using these two universal mechanisms. We have presented two ways of dealing with such clusters. First, they have been represented as left-branching structures, similarly to syllabic consonants. Then, we have demonstrated another option, the one advocated in Scheer (in prep.). Both solutions are able to explain the peculiar character of such sequences. Needless to say, accepting one view over another must have some theoretical consequences and this is indeed so. Thus, although in both options the initial consonant of such clusters appears in a similar context (lenition site), the representation advocated in this analysis does not suffer from any sort of principle ranking. On the other hand, Scheer's (in prep.) version differentiates between syllabic and trapped sonorants, which seems vital especially in languages which possess both structures.

Summary

The aim of this paper is to compare two analyses of Polish initial consonantal sequences. The starting point for the discussion is a brief presentation of the solutions available within the standard Government Phonology approach (henceforth GP). The findings are then confronted with the alternative analysis – a strict CV version of the standard GP. As the research unfolds, it becomes clear that a strict CV model is not only more elegant and more economical, but it also explains the facts better. The only problematic cases for this alternative approach, i.e. the so-called trapped sonorants (consonantal sonorants that appear in an onset between two consonants of lower sonority, as in e.g. [krt]ań 'larynx'), are dealt with in the second half of this paper. The author attempts at resolving the problematic character of trapped sonorants by representing them as left-branching structures, i.e. as spreading of the sonorant onto a preceding empty nuclear position, similarly to syllabic consonants. This solution seems promising as it explains such sequences without introducing additional machinery.

The proposal gains an extra relevance, especially as standard GP seems to overlook the puzzle of trapped sonorants altogether. However, when it comes to the analysis proper, a competing solution becomes available. Although both of them can solve the problem, the acceptance of one over another has some further consequences.

References

- Anderson, S. 1982. The analysis of French schwa: Or, how to get something for nothing. *Language* 58, 534–74.
- Bargielówna, M. 1950. Grupy fonemów spółgłoskowych współczesnej polszczyzny kulturalnej. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 10, 1–25.
- Blaho, S. 2002. The representation of syllabic consonants in strict CV frameworks. Paper presented at the 9th Vienna International Phonology Meeting, 1–3 November, 2002.
- Brockhaus, W. 1995. Skeletal and suprasegmental structure within government phonology. In Durand, J. and F. Katamba, eds. 1995. *Frontiers of Phonology: Atoms, Structures, Derivations*. Harlow, Longman, 180–221.
- Carr, P. 1993. *Phonology*. Houndmills & London: Macmillan.
- Charette, M. 1989. The minimality condition in phonology. *Journal of Linguistics* 25, 159–87.
- Charette, M. 1990. Licence to govern. *Phonology* 7, 233–53.
- Charette, M. 1991. *Conditions on Phonological Government*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Charette, M. 1992. Mongolian and Polish meet Government Licensing. *SOAS Working Papers* 2, 275–91.
- Chomsky, N. & M. Halle 1968. *The Sound Pattern of English*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Clements, G.N. & S.J. Keyser 1983. *CV Phonology – a Generative Approach to the Syllable*. MIT Press, Cambridge, Massachusetts.
- Cyran, E., ed. 1998a. *Structure and Interpretation. Studies in Phonology*. Wydawnictwo Folium, Lublin.
- Cyran, E. 1998b. *Branching onsets in Polish*. Ms. Catholic University of Lublin.
- Cyran, E. 2001. Parameters and scales in syllable markedness: the right edge of the word in Malayalam. In Dziubalska-Kolaczyk, K., ed. 2001. *Constraints and Preferences*. Mouton de Gruyter, Berlin/New York, 1–42.
- Cyran, E. & E. Gussmann 1999. Consonant clusters and governing relations: Polish initial consonant sequences. In Hulst, H. van der & N. A. Ritter, eds. 1999. *The Syllable: Views and Facts*. Mouton de Gruyter, Berlin, 219–248.
- Dienes, P. & P. Szigetvári 1999. Repartitioning the skeleton: VC Phonology. Ms. Eötvös Loránd University.
- Durand, J. & F. Katamba, eds. 1995. *Frontiers of Phonology: Atoms, Structures, Derivations*. Harlow, Longman.
- Ewen, C.J. & H.G. van der Hulst 2001. *The Phonological Structure of Words*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Giegerich, H.J. 1992. *English Phonology: an Introduction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gussmann, E. 1980. *Studies in Abstract Phonology*. Cambridge Mass.: MIT Press.

- Gussmann, E. 2001. *Phonology: Analysis and Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gussmann, E. & J. Kaye 1993. Polish notes from a Dubrovnik café. I: The yers. *SOAS Working Papers in Linguistics and Phonetics* 3, 427–62.
- Gussmann, E. & E. Cyran 1998. Polish consonantal sequences: a phonological testing ground. In Cyran, E., ed. 1998. *Structure and Interpretation. Studies in Phonology*. Wydawnictwo Folium, Lublin, 127–138.
- Harris, J. 1990. Segmental complexity and phonological government. *Phonology* 7, 255–300.
- Harris, J. 1992. Licensing Inheritance. *UCL Working Papers in Linguistics* 4, 359–406.
- Harris, J. 1994. *English Sound Structure*. Blackwell, Oxford.
- Harris, J. 1997. Licensing Inheritance: an integrated theory of neutralization. *Phonology* 14, 315–70.
- Harris, J. & G. Lindsey 1995. The elements of phonological representation. In Durand, J. & F. Katamba, eds. 1995. *Frontiers of Phonology: Atoms, Structures, Derivations*. Harlow, Longman, 34–79.
- Kaye, J. 1990. ‘Coda’ Licensing. *Phonology* 7, 301–30.
- Kaye, J. 1992. Do you believe in magic? The story of s+C sequences. *SOAS Working Papers in Linguistics and Phonetics* 2, 293–313.
- Kaye, J., J. Lowenstamm & J.R. Vergnaud 1985. The Internal Structure of Phonological Representations: A Theory of Charm and Government. *Phonology Yearbook* 2, 305–328.
- Kaye, J., J. Lowenstamm & J.R. Vergnaud 1990. Constituent structure and government in phonology. *Phonology* 7, 193–231.
- Kuryłowicz, J. 1952. Uwagi o polskich grupach spółgłoskowych. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 12, 54–69.
- Lowenstamm, J. 1996. CV as the only syllable type. In Durand, J. & B. Laks, eds. 1996. *Why Phonology is One. Current Trends in Phonology. Models and Methods*. Salford, Manchester: ESRI, 419–441.
- Lowenstamm, J. 1999. The beginning of the word. In Rennison, J. & K. Kühnhammer, eds. 1999. *Phonologica 1996*. Holland Academic Graphics, The Hague, 153–166.
- McCarthy, J. 1981. A prosodic theory of nonconcatenative morphology. *Linguistic Inquiry* 12, 373–418.
- Pawelec, P. 2001. The Trapped Sonorants in Polish. Paper presented at the 3rd Warszawa annual meeting of GLiP, 7–8 April, 2001.
- Polgárdi, K. 1999. Constraint ranking, Government Licensing and the fate of final empty nuclei. In Rennison, J. & K. Kühnhammer, eds. 1999. *Phonologica 1996*. Holland Academic Graphics, The Hague, 167–182.
- Prince, A. & P. Smolensky 1993. Optimality Theory: Constraint Interaction in Generative Grammar. Ms, Rutgers University, New Brunswick and University of Colorado, Boulder.
- Rennison, J. 1998. Branching onsets are contour segments. Paper presented at the 31st Poznań Linguistic Meeting, Government Phonology Workshop.
- Rennison, J. & K. Kühnhammer, eds. 1999. *Phonologica 1996*. Holland Academic Graphics, The Hague.
- Rochoń, M. 2000. Prosodic constituents in the representation of consonantal sequences in Polish. Paper presented at the 22nd annual meeting of DCfS, Marbourg.
- Rowicka, G.J. 1999. *On Ghost Vowels*. PhD dissertation. Leiden: HIL/Leiden University.
- Rubach, J. 1977. *Changes of Consonants in English and Polish. A Generative Account*. Polska Akademia Nauk, Wrocław.
- Rubach, J. 1984. *Cyclic and Lexical Phonology: The Structure of Polish*. Dordrecht: Foris.

- Rubach, J. 1986. Abstract vowels in three dimensional phonology: the yers. *The Linguistic Review* 5, 247–280.
- Rubach, J. 1997. Extrasyllabic Consonants in Polish: Derivational Optimality Theory. In Roca, I., ed. 1997. *Derivations and Constraints in Phonology*. Oxford: Clarendon Press, 551–581.
- Rubach, J. & G.B. Booij 1990a. Syllable structure assignment in Polish. *Phonology* 7, 121–58.
- Rubach, J. & G.B. Booij 1990b. Edge of constituent effects in Polish. *Natural Language and Linguistic Theory* 8, 427–63.
- Scheer, T. 1998a. A unified model of Proper Government. *The Linguistic Review* 15, 41–67.
- Scheer, T. 1998b. Governing domains are head final. In Cyran, E., ed. 1998. *Structure and interpretation. Studies in phonology*. Wydawnictwo Folium, Lublin, 261–285.
- Scheer, T. 1999. A theory of consonantal interaction. *Folia Linguistica* 32, 201–37.
- Scheer, T. 2002a. How yers made Lightner, Gussmann, Rubach, Spencer & Co invent CVCV. Ms. University of Nice. Downloadable at <http://www.unice.fr/dsl/tobias.htm/>
- Scheer, T. 2002b. What final empty Nuclei are good for? Paper presented at the 9th Vienna International Phonology Meeting, 1–3 November, 2002.
- Scheer, T. in prep. *CVCV: a Sytagmatic Theory of Phonology. On Locality, Morphology and Phonology in Phonology*.
- Ségéral, P. & T. Scheer 1999a. The Coda Mirror. Ms. University of Nice. Downloadable at <http://www.unice.fr/dsl/tobias.htm>
- Ségéral, P. & T. Scheer 1999b. Is the Coda Mirror a phonological object? Paper presented at the Inaugural Conference of the GDR1954 Phonologie, The Strong Position: Lenition and Fortition, Nice, 24–25 June 1999.
- Selkirk, E. 1982. The syllable. In Hulst, H. van der & S. Norval, eds. 1982. *The Structure of Phonological Representations*. Vol. 2, Dordrecht: Foris, 337–384.
- Spencer, A. 1986. A non-linear analysis of vowel-zero alternations in Polish. *Journal of Linguistics* 22, 249–80.
- Steriade, D. 1982. *Greek Prosodies and the Nature of Syllabification*. PhD dissertation, MIT, Cambridge, Massachusetts.
- Szigetvári, P. 1999. Why CVCV? *The Even Yearbook* 4, 117–52.
- Szigetvári, P. 2000. *VC Phonology: a Theory of Consonant Lenition and Phonotactics*. Thèse de doctorat Université de Budapest.
- Weijer, van de, J.M. 1994. *Segmental Structure and Complex Segments*. HIL PhD dissertation. Holland Academic Graphics, The Hague.
- Wiese, R. 1996. *The Phonology of German*. Oxford: Oxford University Press.

IWONA KOWAL
Kraków

Funkcje zdań i konstrukcji względnych w polskich i szwedzkich mówionych tekstach narracyjnych

Za zdanie względne powszechnie uważa się taką konstrukcję zdaniową, która odnosi się do członów nominalnych w zdaniu głównym i służy ich opisowi bądź modyfikacji. Grzegorzyczkowa wydzieliła trzy grupy zdań względnych, opierając się na ich funkcji semantycznej. W **zdaniami determinującymi**, zwanych również określającymi, następuje przekazanie nowej informacji o desygnacie. Takim zdaniem jest np. *Maria, która wróciła wczoraj z Paryża, opowiedziała nam o tym*. Funkcją **zdań restryktywnych (ograniczających)** jest wyodrębnienie określanego członu poprzez zawężenie jego zakresu odniesienia, np. *Studenci (ci studenci), którzy zaliczyli ćwiczenia, mogą przystąpić do egzaminu*. **Zdania rozwijające** służą z kolei poinformowaniu o zdarzeniu, które miało miejsce później niż zdarzenie ujęte w zdaniu głównym lub skomentowaniu zdarzenia wymienionego w zdaniu nadrzędnym, np. *Weszli do pokoju, w którym dopiero rozpoczęto rozmowę. Janek nie przyszedł, co mnie (ich) zdziwiło*¹ (Grzegorzyczkowa 1996). Dla Klemensiewicza wyznacznikiem zdań względnych jest tzw. zaimek zespolenia. Do zdań względnych zalicza on wypowiedzenia podrzędne, które poprzedza taki właśnie zaimek. Względny, w ujęciu Klemensiewicza, mogą być zatem wypowiedzenia przydawkowe, podmiotowe, dopełnieniowe i okolicznikowe (Klemensiewicz 1969). Innego podziału dokonał Lehmann. Jego rozróżnienie zdań względnych odnosi się do ich pozycji w stosunku do określanego członu – wydzielił w ten sposób zdania cyrkumnominalne, prenominalne i postnominalne oraz zdania przyłączone (*angeschlossene Relativsätze*) i zanurzone (*eingebettene Relativsätze*) (Lehmann, 1984).

Celem niniejszego opracowania jest zbadanie funkcji, jakie zdania względne pełnią w mówionych tekstach narracyjnych dzieci w wieku szkolnym i dorosłych oraz porównanie użycia w takich tekstach konstrukcji relatywnych w języku polskim i szwedzkim. Materiał do badań stanowiły nagrania opowiadań historyjki obrazkowej M. Meyera *Frog, where are you?* (Meyer 1969). Książeczka składa się z 24 obrazków i przedstawia przygody chłopca i psa, którzy poszukują swojej żabki. Treść

¹ Przykłady podają za R. Grzegorzyczkową (1996).

całej historyjki jest następująca: Chłopiec i pies przyglądali się żabce, która siedziała w słoiku. Kiedy poszli spać, żabka uciekła. Gdy chłopiec z psem zauważyli jej zniknięcie, zaczęli jej szukać. W tym celu udali się do lasu, gdzie mieli wiele przygód ze zwierzętami, które tam spotkali. W końcu znaleźli żabkę i zabrali ją do domu.

Ustne nagrania takich opowiadań były podstawą mojej analizy funkcji konstrukcji względnych w języku polskim i szwedzkim i na ich przykładach będę ilustrować dalsze wywody.

Budowa zdań i konstrukcji względnych w języku polskim i szwedzkim

Struktura konstrukcji relatywnych w języku polskim wygląda następująco:

- 1) Zdanie główne + zdanie podrzędne poprzedzone zaimkiem względnym *który, jaki, czyj, kto, co, gdzie, skąd, dokąd*.

*Zobaczyli drzewo, **które** leżało w wodzie i **na którym** była norka.* (p0903)²

Zaimki *który, jaki, czyj* są przymiotne i w związku z tym podlegają odmianie. Rzeczowne *kto* oraz *co* odmieniają się przez liczbę i przypadek. Ich cechą charakterystyczną jest zastosowanie jedynie w zdaniach restryktywnych i rozwijających oraz niemożność zastąpienia ich wtedy zaimkiem *który*.

*Ale bardzo się nie zdążyli przejść tym, **co** się stało, ze względu na to, że najprawdopodobniej usłyszeli kumkanie.* (pad13)

Zaimek *co* może również pełnić funkcję zaimka przymiotnego *który*:

*Gdy już wpadli do jeziora, zobaczyli jakieś drzewo, **co** leżało w wodzie.* (p1003)

W takim użyciu *co* występuje w mowie potocznej, a dzięki temu, że jest tu nieodmienne, bardzo często stosowane jest przez małe dzieci i jego frekwencja w pierwszych latach przyswajania języka przez dziecko jest dużo większa niż częstotliwość użycia zaimka *który* (por. Smoczyńska 1985).

Zaimki *gdzie, skąd, dokąd* są nieodmienne i używane są zarówno w języku literackim, jak i potocznym.

*To chłopczyk siedzi i się patrzy na żabkę, a piesek zagląda do słoika, **gdzie** jest żabka.* (p1513)

- 2) Zdanie główne + konstrukcja imiesłowowa

*Okazało się, że jest to mały staw **porośnięty trzciną i szuwarami**.* (pad12)

Nie jest to podrzędnie złożone zdanie względne, lecz odpowiadający mu równoważnik zdania złożony z imiesłowu przymiotnikowego (może to być zarówno

² Dane w nawiasach okrągłych oznaczają badaną osobę i język badania. Dwie pierwsze litery określają język – p to j. polski a s – j. szwedzki. Dwie kolejne cyfry (09, 10, 12 i 15) lub litery (ad) informują o wieku badanej osoby (ad to skrót angielskiego *adult*=dorosły). Ostatnia liczba to kolejny numer badanej osoby w jej grupie wiekowej. I tak „s0913” oznacza szwedzkiego dziewięcioletka, który zakodowany został jako trzynasty w swojej grupie, a „pad04” to polski dorosły oznaczony jako czwarty.

imiesłów czynny, jak i bierny) i frazy nominalnej. Konstrukcje tego typu występują głównie w języku pisanym.

W języku szwedzkim konstrukcje względne mogą być tworzone w następujący sposób:

1) Zdanie główne + zdanie podrzędne poprzedzone zaimkiem względnym

Najczęściej stosowanym zaimkiem względnym jest *som* (który, co). Jest on nieodmienny, a zdanie wprowadzane przez niego ma szyk prosty.

Då kom en uggla fram som hade suttit och tittat på allting. (sad04)
(Wtedy wyszła sowa, która siedziała i patrzyła na wszystko.)

Jeśli zaimek ten jest częścią wyrażenia przyimkowego, to wtedy przyimek umieszczony jest na końcu zdania:

Så det kom en uggla ut genom hålet som pojken kollade i. (s0913)
(No i wyleciała sowa przez dziuplę, której chłopiec sprawdzał w* = w której chłopiec sprawdzał.)

Gdy zdanie względne odnosi się do innej części zdania niż podmiot, to można zaimek *som* można pominąć:

Pojken tittar i hans stora stövlar han har.* (s1509)
(Chłopiec zagląda do swoich dużych butów, (które) on ma.)

W zdaniach tego typu można również wykorzystywać zaimek. Powyższe zdanie byłoby również poprawne, gdyby użyto zaimka *som* (który).

Inny zaimek względny *vilken* (również tłumaczony jako „który” lub „co”) odmienia się przez liczbę i rodzaj. W języku szwedzkim są dwa rodzaje: utrum oraz neutrum. W rodzaju utrum zaimek względny brzmi *vilken*, w neutrum – *vilket*. W liczbie mnogiej, w obydwu rodzajach przyjmuje formę *vilka*. Genetiv jest wspólny dla obu rodzajów: w l. poj. brzmi *vars* a w mnogiej *vilkas*.

Men när Fabian hade huvudet precis ovanför hålet så hoppade det upp någon mullvad och bet honom i näsan, vilket gjorde att Fabian ropade: Aj! (sad05)
(Lecz gdy Fabian miał głowę tuż nad dziurą, to wyskoczył jakiś kret i ugryzł go w nos, co spowodowało, że Fabian krzyknął: Aj!)

Zdanie względne może być również wprowadzone przez nieodmienny zaimek *vad* (co) lub *vem* (kto):

Pojken klättrar upp på en sten och tar tag i vad han tror är ett par trepinningar. (s1509)
(Chłopiec wspina się na kamień i chwyta się (czegoś), co wydaje mu się być gałązkami.)

Zaimki przysłówne *där*, *dit* (zwane również przysłówkami względnymi – *relativa adverb* – Thorell 1973) są nieodmienne. Zdanie względne wprowadzane przez nie ma szyk prosty:

Och hunden började skaka på ett träd där getingboet hängde. (s0902)
(A pies zaczął trząść drzewem, **gdzie** wisiał ul.)

2) Zdanie główne + konstrukcja bezokolicznikowa

Hunden började skaka på trädet och tänkte att det kanske var ett bra sätt att få ner bikupan på. (sad14)

(Pies zaczął trząść drzewem i myślał, że to może być **dobry sposób strącić:inf ul w:prep** ≈ w jaki można strącić ul.)

Konstrukcja bezokolicznikowa składa się z analitycznego wskaźnika bezokolicznikowego *att* i infinitywu. W języku polskim tego typu konstrukcji odpowiadają równoważniki zdań z użyciem *nomina actionis*. Powyższe zdanie wyprodukowane przez polskiego native speakera brzmiałoby raczej „...to może być dobry sposób na **strącenie ula**”.

3) Zdanie główne + konstrukcja imiesłowowa

Konstrukcje relatywne zbudowane ze zdania głównego i imiesłowu przymiotnikowego odpowiadającego podrzędnemu zdaniu względnemu są bardzo rzadkie w języku szwedzkim. Thorell (1973) nazywa takie konstrukcje „przydawkowymi skrótami zdaniowymi” (*attributiva satsförkortningar*) i sygnalizuje możliwość ich transformacji na podrzędne zdania względne:

När Fabian hade somnat med sin lilla hund liggande bredvid sig så reste sig grodan upp.*

(Kiedy Fabian zasnął ze swoim pieskiem **leżącym obok siebie***, to żabka wstała.)

Imiesłowy bierne (szw. *perfekt particip*) są odmienne w odróżnieniu od imiesłowów czynnych (szw. *presens particip*).

Jak widać z powyższego zestawienia, konstrukcje relatywne w języku szwedzkim są strukturalnie łatwiejsze. Wynika to z mniej rozbudowanego systemu fleksyjnego (dwa przypadki – *nominativus* i *genetivus* oraz dwa rodzaje – *utrum* i *neutrum*) oraz z faktu, że najpowszechniej stosowana konstrukcja względna zawiera nieodmienny zaimek *som*. Niemal wszystkie zaimki względne w języku polskim, z wyjątkiem okolicznikowych *gdzie*, *skąd* i *dokąd* oraz *co* używanego w funkcji zaimka przymiotnikowego, podlegają odmianie przez sześć przypadków i pięć rodzajów, i użycie zaimka w prawidłowym przypadku i rodzaju jest operacją o wiele bardziej skomplikowaną i wymagającą dużo większej kompetencji językowej, niż ma to miejsce w przypadku języka szwedzkiego. Dotyczy to również konstrukcji z użyciem imiesłowowych równoważników zdania. Participia tworzące struktury względne są przymiotnikowe i podlegają odmianie. Te cechy z pewnością mają wpływ na częstotliwość użycia zdań względnych oraz na ich pojawianie się w kolejnych etapach rozwoju języka u dzieci.

Smoczyńska opisała użycie zdań relatywnych u dzieci polskich. Konstrukcje te pojawiają się w wieku ok. 2 lat, jednak dominują zdania z nieodmiennym *co*; zaimek

który używany jest jedynie sporadycznie. Jeśli dochodzi do tego zastosowanie wyrażenia przyimkowego, którego składnikiem nominalnym jest zaimek względny *który* (*na którym, w którym* itp.), stanowi to dodatkowe utrudnienie i prowadzi do błędów. Dzieci mają zarówno problemy z deklinacją zaimka, jak i prawidłowym umieszczeniem przyimków (por. Smoczyńska 1985).

Badania nad występowaniem i funkcją zdań względnych w tekstach narracyjnych u dzieci 3–10-letnich dotyczące języków: angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, hebrajskiego i tureckiego (Dasinger & Toupin 1994) oraz francuskiego (Jisa & Kern 1998) wykazały, że w przypadku języków, w których zdania względne mają prostszą strukturę (z punktu widzenia fleksji i szyku zdania), użycie takich konstrukcji jest częstsze i wcześniejsze. Tak jest w języku hiszpańskim, hebrajskim i francuskim.

Niniejsza analiza ma na celu zbadanie funkcji, jakie zdania względne pełnią w mówionych tekstach narracyjnych dzieci w wieku szkolnym oraz dorosłych. Do ich wyodrębnienia posłużę się klasyfikacją stworzoną przez Dasinger i Toupin (1994). Dokonały one podziału konstrukcji relatywnych na dwie podstawowe grupy: w odniesieniu do ogólnych funkcji dyskursu oraz specyficznych funkcji opowiadania.

Każdy tekst produkowany jest w taki sposób, by odbiorca mógł zidentyfikować przedstawiane przez nadawcę elementy dyskursu i lokalizował je odpowiednio na scenie dyskursu. Odbiorca, na podstawie dostarczonych przez nadawcę informacji, powinien być w stanie rozróżnić poszczególne, nowe obiekty oraz rozpoznawać te, które zostały już wcześniej wymienione. Takim celom służyć mogą m.in. zdania względne. W dyskursie wprowadzać one mogą referentów i nawiązywać do nich. Narracja, która jest jedną z odmian dyskursu, składa się z ciągu wydarzeń związanych z bohaterami, rozgrywających się w czasie i przestrzeni. Zdania względne wykorzystywane w dyskursie tego typu nie tylko dostarczają nam informacji o referentach, ale również mogą odnosić się do zdarzeń i opisywać stany bohaterów (por. Dasinger & Toupin 1994). Stąd też w tekście narracyjnym pojawiać się będą zdania względne, których nie spotkamy w innych typach dyskursu. Poniższe zestawienie ukazuje różne funkcje zdań i konstrukcji względnych w odniesieniu do ogólnych funkcji dyskursu oraz specyficznych funkcji narracji.

W dyskursie zdania względne mogą pojawiać się w czterech funkcjach:

1) W celu nazwania desygnatu (*naming referents* – NAME). Nadawca wykorzystuje konstrukcje relatywne, gdyż albo nie zna nazwy referenta, albo w danym momencie nie może sobie jej przypomnieć. Zdarzyć się może również sytuacja, gdy dany obiekt nie ma konkretnej nazwy i określany jest poprzez funkcję lub miejsce.

(1a) *W lesie zagłądali do dziury i do miejsca, gdzie mieszkają pszczoły.* (p1507)

(1b) *Så han rusar iväg på hjortars vis för att bli av med det där konstiga som hänger där.* (sad15)

(Więc on pędzi, jak to jelenie robią, aby pozbyć się **tego czegoś dziwnego, co tam wisi.**)

2) W celu umieszczenia nowego referenta w scenie dyskursu (*situating new referents* – SIT-NEW). Nowy element dyskursu zostaje wymieniony po raz pierwszy w zdaniu głównym, a następnie opisany w zdaniu względnym. Przedstawienie tego

referenta może odbywać się poprzez określenie jego wyglądu, miejsca, gdzie się znajduje, albo czynności, jaką wykonuje:

(2a) *De landade i en liten pöl som var innesluten av de lummiga grenarnas vidstreckta grönska och som slöt sig över dem som en liten skogskapell.*

(sad05)

(Wylądowali w **małej sadzawce, która była otoczona rozległą zielenią liściastych gałęzi i która zamykała się ponad nimi niczym mała kapliczka leśna.**)

(2b) *Chłopczyk zobaczył **norkę, która była w ziemi.*** (p0907)

(2c) *Så såg han **ett litet djur som stack upp.*** (s0911)

(No i zobaczył **małe zwierzątko, które wystawiało głowę.**)

3) W celu umieszczenia wymienionego wcześniej referenta w nowej scenie dyskursu (*situating old referents* – SIT-OLD). Referent, który został włączony do dyskursu, jest przedstawiany w nowej sytuacji, innej niż ta, w której został pierwotnie wprowadzony:

(3a) *Okazało się, że za tym drzewem była **ich żabka, która miała już małe żabki.*** (p1003)

W przypadku tego opowiadania żabka była po raz pierwszy wymieniona w zdaniu: *Pewien chłopczyk hodował sobie żabkę w akwarium.* Zdanie (3a) ukazuje znanego już referenta (żabkę) w nowej sytuacji: nie w akwarium, ale z własnym potomstwem.

(3b) *Hunden försöker gripa tag i **getingkupan, där alla getingarna flyger i.*** (s1207)

(Pies próbuje złapać gniazdo os, gdzie wlatują wszystkie osy.)

Po raz pierwszy gniazdo os zostało wprowadzone do dyskursu zdaniem: *Och när han fick se på ett getingbo, det verkade intressant, tyckte han* (A kiedy zobaczył gniazdo os, to wydawało mu się to ciekawe, tak uważał). Zdanie względne (3b) przywołuje znanego już referenta poprzez dodanie nowej informacji o nim jako o miejscu, do którego lecą osy.

4) W celu ponownej identyfikacji wprowadzonego wcześniej referenta, przywołując opisaną już scenę (*reidentifying old referents* – REID). Jest to jakby przypomnienie odbiorcy o wymienionym już obiekcie, w nawiązaniu do tej samej sytuacji, w której dany referent już został określony.

(4a) *A z **dziupli, do której patrzył chłopczyk, wyleciała sowa i strąciła go z gałęzi.*** (pad03)

W tym opowiadaniu narrator wprowadził dziuplę do dyskursu w zdaniu: *Chłopczyk potem poszedł na drzewo, zobaczył do dziupli, do środka.* Następnie opisał jakiś inny epizod, a po nim ponownie przywołał wspomnianą już dziuplę i „uaktyw- nił” ją w dyskursie, wykorzystując opisaną już zdarzenie zagładania do dziupli.

(4b) *Peter letade i kläderna och Karo han letade **i burken som grodan hade varit i.*** (s1502)

(Peter szukał w ubraniach a Karo, on szukał **w słoiku, w którym była żabka.**)

To, że żabka była w słoiku, narrator opowiedział wcześniej: *De hade fångat en groda och stoppat honom i en glasburk* (Złapali żabkę i włożyli ją do słoika). Po jakimś czasie przywołuje on ponownie słoik, przypominając jego pierwotne miejsce na scenie dyskursu.

Powyższe cztery funkcje zdań względnych: nazywająca, umieszczająca nowego referenta na scenie dyskursu, umieszczająca go na nowej scenie lub przywołująca znanego referenta w tej samej sytuacji służą wprowadzaniu i identyfikowaniu referentów w szeroko pojętym dyskursie. Poniżej przedstawię funkcje konstrukcji relatywnych charakterystyczne dla jednego rodzaju tekstów jakim jest opowiadanie.

W tekstach narracyjnych zdania względne mogą służyć następującym operacjom:

5) Przedstawieniu głównych bohaterów opowiadania (*presenting main characters* – PRES). Jest to funkcja odnosząca się jedynie do tekstów narracyjnych. Prototypowym przykładem jest: *Był raz sobie X, który...* Zdania względne w takim użyciu pojawiają się na początku opowiadania i wprowadzają głównych referentów:

(5a) *Był sobie raz chłopiec, który miał żabkę.* (p1212)

(5b) *Det var en gång en pojke och en hund och en groda som var kompisar med varandra.* (s0904)

(Był raz sobie chłopiec, pies i żaba, którzy byli kolegami.)

6) Kontynuacji opowiadania (*continuing the narrative* – CONT). Użycie zdania względnego służy posuwaniu akcji do przodu. Tego typu użycie zdania podrzędnego, jakim jest zdanie względne, służy dostarczeniu głównej informacji związanej z przebiegiem zdarzeń. Choć zdania podrzędne postrzegane są jako niosące informacje drugoplanowe (Labov 1972 za: Dasinger & Toupin, *ibid.*), to konstrukcje względne w funkcji kontynuacji opowiadania mają na celu przekazanie informacji tworzącej linię narracji, będącej informacją pierwszoplanową. Zdania relatywne w takiej funkcji są jednym z podstawowych składników „szkieletu” opowiadania wyrażającym wydarzenie czy stan, które nastąpiły po tym, o czym mowa w zdaniu głównym.

(6a) *I niechący nastąpił na losia, który wziął go na swoją głowę i popędził z nim.* (p1213)

(6b) *De letade i ett litet håll men helt plötsligt kom det upp ett litet djur som bet honom i näsan.* (s1204)

(Szukali w małej norce, ale nagle wyszło **małe zwierzątko, które ugryzło go w nos.**)

7) Włączeniu do narracji wydarzeń motywujących albo umożliwiających zdarzenia kolejne (*motivating or enabling narrative actions* – MOT). Funkcja konstrukcji względnej polega tu na podaniu przyczyny, umotywowaniu stanu czy czynności referenta w zdaniu głównym. Zdanie podrzędne pełni funkcję zdania przyczynowego, zamiast zaimka *który* można by użyć spójnika *ponieważ, dlatego, że*.

(7a) *Under tiden så hade getingarna blivit uppretade på hunden som hade förstört deras hem.* (sad01)

(W międzyczasie osy zezłościły się **na psa, który zniszczył ich dom.**)

(7b) *A tymczasem piesek uciekał przed osami, które się zbliżały.* (p1511)

Niektóre zdania względne motywujące lub umożliwiające zdarzenia są jednocześnie wcześniejsze chronologicznie (7a) – pies zniszczył osom ul i w wyniku tego one na niego się zezłościły, inne nie określają jednoznacznie relacji czasowej pomiędzy zdaniem głównym a względnym (7b) – wydaje się, że w tym przypadku oba zdarzenia mają miejsce jednocześnie. Można jednak wydzielić podgrupę takich konstrukcji relatywnych, które ani nie motywują wydarzeń, ani nie umożliwiają ich wystąpienia; są jedynie wcześniejsze chronologicznie w stosunku do zdarzenia czy stanu referenta przedstawionego w zdaniu głównym (dla zachowania terminologii angielskiej będę używać skrótu ANT = *presenting anterior events*). Tego typu konstrukcje korespondują ze zdaniem względnymi służącymi kontynuacji opowiadania. W tym przypadku mamy jednak do czynienia z sytuacją odwrotną: nadawca „uzupełnia” swoje opowiadanie o zdarzenie wcześniejsze:

(7c) *Sloik roztrzaskał się o podłogę, a pies zaczął lizać chłopca, który wziął go na ręce.* (p1516)

(7d) *Hunden som hade lyckats få ner bipalatset på marken stod nu och tittade på bina som tyckte att det var nog.* (sad04)

(Pies, **któremu udało się strącić dwór pszczeli na ziemię**, stał teraz i patrzył na pszczoły, które uważały, że tego było za wiele.)

8) Wyrażeniu przypuszczeń, przewidywań odnośnie referenta przedstawionego w zdaniu głównym (*setting up expectations about narrative entities and events* – EXP). Narrator przedstawia swoje przypuszczenia w odniesieniu do desygnatu określanego przez zdanie względne. Nie ma tu więc czystego opisu zdarzeń, lecz przedstawia się indywidualny punkt widzenia bohaterów opowiadania.

(8a) *Jasio w tym czasie siedział na drzewie i zaglądał do dziupli, w której mogła znajdować się żabka.* (pad04)

(8b) *Sen ställde han sig vid en gren som han trodde, det var en gren, men det var renens huvud.* (s0912)

(Potem stanął **przy gałęzi, która mu się wydawała gałęzią**, ale to była głowa renifera.)

9) Podsumowaniu wcześniejszych lub mających nastąpić zdarzeń (*summing over past or upcoming events* – SUM). Narrator może połączyć kilka zdarzeń, które już się rozegrały, albo takich, które dopiero nastąpią. Takie zebranie zdarzeń lub obiektów narracji może być wyrażone w zdaniu względnym:

(9a) *Tur att vi fångade den där grodan som vi aldrig hade fått tag i.* (s1504)

(Co za szczęście, że znaleźliśmy **tę żabkę, której nigdy (wcześniej) nie złapaliśmy.**)

Dzięki okolicznikowi *aldrig* (nigdy) i zastosowaniu czasu zaprzeszłego (*hade fått:plus.perf. tag* – złapaliśmy) nadawca przekazuje informację o wcześniejszych próbach złapania żabki. W jednym zdaniu względnym następuje podsumowanie wszystkich wcześniejszych działań zmierzających do schwywania żaby.

10) Wyrażeniu subiektywnej oceny narratora lub bohaterów opowiadania na temat określonych działań lub stanów oraz przedstawieniu stanów emocjonalnych bohaterów narracji (*evaluating narrative events or expressing emotional states* – EVAL). Jest to druga, poza funkcją przypuszczeń w odniesieniu do referenta, funkcja służąca przedstawieniu nieobiektywnego stosunku narratora lub bohaterów opowiadania do opisywanych zdarzeń, stanów i obiektów. Dasinger i Toupin nie wyróżniły odrębnej kategorii opisującej takie właśnie funkcje zdań względnych. Konstrukcje relatywne, wyrażające chwilowe stany psychologiczne bohaterów lub ich cechy charakteru tłumaczące konkretne działania, zaliczały do funkcji MOT. Uważam jednak, że oceniająca rola zdań względnych wykracza poza tę jedną kategorię i należy wyodrębnić taką, która obejmować będzie wszystkie konstrukcje tego typu służące subiektywnemu przedstawieniu sytuacji, bohaterów oraz ich działań.

(10a) *Efter att ha tittat både under sängen och runt i varje hörn i rummet så gick han in med sitt lilla huvud i glasburken, vilket inte var smart.*
(sad09)

(Po tym, jak zaglądnął pod łóżko i dookoła w każdy kąt pokoju, to **włożył swoją małą główkę do słoika, co nie było mądre.**)

(10b) *Fabian som var en väldigt olydig liten unge hade slängt sina kläder och skor på golvet.* (sad05)

(Fabian, **który był bardzo niegrzecznym chłopcem**, porzucił swoje ubrania i buty po podłodze.)

(10c) *I okazalo się, że za drzewem były dwie kumkające żaby i ich rodzina, która była zadowolona z przyjscia tegoż chłopca.* (p1506)

(10d) *W międzyczasie piesek zdążył obszczekać gniazdo os, które obraziły się na niego no i zaczęły go gonić.* (pad12)

Powyższe zdania względne nie wpływają na przebieg akcji, lecz mają charakter wartościujący. Nadawca albo przedstawia swój własny osąd odnoszący się do relacjonowanych zdarzeń i prezentowanych bohaterów (10a, 10b), albo opisuje ich stany emocjonalne (10c, 10d).

Do niniejszego opracowania wykorzystałam ustne nagrania tekstów narracyjnych, które zostały spisane do komputera i zakodowane zgodnie z programem do opracowywania danych CHILDES przedstawionym przez MacWhinney (1991). Przebadano dzieci 9-, 10-, 12- i 15-letnie oraz dorosłych. Wszyscy byli monolingwalnymi, rodzinnymi użytkownikami języków polskiego lub szwedzkiego. Ilościowo dane przedstawiają się w następujący sposób:

Tabela 1
LICZBA OSÓB BADANYCH

	9-10-latki	12-latki	15-latki	dorośli
j. polski	15	18	16	14
j. szwedzki	15	15	15	15

Analizie poddano wszystkie zdania i konstrukcje względne występujące w danym języku. Ich ilość ukazuje tabelar 2:

Tabela 2
LICZBA ZDAŃ I KONSTRUKCJI WZGLĘDNYCH

	9-10-latki	12-latki	15-latki	dorośli	razem
j. polski	27	35	53	65	180
j. szwedzki	57	74	57	154	342

Jak ukazuje tabela 2 Szwedzi używają konstrukcji relatywnych średnio dwukrotnie częściej niż Polacy. Jedynie u dzieci piętnastoletnich zaobserwować można ilościowo podobne wykorzystanie takich konstrukcji. Tak powszechne zastosowanie zdań względnych w języku szwedzkim wynika nie tylko z łatwiejszej struktury. Język szwedzki wykorzystuje zdania względne w konstrukcjach składających się ze zdania głównego z czasownikiem *być* oraz podrzędnego zdania względnego poprzedzonego zaimkiem *som*:

- (11) *Det var ingen groda som svarade.* (s1205)
(*To była **żadna żaba, która odpowiadała** = żadna żabka nie odpowiadała.)
- (12) *Men det var en grävling eller något som bodde där.* (s1503)
(Ale to był borsuk **albo coś, co tam mieszkało** = Ale tam mieszkał borsuk albo coś.)

W języku polskim w takich sytuacjach użyte byłyby zdania pojedyncze. Język szwedzki wykorzystuje konstrukcje względne również w sytuacji, gdy w języku polskim operuje się zdaniem dopełnieniowym, np. *Nie wiedział, co się stało*. Szwedzki odpowiednik takiego zdania brzmiałby: *Han visste inte vad som hände (Nie wiedział tego, co się stało*)*. Zarówno szerszy zakres użycia konstrukcji względnych w języku szwedzkim, jak i ich łatwiejsza struktura w porównaniu z językiem polskim są czynnikami wpływającymi na częstotliwość ich pojawiania się w tekście. W obydwu językach przeważają konstrukcje z wykorzystaniem zaimków względnych. W języku polskim jedynie siedem razy użyto konstrukcji imiesłowowej (ani razu nie zrobiły tego 9- i 10-latki); w języku szwedzkim natomiast dwukrotnie użyto konstrukcji bezokolicznikowej i raz imiesłowowej (w opowiadaniach dorosłych). Wykorzystanie poszczególnych konstrukcji w obu językach przedstawiają tabele 3 i 4.

Tabela 3

UŻYCIE POSZCZEGÓLNYCH KONSTRUKCJI WZGLĘDNYCH W JĘZYKU POLSKIM
(ILOŚĆ WYSTĄPIEŃ)

	9-10 lat	12 lat	15 lat	dorośli	razem
zd.względne podrzędnie złożone	27	31	50	62	170
konstrukcja imiesłowowa	–	2	3	3	8

Tabela 4

UŻYCIE POSZCZEGÓLNYCH KONSTRUKCJI WZGLĘDNYCH W JĘZYKU SZWEDZKIM
(ILOŚĆ WYSTĄPIEŃ)

	9-10 lat	12 lat	15 lat	dorośli	razem
zd.względne podrzędnie złożone z zaimkiem	56	71	53	147	327
zd. względne z pominięciem zaimka	1	3	4	6	13
konstrukcja bezokoliczni- kowa	–	–	–	2	2
konstrukcja imiesłowowa	–	–	–	1	1

Przy badaniu funkcji użycia zdań względnych w tekstach narracyjnych dzieci zwróciłam uwagę na różnice indywidualne. Okazały się one spore w przypadku dzieci młodszych. W grupie polskich dziewięcio- i dziesięciolatków jedna dziewczynka aż dziewięciokrotnie wykorzystała konstrukcje względne w swoim opowiadaniu, podczas gdy jej rówieśnicy używali po jednym lub dwóch zdaniach tego typu. Wśród dzieci starszych takie różnice ilościowe pojawiły się jeszcze u dwunastolatków. Jedna uczennica wyprodukowała aż dziesięć zdań względnych w swoim opowiadaniu; jej rówieśnicy zaś średnio po jednym – trzech zdaniach tego typu. Obydwie dziewczynki wyprodukowały jednocześnie najdłuższe opowiadania w swoich grupach wiekowych. Ich teksty były średnio dwukrotnie dłuższe niż historyjki pozostałych dzieci. Długość tekstu była z pewnością jednym z czynników wpływających na tak częste użycie zdań względnych w stosunku do innych osób w tym samym wieku. W przypadku dzieci szwedzkich jedna dziewięciolatka znacznie odbiegała od swoich rówieśników, jeśli chodzi o ilość konstrukcji relatywnych użytych w opowiadanej historyjce. Prawie 25% ogólnej liczby zdań względnych u dziewięciolatków występuje tylko u tej jednej uczennicy. Pod względem długości jej tekst jednak nie odbiegał od pozostałych opowiadań stworzonych przez jej rówieśników. Gdyby wyłączyć dane powyższych

trzech osób z całego materiału, średnia częstotliwość użycia zdań względnych w opowiadaniu w poszczególnych grupach wiekowych wyglądałaby następująco:

Tabela 5

ŚREDNIA ILOŚĆ KONSTRUKCJI WZGLĘDNYCH PRZYPADAJĄCA NA JEDNEGO BADANEGO

	9-10 lat	12 lat	15 lat	dorośli
j. polski	1,5	1,3	3,3	4,6
j. szwedzki	3,1	4,9	3,8	10,3

W języku polskim między dziesiątym a trzynastym rokiem życia nie ma dużych różnic w średniej ilości konstrukcji relatywnych przypadających na jednego badanego. W późniejszych latach następuje jednak znaczny wzrost ich użycia. Piętnastolatki produkują już średnio ponad dwukrotnie więcej zdań względnych, a dorośli wykorzystują je jeszcze częściej w swoich opowiadaniach. Dane szwedzkie wyglądają nieco inaczej. Między dziesiątym a trzynastym rokiem życia widoczny jest wzrost użycia konstrukcji względnych w opowiadaniach, następnie zauważa się niewielki spadek ich wykorzystania; dorośli z kolei produkują średnio trzykrotnie więcej zdań względnych przypadających na jedno opowiadanie niż dzieci piętnastoletnie.

Wart podkreślenia jest również fakt, że nie wszyscy badani używali zdań względnych w swoich opowiadaniach. Największe zróżnicowanie pod tym względem widoczne jest w tekstach polskich. Poniższa tabela przedstawia ilość osób w poszczególnych grupach wiekowych, które wykorzystały w swoich tekstach konstrukcje relatywne.

Tabela 6

LICZBA OSÓB WYKORZYSTUJĄCYCH KONSTRUKCJE WZGLĘDNE W SWOICH OPOWIADANIACH (DANE PROCENTOWE)

	9-10 lat	12 lat	15 lat	dorośli
j. polski	80	72	100	86
j. szwedzki	93	87	100	100

Jak ilustruje powyższe zestawienie Szwedzi częściej niż Polacy wykorzystują zdania względne w swoich tekstach narracyjnych. Jednym z czynników wpływających na to jest z pewnością długość produkowanych tekstów. Nie jest to jednak jedyny faktor. W przypadku danych polskich długość tekstu bardzo różnorodnie wpływa na ilość użytych zdań względnych. U dzieci młodszych (9-12-letnich) najczęściej zdań względnych wyprodukowały wprawdzie te dzieci, których opowiadania były jednocześnie najdłuższe, jednak nie można wysunąć z tego wniosku, że najkrótsze opowiadania wcale nie zawierają takich konstrukcji. Brak zdań względnych w opowiadaniach dziewięcio- czy dwunastolatków nie dotyczy jedynie najkrótszych tekstów. Reguły zależności liczby konstrukcji relatywnych od długości opowiadania nie da się również zastosować w przypadku dzieci piętnastoletnich. U dorosłych jednak

sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. W ich opowiadaniach zdania względne nie pojawiają się w ogóle lub występują jedynie sporadycznie w tekstach bardzo krótkich. W pozostałych, dłuższych narracjach jest ich o wiele więcej. Teksty szwedzkie są we wszystkich grupach wiekowych znacznie dłuższe niż opowiadania polskich rówieśników; stąd też jedynie trzy osoby z całego korpusu danych szwedzkich w ogóle nie użyły konstrukcji względnych w swoich opowiadaniach. Był to jeden dziewięciolatek, którego tekst był jednym z dłuższych w jego grupie wiekowej oraz dwoje dwunastolatków, których opowiadania pod względem długości znajdowały się znacznie poniżej średniej. Poniższa tabela przedstawia średnią długość tekstów narracyjnych wyrażoną w ilościach wyrazów:

Tabela 7

	9-10 lat	12 lat	15 lat	dorośli
j. polski	219	239	219	251
j. szwedzki	353	333	541	759

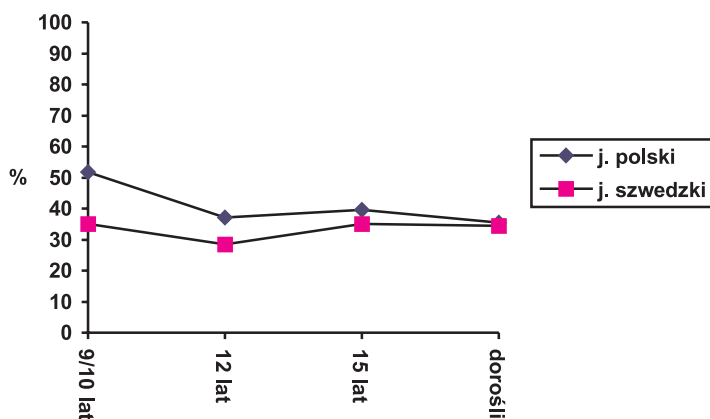
U dzieci i dorosłych polskich teksty mają mniej więcej jednakową średnią długość. U Szwedów widoczny jest znaczny wzrost długości produkowanych tekstów w szesnastym roku życia. Jednocześnie w tym okresie zauważa się spadek ilości wykorzystania zdań względnych w opowiadaniach. Jest to zatem kolejnym dowodem na to, że długość tekstu nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na użycie zdań względnych w tekście.

W trakcie rozwoju umiejętności tworzenia opowiadań zmieniała się nie tylko ich długość i częstotliwość użycia w nich zdań względnych, lecz również stosowanie tego typu konstrukcji w tekście w określonych funkcjach – odnoszących się do dyskursu w ogóle oraz do jednej z jego form – do tekstu narracyjnego.

Zdania względne w ogólnej funkcji dyskursu

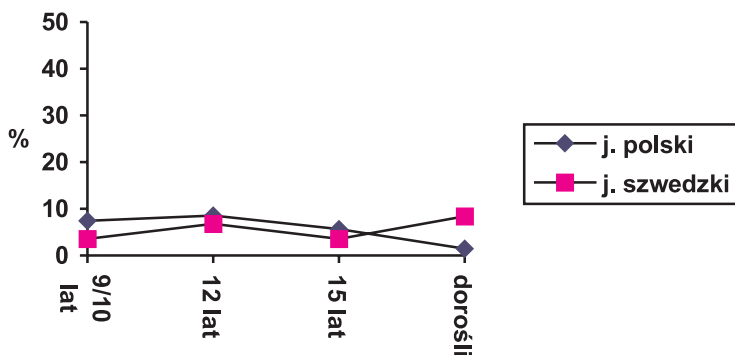
Spośród czterech funkcji zdań względnych charakterystycznych dla dyskursu (NAME, SIT-NEW, SIT-OLD oraz REID) najczęściej wykorzystywaną jest funkcja umiejscawiania nowych referentów w przestrzeni dyskursu (SIT-NEW). Aż 30-40% wszystkich zdań relatywnych wyprodukowanych przez badanych Szwedów i Polaków użyto właśnie w tej funkcji. W żadnej innej funkcji konstrukcje względne nie są stosowane tak powszechnie. U polskich dziewięciolatek zdania te stanowią nawet 50% wszystkich zdań względnych. Liczba ta zmniejsza się stopniowo, ale pozostaje wysoka również u dorosłych. Niewielki spadek zauważalny jest u dzieci dwunastoletnich. Tendencje rozwojowe u dzieci szwedzkich są podobne. Rozwój użycia konstrukcji relatywnych w funkcji umieszczania nowych referentów na scenie dyskursu przedstawia poniższy wykres:

Użycie zdań względnych w funkcji sit-new



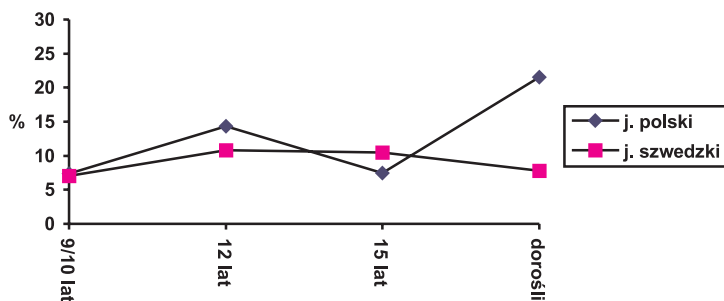
W celu umieszczenia wprowadzonego wcześniej referenta w nowej sytuacji konstrukcje relatywne wykorzystywane są rzadko zarówno w języku polskim jak i szwedzkim. Jedyna dość znaczna różnica widoczna jest u dorosłych. W języku polskim dorośli wykorzystują zdania względne w tym celu znacznie rzadziej niż dzieci; w języku szwedzkim jest odwrotnie – ilość tego typu konstrukcji u dorosłych jest większa w porównaniu z wcześniejszymi okresami życia.

Użycie zdań względnych w funkcji sit-old



Dużo większą dystrybucję mają zdania względne w funkcji przywoływania znanych referentów w starej sytuacji. W języku polskim rozwój tej funkcji zdań relatywnych ma charakter sinusoidalny. Dziewięciolatki rzadko konstruują zdania względne służące ponownej identyfikacji referenta w związku z tą samą sytuacją. U dwunastolatków widoczny jest znaczny wzrost częstotliwości użycia zdań względnych w tej funkcji (z ok. 7% na ponad 14%), piętnastoletnie dzieci stosują takich konstrukcji mniej, a u dorosłych z kolei następuje duży wzrost ich użycia. W języku szwedzkim

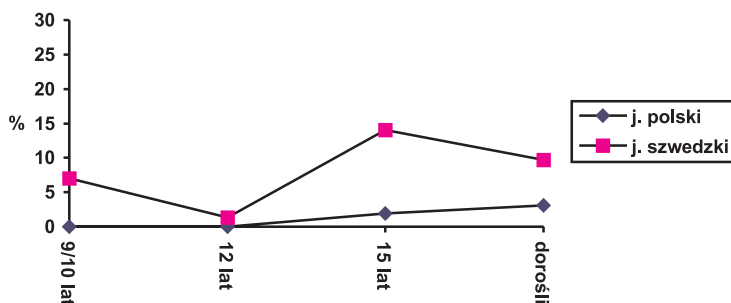
Użycie zdań względnych w funkcji reid



różnice pomiędzy poszczególnymi grupami wiekowymi nie są tak znaczne i rozwój funkcji REID ma charakter liniowy z niewielkim spadkiem w wieku dorosłym.

Użycie zdań względnych zamiast nazwy desygnatu – NAME jest jednym z przykładów na znaczne rozbieżności między językiem polskim a szwedzkim. W języku polskim konstrukcje relatywne w tej funkcji wykorzystywane były bardzo rzadko – ich łączna liczba nie przekroczyła dwóch procent wszystkich zdań względnych, podczas gdy w tekstach szwedzkich wartość ta była czterokrotnie wyższa. Interesujące, że polskie dziewięcio- i dwunastolatki w ogóle nie stosują konstrukcji względnych w tej funkcji. Jak wynika z badań zdań względnych u dzieci w wieku przedszkolnym przeprowadzonych przez Przetacznikową, zdania względne nazywające desygnat w języku polskim pojawiają się już w trzecim roku życia (Przetacznikowa 1963). Funkcja ta jest zatem funkcją przyswajaną jako jedna z pierwszych w trakcie rozwoju mowy, w wieku szkolnym i dorosłym jej użycie zmniejsza się. Dane szwedzkie prezentują się nieco inaczej. Stosowanie zdań tego typu jest częstsze. Nie występuje jednak ani tendencja wzrostowa, ani malejąca. Największa różnica wykorzystania konstrukcji relatywnych w tej funkcji widoczna jest między trzynastym a szesnastym rokiem życia. W tym okresie ma miejsce znaczny wzrost – z 1% aż do 14%. U dorosłych

Użycie zdań względnych w funkcji name



występuje nieco mniej zdań względnych nazywających desygnat, lecz ich liczba i tak jest znacznie większa niż u dorosłych polskich.

Tabele 8a i 8b ukazują ilościowy i procentowy udział zdań względnych w ogólnej funkcji dyskursu w stosunku do wszystkich wyprodukowanych zdań względnych.

Tabela 8a (język polski)

	9/10-latki		12-latki		15-latki		dorośli		razem	
	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
SIT-NEW	14	51.8	13	37.1	21	39.6	23	35.4	71	39.4
SIT-OLD	2	7.4	3	8.6	3	5.7	1	1.5	9	5
REID	2	7.4	5	14.3	4	7.5	14	21.5	25	13.9
NAME	0	0	0	0	1	1.9	2	3.1	3	1.7

Tabela 8b (język szwedzki)

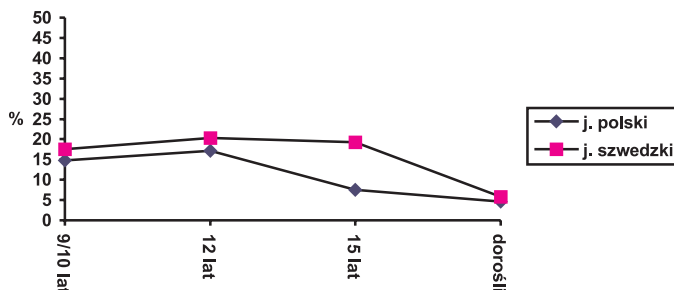
	9/10-latki		12-latki		15-latki		dorośli		razem	
	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
SIT-NEW	20	35.1	21	28.4	20	35.1	53	34.4	114	33.3
SIT-OLD	2	3.5	5	6.7	2	3.5	13	8.4	22	6.4
REID	4	7	8	10.8	6	10.5	12	7.8	30	8.8
NAME	4	7	1	1.3	8	14	15	9.7	28	8.2

Funkcje zdań względnych charakterystyczne dla tekstu narracyjnego

W opowiadaniach charakterystyczne jest wykorzystanie zdań względnych we wstępie. Klasyczny „baśniowy” początek *Był raz sobie X, który...* wielokrotnie stosowany był przez dzieci i dorosłych w analizowanych polskich i szwedzkich opowiadaniach o zaginionej żabie. Stosunkowo duży, bo ok. 17-procentowy w języku szwedzkim oraz ok. 15-procentowy w polskim, udział zdań względnych służących przedstawieniu głównych bohaterów opowiadania u dzieci 9-letnich ulega zmniejszeniu i w wieku dorosłym spada niemal dwukrotnie. Najczęściej konstrukcji relatywnych w tej funkcji używają dwunastolatki zarówno w języku szwedzkim, jak i polskim. Potem dane w obu językach nie pokrywają się. Dzieci szwedzkie nadal bardzo często rozpoczynają swoje opowiadania od zdań względnych prezentujących

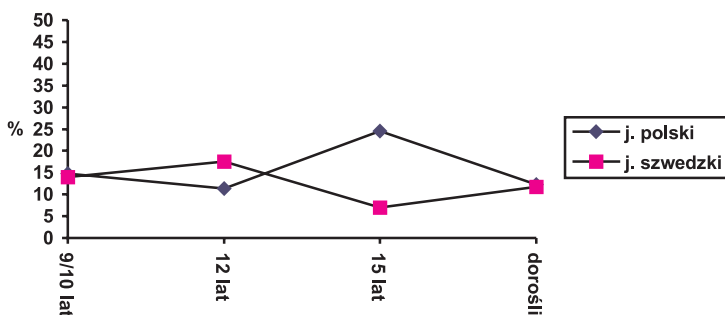
główne postacie, u polskich piętnastolatków z kolei widoczny jest bardzo duży spadek i ilość użytych konstrukcji relatywnych w funkcji PRES jest już zbliżona do danych dorosłych.

Użycie zdań względnych w funkcji pres



W celu kontynuacji opowiadania zdania względne są często wykorzystywane. Ich średnie użycie w stosunku do wszystkich zdań względnych to 16% dla języka polskiego i 12% dla j. szwedzkiego. W języku polskim występuje bardzo duży przyrost liczby zastosowań konstrukcji relatywnych w funkcji CONT u dzieci piętnastoletnich. W tym okresie 1/4 zdań względnych służy posuwaniu akcji do przodu. W języku szwedzkim z kolei piętnastolatki – w odróżnieniu od swoich polskich rówieśników – używają zdecydowanie najmniej zdań względnych w tej funkcji – jedynie w 7%.

Użycie zdań względnych w funkcji cont

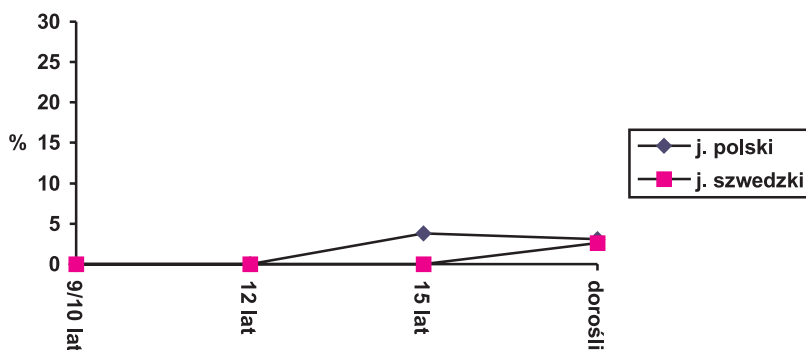


W tekście narracyjnym zdania względne wykorzystuje się również w celu prezentacji zdarzeń motywujących kolejne zdarzenia lub umożliwiających ich przebieg. W tej kategorii wyodrębniłam grupę konstrukcji relatywnych (ANT), których funkcją nie jest motywowanie czy umożliwianie zdarzeń, lecz przedstawienie zdarzeń wcze-

śniejszych niż te, które opisane zostały w zdaniu głównym. Wyniki analizy danych uwzględniają ten podział.

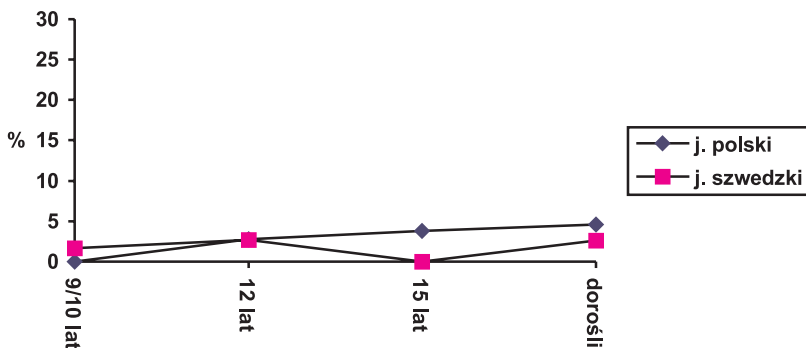
Ani w funkcji MOT, ani ANT zdania względne nie pojawiały się często w tekstach narracyjnych badanych osób. W celu umotywowania działań bohaterów lub ich umożliwienia dzieci szwedzkie ani razu nie wykorzystywały konstrukcji relatywnej; jedynie dorośli zrobili to kilkakrotnie. Niewiele różnią się dane polskie. I tu w funkcji MOT zdań względnych było bardzo mało. Poza tekstami dorosłych wystąpiły one jednak również u piętnastolatków. Dzieci młodsze, podobnie jak ich szwedzcy rówieśnicy, w ogóle nie wykorzystywały konstrukcji relatywnych w tej funkcji.

Użycie zdań względnych w funkcji mot



W przypadku włączania wcześniejszych zdarzeń do opowiadania przy wykorzystaniu zdań względnych (ANT) dane wyglądają nieco inaczej. Dzieci wcześniej używają takich konstrukcji w celu „uzupełnienia” akcji historyjki. Konstrukcje relatywne w tej funkcji występują u dziewięcio- i dwunastolatków szwedzkich, ani razu u dzieci piętnastoletnich i są obecne u dorosłych. W tekstach polskich ani razu nie pojawiły

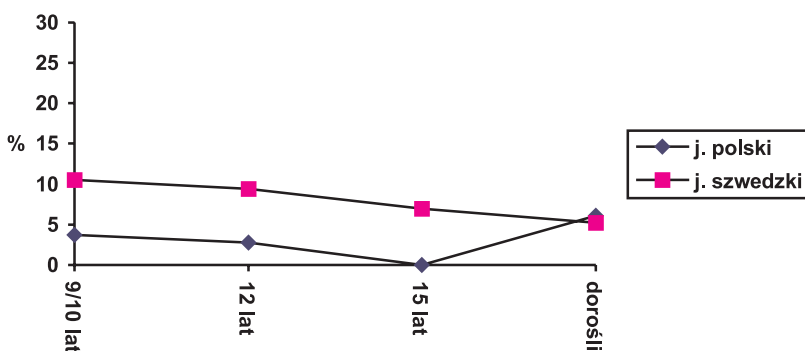
Użycie zdań względnych w funkcji ant



się w najmłodszej grupie wiekowej, w pozostałych jednak już są reprezentowane. W żadnym z obu badanych języków nie są liczebną grupą i ich średnie użycie wynosi jedynie 2-3% wszystkich zdań względnych pojawiających się w opowiadaniach o żabie.

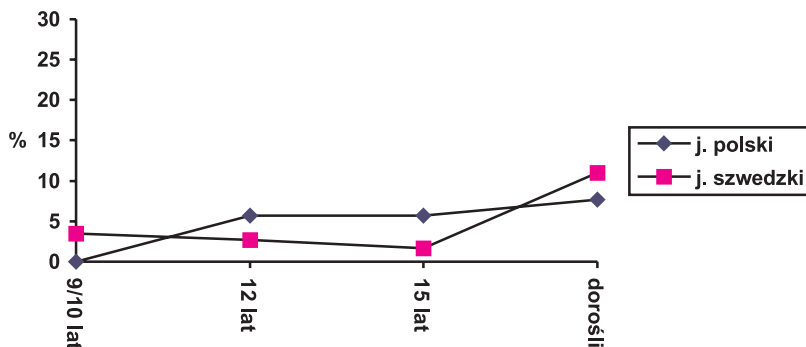
Konstrukcje względne wykorzystywane są też w sytuacjach, gdy narrator wyraża swoje oczekiwania czy przypuszczenia w odniesieniu do prezentowanych referentów. W badanym materiale w tym celu częściej używano zdań względnych w opowiadaniach szwedzkich niż w polskich. Tendencje rozwojowe w obu językach są jednak podobne: między dziesiątym a szesnastym rokiem życia ilość zdań względnych użytych w funkcji EXP spada w obu językach. W języku szwedzkim spadek ten dotyczy również i wieku dorosłego, w przypadku języka polskiego u dorosłych zauważa się wzrost użycia zdań względnych w tej funkcji.

Użycie zdań względnych w funkcji exp



Zdania względne używane w funkcji oceniającej (EVAL) stanowiły ok. 6% ogólnej liczby konstrukcji tego typu w szwedzkich i polskich opowiadaniach. U polskich

Użycie zdań względnych w funkcji eval



dzieciolatków nie pojawiły się wprawdzie ani razu, ale w pozostałych grupach wiekowych używane były w podobnych ilościach. Dane szwedzkie kształtują się nieco inaczej. W okresie od dziewięciu do piętnastu lat użycie konstrukcji względnych w funkcji wartościującej jest niewielkie. Dorośli natomiast wykorzystują takie konstrukcje o wiele częściej.

Ani w języku szwedzkim ani polskim nie wykorzystywano zdań i konstrukcji względnych w celu streszczania wcześniejszych bądź kolejnych wydarzeń. Jedynie jeden szwedzki piętnastolatek raz użył zdania względnego w tej funkcji.

Zestawienie danych liczbowych i procentowych dotyczących użycia konstrukcji względnych w funkcji narracji przedstawiają tabele 9a i 9b.

Tabela 9a (j. polski)

	9/10 lat		12 lat		15 lat		dorośli		razem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
PRES	4	14.8	6	17.1	4	7.5	3	4.6	17	9.4
CONT	4	14.8	4	11.4	13	24.5	8	12.3	29	16.1
MOT	0	0	0	0	2	3.8	2	3.1	4	2.2
ANT	0	0	1	2.8	2	3.8	3	4.6	6	3.3
EXP	1	3.7	1	2.8	0	0	4	6.1	6	3.3
EVAL	0	0	2	5.7	3	5.7	5	7.7	10	5.5
SUM	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

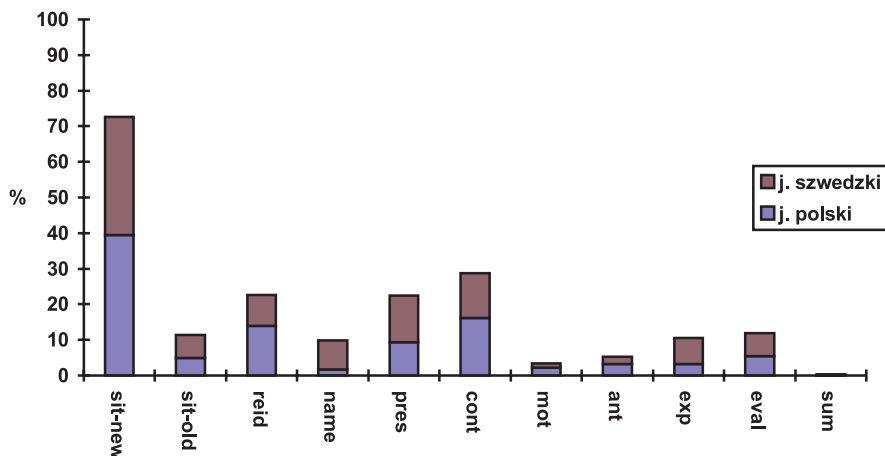
Tabela 9b (j. szwedzki)

	9/10 lat		12 lat		15 lat		dorośli		razem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
PRES	10	17.5	15	20.3	11	19.3	9	5.8	45	13.1
CONT	8	14	13	17.6	4	7	18	11.7	43	12.6
MOT	0	0	0	0	0	0	4	2.6	4	1.2
ANT	1	1.7	2	2.7	0	0	4	2.6	7	2
EXP	6	10.5	7	9.4	4	7	8	5.2	25	7.3
EVAL	2	3.5	2	2.7	1	1.7	17	11	22	6.4
SUM	0	0	0	0	1	1.7	0	0	1	0.3

Mimo znacznych różnic strukturalnych między językiem polskim i szwedzkim oraz dużymi różnicami ilościowymi w użyciu zdań względnych w tekstach narracyjnych w obu językach można zauważyć pewne wspólne cechy w dystrybucji zdań relatywnych w polskich i szwedzkich opowiadaniach. Najczęściej konstrukcje

względne wykorzystywane są przy wprowadzaniu nowych referentów (SIT-NEW), przy rozpoczynaniu opowiadania i prezentowaniu głównych bohaterów (PRES), w celu kontynuacji opowiadania (CONT) oraz dla przypomnienia wymienionego referenta w odniesieniu do tej samej sytuacji (REID). W pozostałych funkcjach zdania relatywne mają odpowiednio mniejszy udział.

Użycie zdań względnych w odniesieniu do poszczególnych funkcji



W trakcie rozwoju kompetencji językowej charakterystyczne jest wykorzystywanie zdań względnych w coraz bardziej zróżnicowanych funkcjach. U dzieci młodszych widoczna jest znaczna dominacja trzech najczęściej stosowanych: SIT-NEW, PRES oraz CONT nad pozostałymi. W późniejszych latach – u dwunasto- i piętnastolatków – coraz bardziej wyraźne staje się wykorzystywanie konstrukcji relatywnych również w funkcjach charakterystycznych dla narracji i to nie tylko w funkcji CONT, ale i w innych funkcjach. Jest to zjawisko występujące zarówno wśród dzieci szwedzkich, jak i polskich. Niektóre funkcje, takie jak te służące motywowaniu czy wyrażaniu przypuszczeń w odniesieniu do referentów, są wykorzystywane coraz częściej wraz z rozwojem umiejętności tworzenia tekstu. Inne – jak na przykład funkcja prezentowania bohaterów opowiadania – używane są w coraz mniejszym zakresie. O dojrzałości i pełnej kompetencji w produkowaniu tekstu narracyjnego świadczy zatem różnorodność funkcji, w jakich używane są zdania i konstrukcje względne w opowiadaniu.

Summary

The article is an attempt to present a contrastive description of the function of relative clauses in a narrative text. The analysis focuses on the oral rendering of a picture story by 9-, 12- and 15-year-olds, and by adults. Comparisons are made regarding

both the frequency of occurrence of relative constructions in Swedish and Polish and their distribution among schoolchildren as compared with adults. In a story, relative constructions can fulfil functions characteristic of discourse (e.g. naming referents or placing them in the space of discourse) or only typical of narrative texts (moving the action forward, quoting earlier events). Swedes use relative clauses much more frequently than Poles. In both languages they occur to a similar degree in particular functions. Among schoolchildren, one can discern relative constructions being used in two/three functions, whereas with age their frequency of use increases to a widening degree.

Bibliografia

- Dasinger L. & Toupin C. 1994. The development of relative clause functions in narrative, w: R.A. Berman & D.I. Slobin (ed.), *Relating events in Narrative. A crosslinguistic developmental study*. Lawrence Erlbaum Associates, Publishers. Hillsdale, New Jersey, Hove, UK.
- Grzegorzczkova R. 1996. *Wykłady z polskiej składni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jisa H & Kern S. 1998. Relative clauses in French children's narrative texts, *Journal of Child Language*, vol. 25, nr 3.
- Klemensiewicz Z. 1969. *Studia syntaktyczne*, cz. II. Prace Komisji Językoznawstwa, PAN – Oddział w Krakowie.
- Lehmann C. 1984. *Der Relativsatz*, Gunter Narr Verlag, Tübingen.
- MacWhinney B. 1991. *The CHILDES Projekt: Tools for Analysing Talk*, Lawrence Erlbaum Associates, Publishers, Hillsdale, New Jersey.
- Mayer M. 1969. *Frog, where are You?*, A Puffin Pied Piper, New York.
- Przetacznikowa M. 1963. *Rozwój struktury i funkcji zdań u dzieci w wieku przedszkolnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego LXXV, Prace Psychologiczno-Pedagogiczne, z. 4, Kraków.
- Smoczyńska M. 1985. The acquisition of Polish. W: D.I. Slobin (red.), *The crosslinguistic study of language acquisition*, Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Thorell O. 1973. *Svensk grammatik*, Esselte Studium, Stockholm.

MAGDALENA LIPIŃSKA
Łódź

Les prototypes proverbiaux polonais et français dans la description directe

1. Le présent article vise à comparer le prototype du proverbe polonais avec le prototype du proverbe français décrits directement par les étudiants polonais et français dans deux enquêtes respectives. Il constitue une continuation du travail examinant l'équivalence des prototypes en question caractérisés indirectement (Lipińska 2002). Si dans le dernier cas on déduisait les traits prototypiques proverbiaux en analysant les exemplaires prototypiques de proverbes indiqués par les étudiants polonais et français, ici il est question de décrire les traits prototypiques distingués directement par les mêmes sujets. Nous nous proposons également d'établir un prototype hypothétique commun. Après avoir présenté le contenu des travaux portant sur le problème de la prototypie proverbiale, on caractérisera la méthode adoptée dans la description des prototypes pour enfin les comparer tout en nous référant à la théorie parémiologique contemporaine.

2. L'analyse des investigations françaises (Kleiber 1989, 2000; Arnaud 1992; Schapira 1999; Anscombe 2000) amène à la conclusion qu'on y trouve au moins autant de différences que de ressemblances dans la caractéristique des propriétés prototypiques des proverbes. Arnaud et Schapira sont d'accord que le proverbe prototypique est une phrase lexicalisée, autonome du point de vue grammatical et référentiel, anonyme et exprimant une vérité générale. Mais, p.ex. la métaphoricité de la phrase proverbiale, bien que citée par Kleiber et Arnaud comme trait prototypique, n'est pas traitée comme propriété obligatoire par Schapira. Anscombe ne mentionne pas du tout la métaphoricité comme attribut inhérent du proverbe prototypique. En revanche, il cite le rythme comme le trait le plus important. Selon Schapira, la parémie prototypique peut mais ne doit pas être obligatoirement marquée par le rythme. Kleiber et Arnaud passent sous silence cette figure stylistique dans leurs descriptions des proverbes prototypiques. Autrement dit, le prototype du proverbe compris non comme meilleur exemplaire de la catégorie donnée mais comme unité abstraite ne devant pas posséder un référent réel et se composant des propriétés les plus typiques d'une catégorie précise (la définition du prototype d'après D. Dubois 1986: 135) est décrit en général différemment par chacun des linguistes susmentionnés. Du coup, il

s'est imposé la nécessité de réaliser un sondage fondé sur des critères formulés d'une façon plus précise qu'il ne l'a été jusqu'à présent. Nous espérons que les investigations décrites ci-dessous satisferont à cette exigence.

3. Notre enquête a été menée auprès de 120 étudiants français et 120 étudiants polonais de Lettres. On n'a pris en considération que les Français et les Polonais natifs, unilingues depuis l'enfance. Parmi les 240 exemplaires du sondage, nous en avons choisi 107 de chaque langue, remplis de façon la plus complète et la plus adéquate. Etant donné l'étendue limitée de l'enquête, ses résultats peuvent être traités comme un supplément à la comparaison exhaustive du prototype du proverbe français à celui du proverbe polonais.

3.1. La méthode d'après laquelle on a interprété les résultats du sondage consiste dans la description des catégories construites selon une échelle de prototypicalité, admettant l'existence des traits les plus typiques qui se trouvent au centre de la catégorie. Ces propriétés existent à côté d'autres, de moins en moins représentatives, dont les moins typiques sont limitrophes. Le schéma général du travail est fondé sur la comparaison des prototypes envisagés comme unités abstraites se composant des propriétés distinguées directement et explicitement par des personnes enquêtées.

3.2. Dans la caractéristique des prototypes proverbiaux, on vise à décrire le gradient ou l'échelle de prototypie des propriétés particulières des proverbes. Elles peuvent être traitées comme des universaux parémiologiques, c'est-à-dire comme des aspects communs à tous les proverbes. On a distingué les attributs de type: général (point n° 1 de l'enquête française, point n° 2 de l'enquête polonaise); sémantique (p. n° 2 (fr.), n° 3 (pol.)), pragmatique (p. n° 3 (fr.), p. n° 4 (pol.)), stylistique (points n° 4–9 (fr.), 5–10 (pol.)), normatif (points n° 10–13 (fr.), 11–14 (pol.)) et fonctionnel (p. n° 14 (fr.), p. n° 15 (pol.)).

3.3. Comme on peut l'observer dans l'annexe (p. 108), le formulaire du sondage polonais contient le point n° 1, absent de l'enquête française. On a volontairement renoncé à établir le prototype du proverbe français compris comme exemple concret, parce que de telles recherches ont déjà été effectuées par Arnaud (1992).

3.4. On a essayé de formuler les questions du sondage dans la langue courante en évitant, si possible, la terminologie linguistique. Nos investigations s'appuient donc avant tout, sur l'automatisme des associations et sur l'intuition des personnes enquêtées et non sur leur savoir spécialisé; en employant la terminologie de Russel – sur les connaissances empiriques (*knowledge by acquaintance*), et non sur les connaissances par description (*knowledge by description*). Cette méthode correspond à la caractéristique du prototype qui est une notion fondée non sur les connaissances communes à tous les membres d'un groupe linguistique mais sur un stéréotype commun, c'est-à-dire sur les informations que nous croyons que les autres possèdent sur le sujet donné.

3.5. Il y a encore un élément qui peut modifier l'image du prototype proverbial – ce sont les genres de catégories des traits prototypiques. Pourquoi les a-t-on suggé-

rées, si elles ne sont pas données quand on établit le prototype de, p.ex oiseau, fruit, meuble ? Dans les catégories naturelles, elles apparaissent d'une façon automatique, p.ex. pour le prototype de l'oiseau, ce sont: la façon de se déplacer (l'oiseau peut voler), la forme (de la lettre *S*), des membres caractéristiques (l'oiseau a des ailes), etc. (Kleiber 1990: 56) Dans le cas des notions abstraites, soumises à une catégorisation arbitraire, imposée par les spécialistes (p.ex. le proverbe est une phrase et non une expression), la distinction des catégories particulières des propriétés est plus difficile pour les personnes enquêtées. Une description précise et faite à de nombreux points de vue d'une notion abstraite, exige, d'après nous, qu'on indique certains types de caractéristiques constituant en même temps des universaux d'une catégorie donnée. La méthode d'après laquelle Anscombe a fait son sondage (2000) prouve que nous ne sommes pas seule à soutenir cette opinion. Afin d'identifier un prototype du proverbe français et celui du proverbe espagnol (compris comme exemplaires les plus typiques), il a proposé aux sujets une liste précise des proverbes. L'indication des unités d'une catégorie ne prive pas les sujets du droit à la décision de placer ces unités ou non à l'intérieur de la catégorie en question ainsi que le droit à définir le degré de prototypicalité des unités.

3.6. Les résultats de notre sondage ont prouvé que le nombre de réponses déterminant le degré de prototypie d'une propriété était plus grand quand on a suggéré un type général de trait caractéristique, que quand on ne l'a pas fait. Autrement dit, il était plus facile pour les sujets d'établir une propriété prototypique à la base d'un critère suggéré que sans ce critère. La méthode de test employée dans le sondage (en polonais: les points n° 4–12 et le point n° 15, en français: les points n° 3–11 et le point n° 14) met à profit ce genre de savoir qu'on peut appeler savoir passif linguistique lequel reste en opposition au savoir actif. L'existence des connaissances passives est prouvée par une régularité remarquée entre autres par U. Weinrisch (Weinrisch 1966: 447) et par A. Wierzbicka (Wierzbicka 1985). A savoir, si les sujets ne sont pas à même de définir correctement la signification d'un mot, ils ont la capacité de juger si les définitions proposées de ce mot sont correctes ou non. Pourtant, même si nous avons indiqué des critères dans notre sondage, le seuil de pourcentage à partir duquel un attribut a été considéré comme prototypique, devait être beaucoup plus bas que, p.ex. chez D. Dubois (Dubois 1982) traçant la limite de 75%. Dans le présent travail, on reconnaît comme prototypiques ces propriétés des proverbes (ou bien ces proverbes) qui ont été cité(s) par le plus grand nombre de personnes enquêtées.

3.7. L'analyse ci-dessous est fondée sur le principe, conformément auquel plus une propriété est citée, plus elle est proche d'un trait intersubjectif prototypique, autrement dit, elle se trouve plus haut sur l'échelle de prototypicalité. On peut observer la dépendance suivante entre le degré de prototypie d'un attribut du proverbe (ou d'un proverbe) et la quantité des propriétés (ou de proverbes) distingué(e)s: plus est grande la prototypicalité des traits caractéristiques (ou des proverbes) plus leur quantité est petite. En employant d'autres termes, le degré de prototypie des attributs (ou des proverbes) est inversement proportionnel à leur quantité. Cette régularité reste conforme à la notion de prototype, lequel, de par sa définition, est unique.

3.8. Les prototypes des proverbes précisés ci-dessous ne prétendent pas au statut de ceux qui sont uniques et corrects, parce que comme chaque autre prototype, ils restent influencés plus ou moins par les compétences des sujets. Citons pourtant Kleiber „(...) même si des désaccords subsistent, il règne un consensus assez large chez les sujets d'une même communauté” (Kleiber 1990: 48).

4. La comparaison du nombre de réponses manquantes et de réponses *je ne sais pas* dans les points particuliers, amène à la constatation que le point concernant le sens pragmatique des proverbes (n° 4 dans le sondage polonais correspondant au point n° 3 de l'enquête française) s'est avéré évident pour le plus grand nombre de deux groupes de sujets. Par contre la majorité des étudiants polonais et français ne se sentaient pas à même de répondre aux points n° 13 et n° 14 du sondage polonais (n° 14 et n° 15 du sondage français) qui n'avaient pas la forme d'un test mais constituaient des questions ouvertes.

5. Le point n° 1 de l'enquête polonaise, absent du sondage français, étant donné l'existence des résultats de telles recherches dans cette langue (Arnaud 1992), visait à établir le prototype du proverbe polonais compris comme exemplaire le plus caractéristique du proverbe. Pour l'analyse de ce point nous renvoyons au travail consacré à la description indirecte des prototypes proverbiaux polonais et français (Lipińska 2002) en nous limitant ici à citer les trois plus hauts degrés du gradient:

- le degré prototypique: *Żeby kózka nie skakała, toby nózki nie zlamala;*
- le degré n° 2: *Mądry Polak po szkodzie; Kto pod kim dolki kopie, ten sam w nie wpada;*
- le degré n° 3: *Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.*

6. Les deux enquêtes ont dégagé la brièveté et la concision, indiquées par le nombre très rapproché de sujets, comme traits prototypiques proverbiaux. Cette caractéristique évidente, relevée, p.ex. par Schapira (2000: 85) et absente des travaux traitant le problème de la prototypie proverbiale, constitue pourtant une condition non négligeable pour qu'on puisse traiter chaque proverbe comme lexie, dénomination (Kleiber 1989). Il en va de même pour la deuxième propriété du gradient polonais – la simplicité et le caractère compréhensible. Le côté traditionnel et populaire des proverbes (5^e degré dans l'échelle de prototypie polonaise), souligné par contre dans plusieurs travaux, est lié également au statut dénominatif de ceux-là. Dans l'échelle polonaise de prototypie, on trouve les caractéristiques suivantes relevées par la parémiologie comme traits définitoires (nécessaires et suffisants) des proverbes: la nature normative (4^e degré, p.ex. Crépeau 1975), la construction implicative et le sujet portant sur les affaires humaines (p.ex. Kleiber 1989, 8^e degré), le fait de constituer une conclusion ou une pointe ce qui est étroitement lié à la nature d'argument d'autorité reconnue d'habitude au proverbe (7^e degré cf., p.ex. Rodegem 1984: 124), l'appartenance à la langue commune (ce qui oppose le proverbe, p.ex. à la maxime faisant partie du discours littéraire, v. Meleuc 1969, 9^e degré). La pertinence des remarques (4^e degré), l'expression de la sagesse (6^e degré), le caractère toujours actuel et l'intemporalité (9^e degré), relevés par les étudiants polonais, restent en rapport avec la

généricité et le fait de constituer une vérité par défaut – trait définitoire de tous les proverbes (Kleiber 1989).

La binarité et la liaison à la déontologie, habituellement attribuées aux proverbes (Greimas 1960, Kleiber 1989) sont situées hors du gradient polonais, ayant le statut d'hapax. D'autres caractéristiques distinguées par le sondage polonais, p.ex.: la rime (3^e degré), le rythme (7^e degré), le fait de contenir des archaïsmes (8^e degré), le caractère figuré (9^e degré), font partie des traits prototypiques non définitoires.

Les étudiants français ont remarqué presque toutes les propriétés définitoires relevées par les sujets polonais (excepté: simplicité, caractère traditionnel et populaire, et argument d'autorité) en accentuant la généricité et la binarité (4^e et 5^e degrés) et sans apprécier suffisamment la construction implicative (dans le sondage français, la construction du syllogisme possède le statut d'hapax). Le fait de mettre en relief le caractère idiomatique et rationnel ainsi que l'originalité des proverbes (6^e degré) – *le novitas* d'Erasmus de Rotterdam, constitue une particularité de l'enquête française, et en même temps, une confirmation non révélatrice mais précieuse de ces points de la théorie parémiologique traditionnelle.

Malgré une diversité et une richesse plus grande des réponses polonaises et les divergences susmentionnées, il y a une ressemblance indubitable dans la façon de comprendre la notion de proverbe par les étudiants polonais et français. La similarité est prouvée non seulement par le fait de désigner le même trait prototypique mais également par la même hiérarchie d'importance attribuée aux types particuliers de propriétés. Les plus haut placés dans le gradient de prototypie, sont les propriétés sémantiques, ensuite viennent les particularités formelles et stylistiques. Il n'y a qu'une différence non négligeable: dans le sondage polonais, contrairement à l'enquête française, les sujets ont mis en relief le côté pragmatique de la définition prototypique du proverbe.

7. En ce qui concerne les réponses prototypiques et celles des degrés rapprochés, les sujets polonais se sont avérés plus nombreux dans la formulation des significations des proverbes. Si l'échelle de prototypicalité des significations proverbiales françaises et polonaises n'est pas identique, envisagée dans son ensemble, elle présente plus de points communs que de divergences. Presque toutes les significations susmentionnées reflètent les affaires humaines – l'un des traits définitoires des proverbes, précisé par la parémiologie contemporaine (sans compter certains sens littéraux relevés par le sondage français). Il n'y a que 11% des réponses polonaises et 7% des réponses françaises relatives aux saisons de l'année, au climat, aux prévisions météorologiques, bref – au contenu typique des dictons lesquels sont opposés aux proverbes d'après la théorie moderne.

Dans les deux langues, le degré le plus proche du prototypique, est occupé par le contenu à caractère normatif dont on souligne la liaison aux expériences humaines. Des rapports sociaux comme signification des parémies, sont également situés au même degré (3^e) du gradient polonais et français. En polonais et en français, on constate la présence d'une vision du monde plutôt pessimiste qu'optimiste.

Les différences sont les suivantes: les solutions prototypiques ne sont pas les mêmes (la description des traits de caractère, surtout des défauts et des faiblesses indi-

quée par les sujets polonais, et la description de la vie quotidienne, selon les étudiants français); le caractère national des proverbes est plus saillant dans le cas des parémies polonaises (il s'agit des traits de caractère des Polonais). Dans le sondage polonais, le 2^e degré du gradient est constitué par l'aspect pragmatique des significations équivalant à la valeur normative des proverbes qui: engagent à certaines attitudes ou comportements, constituent des conseils qui dissuadent le plus souvent de qqch. afin d'éviter des conséquences fâcheuses, sont des jugements de valeur dans lesquels prévaut la critique d'une conduite, constatent des suites de certaines attitudes ou de certains faits. Les Français ont placé au même degré, le contenu normatif à caractère moral ainsi que le contenu de la nature pragmatique; les proverbes engagent à agir d'une certaine façon afin d'atteindre le but visé, constituent des conseils, avertissements. Les mêmes sujets ont constaté que les proverbes s'appuient sur les expériences vécues en soulignant le danger découlant des comportements impropres.

À partir du 4^e degré, les significations relevées aux degrés particuliers des gradients, sont différentes. L'enquête polonaise souligne, p.ex. la description des comportements humains dans des situations précises de la vie quotidienne. D'après le sondage français, les proverbes traitent des notions abstraites telles que: amour, amitié, bonheur, vengeance, estime.

8. Le point n° 4 de l'enquête polonaise (n° 3 du sondage français) concerne les significations pragmatiques des proverbes, c'est-à-dire les intentions avec lesquelles ils sont énoncés. Dans le même sens, Rodegem (1984: 125) emploie le terme de *modalité d'expression de la norme* sans s'occuper d'ailleurs de l'importance des modalités particulières dans le système parémiologique français. Les étudiants polonais ont cité la constatation comme sens pragmatique prototypique contrairement aux étudiants français qui ont choisi le conseil. A partir du deuxième degré, l'échelle de prototypicalité polonaise est la suivante: conseil, avertissement, dissuasion et justification. Dans le gradient français, on relève respectivement: avertissement, dissuasion, constatation et justification. Si les gradients de prototypie: polonais et français diffèrent (excepté le 5^e degré), les sujets des deux nationalités étaient d'accord quant à l'exclusion de l'ordre et de la menace comme intentions de ceux qui emploient les proverbes. Cette exclusion reste même plus évidente que les intentions prototypiques pour la totalité des personnes enquêtées, ce qui est particulièrement net dans le sondage polonais. Le caractère argumentatif des proverbes constituant leur trait définitoire d'après la théorie contemporaine, n'est apparu que dans l'enquête française, parmi les hapax. La justification s'est avérée la plus controversée pour les Polonais et la menace – la plus discutable pour les Français. Le plus grand nombre des sujets n'ont pas su préciser leur opinion dans le cas du choix de la justification et de l'ordre. Les résultats obtenus permettent aussi d'observer que la fonction impérative des proverbes, relevée au rang du trait définitoire de ceux-ci par Rodegem (1984: 126), est plus manifeste pour les étudiants français que polonais. Ces derniers, sans l'exclure, privilégient la fonction dénotative tout en mentionnant, contrairement aux sujets français, la fonction poétique (l'enrichissement, l'animation d'un énoncé).

9. Dans le point visant à établir les échelles de prototypicalité des figures stylistiques contenues dans les proverbes, la moyenne des réponses *je ne sais pas* indique

que le problème était en général peu évident pour les sujets. Dans le sondage polonais, ce qui saute aux yeux, c'est l'incompréhension du terme *figury słowne* (figures de construction, 45% des réponses *je ne sais pas*) et dans l'enquête française – l'opacité de la notion de tropes (63% du même type de réponses) confirmée par les réponses négatives concernant ceux-ci, suivies des citations de la métaphore dans la réponse libre.

Les sujets polonais ont indiqué la rime comme figure prototypique. Elle était suivie des tropes, du rythme et des figures de construction. Les Français considèrent les figures de construction (les jeux de mots, la construction symétrique) comme les plus caractéristiques des parémies. Le rythme, la rime et les tropes (métaphores et personnifications des animaux) leur semblent moins typiques.

Les résultats obtenus diffèrent des conclusions tirées jusqu'à présent dans la mesure où on n'a plus affaire aux glissements entre les degrés particuliers dans les gradients comparés mais où on fait face à un ordre inverse des figures.

10. Les étudiants polonais et français sont d'accord avec le fait que les proverbes se composent de mots marqués émotionnellement, expressifs. On n'a pas non plus exclu la marque chronologique et la marque régionale mais elles étaient les plus discutables et les moins évidentes surtout pour les Français qui ont donné dans ces deux options, le nombre rapproché de réponses positives, négatives et celles qui exprimaient l'indécision. Si la nature ancienne des proverbes, leurs traits archaïques ainsi que leur caractère populaire ont été remarqués par presque tous les parémiologues (p.ex. Greimas 1960, Kleiber 1989), la valeur expressive et plus précisément la marque émotionnelle des parémies semble sous-estimée et insuffisamment étudiée. Milner est assez proche de la reconnaître en constatant que le proverbe „*a souvent l'effet de rehausser le discours du ton ordinaire à un ton fortement marqué*” (1969: 53) mais il finit par souligner uniquement sa fonction impérative („*Le but en est soit de louer, d'exhorter, d'enseigner ou de convaincre, soit d'avertir, de condamner, d'empêcher ou de désabuser*”, *ibid.*). Dans la théorie parémiologique, la valeur expressive des proverbes n'est évoquée qu'indirectement sous forme de remarques sur la présence: des figures stylistiques et des archaïsmes dans les proverbes, et sur l'origine populaire de ceux-ci.

11. Les résultats du sondage prouvent que les proverbes sont ressentis comme des phrases expressives par la plupart des étudiants polonais et français. Les sujets français qui croient que la force de la valeur expressive du proverbe prototypique est grande, sont deux fois plus nombreux que les étudiants polonais qui soutiennent la même opinion. En général, le problème traité s'est avéré plus douteux pour les sujets français que polonais.

12. Les opinions des sujets polonais et français diffèrent non seulement quant au choix du registre prototypique pour les proverbes (la langue familière – selon les Polonais et la langue oratoire – d'après les Français) mais encore quant à l'exclusion des niveaux de langue absents des parémies (la langue oratoire et soignée – pour les étudiants polonais; l'argot, la langue soignée et la langue régionale – selon les sujets français).

Dans le sondage polonais, d'autres registres ont été cités dans l'ordre suivant: la langue commune, la langue populaire, la langue régionale et l'argot. L'enquête française a relevé respectivement: la langue commune, la langue populaire et la langue familière. La présence de la langue populaire et régionale sur le gradient polonais de prototypie accompagnée de l'exclusion de la langue oratoire, témoigne de cela que les Polonais, contrairement aux Français, envisagent le proverbe comme création de la culture populaire, plutôt comme un élément du folklore qu'un argument rhétorique. Le choix de la langue oratoire comme registre prototypique des proverbes et la présence de la langue populaire sur l'échelle de prototypie prouvent que les étudiants français ressentent la valeur argumentative des parémies et sont plus ou moins conscients du lien de celles-ci à la rhétorique tout en n'excluant pas leur provenance populaire. L'optique des sujets français est conforme à la théorie de, p.ex. Rodegem (1984) d'après qui chaque proverbe constitue un type d'argument rhétorique, appelé argument d'autorité. Rappelons à l'occasion la proposition de Crépeau qui postule la suppression de l'adjectif *populaire* dans la description du proverbe en tant qu'universel linguistique, étant donné les cultures: chinoise, japonaise, arabe dans lesquelles « *parler proverbes fait partie de l'art de bien dire* » lequel s'oppose à l'origine roturière, p.ex. des parémies médiévales françaises (Crépeau 1975: 286–287).

13. Les sujets polonais et français n'étaient pas d'accord sur le type d'expression du lexique proverbial rendant le jugement de valeur. L'expression péjorative et secondairement neutre du prototype proverbial polonais s'oppose à l'expression neutre et secondairement méliorative du prototype français. La plupart des étudiants polonais n'avaient pas d'avis sur l'apparition des mots mélioratifs dans les proverbes. L'optique polonaise est conforme à l'opinion de nombreux parémiologues caractérisant les phrases en question comme souvent grossières (p.ex. Milner 1969: 52).

14. Tous les étudiants étaient unanimes pour constater que le proverbe le plus typique rend un jugement de valeur. Une telle opinion sans être prononcée explicitement est à la base du classement des proverbes fait par Milner analysant la structure de la parémie (1969). Si dans les gradients: polonais et français, on observe des déplacements du genre d'expression sur les degrés non prototypiques, les deux groupes de sujets ont exclu comme prototypique un proverbe n'exprimant ni émotions ni jugements de valeur.

Pour conclure les deux derniers points, on peut constater que d'après les étudiants polonais le proverbe prototypique est marqué par le jugement de valeur (le plus souvent négatif), non seulement du point de vue du lexique dont il se compose mais aussi du point de vue du genre de message véhiculé. Dans le prototype du proverbe français, on ne retrouve cette marque que dans le contenu.

15. Afin de dégager les normes prototypiques proverbiales, on s'est appuyé sur le classement de Crépeau (1975) qui, en se servant de deux critères: le degré d'intensité et l'extension des normes, a divisé celles-ci respectivement en: normes impératives, directives et indicatives ainsi qu'en normes universelles, spécifiques et optionnelles. Selon les étudiants enquêtés, les proverbes prototypiques: polonais et français propo-

sent un comportement à tous les membres d'une communauté linguistique et secondairement constatent les conséquences d'une action ou d'une attitude précise. Les parémies en question n'imposent par contre jamais un comportement à des groupes ou à des classes sociales particulières.

Les résultats de notre sondage ne rejoignent que partiellement ceux de Crépeau (Crépeau 1975: 303). Notre enquête confirme la prédominance de la norme universelle (visant tous les membres de la société), mais nous ne partageons pas l'opinion de ce linguiste d'après lequel la norme impérative (*Tous doivent...*) aurait été plus importante dans les proverbes que la norme indicative (*Tous ceux qui... il s'ensuit que...*).

16. Le caractère normatif des parémies est étroitement lié au fait de protéger par ces phrases certaines valeurs particulièrement prisées dans une société donnée (Ossowska 1970; Smoczyński 1972). D'après, p.ex. Crépeau l'analyse d'un corpus de proverbes „*rend possible la mise à jour du code éthique et du système des valeurs [y] exprimées*” (1975: 304). Les réponses au point en question rejoignent cette opinion. Etant donné le nombre de réponses *je ne sais pas* ainsi que le pourcentage assez élevé d'hapax (16% et 12%) il faut néanmoins observer qu'il est difficile de traiter ce problème théoriquement. On constate pourtant une unanimité, dans l'indication des valeurs protégées par le proverbe prototypique, c'est-à-dire la morale (l'honnêteté). L'unanimité concerne aussi le deuxième degré de l'échelle de prototypicalité (la sagesse) ce qui plaide en faveur du sens universel des parémies. Le gradient polonais est plus développé que le gradient français. Dans le premier, on relève surtout: l'amitié, le bon sens, la santé, la vérité, le travail, la justice et l'amour, et dans le second – la prudence. Ceci est lié au fait que 30% des étudiants français ne se sentaient pas à même de se prononcer sur ce sujet. Par conséquent certaines valeurs limitrophes pour le proverbe polonais, p.ex. la modération et l'estime, possédaient selon le sondage français le statut d'hapax, étant absentes de l'échelle de prototypicalité.

17. Puisque les proverbes reflètent la culture et les valeurs caractéristiques d'une société, il n'est pas sans intérêt d'examiner quels courants philosophiques y trouvent leur reflet. Si les échelles de prototypie concernant ce problème ne sont pas identiques, on observe quand même un courant prototypique commun – le stoïcisme. D'autres doctrines philosophiques du gradient polonais (l'humanisme au niveau prototypique ainsi que le rationalisme, l'épicurisme et l'existentialisme aux degrés suivants) apparaissent aussi sur l'échelle française mais à des niveaux différents. L'originalité du gradient polonais vient du fait de distinguer l'humanisme et la spécificité de l'échelle de prototypie française s'exprime par la mise en relief de l'empirisme. D'après 2% des sujets français, les proverbes ne contiennent des traces d'aucune doctrine philosophique et ne représentent que des opinions générales, banales et peu profondes.

18. La fonction dénotative s'est révélée dominante dans le proverbe prototypique polonais. La fonction communicative possède le même statut pour les Français. Nous constatons aussi que les étudiants polonais et français étaient unanimes à rejeter la fonction impérative, laquelle a été considérée comme centrale dans les proverbes

par Rodegem (1984: 126). Les plus controversées, pour les deux groupes de sujets, étaient les fonctions: métalinguistique et expressive; les moins controversées – les fonctions: impérative et dénotative, en polonais, et en français, les fonctions: communicative et phatique. La fonction phatique s'est avérée être la plus douteuse pour les Polonais (12% des réponses *je ne sais pas*), la fonction impérative – encore plus problématique selon les Français (29% du même type de réponses).

19. Le passage en revue des degrés d'équivalence des propriétés prototypiques, a permis de caractériser l'équivalence générale comme partielle.

20. En résumant la description directe des proverbes prototypiques polonais et français, il faut conclure que ce sont des phrases courtes et concises caractérisées surtout à la base du critère sémantique. Là, où le proverbe polonais expose le caractère le plus souvent négatif des gens, le proverbe français présente la vie quotidienne. Si les Polonais en énonçant cette phrase se limitent à constater un fait, à dénoter un élément de la réalité, les Français ont l'intention de conseiller leur interlocuteur, de communiquer quelque chose. Les phrases en question possèdent donc un caractère plus interactif en français qu'en polonais. Dans les deux langues, le proverbe prototypique constitue une norme sociale proposant (sans jamais l'imposer) un comportement ou une attitude à tous les membres d'un groupe linguistique. La norme ci-dessus protège les valeurs morales tout en reflétant la philosophie stoïcienne influencée par l'humanisme – en polonais et à un degré plus faible, par l'épicurisme – en français.

Les Polonais comme les Français ressentent le proverbe prototypique comme un énoncé expressif. Pour les premiers, cette expression est liée, entre autres, au jugement de valeur, le plus fréquemment négatif, découlant non seulement du caractère du lexique mais aussi du sens du message, tandis que pour les derniers, elle est associée au jugement de valeur caractérisant uniquement le contenu. Le proverbe prototypique polonais est rimé. La phrase française de même type se caractérise par des figures de construction, telles que: le jeu de mots et le parallélisme syntaxique. Si pour les Polonais le prototype proverbial constitue un élément du folklore, en appartenant à la langue familière, les Français le conçoivent comme un component rhétorique à forte valeur argumentative en le situant dans la langue oratoire.

21. A présent, nous pouvons aussi esquisser un prototype hypothétique commun, si général qu'il soit, compris comme un ensemble des propriétés les plus typiques, communes aux proverbes prototypiques: polonais et français lesquels, comme on le sait déjà, ne se ressemblent que partiellement. Le prototype proverbial en question est une phrase brève et concise définie à la base de ses propriétés à caractère principalement sémantique. Elle décrit les affaires humaines sans jamais exprimer l'ordre. Par conséquent, la fonction conative du langage n'y est jamais présente. Cet énoncé ressenti comme fort expressif, se compose de mots marqués stylistiquement qui expriment des émotions. Sa construction stylistique est binaire. Le message véhiculé par le proverbe prototypique est un jugement de valeur constituant une norme sociale protégeant la morale et proposant sans jamais l'imposer un comportement ou une attitude à tous les membres d'une communauté linguistique. Il ne s'adresse par contre

jamais à des groupes ou à des classes sociales particulières. Son contenu reste sous l'influence du stoïcisme.

22. Et voilà d'autres possibilités d'interpréter les résultats concernant la description directe des prototypes. Notre image de ceux-ci changera quand on aura appliqué, dans le calcul, un seuil de pourcentage de réponses identiques à partir duquel on considère qu'un attribut est prototypique. Il sera modifié également quand on n'aura pas soustrait de réponses contraires.

Si l'on applique le seuil de Dubois, c'est-à-dire 75% (1982), il faut constater que les sujets des deux nationalités n'étaient pas capables de définir les traits prototypiques sans s'appuyer sur les critères suggérés par le choix d'une propriété; dans le 2^e point de l'enquête polonaise correspondant au 1^{er} point du sondage français, le plus grand nombre de réponses identiques ne dépassaient pas respectivement 22% et 24%. Quand on suit la même méthode tout en ne décomptant pas des réponses contraires, on peut tout de même conclure que les proverbes prototypiques des deux langues traitent des affaires humaines. Si la parémie polonaise constate un fait en dénotant un fragment de la réalité, le proverbe correspondant français est un conseil. L'absence de fonction impérative de langage est particulièrement manifeste dans la première. Les deux constituent des normes sociales directives, universelles. Du point de vue stylistique, ce sont des phrases expressives. La marque de ce type est ressentie singulièrement fortement dans le proverbe français. Le contenu de la parémie prototypique polonaise se caractérise par un jugement de valeur tandis que le proverbe respectif français se compose de mots marqués stylistiquement du point de vue émotionnel. La présence des figures stylistiques telles que la rime et les tropes ainsi que l'appartenance à la langue familière (à l'exclusion du registre oratoire) sont les derniers traits prototypiques du proverbe polonais. Dans les deux langues, les valeurs protégées par les normes sociales exprimées par les proverbes ainsi que le fait de refléter une doctrine philosophique, n'appartiennent pas aux traits prototypiques proverbiaux si l'on suit la méthode susmentionnée. Parmi les attributs prototypiques polonais, on ne trouve pas non plus: la marque chronologique, géographique ou bien stylistique du lexique proverbial et l'indication de la force expressive des proverbes. Au nombre des attributs du proverbe français, il n'y a pas: l'appartenance à un niveau de langue, l'expression du jugement de valeur ou des sentiments par le lexique proverbial, la présence des figures stylistiques et la domination d'une des fonctions du langage.

Quand on aura appliqué le seuil de Dubois et quand on aura soustrait des réponses contraires, les images des proverbes prototypiques auront des contours encore plus imprécis. Le proverbe polonais se caractérisera par: la signification concernant les affaires humaines, le sens pragmatique, c'est-à-dire une constatation, le caractère expressif, l'appartenance à la langue familière, la nature valorisante, l'expression de la norme universelle, directive, et la domination de la fonction dénotative de la langue avec l'exclusion de la fonction impérative. Dans le proverbe français, des propriétés prototypiques il ne restera que le fait d'exprimer un message se rapportant à tout le monde. Du coup, ce qui saute aux yeux, c'est que l'image du proverbe prototypique polonais est en général plus nette que celle de la parémie prototypique française.

Annexe

Les formulaires de l'enquête polonaise et de l'enquête française

Comme les deux formulaires du sondage constituent des textes presque identiques quant à leur contenu, on les a rédigés sous forme de traduction bien qu'ils aient été employés comme deux textes séparés:

Proszę uzupełnić następujące zdania i/lub wybrać jedną z zaproponowanych odpowiedzi: + (tak); – (nie); ? (nie wiem) / Complétez les phrases suivantes et/ou choisissez l'une des réponses proposées: + (oui), – (non), ? (je ne sais pas)

1 pol./ Najbardziej typowe przysłowie polskie, tzn. zdanie przysłowiowe, które pierwsze przychodzi mi na myśl to.....

2 pol./ 1 fr./ Najbardziej typowe przysłowia polskie charakteryzują się / Les proverbes français les plus typiques se caractérisent par

3 pol./ 2 fr./ Najbardziej typowe przysłowia mówią o / Les proverbes les plus typiques parlent de

4 pol./ 3 fr./ Używam przysłów, żeby / J'emploie les proverbes pour:

– coś stwierdzić / constater qqch. + / – / ?

– ostrzec kogoś przed czymś / avertir qqn de qqch. + / – / ?

– zagrozić komuś czymś / menacer qqn de qqch. + / – / ?

– usprawiedliwić coś lub kogoś / justifier qqch. + / – / ?

– rozkazać coś komuś / ordonner qqch. à qqn + / – / ?

– poradzić coś komuś / conseiller qqch. à qqn + / – / ?

– odradzić coś komuś / déconseiller qqch. à qqn + / – / ?

– / ? /

5 pol./ 4 fr./ Najbardziej typowymi figurami stylistycznymi w przysłowia są / Les figures stylistiques les plus typiques sont:

– tropy (tzn. np. metafory, alegorie, metonimie, synekdochy itd.) / les tropes (c'est-à-dire métaphores, allégories, métonymies, synecdoques, etc.) + / – / ?

– budowa składniowa nacechowana stylistycznie (tzw. figury słowne) / la construction syntaxique marquée stylistiquement

(les figures de construction) + / – / ?

– rym / la rime + / – / ?

– rytm / le rythme + / – / ?

– inne / autres..... / ? /

6 pol./ 5 fr./ Najbardziej typowe przysłowia polskie zawierają słowa bardziej interesujące niż inne zdania, pod względem / Les proverbes français les plus typiques contiennent des mots plus intéressants que d'autres phrases du point de vue:

– chronologicznym (np. archaizmy, neologizmy) / chronologique (p.ex. les archaïsmes, les néologismes) + / – / ?

– geograficznym (np. słowa typowe dla danego regionu) / géographique (p.ex. les mots régionaux) + / – / ?

– stylistycznym (np. słowa pogardliwe, jowialne, śmieszne) / stylistique (p.ex. les mots méprisants, joviaux, plaisants) + / – / ?

7 pol./ 6 fr./ Najbardziej typowe przysłowia mają siłę wyrazu / Les proverbes les plus typiques se caractérisent par une force expressive:

- | | |
|---------------------|-----------|
| – dużą / grande | + / - / ? |
| – średnią / moyenne | + / - / ? |
| – żadną / nulle | + / - / ? |

8 pol./ 7 fr./ Najbardziej typowe przysłowia należą do języka / Les proverbes les plus typiques appartiennent à la langue :

- | | |
|---|-----------|
| – charakterystycznego dla przemówień / oratoire | + / - / ? |
| – starannego / soignée | + / - / ? |
| – wspólnego / commune | + / - / ? |
| – potocznego / familière | + / - / ? |
| – żargonowego / argotique | + / - / ? |
| – pospolitego / populaire | + / - / ? |
| – regionalnego / régionale | + / - / ? |

9 pol./ 8 fr./ Najbardziej typowe przysłowia zawierają słowa / Les proverbes les plus typiques contiennent des mots:

- | | |
|--|-----------|
| – neutralne pod względem stylistycznym / neutres du point de vue stylistique | + / - / ? |
| – melioratywne / mélioratifs | + / - / ? |
| – pejoratywne / péjoratifs | + / - / ? |

10 pol./ 9 fr./ Najbardziej typowe przysłowia wyrażają/ Les proverbes les plus typiques expriment:

- | | |
|--|-----------|
| – uczucia / les émotions | + / - / ? |
| – oceny / le jugement de valeur | + / - / ? |
| – uczucia i oceny / les émotions et le jugement de valeur | + / - / ? |
| – nie wyrażają ani uczuć ani ocen / n'expriment ni les émotions ni le jugement de valeur | + / - / ? |

11 pol./ 10 fr./ Rodzaj informacji zawarty w najbardziej typowych przysłowiaach, to / Le genre d'information véhiculée par les proverbes les plus typiques est :

- | | |
|--|-----------|
| – Wszyscy muszą (...) / Tous doivent (...) | + / - / ? |
| – Lepiej (...) / Il vaut mieux (...) | + / - / ? |
| – Ci, którzy (...), wynika z tego, że (...) / Ceux qui (...) il s'ensuit que (...) | + / - / ? |
| – | / ? / |

12 pol./ 11 fr./ Myśl przekazywana przez przysłowia dotyczy / Le message proverbial s'adresse à :

- | | |
|---|-----------|
| – wszystkich / tous | + / - / ? |
| – poszczególnych klas społecznych / des classes sociales particulières | + / - / ? |
| – poszczególnych grup społecznych (np. graczy w brydża) / des groupes sociaux particuliers (p.ex. des joueurs de bridge) | + / - / ? |

13 pol./ 12 fr./ Wartością chronioną przez najbardziej typowe przysłowia jest / La valeur protégée par les proverbes les plus caractéristiques est..... / ? /

14 pol./ 13 fr./ Najbardziej typowym prądem filozoficznym znajdującym odbicie w przysłowiaich jest / Le courant philosophique le plus typique qui se reflète dans les proverbes est / ? /

15 pol./ 14 fr./ Używam przysłowia, aby / J'emploie un proverbe pour:

- zacytować zdanie, które znam / citer une phrase que je connais + / - / ?
- zakomunikować coś komuś / communiquer qqch. à qqn + / - / ?
- wyrazić to, co czuję / exprimer ce que je ressens + / - / ?
- rozkazać coś komuś / ordonner qqch. à qqn + / - / ?
- powiedzieć coś oryginalnego / m'exprimer d'une façon originale + / - / ?
- stwierdzić coś / constater qqch. + / - / ?
- utrzymać z kimś kontakt słowny / maintenir le contact avec qqn + / - / ?

Summary

The thesis called *The Polish and the French proverbial prototypes in direct description* contains a comparison of the Polish proverbial prototype with the French one. The prototypes have been established on the basis of a survey conducted among Polish and French students. The method, on the basis of which the survey results have been interpreted, is based on the description of categories built along the scale of prototypicality, assuming the existence of the most typical characteristics, found in the centre of the category, as well as other, less representative features. Prototypes are treated here as abstract entities, consisting of a set of features directly indicated by the subjects of the survey. After a brief presentation of works on proverbial prototypes, the applied method of prototype description has been proposed. Then the prototypes have been compared and the obtained results have been contrasted against some selected problems of the contemporary paremiologic theory. Finally, the hypothetical common prototype of the proverb has been established.

Bibliographie

- Anscombe, Jean-Claude. 2000. Parole proverbiale et structures métriques, *Langages*, n° 139, p. 6–26.
- Arnaud, Pierre. 1992. La connaissance des proverbes français par les locuteurs natifs et leur sélection didactique, *Cahiers de lexicologie*, 60, p. 195–238.
- Crépeau, Pierre. 1975. La Définition du Proverbe, *Fabula*, 16, p. 285–304.
- Dubois, D.. 1982. Lexique et représentations préalables dans la compréhension des phrases, *Bulletin de psychologie*, t. XXXV, n° 356, p. 601–606.
- Dubois, D.. 1986. *La compréhension des phrases: représentations sémantiques et processus*, Thèse de doctorat d'Etat, Paris VIII.
- Greimas, Algirdas. 1960. Idiotismes, proverbes, dictons, *Cahiers de lexicologie*, n° 2, p. 41–61.
- Kleiber, Georges. 1989. Sur la définition du proverbe, *Recherches Germaniques*, 2, p. 233–252.

- Kleiber, Georges. 1990. *La sémantique du prototype*, Paris, Presses Universitaires de France.
- Kleiber, Georges. 2000. Sur le sens des proverbes, *Langages*, n° 139, p. 39–58.
- Langacker, Ronald W.. 1987. *Foundations of Cognitive Grammar*, vol. I, Stanford, University Press Stanford.
- Lipińska, Magdalena. 2001. O prototypie przysłowia francuskiego, *Rozprawy Komisji Językowej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, t. XLVI, p. 65–80.
- Lipińska, Magdalena. 2002. L'équivalence des proverbes prototypiques polonais et français, *Kwartalnik Neofilologiczny* XLIX, 3, pp. 49–59.
- Meleuc, Serge. 1969. Structure de la maxime, in *Langages*, n° 13, p. 69–95.
- Milner, George B.. 1969. De l'armature des locutions proverbiales. Essai de Taxonomie sémantique, *L'Homme*, Juillet-Septembre, p. 49–70.
- Ossowska, Maria. 1970. *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa, PWN.
- Rodegem, F.. 1984. La Parole proverbiale, *Richesse du proverbe*, Presses Universitaires de Lille, p. 121–132.
- Schapira, Charlotte. 1999. *Les stéréotypes en français: proverbes et autres formules*, Paris, Ophrys.
- Schapira, Charlotte. 2000. Proverbe, proverbialisation et déproverbialisation, *Langages*, n° 139, p. 81–97.
- Smoczyński, Paweł J.. 1972. Normy moralne i ich systematyka, *Profile*, 35, nr 2, p. 18–20.
- Weinreich, U.. 1966. Exploration in Semantic Theory, *Current Trends in Linguistics*, La Haye, Mouton, T. Sebeok (ed.), p. 395–477.
- Wierzbicka, Anna. 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor, Karoma.

RENARDA LEBDA
Katowice

POTOCZNOŚĆ – czyli mowa bytu

Niniejszy artykuł jest jeszcze jednym głosem w dyskusji na temat istoty potoczności, zwłaszcza, że pojęcie „potoczność” w literaturze językoznawczej wyraźnie ewoluowało. Od czysto lingwistycznego stanowiska, akcentującego cechy języka na różnych jego płaszczyznach /fonetycznej, słowotwórczej czy składniowej/, aż po stanowisko antropologiczne i kognitywistyczne, które potoczność wiąże z podstawowym dla człowieka sposobem spostrzegania świata, widocznym nie tylko w codziennych zachowaniach ale i naukowej refleksji. Tak rozumiane pojęcie potoczności wiąże się głównie z semantyczną stroną języka, deszyfrując słowa i zwroty frazeologiczne ujawniające wiedzę potoczną tkwiącą immanentnie w świadomości człowieka. W tym kierunku badania nad potocznością prowadzi Jerzy Bartmiński, a kiedyś także Janusz Anusiewicz¹.

Przedstawione w artykule rozważania koncentrują się na tym, jak główny postulat teorii kognitywnej, czyli zasada metodologicznej konieczności podejścia empirycznego i pogląd mówiący o tym, że struktura języka pokrywa się ze strukturą ludzkiego poznania, odzwierciedlane są w mowie potocznej. Artykuł ten jest próbą konfrontacji założeń kognitywizmu z problemem potoczności, zwłaszcza, że zarówno potoczność, jak i kognitywizm łączy podobny stosunek i do metafory, i do człowieka. To człowiek znajduje się w centrum poznania, zarówno w badaniach kognitywnych, jak i w badaniach nad potocznością (por. antropocentryzm języka potocznego, który przejawia się obecnością leksyki odnoszącej się do człowieka i jego najbliższego otoczenia).

¹ Przytaczamy prace reprezentujące poszczególne ujęcia. M.in. D. Buttler, A. Markowski, 1988, Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny, w: *Język a kultura*, t. 1, red. J. Anusiewicz., J. Bartmiński.

A. Markowski, 1992, Kategoria potoczności w języku i w opisie języka, w: *Język a kultura*, t. 5. W. Lubaś, 1983, *Istota potoczności*. BPTJ, XL.

J. Bartmiński, 1993, Styl potoczny, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński.

J. Anusiewicz, 1994, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław.

Na uwagę zasługuje, wprowadzone przez S. Gajdę, rozróżnienie w ramach wiedzy potocznej: wiedzy praktycznej oraz społecznego potocznego doświadczenia (Gajda 1990: 24). To społeczne potoczne doświadczenie tworzone jest przez pokolenia i przyswajane przez jednostki w procesie socjalizacji. Analizowane przez nas formy są właśnie wyrazem społecznego potocznego doświadczenia.

jak baran/jak barany przysł. ‘bezmyślnie, automatycznie’: Były jakieś draki z zespołem Krauzego, który urządził happeningi, kazał publiczności wyć, stukać, wyczyniać różne hece, a publiczność jak barany wszystko to robiła.

jak burza przysł. ‘szybko, gwałtownie, z impetem’: Jak burza przeleciały mi pod czaszką różne przypuszczenia.

jak pies z kotem przysł. ‘źle, agresywnie’: – A z twoim jak się układa? – zwerksłowałam na jej sprawy. – Różnie. Ostatnio jak pies z kotem – relacjonowała szczerze i rzeczowo.

jak grzyby po deszczu przysł. ‘szybko i licznie’: W sposób nieunikniony, jak grzyby po deszczu, mnożyły się dowcipy.

U podłoża słownictwa potocznego znajdują się elementarne, „codzienne”, egzystencjalne doświadczenia człowieka, utylitarny, praktyczno-życiowy punkt widzenia, ocenianie rzeczywistości pod kątem potrzeb konkretnego człowieka i wedle jego zdolności percepcyjnych².

jak pączek w maśle przysł. ‘zdrowo, dostatnio’: Rozkwitał w oczach, po trzech miesiącach zaczął wyglądać jak pączek w maśle.

jak oparzony przysł. ‘szybko, gwałtownie, nagle’: Z dzikim wrzaskiem podskoczyłem jak oparzony, tocząc wokół siebie oszalałym wzrokiem.

jak śledzie w becze przysł. ‘ciasno, tłoczno’: Przez całą drogę byliśmy upchnięci, jechaliśmy jak śledzie w becze.

mieć bielmo na oczach czas. ‘nie dostrzegać tego, co wszyscy widzą’: Pojechał na przegład do stacji obsługi samochodów w Kaliszu, a tam obsługa miała chyba bielmo na oczach, bo nikt nie zauważył przekrętu.

mieć piasek/piach w rękawach czas. ‘być leniwym, uchylać się do pracy’: Piach ma w rękawach, wyobraźnia, co to nie ja, i żadnego wstydu, żeby być na garnuszku u starych rodziców.

W niniejszym artykule traktuje się język potoczny jako „swoistą, semantyczną organizację słownictwa i zawarty w niej obraz świata, wraz z całym zapleczem światopoglądowym i aksjologicznym” (za: Batmiński i Tokarski 1986). Do założonych wartości takiego stylu należy koncepcja ontologiczna dotycząca sposobu istnienia świata i wizja jego różnych sfer, zwłaszcza miejsce w nich człowieka. W parę z antropologiczną koncepcją stylu łączy się akceptacja dla tzw. „zdrowego rozsądku” jako jednej z wartości podstawowych (Gajda 1990). Przez „zdrowy rozsądek” rozumie się zdolność ludzkiego umysłu, daną każdemu (uniwersalną), do rozpoznawania i formowania pewnych elementarnych prawd. Jeśli istnieje „zdroworozsądkowa” wizja świata to składają się na nią również milcząco zakładane przeświadczenia. Myślenie

² W naszym stanowisku na temat potoczności za pole analiz obiera się wyłącznie świat doświadczenia potocznego, co wynika z przekonania o pierwotności zachowań percepcyjnych. Jednakże jesteśmy świadomi, że percepcja cielesna nie zawiera całego dialogu ze światem. Musimy także zauważyć, że ograniczanie się do rozważań tego, co dane jest w doświadczeniu, uniemożliwiłoby rozwój nauki i sztuki. Świat sztuki i nauki jest nie tylko rozwinięciem tego, co dane w percepcji, lecz jest także kreacją nowego porządku znaczeń. Kognitywistyka skupiając się na biologicznym funkcjonowaniu ludzkiego umysłu zawęziłaby badania nad człowiekiem do biologii. Cenne w tym kontekście wydają się projekty połączenia kognitywistyki z fenomenologiczną analizą świadomości (projekt Roberta Piłata). Uwzględniając kontekst kulturowy, moralny i społeczny z neurofizjologicznymi modelami procesów umysłowych uzyskujemy bardzo interesującą perspektywę badań, nie tylko dla filozofii.

potoczne nastawione jest na szybkie i skuteczne uporanie się z rzeczywistością. Korzystamy więc wtedy z tzw. elementarnych prawd (Hołowska 1986: 28). Te elementarne prawdy, czyli dane nam przez naturę wyczucie, to np.:

„1. Istnieje to wszystko, co sobie uświadamiamy, a więc: doznania przykrości, nadzieje, obawy, pragnienia, wątplenia, wszelkiego rodzaju myśli – słowem wszelkie uczucia i wszelkie działania i czynności naszych własnych umysłów, które aktualnie zachodzą.

2. Istnieje podmiot owych myśli i doznań – myśli, których jestem świadom, są myślami bytu, który nazywam „Ja”, mój umysł, moja „osoba”.

3. Istnieją przedmioty naszych percepcji – rzeczy, które spostrzegamy wyraźnie, istnieją rzeczywiście.”

Zarówno myślenie potoczne, jak i język potoczny służą oswojeniu trudnej rzeczywistości – taka jest również teza Małgorzaty Kity sformułowana w artykule traktującym język potoczny jako wyznacznik międzyludzkiej bliskości (Kita 2001: 170).

Dla analizy leksemów i wyrażeń potocznych bardzo skutecznym narzędziem badawczym okazuje się metoda kognitywistyczna. Według zwolenników tej orientacji lingwistycznej język nie jest autonomicznym tworem, który rządzi się abstrakcyjnymi regułami, jest wytworem człowieka, a zatem stanowi bezpośrednie odbicie jego systemu pojęciowego i konceptualizacji świata. Właściwie za pewnik we współczesnej refleksji nad nauką uznaje się kulturowe zdeterminowanie wszelkiej działalności poznawczej (Gajda 1998: 14), w tym także języka. Jako przedmiot badań językoznawcy musi on zostać osadzony w szerokim kontekście psychologicznym, socjologicznym i kulturowym, bowiem „Język człowieka jest obrazem naszego świata, a więc kontekstem, w jakim należy go widzieć, jest świat” (Tabakowska 1995: 13). Lingwiści od dłuższego już czasu coraz mocniej interesują się zagadnieniami „zewnętrznymi wobec języka”, czyli społecznymi, kulturowymi i psychologicznymi uwarunkowaniami języka; związkami mówienia, rozumienia a procesami poznawczymi człowieka i rzeczywistości.

Rola kognitywizmu najmocniej ujawnia się w odkrywaniu metafor³. W języku potocznym zasadniczym sposobem wypowiedzania się jest właśnie metafora, która jest niezbędna i naturalna w mowie codziennej. Metaforyczność to właściwie zagadnienie filozoficzne dotyczące oglądu świata, jego percepcji i opisu, ale w ujęciu kognitywnym okazuje się bardzo przydatne, a jego istotę określa się jako zdolność umysłu ludzkiego do dostrzegania zbieżności semantycznych między elementami odmiennych struktur pojęciowych. Zarówno rzeczywistość społeczna jak i fizyczna jest, według kognitywistów, pojmowana metaforycznie. Ta teza dotycząca percepcji świata jest konsekwencją przekonania, że język jest jednym z mechanizmów przystosowawczych, które ulegając ciągłej ewolucji, wytworzyły bardzo skomplikowane

³ Według kognitywistów metafora jest postrzegana jako zjawisko tworzące tkankę języka. Metafory są w naszym życiu wszechobecne (Lakoff i Johnson 1988), a rozróżnienie między językiem „przenośnym” i „dosłownym” już nie obowiązuje. Leksyka wieloskładnikowa będąca przedmiotem analizy, w tradycyjnych słownikach zaliczana była do frazeologii, w *Słowniku leksemów potocznych* pod redakcją W. Lubasia została włączona do korpusu leksykalnego.

formy i struktury, ale w istocie opierają się na „pierwotnych” formach. Te pierwotne formy związane są z podstawową sferą ludzkich doznań sensorycznych (np. odczucia dotykowe, zapachowe, smakowe), gdyż świadomy dostęp mamy tylko do świata przetworzonego przez nasze indywidualne zmysły (projektowanego lub doświadczanego).

jak bomba przysł. ‘nagle, gwałtownie, z hukiem, niespodziewanie’: Otwierają się drzwi i jak bomba wpada Adam.

jakby się komuś woda gotowała w tyłku przysł. ‘bardzo szybko, błyskawicznie’: – Była. Zjadła w dziesięć minut i wyleciała z domu, jakby się jej woda gotowała w tyłku.

jakby się ktoś pod ziemię zapadł czas. ‘zgubić się skutecznie’: Nie ma już PZPR, nie ma komuny, jej wyznawcy prominenci, jakby się pod ziemię zapadli.

jak pierwiosnek przysł. ‘świeżo’: W przeciwieństwie do mnie, o poranku czuł się jak pierwiosnek.

W związku z powyższym gramatyka kognitywna nie jest opisem obiektywnej, absolutnej prawdy, lecz teorią rozumienia oznajmieni jako prawdziwych lub fałszywych w danej sytuacji (Lakoff 1988: 208).

Choć mogłoby się wydawać, że dyscypliną najbardziej powołaną do opisu potocznej wizji świata winna być filozofia, choćby dlatego, że przypisuje się jej często tworzenie koncepcji pozostających w konflikcie z sądami „Szarego Człowieka” (termin Hołówki 1986), to jednak potoczne formy wiedzy stały się obiektem badań, także dla psychologii poznawczej. „Współczesny przełom w naukach poznawczych uczynił z naturalnych «potocznych» form wiedzy centralny obiekt badań, a mechanizmy udziału tej wiedzy w rozumieniu świata przez jednostkę stały się centralnym problemem badacza. Nowy paradygmat nakłania do badań, w których uwzględnia się naturalny kontekst procesów poznawczych i naturalne, związane z codziennym życiem jednostki treści jej wiedzy” – uważa znany teoretyk psychologii J. Trzebiński (1992: 17).

Za psychologami również kognitywiści w swoich rozważaniach odwołują się do naturalnego, tj. zgodnego z przyrodą i samym sobą, sposobu życia człowieka, co wyraża się m.in. w tezie G. Lakoffa, iż „myśl jest ekologiczna”. *Psyche* i *soma* – dwa aspekty natury człowieka (umysłowy i fizyczny) – stanowią niepodzielną całość, co znajduje potwierdzenie w funkcjonowaniu umysłu w ciele człowieka i związku doświadczenia psychofizycznego z ideacyjnym i fenomenalnym porządkiem kultury. Lakoff i Johnson stwierdzają, że „Poprawniej byłoby powiedzieć, że całe nasze doświadczenie jest do głębi kulturowe, że doświadczamy «świat» w taki sposób, że nasza kultura jest obecna już w samym doświadczeniu” (za: Nowakowska-Kempna 1995: 115).

To, że język jest uwikłany w działanie głoszą tezy zarówno antropologów, jak i językoznawców, np. Sapira czy Whorfa: ... *ludzie działają w zwykłych sytuacjach w taki sposób, w jaki o nich mówią* (taż: 112), czyli strukturalny system konceptualny kształtują nasze doświadczenia cielesne. Porównajmy przykłady zaczerpnięte z literatury.

mieć nóż na gardle *czas.* ‘być w ciężkiej sytuacji zmuszającej do szybkich decyzji’: Spieszyłam się z doktoratem, gdyż miałam nóż na gardle.

mieć oczy na mokrym miejscu *czas.* ‘plakać’: Położyła rękę na dłoni córki i pogłaskała ją. – Zawsze myślałam, że to tylko ja mam w Wigilię mokre oczy...

mieć coś na sercu *czas.* ‘mieć do kogoś żal o coś, mieć pretensje o coś’: – Mówcie, kole-dzy, co macie na sercu, z czego jesteście niezadowoleni? Muszę się dowiedzieć, dlaczego chcecie uciekać z Nowej Huty.

mieć węża w kieszeni *czas.* ‘być skąpym’: Eskulap ma węża w kieszeni.

mieć coś na końcu języka *czas.* ‘być przygotowanym do riposty’: Już miałam odpowiedź na końcu języka, kiedy zadzwonił telefon.

mieć kogoś na karku *czas.* ‘utrzymywać kogoś, żywić’: – Mama, czy masz już kogoś, komu mnie oddasz? – Ee, kto by cię tam chciał, ja mam cię na karku i przez całe życie będę się musiała z Tobą męczyć.

Hipoteza Sapira-Whorfa stanowi swoistą metateorię, która uprawia refleksję nad związkami między językiem i myśleniem oraz między nimi wspólnie a rzeczywistością. Znana jest także pod nazwą teorii relatywizmu językowego; głosi, iż nasza percepcja rzeczywistości i obraz świata zależą od struktury języka, w którego ramach dokonujemy tej percepcji i tworzymy ów obraz świata. Myślenie jest zawsze werbalne i staje się rzeczywistością na gruncie i za pomocą określonego języka. Wspomnianą ideę nakazującą traktować język jako formę myślenia i zakodowany w każdym języku swoisty pogląd na świat wykorzystuje w ostatnim dwudziestolecu kulturoznawcza interpretacja chłopskiego folkloru, będąca dziełem J. Bartmińskiego i jego współpracowników.

Naszym zdaniem to właśnie potoczność stanowi inspirujący materiał, który ujawnia powiązania między językiem, myślą a rzeczywistością. To właśnie słowo potoczne jest często substytutem działania. Wyraziste przykłady uwikłania języka w działanie stanowią performatywy. K. Pisarkowa, analizując etymologię zaklęć magicznych, mówi o tej warstwie performatywów jako o aktach realizowanych poprzez tekst, po to, aby przeobrazić jakiś fragment świata ludzkiego tajemną, nadprzyrodzoną, „nie-ludzką” mocą, czyli przykroić ów fragment stosownie do jakiegoś ludzkiego życzenia (Pisarkowa 1998: 154). Na uwikłanie języka w działanie i myślenie wskazują też badania filozofów: *byt jest zasadniczą treścią pojęć i sądów* (Krapiec 1959: 130). W innym miejscu Krapiec mówi: „Język bowiem jako system znaków umownych nie może być odniesiony wyłącznie do świadomości i świadomościowego przeżywania sensów (będącego przecież systemem znaków naturalnych), ale ostatecznie do bytu, który w akcie poznania jest znaczoną rzeczą. Zatem język, myśl i byt tworzą nierozdzielny całość i filozoficzne rozumienie ludzkiego języka może się stać zrozumiałe jedynie w kontekście bytu, myśli i języka” (Krapiec 1985: 16). Krapiec odróżnia w naszym ludzkim poznaniu trzy sfery znaków: sferę języka i znaków umownych, sferę znaków naturalnych (pojęć) i sferę rzeczy znaczonej, stanowiącej przedmiot poznania. Poznanie, według autora, przebiega we wszystkich trzech sferach znakowych, ale zawsze dotyczy samej rzeczy poznawanej (Krapiec 1990: 49).

W podobnym duchu rozpatrywana jest przez psychologów kwestia stosunku myślenia do mowy. Otóż według *Słownika psychologii* N. Sillamy’ego, „myślenie świadome jest ściśle związane z językiem mówionym. Behawioryści uważają nawet,

że są to słowa niewypowiedziane na skutek niewystarczającego pobudzenia motorycznego docierającego do organów mowy. Mowa i myślenie są zatem ściśle ze sobą powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują, rozwijają się równolegle, a zaburzenia jednego odbijają się na drugim” (s. 64).

Język potoczny to także leżące u jego podstaw tzw. myślenie potoczne lub zduroworsądkowe i świadomość potoczna⁴ (wypowiadał się na ten temat J. Bartmiński, S. Gajda i T. Hołówka). Ta prymarna i podstawowa odmiana jaką jest język potoczny, uznawana za źródło wszystkich kulturowych odmian językowych, jest nośnikiem prymarnego poziomu kultury (Hall 1999).

Dla dalszych rozważań ważne wydaje się rozróżnienie za filozofami na: *działanie praktyczne i symboliczne* (Cackowski 1982). Przedmiotowe upośrednienie ludzkiego działania (z wykorzystaniem narzędzi) wiąże się z ogromnym wzrostem możliwości działania „na niby”, działania bez życiowych konsekwencji. „Gry w działanie” przekształcają się z czasem w samodzielną umiejętność i samodzielną potrzebę działania zastępczego, na zastępczych przedmiotach, zastępczymi środkami. Pojawia się działanie symboliczne⁵. Język będąc systemem symbolicznym, który jest substytutem bezpośredniego doświadczenia, w swym faktycznym funkcjonowaniu nie jest ani niezależny, ani równoległy wobec bezpośredniego doświadczenia, lecz całkowicie je przenika. Jak w przykładach:

Stać murem za kims, zapaść się pod ziemię, wbić oczy, wpadać do ucha, wejść w krew, wydusić z siebie, wbijać się w pamięć, zwinąć interes.

jak koń przysł. ‘mozołnie z trudem’: Moja matka i Lucyna zbierały to bogactwo w upojeniu i pazernie, narobiły się jak koń za pługiem.

jak lew przysł. ‘odważnie z poświęceniem’: Zakładając najgorsze, co jest jedyną sensowną postawą, kiedy się mieszka w Miami, pielęgniarka ogłosiła alarm i jak lew jęła walczyć o każdego wolnego chirurga.

jak maszyna przysł. ‘automatycznie, bezrefleksyjnie’: Rozkwitał w oczach, po trzech miesiącach zaczął wyglądać jak pączek w maśle, spał bez problemów, żarł jak maszyna.

⁴ Poniższe fragmenty zaczerpnięte z literatury współczesnej są przykładem istnienia świadomości językowej, w tym także świadomości potocznej.

– Eee, tam! – Kasia machnęła lekceważąco wolną ręką. – Przy jednym dziecku nic się nie robi. Przy piątce to dopiero jest zapieprz!

– Jak ty się wyrażasz, bój się Boga! – fuknęła babcia, wchodząc po majonez.

(Grażyna Plebanek, *Pudelko ze szpilkami*, Poznań 2002, s. 175).

– I nigdy cykor dupy mu nie ścisłał – wtrącił Władziu Reakcjonista.

Skrzywił się Nowojorczyk wykwinął na wulgarność tego powiedzenia.

(Marek Nowakowski, *Księżę Nocy*, Warszawa 1978, s. 149).

Słowa trzymają się być może dłużej w krzepkiej formie niżeli ludzie, ale one też chorują na starość. Na przykład słowo szofer – kto go dziś używa? Zastąpiono je bardziej podobno obywatelskim demokratycznym określeniem – kierowca. Tamto zestarzało się, przywiedło i dziś służyć może niektórym jako przezwisko, taki kumpelski kryptonim. (Edmund Pietryk, *Natychmiast szczęście*, Poznań 1977, s. 169–170).

⁵ Cackowski uważa, że „warunkiem bezwzględnie koniecznym symbolicznego charakteru jakiś działań jest ich związek z działaniami przedmiotowymi lub przedmiotowo-uitylitarnymi. Działanie symboliczne jest w intencji podmiotu środkiem prowadzącym do osiągnięcia pewnego rezultatu przedmiotowego lub uitylitarno-przedmiotowego. Intencja działania symbolicznego jest identyczna z intencją działania przedmiotowego” (Cackowski 1982: 55).

jak paw przysł. ‘dumnie, z poczuciem odniesionego sukcesu’: Nie było z nami Rostworowskiego, który – niezbyt już wtedy zdrowy – odjechał wprost ze spektaklu do domu, i dlatego też sam Solski szedł teraz jak paw przez salę pośród powszechnej adoracji.

Warstwy symboliczne w jednej epoce dalekie od sfery działania praktyczno-życiowego, w innej epoce mogą ku tej ostatniej się zbliżać, a nawet bezpośrednio wiązać się z nią (mamy wtedy do czynienia z przyleganiem słowa do desygnatu). Mogą też mieć miejsce przesunięcia odwrotne, czyli oddalanie się pewnej formy działania symbolicznego od praktycznej sfery życia społecznego. Autorem tego typu spostrzeżeń na gruncie języka artystycznego jest A. Wilkoń, w rozprawie *Język artystyczny*. „W poszczególnych okresach czy prądach literackich język artystyczny występuje w różnorodnych układach konfiguracyjnych z językiem mówionym (a może potocznym? – RL) i językiem pisanim. Opozycja języka artystycznego do mówionego (autor prawdopodobnie ma na myśli język potoczny, gdyż w Jego typologii odmian język artystyczny jest na tym samym poziomie co potoczny. Podział na mówiony i pisany jest podziałem II stopnia (Wilkoń 2000: 48 – uwaga moja) – jest w jednym okresie bardzo wyraźna, w innym częściowo zatarta. Na przykład język artystyczny Młodej Polski będzie bardziej odległy od języka mówionego (potocznego) niż np. w okresie dwudziestolecia. W dzisiejszej prozie (a także poezji) obserwujemy daleko idące próby zbliżenia do mowy potocznej, ale obok tych tendencji występują też dążenia odmienne (...) w zakresie opozycji – jednoznaczność; ścisłe przyleganie słowa do desygnatu i jego atrybutów czy funkcji – wieloznaczność, język artystyczny wykorzystuje wszystkie możliwości.” (Wilkoń 1999: 17). Rozpatrując język współczesnej poezji i prozy Wilkoń uważa, że ta pierwsza przesuwana się w stronę języka wieloznacznego, aktywizacji wszystkich figur służących polisemii i niejasności wypowiedzi, a w prozie jest jednak inaczej, por. tendencje w opisach sytuacji i zdarzeń w utworach Herlinga-Grudzińskiego, Kapuścińskiego czy Myśliwskiego. Do podobnych wniosków doszła autorka artykułu w rozprawie analizującej *Językowy obraz potoczności w „Widnokregu Myśliwskiego”*. U W. Myśliwskiego słowo ma często sens bardzo jednoznaczny i spełnia określone funkcje pragmatyczne i ludyczne. Wynika to między innymi ze swoistego monizmu słowa-rzeczy, właściwego kulturom obciążonym pozostałościami oralnymi.

Współczesne badania psychologii twórczości sugerują istnienie mechanizmów przeszkadzających człowiekowi w twórczym myśleniu. Czynniki, o których mowa, nie tylko hamują proces twórczy (antykreatywne przekonania i ideologie, niedostrzeganie celów), ale zapobiegają jego rozwinięciu się, (niecierpliwość, obawa przed małością własnego dzieła), ograniczają swobodę wyboru podmiotu w zakresie możliwych kierunków rozwoju procesu (rywalizacja, nacisk społeczny), a także niepotrzebnie ukierunkowują ten proces na informacje mało owocne lub wręcz szkodliwe (tabu, jednostronność). W psychologii przyjmuje się stanowisko, że przeszkody dla twórczości mają postać wewnętrznych czynników o charakterze procesualnym. Działanie przeszkód dla twórczości jest ważne nie tylko z przyczyn praktycznych, ale może nawet bardziej – z przyczyn poznawczych. Okazuje się bowiem, że myśl ludzka jest równie skrępowana i ograniczona jak ludzkie działanie uwikłane w nor-

my, zakazy, obawy i wszelkiego typu powściągnięcia. Często okazuje się, że te same czynniki, które ograniczają zachowanie, działają też niszcząco na myślenie (Nęcka 1995). Jeśli więc, jak chcą niektórzy, myślenie wykształciło się w procesie ewolucji jako symboliczne działanie „na niby”, zapewniające bezpieczeństwo i brak dotkliwych konsekwencji związanych z działaniem rzeczywistym, to ów proces rozdziału działania i myśli jeszcze się nie zakończył. Myślenie w dalszym ciągu uwikłane jest w działanie, co widać również na przykładzie czynników je ograniczających.

Psychologowie (E. Nęcka) mówią o niebezpieczeństwach tzw. generatywnej metafory, czyli nieuświadomionych założeń. Taka ukryta metafora organizuje nasze myślenie o problemie, co przejawia się w doborze słów, ale również – w wytwarzaniu pomysłów. Dlatego właśnie metafora tego typu nosi nazwę generatywnej, że od opisu problemu przenosi nas niepostrzeżenie do rozwiązań, sugerując oczywiście takie tylko pomysły, które są zgodne z jej treścią. Jeśli myślenie zastępuje działanie, jego funkcja sprowadza się do tego, byśmy mogli „symulować” procesy i wydarzenia rozgrywające się w świecie rzeczywistym, ale bezpieczne i bez konsekwencji typowych dla świata realnego. Według Edwarda Nęcki: „myślenie umożliwia nam zbudowanie symbolicznego modelu rzeczywistości, a następnie testowanie tego modelu. Wartość procesów myślenia, które w swej istocie są procesami symulującymi wydarzenia w świecie realnym, polega właśnie na tym, że umożliwiają nam wypróbowanie pewnych zachowań, zanim te zachowania zostaną uruchomione naprawdę. Myślenie wymaga zbudowania najpierw symbolicznego modelu rzeczywistości. Jest to pierwsza i niezbędna czynność zwana również budowaniem obrazu świata lub tworzeniem poznawczej reprezentacji świata” (Nęcka 1995: 182). Powrót do pierwotnej rzeczywistości zmysłowej jest, jak widać, warunkiem tworzenia dobrych metafor. Np.

Wślepiać się w kogoś – uporczywie wpatrywać się

Ściegło kogoś – wprowadziło w stan przerażenia

Mordę w kubel – zamilknąć

Zapaść się pod ziemię – zawstydzić się mocno

Zwinąć interes – likwidować firmę

Wyjść na ludzi – zrobić karierę

Wkuć na pamięć – opanować pamięciowo

Wyduścić z siebie – wypowiedzieć z trudem

Wyjść na swoje – opłacić się

Wbijać się w pamięć – utrwać się

Wycisnąć z pamięci – przypomnieć.

W obserwowanej leksyce potocznej widać m.in. tendencję do transformacji semantyki intelektualnej na oglądową i zmysłową. Ten sposób nazywania procesów stanowi jakby otwarcie się na „mowę bytu”, często jest substytutem działania, stanowiąc pozostałość oralnego sposobu myślenia i wyrażania. Wiele nazw potocznych cechuje znaczna kondensacja znaczeniowa; odzwierciedlają one charakter ludzkiej działalności poznawczej.

Wpadać (do kogoś) – niespodziewanie, na krótko odwiedzić

Wýwlec (kogoś) – siłą wyciągnąć

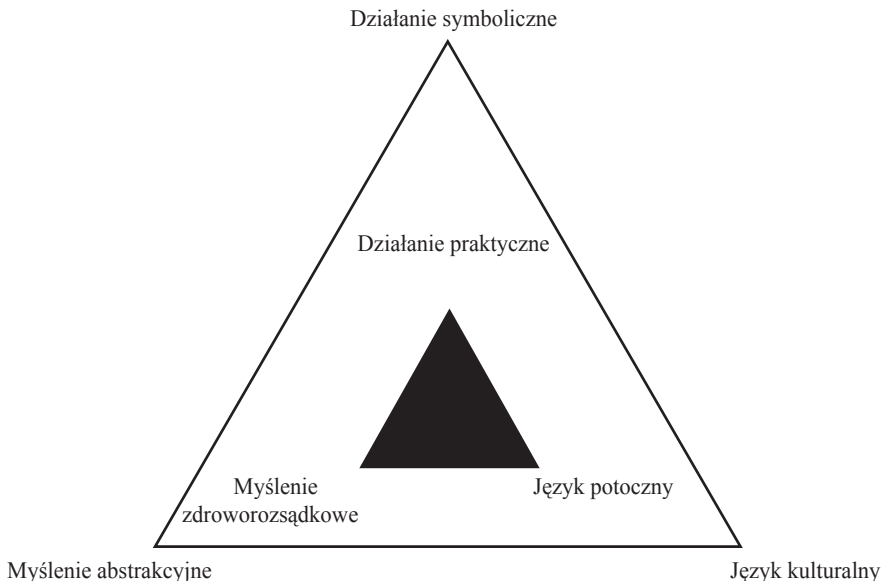
Wskórać (coś) – uzyskać, wyprosić coś

Zwijać się – robić coś pośpiesznie
Warknąć – powiedzieć ostro, niegrzecznie
Wyrwać się – niespodziewanie coś powiedzieć

Biorąc pod uwagę wszystkie uwikłania języka potocznego spróbujemy skonstruować definicję potoczności.

Jest to stały konstrukt, struktura kulturowa, powszechna, uniwersalna, powiązana ze zdroworozsądkowym myśleniem, wyrażona w kategoriach językowych (język wspólny wszystkim – A. Furdal, język bliskości – M. Kita). Formy potoczne i myślenie potoczne uwikłane są w sferę działań praktyczno-życiowych. Zbliżanie się do sfery działań praktyczno-życiowych i oscylacja wokół niej (oscylacja wokół wartości wyjściowych), ubieranie w słowa (por. metafory umożliwiające powrót do pierwotnej rzeczywistości zmysłowej) to istota potoczności. Oddalanie się od sfery działalności bezpośrednio-życiowej i języka potocznego w kierunku działalności symbolicznej to jednocześnie zbliżanie się w kierunku języka ogólnego (odmiany kulturalnej wg Wilkonia) i innej kultury, do języka będącego „nie oczywistością życiową, lecz zdobyczą kulturalną” (Mukařowski, za: Wilkoń 2000).

Tak rozumiana potoczność ma głębokie korzenie oralne, a traktowanie „słowa potocznego” jako znaku w takim ujęciu może wydać się problematyczne. To przecież już J. Derrida zauważa, iż przed pismem „nie ma znaków językowych” (za: Ong 1992). Definicję potoczności ujmijemy w schemat⁶:



⁶ W literaturze językoznawczej istnieje model relacji symbolicznej zaproponowany przez C. Ogdena i A. Richardsa. Stanowiące podstawę tej teorii takie elementy jak symbol (znak), myśl (pojęcie) i odniesienie (desygnat) tworzą triadę, którą autorzy przedstawiają graficznie także w postaci trójkąta (JOŚ 1999: 15).

W rzeczywistym procesie poznawczym nie potrafimy bowiem oderwać ani zmysłowego postrzegania od pojęciowego myślenia, ani pojęciowego myślenia, które związane jest z językiem, od zmysłowej strony poznania. Stanowią one nierozdzielalną całość, którą można rozpatrywać z różnych stron. Człowiek jest bytem wcielonym w przyrodę, zaś jego ciało punktem, z którego patrzy na świat. W tym kontekście nie tylko jasnym jest stwierdzenie, że kategoryzacja językowa stylu potocznego współistnieje z kategoryzacją percepcyjno-poznawczą, ale także to, że ciało człowieka stanowi zmysłowe źródło wszelkiej percepcji⁷.

mieć związane ręce *czas.* ‘nie mieć swobody działania’: Dyrektor szpitala ma związane ręce. Dysponuje wprawdzie bardzo małą kwotą, tyle że znów odgórnie rozkawałkowaną.

mieć wiatrak w tyłku *przym.* ‘być błyskotliwym, energicznym’: Pewnie klepie biedę, a chłopak ma wiatrak w tyłku.

mieć kogoś na wątrobie *czas.* ‘czuć do kogoś żal’: Dyrektor NIK-u miał go już dawno na wątrobie, ale dopiero teraz postanowił mu dolożyć.

mieć coś w małym palcu *czas.* ‘znać coś doskonale, świetnie się w czymś orientować’: Sylwetki okrętów, ich uzbrojenie, wyporność, stopnie wojskowe miałam w małym palcu – opowiada Halina Szwarec.

Za słuszością traktowania potoczności jako struktury powszechnej i uniwersalnej przemawiają także klasyfikacje A. Furdala, S. Gajdy, A. Wilkononia, w których język potoczny zajmuje pozycję centralną. W klasyfikacji Wilkononia język potoczny jest źródłem wszystkich kulturowych odmian językowych i ma najszerszy uzus (Wilkoń 2000: 49, 52). Stylistyka antropologiczna operująca pojęciem stylu jako wielopoziomowej całości semiotycznej, obejmuje wszystkie cechy pozytywne będące eksponentami wartości stylowych. Przy takim postawieniu sprawy styl potoczny zostaje postawiony wysoko jako centralny i podstawowy dla systemu stylistycznego języka (Furdal 1973, 1977; Wilkoń 1987) i jako baza dla formowania innych stylów języka (Bartmiński 1981). Stylowi potocznemu przysługuje największa powszechność występowania, której miarą jest liczba użytkowników, jak i ilość obsługiwanych sytuacji społecznych. W procesie akwizycji języka przyswajany jest jako pierwszy.

Do tej charakterystyki języka potocznego należy teraz dodać, iż dzięki narzędziom wypracowanym przez kognitywizm można w materiale potocznym zobaczyć uwikłanie języka w zdroworozsądkowe myślenie i praktyczne działanie oraz zobaczyć w strukturze języka odbicie struktury ludzkiego poznania. Wykorzystane w pracy przykłady są dowodem na to, że kategoria językowa stylu potocznego współistnieje z kategorią percepcyjno-poznawczą i jest wyrazem społecznego potocznego doświadczenia.

⁷ Nasze rozpatrywania lingwistyczne ujawniły podobieństwo, a właściwie zbieżność z poglądami Maurice’a Merleau-Ponty’ego, które ogłosił w *Fenomenologii percepcji*. Dla autora podstawową formą takiego doświadczenia jest przedrefleksyjne przekonanie o nieusuwalnej obecności świata stale przeżywanego. Merleau-Ponty wyraża przekonanie o pierwotności zachowań percepcyjnych.

Summary

The article is an attempt to apply cognitive theory to reflect on the problem of the ordinary. Cognitivism and the ordinary are linked by a similar attitude to metaphor and to man, as it is man who is in the centre of cognition in both cognitive research and research into the ordinary. Here also connections between speech, thought and action are reflected most clearly.

The author discusses how the fundamental postulate of cognitive theory, i.e. that the principle of methodological necessity of the empirical approach should be assumed and the view that the structure of language overlaps with the structure of human cognition be recognized, is reflected in speech.

Using examples from contemporary literature, the author wishes to demonstrate that cognition is based on experience, and the forms she analyses are the expression of social ordinary experience. The author adheres to the view of primordially of perceptual behaviour, as it demonstrates complete integration of all effects of man's cognitive abilities. This does not mean that limiting oneself to what one is given in experience exhausts the scope of the phenomenon called the "ordinary world". The author exemplifies the thesis that linguistic categorization of conversational style coexists with perceptual and cognitive categorization. Opening to the "language of being", understood here as a substitute for action, is a remnant of the oral way of thinking and expressing oneself.

Bibliografia

- Bartmiński J. 1981. *Derywacja stylu*. W: *Pojęcie derywacji w stylistyce*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Bartmiński J. 1991. Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka. *Język Polski* z. 1–2. Warszawa–Łódź: PWN.
- Bartmiński J., Tokarski R. 1986. *Językowy obraz świata a spójność tekstu*. W: T. Dobrzyńskiej (red.), *Teoria tekstu*. Zbiór studiów. Wrocław: PAN Instytut Badań Literackich. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bartmiński J. (red.), 1999. *Językowy obraz świata*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Cackowski Z. (red.), 1982. *Poznanie. Umysł. Kultura*. Lublin: Wyd. Lubelskie.
- Derrida J. 1992. *Pismo filozofii*. Kraków: „Inter Esse”.
- Furdal A. 1973. *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Furdal A. 1977. *Językoznawstwo otwarte*. Wrocław. Opole: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gajda S. 1990. *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole: WSP.
- Gajda S. 1998. *Językoznawstwo na rozdrożu?* W: *Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Grabias S. 1997. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Hall E. 1999. *Taniec życia*. Warszawa: Muza.
- Hołówka T. 1986. *Myślenie potoczne*. Warszawa: PIW.

- Kita M. 2001. *Język potoczny – językiem bliskości*. W: *Język w komunikacji*. Łódź: Wyd. Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Krapiec M.A. 1959. *Realizm ludzkiego poznania*. Poznań: Pallottinum.
- Krapiec M. A. 1985. *Język i świat realny*. Lublin: Redakcja wydawnictw KUL.
- Krapiec M. A. 1990. *Człowiek w kulturze*. Warszawa: Pallottinum II, seria: Wiara i Kultura.
- Lakoff G., Jonson M. 1988. *Metafory w naszym życiu*. Tłum. T. P. Krzeszowski. Warszawa: PIW.
- Lewicka M. 1993. *Aktor czy obserwator. Psychologiczne mechanizmy odchyłeń od racjonalności w myśleniu potocznym*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Lubaś W. 1983. *Istota potoczności*. Biuletyn PTJ z. XL.
- Merleau-Ponty M. 2001. *Fenomenologia percepcji*. Warszawa: K.R.
- Nęcka E. 1995. *Proces twórczy i jego ograniczenia*. Kraków: UJ.
- Nęcka E. 1992. *Psychologia i poznanie*. Rozdz. X. M. Materska (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowakowska-Kempna I. 1995. *Konceptualizacja uczuć w języku polskim – prolegomena*. Warszawa. Poznań: „Sorus”.
- Ong W.J. 1992. *Oralność i piśmienność*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Piłat R. 1999. *Umysł jako model świata*. Warszawa: Wydawnictwo IJP PAN.
- Pisarkowa K. 1998. *Zaklęcia magiczne a korespondencja tekstu z faktem*. W: *Tekst: analizy i interpretacje*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Schaff A. 1967. *Język a poznanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sillamy N. 1998. *Słownik psychologii*. Katowice: „Książnica”.
- Tabakowska E. 1995. *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Wyd. Oddziału PAN.
- Trzebiński J. 1992. *Narracyjne formy wiedzy potocznej*. Poznań: „Nakom”.
- Wilkoń A. 1999. *Język artystyczny: Studia i szkice*. Katowice: „Śląsk”.
- Wilkoń A. 2000. *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: UŚ.

KATARZYNA KŁOSIŃSKA

Warszawa

Elementy retoryki romantycznej i retoryki liberalnej w polskich tekstach politycznych po 1989 roku

W Polsce partie polityczne zwykło się kategoryzować ze względu na deklarowany przez nie program (np. *socjaldemokratyczne, chadeckie, ludowe, liberalne*) lub – mniej terminologicznie – ze względu na ich stosunek do komunizmu i światopogląd (*lewica, prawica*). Ani jeden, ani drugi podział nie zdaje sprawy z tego, czym naprawdę charakteryzują się poszczególne ugrupowania – jakim wartościom naprawdę (a nie deklaratywnie) hołdują, jak traktują odbiorcę i jak się z nim komunikują. Od tego bowiem, jak partia się określa, jaką etykietkę sobie przykleja, dla odbiorcy jego tekstów, czyli dla wyborcy, ważniejsze jest, jak partia do niego MÓWI¹.

Na teksty polityczne – co oczywiste – można patrzeć z wielu stron i ze względu na tę różnorodność aspektów można wyodrębnić różne typy dyskursu. Jedną z takich perspektyw jest perspektywa obserwatora przyglądającego się materiałowi pod kątem ujawniających się w nim typów wartości. W wyniku tej obserwacji można wyróżnić pewien rodzaj dyskursu, w którym w różnym stopniu obecne są różne cechy – eksponenty retoryki, którą umownie można nazwać romantyczną, i takie, które tworzą retorykę, którą można określić jako liberalną².

Dla **retoryki romantycznej** kluczowe pojęcie stanowi „naród”, rozumiany jako wspólnota duchowa, której członków łączy przede wszystkim historia. Żyje dzięki przeszłości i ma przekazać następnym pokoleniom przesłanie duchowe. Opozycje czasowe neutralizują się więc – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość zlewają się w jeden ciąg. Politycy są bardziej duchowymi przewodnikami narodu niż przedstawicielami wybranymi do załatwienia konkretnych spraw (por. np. *Naród czeka na nową nadzieję. Nie wolno nam stać biernie. I nie wolno nam zawieść. Idzie o Polskę*. – Liga Polskich Rodzin; *Polityczna odpowiedzialność za cały naród, za wszystkich*

¹ Analizie poddałam dokumenty polskich partii politycznych z lat 1991–2001.

² O paradygmacie romantycznym i liberalnym w polskiej polityce pisał D. Gawin, *Od romantycznego narodu do liberalnego społeczeństwa*. W poszukiwaniu nowej tożsamości kulturowej w polityce polskiej po roku 1989, w: J. Kurczewska (red.), *Kultura narodowa i polityka*, Oficyna Naukowa n, Warszawa 2000, s. 181–206. Z tej pracy też zostały zapożyczone określenia „język misji”, „język interesów”.

obywateli Polski, zmusza nas do przypomnienia [...] – Porozumienie Polskich Chrześcijańskich Demokratów). Bo też w modelu romantycznym politykę opisuje się w kategoriach duchowości i misji właśnie. Z tego względu retorykę romantyczną nazywam też **językiem misji**.

Kluczowymi kategoriami dla **retoryki liberalnej** są zaś pragmatyzm i skuteczność. Wspólnotę – nazywaną częściej *społeczeństwem* niż *narodem* – spaja troska o codzienne sprawy gospodarcze, socjalne, administracyjne itp., toteż zadaniem polityków jest rozwiązywanie tych problemów. Członków wspólnoty łączą interesy, kwestie aksjologiczne zaś – zwykle dzielą. Z tego powodu ten rodzaj retoryki nazywam też **językiem interesów**.

Pojęcie dyskursu można odnieść do trzech płaszczyzn. Po pierwsze – można mówić o dyskursie określonego ugrupowania czy typów ugrupowań. Po drugie – można wyodrębnić dyskurs jakiegoś gatunku politycznego (np. ulotek wyborczych, tekstów programów, przemówień). Po trzecie wreszcie – można odnieść to pojęcie do konkretnego tekstu.

Na wszystkich tych trzech poziomach dyskursu współwystępują elementy retoryki romantycznej i retoryki liberalnej. Najbardziej oczywiste wydaje się to w odniesieniu do dyskursu ugrupowań. Każda partia polityczna przecież z jednej strony wyznaje jakiś światopogląd, powołuje się na imponderabilia, z drugiej zaś strony – deklaruje określone działania w sferze pragmatycznej (gospodarczej). Programy gospodarcze ugrupowań politycznych – w modelowym ujęciu – przedstawiają „praktyczną” realizację ważnych dla partii idei czy wartości. Sfera „romantyczna” wydaje się więc prymarna, a sfera „liberalna” – wtórna wobec niej. Można oczekiwać, że takiemu porządkowi myślowemu (wyjście od światopoglądu do programu) będzie odpowiadał porządek genologiczny – te gatunki tekstów politycznych (deklaracje ideowe, manifesty, wstępy – zwane też preambułami – do statutów i programów itp.), które są poświęcone prezentacji ideologii partii, zdają się być stworzone do reprezentowania języka misji; od tych zaś, które przedstawiają programy (są one nazywane programami, założeniami programowymi itp.), spodziewamy się tego, iż będą pisane językiem interesów.

Taka modelowa sytuacja – polegająca na tym, że o ideach mówi się językiem „romantycznym”, a o konkretach – językiem „liberalnym” – w analizowanym przeze mnie materiale w zasadzie nie występuje. Można jedynie powiedzieć, że jedne gatunki są bliższe modelowi romantycznemu niż liberalnemu, a inne są bliższe modelowi liberalnemu niż romantycznemu.

Gatunki bliższe modelowi romantycznemu – dla uproszczenia nazwę je **gatunkami „romantycznymi”** – jak już była o tym mowa, odzwierciedlają światopogląd nadawcy. Stanowią ideową wizytówkę partii. Są przeznaczone do szerokiego rozpowszechniania i zwykle taki obieg mają (często np. są przedrukowywane w prasie jako płatne ogłoszenia). Ten typ retoryki reprezentuje tekst „Deklaracji ideowej” Koalicji dla Polski (por. tekst 1³). Pisany jest on stylem silnie zaksjologizowanym i emocjo-

³ Wszystkie przywołane teksty zostały zamieszczone na końcu artykułu.

nalnym – wyraźnie są w nim odwołania do imponderabiliów (np. *mądrość Boża, umiłowanie, prawda, wolność, miłość*), nadawca mówi o stanie swego ducha i umysłu (*kierując się mądrością Bożą..., wierni, świadomi*), politykę i polityków charakteryzuje ze względu na wartości moralne (*bezдушny, skorumpowany*). Wprowadzane są tu kategorie misji (*w poczuciu obowiązku i odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa Polskiego*) i historii (*pamiętając o wszystkich, którzy dla Niepodległej Polski pracowali, cierpieli i umierali*). Budowana jest silna więź uczuciowa z odbiorcą – przez użycie środków stylistycznych, głównie podniosłego słownictwa (patos – jak wiadomo – wzmacnia wspólnotę), oraz retorycznych, choćby przez przywołanie toposu umęczonego społeczeństwa (w innych tekstach „romantycznych” bardzo często kreacji więzi z odbiorcą służy także odpowiednie stosowanie środków gramatycznych – pojawia się „my” inkluzywne).

Spójność modelowego tekstu „romantycznego” polegałaby na tym, że mówi się o wartościach i uczuciach językiem, który wywołuje uczucia; spójność modelowego tekstu „liberalnego” – na tym, że mówi się o interesach przez odwołanie się do kategorii pragmatycznych, bez ujawniania i wywoływania emocji. O ile jeszcze można znaleźć testy (są to głównie deklaracje ideowe) reprezentujące prawie czystą retorykę romantyczną, o tyle w zasadzie nie spotyka się tekstów (programów) pisanych wyłącznie językiem interesów.

Gatunki bliższe modelowi liberalnemu (które dla uproszczenia nazwę gatunkami „liberalnymi”) mają – co już zostało powiedziane – odzwierciedlać praktyczne zastosowanie istotnych dla ugrupowania idei. Teoretycznie są przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców, lecz w praktyce zwykle mają obieg wewnętrzny. Modelowy tekst „liberalny” (jego próbkę stanowi tekst 2 – fragment „Deklaracji Programowej” UW; cała „Deklaracja” zawiera elementy retoryki romantycznej i retoryki liberalnej) pisany jest stylem nienacechowanym ekspresywnie, sprawiającym wrażenie obiektywnego, często zbliżonym do naukowego, popularnonaukowego lub stylu podręczników szkolnych czy akademickich – dominuje tam słownictwo neutralne ekspresywnie, konkretne (bardzo często o charakterze terminologicznym), pojawiają się dane liczbowe, wykresy, tabele itp. Nadawca nie prowadzi dialogu z odbiorcą: jeśli się ujawnia, to zwykle mówi o sobie z dystansem – w formie 3 osoby (*Unia Wolności podjęła w ostatnich latach działania...*); nie zwraca się też do odbiorcy. Rzeczywistość jest opisywana za pomocą zdań z modalnością asertoryczną bez formalnego wykładnika tej modalności (*Przemiany ustrojowe, ekonomiczne i techniczne stawiają coraz wyższe wymagania. Brak wykształcenia i umiejętności jest źródłem niepowodzeń w poszukiwaniu pracy, prowadzeniu przedsiębiorstwa i pełnym uczestnictwie w życiu społecznym*) – nadawca przedstawia więc jakieś fakty, uznając je za bezdyskusyjne, a tekst sprawia wrażenie rzetelnego opisu sytuacji. Czasami nadawca „ukrywa się” do tego stopnia, że pozbawia obudowy modalnej nawet predykaty z modalnością deontyczną (por. fragment „Manifestu Programowego” SLD: *Jeżeli nie uda się powstrzymać tej tendencji, nastąpi recesja, wzrost napięć społecznych i podważenie naszych osiągnięć gospodarczych* – zdanie to wyraża powinność nadawcy ‘trzeba powstrzymać tę tendencję’).

Oprócz gatunków „romantycznych” i gatunków „liberalnych” istnieją gatunki z założenia mieszane. Są to ulotki wyborcze, odezwy, apele itp. – a więc teksty, w któ-

rych w syntetyczny sposób prezentuje się i ideologię, i sferę pragmatyczną. Na ogół zawierają fragmenty tekstów należących do obu analizowanych typów gatunków – deklaracji ideowych oraz programów. Mają one całkowicie zewnętrzny obieg.

Niniejszy artykuł nie jest próbą klasyfikacji poszczególnych ugrupowań, gatunków czy tekstów na „romantyczne” i „liberalne”. Chciałabym jedynie pokazać, w jaki sposób omówione dwa typy retoryk współwystępują w kilku tekstach, o których można sądzić, że zostały napisane językiem nieadekwatnym do treści.

Tekst 3 to program partii. Wypowiedź ma emocjonalny i aksjologiczny charakter. Stosuje się w niej podniosłe słownictwo, przywołuje się wartości moralne i transcendentne, wywołuje się w odbiorcy dumę (wynikającą np. z przynależności do narodu mającego *tysiącletnią* historię) i ekscytację (związaną z możliwością odegrania wielkiej roli w historii – *Polska stoi przed wielką szansą*). Zamiast historycznego „tu i teraz” wprowadza się horyzont panchroniczny – współczesność jest tylko ogniwem między tym, co *od tysiąclecia określa naszą narodową tożsamość* a tym, co ma nastąpić, gdy zostanie *stworzona Prawa Polska silnych rodzin i solidarnych pokoleń* (*stworzenie Prawej Polski silnych rodzin i solidarnych pokoleń* jest przecież celem długofalowym); efekt panchronii wzmacniany jest tym, iż doraźne działania zamierzenia nadawcy określane są (podniosłe zresztą) jako *odwracanie biegu wydarzeń* czy *wkraczanie na drogę*.

Nadawca wyraźnie się ujawnia (czasowniki występują w 1 osobie liczby mnogiej) i tworzy więź z odbiorcą, kierując do niego apele, ukryte pod postacią zobowiązań ([...] *musimy ostatecznie zerwać z komunistyczną przeszłością; Musimy zapobiec* [...] *tworzeniu przez postkomunistów oligarchii* [...]). Pojawiające się w tekście elementy, charakterystyczne dla retoryki liberalnej (np. *zbudowanie Rzeczpospolitej gospodarki rynkowej, partnerstwa i dialogu. Rzeczpospolitej chroniącej skutecznie swych obywateli przed przestępstwami. Zapewniającej ludziom dobrą opiekę zdrowotną, godziwe emerytury i renty*), rozmywają się w emocjonalnym i aksjologicznym przekazie. Wartości pragmatyczne zdają się pojawiać jakby przypadkiem – wplecione w wartości moralne i transcendentne. Opisy działań wskazujących na realizację celów pragmatycznych mają często charakter abstrakcyjny (por. obecność ogólnikowych stwierdzeń typu *będziemy sprzyjać samodzielności ekonomicznej rodzin*), wartościujący (por. choćby obecność dość rozmytego znaczeniowo, lecz mającego silne konotacje aksjologiczne, przymiotnika *prorodzinny*), emocjonalny (por. np. obecność toposów szczęścia rodzinnego, bezpieczeństwa, godziwego życia na starość; określanie działań nadawcy za pomocą słownictwa odwołującego się do sfery uczuć: *Szczególną opieką otoczmy* [...] itp.) i życzeniowy (por. zacieranie się granicy między „jest (będzie)” a „powinno być”: *wprowadzimy, będziemy sprzyjać*). Sposób argumentacji, choć swoją strukturą przypomina obiektywne, „liberalne” uzasadnianie (przesłanki są opisami rzeczywistości, a konkluzja dotyczy powinności i zamierzeń nadawcy), to już pod względem formy językowej bliższy jest retoryce misji – konkluzje (przedsta-

wione zresztą często dość ogólnikowo, por. [...] *będziemy sprzyjać samodzielności ekonomicznej rodzin*) wynikają niekiedy z metaforycznie ujętych przesłanek (por. *Naród jest rodziną rodzin, społeczeństwo jest silne energią, zorganizowaniem i pracą obywateli oraz ich niezależnych organizacji*).

Nadawca chce być odbierany zarówno jako fachowiec od polityki i gospodarki, który otrzyma (lub już otrzymał) od społeczeństwa mandat do rozwiązywania określonych problemów (temu służy np. przeprowadzanie logicznej argumentacji czy posługiwanie się terminologią), jak i jako mąż opatrnościowy, który zostałznaczony do wypełnienia misji (jaką jest np. *stworzenie Prawej Polski silnych rodzin i solidarnych pokoleń*). Elementy wprowadzające retorykę romantyczną przeważają w tym tekście nad eksponentami retoryki liberalnej. Ponieważ tekst reprezentuje gatunek, w którym z założenia bardziej realizuje się język interesu niż język misji (jest to program gospodarczy partii), odbiorca mógł się po nim spodziewać przewagi kategorii pragmatycznych nad duchowymi i etycznymi. Można także założyć, że i nadawca miał świadomość właściwych proporcji między elementami obu typów języków. Świadomie je jednak zaburzył – można więc powiedzieć, że tekst pisany jest **językiem misji udającym język interesów**.

Tekst 4 należy do gatunków „romantycznych” – jest to deklaracja ugrupowania, uzasadniająca potrzebę jego istnienia. Tu także proporcje między elementami obu typów retoryk zostały zaburzone. Mamy bowiem do czynienia z argumentacją sprawiającą wrażenie rzetelnej, racjonalnej – pojawiają się wskaźniki ekonomiczne (podaje się ich wartości liczbowe i procentowe), dominuje słownictwo konkretne (*infrastruktura, import towarów i usług, zadłużenie zewnętrzne, rynek finansowy, wysokooprocentowane kredyty*), stosowana jest składnia rzeczowo-sprawozdawcza (zdania pojedyncze lub złożone współrzędnie łącznie). Wszystko to sprawia, że opis jest suchy, beznamiętny; można zatem odnieść wrażenie obiektywizmu (pogłębiane obecnością zdań z modalnością asertoryczną, bez formalnego wykładnika tej modalności, oraz nieujawnianiem się nadawcy w części „sprawozdawczej” tekstu). Ale ta beznamiętność ma działać na emocje – budzić przerażenie, którego efekt jest wzmacniany słownictwem budzącym grozę (*niszczenie, osłabienie, restrykcyjny*), stylem, który jest zbliżony do stylu języka mówionego, ekspresywnego (por. *Do tego dochodzi [...]*), nasyceniem zdań „newralgicznych” retorycznie – początkowego, końcowego oraz kończącego jeden z akapitów – słownictwem bardzo silnie nacechowanym ekspresywnie i wartościująco (*czarny scenariusz, uknuć, czerwono-różowa komuna, europejski rezerwuar taniej siły roboczej, skansen technologiczny, hydra, obłuda*), często odwołującym się do wartości moralnych. Nadawca wywołuje więc silne emocje, lecz udaje, że to nie on jest ich sprawcą, lecz obiektywna rzeczywistość, że fakty same mówią za siebie. Sprawia wrażenie, że przemawia do nas językiem interesów, choć w istocie jest to język misji. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że analizowany tekst jest deklaracją ugrupowania. Takie teksty – jak była o tym mowa na wstępie – odkrywają przede wszystkim światopogląd nadawcy. W omawianym dokumencie światopogląd ujawnia się jakby przypadkiem (m.in. przez to, że wyrażenia wartościujące pojawiają się w presupozycjach, a nie pod asercją, por. np. *W pełni realizowany*

jest czarny scenariusz uknuty przez czerwono-różową komunę przy „okrągłym stole”), tak jak nadawca, który stosuje 1 osobę liczby mnogiej dopiero w ostatnim akapicie (*Dlatego też utworzyliśmy Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin z wielu zacnych, wybitnych i uczciwych Polaków-Katolików, aby przeciwstawić się hydrze i obłudzie tzw. lewicy czy prawicy.*). Tekst sprawia wrażenie – podsumujmy – rzetelnego opisu obiektywnej rzeczywistości, a nie wykładni systemu aksjologicznego nadawcy.

Szczególną odmianę omawianego tu przenikania się cech „romantycznych” i „liberalnych” reprezentują teksty 5 i 6. Są to programy, a więc – podobnie jak tekst 3 – teksty należące do gatunków „pragmatycznych”.

Podobnie jak we wcześniej omówionym tekście 3, mamy tu do czynienia i z quasi-logiczną argumentacją (sama konstrukcja przywołanej tabeli odzwierciedla fałszywe założenie, że skoro socjalizm i kapitalizm są złe, to dobra może być tylko „Samoobrona”), i z przeplataniem się słownictwa ekspresywnego oraz wartościującego z leksyką o charakterze erudycyjnym – niekiedy nawet na poziomie jednej jednostki wypowiedzi (por. np. *Zwyrodniały, egoistyczny indywidualizm; Państwo wyzute z możliwości pełnienia jakichkolwiek misji rozwojowych [...]; Pozornie wolny rynek jako uniwersalny mechanizm regulacji gospodarki [...]; Mafijność i gangsterstwo w gospodarce*), i z opisywaniem zagadnień gospodarczych w kategoriach moralnych (por. np. *Praca traktowana jako czynnik ucłowieczenia [sic!], Wprowadzenie zasad etyki do ekonomii wyrazem prosocjalnego i proлюдzkiego charakteru państwa*; por. też: *Chcemy być obywatelami państwa, które nie tylko organizuje, zarządza, rozumie, ale przede wszystkim czuje* – Krajowa Partia Emerytów i Rencistów).

Elementem, zdecydowanie odróżniającym analizowane wypowiedzi od tekstu 3 jest obecność w tych pierwszych wielu niepoprawnych językowo, nielogicznych, niestosownych czy nieharmonijnych stylistycznie konstrukcji. „Tezy programowe” skonstruowane są niespójnie pod względem składniowym – poszczególne punkty i podpunkty mają postać bądź równoważników zdań (np. *Wprowadzenie oplacalnych cen*), bądź zdań z podmiotem osobowym (np. *Wprowadzimy wcześniejsze emerytury w rejonach najwyższego bezrobocia*). Zdania, mające składniowe cechy stylu naukowego lub informacyjnego, pełne są wyrażen ekspresywnych i wartościujących (np. *Władza arogancka i nieczuła na problemy własnego społeczeństwa a służalcza wobec zagranicznych wpływów i ośrodków*). Niespójność stylistyczną można także zaobserwować na poziomie całego tekstu – obok zdań nienacechowanych stylistycznie (np. *Wspieranie spółdzielczości rolniczej i wiejskiej jako gospodarczej organizacji rolników na wzór rozwiązań w innych krajach europejskich*) pojawiają się konstrukcje typowe dla języka mówionego (*Rozliczenie z prywatyzacji: kto, co sprywatyzował (który rząd po 1989 roku), za ile i gdzie są pieniądze?*). Występują tu też skróty myślowe (np. *Rozliczanie afer – budżet traci ok. 4 mld USD*), zdania zbudowane błędnie (np. *Podatki, poza pokryciem części potrzeb państwa, mechanizmem pobudzającym rozwój gospodarczy*), nieporadnie i nielogicznie (*Ideologia marksistowska zamiast wolności wyznania poglądów odniesionych do podstawowych wartości moralno-społecznych i religijnych dotyczących osoby ludzkiej; Naczelną „dyrektywą moralną” jest zysk o bogacenie się za wszelką cenę pojedynczych ludzi; Państwo wyzute z możliwości pełnienia jakichkolwiek misji rozwojowych pełniących rolę strażnika*

interesów grup uprzywilejowanych [...] ; Polska tradycja historyczna, kulturalna i religijna traktowana jako życie źródło, wzorców społecznych, kulturalnych i moralnych kształtujących postawę obywatelską obecnego pokolenia i jego następców), a także konstrukcje leksykalne, wywołujące komizm (Władza państwa [...] nieprzeżarta obcymi agentami).

Zdaje się to świadczyć o tym, że z triady „gramatyka – logika – retoryka” najważniejszy dla nadawcy jest ten ostatni element. Nieważny okazuje się tekst – jego forma i treść; ważny jest efekt. Aby osiągnąć zamierzony cel (pozyskanie jak największej liczby wyborców), łączy się wszystko, co połączyć się da. A najłatwiej jest wywołać u odbiorcy silne negatywne uczucia, szczególnie lęk (np. posługując się nacechowanym ekspresywnie i wartościującym słownictwem oraz słownictwem wywołującym grozę, odwołując się do godności i sprawiedliwości, przywołując toposy szczęścia rodzinnego, losu bezrobotnych, losu młodych ludzi) i kreować się na fachowca, który sprawi, że zagrożenie zniknie. Nadawca wzoruje się na języku misji udającym język interesów – czyni to jednak nieudolnie. Można więc powiedzieć, że mamy tu do czynienia z **nieudolną retoryką romantyczną nieudolnie udającą retorykę liberalną**. Nieudolnie – bo z języka misji występują tutaj tylko afekty, ale nie ma pierwiastków duchowych (pojawiają się natomiast silne akcenty narodowe), a z języka interesów mamy gdzieś tam pojawiające się terminy (a nawet quasi-terminy, por. *planowanie prognozujące*), budujące wizerunek nadawcy jako rzetelnego, znającego się na rzeczy fachowca, i mnóstwo opisów gospodarki i życia społecznego – lecz niezwykle uproszczonych (por. *Likwidacja przyczyn wzrostu przestępczości a nie tylko skutków; Zasada: biedni płacą mniej, bogaci więcej; pieniądze nie mogą decydować o tym, czy młody zdolny człowiek zdobędzie wykształcenie; Wprowadzenie opłacalnych cen; Taka ilość środków finansowych, aby kultura i masowy sport mogły prawidłowo się rozwijać*).

Powyższe analizy nie są wyczerpujące, celem tego artykułu bowiem było tylko i wyłącznie omówienie kilku tekstów, w których dochodzi do dość specyficznego przemieszania retoryki romantycznej i retoryki liberalnej. Przeprowadzone minianalizy zdają się ujawniać interesujące zjawisko – nieumiejętność sformułowania programu (lub w ogóle brak programu) „maskowana jest” eksponowaniem wątków aksjologicznych, niechęć zaś do eksponowania określonej aksjologii „zakrywa się” niby-objektywnymi opisami rzeczywistości.

Przywoływane teksty

(1)

Kierując się wynikającymi z mądrości Bożej umiłowaniem prawdy i wolności, miłością do Ojczyzny, w poczuciu obowiązku i odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa Polskiego: pamiętając o wszystkich, którzy dla Niepodległej Polski pracowali, cierpieli i umierali, a równocześnie także o przyszłych pokoleniach, wierni chrześcijańskim tradycjom narodowo-niepodległościowym, świadomi, że realne szanse na zapewnienie Polsce i Polakom warunków dla pomyślnego rozwoju oraz

sprostania wyzwaniom XXI wieku są zaprzepaszczone przez rządzące bezduszne i skorumpowane tzw. elity intelektualne, stwierdzając, że skutki dotychczas realizowanych w Polsce przemian ustrojowych, gospodarczych i społecznych doprowadziły do sytuacji zagrażającej podstawom egzystencji biologicznej znacznej części narodu, a Państwu polskiemu utratą niepodległości i samodzielnego bytu, widząc, że dotychczasowe działania formacji i środowisk, kierujących się wolą służenia dobru Ojczyzny i pomyślności wszystkich obywateli, nie zdołały skutecznie zapobiec narastaniu niekorzystnych zjawisk oraz procesów, dostrzegając możliwość potrzeby powstania skonsolidowanej siły politycznej, zdolnej skutecznie zmienić dotychczasowy rozwój wydarzeń w Polsce, w oparciu o program rozwoju społeczno-gospodarczego i służący jego realizacji plan działań politycznych, **postanawiamy powołać do życia formację polityczną pod nazwą Koalicja dla Polski.**

(2)

Przemiany ustrojowe, ekonomiczne i techniczne stawiają coraz wyższe wymagania. Brak wykształcenia i umiejętności jest źródłem niepowodzeń w poszukiwaniu pracy, prowadzeniu przedsiębiorstwa i pełnym uczestnictwie w życiu społecznym. Unia Wolności podjęła w ostatnich latach działania, które wyrównują szanse rozwoju i umacniają społeczny sens przebudowy państwa. Przeprowadzana jest reforma oświaty, wprowadzono kredyty studenckie, trwa realizacja programu Interkl@sa, dzięki któremu 60 000 komputerów trafi do szkół, a w każdej gminie powstanie punkt informacji europejskiej. [fragment Deklaracji Programowej V Kongresu Unii Wolności]

(3)

Polska stoi przed wielką szansą. Możemy stworzyć nowoczesne, sprawiedliwe i suwerenne państwo. Państwo budowane na patriotycznych i chrześcijańskich wartościach, na umiłowaniu wolności. To one od tysiąclecia określają naszą narodową tożsamość.

Mamy szansę stworzenia Prawej Polski silnych rodzin i solidarnych pokoleń. Możemy zbudować Rzeczpospolitą gospodarki rynkowej, partnerstwa i dialogu. Rzeczpospolitą chroniącą skutecznie swych obywateli przed przestępstwami. Zapewniającą ludziom dobrą opiekę zdrowotną, godziwe emerytury i renty. Możemy zbudować Rzeczpospolitą, która znajdzie się wśród wolnych i zamożnych państw świata, będzie bezpieczna dzięki członkostwu w NATO, zajmie godne miejsce w jednoczącej się Europie.

Wkraczając na tę drogę musimy ostatecznie zerwać z komunistyczną przeszłością; nie dopuścić do zacierania różnic między prawdą a kłamstwem, dobrem a złem; skutecznie przeciwdziałać patologii społecznej i przestępczości. Nie możemy pozostawić rodzin samym sobie w ich codziennej walce z trudnościami życia, pozbawić znacznej części młodego pokolenia szans na udany start zawodowy i własny dach nad głową. Musimy zapobiec poszerzaniu się w społeczeństwie sfery ubóstwa oraz tworzeniu przez postkomunistów oligarchii: zamkniętej, uprzywilejowanej grupy, która próbuje podporządkować sobie kraj.

[...]

Tylko powrót do społecznej solidarności, solidarności wolnych ludzi, odwróci ten bieg wydarzeń. Pozwoli nam zbudować Prawą Polskę, Rzeczpospolitą XXI wieku.

Równe szanse dla wszystkich rodzin.

Naród jest rodziną rodzin, społeczeństwo jest silne energią, zorganizowaniem i pracą obywateli oraz ich niezależnych organizacji. Podstawą ładu Rzeczypospolitej jest prawo naturalne, w tym prawo do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, prawo do wolności, prawo do własności prywatnej.

Rodzina jest podstawą społeczeństwa, to w niej człowiek wychowuje się i rozwija. Dlatego będziemy sprzyjać samodzielności ekonomicznej rodzin. Wprowadzimy pro-rodzinną politykę podatkową i zwiększymy pomoc dla matek wychowujących małe dzieci. Szczególną opieką otoczmy rodziny wielodzietne. Państwo musi tworzyć warunki społeczne i ekonomiczne sprzyjające harmonijnemu funkcjonowaniu rodzin. Musi gwarantować prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci. [początek dokumentu pod nazwą Program Akcji Wyborczej Solidarność]

(4)

Pogłębia się zapaść cywilizacyjna Naszego Narodu i Państwa.

W pełni realizowany jest czarny scenariusz uknuty przez czerwono-różową komunę przy „okrągłym stole”. Naród jest wywłaszczany ze swojego majątku, 60% dóbr narodowych sprzedano obcym za 10% wartości, 40% Polaków żyje na granicy minimum biologicznego, postępuje degradacja infrastruktury technicznej, gospodarczej, ekonomicznej i społecznej kraju. Miesięcznie tracimy 1 mld \$ na imporcie towarów i usług z krajami UE. Ponad 3 mln Polaków jest bez pracy, a ma być drugie tyle. Zadłużenie zewnętrzne Polski sięga blisko 74 mld \$ i rośnie. Od 2006 roku będziemy musieli płacić 8 mld \$ rocznie odsetek od kredytów.

Do tego dochodzi niszczenie polskiej oświaty i kultury, osłabienie obronności Polski, restrykcyjna polityka fiskalna, brak rekompensat dla emerytów i pracowników sfery budżetowej, utrzymywanie sztucznej inflacji i wysokooprocentowanych kredytów, drenaż polskiego rynku finansowego przez spekulacyjny kapitał zagraniczny. Dane makroekonomiczne wskazują na brnięcie naszego kraju w ślepią uliczkę, na której będzie tylko miejsce na to, by być europejskim rezerwuarem taniej siły roboczej, skansenem technologicznym.

Była i obecna klasa polityczna liczy, że wraz z gospodarczym i biologicznym zaniemianowaniem znaczenia Polski uda się roztopić nasz Naród w zunifikowanej kosmopolitycznej Unii Europejskiej. Temu celowi służą tzw. reformy Sachsa i Sorosa realizowane przez Balcerowicza, Bauca i innych wspieranych przez Kwaśniewskiego, Michnika oraz kosmopolityczne media.

Dlatego też utworzyliśmy Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin z wielu zacnych, wybitnych i uczciwych Polaków-Katolików, aby przeciwstawić się hydrze i obłudzie tzw. lewicy czy prawicy.

(5)

Szczegółowy program partii „Samoobrona”

„Trzecia Droga” – to koncepcja wynikająca z analizy doświadczeń ekonomicznych i politycznych jakich doznało wiele narodów w obecnym stuleciu. Z analizy tej wynika, że nie jest prawdą, iż po upadku systemu komunistycznego w Europie, jedyną alternatywą dla narodów z komunizmu wyzwolonych jest powrót do antyludzkiego i antysocjalnego systemu [...]

Zestaw porównawczy argumentów i pojęć:

I	II	III
<p>Jak było w realnym socjalizmie</p>	<p>Jak jest obecnie w realnym kapitalizmie</p>	<p>Co postuluje trzecia, nowa droga rozwoju</p>
<p>Ideologia marksistowska zamiast wolności wyznania poglądów odniesionych do podstawowych wartości moralno-społecznych i religijnych dotyczących osoby ludzkiej.</p>	<p>Hołd dla wartości typu konsumpcyjnego. Naczelną „dyrektywą moralną” jest zysk i bogacenie się za wszelką cenę pojedynczych ludzi. Godność i wartość jednostki sprowadzone do stanu posiadania.</p>	<p>Przyjęcie systemu wartości społeczno-moralnych, w którym najważniejsze są: 1) człowiek, 2) rodzina, 3) praca, 4) godne życie, a osiągnięcie dobrobytu odbywa się wyłącznie środkami zgodnymi z zasadami etyki społecznej.</p>
<p>W stosunku do jednostki ludzkiej zbiurokratyzowany kolektywizm ograniczający indywidualne możliwości człowieka i swobodę działania. Terror polityczny.</p>	<p>Zwyrodniały, egoistyczny indywidualizm. Możliwości bogacenia się jednych kosztem drugich i grabieży mienia społecznego, sankcjonowane prawnie. Bezprawie i anarchia w wielu dziedzinach życia.</p>	<p>Ład społeczny oparty na równości wszystkich wobec prawa i życzliwości społecznej, równowadze w respektowaniu interesów poszczególnych warstw oraz ochronie interesów ogólnospołecznych i narodowych.</p>
<p>Państwo i sterująca nim partia komunistyczna uzurpujące sobie prawo do pełnienia misji rozwojowej według doktryny marksistowskiej.</p>	<p>Państwo wyzute z możliwości pełnienia jakichkolwiek misji rozwojowych, pełniące rolę strażnika interesów grup uprzywilejowanych, rolę zandarma wobec obywateli i bezwzględnego poborcy podatków, egzekutora różnych świadczeń i powinności.</p>	<p>Państwo pełniące, z woli demokratycznej większości, misję wychowawczą i rozwojową, organizujące powszechną aktywność narodu we wszystkich dziedzinach życia materialnego i duchowego. Państwo przyjazne i pomocne dla swoich obywateli.</p>

W sprawach socjalnych marnotrawstwo środków i możliwości z powodu „mechanicznego” wykonywaniu przez organy państwowe funkcji opiekuńczych.

[...]

Pełne zatrudnienie, gwarantowane ustawowo. Stabilna sytuacja socjalna, ale niskie płace, ukryte bezrobocie.

Kultura, oświata, tradycje narodowe traktowane instrumentalnie na potrzeby władzy. Propagowanie podstaw ateistycznych. Ograniczanie roli Kościoła katolickiego.

Gospodarka nakazowo-rozdzielcza. Sztwyne planowanie działań gospodarczych.

[...]

System podatkowy nastawiony głównie na ograniczanie prywatnej działalności gospodarki. Podatki pośrednie.

[...]

Styl sprawowania władzy – dyktatorski. Instalacje partyjne podejmujące najważniejsze decyzje państwowe i gospodarcze bez jego zgody. [...]

Nastawienie władzy na likwidację uprawnień socjalnych ludzi pracy. Antypracownicze i antyzwiązkowe oraz antysocjalne działania państwa uzasadniane względami ekonomicznymi i prywatyzacją gospodarki.

Praca traktowana jako „towar rynkowy”. Celowo utrzymywane masowe bezrobocie jako czynnik wymuszający niską cenę pracy. Lekceważenie człowieka w zakładach pracy.

Walka z narodowym charakterem kultury, gospodarki i państwa. Uniwersalizacja obyczajów i stylu życia, lekceważenie narodowych tradycji, negacja patriotyzmu. [...]

[...] Mafijność i gangsterstwo w gospodarce.

Podatki dla zapełnienia tylko kasy państwowej dla utrzymania głównie biurokracji i administracji [...]

Władza arogancka i nieczuła na problemy własnego społeczeństwa a służalczą wobec zagranicznych wpływów i ośrodków. [...]. Postawy „Kompradorskie”.

Prawa socjalne człowieka, pierwszeństwo pracy przed kapitałem. Wprowadzenie zasad etyki do ekonomii wyrazem prosocjalnego i prodludzkiego charakteru państwa. [...]

Prawo do pracy i godziwej za nią zapłaty na czele praw człowieka. Praca traktowana jako czynnik ucłowieczenia, a nie towar, którym się handluje na tzw. rynku pracy. [...]

Polska tradycja historyczna, kulturalna i religijna traktowana jako życie źródło, wzorców społecznych, kulturalnych i moralnych kształtujących postawę obywatelską obecnego pokolenia i jego następców.

[...] Planowanie prognozujące.

Podatki, poza pokryciem części potrzeb państwa, mechanizmem pobudzającym rozwój gospodarczy. [...] Zasada: biedni płacą mniej, bogaci więcej.

Władza państwowa bezwzględnie suwerenna, niepodatna na obce naciski, wpływy i nieprzeżarta obcymi agentami. [...]

(6)

TEZY PROGRAMOWE „SAMOOBRONA RP”

[...]

II. POLITYKA WOBEC WSI I ROLNICTWA

[...]

1. Wspieranie spółdzielczości rolniczej i wiejskiej jako gospodarczej organizacji rolników na wzór rozwiązań w innych krajach europejskich (podatki, kredyty, ubezpieczenia, nowoczesne prawo spółdzielcze).
2. Wprowadzenie prawidłowych zasad ekonomii w rolnictwie tak, aby rolnik wiedział: co ma produkować?, ile?, za ile?, kto kupi i kiedy zapłaci?
3. Wprowadzenie opłacalnych cen.
4. Przywrócenie kontraktacji.

[...]

III. BEZROBOCIE I SPRAWY SOCJALNE

1. Wypłata zasiłków dla bezrobotnych zostanie przedłużona na czas nieokreślony.
2. Wprowadzimy wcześniejsze emerytury w rejonach najwyższego bezrobocia.
3. Rozwiniemy na szeroką skalę system robót interwencyjnych i publicznych.
4. Zmienimy prawo lokalowe – zakaz eksmisji na bruk.
5. Wprowadzimy ustawowo minimum socjalne gwarantujące pokrycie potrzeb bytowych dla wszystkich wywiązujących się z obowiązków wobec państwa.
6. Wprowadzimy pełne renty dla niepełnosprawnych.

[...]

VI. PRAWORZĄDNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

1. Likwidacja przyczyn wzrostu przestępczości a nie tylko skutków.
2. Konfiskata mienia dla aferzystów i walka z korupcją.
3. Rozliczenie z prywatyzacji: kto, co sprywatyzował (który rząd po 1989 roku), za ile i gdzie są pieniądze.

VII. EDUKACJA, KULTURA, OŚWIATA I SPORT

1. Równy dostęp do wykształcenia na wsi i w mieście.
2. Bezpłatna nauka na każdym szczeblu.
3. Pieniądze nie mogą decydować o tym, czy młody zdolny człowiek zdobędzie wykształcenie.
4. Stypendia dla tych, którzy rzeczywiście ich potrzebują – pomoc studentom niepełnosprawnym.
5. Taka ilość środków finansowych, aby kultura i masowy sport mogły prawidłowo się rozwijać.

VIII. FINANSE

[...]

1. Uszczelnienie granic – połowa towarów pochodzi z przemytu (bez cła, podatku i akcyzy) – oszczędność ok. 0,5 mld USD.
2. Odbudowa handlu z byłymi republikami ZSRR – kwota ok. 3 mld USD.
3. Równe prawa dla wszystkich podmiotów gospodarczych (supermarkety, firmy zachodnie i z kapitałem zachodnim zwalniane z podatków) – budżet traci ok. 3 mld USD.
4. Rozliczanie afer – budżet traci ok. 4 mld USD.

Summary

The article presents two types of rhetoric used in contemporary Polish political texts: the “romantic” rhetoric (“the language of mission”) and the “liberal” rhetoric (“the language of business”). Texts written in the “language of mission” describe politics in spiritual terms, the “liberal” ones – in pragmatic terms.

The author analyses several texts from contemporary Polish political parties and focuses on the presentation of linguistic exponents of the two types of rhetoric.

RYSZARD LIPCZUK

Szczecin

Puryzm językowy w Niemczech – historia i terażniejszość

Poniżej spróbuję przedstawić zarys historii puryzmu językowego w Niemczech i wskazać na ważniejsze etapy wiążące się ze stosunkiem do wyrazów obcych występujących w języku niemieckim. Silne wpływy innych języków na język niemiecki sprawiły, iż często dochodziło do negatywnych reakcji: pojawiały się – mniej lub bardziej uzasadnione – głosy, iż język niemiecki zalewany jest cudzoziemszczyzną, co stanowi niebezpieczeństwo dla tożsamości języka i narodu. Właśnie motywy narodowe (język jest gwarantem narodowości) dominują w historii walki z wyrazami pochodzenia obcego w języku niemieckim. Historią działalności purystycznej w Niemczech zajmowali się dotychczas m.in.: Kirkness 1975, 1984; Bernsmeier 1977; Nelz 1980; Hillen 1982; Liebsch 1985; Greule/Ahlvers-Liebel 1986; Wells 1990; Polenz 1994; Lipczuk 1996; Law 2002.

Znana ogólnie jest intensywna działalność barokowych stowarzyszeń językowych w XVII wieku, spośród których wyróżniało się założone w roku 1617 „Stowarzyszenie Owocodajne” – „DIE FRUCHTBRINGENDE GESELLSCHAFT” (Weimar), do którego należeli tak znani gramatycy czy pisarze jak Justus Georg **Schottelius**, Georg **Harsdörffer**, Martin **Opitz** czy Philipp von **Zesen**. Obok działalności zorientowanej na doskonalenie stylu czy poprawności gramatycznej próbowano zastępować wyrazy obce wyrazami rodzimymi. Wiele z tych ziemceń zachowało się do dnia dzisiejszego, np.: *beobachten* zamiast *observieren*, *Briefwechsel* (*Korrespondenz*), *Wörterbuch* (*Lexikon*), *Abstand* (*Distanz*), *Bücherei* (*Liberey*) czy *Buchstaben* (*Lettren*) (por. Polenz 1994). Niektóre stały się obiektem ironicznych uwag choćby autorów dzieł oświeceniowych i dwudziestowiecznych i również dzisiaj są synonimem nieudanych, wręcz śmiesznych ziemceń, por. propozycje Zesena zastąpienia wyrazu *Fenster* (zapożyczenie z łaciny) wyrazem *Tageleuchte*, albo *Nase* (uważanego wówczas niesłusznie za pożyczkę) wyrazem *Gesichtserker*. Mimo to można uznać, iż były to działania uzasadnione: masowy napływ wyrazów z innych języków, szczególnie z łaciny i języka francuskiego, mogły stanowić pewne zagrożenie dla tworzącego się dopiero niemieckiego języka literackiego.

Takie zagrożenie nie istniało już w okresie rozkwitu niemieckiego puryzmu, a więc w XIX i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Również obecnie trudno

dostrzec realne niebezpieczeństwa dla egzystencji języka niemieckiego, stąd też późniejsza działalność purystyczna jest już mniej zrozumiała.

Nie byli skrajnymi purystami klasycy niemieckiej literatury jak Goethe, Schiller czy Lessing. W literaturze przedmiotu często cytowana jest następująca wypowiedź **Goethego**:

„Die Gewalt einer Sprache ist nicht, daß sie das Fremde abweist, sondern daß sie es verschlingt”. (Siła języka nie polega na tym, żeby odrzucać obce elementy, ale żeby je połykać. – tłum. R.L.). Goethe opowiada się za puryzmem afirmatywnym, a nie negatywnym. Zapożyczenia należy tam, gdzie to możliwe, asymilować do języka niemieckiego, ale z drugiej strony zbędne wyrazy obce należy eliminować (za: Betzinger/Weber 1979, 100 n.). Od Goethego pochodzą takie zniemczenia jak: *ausgesprochen*, *Zwischenreich*, *Trotzkopf* czy *Zweigesang*.

XIX wiek – a również początek wieku XX – to w Niemczech okres powstawania licznych słowników zniemczających (*Verdeutschungswörterbücher*). W literaturze przedmiotu spotyka się nieraz cytat: „Deutschland ist ein Land der Fremdwörterbücher” („Niemcy to kraj słowników wyrazów obcych”) (np. Polenz 1979), przy czym myśli się nie tylko o typowych słownikach wyrazów obcych, w których te wyrazy są opisywane, ale również – albo przede wszystkim – o słownikach zniemczających, których głównym celem jest zastępowanie wyrazów pochodzenia obcego (szczególnie tych niezasymlowanych) wyrazami rodzimymi.

Pierwszym znaczącym słownikiem tego typu było dzieło Joachima Heinricha **Campego** (1746–1818), pisarza, pedagoga, leksykografa. Jego słownik (Campe 1801) zawiera wiele wyrazów już zdomowionych w języku niemieckim. Campe w ich miejsce proponuje nowe wyrazy, a są to często skomplikowane złożenia, trudne w wymowie i w użyciu, po prostu nieudane. *Kultur* zastępuje Campe przez *Geistesanbau*, *Klima* złożeniem *Luftbeschaffenheit*, *Apparat* – *Gerätschaftssammlung*, *Roman* – *Geschichtsdichtung* (por. też Daniels 1979). Słownik wywarł jednakże ogromny wpływ na późniejsze prace leksykograficzne tego rodzaju, a część propozycji Campego zachowała się do dnia dzisiejszego, np. *Einzelwesen* (zamiast: *Individuum*), *folgerecht* (zamiast: *konsequent*), *Lehrgang* (*Kursus*), *Stelldichein* (*Rendez-vous*), *aufs Geratewohl* (*à coup perdu*), *Zartgefühl* (*Delikatesse*), *Hochschule* (*Universität*).

Campe kierował się motywami oświeceniowymi. Uważał, że wyrazy obce typu *Mathematik*, *Philosophie*, *Religion* są dla prostych ludzi niezrozumiałe i dlatego należy je zastąpić wyrazami o zrozumiałej i przejrzystej strukturze (*Größenlehre*, *Vernunftslehre*, *Religionslehre*). Nie ma u Campego tak typowych dla puryzmu niemieckiego motywów narodowych (por. m.in. Schiewe 1988, Polenz 1994, 126 n., Lipczuk 1994b).

Ważnym słownikiem zniemczającym był słownik Johanna Christiana Augusta **Heysego**, który po raz pierwszy ukazał się w roku 1804, a w roku 1922 przypadło jego 21. wydanie! Heyse, gramatyk, deklaruje we wstępie do słownika cele narodowe, patriotyczne.

Skrajnie nacjonalistyczne nastawienie spotykamy w pracach twórcy ruchu gimnastycznego (turnerskiego) w Niemczech Friedricha Ludwiga **Jahna**, który dokonał zniemczenia całej leksyki związanej z turnerstwem (por. Jahn/Eiselen 1816, Jahn 1817).

W XIX wieku powstają nowe zrzeszenia językowe. Do ciekawszych należał niewątpliwie działający w Heidelbergu w latach 1848–1865 VEREIN FÜR DEUTSCHE REINSPRACHE (Zrzeszenie na rzecz czystego języka niemieckiego). Jego głównym przedstawicielem był ksiądz katolicki Joseph **Brugger**, który wslawił się swymi bardzo skrajnymi propozycjami zniemczeń, np.: *Hochwißanstalt* zamiast *Universität*, *Menschenleibesbeschaffenheitslehre* zamiast *Physiologie*.

Istotną cezurą staje się data zjednoczenia Niemiec pod przewodnictwem Prus w roku 1871. Następuje teraz odrodzenie poczucia narodowego, czego skutkiem jest zwiększone zainteresowanie problemem zapożyczeń w języku niemieckim, które rzekomo zagrażają niemieckiej tożsamości narodowej.

Do historii niemieckiego puryzmu językowego przeszedł minister poczty (Generalpostmeister) Heinrich **von Stephan**, na którego polecenie dokonano w latach 1874/75 ok. 750 zniemczeń słownictwa z zakresu poczty, na przykład francuskie zapożyczenia: *Couvert*, *poste restant*, *rekommandieren* zastąpiono przez *Briefumschlag*, *postlagernd*, *einschreiben*.

W roku 1885 powstaje wreszcie POWSZECHNE NIEMIECKIE ZRZESZENIE JĘZYKOWE (Der Allgemeine Deutsche Sprachverein), a jego głównymi założycielami byli: Hermann **Riegel** (historyk sztuki, dyrektor muzeum z Brunszwiku) i Hermann **Dunger** (nauczyciel germanista z Drezna). Związek stawia sobie za cel pielęgnowanie języka niemieckiego i chce w ten sposób przyczyniać się do wzmacniania świadomości narodowej. W deklaracji programowej Zrzeszenia eksponowane jest hasło:

„Żadnych wyrazów obcych tam, gdzie można dobrze wyrazić się w języku niemieckim” („Kein Fremdwort für das, was deutsch gut ausgedrückt werden kann”) (Dunger 1899). Dunger sam stwierdza, iż Niemcy mają szczególne upodobanie do wyrazów obcych, a nie zauważają bogactwa języka niemieckiego. Jest on językiem bogatszym niż inne języki, a używanie wyrazów obcych może prowadzić do nieporozumień w komunikacji i niejasności myślenia (Dunger 1882, 16 n.).

Zrzeszenie rozwijało niesłychanie bogatą działalność, posiadało własne wydawnictwo oraz czasopismo („Zeitschrift des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins”, później przemianowane na „Muttersprache”). Wysyłano petycje do władz i różnych instytucji, np. do szkół, z postulatem, żeby unikać używania wyrazów obcych, współdziałano przy opracowywaniu tekstów urzędowych. Dużą rolę Związek odegrał przy językowym opracowaniu ustaw państwowych, a więc w kształtowaniu niemieckiego języka prawniczego. W wydawnictwie Związku powstało szereg słowników zniemczających (zastępujących wyrazy obce wyrazami rodzimymi), zarówno ogólnych (np. **Sarrazin** 1886, **Saalfeld** 1910, **Engel** 1929), jak i specjalistycznych. I tak w sprawozdaniu Zrzeszenia za rok 1910 czytamy, że w roku sprawozdawczym ukazały się drukiem słowniki dla następujących działów: język urzędowy – 1400 egzemplarzy, a ponadto (w mniejszej ilości egzemplarzy): medycyna, górnictwo i hutnictwo, handel, szkoła, nazwy potraw, imiona niemieckie, muzyka, teatr, taniec (Zeitschrift des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins 1911, 9, szp. 269 n.).

Zrzeszenie miało swoich przeciwników. Z kilkoma z nich polemizuje **Dunger** w swojej książce z roku 1887. Dunger cytuje m.in. prawnika i tłumacza Otto

Gildemeistera: „Pisz tak, jak pisałby dobry pisarz,... Oburzenie patriotyczne to specyfika Niemiec, ale nie sama sprawa” (tłum. R.L.) (s. 11)¹. Wyrazy obce przychodzą wraz z nowymi rzeczami i mają swoją funkcję do spełnienia, zapełniając luki w słownictwie rodzimym, mogą też wyrażać nowe niuanse znaczeniowe. Goethe, Schiller czy Lessing nie byli purystami jak Campe. „Epidemia wyrazów obcych nie jest największym złem”².

W roku 1889 w gazecie „Preußische Jahrbücher” ukazało się OŚWIADCZENIE 41 intelektualistów – przeciwników puryzmu. Pod oświadczeniem podpisali się m.in. pisarze: Theodor Fontane, Gustav Freytag, a również inni wybitni intelektualiści jak: Wilhelm Dilthey (filozof), Erich Schmidt (germanista), Klaus Delbrück (historyk), Rudolf von Virchow (przedstawiciel nauk medycznych) etc. Protestują oni przeciwko normowaniu języka przez władze i zrzeszenia, przeciwko zwalczaniu wyrazów obcych, „które jest obecnie podnoszone do rangi dumy narodowej” (tłum. R.L.) („die jetzt zum Gebot des Nationalstolzes erhoben wird”) (Preußische Jahrbücher 1889, 3, 312 n).

Opowiadają się za umiarkowanym stanowiskiem reprezentowanym przez znanych pisarzy i poetów niemieckich (por. też Simon 2001).

Językoznawca Ferdinand **Wrede** w swoim jubileuszowym wystąpieniu z okazji rocznicy zjednoczenia Niemiec wypowiada krytyczne słowa o współczesnym mu puryźmie językowym: „Jest romantyczną pomyłką, że język niemiecki jest wyrazem etyki narodowej. Jest on raczej odzwierciedleniem historii kultury i zawiera dużą ilość elementów obcych ...”³ (tłum. R.L.)

Językoznawcy stanowili w Zrzeszeniu zdecydowaną mniejszość, najwięcej członków Związku pochodziło z rzemiosła i handlu (por. Hillen 1982).

W latach trzydziestych XX wieku Zrzeszenie przyłącza się do nurtu ideologii nazistowskiej i głoszonych wówczas poglądów rasistowskich. Niemniej jednak w swoim zapale odważa się krytykować samych przywódców hitlerowskich za zbyt częste używanie wyrażen zapożyczonych. Jak wiadomo, stosowanie niektórych wyrazów obcych służyło ideologom hitlerowskim do maskowania prawdziwych treści (używano na przykład obcego *Euthanasie* zamiast *Tötung* „zabijanie”), stąd też nie posłuchali oni apelów gorliwych przedstawicieli Zrzeszenia Językowego. W listopadzie 1940 roku osobistym dekretem Hitlera wydano zakaz działalności Związku (na temat Zrzeszenia por. m.in. Bernsmeier 1977, Nelz 1980, Liebsch 1985).

Do najbardziej zaangażowanych i radykalnych purystów należał urodzony w Słupsku (Stolp) Eduard **Engel** (1851–1938), który w swych pracach z upodobaniem używa wartościujących, pejoratywnych wyrażen jak: *Deutschverwilderung* (zdziczenie niemczyzny), *-verluderung* (rujnowanie niemczyzny), *Verschmutzung* (zanieczyszczenie), *Sprachsudelei* (niechlujstwo językowe), *Welscherei* (cudzoziemszczyzna).

¹ „Schreibe, wie ein guter Schriftsteller schreiben würde (...) Die patriotische Entrüstung ist eine Eigentümlichkeit Deutschlands, die Sache nicht!“ (za: Dunger 1887, 11).

² „Die Fremdwörterseuche ist nicht das größte Übel“ (za: Dunger 1887, 17).

³ „Es ist ein romatischer Irrtum, daß die deutsche Sprache der Ausdruck der nationalen Ethik sei. Vielmehr ist sie ein Spiegel der Kulturgeschichte und enthält eine Menge fremder Bestandteile... (Wrede 1924, szp. 269 n.).

Oto kilka wiele mówiących cytatów z jego prac (tłum. R.L.).

„Język niemiecki jest dla Niemców najwspanialszym językiem świata. Jest on niewątpliwie najbogatszym ze wszystkich języków”⁴. (Engel 1922, 7)

„Tylko naród niemiecki mówiący po niemiecku może zostać i pozostać narodem panującym”⁵. (Engel 1916, 132)

„Przyszłość niemieckiego ducha narodowego rozkwita i więdnie razem z przyszłością języka niemieckiego”⁶. (Engel 1916, 258)

Engel należy niewątpliwie do tych autorów, u których motywy narodowe przybierają charakter nacjonalistyczny, czy wręcz szowinistyczny.

Wymieńmy wreszcie pierwszą pracę książkową na temat anglicyzmów w języku niemieckim: „Wider die Engländerei in der deutschen Sprache” („Przeciwko anglo-manii w języku niemieckim“) Hermanna **Dungera** (1899). Wielką ilość anglicyzmów zawiera też słownik Güntera **Saalfelda** (1910), a również słowniki z serii „Sport und Spiel” Roberta von **Ficharda** (1915) i Johannes **Zeidlera** (1928). Autorem zniemczeń leksyki z zakresu piłki nożnej (np. *Tor* zamiast *goal*, *unentschieden* zamiast *drawn*, *abseits* zamiast *offside*) był Konrad **Koch** (1903) (por. Lipczuk 1994c, Lipczuk 1999).

Podsumowując temat historii walki z wyrazami obcymi w Niemczech należy wymienić następujące motywy:

- narodowe: „czysty” język to gwarancja narodowej tożsamości (m.in. Jahn, Heyse, Engel, Dunger),
- komunikacyjne: wyrazy obce prowadzą do nieporozumień w komunikacji językowej (m.in. Dunger),
- oświeceniowe: wyrazy obce są przeszkodą w przekazywaniu wiedzy (Campe, Dunger, Sarrazin, Saalfeld),
- estetyczne: elementy obce w języku burzą jego wartość estetyczną (Dunger, Kolbe)
- etyczne: wyrazy obce kłamią (Engel),
- strukturalne: elementy obce w języku burzą jego jednolitość formalno-strukturalną (Sarrazin, Kolbe) (por. Lipczuk 1996, 220 n.).

Dominujące są niewątpliwie motywy narodowe, które niekiedy przybierały formę nacjonalizmu. Stephen Barbour (1993) uważa, że w tradycji niemieckiej elementem definiującym naród był zawsze wspólny język, inaczej niż w Wielkiej Brytanii, gdzie przez naród rozumie się różne grupy etniczne i językowe zamieszkujące dane terytorium.

⁴ „Deutsch ist für den Deutschen die herrlichste Sprache der Welt. Es ist unbestritten die reichste aller Zungen”. (Engel 1922, 7)

⁵ „Nur ein deutschsprechendes Volk kann Herrenvolk werden und bleiben”. (Engel 1916, 132)

⁶ „Die Zukunft des deutschen Volkstums blüht und welkt mit der Zukunft der deutschen Sprache”. (Engel 1916, 258)

Puryzmu niemieckiego nie da się ocenić jednoznacznie. Z jednej strony mamy do czynienia z występującym w pewnych okresach wyraźnym nacjonalizmem, a nawet szowinizmem i nadgorliwym dążeniem do usuwania z języka niemieckiego elementów zapożyczonych, z drugiej zaś strony nie można nie zauważyć pozytywnych aspektów tej działalności, która doprowadziła do wzbogacenia słownictwa niemieckiego. We współczesnym języku niemieckim zwalczane niegdyś wyrazy obce i mające je zastąpić wyrazy rodzime często istnieją obok siebie jako synonimy, różniąc się jednak pewnymi niuansami znaczeniowymi, na przykład w zakresie leksyki sportowej: *Match* – *Spiel* – *Begegnung* – *Treffen*, *Mannschaft* – *Riege* – *Crew* – *Equipe* – *Team*.

Obecna sytuacja w Niemczech

W okresie po II Wojnie Światowej w Niemczech (RFN i NRD) nie kontynuowano tradycji walki z zapożyczeniami w języku niemieckim. Wręcz przeciwnie: wskazywano na ich pozytywne aspekty (por. Beheim-Schwarzbach 1951). Sytuacja zmienia się jednak w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, głównie w związku z nasilającymi się wpływami języka angielskiego. Coraz częściej zaczynają się pojawiać głosy o negatywnych skutkach zapożyczeń i o potrzebie ich ograniczenia.

Od r. 1997 działa w Niemczech stowarzyszenie „Verein Deutsche Sprache” założone przez Waltera **Krämera**, profesora nauk ekonomicznych. Rozwija ono bardzo intensywną działalność skierowaną głównie przeciw używaniu anglicyzmów, cieszy się też znaczną popularnością. Można je uznać za radykalne – tylko niektórzy językoznawcy podzielają jego poglądy. Krytycznie o Stowarzyszeniu wypowiadają się na przykład Law (2002) i Niehr (2002) zarzucając mu m.in. rozpatrywanie poszczególnych wyrazów w izolacji bez uwzględnienia płaszczyzny pragmatycznej.

Oto niektóre argumenty przeciwko zapożyczeniom angielskim wyrażane głównie przez wspomniane stowarzyszenie:

- Anglicyzmy stanowią barierę komunikacyjną – dla ich zrozumienia potrzebna jest często znajomość języka angielskiego.
- Zagrożona jest tożsamość kulturowa i narodowa Niemców. „Uciekamy z naszej narodowej skóry jako Niemcy”⁷.
- Zagrożony jest sam język niemiecki i jego struktura, zagrożony jest język niemiecki jako zjawisko kulturowe.
- Język niemiecki jest kolonizowany przez język angielski, a Niemcy wykazują brak lojalności wobec swojego języka.

Zaniepokojenie obecnym stanem języka niemieckiego wyraża znany niemiecki dziennikarz i publicysta Dieter E. **Zimmer** (1997). Niektóre teksty niemieckie stanowią według Zimmera konglomerat wyrażań z różnych języków. Niemcy zbyt

⁷ ... „wir flüchten aus unserer nationalen Haut als Deutsche” (Krämer 2001, 276).

skwapliwie sięgają do obcych języków, a jednym z powodów jest ich kryzys tożsamości (tamże, 30). Zimmer uważa, iż ze względu na bliskość strukturalną języka niemieckiego i angielskiego istnieje niebezpieczeństwo zmiany „kodu głębokiego” (Tiefenkode) niemieczyny, przesunięć znaczeniowych i trudności komunikacyjnych (tamże, 52 n.).

Liberalne więc do niedawna nastawienie wobec problemu wyrazów pochodzenia obcego ostatnio ulega jakby pewnej zmianie. W dużym stopniu pod wpływem działających stowarzyszeń językowych (istnieje ich sporo ponad 100)(na ten temat por. Wiechers 2001), a szczególnie wspomnianego stowarzyszenia W. Krämera.

Większość językoznawców zachowuje jednak znaczną powściągliwość wobec działań purystycznych. Stanowisko największego, najbardziej znaczącego stowarzyszenia językoznawców: „Gesellschaft für deutsche Sprache” (istnieje od roku 1947 i ma swoją siedzibę w Wiesbaden) jest w tym zakresie bardzo umiarkowane. „Anglicyzmy to nie są złośliwe zarazki, które wnikają do dobrego języka niemieckiego i powodują jego chorobę albo go wręcz niszczą, a Niemcy nie są językowo kolonizowani przez Amerykanów. Od nas zależy, jakim wyrazom obcym pozwolimy zadomowić się w języku niemieckim. My sami jesteśmy odpowiedzialni za rozwój naszego języka ojczystego”⁸. (tłum. R.L.) (Deutsch und Englisch 1999, 218)

Dwa lata później: przewodniczący Stowarzyszenia Rudolf **Hoberg** (2001) pisze: „Na anglicyzmy patrzymy ze spokojem, w odróżnieniu od stowarzyszeń zorientowanych purystycznie”⁹. (tłum. R.L.)

Polemizując z alarmistycznymi wypowiedziami Dietera E. Zimmera Peter **Hohenhaus** (2001) wyraża opinię, iż obecny wpływ języka angielskiego nie stanowi zagrożenia dla kondycji języka niemieckiego. Wpływ ten dotyczy głównie kodu sekundarnego, jakim jest pisownia i nie narusza kodu głębokiego. „System językowy jest w dalszym ciągu stabilny, żywotny i daleki od tego, aby stać się pidżinem czy zupełnie innym językiem. W tym sensie wbrew rozpowszechnionym niepokojom nie można obecnie i w bliskiej przyszłości stwierdzić niebezpieczeństwa dla trwania języka niemieckiego”¹⁰. (tłum. R.L.)

Również Gregor **Thuswaldner** opowiada się za stanowiskiem umiarkowanym, wyrażając się krytycznie o puryzmie językowym typu nacjonalistycznego, jaki wystąpił we Francji (Thuswaldner 2001, 22). Można łatwo przewidzieć – uważa autor – że do języka niemieckiego przejdzie jeszcze więcej anglicyzmów, ale nie należy wpadać z tego powodu w pesymizm (tamże).

⁸ „Anglizismen sind keine bösen Bazillen, die in die gute deutsche Sprache eindringen und sie krank machen oder gar zerstören, und die Deutschen werden nicht von Amerikanern sprachlich „kolonisiert“. Es hängt von der Sprachgemeinschaft – von uns – ab, welche Fremdwörter wir im Deutschen heimisch werden lassen. Wir selbst sind für die Entwicklung unserer Muttersprache verantwortlich”. (Deutsch und Englisch 1999, 218).

⁹ „Wir stehen Anglizismen gelassen gegenüber, im Gegensatz zu puristisch orientierten Vereinigungen” (Hoberg 2001).

¹⁰ „Das Sprachsystem ist nach wie vor stabil, lebendig und weit davon entfernt zu einem Pidgin bzw. zu einer völlig anderen Sprache zu werden. Insofern ist entgegen den verbreiteten Sorgen momentan und für die überschaubare Zukunft keine Gefahr für den Fortbestand des Deutschen auszumachen” (Hohenhaus 2001, 1).

Gerhard **Stickel**, ówczesny dyrektor Instytutu Języka Niemieckiego w Mannheimie dostrzega potrzebę przeciwdziałania ekspansji angielszczyzny, ale jest zdecydowanie przeciwny ewentualnemu wprowadzeniu ustawy o ochronie języka. Stickel (2001, 8 n.) opowiada się za działalnością nastawioną na podnoszenie kultury języka, w tym poprzez poradnictwo językowe. Peter **Schlobinski** (2003) polemizuje z uprzedzeniami dotyczącymi rzekomego zalewu języka niemieckiego przez zapożyczenia, szczególnie z języka angielskiego. Po roku 1945 – pisze Schlobinski – do języka niemieckiego przeszło co najwyżej 3500 anglicyzmów. Wiele z nich funkcjonuje w językach specjalistycznych, a niektóre uległy asymilacji.

Wydaje się jednak, że i tutaj zachodzą pewne zmiany. Niektórzy językoznawcy dają wyraz swojemu zaniepokojeniu obecnym stanem języka niemieckiego. Jest to być może częściowo wynik presji wychodzącej ze strony mediów, czytelników gazet, czasopism, którzy domagają się zatrzymania „kolonizacji” języka niemieckiego przez język angielski. Z krytycznymi wypowiedziami Dietera Zimmera solidaryzuje się na przykład Friedhelm **Debus**, który uważa, że rodzime słownictwo niemieckie jest wystarczająco bogate i komunikatywne, a więc zbędne jest tak częste sięganie do angloamerykanizmów (Debus 1999, 29). Za ostrożnymi zmianami obecnych anglicyzmów wypowiada się Jörg **Drews** (1999).

Nie ma w każdym razie w Niemczech problemu wprowadzenia **ustawy chroniącej język niemiecki**. Taką propozycję zgłosił w ub. roku senator z Berlina, ale prawie wszystkie znaczące instytucje tę propozycję odrzuciły (np. Stickel 2001).

Na zakończenie przytoczę wnioski germanistki z Wielkiej Brytanii Claudii **Law** (2002) na temat przyczyn odradzania się puryzmu językowego w Niemczech. Wymienia ona wydarzenia polityczne: zakończenie zimnej wojny, zjednoczenie Niemiec, wreszcie proces otwierania się Unii Europejskiej na Wschód.

Wydarzenia te spowodowały u Niemców – zdaniem Law – pewien kryzys tożsamości. Pytają oni też o miejsce języka niemieckiego, o jego rolę w obecnej rzeczywistości społeczno-politycznej (podobną opinię wyraża Schlobinski 2003). Tak więc przyczyny leżą – według Law (2002, 74 n.) – nie tyle w sytuacji zewnętrznej, nie w kryzysie państwa i narodowości, ale raczej w kryzysie natury psychologicznej.

Summary

First language associations aiming at the cultivation of the German language appeared in Germany in the 17th c., although the most important role was played by the General German Language Association (Der Allgemeine Deutsche Sprachverein), established in 1885. The systematic struggle with words of foreign origin (especially intense in the 19th c. and the first decades of the 20th c.) was dominated by national motives: the “pure” native language (without foreign words) was considered a guarantee of national identity. Numerous Germanizing dictionaries (Verdeutschungswörterbücher) appeared, in which foreign words were replaced with native ones. After World War II, no reference was made to this frequently clearly nationalist form of purism and the moderate stance was especially dominant among German linguists. Since the mid-1990’s intense discussion has continued in Germany over the (alleged)

threat to the German language posed by anglicisms. The article's thesis: nowadays one can speak of a certain revival of German purism, and its origins should be sought in particular recent political events.

Bibliografia

- Barbour, Stephen (1993): „Uns knüpft der Sprache heilig Band“: Reflections on the Role of Language in German Nationalism, Past and Present, w: (ed.); J.L. Flood, P. Salmon., O. Sayce, Ch. Wells: „Das unsichtbare Band der Sprache“: Studies in German Language and Linguistic History of Leslie Seiffert, Stuttgart, 313–332.
- Beheim-Schwarzbach, S. (1951): Fremdwörter – nur Feinde?, *Muttersprache*, 270–272.
- Bentzinger, Rudolf/Weber, Horst (1979): Arbeitsheft zur Einführung in die Geschichte der deutschen Sprache. Zum Unterrichtsgebrauch an der Karl-Marx-Universität Leipzig und an der Pädagogischen Hochschule „Clara Zetkin“ Leipzig, Leipzig.
- Bernsmeier, Helmut (1977): Der Allgemeine Deutsche Sprachverein in seiner Gründungsphase, *Muttersprache* 6, 369–395.
- Braun, Peter (ed.)(1979): Fremdwort-Diskussion, München.
- Campe, Joachim Heinrich (1801): Wörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung der unserer Sprache aufgedrungenen fremden Ausdrücke. Ein Ergänzungsband zu Adelungs Wörterbuche, Braunschweig.
- Deutsch und Englisch (1999), w: *Der Sprachdienst* 6, 217–220.
- Daniels, Karl-Heinz (1979): Erfolg und Mißerfolg der Fremdwortverdeutschung, w: (ed.) P. Braun (1979), 145–179.
- Drews, Jörg (1999): Auf dem Weg zum Denglitsch. Wieviel Angloamerikanisch verträgt die deutsche Sprache?, w: (ed.) Christian Meier: *Sprache in Not? Zur Lage des heutigen Deutsch*, Göttingen, 15–31.
- Dunger, Hermann (1882): Wörterbuch von Verdeutschungen entbehrlicher Fremdwörter mit besonderer Berücksichtigung der von dem Großen Generalstabe, im Postwesen und in der Reichsgesetzgebung angenommenen Verdeutschungen, Leipzig.
- Dunger, H. (1887): Die Sprachreinigung und ihre Gegner. Eine Erwiderung auf die Angriffe von Gildemeister, Grimm, Rümelin und Delbrück. Festschrift zur Begrüßung der 1. Hauptversammlung des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins in Dresden am 8. und 9. Oktober 1887, Dresden.
- Dunger, H. (1899): *Wider die Engländerei in der deutschen Sprache*, Berlin.
- Dunger, H., Löbnitzer, E. (1900): *Deutsche Speisekarte. Verdeutschung der für die Küche und im Gasthofwesen entbehrlichen Fremdwörter. Mit einer ausführlichen Einleitung über das Fremdwortunwesen in der Küchen- und Gasthofssprache*, wyd. 4, Berlin.
- Engel, Eduard (1916): *Sprich Deutsch! Ein Buch zur Entwelschung*, Leipzig.
- Engel, E. (1920): *Deutsche Sprachschöpfer. Ein Buch deutschen Trostes*, wyd. 2, Leipzig.
- Engel, E. (1922): *Gutes Deutsch. Ein Führer durch Falsch und Richtig*, Leipzig.
- Engel, E. (1929): *Verdeutschungswörterbuch. Ein Handweiser zur Entwelschung für Amt, Schule, Haus, Leben*, wyd. 5, Leipzig.
- Falter, Christa (1991): Sprachgesetzgebung in Frankreich, w: *Sprachreport. Informationen und Meinungen zur deutschen Sprache* (herausgegeben vom Institut für deutsche Sprache), Mannheim, 1–2.
- Fichard, Robert von (1915): *Sport und Spiel. Nach einem Entwurf des Professors Friedrich Wappenhans*, Bonn.

- Frank-Cyrus, Karin et al. (1999): Förderung der Sprachkultur in Deutschland. Eine Bestandsaufnahme. Herausgegeben von der Gesellschaft für deutsche Sprache und dem Institut für Deutsche Sprache Mannheim, Wiesbaden.
- Gardt, Andreas (2001): Das Fremde und das Eigene. Versuch einer Systematik des Fremdwortbegriffs in der deutschen Sprachgeschichte, w: G. Stickel (ed.): Neues und Fremdes im deutschen Wortschatz. Aktueller lexikalischer Wandel, Berlin–New York, 30–55.
- Greule, Albrecht, Ahlvers-Liebel, Elisabeth (1986): Germanistische Sprachpflege. Praxis und Zielsetzung, Darmstadt.
- Heyse, Johann Christian August (1922): Dr. Johann Christian August Heyses allgemeines verdeutschendes und erklärendes Fremdwörterbuch mit Bezeichnung der Aussprache und Betonung der Wörter nebst genauer Angabe ihrer Abstammung und Bildung. Unter Berücksichtigung der amtlichen Erlasse über Verdeutschung der Fremdwörter und der neuen einheitlichen Rechtschreibung neu bearbeitet, wyd. 21, Hannover.
- Hillen, I. S. J. (1982): Untersuchungen zu Kontinuität und Wandel der Sprachpflege im Deutschen Reich, in der Bundesrepublik und in der DDR (1885 bis zur Gegenwart), Bonn.
- Hohenhaus, Peter (2001): „Neuenglodeutsch“. Zur vermeintlichen Bedrohung des Deutschen durch das Englische, w: German as a foreign language 1, <http://www.gfl-journal.de>
- Kirkness, Alan (1975): Zur Sprachreinigung im Deutschen 1789–1871. Eine historische Dokumentation, Tl. I–II, Tübingen.
- Kirkness, A. (1984): Das Phänomen des Sprachpurismus in der Geschichte des Deutschen, w: (eds) W. Besch, O. Reichmann, S. Sonderegger: Sprachgeschichte. Ein Handbuch zur Geschichte der deutschen Sprache und ihrer Erforschung, 1. Halbbd., Berlin–New York, 290–299.
- Klein, Wolf Peter (2001): Fehlende Sprachloyalität? Tatsachen und Anmerkungen zur jüngsten Entwicklung des öffentlichen Sprachbewusstseins in Deutschland, w: Linguistik online 9, 2. www.linguistik-online.de.
- Koch, Konrad (1903): Deutsche Kunstausrücke des Fußballspiels. Zeitschrift des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins, 6, szp. 168–172.
- Kolbe, Karl Wilhelm (1813): Abgerissene Bemerkungen über Sprache. Ein Nachtrag zu der Schrift über Wortmengerei, Leipzig.
- Krämer, Walter (2001): Modern Talking auf deutsch. Ein populäres Lexikon, München.
- Law, Claudia (2002): Das sprachliche Ringen um die nationale und kulturelle Identität Deutschlands. Puristische Reaktionen im 17. Jahrhundert und Ende des 20. Jahrhunderts, w: Muttersprache 1, 67–75.
- Liebsch, Helmut (1985): Der Beitrag des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins zur Sprachkultur. Gedanken zum 100. Jahrestag seiner Gründung, Textlinguistik. Beiträge zur Theorie und Praxis der Textgestaltung, H. 13, Dresden, 1–9.
- Lipczuk, Ryszard (1989): Zum Kampf gegen Fremdwörter in der deutschen und polnischen Turn- und Sportlexik im XIX. und Anfang des XX. Jahrhunderts, w: Skamandros. Dialog II, Warszawa, 106–114.
- Lipczuk, R. (1992): Einiges zum Kampf gegen Fremdwörter in der deutschen Sportlexik, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia germańska (Toruń) XVI, 45–50.
- Lipczuk, R. (1994a): Über einige Verdeutschungswörterbücher im 19. und 20. Jahrhundert (mit besonderer Berücksichtigung der Sportlexik), w: Sprache – Sprechen – Handeln. Akten des 28. Linguistischen Kolloquiums. Graz 1993, Tübingen 1994, Bd. 1, 253–257.
- Lipczuk, R. (1994b): Zwei Wörterbücher: Campe und Kortowicz, Kwartalnik Neofilologiczny 1, 43–50.

- Lipczuk, R. (1994c): Sport a puryzm językowy, w: B. Andrzejewski, G. Gawlak-Kica (eds.): *Humanistyka a Sport*, Poznań, 129–136.
- Lipczuk, R. (1996): Das Fremdwort im Deutschen-Verdeutschungsversuche im 19. und 20. Jahrhundert, *Kwartalnik Neofilologiczny* 3, 217–227.
- Lipczuk, R. (1999): Wörter fremder Herkunft im deutschen und polnischen Sportwortschatz, Szczecin.
- Nelz, Dieter (1980): Zum Einfluß „des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins“ auf die lexikalische Norm der Literatursprache im 19. Jahrhundert, w: *Studien zur deutschen Sprachgeschichte des 19. Jahrhunderts. Existenzformen der Sprache = Linguistische Studien A 66/11*, Berlin, 68–115.
- Niehr, Thomas (2002): Anmerkungen zu einer populären Anglizismen-Kritik. Oder: Von der notwendig erfolglos bleibenden Suche nach dem treffenderen deutschen Ausdruck (I), w: www.phil-fak.uni-duesseldorf.de/germl/mitarbeiter/niehr/anglizismen.html.
- Polenz, Peter von (1979): Fremdwort und Lehnwort sprachwissenschaftlich betrachtet, w: Braun, P. (ed.), *Fremdwort-Diskussion*, 9–31.
- Polenz, P. von (1994): *Deutsche Sprachgeschichte vom Spätmittelalter bis zur Gegenwart*, Bd. II, 17. und 18. Jahrhundert, Berlin–New York.
- Preußische Jahrbücher 1889, 3, 312–313 (Oświadczenie 41 intelektualistów).
- Riegel, Hermann (1888): Ein Hauptstück von unserer Muttersprache, der allgemeine deutsche Sprachverein und die Errichtung einer Reichsanstalt für die deutsche Sprache. Mahnung an alle national gesinnten Deutschen, 2. umgearb. und sehr vermehrte Aufl., Braunschweig.
- Saalfeld, Günther (1910): *Fremd- und Verdeutschungswörterbuch*, Leipzig.
- Sarrazin, Otto (1886): *Verdeutschungs-Wörterbuch*, Berlin.
- Schiewe, Jürgen (1988): Sprachpurismus und Emanzipation. Joachim Heinrich Campes Verdeutschungsprogramm als Voraussetzung für Gesellschaftsveränderungen, Hildesheim–Zürich–New York.
- Schlobinski, Peter (2003): Fremde Wörter, w: <http://www.mediensprache.net/de/essays>
- Simon, Gerd (2001): Muttersprache und Menschenverfolgung. Kollektivkritik zwischen Marginalienkult und Gewaltbereitschaft, w: www.homepages.uni-tuebingen.de/gerd.simon/muttersprache.
- Stickel, Gerhard (2001): Memorandum: Politik für die deutsche Sprache, w: *Sprachreport* 3, 8–10.: <http://www.ids-mannheim.de/aktuell>
- Stickel, Gerhard (2001): Brief des Direktors des IDS, Prof. Dr. Gerhard Stickel, an den Berliner Innensenator Dr. Eckhart Werthebach vom 29. Januar 2001. *Sprachschutzgesetz -Entwicklung der deutschen Sprache*, w: <http://www.ids-mannheim.de/aktuell>.
- Thuswaldner, Gregor (2001): Die Verteidigung der Sprache. Zu Dieter E. Zimmers Kritik an der deutschen Gegenwartssprache, w: *Muttersprache*, März, 11–24.
- Wells, Christopher (1990): *Deutsch: eine Sprachgeschichte bis 1945* (tłum. z angielskiego), Tübingen.
- Wiechers, Silke (2001): „Wir sind das Sprachvolk“ – aktuelle Bestrebungen von Sprachvereinen und Initiativen, w: *Muttersprache*, Juni, 147–162.
- Wrede, Ferdinand (1924): *Sprache und Nationalität*, w: *Zeitschrift des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins* 1/3, szp. 17 nn.
- Zeidler, Johannes (1928): *Sport und Spiel* (Verdeutschungsbücher des Deutschen Sprachvereins 10), Berlin.
- Zimmer, Dieter E. (1997): Neuanglodeutsch. Über die Pidginisierung der Sprache, w: *tenże, Deutsch und anders. Die Sprache im Modernisierungsfieber*, Reinbeck bei Hamburg, 17–85.

DANUTA STANULEWICZ

Gdańsk

Języki bez państwa – śmierć czy przetrwanie?

Celem artykułu jest omówienie polityki władz państwowych, która może sprzyjać zachowaniu lub zanikaniu języków małych społeczności, a także przedstawienie kilku programów nauczania zagrożonych języków. Przykłady w przeważającej części będą dotyczyły sytuacji języków indiańskich, a także języka hawajskiego, maoryskiego i kaszubskiego.

1. Język bez państwa

W tytule użyto sformułowania „języki bez państwa”. Najogólniej mówiąc, język bez państwa nie jest językiem oficjalnym lub dominującym w żadnym państwie. Jak twierdzi Ronald Wardhaugh (1986: 335–360), stosunek państwa do języków mniejszości może przybierać jedną z czterech następujących postaci:

- państwo może zwalczać języki mniejszości
- może być obojętne wobec tych języków
- może życzliwie je tolerować
- aktywnie popierać ich rozwój

Warto tu zauważyć, że zainteresowanie państwa (np. w postaci życzliwej tolerancji) często bywa efektem nacisków ze strony samych użytkowników danego języka.

Jako przykłady języków bez państwa mogą służyć języki Indian używane w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, czy też język kaszubski w Polsce. Natomiast ukraiński używany w Polsce czy też irlandzki, którym mówi stosunkowo niewiele osób, nie są już językami bez państwa.

2. Przykładowa sytuacja języków bez państwa

Jako przykład podamy sytuację językową Indian zamieszkujących Stany Zjednoczone. W czasach prekolumbijskich Ameryka Północna i Ameryka Południowa były pod względem językowym niezwykle zróżnicowane. Nie jest łatwo określić, ile wówczas używano języków. Według niektórych językoznawców ich liczba mogła wynosić od 700 do 900, inni badacze wymieniają ponad tysiąc języków (np. Alfred

Majewicz 1989). Niektórzy językoznawcy podają, że liczba języków Ameryki Południowej mogła wynosić nawet 2000¹. Wielu z tych języków dawno już nikt nie używa; szacuje się, że około 1000 plemion zamieszkujących Amerykę Południową wymarło, zanim ktokolwiek zdążył opisać ich języki. Po niektórych martwych językach, jakimi niegdyś mówiono na obu kontynentach amerykańskich, pozostał jedynie ślad w postaci nazwy plemienia, po innych bogata dokumentacja, sporządzona przez samych Indian, a także podróżników, misjonarzy, antropologów i językoznawców. Językami, które przetrwały, mówią grupy o różnej liczbie osób. Jeżeli chodzi o liczbę rodzin językowych, niektórzy językoznawcy (np. David Crystall 1987) podają, że w Ameryce Północnej istniało ponad 50 rodzin językowych, do których należało około 300 języków, natomiast w Ameryce Południowej liczba rodzin przekraczała 100.

Według źródeł opracowanych pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku (Barbara Grimes, red. 1996, James Estes 2002 i inne źródła), w Stanach Zjednoczonych używa się 154 języków indiańskich. Liczba ta może się wydawać imponująca, ale należy pamiętać o tym, że poszczególnymi językami władają nieliczne osoby, przeważnie w podeszłym wieku. Tylko jeden język może się pochwalić liczbą użytkowników przekraczającą 100 000 – jest nim navajo, którym posługuje się 148 530 osób (B. Grimes 1996, na podstawie spisu ludności z 1990 roku). Tabela 1 przedstawia liczbę języków w zależności od liczby użytkowników; jak można łatwo zauważyć, największą grupę stanowią języki mające od 1 do 10 użytkowników. Dane niejednokrotnie pochodzą sprzed ponad 10 lat, więc niektóre z tych języków są już prawdopodobnie martwe. Ponadto należy pamiętać, że dane przedstawione w tabelach są szacunkowe.

Tabela 1. Liczba osób mówiących językami indiańskimi używanymi w Stanach Zjednoczonych (na podstawie danych opracowanych przez Jamesa Estesa 2002, który korzystał z *Ethnologue: Languages of the World* pod red. B. Grimes 1996)

Liczba użytkowników	Liczba języków
100 000 – 150 000	1
50 000 – 100 000	0
10 000 – 50 000	6
5 000 – 10 000	6
1 000 – 5 000	22
500 – 1000	11
100 – 500	24
50 – 100	13
10 – 50	29
1 – 10	42
Razem	154

¹ Rozbieżności te wynikają oczywiście z nieprecyzyjności kryteriów, według których klasyfikuje się języki, jak również z niepełnych informacji o poszczególnych językach.

Tabela 2 przedstawia pierwszą dziesiątkę języków indiańskich, uszeregowanych według liczby użytkowników. Jak łatwo obliczyć, użytkowników dziesiątego języka – zuni – jest 23 razy mniej niż pierwszego języka – navajo. W tabeli 3 liczba użytkowników pierwszej dziesiątki przeciwstawiona jest liczbie użytkowników pozostałych języków, podana jest także ogólna liczba użytkowników wszystkich języków indiańskich używanych w USA. Według danych z lat dziewięćdziesiątych, językami tymi mówiło 363 996 osób, przy czym 1 900 000 osób przyznawało się do pochodzenia indiańskiego i eskimoskiego.

Tabela 2. Pierwsza dziesiątka (wg liczby użytkowników); dane opracowane przez Jamesa Estesa 2002, na podstawie *Ethnologue: Languages of the World*, red. B. Grimes 1996)

Lp.	Liczba użytkowników	Język	Lokalizacja
1	148 530	navajo	Arizona, Utah, Nowy Meksyk
2	35 000	zachodni ojibwa	Montana, Lake Superior, Północna Dakota
3	20 355	dakota ^a	Nebraska, Minnesota, Północna Dakota, Południowa Dakota, Montana
4	17 890	choctaw	Oklahoma
5	12 693	zachodni apache	Arizona
6	11 905	cherokee	Oklahoma, Północna Karolina
7	11 819	papago-pima ^b	Arizona
8	10 000	centralny yupik	Alaska
9	8 000	wschodni ojibwa ^a	Michigan
10	6 413	zuni	Nowy Meksyk

^a Liczba użytkowników tego języka obejmuje także osoby mieszkające w Kanadzie.

^b Liczba użytkowników tego języka obejmuje także osoby mieszkające w Meksyku.

Tabela 3. Liczba użytkowników pierwszej dziesiątki i pozostałych języków indiańskich używanych w USA

Języki	Liczba użytkowników
Pierwsza dziesiątka	282 605
Pozostałe 144 (11–154)	81 391
Razem	363 996

Liczba osób posługujących się językami indiańskimi i eskimoskimi, a także liczba samych języków systematycznie spada. William Leap (1981: 129) podaje, że w latach siedemdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych było w użyciu ponad 200

języków indiańskich, zaś 20 lat później Barbara Grimes notuje, jak już wyżej podano, 154 języki indiańskie.

Warto w tym miejscu zauważyć, że liczba osób władających 154 językami indiańskimi – 363 996 – jest porównywalna z liczbą użytkowników języka jednej z grup mniejszościowych w Polsce – kaszubskiego. Według Marka Latoszka (1992, za Hanną Popowską-Taborską 1997: 317), liczba Kaszubów wynosi 330 000, razem z pół-Kaszubami – około 500 000, przy czym 60% włada językiem kaszubskim. Według innych źródeł, liczby te nie są aż tak optymistyczne. Na przykład Gerald Stone (1996: 49) uważa, że liczba użytkowników języka kaszubskiego może sięgać 150 000. Z badań przeprowadzonych w 1993 roku przez Brunona Synaka (1995: 163) wynika, że 22,5% dorosłych Kaszubów mówi wyłącznie po kaszubsku, 43,5% – przeważnie po kaszubsku, 10% – w równym stopniu po kaszubsku i po polsku, 16% – przeważnie po polsku, 8% – wyłącznie po polsku. U badanych dzieci proporcje te prezentują się następująco: 48,7% dzieci mówi przeważnie po kaszubsku, 35,1% – przeważnie po polsku, 16,2% – wyłącznie po polsku. W porównaniu z rokiem 1983, liczba dorosłych mówiących wyłącznie i przeważnie po kaszubsku nieznacznie spadła (odpowiednio o 2,2% i 0,6%) na korzyść używania obu języków, natomiast liczba dzieci mówiących przeważnie po kaszubsku wzrosła o 7,2%².

3. Działania sprzyjające zachowaniu bądź zanikaniu języka bez państwa

3.1. *Polityka państwa wobec języków bez państwa*

Jak już wspomniano, działania państwa mogą być dla języków neutralne, szkodliwe lub dobroczynne. Jako przykład szkodliwego działania można podać wieloletnią politykę rządu amerykańskiego, a także kanadyjskiego, znaną pod nazwą *English Only* (Wyłącznie Angielski). Polityka ta polegała na kształceniu dzieci indiańskich w szkołach z internatami, w których panował zakaz mówienia w językach macierzystych, kultywowania tradycji plemiennych, noszenia długich włosów przez chłopców itp.³

Natomiast przykładem polityki mającej na celu zachowanie języków mniejszości etnicznych i narodowych jest Ustawa o Językach Indiańskich (*Native American Languages Act*), przyjęta przez Kongres Stanów Zjednoczonych 30 października 1990 roku. W ustawie tej stwierdza się między innymi, że:

² Spis narodowy przeprowadzony w Polsce w 2002 roku powinien rzucić więcej światła na tę kwestię. Dyskusję dotyczącą innych spornych kwestii związanych ze spisem można prześledzić w serwisie internetowym Zasoby Kaszubsko-Pomorskie (<http://www.zk-p.pl/publi/spis/index.htm>).

³ Keith Basso (1972) opisuje ciekawe socjolingwistyczne konsekwencje, które zaobserwował u Zachodnich Apaczów. Rodzice, których dzieci wracają z internatu na letnie wakacje, po krótkim powitaniu nie zadają pytań i cierpliwie czekają na to, co powiedzą dzieci. Związane jest to z niepewnością rodziców, którzy się obawiają, że dzieci po roku spędzonym w „białej” szkole wróciły do domu „odmienione”.

Status kultur i języków rdzennych Amerykanów jest wyjątkowy i Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za podejmowanie wspólnych działań z tubylczymi Amerykanami, mających na celu zachowanie tych unikalnych kultur i języków (tłum. moje – D.S.).

Ustawa również określa obecną politykę wobec języków indiańskich: Stany Zjednoczone zobowiązują się między innymi przestrzegać prawa rdzennych Amerykanów do używania własnych języków; popierać używanie macierzystych języków; przyczynić się do wzrostu świadomości etnicznej i wiedzy o kulturze i historii danej grupy wśród użytkowników języków indiańskich.

Tu można byłoby wspomnieć o dwóch odmiennych teoriach, czy też metaforach społeczeństwa amerykańskiego: za polityką *English Only* wyraźnie stoi teoria *melting pot* czyli „garnka”, w którym się mają roztopić wszystkie grupy narodowe i etniczne zamieszkujące Stany Zjednoczone po to, żeby stworzyć jednolity naród amerykański; natomiast za ustawą z roku 1990 wyraźnie widać inne podejście – metaforę „sałatki” (*salad metaphor*), według której społeczeństwo, jak sałatka, tworzy pewną całość, ale można w niej wyraźnie odróżnić poszczególne składniki.

Z polityką prowadzoną przez państwo łączy się też propaganda – głoszono, że Indian „cywilizowano” w imię walki z zacofaniem. Wiadomo, że taka propaganda często może przyczynić się do wytwarzania określonych poglądów u innych grup – szczególnie u grupy mówiącej dominującym językiem. (Niechęć czy wręcz nienawiść wobec grup osób używających innych języków oczywiście może mieć także inne źródła.) Wiadomo też, że zaszczepione postawy niechęci nierzadko materializują się w postaci dyskryminacji osób mówiących innym językiem. Dyskryminacja, jakiegokolwiek są jej źródła, nie sprzyja zachowaniu języków mniejszości etnicznych. Natomiast życzliwy stosunek jest tu czynnikiem jak najbardziej pozytywnym.

Wracając do walki z tzw. zacofaniem i do korzyści, jakie miało przynieść Indianom „ucywilizowanie”, czyli przestawienie się na język angielski i przyjęcie norm kulturowych białych Amerykanów, wielu Indian jest rozczarowanych „nowoczesnością”, która odebrała im tożsamość, nie oferując w zamian nic atrakcyjnego. Ponadto warunki życia Indian pogorszyły się, stali się oni grupą wyraźnie zepchniętą na margines społeczeństwa. Rozczarowanie nowoczesnością, a także globalizacją, która jest następnym czynnikiem niesprzyjającym utrzymaniu języków małych społeczności, sprawia, że Indianie (a także inne małe społeczności) stają się bardziej świadomi swoich korzeni i starają się powrócić do swych macierzystych kultur i języków.

3.2. Szkolnictwo

Z polityką prowadzoną przez państwo może (choć nie musi) być związane szkolnictwo. Przykładem działań niechętnych językom mniejszości etnicznych jest wspomniana już polityka *English Only*, zgodnie z którą dzieci indiańskie kształcone były w szkołach z internatami. Pozytywnym przykładem może być wprowadzenie do szkół nauczania dwujęzycznego lub też kursy języka macierzystego stosujące metodę zanurzenia (*immersion*), prowadzone w szkołach i przedszkolach. Mówiąc w skrócie,

metoda ta polega na używaniu wyłącznie języka macierzystego, także na lekcjach innych przedmiotów. Można podać tu kilka programów wprowadzonych do szkół, mających na celu utrzymanie przy życiu takich języków jak hawajski, maoryski czy też navajo. Dawn Stiles (1997) opisuje cztery programy szkolne, o których można powiedzieć, że są udane.

Pierwszy z tych programów związany jest z językiem cree. W 1973 roku w Kanadzie John Murdoch stworzył The Cree Way Project, program mający na celu kultywację języka i kultury cree. W roku 1988 wprowadzono w tamtejszych klasach zerowych metodę zanurzenia; później także w przedszkolach i pierwszych trzech klasach szkoły podstawowej. W klasach przedszkolnych i trzech pierwszych klasach szkoły podstawowej dzieci uczą się wyłącznie w języku cree, w klasie czwartej połowa przedmiotów jest nadal w cree, zaś dla pozostałych przedmiotów językiem wykładowym jest angielski lub francuski. W klasie piątej angielski lub francuski staje się językiem wykładowym, lecz uczniowie nadal mają regularnie zajęcia z kultury i języka cree. Ten program kontynuowany jest w szkole średniej. Tu należy wspomnieć, że cree ma własne pismo sylabiczne, którego również naucza się w szkole. Ponadto uczniowie cztery lub pięć razy w roku jeżdżą na obozy, podczas których młodzi ludzie zdobywają tradycyjne indiańskie umiejętności takie jak traperstwo, sporządzanie obuwia i odzienia oraz gotowanie. Oprócz tego specjalnie skrócono wakacje, żeby uczniowie mogli brać udział w rodzinnych ceremoniach i polowaniach (jeden tydzień jesienią i trzy tygodnie wiosną).

Drugi program dotyczy języka hualapai w stanie Arizona. W roku 1976 opracowano dwujęzyczny program, który w pełni wprowadzono do szkoły w 1981 roku. Do roku 1976 hualapai nie miał pisma – musiano opracować reguły pisowni, a potem przygotować materiały dydaktyczne. Program ten zakłada użycie nowoczesnej technologii (komputerów i wideo) w nauczaniu języka i przygotowaniu materiałów.

Trzecim opisywanym programem jest *Te Kohanga Reo* – program mający na celu utrzymanie języka maoryskiego w Nowej Zelandii. We wczesnych latach sześćdziesiątych XX wieku zachęcano maoryskie kobiety mające dzieci w wieku przedszkolnym do używania angielskiego. Był to jeden z dwóch głównych czynników, które przyczyniły się do zanikania języka maoryskiego – drugim była coraz większa oglądalność anglojęzycznej telewizji w maoryskich domach. Skutecznym ratunkiem dla języka maoryskiego okazał się opracowany w 1981 roku program wykorzystujący metodę zanurzenia. Maoryskie dzieci chodzą do przedszkoli, w których wychowawcami są głównie wolontariusze – osoby starsze, a także rodzice władający maoryskim. Jeżeli chodzi o szkoły, dopiero w roku 1989, na skutek kilkuletniej presji rodziców, maoryski stał się językiem wykładowym.

Czwarty program to naśladowający projekt maoryski *Punana Leo* na Hawajach. Program ten jest jeszcze bardziej radykalny – nie tylko dzieci przedszkolne są „zanurzane” w język hawajski (10 godzin dziennie), także rodzice obowiązkowo uczęszczają raz w tygodniu na zajęcia (początkowo jedna godzina, potem dwie, docelowo trzy). Rodzice również są zobowiązani do przepracowania w przedszkolu społecznie osiem godzin w miesiącu.

Dawn Stiles twierdzi, że wszystkie cztery programy przyniosły już oczekiwane rezultaty – zwiększenie liczby osób mówiących zanikającymi językami. Ważne jest też to, że żaden z tych programów nie został narzucony z zewnątrz.

Znane są również inne programy utrzymania i rewitalizacji języków, np. program kultywujący język navajo wykorzystujący metodę zanurzenia w Fort Defiance Elementary School, opisany przez Lettie Nave (1996). W przedszkolu dzieci używają tylko języka navajo i są przygotowywane do czytania tekstów w tym języku. W pierwszej klasie dzieci są przygotowywane do czytania po angielsku i do matematyki. W klasie drugiej i trzeciej uczniowie przez jedną połowę dnia mają lekcje w navajo, przez drugą – w angielskim. Dzieci uczą się czytać po angielsku w drugiej klasie, wykorzystując wcześniej nabytą umiejętność czytania w navajo. W klasie czwartej i piątej nauczanie navajo jest zredukowane do jednej godziny dziennie (pięć razy w tygodniu – w czwartej klasie, cztery razy – w piątej).

Jak można zauważyć, metoda zanurzenia często koegzystuje z dwujęzycznymi programami nauczania – jak w przypadku języków cree i navajo.

Mogłoby się wydawać, że nauczanie dwujęzyczne jest idealnym rozwiązaniem, przynoszącym niekwestionowane korzyści dzieciom, a także dwóm kulturom, w którym przyszło im żyć. Jednak w Kalifornii w roku 1998, z inicjatywy republikanina Rona Unza, przeszła propozycja zastąpienia lekcji macierzystego języka językiem angielskim przez jeden rok (Proposition 227, kampania pod hasłem *English for the Children* – Angielski dla Dzieci). Ron Unz twierdzi, że dwujęzyczne nauczanie – chodzi tu głównie o dzieci hiszpańskojęzyczne – jest nieskuteczne i w związku z niewystarczającą znajomością języka angielskiego dzieci hiszpańskojęzyczne znajdują się w gorszej sytuacji niż dzieci pochodzące z rodzin anglojęzycznych. Oczywiście nie tylko język hiszpański padł ofiarą tej inicjatywy – również ucierpiały języki innych mniejszości. Podobna propozycja przeszła w stanie Arizona w roku 2000. Inicjatywa ta dotknęła wiele dzieci pochodzących z rodzin indiańskich. Inicjatywy te są wyraźnym powrotem do polityki *English Only*⁴.

Powróćmy do języka kaszubskiego. Język kaszubski jest przedmiotem nauczania w 43 szkołach powiatów bytowskiego, chojnickiego, kartuskiego, kościerskiego, puckiego i wejherowskiego; w Brusach działa od 1991 roku Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące (Edward Breza 2001: 32, Iwona Joć 2001: 162–164). Uchwałę o nauczaniu kaszubskiego podejmują samorządy gminne. W roku szkolnym 1999/2000 nauką kaszubskiego objętych było 980 uczniów szkół podstawowych, 144 uczniów gimnazjów oraz 346 uczniów szkół średnich ogólnokształcących (Grażyna Płoszajska 2001: 137–138, wg danych GUS). Liczba uczniów wzrasta – tabela 4 ilustruje tę tendencję.

⁴ Historię tych inicjatyw można prześledzić na stronie internetowej prowadzonej przez Jamesa Crawforda (<http://ourworld.compuserve.com/homepages/JWCRAWFORD/unz.htm> i <http://ourworld.compuserve.com/homepages/JWCRAWFORD/az-unz.htm>).

Tabela 4. Dzieci uczące się języka kaszubskiego w szkołach podstawowych (Grażyna Płoszajska 2001: 137, wg danych GUS⁵)

Rok szkolny	Liczba uczniów
1993/1994	20
1994/1995	24
1995/1996	28
1996/1997	32
1997/1998	173
1998/1999	471
1999/2000	980

Nauka języka kaszubskiego może być wspomagana ścieżką edukacyjną „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie” (Renata Mistrz 2001: 125–128). Szkoły opracowują własne programy nauczania języka kaszubskiego, opierając się na ustalonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej podstawie programowej (Renata Mistrz 2001, 2003; Grażyna Płoszajska 2001). W pierwszych trzech klasach szkoły podstawowej nauka języka prowadzona jest w ramach nauczania zintegrowanego. Szkoły otrzymują subwencje od państwa, jeżeli język kaszubski jest nauczany w wymiarze 3 godzin tygodniowo (Renata Mistrz 2003). Kształceniem nauczycieli zajmuje się Uniwersytet Gdański w ramach specjalizacji kaszubologicznej i lektoratu języka kaszubskiego prowadzonych w Instytucie Filologii Polskiej, Podyplomowego Studium Kwalifikacyjnego Pedagogiczno-Metodycznego Nauczania Języka Kaszubskiego, a także wcześniej Podyplomowego Studium Pomoroznawczego (Edward Breza 2001: 32–33).

4. Słowo końcowe

Na postawione w tytule pytanie dotyczące przetrwania języków bez państwa nie ma jednej odpowiedzi – truizmem jest tu stwierdzenie, że prawdopodobnie jedne języki przetrwają, inne spotka śmierć. Wydaje się, że czynniki zewnętrzne odgrywają znaczną rolę w pozbawieniu języka jego statusu, natomiast odrodzenie języka zależy w dużej mierze od czynników wewnętrznych – głęboko nieinstrumentalnie umotywowanej chęci porozumiewania się w języku przodków i przekazania tego języka swoim dzieciom. Czynnikiem zewnętrznym zapewniającym rewitalizację języka mogą być dobrze przygotowane programy nauczania, fundusze na ich wprowadzenie, a także życzliwość ze strony osób władających językami dominującymi. W wypadku omówionych tu przykładów – cree, hualapai, maoryskiego, hawajskiego, navajo

⁵ Dane GUS najwyraźniej nie uwzględniają nauki kaszubskiego prowadzonej od roku 1991 w Szkole Podstawowej w Głodnicy (Halina Bobrowska 2001), a także (nie ujęto tego w tabeli 4) w Kaszubskim Liceum w Brusach (Edward Breza 2001: 32).

i kaszubskiego – działania władz oświatowych, nauczycieli i metodyków, jak również wzrost zainteresowania wśród uczniów i rodziców, znacznie zwiększają szanse tych języków na przetrwanie.

Summary

The aim of this paper is to present selected issues concerning the survival of endangered languages. The examples mainly include Native American languages spoken in the United States, but several other languages are taken into account as well (Kashubian, Maori and Hawaii). The paper deals with language policies in the United States ('English Only' and Native American Languages Act 1990) and school programmes designed to support the maintenance of endangered languages such as Cree, Hualapai, Maori, Hawaii, Navajo and Kashubian. It is stated that external factors play a major role in depriving a language of its status, whereas its revitalization largely depends on internal factors: its transmission from generation to generation that occurs at home. However, well-designed school programmes may also help endangered languages to survive.

Bibliografia

- Basso, Keith H. 1972. „To give up on words’: Silence in Western Apache culture”. W: Pier Paolo Giglioli (red.). *Language and Social Context: Selected Readings*. Harmondsworth: Penguin Books. 67–86.
- Bobrowska, Halina. 2001. „Szkoła w Głodnicy”. *Języki Obce w Szkole XLV/6* (Numer specjalny: *Nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych*): 224–225.
- Breza, Edward. 2001. „Język kaszubski w życiu i w szkole”. *Języki Obce w Szkole XLV/6* (Numer specjalny: *Nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych*): 30–33.
- Crystall, David. 1987. *The Cambridge Encyclopedia of Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Estes, James. 2002. „How many indigenous American languages are spoken in the United States? By how many speakers?” <http://www.ncela.gwu.edu/askncela/20natlang.htm> (22 sierpnia 2002).
- Grimes, Barbara (red.). 1996. *Ethnologue: Languages of the World*. Dallas: SIL International. Updated February 1999 at www.sil.org/ethnologue (26 lipca 2002).
- Joć, Iwona. 2001. „Gdzie uczymy języka kaszubskiego?”. *Języki Obce w Szkole XLV/6* (Numer specjalny: *Nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych*): 162–164.
- Latoszek, Marek. 1992. „Portret Kaszubów – przyczynek do tematu”. *Pomerania* 11/1992: 2–4.
- Leap, William E. 1981. „Native American languages”. W: Charles A. Ferguson i Shirley Brice Heath (red.). *Language in the USA*. Cambridge: Cambridge University Press. 116–144.
- Majewicz, Alfred F. 1989. *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mistarz, Renata. 2001. „Stan prawny w zakresie edukacji mniejszości narodowych i etnicznych”. *Języki Obce w Szkole XLV/6* (Numer specjalny: *Nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych*): 115–135.
- Mistarz, Renata. 2003. „Zasady organizacji i finansowania nauczania języka kaszubskiego wg stanu na 15.02.2003 r.”. http://www.zk-p.pl/misc/rm_orgnucz.htm (26 marca 2003 r.).

- Nave, Lettie. 1996. „Navajo Immersion program at Fort Defiance Elementary School”. W: Gina Cantoni (red.). *Stabilizing Indigenous Languages*. Flagstaff: Center for Excellence in Education, Northern Arizona University. <http://www.ncbe.gwu.edu/miscpubs/stabilize/additional/navajo.htm> (18 czerwca 2001).
- Płoszajska, Grażyna. 2001. „Polityka resortu edukacji wobec mniejszości narodowych i etnicznych”. *Języki Obce w Szkole* XLV/6 (Numer specjalny: *Nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych*): 135–140.
- Popowska-Taborska, Hanna. 1997. „The present-day linguistic situation in Kashubia”. W: Brunon Synak i Tomasz Wicherkiewicz (red.). *Language Minorities and Minority Languages in the Changing Europe: Proceedings of the 6th International Conference on Minority Languages. Gdańsk, 1–5 July 1996*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. 317–321.
- Public Law 101–477 – October 30, 1990. Title I – Native American Languages Act. W: Gina Cantoni (red.). 1996. *Stabilizing Indigenous Languages*. Flagstaff: Center for Excellence in Education, Northern Arizona University. <http://www.ncbe.gwu.edu/miscpubs/stabilize/ii-policy/nala1990.htm> (4 kwietnia 2002).
- Stiles, Dawn B. 1997. „Four successful indigenous language programs”. W: Jon Reyhner (red.). *Teaching Indigenous Languages*. Flagstaff: Northern Arizona University. 240–262. http://jan.ucc.nau.edu/~jar/TIL_21.html (28 kwietnia 2001).
- Stone, Gerald. 1996. „Cassubian”. W: Glanville Price (red.). *Encyclopedia of the Languages of Europe*. Oxford: Blackwell. 49.
- Synak, Brunon. 1995. „The Kashubes’ ethnic identity: Continuity and change”. W: Brunon Synak (red.). *The Ethnic Identities of European Minorities: Theory and Case Studies*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. 155–166.
- Wardhaugh, Ronald. 1986. *An Introduction to Sociolinguistics*. Oxford: Basil Blackwell.

BEATA KACZMARCZYK

Wrocław

Język polski w księgach kancelarii królewskiej w pierwszej połowie XVI wieku

W swoim artykule chciałabym odpowiedzieć na pytanie, kiedy w księgach kancelarii królewskiej pojawiają się pierwsze wpisy w języku polskim i jakich spraw one dotyczą. Postaram się również wyjaśnić, o czym pisano po łacinie, a o czym po polsku i dlaczego.

W poszukiwaniu polskojęzycznych wpisów przeprowadziłam kwerendę w obu seriach *Metryki Koronnej*¹, tj. *Libri Inscriptionum* oraz *Libri Legationum*, rozpoczynając poszukiwania od najstarszych zachowanych ksiąg do końca panowania Zygmunta Starego (1548 r.). Z *Libri Inscriptionum* zebrałam 290 stron tekstów w języku polskim, zaś z *Libri Legationum* 445 stron.

Trudno ustalić, od kiedy kancelarie dworskie zaczęły prowadzić rejestrację wystawianych przez siebie dokumentów. Niemniej wiadomo, że księgi wpisów prowadziła już kancelaria Władysława Jagiełły i Warneńczyka².

Najstarsza z zachowanych ksiąg kancelarii królewskiej rozpoczyna się w dniu 26 VII 1447, czyli zaraz po wstąpieniu na tron Kazimierza Jagiellończyka. Do lat osiemnastych XV wieku do tych samych ksiąg (*Libri Inscriptionum*) wnoszono wpisy dokumentów dotyczących spraw wewnętrznych państwa i wpisy dokumentów związanych z polityką zagraniczną. W końcu XV w. wyłączono w osobną serię księgi zawierające wpisy dotyczące polityki zagranicznej, zwane księgami poselstw (*Libri Legationum*). Najstarsza zachowana księga poselska założona została na początku 1502 r.

Pozostałe serie *Metryki Koronnej* powstały w okresie późniejszym, przekraczającym ramy chronologiczne niniejszej pracy, dlatego kwerendzie i analizie poddano tylko *Libri Inscriptionum* i *Libri Legationum*.

Teksty polskie w księgach wpisów metryki koronnej

W założeniu księgi wpisów miały być kopiaruszami dokumentów wystawianych przez kancelarię. I. Sułkowska-Kurasiowa, która szczegółowo przebadła tę

¹ *Metryka Koronna* przechowywana jest obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

² S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Warszawa 1934, s. 409–415.

serię Metryki Koronnej do roku 1505, zauważa, iż w zbadanym przez nią okresie do Libri Inscriptionum wpisywano dokumenty pergaminowe, nie wnoszono natomiast dokumentów papierowych i listów³. Dokumenty pergaminowe w XV w. dotyczyły spraw o charakterze trwałym, z reguły ustanawiały stan prawny, papierowe zaś odnosiły się do spraw doraźnych, były to pokwitowania, upoważnienia, korespondencja. W drugiej połowie XV w. i na początku wieku XVI do Metryki Koronnej wnoszono przede wszystkim wpisy jednostkowych nadań, zezwoleń i potwierdzeń królewskich. Nieliczne tylko wpisy dotyczą spraw o znaczeniu ogólnym, jak nadania i potwierdzenia przywilejów stanowych, wpisy uchwał sejmowych. Księgi te zawierają również notatki, stanowiące materiał pomocniczy w pracy kancelarii, tj. wykazy poborców, stacji, notatki o wydaniu opieczetowanych pergaminów lub dokumentów papierowych in blanco, wykazy obcych panujących wraz ze stosowanymi wobec nich tytułami itp.⁴

Historycy wysoko oceniają funkcjonowanie kancelarii koronnej, jak również formę dokumentów i listów królewskich w drugiej połowie XV w. i w XVI w.⁵ Jednocześnie zauważają, że system prowadzenia ksiąg kancelaryjnych w tym czasie nie był ani precyzyjny, ani konsekwentny. „Można sądzić na podstawie dysproporcji wysokiego poziomu pracy personelu kancelarii królewskiej na innych odcinkach w stosunku do niedbale prowadzonych ksiąg, że tej ostatniej czynności nie doceniano zapewne w kancelarii i zlecano osobom mało kompetentnym, nie poddając ich pracy należytej kontroli”⁶.

Zasadniczo językiem wpisów była łacina, sporadycznie zdarzały się też wpisy niemieckie i czeskie, a w księgach poselskich również francuskie i pojedyncze tureckie. Jednakże już w najstarszych zapisach, przede wszystkim w rachunkach i przywilejach, w których wyliczane były zwolnienia od ciężarów według prawa polskiego, występowały pojedyncze wyrazy polskie.

Pierwsze teksty w języku polskim pojawiają się w księgach Metryki Koronnej na początku XVI stulecia.

Najstarszym polskojęzycznym wpisem do Libri Inscriptionum jest zgoda Zygmunta Starego na przeprowadzenie pojedynku między dwoma szlachcicami, Mikołajem Turskim i Mikołajem Smolikowskim⁷. Wpis pochodzi z księgi nr 26 (f. 62–62v) i jest datowany 28 listopada 1511 roku. Jest to jeden z najstarszych tekstów w języku polskim w całej Metryce Koronnej⁸.

³ I. Sułkowska, *Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku*, „Studia Źródłoznawcze” VI 1961, s. 82.

⁴ Tamże, s. 82.

⁵ Zob. I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria...*, s. 102–103. O poziomie dokumentów dyplomatycznych zob. też R. Żelewski, *Dyplomacja polska w latach 1506–1572*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, *Polowa X w. – 1572*, pod red. M. Biskupa, Warszawa 1980, s. 765; A. Wyczański, *Polska służba dyplomatyczna w latach 1506–1530*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*. Studia pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1966, s. 42–44.

⁶ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria...*, s. 103.

⁷ Wyd. B. Kaczmarczyk, *Zygmunta Starego zgoda na przeprowadzanie pojedynku z 1511 r.*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” XXII, Wrocław 1996, s. 27–35.

⁸ Nieco starsze są wpisy w Libri Legationum nr 1 i 3.

Następne wpisy w języku polskim pochodzą z księgi podkanclerskiej nr 31 i są to teksty legacji od Zygmunta Starego do kapituł w sprawie wyboru nowych biskupów poznańskiego i płockiego. Oba teksty legacji nie są datowane, lecz w księdze kancelaryjnej znajdują się pomiędzy dwoma wpisami z 1522 r. Zastosowanie polszczyzny w tekstach do kapituły jest dość zaskakujące. Chyba że poseł miał je wygłosić po łacinie, a języka polskiego użyto tylko w instrukcji.

W Metryce Koronnej nr 38 (f. 285–287) znajduje się „Mandat Jego Królewskiej Miłości Pana naszego miłościwego ku popisowi wszystkich służebnych jezdnych i pieszych” z 1525 r. Jest to pierwszy akt ustawodawczy w języku polskim, znany już z wydania O. Balzera⁹.

Z innych aktów prawnych na uwagę zasługuje tekst konstytucji sejmowej z 1543 r. Była to pierwsza konstytucja sejmowa sformułowana i opublikowana w języku polskim. Jeden z jej artykułów mówi, że można urzędować po polsku.

Redagowanie konstytucji i innych dokumentów wystawianych na sejmach należało do obowiązków kancelarii królewskiej. Sejmy omawianego okresu koncentrowały się przede wszystkim na ustalaniu treści przyszłej konstytucji, przy czym procedura ustawodawcza miała jeszcze w znacznym stopniu charakter ustny. Do samych czynności redakcyjnych nie przywiązywano tak wielkiej wagi¹⁰.

Kancelaria odpowiadała również za ekspedycję urzędowych egzemplarzy świeżo uchwalonych konstytucji do poszczególnych grodów. Był to bardzo pracochłonny obowiązek, tym bardziej że mimo opublikowania w 1507 r. uchwał sejmu koronacyjnego w formie drukowanej, w latach następnych kancelaria często nie korzystała z dobrodziejstw nowego wynalazku i ręcznie sporządzała kopie nowych uchwał. Tak było również z konstytucją z 1543 r. I prawdopodobnie dlatego jej tekst został wpisany zarówno do księgi kanclerskiej (MK 64, f. 231–257), jak i podkanclerskiej (MK 65, f. 52–72).

Spośród zebranych z Libri Inscriptionum wpisów w języku polskim jeszcze tylko jeden tekst został wpisany do dwóch ksiąg – kanclerskiej (MK 57, f. 114v–120v) i podkanclerskiej (MK 59, f. 271–283). Jest to obszerny wykaz miejscowości na Rusi, z których pobiera się myta drogowe. Takie wykazy stanowiły materiał pomocniczy w pracach kancelaryjnych, bowiem do zadań kierowników kancelarii należały także sprawy skarbowe, a pisarze i sekretarze królewscy pełnili funkcje poborców podatkowych¹¹.

Omawiając użycie języka polskiego w Libri Inscriptionum, należy zwrócić uwagę również na kilka wpisów w języku łacińskim, w których Zygmunt Stary zatwierdzał przedłożone mu czternasto- i piętnastowieczne ruskie dokumenty pergaminowe, poświadczające np. darowiznę lub sprzedaż wsi, czy przebieg granicy (MK 61, f. 141–142; MK 62, f. 327v–329; MK 71, f. 28v–29). W łacińskie teksty zatwierdzeń wplecione zostały polskie przekłady owych starych dokumentów. Jak można wy-

⁹ *Corpus iuris Polonici*, t. 4, cz. 1, Kraków 1910, s. 136.

¹⁰ Zob. W. Uruszczyk, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 186–187.

¹¹ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria...*, s. 40.

czytać z wpisów, tłumaczenia ruskich pergaminów odbywały się na rozkaz Jego Królewskiej Miłości współcześnie z dokonywanym aktem ich zatwierdzenia.

W ustalone formularzem teksty łacińskich zatwierdzeń wpisane zostały także dwa testamenty w języku polskim, Floriana Boturzyńskiego (MK 59, f. 75–78) oraz Anny Ligęziny (MK 67, f. 45–48), a także podział majątku Wawrzyńca Myszkowskiego między synów Stanisława i Krzysztofa (MK 71, f. 298–300).

W księgach wpisów znaleźć można również zatwierdzone polskojęzyczne statuty cechowe (MK 70, f. 42v – fragment statutu cechu mieczników; MK 73, f. 139–146 – statut cechu stolarzy).

W zebranym materiale z Libri Inscriptionum jest jeszcze wpisany po polsku inwentarz z przekazania zamku Ostrog (MK 65 f. 350v–364). Do kilku ksiąg wniesiono różne formuły przysięg na wierność królowi i państwu polskiemu (np. MK 36, f. 265v; MK 40, f. 174; MK 46, f. 65–65v). W Metryce Koronnej nr 61 (f. 35–35v) odnotowana została przysięga graniczna złożona po polsku przy drzwiach cerkwi św. Dymitra w Natkowicach przed okazaniem granic.

Wśród polskich tekstów w Libri Inscriptionum znaczny odsetek stanowią wpisy dotyczące stosunków dyplomatycznych Polski z Turcją, Mołdawią, Wołoszczyzną i Brandenburgią. Właściwym miejscem tego typu wpisów winny być księgi poselskie. Prawdopodobnie znalazły się one w księgach wpisów przez nieuwagę pracowników kancelarii – wpisy najpierw wnoszono na luźne składki, a dopiero później łączono i oprawiano w formie ksiąg. Ponieważ charakter tekstów z Libri Inscriptionum odnoszących się do spraw zagranicznych jest podobny do wpisów z Libri Legationum, ograniczam się tylko do zasygnalizowania obecności tego typu tekstów również w głównej serii Metryki Koronnej.

Teksty polskie w księgach poselskich metryki koronnej

Wedle założeń kancelarii Libri Legationum miały być kopiaruszami kancelarii królewskiej z wpisami dotyczącymi spraw zagranicznych¹².

I. Sułkowska-Kurasiowa i J. Wejchertowa tak przedstawiają ich typową zawartość: „Szesnastowieczne księgi poselskie zawierają przede wszystkim odpisy korespondencji dyplomatycznej i akt związanych z poselstwami zagranicznymi. Z reguły znajdujemy w księgach korespondencję dyplomatyczną wysyłaną i otrzymywaną przez kancelarię koronną, ponadto kopie korespondencji dyplomatycznej między państwami obcymi, która mogła interesować Polskę. Bogato jest reprezentowany materiał związany z wysyłaniem i podejmowaniem poselstw, a więc listy uwierzytelniające, instrukcje, oracje, odpowiedzi na nie, sprawozdania poselstw polskich wysyłanych za granicę oraz obcych podejmowanych przez polski dwór. Mniej liczne z natury rzeczy są odpisy ważnych aktów międzynarodowych, jak układy pokojowe, traktaty, przymierza, kontrakty małżeńskie. Nieduża część wpisów dotyczy spraw wewnętrznych. Na pierwszym miejscu w tej kategorii znajdują się postanowienia

¹² I. Sułkowska-Kurasiowa, J. Wejchertowa, *Księgi poselskie (Libri Legationum) Metryki Koronnej*, „Archeion” XLVIII (1962), s. 62.

sejmowe, instrukcje sejmowe i sejmikowe, oracje senatorów, listy do dostojników krajowych, do miast.”¹³

Dość skomplikowana jest kwestia chronologii ksiąg poselskich. Wpisy wyprzedzają często chronologicznie ramy czasowe sporządzenia księgi. W odróżnieniu od Libri Inscriptionum, gdzie wpisy idą zwartym ciągiem chronologicznym i prowadzone są systematycznie dzień po dniu, w Libri Legationum obok wpisów współczesnych wnoszono również wpisy dokumentów z dość odległego czasu, o ile zasługiwały na zainteresowanie kancelarii królewskiej. Ciąg chronologiczny w księgach poselskich rwie się, w obrębie większości ksiąg są przerwy sięgające tygodni, miesiące, a nawet lat. Problem chronologii utrudnia dodatkowo brak dat w bardzo znacznym odsetku wpisów¹⁴.

Z Libri Legationum nr 1 pochodzi polskojęzyczny tekst instrukcji od króla Aleksandra na sejmik małopolski dla Stanisława Lanckorońskiego z 1503 r. ze znaną uwagą w języku łacińskim uzasadniającą użycie języka polskiego: „Vulgaris ad idem ut supra, quia Lanczkoronsky idioma latinum ignoraret”.

Następny wpis w języku polskim, formuła przysięgi pokojowej dla króla Olbrachta przy zawarciu rozejmu z sułtanem Bajezidem, znajduje się w księdze poselskiej nr 3 i jak się wydaje, jest najstarszym polskojęzycznym zapisem w całej Metryce Koronnej. Ma on łaciński nagłówek „Forma juramenti regii” i jest niedatowany. Dokładnie datowany na 1 marca 1500 jest za to wpis poprzedzający go „Legacio oratoris Turci ad Iohannem Albertum Poloniae regem Cracoviae habita”.

W tomie 6 Libri Legationum znajdują się dwa polskie przekłady – jak zaznaczono w łacińskich nagłówkach – listów pokojowych wojewody mołdawskiego Stefana i króla polskiego Zygmunta I z roku 1537 i 1539.

Traktaty pokojowe z natury rzeczy stanowią niewielki odsetek wszystkich wpisów do Libri Legationum, poza tym ich oryginały przechowywano starannie w Skarbcu Koronnym i raczej do ksiąg kancelaryjnych nie wpisywano.

Najwięcej polskich tekstów w Libri Legationum dotyczy wysyłania własnych i podejmowania obcych poselstw. Każde poselstwo było wyposażone w odpowiedni zestaw dokumentów, które umożliwiały prowadzenie pracy za granicą. Były to: listy uwierzytelniające, listy przejezdne, instrukcje poselskie, a niekiedy również mandaty oraz glejty.

Ani mandatów, ani glejtów, ani listów przejezdnym w języku polskim nie napotkałam w poddanych kwerendzie tomach ksiąg poselskich. W Libri Legationum nr 11 znajduje się natomiast list uwierzytelniający w języku polskim od wojewody wołoskiego Piotra dla pana Burla do komisarzy Zygmunta I (LL 11, f. 95v–96).

O ile listy uwierzytelniające czy mandaty poseł musiał wręczyć monarsze przyjmującemu, o tyle instrukcja przeznaczona była wyłącznie dla niego. W przebadanych jedenastu tomach Libri Legationum znajduje się wiele polskojęzycznych instrukcji poselskich. Ale trzeba zauważyć, że instrukcje formułowane były w języku polskim

¹³ Tamże, s. 62–63.

¹⁴ Tamże, s. 65. Por. też *Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447–1795*. Oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa i M. Woźniakowa, Warszawa 1975, s. 148.

tylko dla posługujących do Turcji, Mołdawii, Wołoszczyzny, na Węgry i do margrabiego brandenburskiego. Nie oznacza to, iż poselstwa udające się w powyższych kierunkach zawsze otrzymywały instrukcje w języku ojczystym. Teksty instrukcji nie były pisane przez samych kanclerzy, lecz przez sekretarzy lub pisarzy kancelarii według wskazówek pieczętarzy z ich ewentualnymi poprawkami¹⁵.

Najstarsza z analizowanych tu instrukcji, tj. instrukcja dla Jana Zborowskiego do króla węgierskiego Władysława Jagiellończyka z 1513 r. (LL 4, f. 26–26v), ma formę mowy – poseł miał donieść o narodzinach córki Barbary i Zygmunta I, Jadwigi. To, że mowa zapisana była po polsku nie oznacza, że poseł miał ją wygłosić w języku ojczystym. W ówczesnej Europie „mowy poselskie wygłaszano przeważnie po łacinie, ale były tendencje, aby używać ojczystej mowy ze względów prestiżowych, a także ze względu na występujące braki w znajomości łaciny”¹⁶.

W czasie odbywania legacji posłowie byli zobowiązani do przesyłania relacji listownych. Gdy czynili to rzadko lub z opóźnieniem, byli napominani przez króla. W zasadzie całość dokumentacji i korespondencji związanej z działalnością dyplomatyczną powinna być wpisana do Libri Legationum. Tak się jednak nie działo. W poddanych kwerendzie jedenastu tomach ksiąg poselskich znajdują się dwie obszerne polskojęzyczne relacje z odbywanego poselstwa – jedna z poselstwa do cesarza tureckiego (LL 9, f. 49v–54), a druga do wojewody wołoskiego (LL 11, f. 9–14v). Użycie w nich języka ojczystego nie było niczym osobliwym na tle zwyczajów szesnastowiecznej Europy. Poza tym język polski w dosyłanych instrukcjach i relacjach z odbywanego poselstwa pełnił funkcję czegoś w rodzaju szyfru¹⁷.

Po zakończeniu legacji każdy poseł, niezależnie od tego, czy w jej trakcie przysyłał relacje, czy też nie, miał obowiązek złożenia raportu. Najczęściej miał on formę ustną, czasem jednak, zwłaszcza gdy poseł nie zastał króla w Krakowie, przybierał formę pisemnego sprawozdania. Wielce interesująca jest obszerna „Odpowiedź, którą Sobocki przyniosł od cesarza tureckiego do króla Jana Węgierskiego...” (LL 7, f. 97v–100v).

W zebranych polskojęzycznym materiale z Libri Legationum znajdują się także instrukcje dla tzw. komisarzy, czyli przedstawicieli królewskich występujących na zjazdach, głównie w sprawach granicznych. Są też dwa obszerne teksty ustalające stosunki na terenach przygranicznych polsko-wołoskich i polsko-mołdawskich.

Wśród polskich tekstów w Libri Legationum znaleźć można również wpisy związane z podejmowaniem poselstw obcych (mowy poselskie i odpowiedzi na nie udzielane przez stronę polską). Warto jednak zauważyć, że są to poselstwa tylko od wojewodów wołoskiego i mołdawskiego.

W księgach poselskich dość liczne są również kopie i przekłady na język polski korespondencji otrzymywanej przez kancelarię królewską. Są to zwłaszcza tłumaczenia listów tureckich. Listy sułtańskie i oficjalne dokumenty tureckie sprawiały naszej kancelarii wielki kłopot. Pisane były po arabsku, a w dodatku szczególnie zawiłym

¹⁵ A. Wyczański, op. cit., s. 23.

¹⁶ R. Żelewski, op. cit., s. 765.

¹⁷ Por. R. Żelewski, op. cit., s. 763–765.

stylem. Baszowie i inni urzędnicy sułtańscy w korespondencji używali języka tureckiego. Ponieważ w polskiej kancelarii królewskiej w pierwszej połowie XVI w. nie zatrudniano na stałe tłumaczy, lecz w razie potrzeby sprowadzano władających potocznym językiem tureckim mieszczan lwowskich, Ormian lub Tatarów litewskich, tłumaczenia orientalnych tekstów były bardzo nieudolne¹⁸.

Wpisy polskojęzycznych listów wysyłanych przez kancelarię królewską są sporadyczne, bowiem nie było zwyczaju kopiowania ich w księgach Metryki. Niemniej kancelaria koronna w połowie XVI w. prowadziła bogatą korespondencję w języku polskim.

Wszystkie wpisy w języku polskim dotyczące stosunków dyplomatycznych odnoszą się do Mołdawii, Wołoszczyzny, Turcji, Węgier, sporadycznie Brandenburgii i Tatarów.

Należy zauważyć, że w jedenastu tomach ksiąg poselskich, które zostały poddane kwerendzie, znajdują się wpisy spraw zagranicznych dotyczące – poza wymienionymi powyżej państwami – jeszcze Czech, Miśni, papieżstwa, Pomorza Zachodniego, Krzyżaków, Saksonii, Wenecji, Ferrary, Florencji, Francji, Hiszpanii, Mantui, Neapolu, Portugalii, Sieny, Szwecji, Austrii, cesarstwa, Moskwy, Bari, Bawarii, Danii, Moraw, palatynatu Renu, Holsztynu, Rygi. W tych wpisach język polski nie był stosowany.

Na początku XVI w. w obu seriach Metryki Koronnej, *Libri Inscriptionum* i *Libri Legationum*, mniej więcej w tym samym czasie, pojawiły się pierwsze teksty w języku polskim. Liczba polskojęzycznych wpisów wzrasta pod koniec lat trzydziestych i w latach czterdziestych XVI w. Należy podkreślić, że w badanym okresie zdecydowanie więcej wpisów w języku polskim dotyczy spraw dyplomatycznych niż spraw wewnętrznych kraju.

Summary

Polish royal chancery registers (the so-called Crown Registers), which can nowadays be found in the Central Archives of Historical Records in Warsaw, begin in 1447. Predominantly, the language of registers was Latin, but there were sporadic records in German and Czech. The first texts in Polish to appear in the chancery registers date back to the beginning of the 16th c. The oldest records can be found in *Libri Legationum* and they include the oath taken by King John Albert when signing a peace treaty with Sultan Bajezid, and the instructions from King Alexander to Stanisław Lanckoroński for the *seymik* assembly in Lesser Poland from 1503. The first Polish record in the main series of Crown Registers, *Libri Inscriptionum*, is the agreement issued by King Zygmunt Stary (Sigismund I) to conduct a duel between two noblemen, Mikołaj Turski and Mikołaj Smolikowski, from 1511. The number of Polish records in the royal chancery registers significantly rises at the end of the 1530's and in the 1540's. Decidedly more records in Polish are concerned with diplomatic matters than internal affairs of the kingdom.

¹⁸ R. Żelewski, op. cit., s. 766.

Bibliografia

- Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447–1795*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa i M. Woźniakowa, Warszawa 1975.
- Kętrzyński S. 1934. *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Warszawa.
- Kaczmarczyk B. 1996. *Zygmunta Starego zgoda na przeprowadzenie pojedynku z 1511 r.*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” XXII, Wrocław.
- Sułkowska I. 1961. *Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku*, „Studia Źródłoznawcze” VI.
- Sułkowska-Kurasiowa I. 1967. *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sułkowska-Kurasiowa I., Wejchertowa J. 1962. *Księgi poselskie (Libri Legationum) Metryki Koronnej*. „Archeion” XLVIII.
- Uruszczak W. 1980. *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa.
- Wyczański A. 1966. *Polska służba dyplomatyczna w latach 1506–1530*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*. Studia pod red. Z. Wójcika, Warszawa.
- Żelewski R. 1980. *Dyplomacja polska w latach 1506–1572*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, *Połowa X w.–1572*, pod red. M. Biskupa, Warszawa.

ANNA ŁOBOS

Katowice

Znaczenie pojęć *język* i *państwo* dla współczesnych studentów

Przez ostatnie kilkanaście lat wszyscy obserwujemy i uczestniczymy w zmianach, które gwałtownie zachodzą w języku współczesnych Polaków (Ożóg 2001). Od propagandy przeszliśmy do stylu potocznego. Zjawisko to jest zauważalne przede wszystkim w mediach masowych, których wpływ na język współczesnych Polaków jest ogromny. Mass media posługują się często językiem dzisiejszej ulicy (Kowalikowa 2000; Grybosiova 1998). Odzwierciedlając go, bezpośrednio oddziałują na sposób mówienia odbiorców (zwłaszcza młodych ludzi), ale także kształtują ich wrażliwość, modyfikują sposób pojmowania rzeczywistości.

Przewartościowanie wartości szczególnie wyraźnie uwidacznia się w dyskusjach dotyczących znaczenia wielu kluczowych pojęć, między innymi takich jak *państwo* i *język*. Badania ankietowe dotyczące rozumienia tych terminów przez młodych ludzi przeprowadzono w maju 2002 roku wśród 210 studentów dwu największych uczelni śląskich – Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Pokazują one, jak rozumieją *państwo* i *język* studentki kierunków humanistycznych z Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego i studenci reprezentujący przyszłą inteligencję techniczną, studiujący na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej. Dwie równoliczne grupy badanych poproszono o zdefiniowanie pojęć: *państwo*, *naród*, *język*, *kultura języka*.

1. Państwo

Słownik współczesnego języka polskiego określa *państwo*¹ jako: ‘ogół współdziałających ze sobą instytucji, służących zapewnieniu bezpiecznego i harmonijnego współżycia ludzi zamieszkujących na wyznaczonym granicami terytorium; podmiot prawa międzynarodowego mający: stałą ludność, określone terytorium, rząd i zdolność do wchodzenia w stosunki z innymi państwami’.

Dla większości studentów *państwo* to przede wszystkim „terytorium, obszar wyznaczony granicami” (ponad połowa definicji w obu badanych grupach). Studentki

¹ B. Dunaj (red.). 1999. T. 2, s. 13.

Uniwersytetu Śląskiego uzupełniały tę definicję informacją, że państwo zamieszkuje jeden naród (39%), który mówi jednym językiem (34% – jedna definicja była uzupełniona informacją o gwarach) i odznacza się własną kulturą, tradycjami, historią (29%). Pojedyncze osoby utożsamiały *państwo* z narodem, obywatelami, rządem, władzą, suwerennością, niepodległością, jednostką organizacyjną, zintegrowaną strukturą społeczną, organem sprawującym władzę nad ludźmi, organem spełniającym funkcję kontrolującą, narodową instytucją, prezydentem, samorządem, konstytucją, godłem, hymnem, flagą, a także walutą. Padły też określenia: „dom”, „wielki dom”, „rodzina”, „ojczyzna”, „kraj ojczysty, w którym się wychowałam ja i moi przodkowie”, „kraj, z którym się identyfikuję i utożsamiam”.

Definicje podawane przez studentów Politechniki Śląskiej są bardziej różnorodne. Mówią o: „terytorium zamieszkałym przez jeden naród mówiący tym samym językiem, posiadającym granice, władzę i historię” (15%), „instytucji ustalającej prawo i obowiązki obywatelom” (13%), „wspólnocie obywateli” (5%). Padają także określenia w rodzaju: „wydzielone terytorium z własnymi prawami, samorządne, niepodległe, z rozwiniętymi instytucjami społecznymi”, „ojczyzna”, „dobro całego narodu”, „obszar zamieszkały przez jeden naród i inne mniejsze”, „miejsce, gdzie urodziłem się, żyję i się uczę”, „dom”, „mieszkanie”, „coś podobnego do kibicowania – każdy człowiek kibicuje za jednym klubem piłkarskim, jakim jest państwo”, „teren, na którym czuję się jak u siebie, gdyż jest to moja ojczyzna, a nawet dom. Gdyby było bardziej ułożone i bezpieczne, to byłoby super”, „terytorium zamieszkałe przez ludzi należących do jednej danej grupy społecznej, biednych ludzi (Polska)”, „kolorowa plamka na mapie. Jak Europa się zjednoczy, straci na ważności”.

Zaskakująca była liczba definicji (8%), w których *państwo* ma konotacje pejoratywne (wśród humanistek padło tylko jedno określenie negatywne czy pogardliwe – *pseudo-„kraj”*): „organ narzucający, co mamy robić”, „państwo cechują pewne prawa, nakazy itd. To się nam nie podoba”, „miejsce pełne ograniczeń, w którym na prawdziwą wolność mogą pozwolić sobie tylko nieliczni”, „organ nadzorujący, ograniczający swobody obywatelskie”, „struktura polityczna z żenującą jakąś zbiorowością ludzką”, „wymagowana struktura, którą wymyślili idiotyczni ludzie”, „przymusowe stowarzyszenie”, „dziś jest motywacją, aby z niego wyjechać i godnie żyć w innym państwie”.

Odpowiadając na pytanie, jakie obowiązki ma państwo wobec obywateli, studenci w obu grupach wymienili: zapewnienie bezpieczeństwa (60% studentek pedagogiki, 49% studentów automatyki i informatyki), godnego, dostatniego życia (53% studentek pedagogiki i 43% studentów politechniki), pracy (odpowiednio: 31% i 17%), bezpłatnej edukacji (kolejno: 18% i 12%), mieszkania (odpowiednio: 11% i 3%), wolności (10% i 9%), bezpłatnej opieki medycznej (8% i 16%), sprawiedliwego (stanowionego i przestrzeganego) prawa (15% i 13%). Pojedyncze głosy dotyczyły dbania o ochronę dóbr osobistych oraz o rozwój i przekazywanie kultury narodowej.

Do głównych obowiązków obywateli wobec państwa studenci zaliczyli: płacenie podatków (18% studentek pedagogiki i 30% studentów automatyki i informatyki), przestrzeganie prawa (kolejno: 31% i 22%), godne reprezentowanie kraju za granicą (odpowiednio: 16% i 13%), służbę wojskową (20% i 14%), lojalność (7% i 5%),

patriotyzm (11% i 9%), udział w wyborach (14% i 3%), uczciwą naukę i pracę (12% i 5%), szanowanie i krzewienie kultury narodowej (8% i 2%). Wśród obywateli znalazły się też: miłość do ojczyzny, duma z państwa, a także „przykazania”: „nie kraść”, „nie działać na szkodę państwa” (studenci politechniki), „utrzymywać czystość i porządek”, „nie emigrować – zdradzać państwo” (studentki pedagogiki).

2. Naród

W odróżnieniu od *państwa*, *naród* nie okazał się terminem trudnym do zdefiniowania dla badanych studentów. *Naród*, według *Słownika współczesnego języka polskiego*², to: ‘ogół ludności zamieszkującej dane terytorium (najczęściej państwo), mówiącej tym samym językiem, mającej tę samą historię, kulturę i świadomość narodową oraz wspólną gospodarkę i politykę’.

W badanej grupie najczęściej padały określenia, że *naród* to: „ludzie posługujący się tym samym językiem” (49% studentek pedagogiki i 34% studentów automatyki i informatyki), „obywatele zamieszkujący teren danego kraju” (odpowiednio: 37% i 48%), „ludzie o tej samej kulturze, historii, tradycji” (55% studentek pedagogiki i 53% studentów politechniki, którzy podkreślali dodatkowo wspólną religię czy interesy).

Studentki pedagogiki podawały też inne definicje *narodu*, np.: „grupa ludzi zjednoczonych wspólnym pochodzeniem i tożsamością narodową” (4%), „ludzie znający i szanujący symbole świadczące o ich przynależności do określonej zbiorowości”, „ludzie, których łączą: wspólne tematy, problemy współczesne, więź, wspólne doświadczenia”, „ludzie dbający o dobro państwa i jego rozwój”, „ludzie mający te same prawa i obowiązki” (4%), „ludzie, których łączy światopogląd, mentalność, patriotyzm” (2%). Pojawiły się też takie definicje, jak: „naród to państwo”, „naród to rodzina (zaufanie, wiara, sprawiedliwość, zrozumienie)”, „naród to silna grupa społeczna, która stanowi wyraźny okręg ludzki o szerokim wachlarzu obyczajowości”, „naród to miejsce, w którym mieszkają ludzie nie mający nic wspólnego ze sobą oprócz problemów i narzekań”.

Wśród odpowiedzi udzielonych przez studentów politechniki znalazły się m.in.: „naród to grupa ludzi żyjąca według określonych zasad, dbających o siebie nawzajem” (2%), „obywatele państwa + obywatele rozproszeni na świecie” (5%), „grupa społeczna władająca tym samym językiem bądź dialektami”, „naród znaczy dla mnie zdecydowanie więcej niż państwo”, „wspólnota ważniejsza od państwa, gdyż może ona istnieć bez państwa, natomiast państwo bez narodu nie”, „wspólnota ludzi mających na celu dobro państwa, w którym żyją i pracują na jego ogólny wizerunek”, „to moi rodacy, ludzie, którzy rozmawiają tak jak ja i mają takie samo podejście do życia i tę samą kulturę”. Wśród studenckich wypowiedzi znalazły się też takie: „naród to ojczyzna każdego człowieka”, „to wszyscy ludzie na świecie”, ale także: „naród to

² Ibidem, t. 1, s. 568.

grupa etniczna – doskonały pretekst do wojen”, „znaczna grupa ludzkości, której od urodzenia wpaja się narodowe pseudowartości”, „szara masa, która niszczy indywidualizm”.

3. Język

W drugiej części ankiety znalazły się pytania dotyczące *języka*. Definicja w *Słowniku współczesnego języka polskiego*³ brzmi: ‘narzędzie porozumiewania się danej grupy etnicznej, służące do przekazywania myśli drogą bądź akustyczną (mówienie), bądź graficzną (pisanie), obejmujące całokształt wyrazów i form określonych regułami gramatycznymi’.

Dla studentek pedagogiki *język* to przede wszystkim „forma komunikacji między ludźmi” (40%), „system znaków służących do porozumiewania się” (35%), a także: „porozumiewanie się jednostek za pomocą specjalnego kodu” (8%), „zbiór symboli, za pomocą których ludzie komunikują się ze sobą” (4%), „narzędzie mowy odzwierciedlające mowę, uczucia, emocje, myślenie człowieka”, „zespół słownictwa, reguł gramatycznych do komunikowania się”, „wielka liczba słów, znaków, zasad”, „zapis graficzny, dźwięk, znaczenie”, „system znaków wzajemnie ze sobą powiązanych regułami gramatycznymi”, „system znaków werbalnych i pozawerbalnych (=pismnych)”, „sposób komunikowania się z innymi nie tylko w sposób werbalny, ale i pozawerbalny”, „sposób wypowiedzania się w piśmie i w słowie”, „zespół znaczeń uporządkowanych w określony sposób (gramatyka, stylistyka)”, „cecha charakterystyczna dla danej społeczności”, „warunek ewolucji”, „coś, co dzieli nas od innych państw”, „element tożsamości narodowej”, „przejaw kultury i ducha narodu”, „dobrobytek narodu, państwa, charakteryzuje dane państwo, świadczy o nim”.

Studenci kierunków technicznych, definiując *język*, pisali: „jest to sposób porozumiewania się narodu” (35%), „narzędzie do porozumiewania się” (11%), „jedna z form komunikacji grupy ludzi związanych kulturowo” (7%), „przekaz informacji, wyrażanie uczuć, poglądów” (4%), a także: „abstrakcyjny wytwór”, „system znaków pisanych lub mówionych, którym przyporządkowane są jakieś znaczenia”, „zbiór dźwięków, znaków i reguł służących do porozumiewania się”, „ogół słów, zwrotów, którymi posługuje się dana grupa społeczna wraz z zasadami ich użycia”, „zbiór reguł gramatycznych”, „słownictwo i gramatyka”, „sposób porozumiewania się za pomocą fal dźwiękowych”, „zestaw dźwięków służący do komunikacji interpersonalnej”, „sposób komunikacji, ale także nośnik kultury i czynnik spajający naród”, „cecha wyróżniająca wśród innych narodów”, „identyfikacja przynależności narodowej”, „narzędzie zapewniające odrębność i indywidualny charakter państwa”, „coś, co odróżnia mnie od obywateli innych państw. Jest świadectwem mojej indywidualności”, „jestestwo dla Polaków”, „dorobek kulturalny”, „część kultury i tradycji”, „twór żywy, rozwijający się nieustannie”.

³ Ibidem, s. 347.

Badaną grupę studentów poproszono o podanie kilku cech własnego języka. *Język polski* jest trudny (ortografia, fleksja) w opinii 10% studentek pedagogiki i 8% studentów politechniki. W pierwszej grupie pojawiły się określenia: ładny, poetycki, melodyjny, w drugiej: piękny, wykwintny, potrzebny, fajny.

Studentki oceniły język, którym posługują się na co dzień, jako: poprawny lub w miarę poprawny (30%), prosty, zrozumiały i bogaty (17%), potoczny (17%), zróżnicowany, zależny od sytuacji (13%), gwarowy (11%), kulturalny (7%), ubogi (7%), rzeczowy, precyzyjny, wzbogacany, rozwijany, staranny, oficjalny, niewulgarny, ekspresywny, niepoprawny, wulgarny (po 4%) oraz: elastyczny, niegwarowy, inteligentny, cięty, spontaniczny, skromny, niekonkretny, chaotyczny, z błędami gramatycznymi, ciągle niedoskonały, z anglicyzmami, neologizmami, skrótowy.

Według studentów politechniki, ich język jest: poprawny (11%), gwarowy (7%), potoczny (7%), z naleciałościami anglojęzycznymi (6%), oddalony od ideału (5%), uzależniony od sytuacji, czysty, literacki, kulturalny, komunikatywny (po 4%), staranny, konkretny, prosty, techniczny, cięty, ubogi (po 3%), a także: elokwentny, giętki, elastyczny, normalny, standardowy, przeciętny, naukowy, formalny, wykształcony, taktowny, wyrafinowany, rozwijający się, inteligentny, dowcipny, bezpośredni, młodzieżowy, swojski, nowoczesny, niezależny, skrótowy, specyficzny, niedbały, slang, dosadny, niepoetycki, nie zawsze jasny, chaotyczny, „nie tak bogaty, jak bym chciał”.

4. Kultura języka

Ostatnie pytanie w ankiecie dotyczyło *kultury języka*. Termin ten najczęściej jest używany w znaczeniu podmiotowym, „jako określenie związanej z językiem części ogólnej kultury społeczeństwa lub jednostki” oraz normatywnym, „jako nazwa dziedziny myśli humanistycznej i działalności poświęconej kształtowaniu kultury języka w znaczeniu pierwszym, podmiotowym” (Markowski, Puzynina 2001, 49).

Kultura języka, według studentek pedagogiki, to przede wszystkim: „dbałość o poprawność językową wypowiedzi”, czyli „sprawne wypowiedzianie się w mowie i piśmie pod względem gramatycznym, stylistycznym, słownikowym i wymawianowym” (52%), „używanie kulturalnych słów w odpowiedniej sytuacji” (15%), „rezygnacja ze słów potocznych, wulgarnych” (14%), „sposób, w jaki ludzie używają swojego ojczystego języka” (5%), „używanie eleganckich słów i zwrotów, nie krzywdzących innych” (3%), „bogate słownictwo” (3%), a także: „wzorzec ukazujący poprawne posługiwanie się językiem”, „ważny element w procesie komunikacji”, „prowadzenie kulturalnych rozmów”, „zrozumiały, otwarty, wyraźny sposób wyrażania własnych myśli”, „system zasad pozwalający na komunikację zrozumiałą, ale i estetyczną”, „piękno języka”, „forma pielęgnowania języka”, „nauka o prawidłowościach języka i zasadach”, „wzbogacenie, trenowanie, poznawanie aspektów języka”, „umiejętne, poprawne i twórcze wykorzystanie języka”, „kultura wypowiedziania, porozumiewania się”, „wiąże się z zakorzenieniem języka w kulturze, jego rozwojem na przestrzeni dziejów, z przekazywaniem wartości z pokolenia na pokolenie”, „coś,

co świadczy o człowieku”, „jest to rzecz, którą powinien mieć każdy, i ma, ale każdy inną”, „świadczy o kulturze i wykształceniu człowieka, o dobrym wychowaniu”.

Studentom automatyki i informatyki *kultura języka* kojarzy się głównie z brakiem w języku wulgaryzmów (31%), poprawnym posługiwaniem się językiem (26%), w którym odpowiednio do sytuacji dobiera się słownictwo (13%), zwracaniem uwagi na wymowę (10%), zdolnością do logicznego i jasnego formułowania myśli (7%), unikaniem zapożyczeń – zwłaszcza z języka angielskiego (6%) i gwary (3%), skrótów i neologizmów. Pojawiły się też inne definicje i uwagi: „kultura języka to przestrzeganie podstawowych norm językowych, gramatycznych”, „umiejętność prowadzenia rozmowy (głos, szacunek dla rozmówcy)”, „norma”, „rozwijanie umiejętności posługiwania się językiem”, „myślenie nad tym, co się mówi”, „posługiwanie się językiem literackim”, „sposób przestrzegania norm moralnych w sposobie porozumiewania się”, „kultura języka traci na swoim znaczeniu w obecnych czasach”, „to sprawa ważna, trudna do przestrzegania”, „ważny element kultury człowieka” (6%), „świadczy o mnie” (2%), „odbicie charakteru”, „świadectwo mojego wykształcenia, inteligencji”.

Studenci politechniki zwrócili uwagę na te aspekty kultury języka, które umknęły studentkom uniwersytetu, np.: „kultura języka zajmuje się ochroną dialektów”, „słowami, które już wyszły z użytku, a o które cały czas dba się, żeby nie zaginęły”, „pielegnuje rdzenne wypowiedzi z danych regionów, które wzbogacają język przez swoją różnorodność”. Sprawy języka dla wielu młodych przyszłych inżynierów nie są obojętne. W ankiecie zaznaczali, że pracują nad swoim językiem („staram się, jak mogę”), zauważając rażące błędy w języku innych („wielu Polakom brakuje umiejętności wysławiania się”) oraz doceniając „złotoustych” („kultura języka to przyjemność słuchania osoby, która taką kulturę posiada”).

W czasach, w których coraz częściej słyszy się (zwłaszcza w mass mediach) o brutalizacji życia społecznego, kultury, obyczajów i języka, okazuje się, że wielu (większość) młodych ludzi z uznaniem i szacunkiem mówi o państwie, narodzie, języku. W podawanych definicjach, zwłaszcza studentek pedagogiki, można zauważyć skłonność do fasadowości. Studenci politechniki posługują się często słownictwem specjalistycznym. Pomijając olbrzymie trudności ankietowanych z interpunkcją i ortografią, należy podkreślić ich dojrzałe podejście do spraw związanych z państwem i językiem. Zauważalna jest także polaryzacja w stanowiskach studenckich – od podobno niedzisiejszego przywiązania do własnego kraju (słowa: *patriotyzm, ojczyzna, rodacy, дума narodowa*) do optymistycznych planów związanych z integracją europejską (widocznych u informatyków, którzy liczą na dobrą pracę w wyuczonym zawodzie poza granicami Polski). Wszyscy badani studenci uczelni śląskich postrzegają związek narodu i języka jako bardzo ważny, jednak tylko przyszli inżynierowie kładą nacisk w swoich wypowiedziach na pielęgnowanie gwar i dialektów.

Podawane przez studentów definicje często są związane z życiem codziennym. Otwarte pytania ankiety uwidaczniają różnice na płaszczyźnie językowej między dwoma badanymi grupami studentów. Definiowanie nie sprawia większych trudności przyszłym inżynierom. Ich język jest precyzyjny, logiczny, a także zróżnicowany pod względem stylistycznym (styl literacki, naukowy, potoczny) i pełen zapożyczeń

z języka angielskiego. Z kolei w wypowiedziach studentek pedagogiki obserwuje się występowanie struktur wykolejonych, nielogicznych, a także rusycyzmów. Definicje są stereotypowe, oparte na powtarzanych regularnie hasłach i sloganach wyborczych, co przypomina typowy język masowy.

Studenci przyznają, że posługują się językiem potocznym, często niestarannym czy niepoprawnym (nierzadko wulgarnym). Są jednak wrażliwi na estetykę wypowiedzi, doceniają jednostki posługujące się elitarną, literacką polszczyzną. Ich uznanie dla ludzi sprawnie władających językiem jest prawdopodobnie reakcją na rozpowszechnienie niedbałej polszczyzny w mediach masowych. Prawdopodobnie z tego samego powodu przywiązują oni dużą wagę do regionalizmów, które urozmaicają i wzbogacają język.

Summary

Research conducted among students of the University of Silesia in Katowice and the Silesian University of Technology in Gliwice concerned the problem of what contemporary young people from technical studies and the humanities understand by the basic notions of state, nation, language, and culture of language. By comparing definitions provided by the students, one can discern similarities and differences in their approach to the essential problems pertaining to state or language, and also compare words and syntactic structures they use to define the notions from the questionnaire. Students of the University of Technology did not have much difficulty providing definitions; their language is succinct, logical, with much differentiation in style. Answers provided by female University students are more stereotypical; their definitions more frequently contain political slogans used in election campaigns.

Bibliografia

- Bajerowa I. 2001. *Sytuacja języka ogólnopolskiego w XX wieku i problemy jego rozwoju*. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin, s. 23–48.
- Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. (red.) 1993. *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Lublin.
- Bralczyk J., Mosiołek-Kłosińska K. (red.) 2000. *Język mediów masowych*. Warszawa.
- Dunaj B. (red.) 1999. *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- Grybosiova A. 1998. *Liberalizacja społecznej oceny wulgaryzmów*. W: S. Gajda, H. Sobeczko (red.), *Człowiek – dzieło – sacrum*. Opole, s. 361–369.
- Kowalikowa J. 2000. *Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie*. W: G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia*. Kraków, s. 121–132.
- Markowski A., Puzynina J. 2001. *Kultura języka*. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*. Lublin, s. 49–71.
- Ożóg K. 2001. *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Pisarek W. 1999. *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przelomie tysiącleci*. Kraków.
- Wilkoń A. 2000. *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.

JOANNA GOLONKA

Rzeszów

Wartości w społeczeństwach polskim i niemieckim i ich językowe środki wyrazu na przykładzie tekstów reklamowych

Bo gdzie jest skarb twój, tam będzie i serce twoje.
(Łk 12,34)

1. Wartości jako integralna część kultury

Wartości i ich istota oraz kryteria wartościowania są przedmiotem badań aksjologii, filozofii wartości. Samo wartościowanie jednak, świadomość wartości jest nierozłączną częścią życia człowieka. Można więc też rozpatrywać wartości w aspekcie psychologicznym, socjologicznym, kulturoznawczym, językowym. Ze względu na temat moich rozważań, wykorzystanie wartości w komunikatach reklamowych, będę rozumieć wartości jako integralną część kultury, jako koncepcje ideału właściwe jednostkom, grupom społecznym czy też całym społeczeństwom.

Dla lepszego zrozumienia pojęcia wartości mogą się okazać przydatne pewne ogólne wyobrażenia na ich temat. Pomijam przy tym wartości w rozumieniu kwantytatywnym, wyrażane w liczbach wyniki pomiarów czy też ceny towarów i usług. Według potocznego rozumienia jako wartość uznawane jest wszystko, co dla kogoś jest wartościowe, tzn. ma dla jakiejś osoby pozytywne znaczenie i może zaspokajać jego określone potrzeby, materialne lub niematerialne. Wartościami mogą być przedmioty, przede wszystkim jednak są nimi cechy, przypisywane przedmiotom (lub osobom) przez ludzi. Wartości są więc zasadniczo czymś względnym i indywidualnym: określone przedmioty lub cechy są wartościowe z reguły tylko dla pewnych ludzi czy grup. Jednak wartościowanie jest z reguły zgodne ze standardami kulturowymi społeczeństw, które stają się dziś (przynajmniej w świecie tzw. zachodnim) coraz bardziej zindywidualizowane. Poza tym wartości mogą być pozytywne lub negatywne, można je zaszeregować w różnych miejscach skali o granicach „dobry” i „zły” (por. Laskowska 1993: 13), choć naturalnie samo przyjęcie takiej skali oparte jest na przyjmowaniu określonych kryteriów natury etycznej. Wychodzę przy tym z założenia, że takie kryteria wciąż jeszcze obowiązują tak w społeczeństwie polskim, jak i w niemieckim.

Kontakt człowieka z uznawanymi przez niego wartościami zwykle wywołuje u niego silne pozytywne emocje. Jest dla nas rzeczą bardzo cenną móc postępować i decydować według własnej hierarchii wartości. Pozbawienie kogoś tej możliwości odrzucamy jako manipulację i atak na naszą godność. Z drugiej strony nasze postawy wartościujące znacząco wpływają na nasze zachowanie i postępowanie (por. Ingarden 1966: 94). Cytowany przez Puzyninę (1992: 80) Heisenberg porównuje je do kompasu, według którego mamy się orientować, gdy szukamy drogi w życiu. Wartości są zawsze czymś pożądanym, czego pragniemy i za czym tęsknimy. Jesteśmy gotowi zapłacić za nie nawet bardzo wygórowaną cenę.

Znana klasyfikacja wartości rozróżnia wartości absolutne, podstawowe oraz wartości instrumentalne, pragmatyczne, służące do osiągnięcia tych pierwszych (por. Puzynina 1992: 31)¹. Inna istotna typologia rozróżnia wartości deklarowane, odczuwane, uznawane i realizowane (por. Puzynina 1992: 29 n.). O tych pierwszych dowiadujemy się z ankiet, z sondaży, które przeprowadzane bywają m.in. na zlecenie firm. Mogą one jednak w istotny sposób różnić się od wartości faktycznie uznawanych i realizowanych w życiu, które mają zdecydowanie największy wpływ na decyzje kupna określonych produktów i usług.

2. Wartości w społeczeństwie polskim i niemieckim

2.1. Wartości uznawane przez społeczeństwo niemieckie

Sytuacja gospodarcza i społeczna zachodnich i wschodnich Niemiec po drugiej wojnie światowej była różna. We wschodniej części Niemiec utworzono 7.10.1949 NRD. Sytuacja była tu częściowo podobna do polskiej, równocześnie jednak też inna ze względu na sztuczny podział przeprowadzony wewnątrz tego samego narodu.

Po zjednoczeniu Niemiec (wcieleniu NRD do RFN, sceptycy nazwali je *BRDigung der DDR*) 3.10.1990 tak jak u nas w Polsce cieszą się z wejścia w wolnorynkową rzeczywistość, entuzjastycznie powitano półki sklepowe wypełniające się zachodnioniemieckimi produktami oraz samą reklamę. Jednak dość szybko początkowy entuzjazm zamienił się w rozczarowanie, w poczucie wyobcowania i powrót do rodzimych produktów. Dzisiaj tzw. wschodnie produkty (niem. *Ostprodukte*) pełnią istotną rolę w odnajdywaniu wschodnioniemieckiej tożsamości. Symbolizują one powrót do prostoty, nie zniszczonej przez konsumpcję naiwności. Nawet zachodnioniemieckie koncerny zobaczyły, że reklama we wschodnich landach musi odwoływać się do innych wartości i wzorców moralnych (wg Hennecke 1999: 76): do wartości kolektywnych, równości, większego przywiązania do przykazań moralnych, porządku, przestrzegania zasad, zorientowania na pracę, podczas gdy w zachodnich landach dominowały wartości indywidualistyczne, podkreślające autonomię, samodzielność, tolerancję i dążenie do wiedzy.

¹ Produkty czy usługi mogą być oferowane na rynku i uznawane przez konsumentów jako wartości same w sobie lub też jako nośniki wartości, mające służyć do osiągnięcia jakichś wyższych wartości, jak np. wolności, prestiżu społecznego, samorealizacji itp.

Wartości społeczeństwa zachodnioniemieckiego jednak też w okresie od zakończenia II wojny światowej zmieniały się. W większości publikacji na ten temat jest mowa o wyraźnej zmianie orientacji aksjologicznej pod wpływem amerykańskiej rewolucji kulturalnej z końca lat 60. Mówi się (Karmasin 1994: 337 n.) o przejściu ze sfery wartości zdyscyplinowania, dominującej po wojnie, w latach rozkwitu gospodarki zachodnioniemieckiej, tzw. cudu gospodarczego Ehrharda, do sfery wartości hedonistycznych, postmaterialistycznych, postmodernistycznych, gdzie dominuje zaspokajanie własnych potrzeb i popędów, działanie pod wpływem emocji, podkreślana jest konieczność samorealizacji, narcyzm, indywidualne szczęście i to wszystko tu i teraz. Opisywaną sferę wartości określić można jako *Paradise now* (Karmasin 1994: 350).

Obecnie wartości uznawane we wschodnich i w zachodnich landach stają się coraz bardziej zbieżne, a kierunek tej przemiany jest zdecydowanie korzystny dla indywidualistycznych wartości zachodnich. I tak analiza Allensbacher Forschungsinstitut z 1999 roku wykazuje niewielkie różnice deklarowanych w landach zachodnich i wschodnich wartości. Przede wszystkim we wschodnich Niemczech wyżej oceniana jest „sprawiedliwość społeczna”, zaś w landach zachodnich „odpowiedzialność” i „wolność”. W obu częściach Niemiec najwyżej notowana jest „szczerłość, uczciwość” (niem. *Ehrlichkeit*), a najniżej „aktywność w życiu politycznym”.

2.2. Wartości uznawane w społeczeństwie polskim, zmiana orientacji aksjologicznej na przestrzeni lat 90.

Psychologia konsumenta i reklamy Anny Jachnis i Jana Terelaka (1998: 344 n.) wymienia trzy źródła wartości obecnej kultury polskiej:

(a) tradycyjne wartości narodu polskiego: rodzina, dom polski, państwo(wość), katolicyzm, wartości obyczajowe takie jak brak mściwości i okrucieństwa, spontaniczna gotowość do poświęceń i ofiar, towarzyskość, hojność, wielkoduszość, rycerskość, otwartość na inne kultury, tolerancja, duże poczucie własnej godności, honor, wartości związane z charakterem narodowym (patriotyzm, męstwo, odwaga, tradycjonalizm, umiłowanie wolności, mesjanizm, romantyzm, uczuciowość, optymizm, poczucie równości i sprawiedliwości, indywidualizm). Istotne są też negatywne cechy Polaków: brak wytrwałości i przedsiębiorczości gospodarczej, irracjonalizm, skłonność do fantazjowania i do wygodnego życia, dążność do przepychu, bezkrytyczne naśladowanie obcych, brak realizmu w ocenie rzeczywistości, niepraktyczność, poczucie niższości i in.

(b) wartości ideologii komunistycznej, potępiającej własność prywatną, głoszącej hasła egalitaryzmu w sferze ekonomicznej i społecznej, równość w dostępie do dóbr kultury i instytucji oświatowych. W PRL stwarzano możliwości awansu dla dzieci robotników i chłopów, propagowano hasła pracy dla każdego. Uprzywilejowaną warstwą była klasa robotnicza, niewygodną – inteligencja. Tępiono wszelkie przejawy indywidualizmu i krytykowano wzory zachodnie. System komunistyczny dostarczał opieki społecznej i rozciągał patronat nad najbiedniejszymi członkami społeczeństwa. Nawiązywał do wartości kolektywnych. Choć powrót do gospodarki wolnorynkowej zdewaluował aktualność wielu tych zasad i wartości, to jednak niektóre z nich zakorzeniły się w moralności narodowej.

(c) wartości kultury popularnej wg wzorca amerykańskiego, przyjętego już wcześniej w krajach zachodniej Europy, w tym w RFN, propagującej postawę konsumpcyjną: osiągnięcia i sukces, komfort materialny, postęp, aktywność, indywidualizm, wolność wyboru (spośród wielu możliwości), młodość, dbałość o zdrowie i kondycję i in.

Tak więc w kulturze polskiej jak w tyglu mieszają się wartości kultur kolektywnych i indywidualistycznych (na korzyść tych ostatnich). Tak zróżnicowany wachlarz wartości istniejących w świadomości Polaków (deklarowanych, odczuwanych, uznawanych, realizowanych – często w zależności od odniesienia – do siebie i do innych) może być (i często bywa) źródłem dysonansów i konfliktów. Okres transformacji ustrojowej to jakby okres przejściowy dla budowania nowej hierarchii wartości Polaków. Dominuje przy tym dyfuzja konsumpcyjnej kultury zachodniej i jej wartości. Współczesne zmiany kulturowe w Polsce zacierają w kierunku orientacji indywidualistycznej. Argumenty perswazyjne stosowane w reklamach odwołują się zasadniczo do wszystkich wartości kulturowych Polaków, z uwzględnieniem specyfiki docelowej grupy konsumentów².

3. Reklama jako zjawisko wszechobecne w życiu społeczeństw. Krótki szkic trendów w reklamie niemieckiej drugiej połowy XX wieku

Reklamę rozumię tutaj jako płatną formę nieosobowej i jednokierunkowej komunikacji reklamodawcy z konsumentami, niosącej informacje o produktach i/lub usługach, wykorzystującej różne środki masowej komunikacji i perswazji w celu skłonienia odbiorcy do konsumpcji reklamowanych dóbr (produktów lub usług). Jako forma dotarcia do konsumenta reklama jest zaledwie jednym z elementów kształtowania pożądanych postaw w stosunku do oferowanego produktu (usługi), marki i samej firmy (por. Jachnis, Terelak 1998: 16 n.). Jest ona tak w Polsce, jak i w Niemczech zjawiskiem masowym i w obu krajach można mówić o przesycie reklamą.

Reklama nie pojawiła się w Niemczech nagle po drugiej wojnie światowej. Jest ona bardzo starym zjawiskiem, obecnym w kulturze narodów odkąd zaczęto produkować i wymieniać towary. W Niemczech po drugiej wojnie światowej reklama zaczęła się ekspansywnie rozwijać, stając się taką, jaką znamy ją dzisiaj, przyczyniając się wydatnie do rozkwitu gospodarki niemieckiej. Jednak jej „oblicze” ulegało zmianom, zawsze zgodnie z panującymi trendami politycznymi, gospodarczymi, społecznymi, kulturowymi. W różnym czasie stosowano w niej różne motywy: dopiero po roku 1968 humor, żart, ironię, też względem samej siebie, potem młodość i młodość, popkulturę, w końcu elementy seksu. Reklamy stawały się coraz bardziej kolorowe i coraz większe. Od połowy lat 70. do reklamy na dobre przeniknęły war-

² Krytyczniej na wartości uznawane i realizowane przez Polaków patrzy Golka (1997: 120 n.), dla którego uznawane i realizowane przez Polaków okresu transformacji wartości tworzą swoisty melanż, będący często barierą przedsiębiorczości.

tości hedonistyczne, indywidualizm, uciechy życia. W latach 80. nowymi motywami były sprawność fizyczna i zdrowe odżywianie się, a także ochrona środowiska naturalnego. Od połowy lat 80. komunikaty reklamowe coraz bardziej abstrahują od zalecanych w nich produktów. Pokazują określone style życia (*Life styles*), mają służyć jako pomoc w odnalezieniu się w coraz liczniejszych kierunkach mody i propozycji na życie. Tworzona jest specyficzna aura wokół marek, gdzie nie ma miejsca na szarą codzienność. Dzięki tzw. marketing-mix do konsumentów dociera ten sam przekaz z różnych źródeł. Ze względu na przeładowanie informacyjne zaostrza się walka o uwagę konsumentów, coraz wymyślniejsze są próby jej przyciągnięcia, wygenerowania, np. filmy reklamowe naśladujące seriale telewizyjne. Reklama coraz chętniej sięga też do zasobów sztuki. Właśnie w tym momencie, z nastaniem lat 90., te nowoczesne formy reklamy zaczynają funkcjonować też w Polsce. W latach 90. XX wieku narastają powyżej opisane tendencje. Jest to czas globalizacji. Czas pluralizmu, relatywizmu i agresywnego indywidualizmu. Wszystkie te trendy odzwierciedla też reklama. Łamane są wszelkie społeczne tabu. We współczesnej reklamie niemieckiej nie liczy się już tak bardzo to, CO jest reklamowane, ale chodzi o to, JAK reklama wygląda. Coraz ważniejsze stają się emocje³.

W ciągu minionego ostatniego dziesięciolecia XX wieku w Polsce dokonał się podobny rozwój, tyle że w dużo szybszym tempie. I tak jak w Niemczech przyczynił się do złamania wielu tabu społecznych i kulturowych oraz do zmiany orientacji aksjologicznej naszego społeczeństwa, które w swojej większości akceptuje i realizuje dzisiaj wartości hedonistyczne, indywidualistyczne i powiela mody oraz style życia społeczeństw zachodnich.

4. Zastosowanie wartości w reklamie

Problematykę odwoływania się reklamy do wartości porusza wiele niemieckojęzycznych monografii i artykułów na temat reklamy, między innymi książka Christy Wehner z 1996 roku *Überzeugungsstrategien in der Werbung. Eine Längsschnittanalyse von Zeitschriftenanzeigen des 20. Jahrhunderts* (Strategie przekonywania w reklamie. Analiza przekrojowa czasopism XX wieku). Dla Wehner (1996: 22 n.) są wartości wytycznymi zachowania, a przez to podstawą strategii perswazyjnych w reklamach. Wiążą się one bezpośrednio z obiecwanymi w nich korzyściami. Autorka stwierdza, że reklamodawcy intuicyjnie lub też coraz częściej na bazie zróżnicowanych badań rynku próbują zharmonizować swoje komunikaty perswazyjne ze zmieniającymi się przekonaniami o wartościach, z pragnieniami i oczekiwaniami, ze społecznymi trendami potencjalnych nabywców. Reklama rozpoznaje społeczne trendy i potrzeby, nazywa je i kojarzy z nimi zachwalane przez siebie produkty.

³ Naszkicowany rozwój nowoczesnej reklamy niemieckiej opiera się na danych z wystawy Instytutu Goethego i Niemieckiego Muzeum Reklamy we Frankfurcie nad Menem, pokazanej m.in. w Instytucie Goethego w Krakowie w marcu 2001 r.

Inną ważną monografią o wartościach w reklamie jest książka Helene Karmasin (1993) *Produkte als Botschaften. Was macht Produkte einzigartig und unverwechselbar? Die Dynamik der Bedürfnisse und die Wünsche der Konsumenten. Die Umsetzung in Produkt- und Werbekonzeptionen* (Produkty jako przesłania. Co czyni produkty jedynymi w swoim rodzaju? Dynamika potrzeb i pragnień konsumentów i jej przeniesienie na grunt koncepcji produktów i reklamy). Wg Karmasin wartości są kulturowymi, grupowymi lub indywidualnymi, koncepcjami ideałów i pragnień (niem. *Konzeptionen des Wünschenswerten*), podstawowymi wobec zachowań i możliwymi do osiągnięcia na drodze konsumpcji. Wartości stwarzają w życiu jednostek określony porządek i pełnią funkcję orientacyjną. Jeśli reklamodawcom uda się skojarzyć swoje produkty z określonymi wartościami, to owe produkty stają się dla konsumentów nośnikami porządku i sensu.

W komunikatach reklamowych dominującą rolę przejmują coraz częściej nie wartości użytkowe (niem. *Gebrauchswerte*), lecz dodane (niem. *Zusatzwerte*), odwołujące się najczęściej do emocji nabywców. Wartości dodane o charakterze emocjonalnym stwarzają specyficzną aurę wokół reklamowanego produktu/usługi, atrakcyjną dla danej grupy odniesienia, mającą kształtować czy też utwierdzać określone mody i style życia, sprzyjające naturalnie nakręcaniu konsumpcji.

Wg Karmasin (1993: 189) produkty mogą być instrumentami komunikacji tak jak słowa i język. Mają one funkcję instrumentalną (do czegoś służą), jednocześnie przekazują też znaczenia przypisywane im przez kulturę, tzn. wskazują na pewne treści. Nasza kultura jest pełna znaczeń, prawie każdy przedmiot je w jakiś sposób przekazuje. Nośnikami znaczeń są też produkty.

Na dzisiejszych nasyconych rynkach, gdzie oferowane są przedmioty i usługi o porównywalnych właściwościach i podobnej jakości (czyli takiej samej wartości użytkowej), liczy się uzyskanie możliwie wysokiej wartości wymiennej (niem. *Tauschwert*). Wartość ta wzrasta zawsze w przypadku zwiększonego popytu, unikatowości danego wyrobu czy usługi, ale też gdy nabywcy uwierzą w większe korzyści (również symboliczne, emocjonalne) płynące z zakupu (uwierzą w wartość dodaną). Siła rynkowa marki zasadza się właśnie na wysokiej wartości wymiennej i to konsumenci tworzą określone preferencje, gdy są gotowi zapłacić więcej za produkty, które są dla nich (subiektywnie) więcej warte.

Ostatecznie to więc konsumenci decydują o nadaniu pewnym producentom większej potęgi rynkowej niż innym. Wynika stąd ważność wypracowania możliwie korzystnego profilu produktu, m.in. poprzez przyporządkowanie im funkcjonalnych lub symbolicznych walorów (np. szczególnego wykonania, „niepowtarzalnej” jakości, różnych wartości symbolicznych, wyrażających pragnienia konsumentów jak miłość, wolność, szczęście, powodzenie, samorealizację, przyjaźń, prestiż itp.).

Wartości te mogą być przedstawiane jako tzw. eye-catcher (w celu zwrócenia uwagi) lub jako obietnice reklamowe. Te drugie coraz częściej prezentowane są w reklamach kompleksowo (por. Paxmann 1998: 280), np. młodość, piękno, sprawność i atrakcyjność fizyczna, sukces lub rodzina, tradycja, bezpieczeństwo, zaufanie.

5. Językowe (i pozajęzykowe) środki wyrażania wartości w reklamie

Reklama jest zwykle przekazem polisemiotycznym, współbrzmia w niej warstwa językowa z wizualną (oraz – przede wszystkim w przypadku reklamy telewizyjnej – dźwiękową). Wartości mogą być w niej nazywane bezpośrednio lub pośrednio (np. wynikać z treści wypowiedzi, też dialogowych), mogą też być po prostu sugerowane przez całościowy odbiór komunikatu, specyficzną atmosferę, dynamikę przekazu. Nierzadko wydzwięk wartościujący może mieć dopiero cała wypowiedź, np. wyliczanie parametrów technicznych ma świadczyć o wysokiej jakości, nowoczesności, wysokim standardzie.

Często wartościowanie odbywa się równocześnie na płaszczyźnie językowej i pozajęzykowej, zdarza się, że przesłanie obrazu zrozumiałe jest dopiero po przeczytaniu tekstu, który jednak w oderwaniu od obrazu nie zdołałby wyrazić wielu wartości odcuciowych. Uwzględnienie treści, jakie niesie ilustracja czy nawet warstwa graficzna, wydaje się więc koniecznym dla dokonania pełnej analizy środków wyrażania wartości (w powyższym rozumieniu) w komunikatach reklamowych⁴.

Proces waloryzacji w reklamie odbywa się na wszystkich płaszczyznach kodu językowego, może być widoczny w formach fleksyjnych czy słowotwórstwie, w składni, zdecydowanie jednak najbardziej widoczny jest w polu leksykalno-semantycznym. Słownictwo ewaluatywne jest bardzo rozbudowane. Należą tu wyrażenia prymarnie (czysto) wartościujące (jako systemowe środki wyrażania wartości) oraz zwroty wtórnie (opisowo) wartościujące, które są nośnikami ocen np. w określonym kontekście czy sytuacji, często dzięki konotacjom, jakie się im przypisuje w określonej kulturze (por. Puzynina 1992: 9, 11n, 118nn). Istotne dla językowej perswazji w reklamie jest częste stosowanie różnych tropów stylistycznych oraz coraz większa ekspansja potoczności (por. Ożóg 2001: 55).

6. Przykłady reklam niemieckich i polskich

Moje rozważania chciałabym zilustrować kilkoma przykładami reklam polskich i niemieckich. Zacerpnęłam je z tygodników „Der Spiegel” z 11.03.2002 i „Newsweek Polska” z 10.03.2002. Spośród łącznie 82 niemieckich i 26 polskich anonsów porównam poniżej najpierw te, które dotyczą wyrobów tej samej marki (reklamy samochodów Fiat Stilo, Peugeot i Volvo oraz telefonów komórkowych marki Nokia), a następnie dwie reklamy służące budowaniu image’u instytucji/marki (PKO BP oraz Mercedes Benz), a także dwa anonse odwołujące się do wartości partnerstwa.

Analizowane reklamy odnoszą się znacznie częściej do wartości dodanych niż użytkowych. Wartości te są niekiedy typu racjonalnego, tzn. dotyczą zalet reklamo-

⁴ Mimo coraz większej dominacji obrazu również w reklamach same ilustracje nie są w stanie precyzyjnie przekazać celu komunikatów reklamowych. Ich rola sprowadza się głównie do funkcji eye-catcher oraz zaprezentowania reklamowanego produktu (por. Czerkawska 2002: 40).

wanego produktu (np. 8 poduszek powietrznych Fiata Stilo czy inne walory techniczne), częściej jednak mają charakter czysto emocjonalny, tworząc pozytywną, sugestywną atmosferę wokół wyrobu (np. obietnica, że Volvo V70 daje indywidualistom wszystko, czego sobie życzą, lub że „błyskotliwy” Peugeot 206 prócz komfortu i przestrzeni oferuje *coś więcej. To, co nieuchwytnie*). Zwykle mamy do czynienia z wieloma współbrzmiącymi ze sobą pożądanymi wartościami, z którymi utożsamiany jest zachwalany produkt (np. wyjątkowość, perfekcja, elegancja i dynamika oraz przyjemność). W reklamach niemieckich bardzo wyraźna jest dominacja wartości indywidualistycznych i hedonistycznych, jako coś oczywistego pokazują one służący zaspokajaniu przyjemności styl konsumpcyjny i perfekcyjne życie na wysokim poziomie. Bardzo wiele niemieckich reklam (oczywiście odpowiednich produktów) eksponuje poza tym wysoki poziom techniczny. Ten sam typ wartości (np. poczucie spełnienia, duma, pomyślność, mocne wrażenia i robienie wrażenia na innych, wygoda, przyjemne życie) obecny jest też w większości polskich reklam, stanowiąc dość wyrazisty trend, współistniejący jednak wciąż z innymi, bardziej tradycyjnymi wartościami polskiej kultury (jak rodzina, małżeństwo, nawet patriotyzm)⁵.

Analizując wybrane pary reklam odniosłam wrażenie, że reklamy niemieckie w większym stopniu traktują swoich adresatów jako partnerów lub też ukazują reklamującą się firmę jako partnera, roztaczającego przed klientami korzystną dla nich ofertę, z której ci mogą skorzystać lub nie. Wrażenie takie sprawiają przede wszystkim używane właściwie zawsze w reklamach niemieckich tzw. formy grzecznościowe (*Sie, Ihr-*), wyrażające uprzejmy dystans społeczny oraz szacunek. W reklamach polskich natomiast bardzo często używana jest forma 2 osoby liczby pojedynczej, nierzadko w trybie rozkazującym. Forma ta stwarza atmosferę dość natrączywego nakłaniania, czasem wręcz nakazywania, by skorzystać z oferty producenta. Spośród analizowanych reklam styl taki najbardziej widoczny jest w reklamie Nokii (tekst główny tej reklamy stanowią trzy zdania rozkazujące – *Połącz się... Połącz się... Wyślij...* – zachęcające do postawy dość skrajnego wygodnictwa). O formach 2 osoby liczby poj. pisze Pisarek (1993: 74), że są one w polskiej tradycji językowej poza kontaktami prywatnymi, intymnymi uznawane przez większość za formy niekulturalne. Użyte przez osoby nieuprawnione mogą być odbierane jako „wtargnięcie intruza do naszego domu”. Najprawdopodobniej jednak i w tym względzie dokonuje się obecnie zmiana, o czym świadczy wypowiedź zaczerpnięta z pracy magisterskiej z 2002 roku, w której formy 2 osoby l. poj. (też jako zaimki dzierżawcze) w polskich reklamach oceniane są pozytywnie ze względu na bezpośredniość zwracania się do klienta, stwarzanie atmosfery zażyłości, sugerowanie intymności międzyosobowej, indywidualne traktowanie klienta (por. Szumiła 2002: 70). Moje osobiste (a więc osoby z trochę starszego pokolenia) wrażenie jest takie, że polscy producenci wciąż usiłują niejako zdobyć klientów, skusić ich ofertą, która w Niemczech od dłuższego już czasu jest standardem, przekonać do stylu życia, zorientowanego przede wszystkim na dostarczanie sobie przyjemności. Stąd częściej pojawiają się w reklamach pol-

⁵ Por. Lisowska-Magdziarz (2001: 60).

skich sformułowania typu *i to w standardzie* (powtarzane kilkakrotnie np. w polskiej reklamie Fiata Stilo).

Choć powszechną tendencją w branży reklamowej tak w Niemczech, jak i w Polsce jest coraz większe eksponowanie (zwykle kolorowej) ilustracji, to jednak porównanie analizowanych reklam polskich i niemieckich wskazuje na pewne różnice. Obraz w reklamach niemieckich zawsze służy stworzeniu pewnej sugestywnej atmosfery, emocjonalizacji przesłania, pokazuje bezpośrednio (np. spotkanie na szczycie w reklamie Peugeota, Nokia jako składnik wyszukanego menu) lub w sposób symboliczny (np. piłeczka golfowa w reklamie Volvo ma symbolizować „pokolenie golfa”, niem. *die Generation Golf*, nowoczesnych indywidualistów, którzy korzystają z życia w sposób kompleksowy, szybki i przyjemny) określone style życia lub konkretne sytuacje. Analizowane polskie inseraty natomiast zwykle pokazują sam zachwalany produkt, na nim i jego widocznych (np. osiem poduszek powietrznych Fiata Stilo) lub sugerowanych (*i to, co nieuchwytnie* w reklamie Peugeota) zaletach skupiając całą uwagę.

Słownictwo wszystkich analizowanych anonsów polskich oraz niemieckich pełne jest słów i wyrażeń wartościujących, co jest typowe dla języka reklamy: np. *wyobraż sobie, nigdzie nie będziesz się czuł tak bezpiecznie, auf dem rechten Weg bleiben* ‘pozostać na właściwej drodze’, *król wśród turbo diesli, träumen* ‘marzyć’, *Träume in die Tat umsetzen* ‘realizować marzenia’, *cały świat. Tuż za rogiem, bezpłatny, osobisty, überzeugen* ‘przekonywać’, *ein Ausdruck Ihrer Persönlichkeit* ‘wyraz Państwa tożsamości’, *Hochleistungstechnik vom Feinsten*⁶, i tzw. trigger words (por. Pisarek 1993: 70) jak *absolutne (bezpieczeństwo), prawdziwe (źródło siły), niezwykle (kształt nadwozia), wyjątkowa (architektura wnętrza), drive für das Besondere* ‘entuzjazm dla rzeczy szczególnych’, *klassische Linien* ‘klasyczne linie’, *hervorragender Begleiter* ‘niezwykły towarzysz’ itd. Częściej w reklamach niemieckich niż polskich tekst (nagłówek, tekst główny i slogan) współbrzmi z ilustracją, tworząc subtelny grę, mającą nakłonić klientów do polubienia i w rezultacie zakupu reklamowanego produktu: np. ilustracja w reklamie Nokii pokazuje półmisek z potrawami, z których jedną jest reklamowany telefon komórkowy, zaś nagłówek nawiązuje do niej grą słów *Mit vielen Menüs für jeden Geschmack* ‘z wieloma menu dla każdego smaku/gustu’. Fiat Stilo zachwalany jest jako samochód, który dzięki swoim walorom technicznym pomaga wyjść cało z krytycznych sytuacji na drodze, np. gdy kierowca zapatrzy się na kobietę na ostrym zakręcie (i taką właśnie sytuację przedstawia ilustracja). Reklama Peugeota ogłasza w nagłówku spotkanie na szczycie (niem. *Gipfeltreffen*) i faktycznie tekst wraz z ilustracją wskazują na potrójne spotkanie „na szczycie” – spotkanie dwóch samochodów marki Peugeot oraz ich kierowców na parkingu, z którego widoczna jest panorama Rzymu, miasta spotkań na szczycie, oraz „spotkanie” (niem. *Aufeinandertreffen*) elegancji i dynamiki w zachwalanym modelu Peugeota⁷. Typowe

⁶ To wyrażenie bardzo trudno adekwatnie przetłumaczyć na język polski. Oznacza ono mniej więcej najwyższej jakości technikę o najwyższym stopniu subtelności.

⁷ Dodać należy, że reklamowane niemieckie modele są często nowocześniejsze niż zachwalane w tym samym czasie modele polskie: Peugeot 206 i 607, Nokia 6310 i 6510.

dla wielu reklam niemieckich (tutaj charakterystyczne dla reklamy Volvo) jest użycie (czasem bardzo wielu) wyrazów angielskich. W reklamach polskich takiej techniki się z reguły nie stosuje, co najwyżej zachowane jest oryginalne brzmienie sloganu (*NOKIA connecting people, VOLVO for life*), jednak czasem slogan również przetłumaczony jest na język polski (np. *FIAT STILO wyprzedza myślą*, w reklamie niemieckiej: *FIAT STILO forward thinking*).

Ciekawe wydaje się też porównanie dwóch znalezionych w badanych czasopiśmie reklam nie zachwalających konkretnych wyrobów, lecz mających budować image danej marki (firmy). Jest to polska reklama banku PKO BP oraz niemiecka marki Mercedes Benz. Ich celem jest wzbudzenie sympatii i pozytywnych skojarzeń u konsumentów. Autorzy obu anonsów czynią to w zupełnie inny sposób – odwołując się do innych odczuć i wartości. Reklama polska uderza bardzo mocno w nutę patriotyczną, nawiązuje do wzniosłych wartości narodowych: Reklamujący się bank przedstawia siebie jako strażnika kultury narodowej (zwłaszcza muzyki Fryderyka Chopina i dlatego współproducenta oraz głównego sponsora powstającego wtedy filmu Jerzego Antczaka *Chopin – Pragnienie miłości*). Do tej muzyki nawiązuje ilustracja, przedstawiająca klawiaturę fortepianu i dwie grające (w domyśle: utwory Chopina) ręce, o zaangażowaniu banku na rzecz ratowania dziedzictwa narodowego dość szczegółowo informuje tekst główny. Typowa dla reklam budujących image jest silna emocjonalizacja tej reklamy. Zupełnie inne emocje ma rozbudzić reklama niemiecka: Przedstawia ona śpiące bezpiecznie na brzuszku małe niemowlę. O tym, że symbolizuje ono tu markę Mercedes Benz, świadczy jedynie plastikowa obrączka na nadgarstku dziecka – z napisem *Mercedes*. Poza tym jedynym tekstem jest nagłówek: *Über die Jahre haben wir viel Zuneigung erfahren* (Przez te lata doświadczyliśmy wiele sympatii). Tak jak w reklamie polskiej jest tu użyta 1 osoba l. mn., typowa dla reklam tego typu. To krótkie zdanie może być różnie interpretowane, moim zdaniem wyraża ono podziękowanie dla wiernych klientów. Tymczasem autorzy polskiej reklamy w wielu zdaniach podkreślają zaangażowanie banku, mające spowodować, z wdzięczności, wierność klientów wobec tak dobroczynnej instytucji. Z całą pewnością bardziej pochlebia nam, gdy ktoś okazuje nam wdzięczność, niż gdy wzywa nas do jej okazania wobec siebie. Dlatego według mnie większa jest siła perswazji analizowanej reklamy niemieckiej (odwołującej się do bardzo podstawowych, by nie rzec prymitywnych, emocji sympatii i bezpieczeństwa, jakie zawsze budzą w dorosłych niemowlęta)⁸.

W końcu wymowne okazuje się też porównanie reklam nawiązujących do wartości partnerstwa⁹. Polska reklama Nowej Cyfry+ jednoznacznie odwołuje się do wciąż jeszcze dość mocno cenionej w kulturze polskiej wartości małżeństwa. Ma ona formę anonsu weselnego i zarazem zaproszenia do dzielenia radości z „nowożeńcami”.

⁸ Nie można jednak przemilczeć faktu, że reklama PKO BP skierowana jest do węższego grona odbiorców – do ludzi ceniących tradycyjne wartości polskie takie jak patriotyzm i naród.

⁹ Spośród analizowanych przeze mnie reklam dwie polskie wyraźnie odnoszą się do wartości małżeństwa i rodziny (Nowa Cyfra+, Skoda Fabia), a tylko jedna niemiecka nawiązuje do partnerstwa (ale nie małżeństwa) dwójga osób (Microsoft).

Nastrój tekstu jak również ilustracji (przedstawiającej biały, przystrojony białymi kwiatami tort weselny, a na jego szczycie dwie anteny obu wchodzących w fuzję platform cyfrowych, Cyfry+ i Wizji TV) jest bardzo radosny, emanujący entuzjazmem, tak charakterystycznym dla okoliczności ślubu i wesela. Z tego powodu, mimo użycia 2 osoby liczby poj., również w trybie rozkazującym (*ciesz się najbogatszą ofertą, poznaj szczegóły, jeszcze nigdy nie miałeś tak wielkiego wyboru*) i wyjątkowo częstego użycia wykrzykników, tekst tej reklamy zapewne nie był odbierany jako natrętne nakłanianie. Zupełnie inną atmosferę przekazuje niemiecka reklama usług elektronicznych (*E-Commerce*) Microsoftu. Jedyne nagłówek informuje tu o „relacji pierwszego stopnia” (niem. *eine Beziehung ersten Grades zwischen „zu verkaufen” und „verkauft”* ‘relacja pierwszego stopnia między „do sprzedania” i „sprzedane”). Poza tym nie znajdujemy tu nic z atmosfery zażyłej relacji międzyludzkiej, bo też o relację między ludźmi tu nie chodzi, lecz o internetową usługę, pozwalającą szybko i sprawnie dokonywać sprzedaży używanych samochodów.

Istotne wnioski płynące z powyższych rozważań są następujące:

1. Niemcy i w coraz większym stopniu również Polska znajdują się dzisiaj w tym samym obszarze postmodernistycznej, indywidualistycznej, konsumpcyjnej kultury przyjemności. Coraz bardziej zbieżna jest orientacja aksjologiczna społeczeństw obu krajów i podobne wartości przez nie uznawane i realizowane.

2. O zbieżności postaw aksjologicznych obu społeczeństw dobitnie świadczą wartości, do których odwołują się reklamy niemieckie i polskie.

3. Język polskich anonsów reklamowych pokazuje, że polscy producenci bardzo usilnie zabiegają o całkowite pozyskanie konsumentów dla wspomnianego w punkcie 1 stylu życia i charakterystycznych dla niego wartości.

Summary

Values recognized by members of society and their axiological orientations are increasingly becoming of interest to the advertising industry. Understood as individual and collective concepts of the ideal, as objects of desire anchored in culture, or simply as something that is precious to a person, has a positive meaning to them and can satisfy their needs, values are used by advertisers in order to create a favourable image of brands, products and services. In well-developed markets, especially the so-called additional values, symbolic and referring to emotions, are more and more frequently called upon in order to make products more attractive. These values are expressed by the language used in advertising, and by illustrations, as well as acoustic elements, especially music, in advertising films and radio commercials.

The article deals with the problem of references to values in modern advertising, on the example of Poland and Germany. Introductory remarks on the notion of value are followed by the presentation of the current axiological orientations of society in Germany and Poland. The subsequent part contains a brief description of trends (motifs) discernible in West German advertising in the latter half of the 20th c. Polish advertising underwent similar, if much more accelerated, stages of development in 1990's. The following part discusses the problem of using values in advertising and

the means to express them. The analyses of several advertisements from the magazines *Der Spiegel* and *Newsweek Polska* serve to illustrate as well as to confirm the preceding discussion.

Bibliografia

- Czerkawska, A. 2002. *Zur sprachlichen Darstellung der Frau in der deutschen Werbung der Gegenwart*. Rzeszów.
- Golka, M. 1997. *Transformacja systemowa a kultura w Polsce po 1989 roku. Studia i szkice*. Warszawa.
- Hennecke, A. 1999. *Im Osten nichts Neues? Eine pragmlinguistisch-semiotische Analyse ausgewählter Werbeanzeigen für Ostprodukte im Zeitraum 1993 bis 1998*. Frankfurt a. M. itd.
- Ingarden, R. 1966. *Przeżycie, dzieło, wartość*. Warszawa.
- Jachnis, A., Terelak, J. 1998. *Psychologia konsumenta i reklamy*. Bydgoszcz.
- Karmasin, H. 1993. *Produkte als Botschaften. Was macht Produkte einzigartig und unverwechselbar? Die Dynamik der Bedürfnisse und die Wünsche der Konsumenten. Die Umsetzung in Produkt- und Werbekonzeptionen*. Wiedeń.
- Laskowska, E. 1993. *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz.
- Lisowska-Magdziarz, M. 2001. *Wartości w polskiej reklamie telewizyjnej lat dziewięćdziesiątych*. Zeszyty Prasoznawcze nr 3–4, 58–75.
- Ożóg, K. 2001. *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- Paxmann, E. 1998. *Die beste aller Welten – Werte und Werbung*. W: *GegenWERTiges. Das Handbuch zur Diskussion um Grundwerte heute*. Moguncja.
- Pisarek, W. 1993. *Słowa na usługach reklamy*. Zeszyty Prasoznawcze nr 3–4, 65–77.
- Puzynina, J. 1992. *Język wartości*. Warszawa.
- Szumilas, I. 2002. *Kinder als Stilmittel in der Werbung*. Rzeszów.
- Wehner, Ch. 1996. *Überzeugungsstrategien in der Werbung. Eine Längsschnittanalyse von Zeitschriftenanzeigen des 20. Jahrhunderts*. Opladen.

BARBARA ZGAMA

Katowice

Leksyka gwarowa w wypracowaniach orawskich gimnazjalistów (na przykładzie Podwilka)

Gwara orawska podobnie jak każdy język narodowy jest bogactwem zarówno osobowym, jak i społecznym. Ta mowa przyswojona w domu we wczesnym dzieciństwie dostarcza wiedzy konkretnej o świecie poznawalnym doświadczalnie, gdyż związana jest z przeżyciami dziecka. Gwara wiąże ucznia z domem, stanowiąc swoiste wewnętrzne bogactwo, które można wykorzystać w procesie dydaktycznym. Edukacja regionalna daje uczniom posługującym się gwarą z różnych krańców naszego kraju możliwość wykazania się znajomością tradycji, która współtworzy polską kulturę.

Często stawia się pytanie: czy używanie języka w postaci dialektalnej jest dla ucznia bogactwem czy trudnością? Czy gwara przeszkadza dzieciom z Orawy w zdobywaniu wiedzy?

Gdy sięgamy do starszej literatury, natrafiamy na wnioski, z których wynika jednoznacznie, że gwara jest główną przyczyną problemów dziecka wiejskiego w zdobywaniu wiedzy, gdyż utrudnia przyswajanie języka ogólnego i posługiwanie się nim, por. B. Roślowski (1977). Obok takich głosów pojawiały się również odmienne stwierdzenia podkreślające, że gwarę można wykorzystać w edukacji uczniów, którzy poznali ją we wczesnym dzieciństwie, por. M. Kucała (1969). Drugim czynnikiem utrudniającym dziecku wiejskiemu posługiwanie się językiem ogólnopolskim jest niewielki kontakt z szeroko pojmowaną kulturą, przy czym z roku na rok sytuacja w tym względzie zmienia się. Obecnie gimnazjalista z Orawy ma możliwość korzystania z bibliotek i pracowni internetowej, nic nie zakłóca mu kontaktu z prasą, radiem czy telewizją. Zatem ma zapewnione warunki do wzbogacania swojego czynnego słownika. Pod tym względem jego sytuacja przestaje się różnić od sytuacji ucznia miejskiego. Niezależnie jednak od środowiska, w którym dzieci wzdają, niektóre z nich naukę traktują jako przykry obowiązek.

Warunki życia na wsi ulegają szybkim przemianom. Młode pokolenie nie kontynuuje pracy swych dziadków i ojców, zaprzestaje pracy na roli, szuka czegoś ciekawszego, czegoś, co pozwoli przyzwoicie żyć.

Podczas badań języka uczniów z orawskiego środowiska analizowałam językowy obraz wsi, który stworzyły dzieci z klas I–III szkoły podstawowej, opisując na lekcji swoje podwórka, czyli tzw. pasterniki. Powstały dwa różne obrazy: ten odchodzący – w skład którego wchodzi zabudowania gospodarcze z ptactwem domowym i inwentarzem oraz podwórka, na których nie ma śladu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest stosowanie odmiennego słownictwa, w pierwszym opisie pojawiało się tzw. słownictwo kulturowe, natomiast nie odnotowano go w drugim opisie.

Biorąc pod uwagę przededukacyjne doświadczenia językowe dziecka w zakresie używania gwary i polszczyzny ogólnej, H. Synowiec (1992, 17–18), badająca środowisko szkolne na Śląsku, dokonała podziału uczniów na trzy grupy:

- uczniowie, którzy w dzieciństwie biernie opanowali polszczyznę, czynnie natomiast znają gwary;
- uczniowie, którzy już w wieku przedszkolnym porozumiewali się polszczyzną ogólną z niektórymi osobami w rodzinie lub spoza rodziny, chociaż najpierw przyswoili gwary;
- uczniowie, którzy czynnie opanowali w dzieciństwie polszczyznę ogólną, gwary znają biernie.

By scharakteryzować orawskie środowisko, w którym wychowują się i dorastają badani uczniowie, posłużyłam się ankietą. Objęłam nią 119 uczniów (60 dziewczynek, 59 chłopców) z sześciu klas tworzących Gimnazjum w Podwilku. Wioska ta rozciąga się wzdłuż drogi do Krakowa i liczy 2348 mieszkańców.

Małżeństwa, w których wychowują się uczniowie, składają się albo z osób pochodzących wyłącznie z Orawy, albo są mieszane. Spoza Orawy pochodzi 14 matek, m. in. z Krosna, Białegostoku, Szczecinka, Rdzawki, Spytkowic, Klikuszowej oraz 12 ojców, np. ze Stróży, Łętowni, Złotoryi, Oświęcimia, Kielc, Mielca. Rodzice ci stanowią ok. 11%. 13 uczniów spośród 119 mieszka wspólnie z dziadkami, co również stanowi ok. 11%.

Największą grupę wśród rodziców stanowią ci, którzy posiadają wykształcenie zawodowe – 121 osób, co stanowi 50,8%, podstawowe – 58 osób (24,4%), a średnie – 48 (20,2%). Nadal najmniejszy procent odnosi się do grupy posiadającej wykształcenie wyższe 4,6%¹.

Tabela 1 WYKSZTAŁCENIE

	Klasa I		Klasa II		Klasa III		Suma	
	Matka	Ojciec	Matka	Ojciec	Matka	Ojciec		%
Podstawowe	11	11	9	6	9	12	58	24,4
Zawodowe	13	22	18	29	16	23	121	50,8
Średnie	12	2	11	3	15	5	48	20,2
Wyższe	2	3	–	–	3	3	11	4,6

¹ Sytuacja pod tym względem wciąż się zmienia. Wielu młodych ludzi z Orawy podejmuje studia, jednak duża grupa po ich ukończeniu nie wraca w swe rodzinne strony.

11 dzieci deklaruje, iż nie posługują się gwara, w tym 7 osób stanowią uczniowie klas trzecich. W ankiecie poprosiłam uczniów o podanie miejsc lub osób, gdzie i w obecności których nie posługują się gwara. Niektórzy wskazywali zarówno osobę, jak i miejsce, jedne odpowiedzi były ogólne, inne szczegółowe. Na pierwszym miejscu uczniowie wymieniali głównie lekcje (85 wypowiedzi); potem miasto (31), kościół (17). Bardzo interesujące były odpowiedzi pojedynczych osób: Uczeń z klasy drugiej nie używa gwary w obecności ojca, który pochodzi ze Spytkowic². Inny drugoklasista stwierdził, że nie posługuje się gwara w miejscach publicznych. Wśród osób, z którymi trzecioklasiści nie rozmawiają gwara pojawiały się: kuzynka, koleżanka z klasy, rodzina z miasta, niektórzy przyjaciele. W pierwszej klasie pojawiły się z kolei wypowiedzi typu: w dalekiej podróży, do ludzi nowo poznanych. W badanej grupie 10 uczniów stwierdziło, że zawsze używają gwary. Nie ma takich osób, do których nie mówią gwara ani miejsc, w których unikaliby jej.

Każda gwara charakteryzuje się tym, że posiada specyficzne słownictwo, które swe istnienie zawdzięcza odmiennym warunkom życiowym panującym w danym regionie. Dotyczy to zarówno rzeczy, jak i czynności nieznanymi mieszkańcom miasta, np. *kidać* – wyrzucać obornik lub innych obszarów kraju, np. *stawiać* – układanie siana na podporach.

Słownictwo gwarowe wykazuje wobec języka ogólnopolskiego różnice semantyczne oraz formalne. J. Kaś (1994) określił wyraz gwarowy jako jednostkę leksykalną, której miejsce użytkownik gwary wypełnia jednostką niegwarową w kontakcie z osobą nieposługującą się kodem gwarowym. Stąd rozpatruje trzy grupy słownictwa gwarowego, które określa w następujący sposób:

1) słownictwo bierne – to takie, które nie pojawia się w codziennej komunikacji językowej. Przyczyną takiego stanu są zmiany kulturowe w środowisku wiejskim lub naturalny proces ewolucji gwary, np. *šparxet*,

2) słownictwo zarówno gwarowe, jak i niegwarowe, nie mające w drugim systemie odpowiedników formalno-semantycznych – odzwierciedla specyfikę kultury danej społeczności (inaczej słownictwo kulturowe),

3) słownictwo przejęte wcześniej z systemu niegwarowego i utrwalone już w systemie gwarowym, np. gw. *xaužel* : *srąc* : *ustymp*: niegw. *klozet* : *ubikacja* (przykład autora), por. Kaś 1994: 15–20.

B. Dunaj (1980) rozpatrując podobieństwa i różnice między słownictwem gwarowym i literackim, wyróżnił cztery typy. Do pierwszego zaliczył wszystkie te pojęcia, które w obydwu kodach stanowią takie same wyrazy (mogą występować różnice fonetyczne), np. *šfeder* ‘sweter’. Drugi zespół tworzą wyrazy mające różne odpowiedniki w gwarze i polszczyźnie ogólnej, np. *pulki* ‘indyki’. Do trzeciej grupy należą pojęcia, których dystrybucja ograniczona jest albo do gwary, albo do słownictwa ogólnego. Ostatni zespół tworzą wyrazy mające identyczną postać, ale różniące się znaczeniem.

² Miejscowość Spytkowice sąsiaduje z Podwilkiem, ale nie należy do Orawy.

S. Urbańczyk (1972) proponuje podział wyrazów gwarowych (obce językowi ogólnemu) na dwa zespoły. Pierwszy stanowią wyrazy wspólne wszystkim gwarom lub większości z nich, np. *góra* ‘strych’, drugi natomiast obejmuje właściwe tylko jednej gwarze lub ich niewielkiej części.

Analizując słownictwo orawskie pojawiające się w wypracowaniach gimnazjalistów, oparłam się na klasyfikacji J. Kaśia, który jest autorem *Słownika gwary orawskiej*. Przywołując zjawiska gwarowe pojawiające się w pisemnych wypowiedziach uczniowskich, opatrzyłam je informacją dotyczącą tego, w której wystąpiły klasie.

Zagadnienie opracowałam na podstawie prac pisemnych zgromadzonych w roku szkolnym 2001/2002 (ok. 1110 prac). Tematyka wypowiedzi nie była bezpośrednio związana ze środowiskiem wiejskim. Respondenci wypowiadali się głównie na temat przeczytanych lektur oraz tekstów znajdujących się w podręcznikach, uwzględniając przy tym własne przeżycia i doświadczenia z nimi związane. Pod uwagę wzięłam zarówno prace klasowe, jak i zadania domowe.

W zgromadzonym materiale nie odnotowałam słownictwa, które J. Kaś określił mianem kulturowego; wynika to na pewno z tematyki wypracowań, która nie była związana z życiem codziennym środowiska wiejskiego. Dodam, iż jeśli nawet uczeń odwołał się w temacie do własnej sytuacji, nie miał potrzeby użycia tego rodzaju słownictwa. Sięgał raczej do wyrazów, które posiadają odpowiedniki w języku ogólnopolskim. Dla niektórych formy gwarowe okazały się lepiej utrwalone. Takie zachowanie językowe nie świadczy jednak o tym, że uczeń nie zna odpowiedniego leksemu z polszczyzny ogólnej. Tu przywołam fragment pamiętnika uczennicy klasy drugiej, która użyła w swych zapiskach stałego zwrotu wyrazowego odnoszącego się do realiów życia wiejskiego: [...] *musiałam pomóc babci przy krowach*. Okazało się bowiem, że w tygodniu, w którym prowadziła zapiski pamiętnikarskie, była u babci, więc o tym wspomniała.

Spośród wyrazów o częściowo pokrywających się zakresach znaczeniowych dominuje jeden leksem *wiedzieć* (16), np. *Nikt nie wiedział odpowiedzieć* (I), który stosowany jest przez młodzież w znaczeniu *umieć*, głównie pojawiał się w wypowiedziach uczniów klas pierwszych³. Obok niego z tej grupy wyrazów wystąpił jeszcze czasownik: *cofali się* 1 (II).

Mówiąc o leksemach, których zakresy znaczeniowe częściowo się pokrywają warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwa bardzo aktywne przyimki, które brzmią tak samo w języku ogólnym i gwarze. Różnica dotyczy zakresu ich występowania. Mowa tu o *ku* i *na*, których uczniowie używają często zgodnie z dystrybucją gwarową. Rzadziej pojawia się przyimek *do*, gdyż jego funkcję wskazywania na kierunek ruchu, przejmuje przyimek *ku*, który w języku ogólnopolskim uchodzi za przestarzały, (por. *Kultura języka polskiego* 1971: 355), a zachowuje swą żywotność jedynie w związkach typu: *ku radości*, *ku rozpacz*, czyli wykładnika znaczenia skutkowego. Uczniowie stosowali go w następujący sposób:

³ Wcześniej prowadzone przeze mnie badania w klasach I-III szkoły podstawowej również wykazały częste pojawianie się leksemu *wiedzieć* ‘umieć’ w wypowiedziach pisemnych uczniów.

Był zwrócony ku ojczystemu kraju 1 (II); ku niemu (III); zbliżał się ku kaplicy 1 (II); zbliżało się ku świtu 1 (II); ku ojcu do Spsychowa 1 (I); przyjechali ku nam z jabłkami 1 (II); krok ku przodowi 1 (III); ma ochotę podejść ku niemu 1 (II)

Wyjaśnienia wymagają przede wszystkim dwa wyrażenia: *ku ojczystemu kraju* oraz *zbliżało się ku świtu* – doszło w nich do nieprawidłowej odmiany rzeczownika. Ponadto w drugim przykładzie należałoby użyć konstrukcji bez przyimka, typu: *zbliżał się świt*. Przyimek **ku** wymaga formy celownika, gdy **do** narzuca formę dopełniacza. Nie wszyscy uczniowie radzą sobie z tą odmianą. Powszechne stosowanie przyimka **ku** zanotowano we wszystkich klasach.

Zaobserwowano również nadużywanie przyimka **na** w znaczeniu przestrzennym i jakościowym, np.

- *Kto pójdzie na drewno?* 1 (II)
- *Wołają na mnie.* 1 (III)
- *Zjadłam na szybko obiad.* 1 (II)
- *Młodzież i dorośli pracowali na równo.* 2 (II, III)

Dla porównania można wskazać inną konstrukcję, która w języku ogólnopolskim wymaga przyimka, gdy w gwarze istnieje bez niego, np.

„Tego roku będzie znacznie lepiej niż w poprzednim”. 1 (III)

W podanym przykładzie wyrażenie przyimkowe **w tym roku** zastąpiono zwrotem **tego roku**, który przekazuje tę samą informację. W gwarze wystąpiła konstrukcja dopełniaczowa, gdy w języku ogólnopolskim używa się miejscownika.

Drugą zanotowaną grupę leksemów stanowią jednostki gwarowe, które są tożsame semantycznie i nietożsame formalnie wobec swych niegwarowych odpowiedników. W wypowiedziach uczniów pojawiły się następujące wyrazy:

- kielo ‘ile’ 1 (III) – W Polsce jest niedobrze, duże bezrobocie, *kielo* przestępstw;
- ino ‘tylko’ 1 (I) – na pierwsze półrocze miałem *ino* trzy jedyńki ;
- wartko ‘szybko’ 1 (II)
- *potargany* ‘rozerwany’ worek 1 (I);
- *chyciliśmy* 1 (II); *zaspal* 3 ‘usnął’ (kl. II); *popytaliśmy* pani, żeby nam dała testy na zaliczenie 1 (I); *uwidziotek* 1 (II); *popiliłem* palce 1 (II)
- na ostatku 1 (II); *Na ostatku* kiedy przysłali mu książki, zapomniał zaświecić latarnię.
- naraz ‘nagle’ 4 (II, III); *Naraz* odezwał się jakiś głos; naraz ukazały się postacie.

Czasowniki tworzące tę grupę pojawiały się głównie wtedy, gdy uczniowie wprowadzali do swej wypowiedzi elementy dotyczące własnego otoczenia. Miało to miejsce, np. w tworzonych przez drugoklasistów zapiskach pamiętnikarskich, które prowadzili przez jeden tydzień. **Na ostatku** pojawiło się w wypowiedzi na temat *Latarnika* H. Sienkiewicza, a **kielo** odpowiednik ogólnopolskiego **ile** zanotowano

w rozprawce pt., „Czy twoim zdaniem żyjemy w niechlubnych czasach?” Z kolei wyraz **ile** pojawił się w charakterystycznym dla orawskiej gwary zwrocie **ile godzin?**, którego użyła uczennica klasy III w swej pracy, zastępując w nim starszy wyraz **kielo**.

Następną grupę tworzą leksemy, których różnica w stosunku do wyrazów ogólnopolskich wynika z budowy morfologicznej. W wypowiedziach uczniów zauważa się tendencję do stosowania prefiksów zgodnie z dystrybucją gwarową. Różnice morfologiczne pomiędzy leksemami gwarowymi i niegwarowymi zaobserwowałam w zakresie doboru formantów i stwierdziłam dwie prawidłowości. Pierwsza dotyczy pojawiania się orawskich leksemów, które w stosunku do form niegwarowych pozbawione są prefiksów –s oraz –w, np.:

- przedawali ‘sprzedawali’ 1 (III) później przedawali
- prząteczka ‘sprząteczka’ 1 (III) – chcesz iść na prząteczkę?
- przeciwić się ‘sprzeciwić się’ 2 (III) – Nie chciała przeciwić się Kreonowi.
- stać ‘wstać’ 4 (I, II) – Rano nie chciało mi się stać.

Druga prawidłowość dotyczy innego doboru formantów, tzn. że uczniowie używali prefiksów zgodnie z systemem gwarowym, u– zamiast wy–, np. *szybko się uka-pałam* 1 (II); o– zamiast u– oraz wy– np. *omyć twarz* 1 (II); omalować 1 (II)

Kolejna różnica morfologiczna przejawia się w zakresie wzorców deklinacyjnych, np.

- od mała 2 (I) ‘od małego’ – Jurand od mała mieszkał w Pychowcie.

oraz w zakresie występowania oboczności morfonologicznych w tematach słowotwórczych, np.:

- ćmić się ‘ściemniać się’ 1 (kl. III) – zaczęło się ćmić
- wczas ‘wcześniej’ 2 (II) – Miałem iść wczas rano do lasu; Niedobitków powalili herosi, którzy w czas ‘w porę’ nadeszli 1.

Gwarowy leksem **fcas** pojawiający się w postaci **wczas**, co może utwierdzać ucznia w przynależności tego wyrazu do form języka ogólnopolskiego, użyto w dwóch znaczeniach: **wcześniej** (przysłówek) oraz **w porę** (wyrażenie przyimkowe).

Podobnie jak we wcześniej omówionych grupach leksemów i tym razem odnotowałam niewiele wyrazów gwarowych.

Inną grupę stanowią leksemy, w których uczniowie nadużywają przyrostka –ować, np.

Zdawają 1 (III); *dodawają* 1 (I); *odpadać* 1, *odpadywać* 1 (II); włosy *stawają* dęba 2 (II, III), czy miłość *wyznawają* wszyscy ludzie 1 (II); *rozdawają* różne środki materialne 1 (III). To zagadnienie wymaga licznych ćwiczeń w ramach edukacji polonistycznej w gimnazjum, ponieważ uczniowie, kończąc szkołę podstawową, nadal nie mają utrwalonej odmiany tego typu czasowników.

Wiele problemów zarówno dorosłym, jak i małym użytkownikom języka sprawiają formy czasu przeszłego czasowników z przyrostkiem **-ną, -nę, -ą -ę**. W języku potocznym obserwuje się częste stosowanie form skróconych, typu: **nadepla, zamkla**, które w rodzaju żeńskim i nijakim charakterystyczne są również dla gwary. W rodzaju męskim lp. gwary orawskie wykształciły typ: **stanuł, stanyli**.

Obserwuje się, iż formy typu: *ściągli* 1 (II); *Zosia znikła* 14 (II, I), *znikł* 12 (II, I); *zamkliśmy* 1 (II), są również nadużywane w wypowiedziach pisemnych, przy czym uczniowie unikają w nich tych mocno osadzonych w środowisku gwarowym, czyli wyżej wymienionych form rodzaju męskiego lp. Należy dodać, że nadal są one obecne w ustnych wypowiedziach uczniów.

Niepokojący fakt stanowi pojawianie się w pisemnych wypowiedziach uczniów wyrazów, które od ogólnopolskich różnią się w zakresie cech fonetycznych, mowa tu o formach typu: *kieć* (5) – chcieć, *nik* (1) – nich, *ik* (1) – ich; *jesce* (2), *na skle* 1; *przyšli* (6), *po południu* (2), *mietla* (1); *weszę* (1) – w klasie pierwszej i drugiej.

Tego typu formy nie powinny już występować w wypowiedziach pisemnych na tym etapie edukacji. Zauważam jednak pewną prawidłowość w tym względzie, iż używają ich te same osoby, a wynika to bardziej z niedbalstwa niż z nieznamości ogólnopolskich form.

Stosunkowo groźnym zjawiskiem jest zniekształcanie leksemów – już nie gwara, a jeszcze nie język literacki, które pojawiało się w klasach I–III szkoły podstawowej, gdyż z obecnych badań wynika, że w wypowiedziach gimnazjalistów również ono występuje. Na tym polu wiele do zrobienia mają nauczyciele nauczania początkowego i języka polskiego, np. *Pomruknął z niechęci*. (II); *Chłopiec obudził się popłakany*. (II); *Obraniał słabszych*. (I) – gdy forma gwarowa nie wymaga prefiksu, gdyż brzmi bruniuł; Gdy *popatrzałem...* 1 (II); próbowałem *znajść* 1 (I) – noś (gw.)

Patrząc na te formy trudno wyjaśnić ich pochodzenie. Nie wiadomo, dlaczego uczeń utworzył leksemy, które nie pasują do żadnego ze znanych mu systemów językowych, m. in. nadużywanie prefiksów niejednokrotnie prowadzi do powstawania form, które można zaliczyć tylko do grupy błędów językowych.

Problemy językowe orawskich gimnazjalistów bardzo często są takie same jak uczniów z innych regionów Polski. Przede wszystkim dotyczą one stosowania poszczególnych wyrazów zgodnie z ich zakresem znaczeniowym. Okazuje się, że często nie jest on uczniom znany i stosują wyraz, polegając tylko na swej intuicji. A oto kilka przykładów ilustrujących to zagadnienie:

– *stawimy* temu kres 1 (III); *przyjaźń dopomaga unikania błędów* 1 (I); *żeby go pożywili* 1 (II) (*nakarmili*); Na dodatek *zapowiadało się na burzę* 1 (II); *powinni więcej chodzić do kina* 1 (III); *starala się rozmówić siostrę* 1 (III); *nie doznałam bezlitości ludzkiej* 1 (III); *nie robią nic, ażeby zaprzestać temu* 1 (III)

Leksyka gwarowa odnotowana w wypowiedziach pisemnych orawskich gimnazjalistów nie stanowi zagrożenia dla opanowania przez nich języka ogólnopolskiego. Pojawiające się słownictwo gwarowe jest zróżnicowane, ale nie występuje nagminnie. Opanowanie języka ogólnopolskiego przez młodzież szkolną jest sprawą bardzo

indywidualną. Wiele w tej kwestii zależy od nauczyciela. On powinien poznać swoich wychowanków i gruntownie przeanalizować swoje w tej materii kompetencje i możliwości. Obserwując uczniów, zauważam, iż wielu z nich nie ma problemu przełączania się z gwary orawskiej, której używają na przerwie w rozmowach z kolegami, na język ogólnopolski wymagany przez nauczyciela na lekcji. Uczeń, który uważnie buduje swą wypowiedź pisemną, ma dość czasu, żeby zastanowić się i połączyć swe myśli w całość, nie wtrącając wyrazów gwarowych.

Większość uczniów rozumie i potrafi dobierać w swych wypracowaniach słownictwo ogólnopolskie, unikając gwary orawskiej. Muszę stwierdzić, iż leksyka gwarowa pojawia się przeważnie u tej samej grupy uczniów.

Największy problem dotyczy różnic słowotwórczych, gdyż w tym przypadku uczniowie nie mają utrwalonych wzorców. Przedrostki czy przyrostki brzmią tak samo, nie mają więc świadomości, że formę ogólną tworzy się odmiennie w stosunku do tej utrwalonej w środowisku domowym.

Wprowadzenie do szkół tematyki regionalnej w zakresie różnych przedmiotów pozwala wykazać się uczniom z terenów, gdzie ona jest żywa. Obserwuję, iż podczas wyjaśniania na lekcjach języka polskiego pewnych cech dialektalnych, uczniowie samodzielnie wskazują przykłady, czerpiąc je z gwary orawskiej. Wówczas gwarowe doświadczenia ucznia stają się ogromnie pomocne, podobnie jak przy czytaniu ze zrozumieniem, np. literatury starszej.

Summary

Like every national language, the dialect of Orawa is both personal and social resource. However, for pupils who use it in their everyday life, is it really a resource or a difficulty?

A special questionnaire was prepared to characterize the environment of a selected group of pupils. It helped to establish with whom and in what language situations pupils are willing to use the dialect. The dialect vocabulary in written compositions (their subject was not connected with pupils' environment) was analysed. It turned out that, in this case, the dialect vocabulary hardly appeared, and yet the dialect word formation and phonetic forms were observed more often. In their compositions most pupils understand and use properly Polish vocabulary – they avoid applying the dialect of Orawa. It is noticed that the dialect vocabulary usually appears in case of the same group of pupils.

Bibliografia

- Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H. 1971. *Kultura języka polskiego*, Warszawa.
- Dunaj, B. 1980. *Zagadnienie interferencji w badaniach dialektologicznych*, BPTJ 37, s. 99–108.
- Kaś, J. 1994. *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków.

- Kaś, J. 2003. *Słownik gwary orawskiej*, Kraków.
- Kucała, M. 1969. *Wykorzystanie niektórych cech gwarowych przy nauczaniu ortografii*, *Język Polski*, z. 1, s. 19–22.
- Rocławski, B. 1977. *Kierunki polityki zmierzającej do poprawy sytuacji językowej dziecka wiejskiego wstępującego do szkoły*, *Socjolingwistyka* 1, s. 108–115.
- Synowiec, H. 1992. *Sprawność językowa uczniów w śląskim środowisku gwarowym*, Katowice.
- Urbańczyk, S. 1972. *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.

KRYSTYNA SZCZEŚNIAK

Gdańsk

Powojenna toponimia byłych Prus Wschodnich

Na wszelkiego rodzaju pograniczach (kulturowych, religijnych, językowych i dialektalnych, ale także chronologicznych, rozumianych tutaj jako rezultaty zmian politycznych, w tym zmiany granic, nasilenie tendencji nacjonalistycznych, a także często idących za nimi inicjatyw toponadawczych w określonej konwencji) spotykamy zwykle bardzo ciekawe zjawiska toponimiczne, które szczególnie ostro występują w chwili, gdy jakiś obszar na skutek działań wojennych lub ustaleń politycznych zmienia swą przynależność państwową. Procesy te bardzo wyraźnie występują na terenie byłych Prus Wschodnich, które po drugiej wojnie światowej znalazły się na terytorium Polski, Litwy i Rosji, przy czym w tym drugim państwie należy wyróżnić okres istnienia Litwy w ramach ZSRR i późniejszy – związany z powstaniem niezależnego państwa litewskiego (tu z kolei dodatkowo: czas działań Sajudisu i czas po nim).

Na obszarze Prus Wschodnich do roku 1945 istniały nazwy bałtyckie (pruskie, litewskie i jaćwieskie), niemieckie, słowiańskie (tak o genezie zachodniej, jak i wschodniej), co związane było między innymi z osiedleniem się na tych obszarach starowierców, dla których złamano nawet obowiązujące od roku 1823 w ówczesnej rejencji gumbińskiej¹ zarządzenie, iż wszelkie nowo powstające osady dostają tylko nazwy o brzmieniu niemieckim. Jak bowiem wspomina Ludwik Zabrocki², jeszcze w roku 1835 władze uległy żądaniom filiponów i zgodziły się na następujące nazwy osad przez nich założone: *Onufrigowen*, *Piasken*, *Galkowen*, *Fedorswalde* i *Kadzidlowen*. Wieś, będąca siedzibą parafii ewangelickiej, nosiła początkowo, zgodnie ze wspomnianym zarządzeniem, nazwę *Eckertsdorf*, ale szybko pojawiła się najpierw jej spolszczona nazwa *Ekertowo*, a później wschodniosłowiańskie *Weynowo*, dziś *Wojnowo*. Genetyczna różnorodność toponimów związana była z językami osadników, zakładających nowe wsie lub drobniejsze osady na interesującym nas obszarze. Oczywiście, ze względu na funkcjonowanie tychże nazw w organizmie państwa wschodniopruskiego, wszystkie one były zapisywane w dokumentach w języku nie-

¹ *Gumbinen*, *Gąbin*, *Gumbin*, dziś *Gusiew* w obwodzie kaliningradzkim.

² L. Zabrocki, *Transpozycje strukturalne prusko-polsko-niemieckie w zakresie nazw topograficznych na Pomorzu Mazowieckim*, w: *U podstaw struktury i rozwoju języka*. Warszawa–Poznań 1980, s. 330.

mieckim (jego różnych dialektach, na co wpływało niewątpliwie pochodzenie pisarza pracującego w danej kancelarii). Niosło to również za sobą wszelkie dostosowania fonetyczne już istniejących toponimów do systemu językowego pisarza, o czym mogą świadczyć takie przykłady, jak: *Domp* (*Dąb*), *Gagellen* (*Jagiele*), *Kurzontken* (*Kurczątka*), *Liebemuehle* (*Liewemuehle*), *Lamgarb* (*Łagarb*), *Markogischken* (*Markowiszki*), *Onufrigowen* (*Onufryjowo*), *Pelkagischken* (*Pelkawiszki*), *Wuttrinen* (*Butryny*), a nawet zapisy nie bardzo się w nim mieszczące, jak: *Goldap*, *Kerstynowo* czy *Łańsk*. Zdarzało się, że wspomniani pisarze nieświadomie zapisywali w odnotowywanych toponimach (przyczoconych powyżej) cechy dialektalne polskie, takie jak: mazurzenie lub inne zjawiska językowe związane z mieszanym szeregiem przedniojęzykowo-zębowych, środkowojęzykowych i przedniojęzykowo–dziąsłowych; daleko posunięta palatalizacja spółgłosek wargowych przed samogłoskami szeregu przedniego; a nawet wschodniosłowiańskie akanie (*Anufrigowen*). Niekiedy zjawiska dialektalne polskie zapisywano w nazwach o genezie bałtyckiej, co niosło za sobą dodatkowe informacje, iż w osadzie zakładanej przez ludność mówiącą którymś z języków bałtyckich – w momencie zapisu nazwy przez pisarza niemieckiego, nie było już autochtonów, tylko ludność mówiąca dialektem języka polskiego (*Markogischken*, *Pelkagischken*). Wspomniane wyżej zarządzenie administracyjne, które nowym osadom nakazywało nadawanie nazw o niemieckiej grafii (fonetyce), strukturze i semantyce, wymusiło na przykład nadanie nazwy *Gruenwalde* dla dwóch nowo powstających osad w powiecie gołdapskim (jedna z nich stanowi dzisiaj integralną część wsi *Gieraliszki*³, druga jest kolonią wsi *Dąbrówka Polska*⁴) czy też nazwy *Klassenthal* dla osady leśnej w powiecie oleckim (dzisiaj *Chmielnik*)⁵. Odstępstwa od takich zarządzeń były czymś wyjątkowym, a motywacja ich wynikała z zarządzeń wyższej rangi, do których można zaliczyć na przykład te, które mówiły o przychylnym stosunku władz ogólnopruskich do osadnictwa starowierców.

Sytuacja na obszarze Prus Wschodnich diametralnie zmieniła się (w różnych powiatach było różne nasilenie tego procesu w różnym czasie, o czym świadczą na przykład badania Doroty Morawieckiej-Gąsiorowskiej⁶, prowadzone dla obszaru powiatu elckiego, czy Grzegorza Białuńskiego⁷, interesującego się powiatem leckim, albo też moje, dotyczące powiatów oleckiego i gołdapskiego⁸), gdy politycy zapragnęli w nazwach tego obszaru zobaczyć ślady tylko jednego języka, jednej kul-

³ Granice gmin i powiatów są podane sprzed ostatniej reformy administracyjnej dla ułatwienia korzystania ze źródeł porównawczych. Obecnie nie ma gminy *Grabowo*, choć na skutek starań mieszkańców przywrócono oddzielne powiaty gołdapski i olecki, zamiast istniejącego do grudnia roku 2001 powiatu olecko-goldapskiego. Osada *Gruenwalde* to dzisiejsza integralna część wsi *Gieraliszki* o nazwie *Zielonka*, która jest niewątpliwie kalką semantyczną nazwy niemieckiej.

⁴ Ten sam powiat, obecna nazwa: *Zielony Lasek* jest pełną kalką semantyczną nazwy niemieckiej *Gruenwalde*, dla której zapisano wersje oboczne: *Gruenwald*, *Gruendwalde*, zob. K. Szczęśniak, *Nazwy byłych powiatów goldapskiego i oleckiego*, Pomorskie Monografie Toponomastyczne, nr 12, Gdańsk 1994, GTN, s. 124.

⁵ K. Szczęśniak, *Nazwy*, op. cit. s. 158.

⁶ D. Morawiecka-Gąsiorowska, *Makrotoponimia powiatu elckiego*. Maszynopis pracy doktorskiej, Gdańsk 2001.

⁷ Zob. jego artykuły publikowane w czasopiśmie „Masovia” (nr 2 i 3; Giżycko 1999 i 2000).

⁸ *Nazwy miejscowości byłych powiatów oleckiego i goldapskiego*, Gdańsk 1994, wydana w ramach

tury i jednej narodowości. Do pracy włączono wówczas urzędników (jak widać po efektach – niejęzykoznawców) i w latach 1934–1939 wiele nazw Prus Wschodnich zmieniło swe brzmienie. Niektóre toponimy tego obszaru zmieniono wcześniej, jak w wypadku miasteczka, lokowanego początkowo pod nazwą *Marggrabowa*⁹, które z czasem stało się *Oleckiem*¹⁰, a które w roku 1928 (na mocy specjalnego zarządzenia, dla podkreślenia i upamiętnienia zwycięstwa głosów niemieckich na tym obszarze plebiscytowym) nazwano *Treuburg*. Osadom nowym, na mocy wspomnianego już wcześniej zarządzenia, nadawano wyłącznie (poza wspomnianym wyżej wyjątkiem osad starowierskich) niemieckie nazwy. Były to jednakże w tym okresie już tylko małe osady, jak leśniczówki, wybudowania czy oddalone od wsi osady karczemne lub takie, w których wytapiano szkło czy pozyskiwano węgiel drzewny. W efekcie tych działań toponimia Prus Wschodnich w pełni (tak semantycznie, jak strukturalnie, a nie jak do tej pory tylko fonetycznie lub graficznie) związana została z systemem języka niemieckiego (*Klein Jodupp – Kl. Schelden; Sutzken – Hitlershoehe*). Pewne podobieństwo do nazw pierwotnych zachowano jednakże na przykład w niektórych nazwach bałtyckich, jak w wypadku: *Messken* (pierwotne *Antomieszki, Antmeschken*); *Gerwalde* (*Gieraliszki, Gerehlischken*) czy też *Pabbeln vel Fabbeln bei Schittkehmen* (*Wobały vel Pabały; Woballen vel Paballen*). Inne nowe toponimy, stworzone w tym czasie (zwanym etapem „chrztów hitlerowskich”), były z kolei pełnymi, bądź częściowymi kalkami semantycznymi nazw poprzednio obowiązujących, jak np.: *Wolfsee* (*Wilkasy, Wilkassen*) czy *Langenwalde* (*Długowo, Długowen*) albo *Heidensee* (*Szyliny, Schillinen*) czy też *Lengenfliess* (*Lenkupie, Lenkupoenen*). Jednak w większości wypadków, o ile następował taki „chrzt”, nowy toponim całkowicie odbiegał od poprzedniego, przywołując na przykład antroponimy obecne w niemieckiej przeszłości tego obszaru, jak w wypadku: *Herandstal* (*Bodschwingken, Bodtschwingken, Bodschwingken, Bodschwingen*), gdzie przypomniano nazwisko Wilhelma Heranda, pisarza starościańskiego ze Szczytna, któremu w uznaniu jego dotychczasowych zasług darowano wieś leżącą w dobrach Skalicha¹¹, czy *Draheim* (*Szeszki, Seessken*), gdzie upamiętniono, zapisanego w roku 1508 na tym obszarze Szymona *von Drahe* (WK, *O lud.* 505), albo też *Hermesdorf* (*Kummetschen*) – 1516 rok, Lorenz *Hermes* (FG, *NO* 52, 57)¹², czy w nazwie *Eichicht* (*Kamionki, Kamionken*), w której zachowano nazwisko Georga *von Eichicht* (WK, *O lud.* 139). Nowe nazwy mogły też być

Pomorskich Monografii Toponomastycznych, nr 12; *Teka toruńska Marcina Giersza. Analiza materiału nazewnictwa*, Gdańsk 1994. Ta ostatnia praca zawiera nazwy z terenu dziewiętnastowiecznych Prus Wschodnich, odczytane i zanalizowane pod kątem językowym; znajdujące się w zbiorach Biblioteki Wojewódzkiej w Toruniu, a zebrane przez Marcina Giersza, Mazura urodzonego w roku 1808 w Kowalkach koło Gołdapi, zmarłego w Lecu w roku 1895.

⁹ Takie zapisy mamy już od roku 1560, potem: 1719, 1829, 1885, 1886, 1889; obok nich oboczne: *Balgrabowo, Marggrabowo* – wszystkie zapisy za: K. Szcześniak, *Nazwy*, op. cit., s. 177–178.

¹⁰ Od nazwy jeziora *Oletzko See*. Nazwę tę zapisano w latach: 1565, 1597, 1829, 1879, 1885, 1901, 1902, 1903, 1904, zob. K. Szcześniak, *Nazwy*, op. cit. Należałoby tu dodać, że nazwa powiatu od momentu lokacji do roku 1933 brzmiała: *olecki (oletzkoer)*.

¹¹ Mówi o tym dokument lokacyjny, cytowany w pracy W. Kętrzyńskiego, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Ossolineum, Lwów 1882, s. 539. Dalej tę pracę cytuję jako: WK, *O lud.*

¹² Skrót tytułu pracy: *Neue Ortsnamen in Ostpreussen seit 1800. Verzeichnis der Anderungen im*

zupełnie nową strukturą i mieć odmienną od pierwotnej semantykę, a przez to niczym się nie różniły od nazw niemieckich na innym obszarze, jak np. *Teichwalde* (*Doliwy, Doliwen*); *Bornberg Ostpr.* (*Włosty, Flostén*), *Milchbude* (*Klewiny, Klewienen*), czy *Lagenrueck* (*Uźbale, Uschballen*) albo *Hermsdorf* (*Osiek k. Godkowa*), *Deutschendorf* (*Wilczeta*) oraz cytowane już wcześniej *Hitlershoehe* (*Suczki, Suczken, Sutzken*). Niekiedy zdarzały się sytuacje zabawne, jak choćby z nazwą *Gieraliszki*, którą do roku 1938 zapisywano jako *Girralischken* lub *Gerehlischken* (z wieloma innymi odmiankami fonetycznymi czy tylko graficznymi), a po tym czasie osadę nazywano *Gerwalde*. W tej ostatniej wersji „spotkały się” dwa *lasy*, jeden litewski, zawarty w pierwszej jej części (*girià*), w drugiej – niemiecki (*Wald*).

Zatem przed wybuchem drugiej wojny światowej na obszarze Prus Wschodnich, acz w różnym stopniu na różnych obszarach terytorium tego państwa, zachowały się w tamtejszej toponimii ślady osadnictwa bałtyckiego, słowiańskiego (czasem niedolnie tylko zatarte) oraz niemieckiego, a krótko przed jej końcem nazwy zapisane na mapach (te z okresu tzw. „chrztów hitlerowskich”) zwykle pozostały tylko na nich, czasem też na drogowskazach – bo w świadomości ludzi (o czym świadczą choćby wypowiedzi dawnych ich mieszkańców, czy też nekrologi publikowane w czasopiśmie „Die Heimatbrücke”¹³) pozostały w przeważającej części tylko toponimy sprzed tego okresu.

Po drugiej wojnie światowej, jak wspomniałam we wstępie artykułu, interesujący nas obszar na skutek ustaleń polityków znalazł się w granicach trzech państw: Rosji (obwód kaliningradzki), Polsce i na Litwie. W każdym z tych państw inaczej rozwiązano sprawę toponimii tego rejonu Prus Wschodnich, który mu przypadł w udziale, w efekcie czego nazwy tej części Europy po raz kolejny zmieniły swoje brzmienie, semantykę i strukturę.

I tak w Rosji, na terenie obwodu kaliningradzkiego zatarto wszelkie ślady poprzedniego nazewnictwa, niezależnie od jego genezy, zachowując tylko dwa hydronimy: nazwę *Niemna* i *Pregoly*. Pozostałe, nowo utworzone po roku 1946 nazwy są typowo rosyjskie (nawet nie wschodniosłowiańskie, choć w niektórych wypadkach przywołują antroponimy lub toponimy ukraińskie czy też białoruskie, ale też w wersji zrusyfikowanej). Możemy w nich, ze względu na ich semantykę, wyróżnić kilka grup, z których najliczniejszą stanowią te, w których zapisano antroponimy (głównie nazwiska lub pseudonimy, choć są też imiona; ten ostatni przypadek wystąpił np. gdy obok siebie położone osady nazwano od imienia i nazwiska tej samej osoby, jak *Jemieljanowka* i *Pugaczowka* – od *Jemieljana Pugaczowa*) osób, głów-

Ortsnamenbestand der Provinz Ostpreussen seit dem Beginn des XIX Jahrhunderts von F. Gause, Königsberg 1935.

¹³ W jednym tylko 5. numerze tego czasopisma z roku 2000 znajdziemy takie wypowiedzi, jak Hansa Günthera Meißnera: „In *Grabowen* – es war gerade in Arnswald umbenannt worden – hatte ich in der Schule Heimatkunde”, czy Sławy Tarasiewicz: „Dort lag unser Bauernhof im Ortsteil Ostrowken (Waldbude)”. W nekrologach znajdujących się w tym samym numerze wspomnianego czasopisma pojawiły się nazwy *Loien, Duneiken, Winterberg, Eszergallen, Dorsche*, obok nazw pochodzących z czasu wspomnianych „chrztów”: *Jarkental, Staatshausen*, lub też zapisane tam: *Holzeck/Mittel Jodupp* (czyli obie wersje nazewnictwa obok siebie).

nie Rosjan, acz nie tylko (o czym z kolei świadczą nazwy: *Telmanowo*, *Marksowo*, *Darwino*, *Fastowo*, *Filipowka* i *Dimitrijewka*; *Dymitrowo*¹⁴). Wśród przywołanych w ten sposób antroponimów są nazwiska 31 odkrywców, naukowców różnych specjalności i podróżników (*Łomonosowka*, *Łomonosowo* – M.W. *Łomonosow*; *Mendelejewo* – S.N. *Mendelejew*); uwieczniono też 7 nazwisk żołnierzy, lotników i konstruktorów lotnictwa (*Gastielłowo* – N.F. *Gastello*; *Jakowlewka*, *Jakowlewo* – A.S. *Jakowlew*), 44 nazwiska działaczy rewolucyjnych, a wśród nich W.I. *Lenina*, czyli W.I. *Uljanowa* (*Iljiczowka*, *Iljiczewo*, *Iljiczowo*, *Leninskoje*, *Uljanowka*, *Uljanowo* 2×, *Uljanowskoje*¹⁵), generałów i marszałków z różnych wieków (*Kutuzowo* 4× – M.I. *Goleniszczew-Kutuzow*; *Koniewo* – I.S. *Koniew*; *Kaliningrad*, *Kalinino*, *Kalininskoje* – I.M. *Kalinin*; *Diegtiarowo* – W.A. *Diegtiarow*), przywódców powstań (*Chmielnickoje* – B.Z. *Chmielnicki*; *Razino* 2× – S.T. *Razin*; *Bołotnikowo* – I.I. *Bołotnikow*); bohaterów II wojny światowej (*Kosmodemjanowo*, *Kosmodemjanskoje* – Z.A. *Kosmodemjanska*; *Koszewoje* – O. *Koszewoj*¹⁶) i czasów wcześniejszych (*Czapajewo* 3× – W.I. *Czapajew*¹⁷; *Kujbyszewo*, *Kujbyszewskoje* – W.W. *Kujbyszew*¹⁸). W toponimach rejonu kaliningradzkiego utrwalono też 51 nazwisk poetów, pisarzy, a nawet krytyków literackich (ma swoją osadę N.W. *Gogol* – *Gogolewo*, *Gogolewskoje*; A.P. *Czechow* – *Czechowo*; L.N. *Tolstoj* – *Tolstowo*, I.S. *Turgieniew* – *Turgieniewo*, ale także A.A. *Fadiejew* – *Fadiejewo*; M.A. *Swietłow* – *Swietłowo*¹⁹; D.A. *Furmanow*²⁰ – *Furmanowo* 3×, *Furmanowka* 2×; W.P. *Niekrasow*

¹⁴ Wśród przywoływanych nazwisk mniej znani są: H. Fast, wł. Walter Ericsson, pisarz amerykański, który „w licznych powieściach o ambicjach politycznych ukazywał dzieje amerykańskiej rewolucji niepodległościowej; występował przeciwko rasizmowi i wyzyskowi proletariatu; popierał tradycje walk wolnościowych”. (*Encyklopedia powszechna*, PWN, Warszawa 1976, t. IV 747, dalej będę używała skrótu *EP*), Filip Filipow, reżyser bułgarski; realizacja *Wilki i owce* A.N. Ostrowskiego; *EP* IV 765; Georgi Dymitrow (Dimitrow), „wybitny działacz ruchu robotniczego; po rewolucji październikowej występował w obronie Rosji Radzieckiej; aresztowany w 1933 roku pod zarzutem podpalenia Reichstagu; zwolniony w 1934 wyjechał do ZSRR”; *EP* I 644/645.

¹⁵ Wśród nowych toponimów jest też przeniesiona nazwa wsi *Szuszenskoje*, w której W.I. Lenin przebywał na zesłaniu. Od tego pseudonimu pochodzi też nowa nazwa *Symbirska*, dziś *Uljanowska*, zob. *EP* II 305.

¹⁶ Z tą grupą komsomolców z Młodej Gwardii z *Krasnodonu* związane są inne nazwy z tego obszaru: *Fadiejewo*, *Molodogwardiejskoje* i *Krasnodonskoje*.

¹⁷ W. I. Czapajew, to „radziecki dowódca wojskowy; bohater wojny domowej 1918–1920. Podczas rewolucji październikowej zorganizował w *Nikołajewsku* (obecnie Pugaczow) czerwone oddziały, które stopniowo przekształcił w dywizję; stojąc na jej czele wyróżnił się w walkach; okrążony – rzucił się do rzeki Ural, zginął” (*EP* I 518). Jego nazwisko zapisano też w nazwie dawnego *Iwaszczenkowa*, dziś *Czapajewska* oraz rzeki *Czapajewki*, dopływu Wołgi, nad którą leży owo miasteczko. Wśród nazw omawianego regionu zapisano też nazwiska braci G.N i S.N Wasiljewowów, reżyserów filmowych, którzy zrealizowali wspólnie „najpopularniejszy radziecki film lat trzydziestych według powieści D.A. Furmanowa” (*EP* IV 592).

¹⁸ Była to ważna postać dla tamtych czasów i dla tego kraju, skoro jej nazwiskiem nazwano od roku 1935 *Samarę* i *Kaińsk* oraz zmieniono imię dawnej Wołżańskiej Elektrowni Wodnej im. W.I. Lenina (Kujbyszewska Elektrownia Wodna), *EP* II 636–637.

¹⁹ Tego twórcę *EP* IV 325 rekomenduje jako „przedstawiciela poezji komsomolskiej”.

²⁰ Autor powieści *Czapajew* oraz tekstów, nawiązujących do rewolucji i wojny domowej: *Bunt* i *Czerwony desant*; *EP* II 827. Ma on też osadę *Furmanow*, do 1941 *Sierieda*.

– *Niekrasowka, Niekrasowo* 7[×]²¹). Są dwa osiedla zawierające w swych nazwach nazwiska znanych szachistów rosyjskich: A.A. *Alechina (Alechino)* i B.W. *Spasskiego (Spasskoje)*; ta nazwa powstała stosunkowo niedawno). Toponimy tego terenu ukrywają też 6 nazwisk aktorów, filmowców i artystów, a między nimi: W.I. *Kaczalowa*, F.G. *Wolkowa* czy A.P. *Lenskiego (Kaczalowo, Wolkowo i Lenskoje)* oraz 7 nazwisk malarzy: I.J. *Repina*, W.G. *Pierowa*, I. *Ajwazowskiego* i M.W. *Niestierowa (Riepino, Pierowo, Ajwazowskoje, Niestierow, Niesterowskoje)*. Zapisano też wśród toponimów tego rejonu nazwiska muzyków i kompozytorów (*Czajkowskoje* 2[×]), a także ośmiu filozofów i myślicieli (*Czaadajewo* – P.N. *Czaadajew; Czernyszewskoje* – N.G. *Czernyszewski; Konstantinowka* – F.W. *Konstantinow*).

Oddzielną grupę wśród nowych toponimów tego fragmentu byłych już wtedy Prus Wschodnich stanowią te, które przeniesiono z toponimów całego ówczesnego ZSRR. Jest wśród nich jedna nazwa łańcucha górskiego (*Altajskoje*), 8 nazw rzek i 6 nazw jezior oraz mórz (osady noszą nazwy: *Kaspijskoje, Bajkalskoje, Biełomorskoje, Oneżskoje*), zaś najliczniejszą podgrupę stanowi 68 przeniesionych nazw miast oraz mniejszych obiektów zamieszkałych (zapisanych w historii Rosji i ZSRR), jak np. *Szuszenskoje, Tambowskoje – Tambow; Riazanskoje – Riazań; Krasnodonskoje – Krasnodon* (do roku 1936 – *Sorokino*); *Wołokołamskoje – Wołokołamsk*²². Niektóre tylko nowe toponimy obecnego obwodu kaliningradzkiego odnoszą się do ukształtowania terenu, jego flory i fauny. Struktura i semantyka wielu nazw świadczy o tym, że powstawały one sztucznie, gdy już ludzie dawno tam mieszkali, ponieważ odnoszą się one do obiektów nie tylko wybudowanych, ale i od wielu lat używanych przez mieszkańców tego obszaru, jak np. *Piatidorożnoje* (2[×]), *Mosty, Mostowoje, Szossejnoje* i *Szossejnij* oraz związane z nowym, niespotykanym wcześniej na tym obszarze typem gospodarki: *Sowchoznoje*.²³ Specjalną grupą toponimów, nieobecnych tam, gdzie nazewnictwo miejscowości powstawało spontanicznie, są nazwy charakterystyczne dla epoki i ludzi je tworzących, typu: *Mołodiożnoje, Nowojekolchoznoje, Urożajnoje, Szczęśliwoje, Pobieda, Pobiednoje, Pobiedino* i *Progress, Rasswiet*, a także *Proletarskij, Proletarskoje* itp.

Już z tych niewielu nazw obecnego obwodu kaliningradzkiego, które przytoczyłam, o wiele więcej można powiedzieć o ideologii przyjmowanej i realizowanej w okresie tworzenia tych toponimów, o cenionych tam i wtedy wartościach, a nawet o wiedzy urzędników je tworzących oraz ich pochodzeniu, niż o samym obszarze nazywanym, jego topografii, florze i faunie oraz tym, kto go zasiedlał, kim byli pierwsi osadnicy i jakim mówili językiem.

²¹ Autor powieści *W okopach Stalingradu*.

²² Pierwsza z tych nazw pochodzi z obwodu kaliningradzkiego, druga – z obszaru dawnego ZSRR.

²³ „Sowchoz – państwowe socjalistyczne gospodarstwo rolne w ZSRR o wysokim stopniu mechanizacji, wysoko kwalifikowanych kadrach i wysokospecjalistycznej produkcji. Początkowo powstawały na gruntach wywłaszczonych folwarków obszarowych; obecnie nowe są zakładane na gruntach dotychczas nie uprawianych, tzw. nowych ziemiach, np. w Azji Środkowej”. Taką definicję sowchozu podaje *EP IV*, 240.

Druą część byłych Prus Wschodnich znalazła się na terenie Polski. Poprzez pracę reaktywowanej KUNM i Obiektów Fizjograficznych (w skład której wchodzili obok historyków i geografów także językoznawcy oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów, jak np. komunikacji, leśnictwa czy administracji) nazwy miejscowości na terenie tej części północnej Polski zachowując (jeśli istniały wcześniejsze zapisy) spolonizowany pierwotny kształt bałtycki lub powracając do kształtu słowiańskiego, pozbawiono (co można zauważyć np. na obszarze powiatów: oleckiego, gołdapskiego i elckiego) wszelkich śladów osadnictwa niemieckiego²⁴, pozostawiając takie toponimy, jak *Grunwald*, które miały określoną wymowę historyczną w tym, a nie innym kształcie, na tym a nie innym obszarze (taką samą nazwę w powiecie gołdapskim zmieniono na *Zielony Lasek*), lub takie, które były mocno osadzone w świadomości językowej ludzi tam mieszkających. Nazwy z pierwotnym elementem *-walde* (ale po spolonizowaniu na *-wald*) pozostawiono również na tym obszarze w kilku innych przypadkach, jak na przykład: *Gierzwald*, *Gietrzwald*. Tam, gdzie nie znaleziono zapisu pierwotnej nazwy bałtyckiej lub słowiańskiej, albo też osada lokowana była od razu pod nazwą niemiecką (*Friedrichshof*), lub też pierwotna nazwa bałtycka była albo nieczytelna dla obecnych mieszkańców (jak np. *Stibirkehmen*), albo też kojarzyła się im z innym desygnatem (jak np. *Jodupie*), KUNM nadawała osadzie nazwę, która teoretycznie mogła na tym terenie wystąpić (po uwzględnieniu uwarunkowań językowych, dialektalnych i geograficznych, dotyczących np. zasięgu drzew lub występowania określonych roślin), jak np. *Stachowięta* (na miejscu *Stibirkehlen*), *Maciejowięta* (starsze zapisy: *Matznorkehmen*, *Matztał*) lub *Czarne*, przy czym w tym ostatnim przypadku nowa nazwa jest częściową kalką semantyczną (pierwotna nazwa to *Jodupiany*, *Jodupoehnen*), jako że litewskiemu *júodis* odpowiada polski leksem *czarny*.

Dodatkowo językoznawcy wypowiadali się na temat nazewnictwa tzw. Ziem Odzyskanych, choć większość ich wypowiedzi dotyczyła (między innymi ze względu na ówczesną niepewność co do trwałości wyznaczonych na północy Polski granic) tzw. zachodnich Ziem Odzyskanych (np. K. Nitsch²⁵, S. Rospond²⁶, W. Taszycki²⁷); podobnie czynili geografowie (praca B. Olszewicza²⁸ obejmowała całość problemu).

²⁴ Na obszarze Warmii i innych powiatów mazurskich takie spolonizowane nazwy, na co zwrócił mi uwagę w dyskusji Z. Saloni, powszechnie używane przez ludność miejscową, pozostawiano chętniej, czego dowodem mogą być takie toponimy, jak: *Olsztyn*, *Rozgart*, *Sząbruk*, *Szymbark*, *Sztyrnort*, *Węgielsztyn*, *Wielbark*. Myślę, że działano w myśl zasady: tam, gdzie żyła ludność, posługująca się w swej większości spolonizowanymi wersjami nazw niemieckich – takie nazwy pozostawiano (acz nie zawsze i nie wszystkie, niemniej czyniono to chętniej), tam zaś, jak w wypadku mocno zgermanizowanej już ludności rejonu EGO (*Elku*, *Goldapi* i *Olecka*), a w momencie opracowywania nazewnictwa – terenu zasiedlanego prawie zupełnie od nowa (zob. mój artykuł: *Nowe dialekty mieszane? Sytuacja językowa na północno-wschodnim pograniczu*, w: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod red. S. Gali, Łódź 1998, s. 185–196), czyli tam, gdzie nie było już ludzi używających na co dzień spolonizowanych wersji nazw niemieckich, z nazw takich całkowicie rezygnowano, wprowadzając nowe toponimy.

²⁵ K. Nitsch, *Nazwy miejscowości w Odzyskanej Polsce Zachodniej*, „Język Polski”, R. 25, 1945, s. 33–44.

²⁶ S. Rospond, *Na straży imiennictwa geograficznego*, „Odrodzenie”, nr 39, 1945.

²⁷ W. Taszycki, *W obronie śląskich nazw miejscowych*, „Zaranie Śląskie”, t. 17, 1946, z. 1–2, s. 52–55.

²⁸ B. Olszewicz, *O naprawę nazewnictwa geograficznego Ziem Odzyskanych*, Gdańsk 1946.

Lingwiści proponowali też, by korzystać z zapisów toponimów w dokumentach niemieckojęzycznych (im starszych, tym lepszych ich zdaniem), tak przywrócono np. nazwy *Czerwone*, *Grabowo* i *Suczki*, gdy osady, których te nazwy dotyczyły, po roku 1938 nosiły nazwy: *Rotenau*, *Arnswald*, *Hitlershoehe*. Tam, gdzie brak było odpowiednich zapisów lub nazwa była od początku niemiecka, nie ustrzeżono się od politycznego wydzwięku problemu, nadając osadzie nazwę zgodną z lansowaną wówczas teorią o prapolskości tych ziem, przywołującą duchy *Piastów* (*Piastowo*), *Jagiellonów* (*Jagiellonów*), a nawet takich rycerzy, jak *Zawisza* (*Zawiszyn*).

Realizacja postulatów polskich naukowców wymagała jednak czasu, a ludność szybko napływająca na te obszary tak z dawnych kresów Rzeczypospolitej (przy czym nierzadko owa droga wiodła przez Kazachstan lub Syberię; niekiedy też osiedlała się tylko część rodziny; druga dołączała do niej po wielu latach; takie spóźnione powroty zdarzały się jeszcze w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku) jak i tzw. „starej Polski”²⁹ oznaczała osady, w których przyszło im zamieszkać, toponimami, które w większej części były pospiesznymi polonizacjami nazw znajdujących na leżących lub nadal stojących drogowskazach. Tak powstały: *Kwik* (*Kuiken*), *Katarzynki vel Katarzynowo* (*Katharinenhof*), *Regiel* (*Regellen*). Oprócz tego swoistą twórczość onomastyczną, z tego samego powodu, prowadziły na własny użytek władze lokalne (administracja, dyrekcje komunikacji, leśnictwa i starostwa), nierzadko niezależnie od siebie, ta sama miejscowość mogła zatem mieć różną nazwę, w zależności od tego, czy była to forma używana przez starostwo, czy np. wypisana na dworcu kolejowym lub przystanku PKS. Problem był niewielki, jeśli była to różnica typu: Banie – Bania – Banie Mazurskie; Wróbel – Wróble; większy – jeśli toponimy różniły się zupełnie. Owe urzędy (a raczej ich urzędnicy) rozsyłały wykazy nazw własnych miejscowości w formie maszynopisów, powołując do życia takie potworki nazewnicze, jak: *Radiowo*, *Redliński* (*Reddicken*), *Osadniki* (*Stantzhausen*, dziś *Stañczyki*), *Pawłówka* (*Niederwitz*, dziś *Niedrzwica*), *Żyliny* i *Żurminy* (do niedawna na przystanku PKS nadal widać było te nazwy zamiast: *Szyliny* i *Surminy*), a także *Hajnówek* (*Czarnowo Średnie*) – do dziś taka nazwa leśniczówki funkcjonuje wbrew dawniejszym zapisom i wbrew nazwie wsi obok leżącej. Ta ostatnia zresztą nazwa jest dokładnym tłumaczeniem dawnej nazwy bałtyckiej *Mittel Jodupoenen*, *Jodupie Średnie*.

Do niedawna, na mapach wydawanych w Polsce, dla obszarów byłych Prus Wschodnich, leżących obecnie w granicach naszego państwa, podawano tylko i wyłącznie nazwy obecnie obowiązujące. Dla tych, którzy przyjeżdżali do swojej małej ojczyzny, pozostawało zatem tylko porównywanie map wydawanych w Niemczech, gdzie dla odmiany zapisywano nazwy miejscowości sprzed zakończenia drugiej wojny światowej (zwykle z etapu „chrztów hitlerowskich”) z mapami wydawanymi w Polsce. Aby ułatwić tym ludziom szukanie śladów własnego dzieciństwa, w Niemczech zaczęto wydawać w tym czasie prace skorowidze, jak ten autorstwa S. Grigata³⁰, gdzie w trzech kolumnach podawano kolejno wcześniejszą nazwę osady

²⁹ Zob. mój artykuł *Nowe dialekty mieszane? Sytuacja językowa na północno-wschodnim pograniczu*, w: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod red. S. Gali, Łódź 1998, s. 185–196.

³⁰ S. Grigat, *Ortsbuch für den Kreis Goldap/Ostpreussen* [brak miejsca i daty wydania].

(sprzed drugiego etapu zmian toponimii), nazwę po „chrztach”, i nazwę obecnie obowiązującą. Nie zawsze zresztą czyniono to bezbłędnie, o czym świadczą zapisane we wspomnianych skorowidzach nazwy: *Galbiecie*, *Lobody*, *Chicholaski*, *Marcinowska* (bez członu *Wólka*), *Czerwony Dwór*, *Suszki*, *Żytkiejmie*, *Maciejowieka*. Od pewnego czasu w Polsce wydawane są reedycje map 1:100000 dawnych obszarów Prus Wschodnich, jak np. reprint mapy z roku 1931 (pas 32, słup 30, arkusz Ornet) Wojskowego Instytutu Geograficznego, gdzie zapisano na czerwono nazwy polskie, na czarno – nazwy urzędowe niemieckie³¹ oraz są dołączane do map³² dodatki, typu: *Orts- und Seenamnenverzeichnis Ermland und Masuren, Polnisch/Deutsch/Polnisch*, zawierające obok nazw obecnie obowiązujących (z podaniem ich lokalizacji na mapie) – nazwy niemieckie, niestety, tylko te z lat 1936–1939, a więc np. *Engern*, *Rappenhoeh*, *Oberhofen*, *Gruenfliess*, *Talheim* czy *Kanitz*, choć zdarzył się i zapis *Grossrosen*, gdy ta osada po 1938 nosiła nazwę *Gross Freindorf*.

Jeśli chodzi o stosunek do zastanej toponimii na interesującym nas obszarze na terenie trzeciego państwa – Litwy, to na kształt nazw, szczególnie tych zapisywanych na mapach, miały olbrzymi wpływ nastroje nacjonalistyczne (szczególnie w dwu wypadkach). Dotyczy to w szczególności mapy wydanej przez Sajudis w roku 1990, a obejmującej obok obszarów przyznanych Litwie po roku 1946 i terenów północno-wschodniej Litwy – również tzw. Małą Litwę. Terytorium Polski rozpoczyna się tam dopiero na południe od Grajewa, Szczuczyna, Kolna i Nidy, czyli poza obszarem byłych Prus Wschodnich. Na terenie, do roku 1946 należącym do Prus Wschodnich, uwzględnianym przez ową mapę znajdziemy takie nazwy miejscowości, jak: *Gelupie*, *Alecka* i *Laukas* (*Goldap*, *Olecko* i *Elk*) oraz *Lamagarbis*, *Kapkiemis*, *Ežeranai*, *Raistpils*, a nawet *Marienburgas* czy *Marienverderis*, *Ungura*, *Alesiai*, *Rigieliai*, *Barkiai*, *Ciukai*, *Liesiai* (nazwy jezior i rzek na wspomnianym obszarze zapisano jako: *Galdapgaras*, *Daubys*, *Mauras*, *Dargainis*, *Medžioklimis*). Takiej samej lituanizacji na tejże mapie poddano też nazwy występujące na obecnym obszarze Białorusi (która również zaczyna się od granic nieistniejących, bo dopiero na południe od osad o nazwie *Naugardukas*, *Stulpai* i rzeki *Skary*) i obwodu kaliningradzkiego. Tylko nieliczne z nazw w swej nowej postaci odsłaniają spod warstwy formalnie litewskiej toponimy sprzed „chrztów hitlerowskich”. W przeważającej części są to nowe, nigdzie i nigdy nie notowane nazwy litewskie, typu: *Asvinis*, *Vilemberkis*, *Kovariai*, *Alnava*, *Sakunai*, *Gudvaliai*, *Bindžiunai*, *Vilčiai*, *Romuva*, *Dumnava*. Trudno przy tym znaleźć zasadę lituanizacji nazw tak z dzisiejszego obszaru polskiego, jak i białoruskiego. Niekiedy bowiem lituanizacji podlegały nazwy niemieckie (*Marienburgas*, *Marienverderis*), niekiedy genetycznie praindoeuropejskie (za podstawę procesu adaptacji brano postać polską, np. *Alecka*), w przeważającej części są to jednak struktury nowe, litewskie, zawierające nawet ślady osadnictwa pruskiego i jaćwieskiego, czyli również bałtyckiego.

Skala i jakość zmian, których efektem stała się wspomniana mapa, na pewno niespełniająca podstawowej funkcji, jaką przeznaczono takiemu wydawnictwu (dla

³¹ Określenia: polski, niemiecki, nie dotyczą w tym wypadku genezy nazw, ale ich grafii i struktury.

³² Jak na przykład do mapy *Warmia i Mazury*, wydanej przez Vicon Gdańsk w roku 1998.

żadnej z narodowości), przewyższyła nawet „chrzty hitlerowskie”, gdzie przyczyną zmian było również podkreślenie praw do tych ziem. Na każdym bowiem z etapów zmian germanizacyjnych można znaleźć na obszarze Prus Wschodnich ślady osadnictwa słowiańskiego (*Dunaiken, Dullen, Ploewken, Scharnen*) i bałtyckiego (*Peterkeim, Dubeningen, Pabbeln bei Schittkehmen, Schareiken*), choć (jak już przed chwilą wspominałam) wiele nowszych nazw (*Boćwinka – Herandstal; Doliwy – Teichwalde; Gross Jodupp – Holzeck*) konstruowanych było według zasad podobnych do tych, które przyjęto na wspomnianej mapie litewskiej. Była jednak zasadnicza różnica – te niemieckie w jakiś sposób zaistniały, choć niektóre bardzo krótko, na mapach i rzeczywistych drogowskazach tego obszaru, te litewskie – były efektem tylko i wyłącznie chęci i zabiegów politycznych i poza ową mapą nie pojawiły się nigdy na obszarze dzisiejszej Polski.

Inną publikacją, w której używano takich samych nazw wobec osad leżących dzisiaj na terenie Polski, a wydaną w roku 1997 w Wilnie, jest praca V. Pėteraitisa, sygnowana (dwujęzycznie: po niemiecku i litewsku) przez Kleinlituaischer Fonds Verlagsinstitut für Wissenschaft und Enzyklopädien, czyli Mažosios Lietuvos Fondas; Mokslo ir Encyklopedijų Leidybos Institutas. Opatrzona jest ona bardzo bogatą literaturą niemiecko-, litewsko- i rosyjskojęzyczną (z różnych lat), nie ma w niej natomiast cytowania ani jednego adresu bibliograficznego pracy polskiej. Zlituanizowano w niej³³ na przykład nazwy ewidentnie słowiańskie, typu *Łoje (Luoja), Skoczce (Škiečiai)*, zmieniono kształt niektórych nazw bałtyckich (*Gerkiškiai*), a niektóre osady w ogóle pominięto (szczególnie te, które miały nazwy genetycznie niemieckie lub słowiańskie). Przy takich przekształceniach i „nagięciach” etymologii (nazwa *Grabowo* zdaniem autora pochodzi od litewskiego antroponimu *Grabis, Grabỹs*, związanego z ap. *grābis* ‘atgrubnagis’, tamże, s. 138), należy z dużą ostrożnością podchodzić do dalszych wywodów autora. I tylko dziwić się należy, że we wstępie do tej pracy pisze on, że mówi w swej książce o blisko 4000 nazw bałtyckich (pruskich, litewskich i kurskich) z obszaru Małej Litwy, skoro w wielu wypadkach etymologizuje on nazwę litewską, przy pierwotnym rdzeniu pruskim czy jaćwieskim, a nawet słowiańskim.

Krótko zatem podsumowując moje rozważania na temat zmian w nazewnictwie Prus Wschodnich po roku 1946 dodam, iż każdy fragment należący przedtem do tego państwa, a przypisany po tej dacie trzem oddzielnym organizmom państwowym, zyskał nowy obraz nazewniczy. W miarę najdokładniej (choć dość konsekwentnie usuwano ślady osadnictwa niemieckiego i nie zawsze konsekwentnie pozostawiano ślady osadnictwa bałtyckiego) zachowano informacje (językowe i pozajęzykowe) zawarte w toponimii na obszarze, który znalazł się w granicach Polski. Zupełnie zmieniono natomiast zapisy nazewnicze na terenie obwodu kaliningradzkiego, zacierając

³³ Słowniczek nazw ułożonych w tej pracy alfabetycznie wychodzi od wersji zlituanizowanej, potem autor podaje historyczny powiat w ramach Prus Wschodnich (jeśli osada dziś leży na terenie Polski, występuje zlituanizowana nazwa powiatu), następnie w nawiasie podano dwie wersje niemieckie, sprzed chrztów i po tym okresie; dalej występuje dzisiejsza nazwa polska (nie wiadomo skąd wzięta, bo jak pisałam – nie jest cytowana żadna praca polska). Na końcu wyjaśniana jest etymologia nazwy, podawanej jako pierwsza.

tam jakiegokolwiek ślady historycznego osadnictwa w nich zapisane (tak kulturowe, jak i językowe). Stworzono przez to nową toponimię, politycznie poprawną dla człowieka radzieckiego, bardzo ubogą w wykorzystywaniu w nazwach świata roślinnego i zwierzęcego czy też ukształtowania terenu tam istniejącego, ale za to wprowadzającą nowe antroponimy, jednoznacznie kojarzące się z utrwalaniem „zdobyczy rewolucji”, a niejednokrotnie też przywołującą nazwiska (imiona i pseudonimy) wyjątkowo dla Polski i Polaków brzmiące złowroźnie. Czy było to celowe, że nazwy, w których wykorzystano owe antroponimy, grupują się blisko granicy tego rejonu z Polską – na to pytanie mogliby dziś odpowiedzieć tylko ówczesni „ojcowie” tejsze toponimii. Zmiany na terenie, który znalazł się w obszarach Litwy, nieco przypominają zabiegi rosyjskie (ale zacierano tu tylko niebałtyckie nazwy; słowiańskie czasem tłumaczono, choć zabiegi te dotyczyły tylko semantyki, a nie struktury – tę konsekwentnie dawano litewską), natomiast to, co uczyniono tak na mapie Sajudisu, jak i w pracy Pëteraitisa świadczy moim zdaniem dobitnie o tym, do czego może doprowadzić skrajny nacjonalizm. W tych publikacjach zobaczono ślady osadnictwa litewskiego (nawet nie bałtyckiego, bo leksemy pruskie i jaćwieskie zastępowano litewskimi) również tam, gdzie wszelkie tak niechętne Słowianom dokumenty niemieckie nie miały odwagi tego uczynić. Co ciekawe, niektóre nazwy genetycznie niemieckie tylko lituanizowano strukturalnie, a nie leksykalnie³⁴.

Summary

The article is concerned with differences in the approach to toponymic heritage of former Eastern Prussia in the territory of three countries: Russia, Lithuania and Poland. Russia completely changed the onomastics of her part of the region, referring not so much to the toponymic tradition of the region as to the culture and onomastic practices observed in the Russian-speaking area. Lithuania, in turn, Lithuanised (albeit very inconsistently, as sometimes German names from before 1936 underwent this process, as at times did Polish names from after 1945, and also Germanised Polish names from after 1936) even the names which after 1945 denoted settlements situated in the territory of Poland. In Lithuania, especially strong nationalist activities in this respect were discernible in the first years following the establishment of Sajudis, and in publications of Lithuanists residing outside Lithuania. Poland treated the onomastic heritage of her part of former Eastern Prussia in the most responsible manner – by appointing an appropriate committee comprised of linguists, geographers and historians. The work of the committee resulted in preserving the multicultural and multilingual (both Baltic and Slavonic, and also, to a lesser degree, German) heritage of this part of Eastern Prussia.

³⁴ Pełna literatura przedmiotu znajduje się w moich pracach: *Nazwy miejscowości byłych powiatów goldapskiego i oleckiego*, Gdańsk 1994; *Teka toruńska Marcina Giersza. Analiza materiału nazewnictwa*, Gdańsk 1994; a także w maszynopisach prac doktorskich, napisanych pod moim kierunkiem: D. Morawieckiej-Gąsiorowskiej, *Makrotoponimia powiatu elckiego*, Gdańsk 2001 i M. Famielec, *Mikrotoponimia powiatu elckiego*, Gdańsk 2001. W poszczególnych przypisach podałam teksty dla mnie ważne (ze względu na przywoływane w tekście głównym nazwiska) lub cytowane.

ANDRZEJ ZABORSKI

Kraków

R.L.Trask

***The Dictionary of Historical and Comparative Linguistics.*
Cambridge 2000. Edinburgh University Press. XII + 403 pp.**

Although dictionaries and encyclopedias of general linguistics have been rather numerous in the last period, this “Dictionary” limited to historical and comparative linguistics offers a lot that cannot be easily found elsewhere. It has a wide selection of modern books and articles as its sources. It is almost complete as far as newer terminology and newer ideas are concerned and it offers also a substantial part of older terminology used in English and to a limited extent also in French, German and Latin. Fortunately enough modern comparative-historical linguistics has been relatively free of terminological extravagancies and ‘revolutions’ sometimes limited largely if not exclusively to terminological misuse. In this dictionary not only current and universally accepted terminology is explained but, rightly, even some unnecessary new terms can be found, e.g. “symplesiomorphy” for “shared archaism” (p. 332), “elaboration” (p. 101) for “language split” or terms which are rather facetious like “diachronic conspiracy” (p. 71 and p. 106), “panda principle” (p. 245), “saltation” (p. 296) and “superjump” (p. 330), “Hydra’s razor” (p. 311) etc. The author has added also lemmata on major language families of the world as well as on unclassified and otherwise important languages. In the case of the classification of languages specialists on particular families and areas will, inevitably, find proposals which are a matter of dispute but in general the overall picture seems to be well-balanced. Definitions are clear and precise, usually there is a sufficient number of good examples.

Here are some remarks which might be useful for a new edition:

p. 13: Akkadian was not “recorded in writing from 2350” – Old Akkadian texts are usually dated about 2500–1950 B.C. although no absolute dating is available.

p. 19: Table 1: second person sing. in Latin is *amas*, not *amo*!

p. 20: the main lemma on “Analogy” is too general although other lemmata on particular problems of analogy are good.

p. 25: the Koran was written down in the mid seventh and not in the eighth century A.D.!

p. 25: it is not precise to say that Aramaic “displaced Hebrew as the mother tongue in Palestine in the third century BC”. There was a triglossia i.e. Aramaic, Biblical Hebrew and Spoken Late Hebrew were used (plus Greek among educated people) and it is possible that there were some “naitive speakers” i.e. speakers having Hebrew as mother tongue even in the first two centuries A.D. By the way, there is no lemma “mother tongue” in the “Dictionary”!

p. 26: R. Hetzron has greatly contributed to the promulgation of the principle that “in the absence of any conditioning factors, the most heterogeneous system of several related systems in related languages is the closest to that of the ancestral language, and the more homogeneous systems result from simplification” but this was known long before Hetzron (see e.g. Th. Noldeke in case of Semitic linguistics) and I doubt whether it should be called “Hetzrons principle”.

p. 37–8: Bantu languages are agglutinating, not simply prefixing!

p. 38: “Barth’s Law” deals mainly with the prefix-vowel of the ‘Imperfect’ in Semitic languages.

p. 39: “becanism” is just another name for “folk etymology” to which there is no cross-reference here!

p. 41: Trask makes a dangerous shortcut when he says that Berber is spoken “principally in Morocco”. Although the percentage of Berber, first of all Kabyle speakers in Algeria is smaller, nevertheless Berber language and culture is equally important in Algeria. Berber is one of the official “national” languages of Mali and Niger.

p. 54: it is questionable whether Hausa “has more speakers than any other sub-Saharan African language” since Amharic and Oromo have probably more.

p. 65: systematic sound correspondences between Afroasiatic languages have not been discovered in mass so far simply because little research has been done as yet and not because the languages are, allegedly, “moderately closely related”. The degree of relationship of the more archaic Afroasiatic languages does not seem to be more remote than that of most Indo-European languages. It is rather the lack of older records of the majority of Afroasiatic languages which makes the reconstruction of systematic sound correspondences difficult but certainly not hopeless.

p. 75: The classification of Omotic as allegedly constituting a primary branch of Afroasiatic is based on very inconclusive negative evidence. The traditional classification of Omotic as West Cushitic has not been really refuted yet.

p. 76: Arabic and not Coptic is a liturgical language of Coptic Christians since a long time! Coptic is used, if at all, only as a very marginal embellishment of the Coptic liturgy. It is interesting that since several decades there have been attempts by some educated Copts to start learning how to use Coptic in everyday speech and some Copts even pretend that they speak Coptic which deserves the greatest respect in spite of the fact that this is rather a case of beautiful and harmless wishful thinking.

p. 77: I do not think that every Creole “derives from an earlier pidgin”. Imperfect knowledge of the source language does not automatically mean that there is a real pidgin behind a Creole.

p. 78: Cushitic: the relegation of Beja from Cushitic was simply a mistake. Beja is the only representative of North Cushitic. Alleged division into ‘South Cushitic’ and ‘North Cushitic’ and the single language Beja is simply wrong.

p. 80: A dead language is simply a language which is not a mother tongue of any living person! Latin is still used either as a secret language (e.g. by medicine doctors at least in some countries) or as a traditional official written language of some documents (in the Catholic Church) or even as liturgical language (to some limited extent in the same Church and in some of its offshoots). How languages die out is another question and should be dealt rather under “language death” (p. 183). It is true that in the current usage usually no differentiation is made between dead and extinct languages and between language death and language extinction but perhaps we should try to use “dead language” for languages which have ceased to be spoken either because its speakers shifted to another language or because they died out or have been exterminated and the term “extinct languages” should be used rather for languages like Latin which have simply evolved so far that its later stages have to be treated as separate languages. There should be also something on languages which are “half-dead”/“half alive” like Modern Literary Arabic which is used primarily in writing, only to a limited extent in speech (it is learnt in schools!) but which is really nobody’s mother tongue, viz. it has no real native speakers although most Arabs consider it to be their “mother tongue” in another sense of the term for ideological reasons.

p. 83: there should be an example of degrammaticalization in the sense 1. and 2. A better example for degrammaticalization in the sense of ‘deaffixation’ (p. 80–81) is *bus* < *omni-bus* ‘for all/everybody’.

p. 85: There should be cross-references from ‘density of attestation’ (p.85–86) to ‘multilateral comparison’ (p. 221) and vice versa! It was already e.g. A. Meillet who insisted that the best cognates are those found in at least three or more languages rather than in two only.

p. 87: German “Kuchen” (not “kuchen”) is “cake”, not “cook”. Cf. also /x/ > /c/ e.g. in *Küche* “kitchen” and its derivatives like *Küchengeschirr* etc.

p. 89: there should be a lemma on “dialect cluster”!

p. 91: It is wrong to say that “the Afroasiatic languages show extensive evidence of dialect mixing”. Perhaps only few of over 250 Afroasiatic languages may show it.

p. 91: nothing on “dialectometry” (German “Dialektometrik”) as developed e.g. by W. Möhlig.

p. 92: it is wrong to say that “Diglossia was first identified by Charles Ferguson (1959)” since for obvious reasons it was studied and defined for the first time by Greek scholars, e.g. Psichari at the end of the 19th century while in case of Arabic studies it was introduced by William Marçais (most probably following the studies on Greek diglossia) later in the twentieth. It would be better to limit the use of ‘diglossia’ only for cases when two languages are close relatives or simply different stages of the same language like Latin and Italian in Italy still in the 11th century and today’s Arabic, German as used in Switzerland, Luxemburg and some other regions or Greek in which the diglossia has been officially abandoned but still survives marginally. When ‘High’ and ‘Low’ languages belong to different families (like Spanish and

Guarani in Paraguay) or, in other cases, are only distantly related we should speak rather of a special kind of bilingualism for which (i.e. for this special case!) a new term, e.g. “bilingualism with complementary distribution” should be used. There are also cases of triglossia (e.g. Spoken Arabic plus Modern Literary Arabic plus spoken and written French in Maghreb and in Lebanon) and even quattroglossia when Berber is added in Maghreb. Note also that many Arabists deny the existence of diglossia in contemporary Arab countries and speak only about “dialect spectrum” or “spectroglossia” which is controversial.

p. 96: I wonder whether Dolgopolskiy still subscribes to his 1964 list of “the fifteen words which are supposedly most resistant to lexical replacement”. It looks like “I/me” have been replaced at least in the great majority of the Omotic (West Cushitic ?) branch of Afroasiatic where the first person sing. is synchronically “ta” and the second person sing. is “ne” while elsewhere in Afroasiatic it is “na” and “ta” respectively. This development might have taken place in Omotic as a combination of internal change and borrowing from Nilo-Saharan.

p. 98: we should not forget that very learned and rare “dysphemism” has “vulgarism” as a good current synonym!

p. 99: Eblaite, as much as we know it so far, is closely related to Akkadian and even classified as a dialect of Akkadian by some specialists which is disputable. It was deciphered not “in the mid-twentieth century” but shortly after its discovery in 1974. It is not clear at all whether it was “displaced by Amorite”.

p. 101: a critical edition is not simply “based upon two or more variant manuscript versions of a single text”!

p. 101: Egyptian is recorded also in “hieratic” script!

p. 104: there should be an example for “endogenous pidgin”!

p. 121: There is nothing on “fashion” – its importance for “sound laws” was emphasized already e.g. by H. Schuchardt.

p. 124: “Folk etymology” is not tantamount to “analogical reformation”.

p. 125: Fortunatov’s “law” on Slavic accent was independently proposed by de Saussure!

p. 127: there is nothing on “frequency”!

p. 130: Gə‘əz is still used as a liturgical language by the Ethiopian Church.

p. 132: It would be interesting to know which particular languages might be seriously (?) considered as genetically related on the basis of only two “genetic markers” as alleged by Johanna Nichols.

p. 134: Can German be defined simply as “a major language of central Europe”? No!

p. 138: I doubt whether the term “glottogenesis” should be limited to “the creation of a non-genetic language”. E.g. in case of artificial languages I should speak only of “creation”.

p. 146: In case of a “hapax legomenon” it is first of all the difficulty of discovering its precise meaning that matters while its reality is not always in doubt.

p. 148: There is a dispute when Hebrew actually died out and there can be no doubt that it was still partially used as a “high” language in speech after the third century B.C. in a situation of triglossia (Aramatic – late Spoken Hebrew/late Mishnaic

Hebrew – Biblical Hebrew). Modern Hebrew is not “the mother (spacing – A.Z.) tongue of most Jewish inhabitants of Israel” yet.

p. 156: In Egyptology hyphen is used to separate parts of a compound while it is a dot (full stop) which separates endings from the stem, see e.g. W. Schenkel, *Einführung in die klassisch-ägyptische Sprache und Schrift*, Tübingen 1989, p. 31.

p. 157: no differentia specifica between ‘ideophone’ and ‘onomatopoeia’ (p. 239) is given and there is no cross-reference.

p. 161: there should be a warning that in every hypothesis of an alleged ‘independent parallel innovation/parallel development’ in closely related languages there is a serious risk of a vicious circle error.

p. 196: the notion of “linguistic area” (German “Sprachbund”) has been introduced by Trubetzkoy.

p. 215: Mbugu or Ma’a has proven not to be a “mixed language”. Its variant containing many lexical Cushiticisms is actually used as a secret language by the people who use a clearly Bantu language as their “main” language. I also have doubts whether Mednyj Aleut is a “real” mixed language i.e. a language with allegedly two ancestors – its verbal morphology has been borrowed from Russian but obviously this language is so much closer to Aleut (and totally incomprehensible for Russians!) that there is no doubt that it is Aleut diachronically.

p. 215: there is no proof that Moabite was spoken as early as the fourteenth century, the Qldest indisputably Moabite inscription dates back to the 9th century B.C.

p. 226–227: in the lemmata on Neogrammarian school there should be a mention that finally Neogrammarians considered sound laws (cf. p. 316) to be exceptionless only on a given territory and in a given period!

p. 256: it is astonishing that usually the existing definitions of a pidgin say nothing about the crucial prerequisites for the creation of a pidgin language: rudimentary knowledge (often limited to some lexicon) of the source language and lack of possibility and/or will to learn it properly plus the lack of practical need to develop the skill beyond simple practical, e.g. commercial communication. Pidgins do not develop when for any reason people can and want to learn foreign languages.

p. 259: “Portmeanteau language” which has allegedly “emerged from a mixture of elements contributed by closely related languages” is another “ghost” concept haunting comparative linguistics – no case of this is known apart from little known Tlingit. As a rule, alleged “mixed” languages are unknown or little known languages.

p. 280: there is nothing on ‘relationship’!

p. 290: nothing on ‘root determinatives’ although there is “root extension”.

p. 295: Ukrainian and Belarussian are not “southern and western varieties” of Russian even diachronically! They are different languages!

p. 320: under “split” there should be a mention of language split i.e. language genesis in cases like Macedonian, Moldavian, Tadjik, Bosniac (?) etc. in which extra-linguistic factors contributing to the split greatly dominate linguistic factors.

p. 327: there is nothing on “style” and style (e.g. archaizing) variation.

p. 327–328: although the importance of shared innovations cannot be overestimated, nevertheless it is not really true that “shared archaisms are of little use in

subgrouping” since shared innovations without shared archaisms should be attributed rather to contact.

p. 344: Trask rightly emphasizes that glottochronology is wrong but nevertheless he insists e.g. that “the time depth of the Indo-European family is commonly estimated at around 6000 years” and that “a few seemingly secure families, such as Afroasiatic, appear to be older than this (viz. 10 000 years –A.Z.). See also p. 26 on ‘archaeolinguistics’. What is the basis of these estimates then?

p. 366: ‘Wanderwort’ is sometimes also used in the French version as “mot voyageur”.

In short: this is a very useful tool not only for beginners and advanced students but a good synthesis and reference book for professionals.

Kalwaria, July 2001

MAREK STACHOWSKI

Kraków

Bronisław Malinowski and linguistics

In the last weeks of the year 2000 a two-volume monograph on Bronisław Malinowski's linguistic studies appeared in Cracow¹. While volume I of the edition is an academic monograph in the traditional sense of the word, volume II is of a somewhat unusual character (see *infra*). But let us, first of all, explain the title of the work.

The Polish formulation *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego* is, as a matter of fact, ambiguous. It can be interpreted both as Malinowski's understanding of linguistics and as his linguistic work. Fortunately, both interpretations are correct in this case. The fact, however, that Malinowski was also engaged in linguistics might surprise some students who envisage him only as a great ethnologist, whereas actually he was interested in linguistic problems and research as much as possible, even if he only devoted two publications to linguistic themes. It should, however, be added that "there are also typescript copies of a further 200 unpublished texts and lexeme lists in the LSE (= London School of Economics) archives" – vol. I, p. 317, fn. 2. It is a real paradox that his attitude towards linguistics, which he considered to be the central discipline among the humanities (I 317), was entirely eclipsed by his ethnological achievements. In this situation, the main task of the author was to analyse Malinowski's understanding of linguistics and to present his work in this domain.

Volume I is written by Krystyna Pisarkowa who is the author of a number of studies on Malinowski published between 1995 and 2000. It contains an analysis and is intended for every scholar understanding Polish; it contains, to be sure, also an English summary by T. Bałuk-Ulewiczowa (p. 317–342) but this text of 25 pages cannot offer much more than a general orientation on the Polish text of about 300 pages. The volume consists of six chapters (p. 7–283) followed by a bibliography (p. 285–303), a biographical calendar (p. 305–307), a list of the seventeen pictures published in the volume (p. 309), some being real rarities from private collections

¹ *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, vol. I by Krystyna Pisarkowa; vol II ed. by Krystyna Pisarkowa and Tadeusz Szczerbowski, Kraków: Universitas 2000 [address: Prof. Krystyna Pisarkowa, Instytut Filologii Orientalnej, Collegium Paderevianum, al. Mickiewicza 9/11, PL – 31–120 Kraków, Poland].

or archives, an index of names (p. 311–316) and the English summary mentioned above (p. 317–342). The chapters are as follows: I: Introduction (p. 7–31); II: The Cracovian biography of Bronisław Malinowski, “British” anthropologist (p. 33–68); III: Mainland and islands (p. 69–131); IV: The phenomenon of meaning (p. 133–179); V: The units of language and their context (p. 181–236); VI: Malinowski’s linguistic creed (p. 237–283). The title of chapter III does not reveal its linguistic contents – it is devoted to linguistic material collected and analysed by B. Malinowski, first of all to his research into Kiriwinian (~ Kilivila) “classificatory particles” and other grammatical functors.

Volume II was edited by K. Pisarkowa and T. Szczerbowski. It contains a Polish translation of two linguistic studies by Malinowski, originally published in English: “The problem of meaning in primitive languages” (which first appeared as a supplement to his book *The meaning of meaning*, 1923) and “Classificatory particles in the language of Kiriwina” (*BSOAS* 1, 1920). The third part of the volume is a Kiriwinian-Polish and Polish-Kiriwinian dictionary by T. Szczerbowski (p. 113–417), preceded by some general and technical remarks (p. 105–111). The Kiriwinian-Polish part of the dictionary presents material compiled from seven published works (incl. the 1995 edition of Malinowski’s letters) and ten archive sources (II 109sq.). Although T. Szczerbowski informs us that this part of the dictionary contains about 6,000 entries we cannot precisely know how many words there actually are since the editors have decided to put each attested grammatical formation as a separate entry (II 107)² so that one can find for instance the following entries one after another: *bu-ku-megwa-si* ‘you [Pl.] could conjure up’, *bu-ku-mwoyne* ‘climb! [Sg.]’, *bu-ku-sagali-se* ‘you [Pl.] could divide’, *bu-ku-sakay-se* ‘you [Pl.] could give’, *bu-ku-seye-mwo* ‘lay [it] here! [Sg.]’, *bu-ku-sili* ‘you [Sg.] could sit down’, *bu-ku-si-mwoy-sa-ga* ‘you [Pl.] could sit here’ and so on (II 134). The volume ends with a list of five pictures (II 419) which are all taken from Malinowski’s books published hitherto. As can be seen, this volume is intended for Polish readers rather than for foreign researchers who will surely continue to use the English originals of Malinowski’s studies as well as Gunter Senft’s grammar and dictionary of Kiriwinian (1986).

Now, was Malinowski a really good linguist or just an ethnologist who was compelled to obtain some practical knowledge on the vernacular of the people he worked with? There is no doubt, the former is right. And not only because his father was a linguist (Slavic Philology). Malinowski whose notion of “classificatory particles” is so weighty for the typology of languages attached much importance to linguistics, studied it seriously, was deeply interested in semantics and syntax, and had his own opinion on how a language is to be learnt and described. Besides, it is not quite right that he was an antagonist of dictionaries; he required, to be sure, the study of language through texts but he also pondered on what sort of information a dictionary entry should contain and he had begun to arrange word lists [II 105sq.] so that it seems quite

² Probably the number of approximately 3,000 entries in the Polish-Kiriwinian part reflects more correctly the number of lexemes.

probable that he was thinking of writing a dictionary himself. Malinowski had good linguistic teachers in Cracow and good discussion partners all over the world, one of the most famous among them being Jerzy Kuryłowicz. Does Malinowski's thought deserve analysis and further discussion? It is enough to look at G. Senft's bibliography to see how inspiring his ideas are even today. K. Pisarkowa, too, is inspired by his work and she tries to understand him and present his ideas in the way he would have liked it most: in the broadest possible cultural context. She compares Malinowski with Franz Boas, she needs to assume an attitude to Franz Kafka and Joseph Conrad, she mentions a great many personalities who are hard to find in other linguistic monographs. And all this is based on a thorough knowledge of linguistics and cultural history, and is enriched through her personal study of archive materials. The author not only reports on Malinowski's analyses and ideas but also sketches the linguistic background and presents, here and there, her own interpretation of some problems.

There could probably scarcely be a better illustration of Malinowski's inspiring power and conviction that a broad context makes us understand people better.

KRZYSZTOF OZGA
Kraków

**Polska bibliografia językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego
oraz języków nieindoeuropejskich za rok 2001
z uzupełnieniami za lata wcześniejsze**

W bibliografii zarejestrowano prace opublikowane przez autorów polskich w kraju i za granicą oraz prace autorów obcych, które ukazały się w Polsce. W dziale „Językoznawstwo indoeuropejskie” pominięto publikacje z zakresu polonistyki i sławistyki, które znajdują się w kolejnych tomach Bibliografii językoznawstwa sławistycznego wydawanej przez Instytut Sławistyki PAN oraz Towarzystwo Naukowe w Warszawie.

I. JĘZYKOZNAWSTWO OGÓLNE I DZIEDZINY POKREWNE

1. Zagadnienia ogólne i metodologiczne

- AWDIEJEW Aleksy: Komunikatywizm (perspektywa metodologiczna badań lingwistycznych). – W: JWK 1, 23–29.
- BADIO Janusz: Choices and language. – AUL/FLA 3, 2001, 5–26.
- BAŃKO Mirosław: Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. – Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2001, s. 336.
- BARTMIŃSKI Jerzy: Między systemem a tekstem: standardy semantyczne i standardowe motywy. – W: JWK 1, 59–69.
- BORKOWSKI Igor: Teoretyczne podstawy normatywnej oceny języka polityki i ich praktyczne wykorzystanie w językoznawstwie współczesnym. – PorJęz 8, 1999, 49–57.
- BUGAJSKI Marian: Genologiczne uwarunkowania komunikatu językowego. – W: Genologia i konteksty. – Zielona Góra: Wyd. WSP, 2000, 395–400.
- BUGAJSKI Marian, WOJCIECHOWSKA Anna: Językowy obraz świata a literatura. – JAK 13, 2000, 153–159.

- DŁUGOSZ Kazimierz: Język, religia, kultura. – Szczecin: Wyd. Naukowe US, 2001, s. 213.
- DUDA Henryk: Bardzo krótkie wprowadzenie do językoznawstwa nostratycznego. – W: KSIĄŻEK-BRYŁOWA Władysława, DUDA Henryk (red.): Język Polski. Współczesność. Historia. – Lublin, 2000, 155–163.
- FLEISCHER Michael: Podstawy konstruktywistycznej i systemowej teorii komunikacji. – W: JWK 1, 83–104.
- GLĄZ Adam: Tak zwana teoria oglądu a problemy językowe. – JK 2, 2001, 290–314.
- GRABARCZYK Zenon: Some problems related to the linguistic world-view: a review of the linguistic relativity hypothesis. – W: MPE, 7–18.
- GRINIEWICZ Sergiusz W., DUBIENIEC Elwina M.: Introduction to linguistics. – Białystok: WSFiZ, 2001, s. 79.
- JĘDRZEJKO Ewa: Frazeologia w przestrzeni lingwistyki „integralnej”. – AnnUMCS 28, 2000, 99–119.
- KAROLAK Stanisław: Od semantyki do gramatyki. – Warszawa: SOW, 2001, s. 655.
- KASPERSKI Edward (red.): Rozważania metodologiczne. Język, literatura, teatr. – Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2000, s. 280.
- KAUFMAN STEFAN: Structure d’une base de données terminologiques. – RW 47, 2001, 13–25.
- KLESZCZOWA Krystyna: O historycznej ciągłości kompetencji językowej. – PKJP 6, 2001, 17–29.
- KORZYK Krzysztof: Wydarzenie komunikacyjne – metafora a rzeczywistość. – W: JWK 1, 105–116.
- LASKOWSKA Elżbieta: Kilka uwag o świadomości metakomunikacyjnej. – W: JWK 1, 127–133.
- LEWICKI Roman: Intermedialność w polu widzenia neofilologa. Intermedialität aus neuphilologischer Sicht [tekst pol. i niem.]. – LEWICKI Roman, OHNHEISER Ingeborg (red.): Intermedialność/Intermedialität. – Lublin 2001, s. 9–22.
- LIPCZUK Ryszard, MECNER Paweł, WESTPHAL Werner: Lexikon der modernen Linguistik. Wyd. 2 poszerz. – Szczecin: Albatros, 2000, s. 299.
- LJUKŠIN Jurij (red.): Metajęzyk lingwistyki: systemowy słownik terminologii lingwistycznej. – Warszawa: Aquila, 2001, s. 193.
- MAŁOCHA-KRUPA Agnieszka: Redundancja niejedno ma imię. – KJS 2, 2001, 115–129.
- MAŃCZYK Augustyn: Zur Sprachauffassung im Systembild der höheren Wirklichkeit. – W: GAI, 207–212.
- MYRCZEK Ewa: Corpus – its definition, compilation, taxonomy and future. – LS 21, 2000, 43–62.
- NKOLLO Mikołaj: Les idiotismes dans la grammaire générative. – SRP 27, 2001, 103–116.
- NORMAN Borys: Lingwista jako ekspert wobec zdań nieakceptowalnych. – W: SAFJ, 7–12.

- PAJDZIŃSKA Anna: My, to znaczy... (z badań językowego obrazu świata). – TD 1, 2001, 33–53.
- PISARKOWA Krystyna: Mowa a postaci dewerbalizacji. – W: SO, 281–286.
- PLUTA Feliks: Studia językoznawcze. Historia języka – dialektologia – onomastyka. – Częstochowa: Wyd. WSP, 2001, s. 486.
- PŁUCIENNIK Jarosław: Słów kilka o językowej konceptualizacji doświadczenia wzniosłości i jej związku z komunikacją. – W: JWK 2, 205–212.
- PREYZNER Marcin: Po co są teksty? – W: JWK 1, 327–334.
- SAWICKA Grażyna: Konwencja a kompetencja komunikacyjna. – W: JWK 1, 117–126.
- SOCHOŃ Jan: Bóg i język. – Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2000, s. 367.
- STALMASZCZYK Piotr: Język i gramatyka w programie minimalistycznym i semantyce pojęciowej. – W: JWK 1, 77–82.
- STEFAŃSKI Witold: Wprowadzenie do językoznawstwa historyczno-porównawczego. – Toruń: Wyd. UMK, 2001, s. 320.
- SZCZODROWSKI Marian: Procesy kodematyczne w komunikacji językowej. – W: SSSKJ, 49–53.
- ULIČNÝ Oldřich: K jazykové stylizaci časoprostorových relací: začátek, konec a střed jako jazyková univerzália. – PrFilol 46, 2001, 623–628.
- WAWRZYŃCZYK Jan: Słownik bibliograficzny językoznawstwa ogólnego i polonistycznego. – Warszawa: Dialog, 2001, s. 410.
- ŻMIGRODZKI Piotr (red.): Gramatyka – Język – Świat. Zeszyt Naukowy Studenckiego Koła Naukowego Językoznawców. – Katowice, 2001, s. 94.
- ŻMIGRODZKI Piotr: Przemiana czy upadek recenzji językoznawczej? Uwagi meta-lingwistyczne. – GME 1, 2000, 136–146.

2. Semiotyka, filozofia języka, logika

- GARBACZ Paweł: Logika zdań – jedna czy wiele. – Lublin: Wyd. KUL, 2000, s. 167.
- JADACKI Jacek Juliusz: Spór o granice języka: elementy semiotyki logicznej i metodologii. – Warszawa: Semper, 2001, s. 331.
- KAROLAK Stanisław: Logičeskije jazykovyje kvantory. – Russian Linguistics 25, 2001, 355–378.
- KICZUK Stanisław: Przedmiot logiki formalnej oraz jej stosowalność. – Lublin: Wyd. KUL, 2001, s. 205.
- KIJANIA-PLACEK Katarzyna: Prawda i konsensus: logiczne podstawy konsensualnego kryterium prawdy. – Kraków: Wyd. UJ, 2000, s. 150.
- KMITA Jerzy: Wymykanie się uniwersaliom. – Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000, s. 230.
- LAMBERT Johann H.: Rozprawa o Criterium veritatis. – Wrocław: Wyd. UW, 2001, s. 139.

- ŁACHWA Andrzej: Rozmyty świat zbiorów, liczb, relacji, faktów, reguł i decyzji. – Warszawa: Exit, 2001, s. 283.
- NIEZNAŃSKI Edward: Logika: podstawy, język, uzasadnianie. – Warszawa: C.H. Beck, 2000, s. 179.
- SKIBIŃSKI Adam: Symboliczne ramy poznania: rzecz o semantyce ogólnej Alfreda Korzybskiego. – Poznań: Sorus, 1999, s. 110.
- STASIAK Makary K.: Świadomość wartości. – W: JWK 1, 231–238.
- SUSZKO Roman: Odrzucenie aksjomatu Fregego i reifikacja sytuacji. – Lublin: Wyd. UMCS, 2000, s. 92.
- SZYMANEK Krzysztof: Sztuka argumentacji: słownik terminologiczny. – Warszawa: PWN, 2001, s. 386.
- ŚLÓSARSKA Joanna: Autometaforyzacje za pośrednictwem „pierwszych elementów poznania świata”. – W: JWK 2, 179–189.
- TERMIŃSKA Kamilla: Tekst i tożsamość. – W: JWK 2, 198–204.
- WAŚIK Elżbieta: Ethnic identity in a semiotic perspective (on the example of Frisian). – W: ISI Congress Papers. Nordic-Baltic Summer Institute for Semiotic and Structural Studies. – Imatra: International Semiotics Institute, Cultural Centre, 2001, 267–282.
- WAŚIK Zdzisław: Jacob von Uexkull’s ‘Umwelt-theory’. A link between the semiotics of nature and the semiotics of culture. – W: ISI Congress Papers. Nordic-Baltic Summer Institute for Semiotic and Structural Studies. – Imatra: International Semiotics Institute, Cultural Centre, 2001, 146–167.
- WAŚIK Zdzisław: On the biological concept of subjective significance. A link between the semiotics of nature and the semiotics of culture. – Sign System Studies 29/1, 2001, 83–106.
- WILLE Lucyna: Brückenschlagende Potenzen der Hermeneutik. – W: GAI, 11–24.
- ŻABSKI Eugeniusz: Logiki nihilistyczne, czyli teorie prawd „powierzchnowych” i „głębokich”. – Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2001, s. 290.

3. Językoznawstwo kognitywne

- BAK Paweł: Metapher und Kontext. Zur Metapher in Aphorismen. – W: TP, 39–50.
- BIERWIACZONEK Bogusław: Metaphors of LOVE in English. – LS 22, 2001, 21–54.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Metaphoric worlds – are they really anomalous. – Zeszyty Kijowskiego Uniwersytetu Lingwistycznego, Seria Filologiczna 4, 2001, 85–90.
- CZERWIŃSKI Piotr: Motivacionnyje osnovanija kognitivno-verbal’nych svjazej: ich semantika i struktura. – W: Rusistika i sovremennost’: Jazykoznanie 2. – Rzeszów: WSP, 2001, 162–178.
- DROZDOWICZ Ariadna: The image-schematic profile of the English preposition *in*. – AUNC English Studies 10, 2001, 17–38.

- FABISZAK Małgorzata: Kognitywne ujęcie aktów mowy na podstawie *Koriolana* Szekspira w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka. – JK 2, 2001, 159–172.
- GÓRSKA Elżbieta: O dwóch angielskich konstrukcjach nominalnych z rzeczownikiem *part* ‘część’: „ikonicznej” i „zakotwiczonej”. – JK 2, 2001, 269–289.
- GÓRSKA Elżbieta: O znaczeniu wyrażen językowych w ujęciu gramatyki kognitywnej. – SNP 3, 2001, 57–67.
- GÓRSKA Elżbieta: The approach of cognitive grammar to the part-whole relation. – Ang 11, 2001, 85–99.
- JAGŁA Ewelina: Meaning as projection of (mis)understanding. – KNf 1, 2001, 17–30.
- JAKUBOWSKA Ewa: *Face* and *twarz* in students’ perception. – W: RFLA, 11–19.
- KALISZ Roman: Językoznawstwo kognitywne w świetle językoznawstwa funkcjonalnego. – Gdańsk: Wyd. UG, 2001, s. 184.
- KALISZ Roman: Pojęcia pragmatyki językowej w świetle językoznawstwa kognitywnego. – JK 2, 2001, 13–21.
- KALISZ Roman: The semantic organisation of clauses in functional and cognitive grammars. – AUL/FLA 2, 2000, 49–62.
- KIKLEWICZ Aleksander: K tipologii količestvennych vyraženij v estestvennom jazyke. – W: JACHNOW H. [et al.] (red.): Quantität und Graduierung als kognitiv-semantische Kategorien. – Wiesbaden, 2001, s. 41–61.
- KOCHAŃSKA Agata: Verbal aspect and construal. – W: FOOLEN Ad, van der LEEK Frederite (red.): Constructions in cognitive linguistics. Selected papers from the Fifth International Cognitive Linguistics Conference, Amsterdam 1997. – Amsterdam/Philadelphia: Benjamins, 2001, 141–166.
- KORZENIEWSKA-BERCZYŃSKA Joanna: O kognitywnych potencjach „nowojazovskich kavyček” v sovremennom publicističeskom tekste. – W: Jazyk i socium. Minsk 2000, 42–48.
- KOSECKI Krzysztof: Linguistic representations of the national identity of the Germans in the Polish press. A cognitive linguistic interpretation. – LS 22, 2001, 95–104.
- KUBEJKO Ilona: Das Inferenzphänomen in kognitivistischen Auffassungen. – W: TP, 89–96.
- KUBIŃSKI Wojciech: Szyk wyrazów w polskich zdaniach. W kierunku kognitywnej teorii dyskursu. – JK 2, 2001, 70–80.
- KUBIŃSKI Wojciech, STANULEWICZ Danuta: Językoznawstwo kognitywne, pragmatyka i dyskurs. – JK 2, 2001, 7–12.
- LANGACKER Ronald. – W: Kotwiczenie, kodowanie i dyskurs. – JK 2, 2001, 22–69.
- LIBURA Agnieszka: Leksykalne korelaty przedpojęciowego schematu wyobrażeniowego CENTRUM - PERYFERIA. – W: WL 1, 196–07.
- LIBURA Agnieszka: Schematy wyobrażeniowe współtworzące znaczenia czasowników modalnych. – W: JWK 1, 215–230.
- LIBURA Agnieszka: Wyobrażenia w języku. Leksykalne korelaty schematów wyobrażeniowych centrum - peryferie i siły. – Wrocław: Wyd. UW, 2000, s. 280.

- MAMUL Natalia: Stepping out of status: strategic outmoding, W: AUL/FLA 2, 2000, 95–116.
- NEWMAN John: A corpus-based study of the figure and ground in *sitting*, *standing*, and *lying* constructions. – SAP 36, 2001, 203–216.
- PACHOCIŃSKA Elżbieta: La conception de la notion du XXe siècle. – KNf 1, 2001, 39–50.
- SOKOŁOWSKA Olga: A cognitive study of speech acts. – Gdańsk: Wyd. UG, 2001, s. 172.
- SOKOŁOWSKA Olga: Akty mowy – ujęcie kognitywne. – JK 2, 2001, 148–158.
- STRUGIELSKI Przemysław F.Ś.: Where do we stand on the meanings of *Stand*? Image-schematic constraints on semasiological change. – AUNC English Studies 10, 2001, 53–110.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Is (cognitive) linguistics of any use when we talk about (literary) translation? – W: TIRKKONEN-CONDIT S., JAASKELAINEN R. (red.): Tapping and mapping the processes of translation and interpretation. Outlooks on empirical research. - Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins, 2000, 83 - 95.
- TABAKOWSKA Elżbieta (red.): Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa. – Kraków: Universitas, 2001, s. 368.
- TISSARI Heli: Metaphors we love by: on the cognitive metaphors of *LOVE* from the 15th century to the present. – SAP 36, 2001, 217–242.
- ZINKEN Jorg: Ciało i kultura w motywacji metafor politycznych. – AN 3, 2001, 117–126.

4. Semantyka. Składnia semantyczna. Pragmatyka

- BIERWIACZONEK Bogusław: Implikatury jako metonimie, czyli o poznawczych zasadach pragmatyki. – JK 2, 2001, 95–115.
- BŁAŻEJEWSKA Joanna: Językowe środki perswazji w nagłówkach publikacji politycznych. – W: RFT, 140–150.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: Glosa do kontrowersji wokół działań na quasi-tautologiach. – W: JWK 1, 53–58.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: Zróżnicowanie zwracania się do bliźnich – skąd ono? – W: JWK 1, 176–179.
- BOREK Małgorzata: Filozoficzne korzenie predykatów stanu. – W: CZERWIŃSKI Piotr (red.): Konfrontacja języków słowiańskich na poziomie leksyki, słotwórstwa i składni. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, 224–231.
- BOREK Małgorzata: O wyrażaniu uczuć i emocji. – W: JWK 2, 228–234.
- BUGAJSKI Marian: Kilka uwag o współczesnej komunikacji medialnej. – PrFilol 45, 2000, 75–82.
- BUGAJSKI Marian: O perswazyjnej funkcji terminów naukowych. – W: RFT, 419–424.

- CHARCIAREK Andrzej: K voprosu ob etiketizaciji obščenijsa v sferi biznesa. – W: *Lingua et communicatio in sphaera mercaturae* 2001. – Ostrava: Ostravska univerzita, Filozoficka fakulta, 2001, 29–33.
- CHARCIAREK Andrzej: K voprosu o sootnošenii vežlivosti i rečevogo etiketa. – W: BLICHARSKI Michał (red.): *Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich*. [T. 2.] – Katowice: Wyd. UŚ, 2000, 214–220.
- CHARCIAREK Andrzej: Modifikatory vežlivosti i ich rol' v pobuditel'nych rečevych aktach v russkom i pol'skom jazykach. – W: *KSR* 10, 2000, 161–167.
- CHARCIAREK Andrzej: O grzecnościowych funkcjach pragmatycznych wypowiedzeń pytajnych (na materiale języka rosyjskiego i polskiego). – W: *JWK* 1, 262–269.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Semantic and pragmatic language games in poetry. – *Journal of Literary Semantics* 4, 2001, 181–197.
- CZEKAŃSKA Monika: O strukturze predykatowo-argumentowej czasownika *kusić*. – *PrFilol* 46, 2001, 117–126.
- CZERWIŃSKA Margarita, CZERWIŃSKI Piotr: Metafory-vegetatywy jak definiwne sredstva rečevogo sub'ekta (v pol'skom i russkom jazykach). – W: FONTAŃSKI Henryk (red.): *Języki słowiańskie dziś: nowe fakty, nowe spojrzenia*. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, 120–128.
- CZERWIŃSKA Margarita, CZERWIŃSKI Piotr, STAWNICKA Jadwiga: Modele werbalne i formy stosunków interpersonalnych. – W: RÓŻAŃSKI Jerzy, SUŁKOWSKI Łukasz (red.): *Rola komunikacji międzykulturowej w procesie integracji europejskiej*. [T. 3.] – Łódź: Absolwent, 2001, 227–239.
- CZERWIŃSKI Piotr: Associativno-signal'nyje elementy narrativno-obydennoho vysskazywanija (issledowanije sovremennoj reči). – W: *Slavica Quinqueecclesiensia* 6: *Linguistica, translologia*. – Pecs: Kronika Kiado, 2000, 252–258.
- CZERWIŃSKI Piotr: Etimon jak značimyj komponent rečevoj uzual'noj leksemy. – W: BLICHARSKI Michał (red.): *Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich*. T. 2. – Katowice: Wyd. UŚ, 2000, 90–97.
- ČECHOVÁ Marie: K regulativní a operativní funkci komunikátů. – W: *RFT*, 5–10.
- DANIELEWICZOWA Magdalena: Miejsce przyłożenia głównego akcentu zdaniowego a znaczenie czasowników epistemicznych. – *PrFilol* 46, 2001, 133–146.
- DĄBROWSKA Anna: O sposobach zmniejszania dystansu między rozmówcami. – W: *JWK* 1, 177–194.
- DURAJ-NOWOSIELSKA Izabela: Przegląd kontekstów narzucających interpretację agentywną wyrażenń kauzatywnych. – *PrFilol* 46, 2001, 175–188.
- DUSZAK Anna: Pragmatics, discourse studies and beyond. – *KNf* 1, 2001, 3–16.
- FILAR Dorota: Tekst artystyczny: ramy interpretacyjne, semantyka słowa. – W: *STA*, 277–292.
- FONTAŃSKI Henryk: Ob elementarnoj modeli predloženijsa v svjazi s jego aktual'nym členenijem. – W: *Sbornik statej, posvjaščennyh G.A. Zolotovoj*. – Moskva, 2001, 208–213.
- GAŁCZYŃSKA Alicja: Strategie odmawiania we współczesnym języku polskim. – W: *JWK* 1, 270–276.

- GROCHOWSKI Maciej: Cechy składniowe operatorów gradacji (*za, zbyt, zanadto*). – PrFilol 46, 2001, 195–204.
- GRZEGORCZYKOWA Renata: Wprowadzenie do semantyki językoznawczej [wyd. 3 rozsz. i popr.]. – Warszawa: PWN, 2001, s. 182.
- GRZELAKOWA Eliza: Ironia w dyskusji politycznej. – W: JWK 1, 239–247.
- HABRAJSKA Grażyna: Kompetencja stylistyczna w interakcji. – SP, 48–55.
- HABRAJSKA Grażyna: Presupozycja – kondensacja – implikatura. – W: JWK 1, 30–37.
- HABRAJSKA Grażyna: Wykładnia językowa aktów prawnych a standardy semantyczne. – W: RFT, 70–83.
- JADACKA Hanna: Neosemantyzacja w perspektywie polisemii i homonimii (przyczynek leksykologiczno-leksykograficzny). – PrFilol 46, 2001, 217–222.
- JAKLOVÁ Alena: První čechoamerická periodika z hlediska pragmatického. – SP, 278–286.
- JANASZEK Krystyna (red.): Komunikacja obcojęzyczna w świetle badań glottodydaktycznych i językoznawczych. – Szczecin: Wyd. Naukowe US, 2000, s. 73.
- JOPEK Anna: Relacja nadawca – odbiorca w polskim dyskursie prawnym i prawniczym w świetle pragmatyki komunikacyjnej. – W: JWK 3, 82–97.
- JUNKOVÁ Bohumila: Persvazivní funkce v současné psané publicistice. – W: RFT, 159–165.
- KACZOR Monika: Komunikowanie o wartościach w tytułach artykułów. – W: Jazyková komunikácia v 21. storočí: 4. medzinárodná vedecká konferencia o komunikácii. Banská Bystrica 2000. – Banská Bystrica: Bratia Sabovci s. r. o., 2001, 104–116.
- KAMIŃSKI Wojciech: Idiomaticnost’ v aspekte kategorij emocional’nosti i ekspriessivnosti. – W: Paradigmatika, sintagmatika ir kalbos funkcijos. (Tarptautienės mokslinės konferencijos pranešimų medžiaga). – Kaunas: Vilniaus Universitetas, 2000, 169–171.
- KAROLAK Stanisław: De la phrase impersonnelle au syntagme nominal. – W: SÉRIOT P., BERRENDONNER A. (red.): Le paradoxe du sujet. Les propositions impersonnelles dans les langues slaves et romanes, Cahiers de l’ ILSL 12. – Lausanne, 2000, 101–111.
- KAROLAK Stanisław: L’aspect des syntagmes: substantif + verbe aspectuel. – Bulletin de Linguistique Générale et Appliquée, Lexique, Syntaxe et Sémantique, Numero hors Série. – Paris, 2000, 365–378.
- KĘPA-FIGURA Danuta, NOWAK Paweł: Nowa epoka – stary język? Językowe środki perswazji przed i po zniesieniu cenzury. – W: Rola cenzury w mediach. – Warszawa: Instytut Dziennikarstwa UW, 2000, 126–138.
- KIKLEWICZ Aleksander: Aksiomatika funkcjonal’nogo modelirovanija vyskazyvanija. – W: Vesnik Grodzenskaga Universiteta 3, 2000, 54–58.
- KIKLEWICZ Aleksander: Količestvo i jumor. – W: Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache. – München: Otto Sagner Verlag, 2001, 123–148.
- KIKLEWICZ Aleksander: Nul’javyja formy u pragmatyčnym kanteks’c’e. – W: Mova. Litaratura. Kul’tura. Da 50-goddzja adkryccja kafedry belaruskaj movy

- i literatury. Materyjaly mižnar. navuk. kanf. Minsk, 22–23 verasnja 1998. Č. 1. – Minsk 2000, 69–72.
- KIKLEWICZ Aleksander (red.): Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache. – München: Otto Sagner Verlag, 2001, s. 210.
- KIKLEWICZ Aleksander: Značenije v jazyke i tekste (o granicach između semantkoi i pragmatikoi). – W: LGTJ, 7–28.
- KIKLEWICZ Aleksander: Syntaktische Assoziationsnormen im Russischen. – Zeitschrift für Slawistik 46, 2001, 185–203.
- KIKLEWICZ Aleksander: Zlučal'naja sintaksičnaja suvjaz' i élipis. – W: Palanistyka/Polonistyka/Polonistyka 2000. – Minsk, 2001, 33–53.
- KISIELEWSKA Marta: On Carston's changing view of generalized conversational implicatures. – Ang 11, 2001, 123–134.
- KOPYTKO Roman: From Cartesian toward non-Cartesian pragmatics. – JOP 6, 2001, 783–804.
- KOPYTKO Roman: The great dissolution à la Michel Foucault and the non-Cartesian pragmatics. – JOP 10, 1637–1642.
- LESZCZYŃSKI Zenon: Eufemizm czy aluzja. – PrFilol 46, 2001, 387–388.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara: Semantics of resistance and cooperation in force-dynamic expressions. – AUL/FLA 2, 2000, 63–84.
- LEWICKI Andrzej M., NOWAK Paweł: Językowa manipulacja w mediach. – W: Język w mediach masowych. – Warszawa: Energeia, 2000, 34–42.
- LEWIŃSKI Piotr H.: Granice perswazji. – W: JWK 1, 284–293.
- LEWIŃSKI Piotr: O figuralności tekstów perswazyjnych. – W: RFT, 246–260.
- LUBOCHA-KRUGLIK Jolanta: Otricanije v ekzistencijal'nych predložnijach (na materiale ruskogo i pol'skogo jazykov). – W: Višnik L'viv. Univ., Ser. Filol. 28, 2000, 313–316.
- ŁUCZAK Mateusz: A relevance-theoretic analysis of the use-mention ambiguity. – W: Pragmaticism 2000: Selected Papers from the 7th International Pragmatics Conference. Vol. 2. – Antwerp: International Pragmatics Association, 2001, 358–398.
- MAĆKIEWICZ Jolanta: Językowy obraz słowa w działaniu, czyli podstawowe założenia potocznej pragmatyki. – JK 2, 2001, 81–94.
- MAJEWSKA Małgorzata: O tak zwanych prawdziwych homonimach słowotwórczych. – PrFilol 46, 2001, 417–424.
- MAJEWSKA Małgorzata: Próba systematyzacji zjawisk określaných wspólnym mianem *homonimia*. – PrFilol 45, 2000, 367–374.
- MAŃCZAK Witold: Czy istnieją słowa nieakceptowane. – JP 81, 2001, 303–306.
- MARCHWICA Barbara: Pragmatische Valenz. – W: TP, 137–144.
- MARCJANIK Małgorzata: W kręgu grzeczności: wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej. – Kielce: Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, 2001, s. 225.
- MATUSZCZYK Bożena: O definicjach projektujących w perswazji kaznodziejskiej. – W: RFT, 318–323.
- MATUSZCZYK Bożena: *Pluralis homileticus* jako strategia kształtowania relacji między kaznodzieją a słuchaczami. – W: JWK 2, 25–29.

- MIODUSZEWSKA Ewa: Explicature, implicature and the propositional connective 'and'. – W: *Ang* 10, 2000, 147–157.
- MOLEK Katarzyna: Wartościowanie jako językowy środek perswazyjny w tekstach reklamowych. – W: *JWK* 3, 38–45.
- NOWAK Izabela: Impliacyjne performatywy w języku rosyjskim i ich rola w konwersacji. – Katowice: Wyd. UŚ, 2000, s. 135.
- NOWAK Paweł: Nazwy własne a opozycja SWÓJ-OBCY w publicystycznych wypowiedziach perswazyjnych. – W: *Die Welt der Slaven: Beitrege der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)*. – München: Verlag Otto Sagner [T. 3.], 2000, 205–212.
- NOWAK Paweł: Rola kontekstu pragmatycznego w interpretacji publicystycznych wypowiedzi ironicznych. – *Die Welt der Slaven: Beitrege der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)* – München, 2001, 151–160.
- OČENAŠ Ivan: Jazykovo-komunikačné regulátory homiletických textov v konfesionalnej tlači. – W: *RFT*, 324–328.
- OSKIERA Agnieszka: Operatory interakcyjne w strategiach konwersacyjnych dialogu radiowego. – W: *JWK* 1, 205–214.
- OSTASZEWSKA Danuta: Relacje nadawczo-odbiorcze w tekście naukowym (perspektywa historyczna). – *SP*, 191–200.
- OZGA Krzysztof: Komunikacyjny efekt trywializmów. – W: *JWK* 1, 46–52.
- PAWLIKOWSKA-ASENDRYCH Elżbieta: Analyse der Valenzmodelle. Zum Problem der Einteilung in fakultative Aktanten und freie Angaben unter kommunikativ-pragmatischen Aspekt. – W: *TP*, 187–196.
- PIĘTKOWA Romualda: Agonistyka i empatia zasadą komunikacji językowej. – W: *JWK* 2, 222–227.
- PŁUCIENNIK Jarosław: Presuponowanie, modele kognitywne i pragmatyka znaczników iluzji. – *JK* 2, 2001, 116–134.
- PISKORSKA Agnieszka: On Grice's theory of meaning. – *Ang* 11, 2001, 135–139.
- POST Michał: Efekty i akty perlokucyjne. – *JK* 2, 2001, 135–147.
- PRZYBYLSKA Renata: Czy w języku polskim istnieje osobna kategoria adresatów? – W: *JWK* 1, 180–186.
- PRZYBYŁA OLGA: Akty mowy o funkcji ekspresywnej w języku nauczycieli. – W: *JWK* 3, 187–195.
- RODAK Renata: Wskaźniki negacji. – *SIO* 50, 2001, 91–103.
- SCHNIGGENFITTIG Brigitte: Pragmatik – Primat der Textlinguistik und der Translation. – W: *TP*, 197–206.
- SIENKIEWICZ Wasili: Funkcja składniowa a semantyczno-pragmatyczna wariantowość wyrazu. – W: *LG* 95, 95–106.
- SKOWRONEK Katarzyna: Reklama: studium pragmalingwistyczne. Wyd. 2. – Kraków: Rabid: Krakowskie Centrum Kinowe, 2001, s. 99.
- SKUDRZYKOWA Aldona: Kontekst indywidualny wobec kontekstu funkcjonalnego, czyli jeszcze o kompetencji interakcyjnej. – W: *JWK* 1, 335–339.
- SKUDRZYKOWA Aldona: Leksyka współnoodmianowa? – spojrzenie pragmalingwistyczne. – W: *SP*, 306–313.

- SKUDRZYKOWA Aldona, URBAN Krystyna: Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej. – Kraków: Tow. Miłośników Jęz. Pol./Warszawa: Spółka Wydawniczo-Księgarska 2000, s. 169.
- SŁOŃ Anna: Konstrukcje nieosobowe a informacja pragmatyczna. – JK 2, 2001, 248–268.
- SOSNOWSKA Natalia: Perswazyjna funkcja przymiotników i przysłówków w tekstach komentarzy radiowych. – W: RFT, 371–378.
- SPROŚ Hana: Reklamní dyskurs – specifická forma verbální manipulace a persvaze. – W: RFT, 268–272.
- STALMASZCZYK Piotr: Pojęcie predykcji składniowej w gramatyce generatywnej. – W: Polonica 20, 2000, 23–35.
- STALMASZCZYK Piotr: Syntactic predication and generative grammar: from Standard Theory to X-bar Theory. – AUL/FLA 2, 2000, 147–158.
- STALMASZCZYK Piotr: Znaczenie w języku i tekście (W poszukiwaniu inwariantów semantycznych). – W: Lenguelekés maguarok Európában. Nyelv, irodalom, kultúra – parhuzamok és kapcsolatok. Tanulmányok D. Molnár István professzor tiszteletére. – Debrecen, 2001, 40–55.
- STALMASZCZYK Piotr: Značenie v jazyke i tekste (o granicach między semantyką i pragmatyką). – W: LGTJ, 7–28.
- STAWNICKA Jadwiga: O niektórych aspektach heterogeniczności znaczeń inicjalnych (na materiale języka rosyjskiego, polskiego i niemieckiego). – W: BLICHARSKI Michał (red.): Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich. [T. 2] – Katowice: Wyd. UŚ, 2000, 32–48.
- SZUMSKA Dorota: O sztuce kondensacji. – W: JWK 1, 38–45.
- SZUMSKA Dorota: Rzecz o orzeczniku, czyli meandry adiektywizacji II. – W: KIKLEWICZ Aleksander (red.): Palanistyka, Polonistyka, Polonistyka 2000. Mińsk: Uniwersytet Białoruski, 2001, 6–21.
- ŚLÓSARSKA Joanna: Konstrukcja autometafor dyrektywnych stosowanych w treningach interpersonalnych. – W: RFT, 45–50.
- ŚMIECIŃSKA Joanna: Towards a minimalist analysis of the argument-adjunct asymmetries in English. – PSiCL 37, 2001, 195–210.
- ŚWIĄTKOWSKA Marcela: L'interjection est-elle polysémique ? – W: SO, 321–326.
- TOKARSKI Ryszard: Introspekcja w semantycznym opisie języka. – W: WL 2, 123–131.
- TOKARSKI Ryszard: Typy racjonalności w językowym obrazie świata. – W: STA, 231–246.
- TRUB B.M.: Kommunikativnaja struktura predikatov mental'noj dejatel'nosti i otricanije. Vvodnyje zamečanija. – PrFilol 46, 2001, 605–622.
- WEIGT Zenon: Językowe środki perswazji w tekstach reklam niemieckich i polskich. – W: JWK 3, 24–31.
- WIDŁA Halina: Strategie konwersacyjne osób używających na co dzień języka obcego – w rozmowach prowadzonych w języku ojczystym. – W: JWK 3, 258–265.

- WOJTCZUK Krystyna: „Mówienie do dzieci” jako kategoria komunikacyjna. – W: JWK 3, 179–186.
- ZACHWIEJA Magdalena: Językowe środki perswazji w świetle podręczników homiletyki. – W: RFT, 329–336.
- ZAŁĘSKA Maria: Les approches de la subjectivité. – Neophilologica 14, 2000, 116–126.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula: Komunikacja językowa w instytucji. – W: JWK 1, 195–204.

5. Leksykologia i leksykografia

- BAJRAMOWA Luiza: Semantičeskije perspektivy slov-simvolov. – W: SSSKJ, 92–96.
- BAŃKO Mirosław: Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa: studia o słowniku jednojęzycznym. – Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2001, s. 336.
- BORUCKI Tadeusz: Leksyka ze sfery *profanum* w kazaniach. – W: SSSKJ, 183–187.
- BUDZISZEWSKA Wanda: Z „diabelskiego” słownictwa. – Etnoling 13, 2001, 227–231.
- BZDĘGA Andrzej Z.: Pronominaladverbien aus lexikographischer Sicht – SGP 26, 2000, 29–36.
- CHLEBDA Wojciech, BALOWSKI Mieczysław (red.): Frazeografia słowiańska. – Opole, Wyd. UO, 2001, 303–310.
- CZARNECKI Tomasz: W poszukiwaniu etymologii wyrazu *kobieta*. – W: W świetle słów i znaczeń. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Krei. – Gdańsk: Wyd. UG, 2001, 96–102.
- DUBIČINSKIJ Vladimir: Osnovnyje principy neografii. – W: SSSKJ, 61–68.
- GRABSKA Marcelina: Asocjacyjny portret mężczyzny. – W: SSSKJ, 335–348.
- KĄTNY Andrzej, HEJWOWSKI Krzysztof (red.): Problemy frazeologii i leksykografii. – Olecko: Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, 2000, s. 255.
- KIKLEWICZ Aleksander: Leksičeskij povtor v sostave frazeologizma. – W: Studia Rossica 11, 2000, 431–440.
- KUDRA Barbara: Humor w leksyce politycznej współczesnej prasy. – W: SSSKJ, 204–210.
- LEJČIK Vladimir M.: Kommunikativnaja funkcija v sisteme funkcij leksičeskoj jedinicy. – W: SSSKJ, 31–35.
- LEWICKI Andrzej M.: Definiowanie a opis znaczenia frazeologizmów. – W: CHLEBDA Wojciech, BALOWSKI Mieczysław (red.): Frazeografia słowiańska. – Opole: Wyd. UO, 2001, 103–110.
- LEWICKI Andrzej M (red.): Problemy frazeologii europejskiej 4. – Lublin, 2001, s. 100.
- LEWICKI Andrzej M.: Uwagi wstępne o frazach. – PrFilol 46, 2001, 389–402.

- LEWICKI Andrzej M., PAJDZIŃSKA Anna: Frazeologia. – W: BARTMIŃSKI Jerzy (red.): Współczesny język polski. Wyd. 2 popr. i zm. – Lublin: Wyd. UMCS, 2001, 315–333.
- LEWIŃSKI Piotr: Zmiany znaczeniowe wyrazów w kontekstach reklamowych. – W: WL 1, 183–195.
- MATUSZCZYK Bożena: Komunikacyjne wyobcowanie kościoła. Uwagi o leksyce współczesnego kaznodziejstwa. – W: SSSKJ, 176–182.
- MIAGKOVA Jelena: Emotivnost' slova v leksikone človeka. – W: SSSKJ, 295–303.
- MICHALEWSKI Kazimierz: Kreowanie wartości wyrazów. – W: WL 2, 3–8.
- MISIAK Małgorzata: Kłopoty z leksykograficznym opisem argotyzmów. – W: WL 2, 9–15.
- NAVRÁTIL Ladislav: Slovtvorný potenciál neohybných slovných druhov. – W: WL 2, 24–32.
- NERLICKI Krzysztof: Nabywanie leksyki obcojęzycznej w świetle procesów mózgowych. – W: SSSKJ, 76–81.
- NOWAKOWSKA Alicja: Zestawienie – termin – frazeologizm. – W: WL 2, 33–40.
- OBARA Jerzy: Słownictwo żargonowe w środowisku medycznym. – W: Naše a cizí v internetnické a interpersonální jazykové komunikaci. – Ostrava, 2001, 75–88.
- OTWINOWSKA Agnieszka: Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków (19–35 lat). – Warszawa: Dialog, 2000, s. 312.
- PAJDZIŃSKA Anna: Cytat w leksykograficznym opracowaniu frazeologizmu. – W: PAJDZIŃSKA Anna: Kobieta najlepszym przyjacielem człowieka (przyczynki do językowego obrazu świata). – W: Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej ofiarowane Profesor Halinie Wiśniewskiej na 50-lecie Jej pracy naukowo-dydaktycznej. – Lublin: Wyd. UMCS, 2001, 151–159.
- PAJDZIŃSKA Anna: O znaczeniu związku frazeologicznego (raz jeszcze). – Problemy Frazeologii Europejskiej 4. – Lublin, 2001, 11–18.
- PAWŁOWSKI Adam: Leksyka w lingwistyce kwantytatywnej i formalnej – przykład badań modelowych. – W: SSSKJ, 82–91.
- PIOTROWSKI Tadeusz: Zrozumieć leksykografię. – Warszawa: PWN, 2001, s. 244.
- PRĘDOTA Stanisław: Łacińsko-niemiecko-polski słownik przysłów Daniela Gamiusa. – W: Problemy Frazeologii Europejskiej 3, 1999, 7–11.
- PSTYGA Alicja: Wieloznaczność i różnorodność interpretacji słowa w komunikacji *globalnej* – z perspektywy przewartościowań w językach słowiańskich. – W: SSSKJ, 152–158.
- SPAGIŃSKA-PRUSZCZAK Agnieszka: Leksyka jako kreatywny komponent w tworzeniu semantyki frazeologizmów. – W: SSSKJ, 243–249.
- TOKARSKI Ryszard: Semantyka ram interpretacyjnych w leksykologii. – AnnUMCS, sect FF 18, 2000, 261–272.
- WASZAKOWA Krystyna: O rozumieniu najnowszych zapożyczeń. – W: WL 2, 156–167.
- WOJCIECHOWSKA Anna: Pułapka internetowa, czyli o słownictwie związanym z internetem. – W: Nowe media, nowe w mediach. – Wrocław: Oficyna Wyd. Arboretum, 2001, 120–132.

- WOLNICZ-PAWŁOWSKA Ewa: Słowa i uczucia. Z badań nad najnowszą leksyką dotyczącą ukochanej osoby. – W: WL 2, 176–181.
- WRÓBLEWSKI Krzysztof: Żartobliwe modyfikacje formy fleksyjnej słowa w tekstach. – W: Stanisław GAJDA, Dorota BRZOZOWSKA (red.): Świat humoru, Opole: UO IFP, 2000, 497–505.
- ZALEVSKAJA Aleksandra A.: Slovo kak jedinica individual'nogo leksikona. – W: SSSKJ, 7–15.
- ZGÓŁKOWA Halina: Słownictwo w autokracji. – W: WL 2, 205–212.
- ŻMIGRODZKI Piotr: Leksykografia jako przedmiot uniwersyteckiej edukacji polonistycznej. – PorJęz 9, 2001, 39–50.
- ŻMIGRODZKI Piotr: Uwagi w sprawie leksykograficznego opisu czasowników poślikowych. – Poznańskie Spotkania Językoznawcze 6, 2001, 77–90.

6. Fonetyka i fonologia

- BAŃSKI Piotr: Last resort prosodic support in Polish. – W: Current issues in formal Slavic linguistics. – Frankfurt/Main: Peter Lang, 2001, 179–186.
- BERTRAND Roxane, ESPESSER Robert: About speech overlaps: prosodic cues contribution in predicting a change of speaker. – W: Pros, 29–36.
- CUMMINS Fred: Prosodic characteristics of synchronous speech. – W: Pros, 45–50.
- CZAPLICKI Bartłomiej: Soft labials in the Kurp dialect of Polish. – Ang 11, 2001, 111–122.
- DZIUBALSKA-KOŁACZYK Katarzyna (red.): Constraints and preferences. – Berlin: Mouton de Gruyter, 2001, s. 401.
- DZIUBALSKA-KOŁACZYK Katarzyna: On the phonotactics of consonantal clusters. – W: Naturally! Linguistic studies in honour of Wolfgang Ulrich Dressler presented on the occasion of his 60th birthday. – Torino: Rosenberg & Sellier, 2001, 111–119.
- DZIUBALSKA-KOŁACZYK Katarzyna: Phonotactic constraints are preferences. – W: Constraints and preferences. – Berlin: Mouton de Gruyter, 2001, 69–100.
- DZIUBALSKA-KOŁACZYK Katarzyna, DRESSLER Wolfgang U., SPINA R.: Sources of markedness in language structures. – FLH 22/1–2, 2001, 103–135.
- GUSSMANN Edmund: Hidden identity, or the double life of segments. – W: DZIUBALSKA-KOŁACZYK Katarzyna (red.): Constraints and Preferences. – Berlin: Mouton de Gruyter, 2001, 229–249.
- GUSSMANN Edmund: A never-ending story: the phonology of English inflectional endings. – W: CROSS, 137–146.
- GUSSMANN Edmund: Icelandic vowel quantity issues of theory and description – SNP 3, 2001, 69–79.
- GUSSMANN Edmund: Icelandic preaspiration as a testing ground for phonological theories. – The Nordic Languages and Modern Linguistics 10. – Reykjavík, 2000, 93–103.

- GUSSMANN Edmund: Outing a (phonological) double agent. – W: *Paradoksy humanistyki* – Gdańsk: Wyd. UG, 2001, 153–158.
- GUT Ulrike, GIBBON Dafydd: Is prosody linear? – W: *Pros*, 83–88.
- JOKISCH Oliver, KRUSCHKE Hans: Predicting prosodic parameters: evolutionary parameter extraction and hybrid neural network, rule based modelling. – W: *Pros*, 99–104.
- KAMIŃSKA Tatiana: *Essentials of English phonetics*, Warszawa: Avans, 2001, s. 83.
- KARPIŃSKI Maciej: The prosodic expression of surprise and astonishment in jokes: a listening task. – W: *Pros*, 105–112.
- MAŃCZAK Witold: Le développement irrégulier phonétique du à la fréquence. – *Travaux neuchâtelois de linguistique* 34/35, 2001, 15–25.
- MAŃCZAK Witold: Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w słowniku Bańkowskiego. – *PJ* 26, 2001, 153–158.
- MOŁCZANOWA Olga: Fonotaktika geografičeskich imion (obščije zamečanija). – W: *Sravnitelno-istoričeskoje i tipologičeskoje izučenije jazykov i kul'tur. XXII Dulzonovskije čtenija. Prepodavanije nacionalnych jazykov*. – Tomsk, 2000, 187–195.
- MOŁCZANOWA Olga: Phonotactics of Altai geographic names: initial and final consonants. – *STC* 8, 2001, 87–103.
- MWIHAKI Alice: Consonant-vowel harmony: evidence from the phonotactics of loanword adaptation. – *PSiCL* 37, 2001, 139–146.
- OSTALSKI Przemysław: Constraints on the LOT-THOUGHT merger application – a statistical analysis. – *AUL/FLA* 2, 2000, 117–133.
- PAWŁOWSKI Adam: Analyse quantitative comparée de la prosodie des langues à accent fixe et à accent libre. – W: *Actes des journées internationales d'analyse statistique des données textuelles*. – Lausanne: EPFL, 2000, 531–534.
- POLAŃSKI Kazimierz: Kształt dźwiękowy wyrażen językowych a jego percepcja. – W: *SO*, 287–290.
- PRZEDLACKA Joanna: Estuary English and RP: some recent findings. – *SAP* 36, 2001, 35–50.
- PRZEDLACKA Joanna: Estuary English: glottaling in the Home Counties. – W: *Oxford University Working Papers of Linguistics, Philology & Phonetics*. – Oxford: Oxford University Press, 2000, 19–24.
- RUBACH Jerzy: Backness switch in Russian. – *Phonology* 17, 2000, 39–64.
- RUBACH Jerzy: Glide and glottal stop insertion in Slavic languages: A DOT analysis. – *Linguistic Inquiry* 31, 2000, 271–317.
- RUBACH Jerzy: Syllabic consonants in English. – W: *CROSS*, 157–170.
- RUSZKIEWICZ Piotr: Distinctive feature theory. Origins, development and current practice. – Gdańsk: Wyd. UG, 2001, s. 132.
- SCHWARTZ G.: Speech perception, sound change and the Slavic palatalization. – *FLH* 22, 2001, 277–300.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: *English phonetics for Poles. Wyd. 2.* – Poznań: Wyd. Poznańskie, 2001, s. 309.

- SOBKOWIAK Włodzimierz, SZPYRA Jolanta: Workbook in English phonetics for Polish students of English. – 2nd edition Lublin: Wyd. UMCS, 2001, s. 170.
- STRAŚ Ewa: Fonetičeskoje oswojenije ruskim jazykom anglijskich imion sobstvennyh: norma i praktika. – W: Słowo, tekst, czas: materiały IV Międzynarodowej konferencji naukowej (Szczecin 21–22 października 1999). – Szczecin: Wyd. Nauk. US, 2000, 225–228.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA Jolanta: On some misconceptions concerning phonetic syllabification in Polish. – AUL/FLA 2, 2000, 159–174.
- TAMBOR Jolanta: Rozsunięcie artykulacyjne jako problem fonetyczny i fonologiczny. – W: Vox humana. Bolla Kálmán professor hetvenedik születésnapjára. Szerkesztette Földi Éva és Gadányi Károly. – Budapest, 2000, 390–396.
- TWOREK Artur: Zur auditiven Dekodierung konsonantischer Nasallaute. – AUW, Studia Linguistica 20, 2001, 147–156.

7. Gramatyka: morfologia i składnia. Semantyka kategorii gramatycznych

- ANDERSEN Jon: Finiteness in Greek and elsewhere. – PSiCL 37, 2001, 5–34.
- BALLWEG Joachim: Flexible Kategorialgrammatik – Warum und wie? – AUW, Studia Linguistica 20, 2001, 5–10.
- BEDNARCIUK Leszek: Parataxe et hypotaxe. – W: SO, 293–298.
- BEDNARCIUK Leszek: Wyrazy funkcyjne a morfemy gramatyczne. – PrFilol 46, 2001, 59–68.
- BENENOWSKA Iwona: Kilka uwag o elementarnych strukturach zdaniowych konstytuowanych przez orzeczenie syntetyczne. – W: LGTJ, 37–94.
- BIELIŃSKA Monika: Noch einmal zu Verbbedeutung und Valenz. – LS 21, 2000, 7–24.
- BIELIŃSKA Monika: Regularitäten der Bedeutungsmodifikation und -veränderung durch Affixe in einem Verbfeld. – LS 22, 2001, 81–94.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: Die slawische Korrelation: *Aspekte – Negation*. – W: AGSS, 125–138.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: Pary czy wieloczłony aspektowe? – PrFilol 46, 2001, 69–78.
- BULIKOWSKI Brunon: Les critères de classement des catégories grammaticales – une perspective diachronique. – SRP 27, 2001, 41–54.
- BURKACKA Iwona: Porównawcza analiza gniazdowa wybranych leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie. – Warszawa: Elipsa, 2001, s. 251.
- CETNAROWSKA Bożena: From NPs to DPs: Analyses of noun phrases in Generative Grammar. – LS 22, 2001, 7–20.
- CIEŚLIKOWA Aleksandra: Różnice między fleksją nazw własnych a pospolitych. – PrFilol 45, 2000, 83–90.
- COCKIEWCZ Waclaw: Die Stellung der exhaustiven Aktionsart im polnischen Aspektsystem. – W: AGSS, 227–242.

- CZARNECKI Tomasz: Zur Verwendung des Terminus *Aspektualität* in der sprachwissenschaftlichen Forschung. – W: AGSS, 9–20.
- CZECHOWSKA-BŁACHIEWICZ Aleksandra: Zum Problem der Wiedergabe des Verbalaspekts in Aufforderungssätzen. – W: AGSS, 139–148.
- FAUCONNIER Giles, TURNER Mark: Tworzenie amalgamatów jako jeden z głównych procesów w gramatyce. – JK 2, 2001, 173–211.
- GÓRSKA Elżbieta: Recent derivatives with the suffix *-less*: A change in progress within the category of English privatives? – SAP 36, 189–202.
- GRYBOSIOWA Antonina: Stare i nowe tendencje w słowotwórstwie medialnym. – PrFilol 46, 2001, 205–208.
- HLIBOWICKA-WĘGLARZ Barbara: Variedade de concepções metodológicas na área dos estudos aspectológicos. – LMN 25, 2001, 89–100.
- JĘDRZEJKO Ewa: Jeszcze o modalności z perspektywy badań języka i stylu tekstów artystycznych. – W: SP, 82–96.
- JĘDRZEJKO Ewa: Modalność w języku i w tekstach: od gramatyki do stylistyki. – W: SŁAWKOWA Ewa (red.): Kategorie pragmatyczne w tekście literackim. Wstęp do stylistyki pragmatycznej. – Cieszyn 2000, 113–155.
- JĘDRZEJKO Ewa: Selected problems of the linguistic description of verbo-nominal collocations in contemporary Polish. – LS 20, 2000, 85–104.
- KARDELA Henryk: Subiektywizacja a zdania złożone podrzędnie. – JK 2, 2001, 225–247.
- KARDELA Henryk: Subiektywizacja aspektu. – PrFilol 46, 2001, 293–312.
- KLESZCZOWA Krystyna: Parallelizm slovoobrazovatel'nych kategorii. – W: NAMSHIN Cho. (red.): Issledovanija po slovianskim jazykam. Korejskaja Asocjacija Slavistov. – Seul, 2000, 239–250.
- KLESZCZOWA Krystyna: Produktynność modelu słowotwórczego a tendencje rozwojowe słownictwa. – W: FONTAŃSKI Henryk (red.): Języki słowiańskie dziś: nowe fakty, nowe spojrzenia. Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Michałowi Blicharskiemu. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, 46–54.
- KLESZCZOWA Krystyna: Vlijanije sintaksisa na formu i kategorii derivativov – W: OHNHEISER Ingeborg (red.): Wortbildung interaktiv im Sprachsystem – interdisziplinär als Forschungsgegenstand. Materialien der 3. Konferenz der Kommission für slawische Wortbildung beim Internationalen Slawistenkomitee, Innsbruck, 27.9. - 2.10.1999. – Innsbruck, 2000, 175–184.
- KLESZCZOWA Krystyna, SELIMSKI Ludwig (red.): Słowotwórstwo i inne sposoby nominacji. Materiały z 4 konferencji Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów. Katowice 27–29 września 2000 r. – Katowice: Gnome, 2000, s. 208.
- KIKLEWICZ Aleksander: Da apisannja semantyčnaj katėhoryi sumesnas'ci. – Vesnik Belaruskaga Dżarżauhana Universitėta. Ser. IV. Nr 3, 2000, 55–61.
- KLIMONOW Władimir: Ikonismus und Abweichungen vom Ikonismus in grammatischen Kategorien. – PrFilol 45, 2000, 277–290.
- KREJA Bogusław: O antonimicznej kategorii słowotwórczej czasowników inceptywno-anulatywnych. – PrFilol 45, 2000, 301–312.

- KUCAŁA Marian: Tematy słowotwórcze rzeczowników odczasownikowych. – PrFilol 46, 2001, 377–382.
- LACHUR Czesław: Problemy semantičeskovo analiza (1). Konstrukcii oboznačajuščije časovoje vreme bezotnositel'no k dejstviju. – LS 22, 2001, 105–112.
- ŁYP-BIELECKA Aleksandra: Beschreibung der Verbvalenz auf sachverhaltstypologischer Grundlage. – LS 22, 2001, 69–80.
- MALEC Wojciech: Compounding: the problem of Hades. – AUL/FLA 2, 2000, 85–94.
- MERBACH Annette: Der Verbalaspekt im Polnischen – Syntagmatik oder Paradigmatik. – W: TP, 155–164.
- NAGÓRKO Alicja: Przyimki a słowotwórstwo przysłówków. – PrFilol 46, 2001, 453–462.
- NOWAKOWSKA Małgorzata: L'emploi des adjectifs de relation – signe d'une anomalie. – Travaux neuchâtelois de linguistique 34/35, 2001, 171–183.
- OSTROMEŃCKA-FRĄCZAK Bożena: Nazwy własne jako podstawy derywacji. – W: WL 2, 67–75.
- PAJDZIŃSKA Anna: Językowy obraz świata a poetyckie gry z gramatyką. – W: STA, 247–260.
- PISARKOWA Krystyna: Miejsce wydarzenia a determinacja czasu – *stante pede*. – PrFilol 46, 2001, 483–488.
- PROKOPCZUK Klaudia: Aspekt und *Grounding* in narrativen Texten mit Parenthesen. – W: AGSS, 161–172.
- PROKOPCZUK Oleksij: Temporal-aspektuale Bedeutungen als Mittel der narrativen Markierung. Zum Kontrast zwischen der Exposition und der Komplikation. – W: AGSS, 149–160.
- RODAK Renata: Przyimek/prefiks „bez” w komunikacji. – W: JWK 1, 134–141.
- RUBACH Jerzy, GEERT Booij: Allomorphy in optimality theory: Polish iotation. – Language 77, 2001, 26–60.
- SCHATTE Christoph: Sachverhaltstypologie im Verhältnis zum Aspekt und Aktionsarten. – W: AGSS, 63–68.
- SZYMAŃSKA Izabela: On the adjectival modification in Polish noun phrases – from the X-bar Theory towards a functional explanation. – AUL/FLA 2, 2000, 175–192.
- TABAKOWSKA Elżbieta: „Natężenie świadomości” – jeszcze raz o związkach poezji z gramatyką. – W: STA, 177–90.
- TABAKOWSKA Elżbieta: O motywacji związku rządu derywatów prefiksalnych polskich czasowników z dopełnieniem. – JK 2, 2001, 212–224.
- TABAKOWSKA Elżbieta: O szyku wyrazów w obrębie wyrażen argumentowych przedmiotowych. – PrFilol 46, 2001, 577–590.
- TOPOLIŃSKA Zuzanna: Zdanie względne – forma czy funkcja? – PrFilol 46, 2001, 597–604.
- TUREWICZ Kamila: Grammatical structure as conceptual structure: evidence from language death. – W: JWK 1, 70–76.

- TUREWICZ Kamila: The mystery of object plus bare infinitive complementation. – AUL/FLA, 2000, 193–209.
- WERNER Abraham: Kern- oder Epiphänomenalität? *Ergativverben* und Mittelkonstruktionen im Sprachenvergleich. – W: AGSS, 35–62.
- WILLIM Ewa: On NP-internal agreement. – W: ZYBATOW G., JUNGHANNS U., MEHLHORN G., SZUCSICH L. (red.): Current issues in formal Slavic linguistics. – Frankfurt a/M.: Peter Lang, 2001, 80–95.
- ZARON Zofia: Właściwości semantyczne orzeczeń. – PrFilol 45, 2000, 681–691.
- ZARON Zofia: Właściwości semantyczne orzeczeń. Preparacje składniowe. Cz. 2. – PrFilol 46, 2001, 673–682.
- ZYCH Anna: Wpływ przewartościowań semantycznych na budowę gniazd słowotwórczych. – W: FONTAŃSKI Henryk (red.): Języki słowiańskie dziś: nowe fakty, nowe spojrzenia. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, 61–70.
- ŻMIGRODZKI Piotr: Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim. – Katowice, 2000, s. 230.

8. Stylistyka

- BALOWSKI Mieczysław: Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych). – GME 1, 2000, 316–329.
- BARANOWSKI Maksymilian: Campus slang in USA. – AUL/FLA 3, 2001, 27–46.
- BARTMIŃSKI Jerzy: Sprawcze funkcje języka. O języku magii, poezji, polityki. Causative functions of language: the language of magic, poetry, religion and politics. – Etnoling 13, 2001, 7–13.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Verbvalenz und fachsprachliche Verbvalenz. – W: ENGEL Ulrich (red.): Grammatik im Fremdsprachenunterricht – aus Polnischer Sicht. Beiträge zu den Karpacz Konferenzen. – DAAD 2001, 9–22.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Zur Textsortenabhängigkeit der Personaldeixis in Fachtexten. – W: KĄTNY Andrzej (red.): Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji. – Olecko: Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, 2001, 91–104.
- BIERNACKA-LIGIĘZA Ilona: „Kląć na czym świat stoi” – analiza wulgaryzmów najczęściej używanych w języku polskim i angielskim. – W: JWK 2, 255–262.
- BOGOŁĘBSKA Barbara: Perswazyjność dawnych i współczesnych podręczników sztuki pisania (stylistyk praktycznych). – W: JWK 3, 141–147.
- BOGOŁĘBSKA Barbara: Stylistyka retoryczna pozaliterackich form wypowiedzi. Wybrane aspekty problemu. – SP, 139–151.
- BONIECKA Barbara: Profile potoczności w wypowiedziach oficjalnych (na przykładzie radiowych audycji dla dzieci i młodzieży). – W: JWK 2, 61–78.
- BONIECKA Barbara, PANASIUK Jolanta: O języku audycji radiowych. – Lublin: Wyd. UMCS, 2001, s. 248.
- BONIECKA Barbara, PANASIUK Jolanta: Profilowanie wzorca gatunkowego w audycji przez spikerów radiowych (część I i II). – W: LGTJ, 107–162.

- BONIECKA Barbara, PANASIUK Jolanta: Przełamywanie paradygmatu gatunkowo-stylistycznego tekstu życiorysu. – GME 1, 2000, 47–73.
- BORAWSKI Stanisław: Listy T. T. Jeża do dr. J. Łukaszeńskiego. Między poetyką normatywną listu a nieregularną komunikacją w rozproszonej wspólnocie – GME 1, 2000, 291–301.
- BRÁDKOVÁ Hana: Novela zákona o rodině z pohledu lingvistického. – W: RFT, 51–58.
- BRZEZINA Maria: Leksyka potoczna jako zabieg stylistyczny w tekście poprawnościowym. – W: Przejawy potoczności w tekstach artystycznych. – Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2001, 11–17.
- BUGAJSKI Marian: Językoznawstwo wobec problemów komunikacji medialnej – W: Jazyková komunikácia v 21 storočí: 4 medzinárodná vedecká konferencia o komunikácii. Banská Bystrica, 2000. – Banská Bystrica: Bratia Sabovci s. r. o., 2001, 71–79.
- BUGAJSKI Marian: Kilka uwag o współczesnej komunikacji medialnej. – PrFilol 45, 2000, 75–81.
- CHŁOPICKI Władysław, ŚWIĄTEK Jerzy: Wpływ języka angielskiego na współczesny język polskiej reklamy. – W: JWK 1, 319–326.
- CZERWIŃSKI Piotr: Kommunikacija i predmetnyj mir marginal'nogo (na primere nominativov molodožnogo slenga). – W: JWK 2, 239–254
- DĄBROWSKA Elżbieta: Sztuka porozumiewania się w literackiej konwersacji intertekstualnej. – SP, 152–163.
- DUTKA-MĄNKOWSKA Anna: Charles Bally – de la stylistique à une théorie de l'énonciation. – W: SO, 85–92.
- DYBALSKA Renata: Sekundarne gatunki mowy w reklamie. – W: RFT, 206–215.
- GAJDA Stanisław: Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna. – SP, 15–22.
- GREGOROWICZ-CAP Monika: Presupposition in serious versus tabloid press. – AUL/FLA 3, 2001, 89–98.
- HRIHORAŠ Antonina: Sootnošenije standarta i ekspressii v sovremennoj publicistike. – W: RFT, 151–158.
- JASIŃSKA Małgorzata: Językowy savoir-vivre w internecie. – W: JWK 3, 119–125.
- JĘDRZEJKO Ewa: Język w reklamie i reklama w języku, czyli nie dajmy się zważać. – W: Nauka a jakość życia. Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Naukowej. – Wilno, 2000, 285–288.
- KAMIŃSKA-SZMAJ Irena: Humor w wypowiedziach polityków (wesołość na sali sejmowej). – W: GAJDA Stanisław, BRZOZOWSKA Dorota (red.): Świat humoru, Opole: UO IFP, 2000, 235–242.
- KĄTNY Andrzej (red.): Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji. – Olecko: Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, 2001, s. 208.
- KITA Małgorzata: Język potoczny jako język bliskości. – W: JWK 1, 170–175.
- KITA Małgorzata: *Le style c'est l'homme*. Wybory stylowe w dialogu. – SP, 56–63.
- KITA Małgorzata: O możliwościach badań nad przemianami rozmowy (źródła do badań). – GME 1, 2000, 345–354.

- KOŘENSKÝ Jan: Stylistyka a pragmatyka. – SP, 32–37.
- KRČMOVÁ Marie: Individuální a obecné ve zvukové stylizaci. – SP, 261–267.
- KRIEGER Jolanta: Paraverbale Ausdrücke in der Textsorte Comic. Eine Auswertung unter kommunikativ-pragmatischem Aspekt. – LMN 25, 2001, 101–134.
- LISIECKI Michał: Komunikacja przez komputer. – W: JWK 3, 106–118.
- LOEWE Iwona: Stylistyczna perspektywa tekstu perswazyjnego. – W: SP, 347–357.
- LUBOCHA-KRUGLIK Jolanta: Współczesny tekst reklamowy – wybrane aspekty (na materiale języka polskiego i rosyjskiego). – W: JWK 3, 32–37.
- MALINOWSKA Ewa: O stałości i zmienności gatunków urzędowych. – GME 1, 2000, 86–95.
- MAŁYSA Oksana: Tekstovaja kategorija temy (v aspekcie tematičeskoj cepocki) v žanre reportaža. – W: GURSKAJA Ju. A.: Aktual’nyje problemy issledovanija jazyka i reči. č. 2. – Minsk: MGPU im. M. Tanka, 2001, 106–109.
- MARCINKIEWICZ Józef: Processes of linguistic integration in the Grand Duchy of Lithuania in the light of the theory of communicative networks and other sociolinguistic concepts. – W: HCLL, 33–46.
- MATERNA Andrzej: Ironie und Bewerten. Zur wertenden Potenz ironischer Äußerungen in der Sprache der Politik. – LMN 25, 2001, 145–152.
- MIODEK Jan: Gramatyczne i stylistyczne znaki czasu w mediach. – W: Język w mediach masowych. – Warszawa: Rada Języka Polskiego, 2000, 79–82.
- MÜLLEROVÁ Olga: Styl rozhlasového dialogu s hostem – mezi institucionální a soukromou komunikací. – SP, 268–277.
- NOWAK Paweł, OLEJNIK Katarzyna: Współcześni czarnoksiężnicy – magia i rytuał w tekstach politycznych. – Etnoling 13, 2001, 27–48.
- OPOKA Joanna: Gatunki mowy w łódzkim Hyde Parku. – W: JWK 2, 218–221.
- PIĘTKOWA Romualda: Gatunki stylu urzędowego – wzorce i realizacja. – GME 1, 2000, 96–108.
- PIĘTKOWA Romualda: Paratekst w tekście naukowym – informacja i/lub reklama. – W: SP, 201–211.
- PIĘTKOWA Romualda: Tu i teraz w tekście literackim – przestrzeń i czas w wymiarze pragmatycznym. – W: SŁAWKOWA Ewa (red.): Kategorie pragmatyczne w tekście literackim. Wstęp do stylistyki pragmatycznej. – Katowice, 2000, 156–186.
- PLESZKUN-OLEJNICZAKOWA Elżbieta: Słowa, głosy, dźwięki w słuchowiskach radiowych. – W: JWK 2, 54–60.
- REJTER Artur: Kształtowanie się gatunku reportażu podróźniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej. – Katowice: Wyd. UŚ, 2000, s. 140.
- REJTER Artur: Styl i funkcje pogranicznych gatunków mowy (na przykładzie publicystyki). – W: SP, 358–368.
- REJTER Artur: Teoria stereotypu a badania nad kształtowaniem się gatunku mowy (na przykładzie reportażu podróźniczego). – GME 1, 2000, 330–341.
- REJTER Artur: Wyznaczniki opisu typów społecznych (na materiale XIX-wiecznych szkiców fizjologicznych). – W: JWK 2, 170–178.

- ROSZKO Roman: Język polskojęzycznych instrukcji obsługi kamer wideo. – W: JWK 3, 134–140.
- RUSIECKI Jan: Ja mówić po anglo-polsku – czyli o polszczyźnie przełomu tysiącleci. – LiLe 8, 2000, 57–63.
- RUSZKOWSKI Marek: O wartościowaniu w badaniach stylistycznych. – SP, 96–104.
- SAPOTA Patrycja: Funkcja testów użytkowych w procesie komunikacji językowej. – SN 2, 2001, 143–150.
- SCHMIDT Sybille: Grzeczność w kontakcie oficjalnym nierównorzędnym. Typy kontaktów a rzeczywistość pragmatyczno-językowa. – PrFilol 46, 2001, 541–548.
- SIUCIAK Mirosława: Zróżnicowanie gatunkowe komunikacji ustnej w XVII wieku. – GME 1, 2000, 355–369.
- SKAB Mar’jan: Funkcjonal’na sfera apelacji (stylistyczny aspekt). – GME 1, 2000, 32–46.
- SKUBALANKA Teresa: Podstawy analizy stylistycznej: rozważania o metodzie. – Lublin: Wyd. UMCS, 2001, s. 283.
- SKUDRZYKOWA Aldona: Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów. Podanie współczesne. – GME 1, 2000, 109–118.
- SŁAWKOWA Ewa: Style współczesnego felietonu. (Z zagadnień stylistyki gatunku). – GME 1, 2000, 305–315.
- SORÓWKA Anna: Komunikowanie przez internet – język reklamowych stron www a przekład. – W: JWK 3, 126–133.
- STANULEWICZ Danuta: Retoryka artykułów prasowych, traktujących o języku. – JK 2, 2001, 348–373.
- STRĄŚ Ewa: Peryfrazy w środkach masowego przekazu (na materiale prasy polskiej i rosyjskiej). – W: CZERWIŃSKI Piotr (red.): Konfrontacja języków słowiańskich na poziomie leksyki, słowotwórstwa i składni. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, 102–110.
- TOKARSKI Ryszard: Pole znaczeniowe w badaniach stylistycznych: o wzbogacaniu konotacji słów w tekście poetyckim. – PrFilol 46, 2001, 591–595.
- WILLE Lucyna: Język fachowy w dydaktyce translacji na przykładzie języka sportowego. – W: Andrzej KĄTNY (red.): Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji. – Olecko: Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, 2001, 139–149.
- WILK Eugeniusz: Nawigacje słowa: strategie werbalne w przekazach audiowizualnych. – Kraków: Rabid, 2000, s. 142.
- WITOSZ Bożena: Od opisu realistycznego do metaopisu (o narastaniu świadomości gatunkowej tekstu deskrypcji w literaturze). – GME 1, 2000, 204–216.
- WOJCIECHOWSKA-BASISTA Anna: Świat roślin w reklamie współczesnej (reklama prasowa). – JAK 16, 2001, 257–268.
- WOJTCZUK Krystyna: Leksyka a gramatyka w tekstach prasowych ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych. – W: LGTJ, 163–172.
- WOLIŃSKA Olga: Elementy sterujące w wypowiedziach analityków giełdowych. – W: RFT, 199–205.
- WYRWAS Katarzyna: Skarga czy podanie? Kontaminacja wzorców tekstowych w strukturze adaptacyjnej gatunku mowy. – SP, 369–377.

- WYRWAS Katarzyna: Wzorzec gatunkowy skargi i jego realizacje (na przykładzie tekstów literackich oraz skarg do instytucji). – GME 1, 2000, 119–135.
- ZAŚKO-ZELIŃSKA Monika: Klasyfikowanie nazw gatunków mowy jako metoda badania świadomości gatunkowego zróżnicowania języka (założenia, rezultaty, wnioski). – W: Kształcenie Językowe. [T. 1]. – Wrocław: Wyd. UW, 2001, 37–51.
- ŻEBEREK Teresa: Leksyka potoczna a stylizacja na język mówiony. – W: SSSKJ, 97–102.

9. Język i technologia. Językoznawstwo matematyczne, statystyczne i komputerowe

- ARCIENEGA Mijail, DRYGAJŁO Andrzej: Multiresolution speaker recognition – from short-term to long-term analysis. – W: Pros, 253–258.
- BABKIN Aleksey V., KRIVNOVA Olga F.: FO contour generation in TTS system for Russian language. – W: Pros, 7–14.
- BATLINER Anton, NÖTH Elmar, MÖBIUS Bernd, MÖHLER Gregor: Prosodic models and speech recognition: towards the common ground. – W: Pros, 15–20.
- BAUMANN Stefan, GRICE Martine, BENZMÜLLER Ralf: GtoBI – a phonological system for the transcription of German intonation. – W: Pros, 21–28.
- BRAUN Bettina, KOREMAN Jacques, TROUVAIN Jürgen: The effect of accentuation on vowel recognition. – W: Pros, 37–44.
- CUDAK Romuald, TAMBOR Jolanta: Computers in teaching Polish as a second language. – LS 22, 2001, 191–196.
- FUJISAKI Hiroya: The physiological and physical mechanisms for controlling the tonal features of speech in various languages. – W: Pros, 259–273.
- GOŹDŹ-ROSZKOWSKI Stanisław: Using parallel corpora to analyse the language of contracts in English and Polish. – W: PALC 1, 553–565.
- GRABE Maria E., POST Brechtje, NOLAN William S.: Modelling intonational variation in English: The IviE system. – W: Pros, 51–58.
- GRALIŃSKI Filip: Morphological analysis by analogy. – W: Pros, 59–68.
- GRALIŃSKI Filip: Wstępna analiza tekstu polskiego w systemie POLENG-2. – TMJ 5, 2001, 125–132.
- GROCHOLEWSKI Stefan: Hidden Markov models for Polish. – W: Pros, 69–74.
- GROCHOLEWSKI Stefan: Zastosowanie niejawnych modeli Markowa do modelowania fonemów zależnych od kontekstu. – TMJ 5, 2001, 59–76.
- JASSEM Krzysztof, GRALIŃSKI Filip: Formalizm opisu haseł w słowniku systemu POLENG – raport. – TMJ 5, 2001, 101–116.
- JASSEM Krzysztof, LISON Maciej: Classification, storage and processing of lexical phrases in Polish-English machine translation. – W: Pros, 89–98.
- KARPIŃSKI Maciej, KLEŚTA Janusz: The project of an intonational database for the Polish language. – W: Pros, 113–118.
- KOUTNY Ilona: Syntax and prosody: case study of Hungarian. – W: Pros, 119–126.

- KRYNICKI Grzegorz: Prosodically aided word sense disambiguation in Polish-English speech translation. – W: *Pros*, 127–134.
- KULA Sławomir, DYMARSKI Przemysław, JANICKI Artur, JOBIN Carine, BOULA de MAREÛIL Philippe: Prosody control in diphone-based speech synthesis system for Polish. – W: *Pros*, 135–142.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara, LEŃKO-SZYMAŃSKA Agnieszka, McENERY Anthony: Lexical problems areas in the PELCRA Corpus of English. – W: *PALC 1*, 303–312.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara, OAKES Michael, WYNNE Martin: Automatic alignment of Polish and English texts. – W: *PALC 1*, 77–86.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara, OSBORNE John, SCHULTE Frits: Computer in language studies. – Piotrków Trybunalski: Affiliated College Press, 2000, s. 217.
- MAJEWSKI Wojciech, SADOWSKI Jerzy, STARONIEWICZ Piotr: Telephone speech database for Polish: SpeechDat(E) Project. – W: *Pros*, 143–148.
- MARTIN Philippe: WinPitch 2000: a tool for experimental phonology and intonation research. – W: *Pros*, 149–155.
- MÖBIUS Bernd, MÖHLER Gregor, SCHWEITZER Antje, BATLINER Anton, NÖTH Elmar: Prosodic models and speech synthesis: towards the common ground. – W: *Pros*, 155–161.
- MÖBIUS Bernd, van SANTEN Jan: Phonetically motivated modelling of prosody. – W: *Pros*, 161–166.
- MÜLLER Achim W., HOFFMANN Rüdiger: Prosodic structuring based on optimized part-of-speech information. – W: *Pros*, 274–278.
- OLASZY Gábor, KISS Géza, NÉMETH Géza: Hungarian audiovisual prosody composer and TTS development environment. – W: *Pros*, 167–178.
- OLASZY Gábor, KOUTNY Ilona: Intonation of Hungarian questions and their prediction from text. – W: *Pros*, 179–196.
- OWSIANNY Mariusz: Interaction between vocalic quality and fundamental frequency in the perception of Polish vowels. – W: *Pros*, 197–204.
- PAWŁOWSKI Adam: Metody kwantytatywne w sekwencyjnej analizie tekstu. – Warszawa: Wyd. UW, 2001, s. 168.
- PAWŁOWSKI Tomasz, BROJEK Teresa: Możliwości zastosowania języka haseł przedmiotowych w systemie informacji naukowo-technicznej resortu obrony narodowej. – Warszawa: CONIW, 2000, s. 183.
- POMPINO-MARSCHALL Bernd: Connected speech processes as multitier/multiarticulator prosodic modulations. – W: *Pros*, 205–210.
- RAKOWSKI Andrzej, MIŚKIEWICZ Andrzej: The psychological scale of pitch measured by absolute magnitude estimation. – W: *Pros*, 211–222.
- ROZENKNOP Antoine, DRYGAJŁO Andrzej: A prosodic/syntactic model for integrating prosody in a continuous speech recognition system. – W: *Pros*, 223–230.
- SEMENIUK-POLKOWSKA Maria: Zastosowania teorii zbiorów przybliżonych. – Warszawa: UW, Katedra Lingwistyki Formalnej. Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, 2000, s. 62.

- SKOMOROWSKI Marek: Syntaktyczno-statystyczny model rozpoznawania obrazów zniekształconych. – Kraków: Wyd. UJ, 2000, s. 114 [rozprawa habilitacyjna].
- STARONIEWICZ Piotr: The comparison of basic speech units in automatic speech recognition. – W: *Pros*, 231–236.
- TACZALSKA Anna: Structure of medical research articles in Polish and English comparable corpora. – W: *PALC* 1, 567–580.
- UZAR Rafał, WALIŃSKI Jacek: A comparability toolkit: Some practical issues for terminology extraction. – W: *PALC* 1, 445–457.
- WAGNER Petra S.: Rhythmic alternations in German read speech. – W: *Pros*, 237–246.
- WNUK Przemysław, DEMENKO Grażyna: Perception of intonation variation in Polish. – W: *Pros*, 247–252.
- WOŹNIAK Jadwiga: Kategoryzacja: studium z teorii języków informacyjno-wyszukiwawczych. – Warszawa: Wyd. SBP, 2000, s. 223.
- WYPYCH Mikołaj: Struktura informacyjna systemu POLENG-2. – *TMJ* 5, 2001, 93–100.

10. Psycholingwistyka. Neurolingwistyka. Język dziecka

- ALTER Kai, HRUSKA Klaudia: Perception of prosodic domains: evidence from event-related brain potentials. – W: *Pros*, 1–6.
- BĄCZKOWSKA Anna: Fluency, naturalness, and word combinations: oral production in the light of psycholinguistic considerations. – *AUL/FLA* 3, 2001, 47–68.
- BIARDZKA Renata: Stosunki przestrzenno-czasowe w języku studentów z uszkodzonym słuchem. – W: *SAFJ*, 163–169.
- BOGUSŁAWSKA-TEFELSKA Marta: Psycholinguistic mechanisms in translation. – *AN* 3, 2001, 11–24.
- BONIECKA Barbara: Heterogeniczność wypowiedzi dziecięcych. – *SP*, 317–335.
- DAKOWSKA Maria: Psycholingwistyczne podstawy dydaktyki języków obcych. – Warszawa: PWN, 2001, s. 207.
- GABRYŚ Danuta: Association network(s) in a multilingual mind. – W: *RFLA*, 71–80.
- GORZELAŃCZYK Edward Jacek: Pomost pomiędzy nauczaniem materiału leksykalnego a funkcjonowaniem układu nerwowego – model pamięci długotrwałej. – *SNP* 3, 2001, 37–56.
- GRABARCZYK Zenon: A review of positive and negative aspects of multilingualism. – W: *MPE*, 19–32.
- JASIŃSKA Małgorzata: Funkcjonowanie pluraliów tantum w języku uczniów. – W: *SAFJ*, 153–162.
- KOPEĆ Urszula: Rozwój słownictwa nazywającego uczucia w języku dzieci i młodzieży. – Rzeszów: Wyd. WSP, 2000, s. 179.
- KURCZ Ida: Psychologia języka i komunikacji. – Warszawa: Scholar, 2000, s. 243.

- LIPOWSKA Małgorzata: Profil rozwoju kompetencji fonologicznej dzieci w wieku przedszkolnym. – Kraków: Impuls, 2001, s. 134.
- MACIEJEWSKA Alina: Kategoryzacja świata w języku dzieci czteroletnich. – W: SAFJ, 137–152.
- NIJAKOWSKA Joanna: Faulty patterns of lateralization of the body functions as a cause of problems in learning to read and write. – AUL/FLA 3, 2001, 129–150.
- NIŻEGORODCEW Anna: Applying relevance theory to L2 learning processes. – W: KHG, 201–208.
- PIECHURSKA Ewa: The role of consciousness in acquisition of grammar: results of an experiment. – W: RFLA, 133–146.
- PUPPEL Stanisław: A concise guide to psycholinguistics. Wyd. 2. – Poznań: Wyd. Poznańskie, 2001, s. 250.
- SIKLUCKA Dorota: Grammatik im Unterricht und im Lehrwerk *Deutsch als Fremdsprache* aus psycholinguistischer Sicht. – W: TP, 233–243.
- SMOCZYŃSKA Magdalena: Studying Jan Baudouin de Courtenay's Polish child language data 100 years later. – W: Cinquant'anni di recherche linguistique: problemi, risultati e prospettive per il terzo millennio. – Alessandria: Edizioni dell'Orso, 2001, 591–610.
- WIAZOWSKI Jarosław: Cognition, speech, and communication – the importance of language development in blind people. – AUL/FLA 3, 2001, 163–174.
- WITALISZ Ewa: Unable to report, ready to argue: a psycholinguistic approach to student writers. – W: KHG, 209–216.
- ŻUK Mariusz: O subiektywizmie w komunikowaniu się – refleksje językoznawcy i praktyka NLP (programowania neurolingwistycznego). – W: JWK 2, 190–197.

11. Patologia mowy

- BALEJKO Antoni: Jak pokonać seplenienie: uczymy się wymawiać głoski s-sz: Dyslalia-Dysleksja. – Białystok: Wyd. Logopedyczne, 2000, s. 48.
- BALEJKO Antoni: Jak pokonać trudności w mówieniu, czytaniu i pisaniu. – Białystok: Orthdruk, 2001, s. 278.
- BŁACHNIO Krystyna: Vademecum logopedyczne dla studentów pedagogiki. Wyd. 2 rozz. – Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2001, s. 243.
- CIEPIELA Kamila: An account of aphasic speech disorders in the information-processing framework. – AUL/FLA 3, 2001, 75–87.
- CZERNIKIEWICZ Andrzej, WOŹNIAK Tomasz: Schizofazja. – Logopedia 29, 2001, 7–36.
- DOMAGAŁA Aneta, MIRECKA Urszula: Dziecko dyslektyczne z zaburzeniami lateralizacji – możliwości i ograniczenia terapii w starszym wieku szkolnym. – Logopedia 29, 2001, 151–168.
- DOMAGAŁA Aneta, MIRECKA Urszula: Słuch fonemowy. Odkrywanie elementarnych jednostek systemu językowego. – Logopedia 29, 2001, 53–70.

- DIENER Krystyna E.: Profilaktyka zaburzeń mowy: przewodnik dla rodziców, opiekunów, nauczycieli i lekarzy. – Kielce: Wyd. Pedagogiczne ZNP, 1999, s. 67.
- GUSTAW Katarzyna, MIRECKA Urszula: Dyzartria jako objaw kliniczny boreliozy – studium przypadku. – *Logopedia* 29, 2001, 131–138.
- JĘCZMIENŃ Urszula: Umysłowa reprezentacja słuchu. Analiza wypowiedzi trojga dzieci: w normie intelektualnej i upośledzonych umysłowo. – *Logopedia* 29, 2001, 139–150.
- GUBRYNOWICZ Ryszard, SIENKOWSKA Halina: Voice of oral educated deaf children 20 years later: a study of pitch contours and tonal range variations. – W: *Pros*, 75–82.
- MACIEJEWSKA Alina: Cechy wypowiedzi pisemnych dyslektyków. – W: *LG TJ*, 259–271.
- MAJEWSKA-TWOREK Anna: Norma i błąd w aspekcie oceny mowy dziecka. – *RKJW* 27, Wrocław, 2001, 53–60.
- MAJEWSKA-TWOREK Anna: Rozwój sprawności artykulacyjnej dziecka w wieku przedszkolnym. – Lublin: Wyd. Fundacji Orator, 2001, s. 137.
- MŁYNSKA Małgorzata, SMREKA Tomasz: Test myślenia dziecka. Przetwarzanie informacji werbalnych. – Lublin: Wyd. Fundacji Orator, 2000, s. 37.
- MACKIEWICZ Bohdan: Odwzorowywanie czynności pokarmowych w ruchach artykulacyjnych. – *Logopedia* 29, 2001, 87–92.
- MUZYKA Ewa: Wykorzystanie metody audytywno-werbalnej w pracy z dziećmi niesłyszącymi. Sympozjum z udziałem prof. Warrena Estabrooksa. – *Logopedia* 29, 2001, 197–201.
- NITENDEL-BUJAKOWA Elżbieta: KOŁTUN Anna: Opieka logopedyczna nad dziećmi z ryzyka ciąży-porodowego. – *Logopedia* 29, 2001, 105–116.
- PANASIUK Jolanta: Język a komunikacja u osób po uszkodzeniach mózgu. – *Logopedia* 29, 2001, 117–130.
- PRZYBYSZ-PIWKOWA Maria: Nietrwałość leksemów w świetle analizy wypowiedzi osób z afazją. – W: *LG TJ*, 249–258.
- REPELEWICZ Ewa: *Logopedia: przewodnik metodyczny dla studentów kierunków pedagogicznych*. – Częstochowa: Wyd. WSP, 2000, s. 37.
- SKOREK Ewa Małgorzata: Ćwiczenia w wymowie samogłosek nosowych. – Kraków: Impuls, 2000, s. 91.
- SKOREK Ewa Małgorzata: Dzieci z zaburzeniami mowy wśród rówieśników w klasie szkolnej. – Kraków: Impuls, 2000, s. 47.
- SKOREK Ewa Małgorzata: Oblicza wad wymowy. – Warszawa: Żak, 2001, s. 170.
- SKOREK Ewa Małgorzata: Reranie: profilaktyka, diagnoza, korekcja. – Kraków: Impuls, 2001, s. 320.
- SKOREK Ewa Małgorzata: Samogłoski: profilaktyka, diagnoza, korekcja nieprawidłowej artykulacji. – Kraków: Impuls, 2000, s. 123.
- SKOREK Ewa Małgorzata: Stosunki koleżeńskie dzieci z zaburzeniami mowy i ich szkolne uwarunkowania. – Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 2000, s. 242.
- SKOREK Ewa Małgorzata: *Z logopedią na ty: podręczny słownik logopedyczny*. – Kraków: Impuls, 2000, s. 202.

- SMÓŁKA Elżbieta, KUNISZYK-JÓŻKOWIAK Wiesława, SUSZYŃSKI Waldemar: Rozpoznawanie polskich samogłosek dla celów terapii mowy osób jękających się. – TMJ 5, 2001, 77–90.
- SOŁTYS-CHMIELOWICZ Anna: Rotacyzm. – Logopedia 29, 2001, 37–52.
- TARKOWSKI Zbigniew: Rozwijanie mowy dziecka: program terapeutyczno-stymulacyjny: wersja uniwersalna: podręcznik. Wyd. 2 zm. – Lublin: Wyd. Fundacji Orator, 1999, s. 130.
- TARKOWSKI Zbigniew (red.): Dyzartria: teoria i praktyka. – Lublin: Orator, 1999, s. 133.
- WERNER Iwona, JAŚKOWSKI Piotr, OBER Jan: Zastosowanie testu słów łańcuchowych i zdań łańcuchowych w grupie dyslektyków i osób dobrze czytających. – Logopedia 29, 2001, 93–104.
- WÓJTOWICZ Janina: Logopedyczny zbiór wyrazów. Wyd. 3. – Warszawa: WSiP, 2000, s. 172.

12. Socjolingwistyka

- BOURMEYSTER Alexandre: Nowo-mowa et langue-de-bois à Cracovie pendant l'état de guerre. – W: SO, 53–60.
- BUK Agnieszka: Auf der Suche nach dem verborgenen Reiz. Sexualität in der Jugendsprache. – W: GAI, 167–180.
- CZERWIŃSKA Margarita: Universalii semantičeskogo jazyka folkloru: kukuška. – W: Jazyk i socium. Minsk 2000, 188–189.
- DRUŻYCKI Krzysztof: Berichte um Mitternacht – Gedanken über das Verschweigen am Rand einer Inhaltsanalyse von einer Radiotalkshow. – W: GAI, 25–33.
- FELUŚ Antoni: Identyfikacja kryminalistyczna na podstawie języka pisanego. – Kraków: Wyd. Instytutu Ekspertyz Sądowych, 2000, s. 103.
- IGNATOWICZ-SKOWROŃSKA Jolanta: Motywy roślinne w slangu młodzieżowym i żargonie przestępczym. – JAK 16, 2001, 231–244.
- KACPRZAK Alicja: Funkcje języka specjalistycznego (na przykładzie języka medycyny). – W: JWK 3, 76–81.
- LUBECKA Anna: Is the politically correct language always correct? – LS 22, 2001, 55–68.
- NAWROCKA-FISIAK Jadwiga: Socjolingwistyka a język komunikacji biznesowej. – ZNWSZarP 3, 2000, 205–209.
- PELCOWA Halina: Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej. – JAK 16, 2001, 99–116.
- REMISZEWSKI Michał: Language attitude research: what, how and why? – SNP 3, 2001, 109–120.
- RZESZUTEK Monika: Rośliny w szkolnym ogrodzie, czyli nazwy botaniczne w socjolekcie uczniowskim. – JAK 16, 2001, 225–130.
- SIENKIEWICZ Wasilij J.: Ideologemy socjalne i semantyczno-pragmatyczna wariancja wyrazu. – W: SAFJ, 13–16.

- SKJEKELAND Martin: Personality characteristics as a sociolinguistic variable factor. – SNP 3, 2001, 121–132.
- ŠÍPKA Danko: Phonological and semantic markers in the substandard lexicon. – PSiCL 37, 2001, 187–194.
- TAMBOR Jolanta: Zmiany znaczeniowe w języku odbiciem przemian społeczno-politycznych. Na przykładzie polskiej terminologii chrześcijańskiej. – W: Acta Polonica Monashensis 1, 2001, 140–147.

13. Lingwistyka kulturowa. Komunikacja międzykulturowa

- BERDYCHOWSKA Zofia: Interkulturelle Kommunikation – Verständigungsbarrieren. – W: LKP, 825–838.
- BOBROWNICKA Maria (red.): Język a tożsamość narodowa. – Kraków: Universitas, 2000, s. 256.
- CZERWIŃSKA Margarita: Imena i familii: jazykovyje transformacii i mežkul'turnyje ekvivalenty. – W: Studia Slawistyczne 2, Białystok 2000, 107–114.
- DATA Krystyna: Strategie językowe w wybranych tekstach ofert handlowych. – W: JWK 1, 277–283.
- DEBOVEANU Elena, COJOCARU Dana: Kul'turnaja pam'at' frazeologii. – PrFilol 45, 2000, 101–112.
- DĘBSKI Antoni: Über die Notwendigkeit von Interkulturalität in der historischen Sprachforschung – Statt einer Einführung. – W: LKP, 257–264.
- GRYBOSIOWA Antonina: Jak wartościują języki obce współcześni nadawcy medialni. – W: JWK 2, 235–238.
- HAŁAS Elżbieta: Symbole w interakcji. – Warszawa: Oficyna Naukowa, 2001, s. 380.
- KĄTNY Andrzej: Kontakty językowe a słownictwo specjalistyczne. – W: KĄTNY Andrzej (red.): Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji. – Olecko: Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, 2001, 17–25.
- KĄTNY Andrzej: Kontakty językowe a „faux amis“ i internacjonalizmy. – W: KĄTNY Andrzej, HEJWOWSKI Krzysztof (red.): Problemy frazeologii i leksykografii. – Olecko: Wyd. Wszechnicy Mazurskiej, 2000, 5–12.
- KONIUSZANIEC Gabriela: Konwencje w komunikacji interlingwalnej. – W: Problemy komunikacji międzyjęzykowej – lingwistyka, translatoryka, glottodydaktyka. – Warszawa: Oficyna Wydawnicza Graf-Punkt, 2000, 247 – 253.
- KORNACKI Paweł: Concepts of anger in Chinese. – W: HARKINS Jean, WIERZBICKA Anna (red.): Emotions in Crosslinguistic Perspective. – Berlin/ New York: Mouton de Gruyter, 2001, 255–290.
- KORZENIEWSKA-BERCZYŃSKA Joanna: Nieustępliwość stereotypów czy czas przewartościowań. – W: CZOPEK-KOPCIUCH Barbara (red.): Język – Człowiek – Kultura. Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Marianowi Jurkowskiemu. Piotrków Trybunalski 2000, s. 235–242.

- KOWALIKOWA Jadwiga: Świat roślin w przysłowiaach koreańskich. – JAK 16, 2001, 139–148.
- KURCZ Ida: Język stereotypów na tle ich zmiany. – W: SSSKJ, 16–30.
- LI-QIANG Niu: Anthropological semantic analysis of some words, proverbs and metaphors within the framework of cross-cultural communication. – AUL/FLA 3, 2001, 119–128.
- MACIEJEWSKI Witold: Przyszłość kontaktów językowych w regionie bałtyckim. – W: JPS 91–97.
- MARCZEWSKA Marzena: Aspekty wierzeniowe w rekonstrukcji językowego obrazu drzew. – JAK 16, 2001, 83–98.
- NOSOWICZ Jan Franciszek (red.): Dziedzictwo przeszłości związków językowych, literackich i kulturowych polsko-bałto-wschodniosłowiańskich [T. 3, Językoznawstwo]. – Białystok: UwB. ZB, 2000, s. 289.
- NOWAKOWSKA Alicja: Róża w języku i kulturze. – JAK 16, 2001, 17–26.
- OLEŹDKI Jerzy: Komunikowanie w świecie: narzędzia, teorie, unormowania. Wyd. 2 uzup. – Warszawa: Aspra-Jr, 2001, s. 343.
- OŻÓG Kazimierz: Ulotne teksty wyborcze jako językowe działanie. – W: JWK 1, 310–318.
- PACHOLCZYK Tadeusz: Inostrannyj jazyk v interkul'turnom obrazovanii (ob osnovnykh položenijach). – W: Novoje v teorii i praktike opisanija i prepodavanija ruskogo jazyka. – Warszawa 2000, 231–235.
- PIOTROWSKI Bernard: Język jako środek komunikacji kulturowej. Refleksje wokół przygotowywanego podręcznika kultury szwedzkiej. – W: JPS, 49–62.
- PREYZNER Marcin: Rodzaj i płeć w *drzewie*, czyli stosunek kategorii gramatycznej do stereotypu drzewa. – JAK 16, 2001, 269–279.
- PRĘDOTA Stanisław: De algemene polyglotten van de 16e–18e eeuw met een Nederlands en Pools deel. – W: Paul van den HEUVEL (red.): Interculturele aspecten van de neerlandistiek in Middenen Oost-Europa. – Bratislava 2000, Stimul, 122–127.
- PRĘDOTA Stanisław: Die Sprichwörteraufsätze von J.H. van Dale. – W: HIRSCHFELDER Gunter, SCHELL Dorothea, SCHRUTKA-RECHTEN Adelheid (red.): Kulturen – Sprachen – Übergänge. – Köln, Weimar, Wien, 2000, 103–110.
- SKAWIŃSKI Jacek: Językowy aspekt badań nad zwierzętami w kulturze. – W: Zeszyty Etnologii Wrocławskiej 1, Wrocław 2001, 93–121.
- STRZAŁKA Agnieszka: Target language culture in the teaching-learning process of English – a scheme of a diagnostic study. – W: RFLA, 43–48.
- SULIGA-ZARZYCKA Grażyna: Socjolingwistyczne uwarunkowania komunikacji międzykulturowej – opis badań własnych. – W: SAFJ, 123–136.
- TRAD Ahmed Rafik: Interkulturelles Lernen mit der Projektmethode. – AN 3, 2001, 65–84.
- WRÓBEL Danuta: Pułapki znaczeniowe w komunikacji językowej jako dialogu międzykulturowego. Uwagi o nauczaniu filozofii studentów cudzoziemskich. – W: JWK 3, 266–269.

- WYSOCZAŃSKI Włodzimierz: Semantyczno-kulturowa interpretacja nazw roślin (niektóre aspekty pogranicza chrześcijańsko-pogańskiego). – JAK 16, 2001, 71–82.
- ZARZYCKA Grażyna: Typy zakłóceń w komunikacji międzykulturowej. – W: JWK 3, 243–257.

14. Komunikacja niewerbalna

- CONDE-SILVESTRE Juan C.: The code and context of *Monasteriales Indicia*: a semiotic analysis of late Anglo-Saxon monastic sign language. – SAP 36, 2001, 145–170.
- KRUPSKA-PEREK Anna: Kod językowy a inne składniki aktu komunikacji bezpośredniej. – W: JWK 1, 154–164.
- MAŃCZYK Augustyn: Komunikacja myśli. – Wrocław: Oficyna Wyd. Politechniki Wrocławskiej, 2001, s. 212.
- RAKOWSKA Alicja: Jak porozumiewają się dzieci niesłyszące z osobami słyszącymi: analiza wybranych interakcji komunikacyjnych. – Kraków: Wyd. Naukowe AP, 2000, s. 184.
- SZCZEPANKOWSKI Bogdan: Komunikowanie się z osobami z uszkodzonym słuchem. – Warszawa Krapkowiec: Sady, 2000, s. 152.
- SZCZEPANKOWSKI Bogdan, KOSSAKOWSKA Barbara, WASILEWSKA Teresa Małgorzata: Język migany – pierwsze kroki. – Olsztyn: Infopress, 2001, s. 267.
- TRACIEWICZ Bożena: Wybrane aspekty kulturowego zróżnicowania języka komunikowania niewerbalnego. – W: JWK 2, 79–85.

15. Lingwistyka tekstu. Analiza dyskursu

- BARTMIŃSKI Jerzy: Operatory „typowy” i „prawdziwy” w strukturze semantycznej tekstu. – PrFilol 46, 2001, 41–48.
- CAP Piotr: Explorations in political discourse. Methodological and critical perspectives. Łódź Studies in Languages. – Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 225.
- CHRUSZCZEWSKI Piotr: O heterogenicznej istocie dyskursu prawnego. – W: RFT, 59–63.
- CICHOŃSKA Maria: Wyrażenia zaimkowe w kształtowaniu dyskursu potocznego. – Katowice: Wyd. UŚ, 2000, s. 120.
- CZERWIŃSKI Piotr: Tekstovaja sistema i semantičeskije struktury teksta. – W: Aktual’nyje problemy issledovanija jazyka i reči. C. 1. – Minsk: MGPU im. M. Tanka, 2001, 9–11.
- DOBRZYŃSKA Teresa: Rola i zasięg relacji intertekstualnych jako czynnika organizującego tekst literacki. Pytania i dylematy. – SP, 64–72.
- DRUŻYCKI Krzysztof: Textualität größerer Textkomplexe in den Medien. Versuch einer sprachsystematischen Analyse. – W: TP, 61–72.

- GALKOWSKI Artur: Sull'uso delle pro-forme nelle riprese coreferenziali del testo. – SRP 27, 2001, 71–82.
- GÓRNIKIEWICZ Joanna: Analyse modulaire d'un dialogue romanesque (organisation informationelle, dimension référentielle). – W: SO, 141–150.
- GRZEGORCZYKOWA Renata: O specyficznych funkcjach wypowiedzi religijnych. – Etnoling 13, 2001, 77–84.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina: Le discours écologique dans la perspective axiologique. – LS 21, 2000, 25–34.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina: Le discours écologique est-il écologique? – W: SO, 151–154.
- HÄRMÄ Juhani: Remarques sur l'emploi des prénoms dans le discours journalistique. – W: SO, 155–160.
- HOFFMANOVÁ Jana: Diskurz, dialog, konverzace: mezi stilistikou a pragmatikou. – SP, 23–31.
- KACZOROWSKA Anna: Simultaneous speech. – AUL/FLA 2, 2000, 31–48.
- KARPIŃSKA-SZAJ Katarzyna, SYPNICKI Józef: Textes descriptifs dans la perspective du discours; implications pour la pédagogie de l'écrit. – W: SO, 187–196.
- KAWKA Maciej: Pragmatyka tekstu teatralnego – didaskalia. – SP, 126–137.
- KIKLEWICZ Aleksander: Diskursnyje perekodirovki: predposylki i sledstvija. – W: UXVANOVA-SMYGOVA I. F. (red.): Metodologija issledovanij političeskogo diskursa: aktual'nyje problemy soderžatel'nogo analiza obščestvenno-političeskich tekstov. – Minsk, 2000, 64–79.
- KIKLEWICZ Aleksander: Opyt sistematizacji aspektov ponimanija teksta. – W: DYMARSKIJ M. Ja. (red.): Russkij tekst. 6, Sankt-Peterburg, 2001, 5–38.
- KOPERTOWSKA Danuta: Język tekstów perswazyjnych na podstawie współczesnych reklam. – W: RFT, 231–237.
- KOTJUROVA Marija P.: Subjektivnaja modalnost' kak osnova tonalnosti naučnogo teksta. – W: JWK 3, 67–75.
- KOWALIKOWA Jadwiga: Przysłowia jako komunikaty. – W: JWK 2, 112–117.
- KRAUZ Maria: Przeformułowanie tematu w tekście opisu. – SP, 378–388.
- KRAUZ Maria: Wzorzec strukturalny rysopisu. Intencje komunikacyjne nadawcy i strategia wobec odbiorcy a kształt językowy tekstu. – W: JWK 3, 5–12.
- KRUPSKA-PEREK Anna, PAWLAK Andżelika: O pewnym typie dyskursu urzędowego. – W: RFT, 84–91.
- KUBISZYN-MĘDRALA Zofia: O modalności w tekstach reklam (czasowniki modalne). – W: RFT, 238–245.
- LABOCHA Janina: Retoryka tekstu wtórnie mówionego. – W: SO, 215–220.
- LEWANDOWSKA Anna: „Leben in Sprichwörtern”. Zur sozio-kognitiven und textuellen Einbettung von Sprichwörtern und deren Variationen. – W: TP, 97–104.
- LIBURA Agnieszka: Struktura i właściwości tekstów wzywających do zapłaty. – W: RFT, 92–103.
- LIBURA Agnieszka: Wielki łańcuch bytu jako element językowego obrazu świata i zasada współorganizująca semantykę tekstów artystycznych. – W: STA, 191–206.

- LIPIŃSKA Magdalena: Les origines rhétoriques de la théorie des textes argumentatifs. – SRP 27, 2001, 93–102.
- MALINOWSKA Ewa: Język i styl regulaminów. – W: RFT, 104–110.
- MALINOWSKA Ewa: O kompetencji komunikacyjnej uczestników dyskursu urzędowego. – SP, 231–240.
- MASLOVA Valentina: Tekst v kommunikativnoj dejatel'nosti. Slovo v tekste. – W: SSSKJ, 36–42.
- MAZUR Małgorzata: Probleme bei der Bestimmung von Textmustern in Gebrauchstexten. – W: TP, 145–154.
- MICHALEWSKI Kazimierz: Funkcja form czasownikowych w tekstach regulacyjnych. – W: RFT, 25–33.
- MICZKA Ewa: Prototyp w lingwistyce tekstu. – GME 1, 2000, 20–31.
- NORMAN Borys: O potencjach tekstotwórczych imion własnych. – W: LGTJ, 29–36.
- PACHOCIŃSKA Elżbieta: L'image du locuteur crédible dans le discours d'opinion. – SRP 27, 2001, 117–128.
- PAŁUCKA Iwona: O bezemocjonalności wybranych tekstów naukowych (rekonesans badawczy). – GME 1, 2000, 147–165.
- PAWŁOWSKI Adam: Metody kwantytatywne w sekwencyjnej analizie tekstu. – Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW, 2001, s. 168.
- PAWŁOWSKI Adam: Sequential modelling of text structure and its application in linguistic typology. – W: UHLIROVA [et al.] (red.): Text as a linguistic paradigm: levels, constituents, constructs. – Trier: Wissenschaftlicher Verlag, Quantitative Linguistics 60, 2001, 226–237.
- PIĘTKOWA Romualda: Humor w dyskursie dydaktycznym. – W: GAJDA Stanisław, BRZOZOWSKA Dorota (red.): Świat humoru, Opole: Wyd. UO IFP, 331–338.
- PIĘTKOWA Romualda: Tu i teraz – o deiksie w tekście poetyckim. – W: STA, 149–161.
- POPIEL-POPIOŁEK Ewa, KUDRA Andrzej: O specyfice komunikacji dydaktycznej. – W: JWK 3, 156–161.
- SAPOTA Patrycja: Funkcja tekstów użytkowych w procesie komunikacji językowej. – SN 2, 2001, 143–151.
- SAWICKA Grażyna: Determinanty tekstów i dyskursów. – W: RFT, 34–44.
- SKUBALANKA Teresa: Różne językoznawcze analizy jednego wiersza. – PrFilol 46, 2001, 555–566.
- SZKUDLAREK Ewa: Tekst wzorcowy podania a jego realizacje. – W: RFT, 11–120.
- SZKUDLAREK Ewa: Zaimki wskazujące a kontekst i kompetencja językowa uczestników komunikacji. – W: WL 2, 97–107.
- SZWED Iwona: Möglichkeiten der Zuordnung des Geschäftsbriefes im Rahmen der Textsortentheorie. – W: TP, 261–272.
- SZYMAŃSKA Jolanta: O sceniczności tekstu naukowego w ujęciu pragmatycznym. – W: JWK 3, 98–105.
- SZYNKAREK Liliana: Existenznominalisierungen als Vertextungsmittel. – W: TP, 273–280.

- ŚWIĘTOSŁAWSKA Teresa: Dyskurs heurystyczny w dydaktyce literatury. – W: JWK 3, 162–167.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Grammar and the Cult of the Virgin. A Case study in Polish religious discourse. – W: NIEMEYER S., DIRVEN R. (red.): Evidence for linguistic relativity. – Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins, 2000, 223–233.
- TOLSTAJA Swietłana M.: Magiczne funkcje negacji w tekstach sakralnych. – Etnoling 13, 2001, 117–126.
- WARCHAŁA Jacek: Warunki współprodukcji tekstu potocznego. – W: JWK 1, 165–169.
- WILKOŃ Aleksander: O kilku cechach tekstu. – SP, 105–113.
- WINIARSKA Justyna: Operatory metatekstowe w dialogu telewizyjnym. – Kraków: Universitas, 2001, s. 160.
- WIŚNIEWSKA Halina: Substytucja tekstowa – uczniowska strategia pisania form wypowiedzi. – SP, 241–251.
- WITOSZ Bożena: Metatekst – w opisie teoritextowym, stylistycznym i pragmalingwistycznym. – SP, 73–81.
- WOJTAK Maria: Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych. – SP, 38–47.
- WOJTAK Maria: Strategie dyskursywne w pewnym typie tekstu dydaktycznego. – W: JWK 3, 198–178.
- WYŻKIEWICZ-MAKSIMOW Regina: Funkcje przysłów w procesie komunikacji. – W: JWK 2, 118–123.
- ŻMIGRODZKA Bożena: Iaculatoria. O pewnym typie tekstów modlitewnych. – GME 1, 2000, 276–290.
- ŻMIGRODZKA Piotr: O intertekstualności dyskursu publicznego w mediach (na podstawie radiowych rozmów z politykami). – W: Nowe media – nowe w mediach. – Wrocław, 2001, 68–78.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula: Typy, odmiany, klasy... tekstów. W poszukiwaniu kryteriów. – SP, 114–125.

16. Teoria i praktyka przekładu

- BOCHNAKOWA Anna: Traces du traducteur sur les chemins de vacances. – W: SO, 37–44.
- BOGUCKI Łukasz: Translating in the media – conventions and norms. – W: TaM, 227–230.
- BOGUCKI Łukasz: A note on conventions and norms in non-literary translation. AUL/FLA 3, 2001, 69–74.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: The place of translational confrontative studies in linguistics. – W: SO, 45–52.
- BORYS Iwona: Nazwy własne jako obiekt tłumacza (ze szczególnym uwzględnieniem nazw pochodzenia francuskiego). – W: ALEKSIEJENKO Michał (red.): Słowo. Tekst. Czas. – Szczecin: Wyd. Szczecińskie, 2001, 41–46.

- BRAZGOWSKA Helena: Semantyczne transformacje tekstu w procesie tłumaczenia. – W: SSSKJ, 121–127.
- BRZOZOWSKI Jerzy: Czytelnik projektowany w przekładzie: problem paratekstu. – W: SO, 61–70.
- BUKOWSKI Piotr, DATA-BUKOWSKA Ewa: Deskrypcja a porządek wrażeń. Problem obrazowania w szwedzkim przekładzie *Doliny Issy*. – Acta Sueco-Polonica, 8/9, Uppsala: 1999/2000, 17–31.
- CHANTRY Xavier: Traduction polonaise de l'univers sonore d'Astérix. – W: TCM, 113–127.
- CZETYRBA Mirosława, MIRONIUK Leontij: Specifika perevoda v krugu rodstvennykh jazykov. – W: ALEKSIEJENKO Michał (red.): Słowo. Tekst. Czas. – Szczecin: Wyd. Szczecińskie, 2001, 102–105.
- GLEBOVA Olga: The influence of neoclassical aesthetics on the theory and practice of translation: Sumarokov and his Hamlet. – W: SO, 133–140.
- GRZEGORZEWSKA Małgorzata, KORZENIOWSKA Aniela: A translation experience with an onion. – W: PJLT 7, 2000, 117–130.
- KACZYŃSKI Mieczysław: Tłumaczenie różnych form rzeczowników polskich na język francuski. – Lublin: Wyd. KUL, 2000, s. 136.
- KAUFMAN Stefan: Problèmes spécifiques d'enseignement de terminologie dans le contexte polonais. – W: Formation des Traducteurs. Pratiques pédagogiques, pratiques professionnelles. Colloque International, Rennes, 22–23 septembre 2000. Paris: La Maison du Dictionnaire, 2001, 147–156.
- KAUFMAN Stefan, SKIBIŃSKA Elżbieta: Introduction de la formation des traducteurs dans le cursus «philologique»: Une greffe qui a pris. – W: Formation des traducteurs. Actes du Colloque International Rennes 2 (24–25 septembre 1999). – Paris: La Maison du Dictionnaire, 2000, 241–246.
- KOKOT Urszula: Metody przekładu niemieckich nazw medycznych na język polski. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, s. 74.
- KORZENIOWSKA Aniela, PETRUS Alicja, SIKORA Stefan: Translatoryka a dydaktyka w warszawskim Instytucie Anglistyki. – W: SETKOWICZ Anna (red.): O nauczaniu przekładu. – Warszawa: Wydawnictwo TEPIS, 78–85.
- KOSECKI Krzysztof: Sign-/form- and sense-oriented translation in the texts of law acts and labels for national stereotypes. – W: TaM, 425–431.
- KUCHARSKA Anna: Übersetzungsstrategien paraliterarischer Texte am Beispiel der Essays von Robert Musil, Elias Canetti und Thomas Mann. – Poznań: Wyd. UAM, 2001, s. 279.
- KWIECIŃSKI Piotr: Disturbing strangeness. Foreignisation and domestication in translation procedures in the context of cultural asymmetry. – Toruń: Edytor, 2001, s. 263.
- LEŚNIEWSKA Justyna: The American edition of Henryk Sienkiewicz's Trilogy: strategies of target-oriented translation. – W: KHG, 169–180.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara: Dictionaries, language corpora and naturalness in translation – W: TaM, 177–186.

- LEWICKI Roman: *Obcość w odbiorze przekładu*. – Lublin: Wyd. UMCS, 2000, s. 176.
- ŁUKASZEWICZ Justyna: *Un coup de fil, est-ce si facile?* – W: TCM, 47–57.
- MANASTERSKA Edyta: *Peredača nenormativnoj leksiki v perevodach rasskazov M. Zoščenko na polskij jazyk*. – Publikacja w Internecie: <http://www.zjros.fil.us.edu.pl/>.
- MARSZAŁEK Robert: *Słownik terminów polskiego przekładu. Wprowadzenia do metafizyki Martina Heideggera*. – Warszawa: Semper, 2001, s. 50.
- MŁODECKI Michał: *Zagadnienie ekwiwalencji w tłumaczeniu niemieckich pism procesowych*. – SN 2, 2001, 95–106.
- MOLSKA Agnieszka: *Preferencja słuchowa i zakładki tłumaczeniowe jako przykłady strategicznego wykorzystania neurolingwistyki w procesie kształcenia tłumaczy symultanicznych*. – SN 2, 2001, 107–112.
- NIEWIAROWSKA-RASMUSSEN Ewa: *Jak tłumaczyć „preparaty językowe”, czyli problemy przekładu współczesnej poezji szwedzkiej* – W: JPS, 111–118.
- OLIVER Michael: *Language transfer in Polish-English translation*. – W: MPE, 71–88.
- OLIVER Michael: *Source-text reliance in Polish-English translation*. – SNP 3, 2001, 81–100.
- PISARSKA Alicja: *Przekład i ideologia*. – W: MPE, 61–70.
- PISARSKA Alicja: *Sztuka transformacji: o alchemii i przekładzie*. – SNP 3, 2001, 101–108.
- PLUSA Paweł: *Metodologia czy technologia kształcenia tłumaczy. Kilka doświadczeń*. – W: PODOBIŃSKI Stanisław, LESZ-DUK Maria (red.): *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania*. – Częstochowa: WSP, 2001, 807–811.
- PROKOP Izabela (red.): *Materiały I meetingu glottodydaktycznego zorganizowanego w ramach Podyplomowego Studium Glottodydaktyki 1999/2000 w Katedrze Glottodydaktyki i Translatoryki UAM w dniach 24–25 czerwca 2000 w Poznaniu*. – Poznań: Wyd. UAM, 2001, s. 279.
- ROŻNAWSKA Wioletta: *The universalism and translation of conceptual metaphors related to the stock market*. – BGlottod 7, 2001, 57–76.
- SETKOWICZ Anna (red.): *O nauczaniu przekładu*. – Warszawa: Tapis, 2000, s. 135.
- SIERADZKA Małgorzata: *Zur translatorischen Typik und Funktion von Realien als Bezeichnung von Kulturspezifika*. – W: GAI, 51–63.
- SKIBIŃSKA Ewa: *Comment les jeunes Polonais accèdent-ils aux saveurs de la cuisine française? La cuisine française dans la traduction polonaise de la littérature pour les adolescents*. – W: TCM, 139–150.
- SKIBIŃSKA Ewa: *Inaczej mówiąc... Tłumaczenie z francuskiego na polski. Ćwiczenia*. – Wrocław: Dolnośląskie Wyd. Edukacyjne, 2001, s. 143.
- SKIBIŃSKA Ewa: *Le poids d’une virgule: les désarrois du réviseur-évaluateur*. – W: *Formation des Traducteurs. Pratiques pédagogiques, pratiques professionnelles. Colloque International, Rennes, 22–23 septembre 2000*. – Paris: La Maison du dictionnaire, 2001, 139–146.
- SKIBIŃSKA Ewa: *Avant-propos*. – W: TCM, 5–8.

- SMYKAŁA Marta: Vereidigte Übersetzer – anonyme Sprachmittler oder hochqualifizierte Sprachkünstler. – W: GAI, 65–84.
- SOKOLOSKI Richard, DUDA Henryk: Warsztaty translatorskie/Workshop on translation. T 1. [Tekst częściowo równoległy w języku angielskim, polskim, częściowo w języku rosyjskim]. – Lublin: Tow. Naukowe KUL/Ottawa: Slavic Research Group: University of Ottawa, 2001, s. 112.
- STAWNICKA Jadwiga: Paradoks językowy w przekładzie (na materiale tekstów aforystycznych). – W: Wyraz i zdanie w językach słowiańskich: opis, konfrontacja, przekład. Wrocław: Wyd. UW, 2000, 263–267.
- SUZANNE Hélène: Touring the translator's jail. – SN 2, 2001, 161–166.
- SZEFLIŃSKA Magdalena: Les aspects de la traduction qui sous-tendent l'acquisition de la compétence de communication chez les apprenants du français langue étrangère. – SRP 27, 2001, 157–162.
- SZYMONIUK Maja: Inwariant i pojęcie ekwiwalencji w teorii przekładu. – W: Wyraz i zdanie w językach słowiańskich: opis, konfrontacja, przekład. – Wrocław: Wyd. UW, 2000, 269–275.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Terms and themes in Translation Studies. – Perspectives: Studies in Translatology 8/3, 2000, 236–238.
- TOMASZKIEWICZ Teresa: Théorie des modèles de textes appliquée à la traductologie. – SRP 27, 2001, 163–172.
- TRYBISZ Mirosław: Kształtowanie kompetencji specjalistycznych u przyszłych tłumaczy. – SN 2, 2001, 173–176.
- UCHEREK Witold: Polskie ekwiwalenty tłumaczeniowe francuskich przymków temporalnych z rzeczownikowym wykładnikiem aspektu. – Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, 2001, s. 255.
- UCHEREK Eugeniusz: Polskie przekłady francuskiego *lors de*. – W: SO, 349–356.
- WALKIEWICZ Barbara: Comment traduire le comique verbal. – SRP 27, 2001, 173–186.
- ZBOROWSKI Piotr: Stilistisk-pragmatiska funktioner av svordomar i August Strindbergs „Röda rummet” och deras polska översättningar. – W: JPS, 137–150.

17. Geografia lingwistyczna. Dialektologia

- BURSKA-RATAJCZYK Beata: Wariantywność gwarowych formacji słowotwórczych – współczesność wobec tradycji. – W: LGTJ, 205–222.
- CZYŻEWSKI Feliks: Granice polityczne a granice językowe – propozycje metodologiczne (na przykładzie gwar pogranicza polsko wschodniosłowiańskiego). – W: SMUŁKOWA Elżbieta, ENGELKING Anna (red.): Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami. – Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2001, 63–69.
- CZYŻEWSKI Feliks: Słownictwo ludowe a dyferencyjne słowniki gwarowe (na przykładzie pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego). – W: Ukrajins'ke i slovjans'ke movoznavstvo Miżnarodna konferencija na czest' 80-riczczia profesora Josypa Dzendzelivs'koho. – Užhorod 2001, 543–547.

- CZYŻEWSKI Feliks: Uwagi o metodzie gromadzenia materiałów z gwar kresowych (na przykładzie zapisów z Widz koło Brasławia). – W: Palanistyka 2000. U honar K. M. Giłumianc, Mińsk 2001, 195–205.
- CZYŻEWSKI Feliks: Wyznaczniki temporalne w opisie ludowych stereotypów językowych (na przykładzie zjawisk meteorologii ludowej). – PJ 10, 2001, 35–41.
- GALA Sławomir: O pewnych wyznacznikach słowotwórstwa gwarowego. – PrFilol 45, 2000, 173–178.
- HRYCENKO Pawło: Mikrokontynuuum jak predmet arealohiji. – W: Linhwoheohrafija Czerkaszczyny. – Kyjiw 2000, 3–7.
- HRYCENKO Pawło: Tekst jak prostir wyjawu dialektnych jawyszcz. – W: Zbirnyk linhwistycznych prac?. – Izmajil 2000, 9–15.
- JANKOWSKI Henryk: Zmiany na mapie językowej Kazachstanu i Kirgistanu. Podobieństwa i różnice. – PrzOr 1–2, 2001, 31–52.
- SKUDRZYKOWA Aldona: Język – istotny składnik regionalnej tożsamości. – W: BARAŃSKI Marek (red.): Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej. – Katowice; Wyd. UŚ, 2001, 303–314.
- ŻEBROWSKA Ewa: Die Entstehung des hochpreußischen Dialekts in Ermland und sein Schicksal nach dem Zweiten Weltkrieg. – AN 3, 2001, 127–142.

18. Onomastyka

- BIOLIK Maria: Hydronimy komponowane i ich uniwerbizacja. – Rozprawy Sławistyczne UMCS 17. – Lublin 2000, 15–24.
- CZYŻEWSKI Feliks, GALA Sławomir: W sprawie compositów antroponomastycznych. – Rozprawy Sławistyczne UMCS 16. – Lublin 2000, 11–17.
- JANKOWSKI Henryk: The names of habitation places of Polish-Lithuanian Tatars. – W: ML, 189–200.
- JĘDRZEJKO Ewa: Durch die Strassen der Stadte wandernd... Kontrastive Onomastik und sprachliche Weltbilder. – W: Beiträge zur Nomination im Deutschen und im Polnischen. – Katowice, 2000, 48–70.
- JĘDRZEJKO Ewa: Systemy onimiczne różnych języków a językowe obrazy świata: w stronę porównawczej onomastyki kulturowej. – Onomastica 45, 2000, 5–26.
- KWAŚNIEWICZ Krzysztof: Carn nan Gobhar, Goat Fell, Kozi Wierch: a linguist's excursion into the toponymy of Scottish and Polish peaks. – W: KHG, 195–200.
- LEMANN Natalia: Onomastyka i jej rola w kreowaniu świata przedstawionego w literaturze fantasy (wybrane utwory polskiej fantasy na tle niektórych utworów anglojęzycznych). – W: JWK 2, 93–111.
- STALMASZCZYK Piotr, ELMORE Grainne: Landscapes, places, and names in Irish literature. – W: From the peripheries to the centre. Essays in (Anglo-)Irish literature (PASE Studies and Monographs 8). – Lublin: UMCS, 9–24.
- TOMCZAK Lucyna: Antroponimy nieoficjalne w funkcji adresatywnej (na przykładzie środowiska młodzieżowego). – AUW 2336, 2001, 97–103.

- TOMCZAK Lucyna: Ludowe nazwy ziemniaków i ich odmian. – JAK 16, 2001, 123–130.
- UMIŃSKA-TYTOŃ Elżbieta: Imię w codziennej komunikacji dawniej i dziś. – W: JWK 2, 86–92.

19. Językoznawstwo stosowane. Glottodydaktyka. Językoznawstwo kontrastywne.

19a. Zagadnienia ogólne

- ARABSKI Janusz (red.): Teoria i praktyka dydaktyki języków obcych dzieci w młodszym wieku szkolnym. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, s. 164.
- BAKUŁA Kordian: Czy istnieje język mówiony i język pisany? – KJS 1, 2001, 11–36.
- BANACH Bożena: Interkulturowe tendencje we współczesnej glottodydaktyce. – W: JWK 3, 228–242.
- BANDURA Ewa: Rozwijanie kompetencji interkulturowej w nauczaniu języka angielskiego. – W: NJO, 55–68.
- BARAŃSKI Jacek: Zur glottodidaktischen Relevanz grammatischer Konstruktionen von geringer Frequenz. – SN 2, 2001, 15–22.
- BATKO Beata, DZIWIK-KAMIŃSKA Monika: Przygotowanie i wykorzystanie materiałów wideo na zajęciach ze studentami. – BGlottod 7, 2001, 39–46.
- BĄCZKOWSKA Anna: Collocational knowledge of EFL learners. – W: MPE, 147–162.
- BĄCZKOWSKA Anna: Some applications of computational linguistics to applied linguistics and FLT. – W: MPE, 163–180.
- BAK Anna: Nowa rola tekstu w programach leksykalnych. – W: NJO, 83–93.
- BERESTOWSKA Anna, SUMERA Adam: English in puzzles. Wyd. 2 zm. – Warszawa: PWN, 2000, s. 89.
- BORKOWSKI Igor: Słownictwo polityczne, definicje i definiowanie – umiejętności uczniów szkół podstawowych i średnich. – KJS 1, 2001, 53–70.
- CIRKO Lesław: Kategorialgrammatik kontrastiv? – AUW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 31–48.
- DATA-BUKOWSKA Ewa: Problem rzekomej synonimii niektórych zaimków wskazujących w języku szwedzkim i jego konsekwencje glottodydaktyczne. – W: JPS, 81–90.
- DĘBSKI Antoni: Słownik: ostoja tłumacza i podpora nauczania czy też źródło błędów i frustracji? – SN 2, 2001, 23–28.
- DISSOSWAY Patricia: Defining phrasal verbs: considerations for Polish teachers of English. – SN 2, 2001, 29–34.
- DOLATA-ZARÓD Anna: Problemy recepcji tekstów francuskiego języka specjalistycznego przez studentów Kolegium Języka Biznesu Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu. – SN 2, 2001, 35–39.

- DOMINIKOWSKA Ewa: Some thoughts on pronunciation: students' expectations vs. educational requirements. – W: MPE, 181–190.
- DŹWIERZYŃSKA Ewa: Antycypacja w procesie kształtowania sprawności rozumienia mowy obcojęzycznej ze słuchu. – Rzeszów: Wyd. WSP, 2001, s. 199.
- FRANKOWSKA Agnieszka: Język i kultura – nowe sposoby wykorzystania literatury w nauczaniu języka angielskiego. – W: NJO, 69–82.
- GABRYŚ Danuta: Measuring the lexical organisation of trilingual learners' mental lexicon: Evidence from the association chains. – LS 22, 2001, 147–158.
- GAJEK-KAWECKA Elżbieta: Co to jest 'footbag'? Tekst z biblioteki internetowej na lekcji języka angielskiego. – JOS 2/3, 2000, 138–141.
- GAJEK-KAWECKA Elżbieta: Komputery w nauczaniu języków obcych – W: NJO, 115–134.
- GAJEK-KAWECKA Elżbieta: E-mail for English. – W: Network 3, San Francisco 2000, 9–13.
- GAJEK-KAWECKA Elżbieta: Language teaching in reformed schools - the language technologist's point of view. – Network 4, San Francisco 2001, 3–7.
- GAJEK-KAWECKA Elżbieta: Poczta elektroniczna – e-mail – jako narzędzie w nauczaniu języka angielskiego i francuskiego – trzy sposoby wykorzystania. – JOS 1, 2001, 51–56.
- GŁOWACKA-ZIAJKA Aleksandra: The value of elaborated memory strategies in the acquisition of foreign language vocabulary. – AUW, Anglica Wratislaviensia 37, 2001, 133–150.
- GRABOWSKA Monika: Streszczenie, dyskusja i lektura metodyczna w języku francuskim – od erudycji do kompetencji. – JOS 3, 2001, 29–38.
- GURBAŁA Bożena: Nauczanie języka obcego poprzez zdania komunikatywne. – BGlottod 7, 2001, 25–32.
- KARPIŃSKA-SZAJ Katarzyna: Strategie kompensacyjne w rozumieniu tekstu pisanego. – SN 2, 2001, 67–72.
- KASZUBSKI Przemysław: Tracing idiomaticity in learner language – the case of BE. – W: Proceedings of the Corpus Linguistics 2001 conference, Lancaster University (UK) 29 March – 2 April 2001. – Lancaster University (UK), 2001, 312–322.
- KOJS Wojciech (red.): Procesy komunikacyjne w szkole: wyznaczniki, tendencje, problemy. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, s. 320.
- KOMOROWSKA Hanna: Analiza projektów językowych programu Leonardo da Vinci / Evaluation Report of the Leonardo da Vinci Language Project. Raport w wersji angielskiej i polskiej. – Warszawa: BKKK Fundusz Współpracy, 2000, s. 55.
- KOMOROWSKA Hanna: Metodyka nauczania języków obcych. – Warszawa: Fraszka Edukacyjna, 2001, s. 204.
- KOMOROWSKA Hanna: Nauczanie słownictwa w podejściu komunikacyjnym. – W: SSSKJ, 43–49.
- KOMOROWSKA Hanna: Nowe tendencje w nauczaniu języków obcych. – W: NJO, 5–15.

- KOMOROWSKA Hanna: Kształcenie językowe w zreformowanym systemie edukacji. – W: *Język rodzimy a język obcy. Komunikacja, przekład, dydaktyka.* – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2001, 35–45.
- KOMOROWSKA Hanna: The Polish educational system and foreign language teaching in Poland. – W: KOMOROWSKA Hanna, SLIJVIC Nick (red.): *Global Education and Training Service – Poland – Getis Profile.* – The British Council, Poland [Available on-line].
- KOMOROWSKA Hanna: Young learners in Poland. – W: NIKOLOV M., CURTAIN H. (red.): *An early start: young learners and modern languages in Europe and beyond.* – Strasbourg: Council of Europe. European Centre for Modern Languages, 2000, 117–133.
- KULCZYŃSKA Agnieszka: Typologies textuelles: problèmes théoriques, recherches empiriques et applications pour la didactique des langues étrangères. – *KNf 1*, 2001, 51–62.
- LATKOWSKA Jolanta: On the weakening of L1 skills in proficient bilinguals. – *LS 22*, 2001, 159–168.
- LATKOWSKA Jolanta: Remarks on the application of grammaticality judgement tests in studies of cross-linguistic influence. – W: *RFLA*, 19–24.
- LEŃKO-SZYMAŃSKA Agnieszka: Passive and active vocabulary knowledge in advanced learners of English. – *AUL/FLA 3*, 2001, 107–118.
- LEŃKO-SZYMAŃSKA Agnieszka: Implicit and explicit learning collocations – a report on an experiment. – W: *Studies in Second Language Acquisition.* – Katowice: Wyd. UŚ, 2000, 197–222.
- LEWICKI Roman [et al.]: Program nauczania języka niemieckiego na etapie zintegrowanej dwujęzycznej edukacji wczesnoszkolnej. Cz. 1: Nauczanie języka niemieckiego (w klasach 1–3 szkół wszystkich typów, w klasach 2–3-dwujęzycznych – wariant ekstensywny i wariant intensywny) wraz z propozycjami metodycznymi. – Kielce: Wyd. Pedagogiczne ZNP, 2001, s. 95.
- LOBODZIŃSKA Roma: Kognitywna teoria metafory w nauczaniu języka polskiego jako obcego. – W: TAMBOR Jolanta, CUDAK Romuald (red.): *Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego.* – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, 109–118.
- ŁUCZAK-ŁOMŻA Aleksandra: Konstrukcja programu nauczania języka obcego dla celów specjalistycznych. – W: *NJO*, 55–68.
- MAC Agnieszka: *Lernen in der Wissensgesellschaft.* – *STNiem 22*, 2001, 685–699.
- MAGGINI Massimo: *Usò delle nuove tecnologie nell'insegnamento dell'Italiano L2.* – *BGlottod 7*, 2001, 11–24.
- MAKAROWSKA Olga: Nauczanie języka rosyjskiego na poziomie filologicznym – III spotkanie dyskusyjne. Sprawozdanie. – *JOS 3*, 2001, 112–114.
- MARTYNIUK Waldemar: Efferent vs. aesthetic approach to language teaching and learning. – W: *RFLA*, 25–32.
- MAZURKIEWICZ-SOKOŁOWSKA Jolanta: *Tips für die Unterrichtsgestaltung Deutsch als Fremdsprache: methodischer Ratgeber für Lehrer und Studenten.* – Szczecin: Wyd. Naukowe US, 2000, s. 150.

- METERA Ewelina: Podręczniki i programy nauczania języka angielskiego jako realizacja założeń reformy szkolnictwa. – W: NJO, 94–114.
- MORCINIEC Norbert: Probleme der kontrastiven Linguistik. – AUW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 125–136.
- NIEMIEC-KNAŚ Małgorzata: Nowa rola pracowni językowej w zreformowanej szkole. – SN 2, 2001, 113–117.
- OSTALSKI Przemysław: Computer assisted language learning using visual basic & MSWord. – W: PALC 1, 2000, 517–525.
- PACHOLCZYK Tadeusz: Glottodidaktičeskije implikaciji ličnostno-orientirovanogo podchoda v akviziciji inostrannogo jazyka. – W: *Novoje v teorii i praktike opisanija i prepodavanija ruskogo jazyka*. – Warszawa: Artico, 2001, 303–307.
- PAUELS Wolfgang: Forgetting, repeating, retaining: repetition in foreign language acquisition. – Ang 11, 2001, 101–110.
- PAWLIKOWSKA Elżbieta: Über die Rolle der Valenztheorie in der Vermittlung der praktischen Grammatik. – SN 2, 2001, 117–124.
- PŁUSA Paweł: Tok kształcenia nauczycieli języków obcych w Polsce: Kolegia–Uniwersytety (na przykładzie tutoratu Uniwersytetu Śląskiego). – SN 2, 2001, 125–129.
- POLAŃSKI Edward: O błędach semantycznych i frazeologicznych uczniów. – PrFilol 45, 2000, 453–460.
- RUSEK Beata: Pozwólmy uczniom mówić. – SN 2, 2001, 135–143.
- RUSIECKI Jan: The teaching of English in postwar Poland: the first 35 years (1945–1980). A personal view. (Reprint with alterations of an article published originally in 1994). – JOS, 1, 2000, 2–7.
- SADALSKA Genowefa: Niektóre problemy z glottodydaktyki języka szwedzkiego. – W: JPS, 99–110.
- SIEK-PISKOZUB Teresa: Uczyć się bawiąc: Strategia ludyczna w nauczaniu języków obcych. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 211.
- STRAUSS Wolfgang H.: Essentials of TEFL methodology – position, concerns, and purposes. – W: MPE, 113–124.
- STRAUSS Wolfgang H.: The development of English language teaching in Europe. – W: MPE, 103–112.
- STRAUSS Wolfgang H.: Principles for guidance in foreign language learning and teaching (FLLT). – W: MPE, 89–102.
- STUPAK Robert: Successful language learner. – AUW, *Anglica Wratislaviensia* 37, 2001, 151–166.
- SZCZODROWSKI Marian: Steuerung fremdsprachlicher Kommunikation. – Gdańsk: Wyd. UG: Optima, 2001, s. 241.
- SZPIŁA Grzegorz: Opis konotacyjny leksemów w analizie kontrastywnej frazeologizmów. – PorJęz 3, 2001, 31–42.
- SZULC-KURPASKA Małgorzata: Foreign language acquisition in the primary school: teaching and strategy training. – Wrocław: Atut, 2001, s. 141.
- TAMBOR Jolanta, CUDAK Romuald (red.): Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, s. 510.

- TARGOŃSKA Joanna: Stand der Forschungen zum L3-Erwerb. – AN 3, 2001, 97–108.
- THOMAS Patricia: English for special purposes (ESP) as an aid for learners of English as a foreign language (EFL). – W: MPE, 49–60.
- TOBIASZ Lesław: Aufbaukonzeptionen des Gedächtnisses und ihre Bedeutung für die Lernprozesse bei der Wortschatzarbeit im Fremdsprachenunterricht. – LS 22, 2001, 183–190.
- TOBIASZ Lesław: Bedeutungserschließung im DaF-Unterricht mit Hilfe der Originaltexte. – LS 22, 2001, 177–182.
- TOBIASZ Lesław: Erklärung durch den Hinweis auf einzelne bekannte Wörter als Semantisierungstechnik im DaF-Unterricht. – LS 21, 2000, 147–156.
- TOBIASZ Lesław: Rolle der Muttersprache in Semantisierungsprozeß der deutschen Wörter. – LS 21, 2000, 125–130.
- TÖNSHOFF Wolfgang: Zur Rolle des interlingualen Transfers beim Fremdsprachenlernen – neuere Forschungsbefunde und unterrichtspraktische Konsequenzen. – BGlottod 7, 2001, 47–56.
- TRAWIŃSKI Mariusz: Developing foreign language vocabulary: individual procedures and strategies applied by advanced learners of English – a scheme of a diagnostic study. – W: RFLA, 49–54.
- UBERMAN Agnieszka: Foreign language lexical subsystem: evaluation of advanced learners' abilities – a scheme of the diagnostic study. – W: RFLA, 55–62.
- WANIEK-KLIMCZAK Ewa: Akcent wyrazowy w języku angielskim jako drugim: w poszukiwaniu strategii. – Neofilologia 1, Płock 2001, 27–40.
- WANIEK-KLIMCZAK Ewa: Fonetyka w kształceniu i pracy nauczyciela języka polskiego. – Płockie Rozprawy Neofilologiczne 2, Płock, 2000, 47–68.
- WAWRZYŃIAK Zdzisław, WILLE Lucyna: Deutsch nach Englisch im glottodidaktischen Gefüge. Ein Germanistenlehrbuch für Glottodidaktik und Methodik. – Rzeszów: Wyd. WSP, 2001, s. 140.
- WAŹTOREK Marzena: Comment l'étude de la langue de l'apprenant d'une langue étrangère contribue-t-elle à la description du fonctionnement d'un système linguistique ? – W: SO, 357–368.
- WENZEL Ryszard: The Education of Language Teacher. – Gdańsk: Wyd. Uniw. Gdańskiego 2001, s. 186.
- WILCZYŃSKA Weronika: Petit plaidoyer pour l'autonomisation au niveau supérieur en français langue étrangère. – SRP 27, 2001, 187–196.
- WILK-JANIK Jolanta: Język specjalistyczny a strategie uczenia się. – SN 2, 2001, 177–186.
- WIŚNIEWSKA Sylwia: An integrative approach to teaching English to young learners. – W: MPE, 125–146.
- WOŹNIEWICZ Władysław: Determinanty efektywności dyskursu na prowdinutom etape ovladenija inostrannym jazykom. – W: Paradigmatika, Sintagmatika ir Kalbos Funkcijos, Vilniaus Universitetas. Kauno Humanitarinis Fakultatas. – Kaunas 2000, 137–142.

- WYSOCKA Maria: Things that Polish teachers of English dislike. – LS 21, 2000, 141–146.
- ZYBERT Jerzy: Language learning strategies: some pedagogical implications. – SNP 3, 2001, 151–159.
- ZYBERT Jerzy: Learners. – LS 22, 2001, 169–175.
- ZYBERT Jerzy: Learners' appreciation of error correction. – LS 22, 2001, 169–176.
- ZYBERT Jerzy: The learning values of errors. – W: CROSS, 179–186.

19b. *Studia angielsko-polskie*

- CHYZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Stylistic component in Polish-English contrastive semantics; literary translation as a source of comparison. – Problemy semantyki porównawczej 5. – Kijów: Wyd. Kijowskiego Uniwersytetu Lingwistycznego, 2001, 353–356.
- CIEŚLIKA Anna: The developmental hypothesis of bilingual lexical representation: investigating the word association behaviour of Polish-English bilinguals. – AUL/FLA 2, 2000, 7–29.
- CISZEWSKI Tomasz: On stress assignment in English. Review article. – AUL/FLA 2, 2000, 211–226.
- JACKIEWICZ Alina: Middles, notional passive or change-of-state verb in English and Polish. – LS 21, 2000, 103–110.
- JASSEM Krzysztof: Klasyfikacja semantyczna przymiotników polskich na podstawie ich własności syntaktycznych w języku polskim i angielskim. – TMJ 5, 2001, 133–145.
- JĘDRZEJKO Ewa: Jaka jesteś, kobieto? Lingwistyczno-kulturowe studium porównawcze obrazu kobiety w polskiej i angielskiej paremiologii. – W: TEODOROWICZ-HELMANN E. (red.): Kvinnan i polska språke. – Sztokholm 2001, 9–28.
- KACZMARSKI Stanisław Piotr: Słownik czasowników w zdaniach: polsko-angielski [=Contextual lexicon of verbs: Polish-English]. Wyd. 2. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 738.
- OTWINOWSKA-KASZTELANIC Agnieszka: A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the Polish of the younger generation of Poles (19–35 years of age). – Warszawa: Dialog, 2000, s. 213.
- PABICH-PAŁĘDZKA Oktawia: English negation: its types, difficulty areas for Polish students and suggestions for teachers. – LS 21, 2000, 131–140.
- PRĘDOTA Stanisław: Die ersten polnisch-englischen Sprichwörter Sammlungen. – AUW, Anglica Wratislaviensia 35, 1999, 243–248.

19c. *Studia niemiecko-polskie*

- BARAŃSKI Jacek: Zu kontextbezogenen Abwandlungen der Grundreihenfolge des deutschen und des polnischen Satzes aus kontrastiver Sicht. – W: TP, 17–38.
- CZARNECKI Tomasz: Tausend Jahre deutsch-polnische Sprachkontakte. Probleme mit der Chronologie der deutschen Lehnwörter im Polnischen. – W: LKP, 290–299.

- CZARNECKI Tomasz: Zur Frage der ältesten deutsch-polnischen Sprachkontakte. – *Studia Germanica Gedaniensia* 9, Gdańsk 2001, 109–123.
- DARGIEWICZ Anna: Deutsche Funktionsverbgefüge und ihre polnischen Entsprechungen. – W: GAI, 189–200.
- ENGEL Ulrich, RYTEL-KUC Danuta [et al.]: Deutsch-polnische kontrastive Grammatik. T. 1 i 2. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2000, s. 1349.
- FERET Andrzej: Partizipien im Deutschen und Polnischen – kontextuelle und situationsbedingte Wiedergabemöglichkeiten. – W: TP, 73–80.
- FERET Andrzej S.: Zur Frage der Anzahl und Art von partizipialen Formen im Deutschen und Polnischen. – W: GAI, 213–220.
- FRĄCZEK Agnieszka: Zur Darstellung von Aktionsarten in den polnisch-deutschen Wörterbüchern des XIX Jahrhunderts. – W: AGSS, 205–226.
- GONDEK Anna, SZCZĘK Joanna: Farben in den Phraseologismen des Deutschen und des Polnischen. – AUW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 83–94.
- KĄTNY Andrzej: Das Verb. – W: ENGEL Ulrich, RYTEL-KUC Danuta [et al.]: Deutsch-polnische kontrastive Grammatik. Bd. 1. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2000, 541–698.
- KĄTNY Andrzej: Kontrastive Analysen deutsch-polnisch: eine Übersicht. – W: HELBIG G. [et al.] (red.): *Deutsch als Fremdsprache. Ein internationales Handbuch.* – Berlin: Mouton de Gruyter, 2001, 392–394.
- KĄTNY Andrzej: Phonetisch-phonologische und morphologische Ebene aus kontrastiver Sicht. – W: LKP, 433–440.
- KĄTNY Andrzej: Zu den Distributiva im Polnischen aus kontrastiver Sicht. – W: AGSS, 243–254.
- KĄTNY Andrzej: Zu einigen Aktionsarten des Polnischen aus kontrastiver und übersetzungswissenschaftlicher Sicht. – W: HRAMOVA G. (red.): *Komparativistika. Germanistika.* – Archangelsk 2000, 129–135.
- MARCHWICA Barbara: Zur Darstellung des deutschen Satzbaus in polnischen Tempora im Unterricht. – W: ENGEL Ulrich (red.): *Grammatik im Fremdsprachenunterricht – aus Polnischer Sicht. Beiträge zu den Karpacz Konferenzen.* – DAAD 2001, 146–156.
- MARKIEWICZ Aleksandra: Der Imperativ im Deutschen und Polnischen. – Kraków: Universitas, 2000, s. 222.
- PRĘDOTA Stanisław: Constant von Wurzbachs polnische und deutsche Sprichwörtersammlungen. – W: DIETRICH Hartmann (red.): *Das geht auf keine Kuhhaut. Arbeitsfelder der Phraseologie.* – Bochum: Universitätsverlag Dr. N. Brockmeyer, 2001, 263–278.
- SCHMIDT Magdalena: *Modulanty języka polskiego i niemieckiego. Granice i klasyfikacja.* – W: WL 2, 108–122.
- SCHWAN Stefan: Partikeln in Unterricht – Veränderungen im Partikelwerb und -gebrauch polnischer Deutschlerner durch muttersprachliche Einflüsse in gesteuerten Erwerbssituationen. – W: TP, 207–220.
- TABOREK Janusz: Versuch einer Klassifikation der Verweiswörter des Deutschen und Polnischen. – AN 3, 2001, 85–96.

- TARANTOWICZ Alfred: Zur Semantik der Wordbildungssuffixe im Deutschen und Polnischen. – KNf 3, 2001, 209–218.
- VOGELSANG-DONCER Agnieszka: Versuch einer Auseinandersetzung mit der Frage der Festlegung des Subjekts auf das Vorfeld im Deutschen und die Erststelle im Polnischen in Sätzen mit Subjekt-Objekt-Ambiguität. – W: TP, 299–306.
- WEIGHT Zenon: Pragmatyczno-językowe aspekty powszechnej informacji medycznej na przykładzie polskich i niemieckich ulotek do lekarstw. – W: RFT, 425–433.
- WIERZBICKA Mariola: Die Opposition Telizität/Atelizität vs. Perfektivität/Imperfektivität im Deutschen und im Polnischen. – A UW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 155–166.

19d. Studia francusko-polskie

- BAJEROWA Irena: Z historii przekładu: struktura zdania złożonego we francusko-polskich tekstach z początku XIX wieku. – W: SO, 19–28.
- HONOWSKA Maria: Kilka uwag o zaimkach osobowych porównawczo w językach francuskim i polskim. – W: SO, 173–176.
- KACPRZAK Alicja: Terminologie medicale française et polonaise: analyse formelle et sémantique. – Łódź: Wyd. UŁ, 2000, s. 313.
- ŁOZIŃSKA Maria: Uwagi o interpunkcji polskiej i francuskiej. – W: SO, 221–228.
- PACHOCIŃSKA Elżbieta: Les articles en français et leurs équivalents en polonais dans l'approche énonciative. – KNf 3, 2001, 247–258.
- SKIBIŃSKA Elżbieta: Les Français et les Polonais pleurent-ils les mêmes larmes? Stéréotype des larmes en français et en polonais. – RW 47, 2001, 27–38.
- STEFAŃSKI Witold: Les études contrastives et confrontatives: domaine français-polonais. – SRP 27, 2001, 153–156.

20. Inne studia kontrastywne. Stosunki międzyjęzykowe. Studia porównawcze

- ABRAHAM Werner, DRAAIJER Erik: De verwerving van morfologische casus bij volwassen Nederlandse leeders van Duits als tweede taal (L2): een onderzoekschets. – NW 13, 2001, 135–150.
- ANISIMOWICZ Agnieszka: Spójnościowe aspekty zapożyczeń angielskich we współczesnej prasie polskiej. – W: JWK 3, 13–23.
- BALOGH Lajos, BAŃCZEROWSKI Janusz, POSGAY Ildikó: Węgierskie elementy leksykalne w językach regionu karpackiego w świetle danych *Karpackiego atlasu dialektologicznego*. – PrFilol 45, 2000, 27–34.
- BONDARUK Anna: Pro-drop in Polish and Irish. – PSiCl 37, 2001, 35–52.
- BORYS Iwona: Aktualne zapożyczenia francuskie we współczesnym słownictwie polskim i rosyjskim (rzeczowniki). – APR 5, 2000, 209–218.

- CYNARSKA-CHOMICKA Barbara: Les emprunts romans dans le manuel de Résian „Po Näs”. – W: SO, 71–74.
- CZERWIŃSKI Piotr: Nominativnyje motivacionnyje kody i kontrastivnoje izučeniye rečevoj uzual’noj semantiki (pol’sko-russkije sootvetsvtija). – W: CZERWIŃSKI Piotr (red.): Konfrontacja języków słowiańskich na poziomie leksyki, słowotwórstwa i składni. – Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, 2001, 22–31.
- ČAŠULE Ilija: Notes on a history of linguistic differentiation (Macedonian vs. Bulgarian). – LS 21, 2000, 63–74.
- DREWNOWSKA VARGÁNE Ewa: Emotionalität und Narrativität deutsch- polnisch- und ungarischsprachigen Leserbriefen im texlinguistischen Vergleich. – AUW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 49–64.
- FUTAKY István: Bemerkungen zur Herkunft von russ. *mamont* ‘Mammut’. – SEC 6, 2001, 79–82.
- GIERMAK-ZIELIŃSKA Teresa: Les expressions figées: propositions pour un traitement contrastif. [Tyt. równol.: Frazeologizmy: elementy opisu kontrastywnego]. – Warszawa: Instytut Romanistyki UW, 2000, s. 171.
- JAZOWY-JARMUŁ Monika: Zur Wiedergabe der schwedischen Futurformen im Polnischen. – W: GAI, 221–232.
- KĄTNY Andrzej: Aspektualität in slawischen und germanischen Sprachen – eine Auswahlbibliographie. – W: AGSS, 255–281.
- KIKLEWICZ Aleksander: Neopredelennoznačnosť’ kak problema sopostavitel’noj lingvistiki. – W: Belarуска-ruska-pol’skaje supastauljal’nae movaznaustva, litaturaznaustva, kul’turalohija. – Wicebsk, 2000, 57–59.
- KLIMONOW Wladimir D.: Zur Stellung der Aktionsarten innerhalb des russischen und des deutschen Verbalsystems. – W: AGSS, 183–194.
- KONDRATIUK Michał: O slawjanizacji baltijskich toponimov i antroponimov na pol’sko-belorusko-litovskom pogranicze. – W: ML, 161–166.
- KRUCKA Barbara: Podobieństwa i kontrasty międzyjęzykowe – źródło zakłóceń w komunikacji. – W: JWK 3, 270–280.
- KUCZKIEWCZ-FRAŚ Agnieszka: Turkic in India and its elements in Hindi. – STC 8, 2001, 43–48.
- LAVRIC Eva: Applied semantics of determiners: German *jeder*, French *chaque/tout*, Spanish *cada/todo*. – PSiCL 37, 2001, 95–114.
- LUCIŃSKI Kazimierz: Anglicyzmy w języku polskim i rosyjskim. – Kielce: Akademia Świętokrzyska, 2000, s. 131.
- MACIEJEWSKI Witold: Rumsuppfatningen i svenskan under jämförelse med polska. – FSP 6, 2000, 141–181.
- MAŃCZAK Witold: Origine slave du suffixe nominale roumain *-esc*. – W: SO, 235–240.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: A dictionary of European anglicisms. Goerlach M. (red.) – Oxford: OUP, 2001, s. 352.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: The English equivalents in *Linguarum totius orbis vocabularia comparativa*. – W: KHG, 181–186.

- MITU Mihai: Polonisme de origine latino-romanică în limba română. – W: SO, 241–246.
- MUKATTASH Lewis: Some remarks on Arabic-English contrastive studies. – *PSiCL* 37, 2001, 115–126.
- MYRKIN Viktor: Besonderheiten der Handlungsphasenbezeichnung im Russischen im Vergleich zum Deutschen. – W: AGSS, 173–182.
- OSZMIANŃSKA Aleksandra: Sound symbolism as a universal drive to associate sound with meaning: a comparison between English and Japanese. – *PSiCL* 37, 2001, 174–156.
- PÁTROVICS Péter: Aspektualität – Kasus – Referentialität – Temporalität. Ihre Relation im Deutschen und in den Slawischen Sprachen. – W: AGSS, 69–86.
- PRĘDOTA Stanisław: Aspecten van de substantiefverbuiging in het Nederlands en Pools. – W: THEISSEN Siegfried, HILIGSMANN Philippe (red.): *Morfologiedagen 1997, Liège 1999, Vakgroep Nederlands*, 97–103.
- PRĘDOTA Stanisław: Das älteste Fachwörterbuch mit einem deutschen, niederländischen und polnischen Teil. – W: WAGENER Peter (red.): *Sprachformen. Deutsch und in Niederdeutsch europäischen Bezügen*. – Stuttgart, Franz Steiner Verlag, 1999, 339–343.
- PRĘDOTA Stanisław: Die ältesten Fachwörterbücher mit einem niederländischen und polnischen Teil. – W: MEIER Jörg, ZIEGLER Arne (red.): *Deutsche Sprache in Europa. Geschichte und Gegenwart*. – Wien: Edition Praesens, 2001, 493–502.
- PRĘDOTA Stanisław: Dutch and Polish in multilingual dictionaries of the sixteenth to eighteenth centuries. – W: SHANNON Thomas F., SNAPPER Johan P. (red.): *The Berkeley Conference on Dutch Linguistics 1997*. – Lanham, MD, New York, Oxford: University Press of America, 2000, 209 – 219.
- PRĘDOTA Stanisław: Zur lateinisch-deutsch-polnischen Sprichwörtersammlung von Daniel Gamius. – W: BAUR Rupprecht S., CHLOSTA Christoph, PIIRAINEN Elisabeth (red.): *Wörter in Bildern. Bilder in Wörtern, Hohengehren: Schneider Verlag*, 1999, 283–289.
- RAJNIK Eugeniusz: Formelle og semantiske forskelle i dansk-tyske fællesord inden for personbetegnelser. – W: JARVAD P., GREGERSEN F., HELTOFT L., LUND J., TOGEBY O. (red.): *Sproglige åbninger. E som Erik. H. Som 70. Festskrift til Erik Hansen 18. september 2001*, Hans Reitzels Forlag 2001, 336–346.
- RUSEK Zbigniew: Expression of the future in Bulgarian, Macedonian and Serbo-Croatian in comparison with English. Modality or temporality. – *LS* 21, 2000, 75–84.
- STANULEWICZ Danuta: Funkcjonowanie indiańskich i eskimoskich słów i pojęć w języku polskim. – W: SSSKJ, 275–282.
- STAWNICKA Jadwiga: Deminutywa werbalne w języku rosyjskim i ich ekwiwalenty w języku niemieckim. – W: PROKOPCZUK O. (red.): *Wschód – Zachód: pogranicze kultur*. – Słupsk: Wyd. Uczelniane PAP, 2001, 332–336.
- STAWNICKA Jadwiga: Einige Bemerkungen zu den Entsprechungen der russischen Aktionsarten im Deutschen. – W: AGSS, 195–204.

- SZUBERT Andrzej: Verschiedene Bedeutungstypen bei den Entlehnungen aus dem Englischen im Dänischen. – FSP 6, 2000, 183–189.
- VABA Lembit: Is the Finnic *lanko* a Germanic or a Baltic loan? – W: ML, 157–160.
- VAJIČKOVÁ Mária: Frazémy a frazeologické aktualizácie a modyfikácie v tekstoch reklám na pozadí nemčiny a slovenčiny. – W: RFT, 273–280.
- WALCZAK-MIKOŁAJCZAKOWA Mariola: Baltizmy v bolgarskom jazyke. – W: ML, 167–174.
- WIDŁAK Stanisław: La prima grammatica della lingua italiana per Polacchi. – W: SO, 379–388.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz, DANKA Ignacy Ryszard: Z demonologii litewskiej i bałtyckiej w aspekcie porównawczym. – Acta Baltico-Slavica 24, 1999, 39–46.
- WOODHOUSE Robert: Latin totus ‘all’: a semantic parallel. – SEC 6, 2001, 193.

II. JĘZYKOZNAWSTWO INDOEUROPEJSKIE

1. Zagadnienia ogólne

- MAŃCZAK Witold: Notion de parenté des langues. – Annales Universitatis Scientiarum Budapestinensis. Sectio Philologica Moderna 24, 1999–2001, 241–246.
- MAŃCZAK Witold: Le balte occupe-t-il une position centrale parmi les langues indo-européennes. – LgB 9, 2001, 136–166.

2. Języki indo-irańskie

- GACEK Tomasz: A more precise system of transliteration of the Middle Persian book script needed. – FO 37, 2001, 41–54.
- MACIUSZAK Kinga: Notes on etymology of the Gilaki colour terms. – SEC 6, 2001, 105–108.
- MEJOR Marek: Sanskryt. – Warszawa: Dialog, 2000, s. 200.
- POBOŻNIAK Tadeusz: Pobożniak Tadeusz (1910–1991) – Selected articles. – W: KUCZKIEWICZ-FRAŚ Agnieszka, MARLEWICZ Halina (red.): Cracow Indological Studies 3: in commemoration of the 10th anniversary of Prof. Tadeusz Pobożniak’s death. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2001, s. 127.

3. Język grecki

- BOROWSKA Małgorzata: Mparmpagiorgos. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2000, s. 480.
- MARINONE Nino: Słownik form fleksyjnych czasowników greckich. [Ed. pol. pod red. Krzysztofa BIELAWSKIEGO; tyt. oryg.: Tutti i verbi greci]. – Bydgoszcz: Homini, 2001, s. 380.

- TOFILSKI Łukasz: Funkcje semantyczno-składniowe imiesłowu greckiego w pierwszej mowie Lizjasza. – A UW, *Classica Wratislaviensia* 22, 2001, 31–48.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: The Linear B Sign *64 and its phonetic value (zi). – *Živa Antika* 49, 1999, 5–14.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Mykeńska nazwa żelaza (*pa-ra-ku) i jej indoeuropejska geneza. – W: DO-SO-MO. *Fascicula Mycenologica Polona* 1, Olsztyn 2000, 53–61.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Griechisches $\phi\acute{\upsilon}\eta$ ‘Fischbrut, Bratfischchen’ und mykenischer Ortsname a-pu₂-ja: Eine Revision. – DO-SO-MO. *Fascicula Mycenologica Polona* 3, Olsztyn 2001, 43–45.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Najstarszy tekst grecki: inskrypcja mykeńska z Olimpii. – *Nowy Filomata* 5/3, 2001, 163–169.

4. Język łaciński

- CYGAN Beata: *Lingua latina medicinalis*. – Gdańsk: Akademia Medyczna, 2000, s. 114.
- KALINKOWSKI Stanisław, WOJTCZAK-SZYSZKOWSKI Jerzy Andrzej: *Iure et legibus*. – Warszawa: WSHiP im. R. Łazarskiego, 2000, s. 232.
- KWAPISZEWSKI Józef: *The handbook of the Latin language in medicine*. – Poznań: Wydawnictwa Uczelniane AM, 2000, s. 118.
- PAWŁOWSKI Adam, EDER Maciej: Quantity or stress? Sequential analysis of Latin prosody. – *Journal of Quantitative Linguistics* 8, Lisse 2001, 81–89.
- PLEZIA Marian: *Scripta minora: łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*. – Kraków: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 370.
- SAMOLEWICZ Zygmunt, SOŁTYSIK Tadeusz: *Składnia łacińska* [oprac. Krzysztof BIELAWSKI, Albert GORZKOWSKI]. – Bydgoszcz: Homini, 2000, s. 297.
- SIERADZAN Wiesław, CZARCIŃSKI Ireneusz: *Łacina średniowieczna: wybór tekstów wraz z wiadomościami o gramatyce, słownikach i wydawnictwach źródłowych* [Antoni CZACHAROWSKI (red.). Wyd. 3 poszerz.]. – Toruń: Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2001, s. 139.
- TER-GRIGORIAN Norajr: *Disco linguam latinam: podręcznik języka łacińskiego*. – Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, 2000, s. 210.
- WOLANIN Hubert: Kategoria strony w klasycznej łacinie z punktu widzenia fleksji funkcjonalnej. – *Biuletyn PTJ* 57, 2001, 107–126.

5. Języki romańskie

- MAŃCZAK Witold: Développement phonétique irrégulier du à la fréquence en ancien occitan. – W: *Congres International de l’Association Internationale d’Etudes Occitanes*. – Wiedeń 2001, 232–235.

- MAŃCZAK Witold: Origine des langues romanes. – Revue d'Etudes Françaises 6, 2001, 105–108.
- MAŃCZAK Witold: Origine des langues romanes selon Garcia-Hernandez. – LP 43, 2001, 105–109
- MAŃCZAK Witold: Origine du parfait fort dans les langues romanes. – KNf 3, 2001, 273–276.
- PLECIŃSKI Jacek: La comparaison adjectivale dans les langues romanes (EC dictionnaires et contextuelles). – SRLT 3, 2001, 113–124.
- STEFAŃSKI Witold: Variable Patiensmarkierung in den romanischen Sprachen. – SRLT 3, 2001, 133–138.

5.1. Język francuski

- BIARDZKA Elzbieta: Quelques remarques sur *hormis*. – RW 47, 2001, 7–12.
- DRZEWICKA Anna: De l'ancien français au français moderne. Réflexions sur la traduction intralinguale. – W: SO, 75–84.
- GIERMAK-ZIELIŃSKA Elzbieta: Noms communs, noms propres: à propos des expressions dénomminatives avec *grand* et *petit*. – W: SO, 125–132.
- GARY-PRIEUR Marie-Noëlle: Le pluriel et la dénomination des personnes. – W: SO, 99–112.
- KĘSIK Marek: Sur la notion de verbe converse: le cas de *suivre* et *précéder*. – W: SO, 203–208.
- SIKORA E.: Relation de causalité: quelques propositions à partir de la *Grammaire du sens et de l'expression* de Patrick Charaudeau. – W: SO, 303–309.
- SKIBICKI Marcin: Le Français et Internet état des lieux. – SRLT 3, 2001, 125–132.
- ZALESKA Krystyna, OKEĆKA Helena: Les temps passés de l'indicatif: aperçu et recueil d'exercices. – Warszawa: Instytut Romanistyki UW, 2000, s. 352.

5.2. Inne języki romańskie

- CARRERA de la RED Fatima, SÁINZ GARCIA Avelina: Aspectos lingüísticos y culturales del español en la enseñanza de esta lengua a extranjeros. – SRP 27, 2001, 55–70.
- CYCHNERSKI Tomasz: Struktura morfonologiczna werbalnych afiksów fleksyjnych języka rumuńskiego. – SNP 3, 2001, 23–36.
- GAWELKO Marek: Sur le synthétisme du roumain. – W: SO, 113–120.
- MALINOWSKA Maria: Język włoski na rozdrożu? – W: SO, 229–234.
- NOWIKOW Wiaczesław: La alternancia de los modos Indicativo y Subjuntivo en las clausulas subordinadas sustantivas. – Poznań: Wyd. UAM, 2002, s. 156.
- NOWIKOW Wiaczesław, SZALEK Jerzy: Introducción a la fonología y la fonética españolas. – Poznań: Wyd. UAM, 2001, s. 128.
- PAWLIK Janusz: El adjetivo calificativo español y su posición dentro del sintagma nominal. – SRP 27, 2001, 129–142.
- PAWLIK Janusz: Selección de problemas de gramática española. – Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2001, s. 282.

RUSIEWICZ-WOŹNY Krystyna: Considerații genetice despre categoria prepoziției în limbile romanice, cu referire mai detaliată la limba română. – SRP 27, 2001, 143–152.

6. Języki celtyckie

WITCZAK Krzysztof Tomasz: Non-Apophonic *o in Common Celtic and Latin. – SIGL 3, 1999, 37–43.

WITCZAK Krzysztof Tomasz, STALMASZCZYK Piotr: On Two Baltic-Celtic terms for ‘stallion’. – W: ML, 29–32.

7. Języki germańskie

7.1. Język angielski

ADAMCZYK Elżbieta: Old English reflexes of Sievers’ law. – SAP 36, 2001, 61–71.

BEREZOWSKI Leszek: Articles and proper names. – Wrocław: Wyd. UW, 2001, s. 263.

BEREZOWSKI Leszek: The dark side of the indefinite article. – AUW, *Anglica Wratislaviensia* 37, 2001, 121–132.

BERTACCA Antonio: Naturalness, markedness and the productivity of the Old English *a*-declension. – SAP 36, 2001, 72–94.

CASTILLO Concha: On the non-expressed object of Old English infinitives. – SAP 36, 2001, 111–130.

FABISZAK Małgorzata: The concept of ‘joy’ in Old and Middle English. A semantic analysis. – Piła: WSB, 2001, s. 104

FISIAK Jacek: Old East Anglian: A problem in Old English dialectology. – W: *East Anglian English*. – Woodbridge, Suffolk: Boydell & Brewer, 2001, 13–38.

FISIAK Jacek, TRUDGILL Peter: *East Anglian English*. – Woodbridge, Suffolk: Boydell & Brewer, 2001, s. 264.

FRANKIEWICZ Justyna: A syllabic analysis of vowel epenthesis in the suffix *-ed* in English. – PSiCL 37, 2001, 73–70.

GŁOWACKA Dorota: Unstressed vowel deletion and *new* consonant clusters in English. – PSiCL 37, 2001, 71–94.

GÓRALCZYK Iwona: “He wormed his way out of trouble” – a constructional approach. – AN 3, 2001, 47–54.

GRABARCZYK Zenon: The English used in medicine. – W: MPE, 33–48.

KOPACZYK Joanna: The Scots – Northern English continuum of marking noun plurality. – SAP 36, 2001, 131–140.

KRYGIER Marcin: Reconsidering the history of the English verbal system. – SAP 36, 2001, 51–60.

- MILROY James: Received pronunciation: who “receives” it and how long will it be “received”? – SAP 36, 2001, 15–34.
- MORALEJO-GARATE Teresa: Composite predicates and idiomatisation in Middle English. A corpus-based approach. – SAP 36, 2001, 171–188.
- RUTKOWSKA Hanna: Articles in the Cely letters. – KNf 3, 2001, 233–246.
- RUTKOWSKA Hanna: Orthography in the Cely letters. – SAP 36, 2001, 243–264.
- SHIELDS Kenneth Jr.: On the origin of the English diminutive suffix *-y*, *-ie*. – SAP 36, 2001, 141–144.
- SKRZYPCZAK Waldemar: The English verb system systematically represented (a heuristic model for practical and theoretical applications). – AUL/FLA 3, 2001, 151–160.
- SLIWA George: Angielski bez błędów. – Kraków: Wyd. Literackie, 2001, s. 643.
- STALMASZCZYK Piotr: The syntax of English lexical causative verbs. – AUNC English Studies 10, 2001, 39–52.
- ŚMIECIŃSKA Joanna: Towards a minimalist analysis of the argument-adjunct asymmetries in English. – PSiCL 37, 2001, 195–209.
- TRUDGILL Peter: Received pronunciation: sociolinguistic aspects. – SAP 36, 2001, 3–14.
- WEŁNA Jerzy: Remarks on variable word stress in Chaucer. – W: CROSS 2000, 171–178.
- WEŁNA Jerzy: Some remarks on the nonprimary contexts for homorganic lengthening. – W: TAAVITSAINEN I., NEVALAINEN T., PAHTA P., RISSANEN M. (red.): Placing Middle English in context. – Berlin/New York: Mouton de Gruyter, 2000, 475–487.
- WEŁNA Jerzy: Suppletion for suppletion, or the replacement of *ēode* by *went* in English. – SAP 36, 2001, 95–110.
- WITKOŚ Jacek: Anti-reconstruction effects in Wh movement, vehicle change and late merge. – University of Maryland Working Papers in Linguistics 11, 2001, 220–247.

7.2. *Język niemiecki*

- BAK Paweł : Das Bild in Metaphern und Phraseologismen. Einige Bemerkungen zur Lexikalisiertheit von Metaphern. – W: GAI, 181–188.
- BILUT-HOMPLEWICZ Zofia: Ausgewählte Aspekte der Dialogtypologie - dargestellt an literarischen Dialogen von Ossowski, Hesse und Kafka. – W: WARNKE I. (red.): Schnittstelle Text: Diskurs. Frankfurt/M–Bern–New York–Paris: Peter Lang Verlag, 2000, 11 - 24.
- DEBSKI Antoni: Interpunktion als Bestandteil der Grammatik im Unterricht DaF. – W: ENGEL Ulrich (red.): Grammatik im Fremdsprachenunterricht – aus Polnischer Sicht. Beiträge zu den Karpacz Konferenzen. – DAAD 2001, 36–42.
- GOLONKA Joanna: Deutsch-polnische Äquivalenz bei Attributen des Nomens. – W: Convivium: Deutsch-Polnisches Jahrbuch der Germanistik. – Bonn, 2000, 223–246.

- GRABAREK Józef: Die Satzperiode im ‘Schöffebuch der Alten Stadt Thorn’. – W: HOMA Jaromin: Deutsche Sprache der Wende- und Nachwendezeit. – W: GAI, 201–205.
- HUTNY Marian: Anmerkungen zur Wortbildung bei den Substantivierungstendenzen in der Functionssprache im Urteil der Sprachpfleger und der Sprachwissenschaftler. – LS 22, 2001, 113–130.
- JARMUŁA Cecylia: Die Sprache des Totalitarismus. Schulbücher in der Nazi- und der DDR-Zeit. – AUW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 95–108.
- JOCHUM-GODGLÜCK Christa: Siedlungsnamen einer Industrielandschaft: die (früh)neuzeitliche Besiedlung des deutsch-französischen Grenzwaldes Wurndt. – KNf 3, 2001, 219–232.
- KOTIN Michail L.: Die Aspekttheorie in der Linguistik und die *Aspekt-Empirie* in germanischen Sprachen. – W: AGSS, 21–34.
- MEIER Jörg, ZIEGLER Arne (red.): Deutsche Sprache in Europa. Geschichte und Gegenwart. – Wien: Edition Praesens, 2001, 521–532.
- MUSIAŁ Marta: Semantisch-pragmatische Analyse von *kommen* in der Bedeutungsvariante: Verb menschlicher Fortbewegung. – W: TP, 177–186.
- OLPIŃSKA-MAZUREK Magdalena, STEPNIKOWSKA-BERNS Agnieszka: Nowa ortografia niemiecka. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 70.
- PAWLIKOWSKA-ASENDRYCH Elzbieta: Über die Rolle der Valenztheorie in der Vermittlung der praktischen Grammatik. – SN 2, 2001, 117–124.
- PETRIČ Teodor: Acquisition of marked consonant clusters in German as a foreign language. – PSiCL 37, 2001, 157–186.
- PIIRAINEN Ilpo T.: Phraseologische Einheiten in deutschen Texten aus der Slowakei. – AUW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 137–146.
- TARANTOWICZ Alfred: Zur Alternation zwischen Lenis und Fortis im Deutschen. – KNf 1, 2001, 31–38.
- TOBIASZ Lesław: Die Herstellung eines logischen Bezugs als Semantisierungsverfahren im Daf-Unterricht. Eine Praxisorientierte Analyse. – LS 21, 2000, 111–118.
- VATER Heinz: Das deutsche Perfekt – Tempus oder Aspekt beides? – W: AGSS, 87–108.
- WEBER Heinrich: Partizip Präsens und Partizip Perfekt im Deutschen – eine Aspektopposition? – W: AGSS, 109–124.
- ZIFONUN Gisela: Grammatik des Deutschen im europäischen Vergleich. – AUW, *Studia Linguistica* 20, 2001, 171–186.

7.3. *Inne języki germańskie*

- COLLEMAN Timothy, TAELEDEMAN Johan: De representatie van het Belgisch-Nederlands in vertaalwoordenboeken. – NW 13, 2001, 87–114.
- KLIMASZEWSKA Zofia: Idiomatiek in een vertaalwoordenboek. – NW 13, 2001, 67–74.
- KLIMASZEWSKA-HOLVOET Zofia (red.): Op zoek [T. 1]. Zoek het maar uit...: oefeningen Nederlands voor beginners. – Warszawa, Wyd. Naukowe PWN, 2000, s. 126.

- KLIMASZEWSKA-HOLVOET Zofia (red.): Op zoek [T. 2]. Wie zoekt die vindt: teksten en oefeningen Nederlands voor gevorderden. – Warszawa, Wyd. Naukowe PWN, 2000, s. 112.
- KOWALSKA-SZUBERT Agata: Wat zijn vakwoordenboeken? – NW 13, 2001, 115–120.
- MOOIJAART Marijke: Niet bedacht op onderduiken. Het WNT in revisie. – NW 13, 2001, 75–86.
- NIEBAUM Hermann: Dialectveranderingen in het Gronings. – NW 13, 2001, 151–164.
- PIIRAINEN Elizabeth: „Dat klopt als een zwerende vinger”. Zum usualisierten Wortspiel in niederländischen Phraseologismen. – NW 13, 2001, 51–66.
- PRĘDOTA Stanisław: Composita in het Bargoens. – W: HRNČÍŘOVÁ Zdenka (red.): En niemand zo aardig als zij... Opstellen voor Olga Krijtová. – Praha: Univerzita Karlova v Praze Filozofická fakulta, 2001, 145–153.
- PRĘDOTA Stanisław: Op zoek [T. 3]. Laat de klanken klinken. Oefeningen voor de uitspraak van het Nederlands. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2000, s. 56.
- PRĘDOTA Stanisław: Samenstellingen in de Nederlandse studententaal. – NW 13, 2001, 127–134.
- PRĘDOTA Stanisław, STEMBOR Lisetta: Mówimy po niderlandzku. Wyd. 5. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 267.
- WILMOTS Jos: Semantische velden in een woordenboek: context versus woordenboekdefinitie. – NW 13, 2001, 121–126.

8. Języki bałtyckie

- ALEKNAVIČIENĒ Ona: Die reste des verschollenen Königsberger Exemplars des handschriftlichen Lysius-Katechismus (1719). – LgB 9, 2001, 7–28.
- BLAŽEK Vaclav: Old Prussian arboreal terminology. – LgB 9, 2001, 29–62.
- BLAŽEK Vaclav: Slavic *g ъrd њ. – LgB 9, 2001, 63–68.
- DANKA Ignacy Ryszard: De Balticis ciconiae nominibus. – W: ML, 1–4.
- DERKSEN Rick: Tonal oppositions on non-initial syllables in Latvian. – W: ML, 81–88.
- DINI Pietro U.: Linguistics and Baltic philology: On EV 469 *Scrundus*, EV 558 *Scrundos*. – W: ML, 131–136.
- ECKERT Rainer: Satzgliedwertige und satzwertige Phraseologismen aus der Sprache der lettischen Folklore. – W: ML, 89–98.
- GARŠVA Kazimieras: The Lithuanian dialects of the Seinai region. – W: ML, 33–38.
- GRABLUNAS Piotr: Kai kurios vietininko vartosenos klausimai Lenkijos dzūkų tarmėje. – W: ML, 39–46.
- GRABLUNAS Piotr: Kai kurių prielinksnių vartojimas Burbiškių kaimo (Lenkija) šnektoje. – W: VANAGS Pēteris (red.): Baltu filoloģija 10, Raksti baltu

- valodniecībā LU Zinātniskie raksti 642. sējums, Latvijas Universitāte Filolģijas fakultāte Baltu valodu katedra, Rīga 2001, 45–51.
- HASIUK Michał: Poznań centre of Lithuanian studies and its philological works. – W: HCLL, 15–32.
- HINZE Friedhelm: Die Mehrsprachigkeit rund um das Kurische Haff im Bewusstsein meines Gewährsmannes Fritz Peleikis (1904–1982) aus Preil. – W: ML, 99–112.
- HOLVOET Axel: On the paradigm of the oblique mood in Lithuanian and Latvian. – LgB 9, 2001, 69–86.
- HOLVOET Axel: Studies in the Latvian Verb. – Kraków: Wyd. UJ, 2001, s. 210.
- HOLVOET Axel: Why are prepositional phrases ousted by pure case forms in Latvian? – LgB 9, 2001, 87–98.
- INOUE Toshikazu: Nekotoryje zametki k izdannomu Vessenbergom tekstu latyšsko-go Katehizma 1586 goda. – W: ML, 113–120.
- KORTLANDT Frederik: OPr. *-snā*, Lith. *-sena*, Latv. *-šana*. – W: ML, 137–140.
- MAŃCZAK Witold: Coup d'œil sur le dictionnaire de fréquence du lituanien. – W: ML, 47–54.
- MATASOVIĆ Ranko: Some Thoughts on the Old Prussian Epigram. – LgB 9, 2001, 125–132.
- MARCINKIEWICZ Józef: The *-uk-* affix in Lithuanian personal names of the Suwałki region. – W: ML, 55–62.
- MICHELINI Guido: 1585 m. latviško katekizmo šaltiniai. – W: ML, 121–130.
- NIEPOKUPNYJ Anatolij: The Lithuanian *vingris* “bend”, and the old Russian *vyagrъ*: continuants, derivatives and cognate forms (regarding the Carpathian Watershed of the Vistula and Dniester). – W: HCLL, 33–46.
- NIEWULIS Jowita: Punsko tarmės įvardžių savitumas. – W: ML, 63–68.
- NILSSON Tortjörn K.: A new treatise on Baltic loanwords in Finnish: Kari Liukkonen, Baltisches im Finnischen. Helsinki 1999. – LgB 9, 2001, 177–194.
- OSTASZEWSKA Joanna, WICHERKIEWICZ Tomasz: Žemaitisch und Latgalisch als europäische Regionalsprachen. – W: ML, 175–188.
- OSTROWSKI Norbert: Zu den litauischen nasalinfigirenden Verben des Typs ved. *punāti*. – W: ML: 69–72.
- OSTROWSKI Norbert: Lie. skilia semantinė raida. – Baltistica 35, 2001, 158.
- OSTROWSKI Norbert: S. sl. rozga ‘rykštė’ ir lie. razgai ‘pinklės, spąstai’. – Baltistica 35, Vilnius 2001, 230.
- OSTROWSKI Norbert: Angeblich primäre Jotpräsentien im Litauischen. – Historische Sprachforschung 114. – Göttingen/Zurich, 2001, 177–190.
- SAVICKIENĖ Ineta: The role of diminutives in Lithuanian child language acquisition. – LgB 9, 2001, 133–142.
- SCHMALSTIEG William R.: A note on Old Prussian *deiwas*, *Marx* and *engels*. – W: ML, 155–156.
- SCHMALSTIEG William R.: A note on some Old Prussian accusatives. – LgB 9, 2001, 147–148.
- SCHMALSTIEG William R.: More theoretical implications. – LgB 9, 2001, 149–154.

- SCHMALSTIEG William R.: The accentuation of mixed diphthongs in Old Prussian. – LgB 9, 2001, 143–146.
- SCHMIDT Karl Horst: Zum Baltischen Reflexivum. – W: ML, 5–14.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Język litewski w perspektywie porównawczej. – Kraków: Baltica Varsoviensia III, Wyd. UJ, 2001, s. 512.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Zu den litauischen mit Der Binnensilbensynkope zusammenhängenden akutieren Wortformen. – LgB 9, 2001, 155–162.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Zum Samprasārana-Ablaut im Baltischen, Alpreußisch usts, uchts und litauisch ušios. – W: Cinquant'anni di ricerche linguistiche: problemi, risultati e prospettive per il terzo millennio. – Alessandria: Edizioni dell'Orso, 2001, 611–620.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Zum altpreussischen Neutrum. – W: NUORLUOTO J. et al. (red.): Slavo-Balto-Balcanica: Papers in Slavic, Baltic and Balkan Studies. – Helsinki: Department of Slavonic and Baltic Languages and Literatures, 2001, 142–165.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Litewskie Stógas obok innych refleksów pierwiastków na *-h2T. – W: ML, 15–27.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Argument laryngalistyczny w etymologii bałto-słowiańskiej. – W: Grammaticus. Studia linguistica Adolfo-Erharto quinque et septuagenario oblata. – Brno: Masarykova univerzita v Brně, 2001, 149–155.
- SMOCZYŃSKI Wojciech: Komentarz laryngalistyczny do wybranych formacji litewskich. – W: Tarptautine Kazimiero Būgos konferencija. Etimologija ir onomastyka. – Vilnius: Vilniaus universitetas, 2001, 42–48.
- URBUTIS Vincas: Lie. (ž) *ābrinas*. – W: ML, 73–80.
- YOUNG Steven: East Baltic Terms for 'wolverine' and 'mink'. – LgB 9, 2001, 163–168.
- YOUNG Steven: The stress of –imas verbal nouns in Daukša's Catechism. – LgB 9, 2001, 169–176.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Litewskie nazwy zbóż. – Acta Baltico-Slavica 25, 2000, 7–30.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Lithuanian **atúodogiai**, **atúoriečiai** 'summer rye', **atólas** (m.) 'aftermath, after-grass' and the Indo-European name for 'grass'. – Baltistica 36, 2001, 43–47.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Linguistic calques in the Old Prussian and Jatvingian toponymy. – W: Tartautine Kazimiero Bugos konferencija: Etimologija ir onomastka (Vilnius, 2001 m. lapkričio 9 d.). – Vilnius 2001, 48–49.
- WÓJCIK Paweł: The Acquisition of Lithuanian Verb Morphology. A Case Study. – Kraków: Universitas, 2000, s. 152.
- WÓJCIK Paweł: Morphology and word-formation of the Baltic languages. St. Petersburg, 1st – 4th March 2000. – LgB 9, 2001, 195–196.

9. Języki tracko-ormiańskie

- PISOWICZ Andrzej: Gramatyka języka ormiańskiego. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2001, s. 480.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: New findings in Thracian etymology, V. Thrac. **zi-by[n]thides**. – Orpheus. Journal of Indo-European and Thracian Studies 9, 1999, 51–52.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Studies in Armenian etymology (1–30). – SEC 4, 1999, 173–190.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: New findings in Thracian etymology, VI-VII. Terms for ‘city’ and ‘snow’. – Orpheus. Journal of Indo-European and Thracian Studies 10, 2000, 49–53.

10. Język luzytański

- WITCZAK Krzysztof Tomasz: On the Indo-European origin of two Lusitanian theonyms (**Laebo** and **Reve**). – Emerita. Revista de linguística y filología clásica 67, 1999, 65–73.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz: Limaia – luzytańska rzeka zapomnienia. – Onomastica 46, 2001, 179–185.

11. Słowniki dwujęzyczne i wielojęzyczne

- AWEDYKOWA Sława [et al.]: Słownik minimum polsko-norweski z indeksem norwesko-polskim [= Polsk-norsk miniordbok med norsk-polsk ordliste]. – Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2001, s. 177.
- BANNOCK Graham, MANSER William: Angielsko-polski słownik tematyczny – finanse [tłum. Zofia KOPESTYŃSKA]. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 329.
- BENDER Anna, ŻAK Krzysztof: Słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki: nowa ortografia [= Deutsch-polnisches und polnisch-deutsches Wörterbuch: neue Rechtschreibung]. Wyd. 1 (dodr.). – Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 2001, s. 1113.
- BERGER Maria M. [et al.]: Słownik naukowo-techniczny angielsko-polski [= English-Polish dictionary of science and technology]. Wyd. 12 popr. i poszerz. – Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 2001, s. 1291.
- BZDĘGA Andrzej Zdzisław, CHODERA Jan, KUBICA Stefan: Podręczny słownik polsko-niemiecki [= Handwörterbuch polnisch-deutsch]. Wyd. 18. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 1018.
- Chambers English dictionary: Compact plus: English-Polish = angielsko-polski [red. wersji pol. Wojciech TYSZKA; red. gł. Catherine E. LOVE, red. Wendy

- LEE, Patrick WHITE; oprac. haseł pol. Magdalena HOPPE, Anna PTASZEK]. – Warszawa: Rea, 2001, s. 1054.
- CHODERA Jan, KUBICA Stefan: Podręczny słownik niemiecko-polski A-Z [= Handwörterbuch deutsch-polnisch]. Wyd. 17. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2000, s. 1032.
- CIEŚLA Hanna, JAMROZIK Elżbieta, KŁOS Radosław: Wielki słownik włosko-polski. T. 1, A-E [= Grande dizionario italiano-polacco; konsult. nauk. Carlo Alberto MASTRELLI]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 911.
- COLLIN P.H., BARTNICKI K.: Słownik bankowości i finansów [angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim]. – Warszawa: Wilga, 2000, s. 393.
- COLLIN P.H., HOŁATA-LÖTZ D.: Słownik hotelarstwa i turystyki [angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim]. – Warszawa: Wilga, 2000, s. 315.
- COLLIN P.H., JOLIFFE Adrian, KOŹMIŃSKA B.: Słownik rachunkowości [angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim]. – Warszawa: Wilga, 2001, s. 327.
- COLLIN P.H., MICHALAK T.: Słownik polityki z terminami Unii Europejskiej. – Warszawa: Wilga, 2000, s. 292.
- COLLIN P.H., SŁUPSKI J.: Słownik biznesu [angielsko-polski]. – Warszawa: Wilga, 2000, s. 433.
- DANECKI Janusz, KOZŁOWSKA Jolanta: Słownik arabsko-polski. Wyd. 2. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 804.
- DZIDA Stanisław: Nowy podręczny słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki [= Neues Handwörterbuch deutsch-polnisch, polnisch-deutsch]. – Kraków: Wyd. Literackie, 2001, s. 1581.
- DZIEDUSZYCKA Małgorzata, DI MEO Alex: Idiomy angielskie: słownik [angielsko-polski] – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 168.
- Ekonomia, finanse, pieniądz: glosariusz. [T. 1 i T. 2] [Słownik angielski-francuski-niemiecki-polski; oprac. wersji pol. Maria RZEWUSKA, Anna GAŁKIEWICZ, Jolanta FALKENBERG]. – Warszawa: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Departament Tłumaczeń, 2001, s. 274 + 305.
- FRANCE Stephen C., MANN Philip, KOLOSSA Bernd: Ekonomia: angielsko-polski słownik tematyczny [oprac. Zofia KOPESTYŃSKA]. Wyd. 2. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 640.
- FRANK-OBORZYŃSKA Elżbieta: Słownik minimum duńsko-polski, polsko-duński [= Dansk-polsk, polsk-dansk miniordbok]. Wyd. 4. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2000, s. 475.
- GAŹDZICKI Jerzy: Leksykon geomatyczny [Słownik angielsko-polski, polsko-angielski]. – Warszawa: Wieś Jutra: Polskie Towarzystwo Informatyki Przestrzennej, 2001, s. 78.
- GILLMANN Bernard, VERREL Martin: Ekonomia: francusko-polski słownik tematyczny [adapt. Marek Zajac]. Wyd. 2. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2000, s. 600.
- GORECKI Wilhelm: Obróbka plastyczna metali – podstawowe słownictwo techniczne: ilustrowany słownik polsko-angielsko-niemiecko-rosyjski. – Gliwice: Wyd. Politechniki Śląskiej, 2000, s. 139.

- GRACA Joanna: Słownik podstawowych terminów biznesowych niemiecko-polski i polsko-niemiecki. – Tarnów: Wyd. Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej, 2001, s. 76.
- HOSZOWSKA Bożena: Angielsko-polski słownik potocznego języka biznesu. – Warszawa: Harald G, 2001, s. 268.
- IVANOVIC A., COLLIN P.H., SŁUPSKI J.: Słownik marketingu [angielsko-polski z indeksem polsko-angielskim]. – Warszawa: Wilga, 2000, s. 236.
- JAMROZIK Elżbieta: Mini słownik włosko-polski, polsko-włoski. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2000, s. 1109.
- JAMROZIK Elżbieta, ŁOPIEŃSKA Ilona: Wielki słownik włosko-polski: podstawy gramatyki języka włoskiego, czasowniki nieregularne, nazwy geograficzne, imiona, postacie historyczne i mitologiczne, skróty i skrótowce włoskie, oznakowanie włoskich prowincji [= Grande dizionario italiano-polacco: introduzione alla grammatica italiana, verbi irregolari, nomi geografici, nomi propri di persona, storici e mitologici, sigle e abbreviazioni italiane, sigle delle province italiane; konsult. nauk. Carlo Alberto MASTRELLI]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 249.
- JAROCKA Janina: Słownik angielsko-polski z przyimkami w zdaniach. – Warszawa: Kram, 2000, s. 166.
- JAROCKA Janina: Słownik francusko-polski z przyimkami w zdaniach. – Warszawa: Kram, 2000, s. 142.
- JAŚLAN Janina, JAŚLAN Henryk: Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej angielsko-polski [= An English-Polish dictionary of legal and economic terms]. Wyd. 6. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 724.
- JEDLIŃSKA Maja, OBODYŃSKI Daniel: Słownik turystyki i hotelarstwa: polsko-niemiecki, niemiecko-polski. – Warszawa: Poltext, 2001, s. 238.
- JUREWICZ-POCZYNAJŁO Maria: Słownik wiedzy i praktyki mleczarskiej [cz. I angielsko-polska, cz. II polsko-angielska]. – Warszawa: Instytut Mleczarstwa, 2001, s. 155.
- KIENZLER Iwona: Słownik prawniczo-handlowy: niemiecko-polski [bankowość, ekonomia, finanse, prawo: nowa pisownia niemiecka]. – Janki k. Warszawy: Morex, 2000, s. 551.
- KLUGMAN Aleksander: Nowy słownik polsko-hebrajski, hebrajsko-polski. Wyd. 4. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 335.
- KORPANTY Józef (red.): Mały słownik łacińsko-polski. – Warszawa: Wyd. PWN, 2001, s. 656.
- KOSZLA-SZYMAŃSKA Małgorzata Maria, RUIZ Jesús Pulido: Idiomy hiszpańskie [Słownik hiszpańsko-polski]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2000, s. 299.
- KOUTNY Ilona [et al.]: Węgiersko-polski słownik tematyczny. – Poznań: Prodruck, 2000, s. 437.
- KUJAWA Jerzy (red.): MARDIC: słownik anglojęzycznych terminów i skrótów handlu morskiego [angielsko-polski, oprac. Zenon KAMIŃSKI et al.]. – Gdańsk: Wyd. UG, 2001, s. 323.

- KUPISZ Kazimierz, KIELSKI Bolesław: Podręczny słownik francusko-polski z suplementem [= Dictionnaire pratique français-polonais avec supplément; supl. Anna JEDLIŃSKA, Stanisław WAWRZKOWICZ]. Wyd. 15. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 1036.
- KUPISZ Kazimierz, KIELSKI Bolesław: Podręczny słownik polsko-francuski z suplementem [= Dictionnaire pratique polonais-français avec supplément; supl. Jadwiga GAŁUSZKA, Krystyna SIEROSZEWSKA, Jolanta SIKORA]. Wyd. 15. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 1148.
- KURYŁOWICZ Marek: Słownik terminów, zwrotów i sentencji prawniczych łacińskich oraz pochodzenia [Słownik łacińsko-polski]. Wyd. 2. – Kraków: Zakamycze, 2001, s. 154.
- Larousse dictionnaire: Compact plus: français-polonais [= francusko-polski; adapt. Anna LIPSKA et al.; oprac. podstawy fr. Catherine JULIA et al.]. – Warszawa: Rea, 2001, s. 1841.
- Longman elementary dictionary: English-Polish edition [tłum. Wojciech TYSZKA, konsult. Marek GOŁĘBIOWSKI] – [Harlow]: Longman [Warszawa]: Rea, [2001], s. 124.
- ŁAZARSKI Jan: Słownik telekomunikacji i sieci komputerowych [angielsko-polski]. – Warszawa: Mikom, 2000, s. 539.
- MADEJ Janusz Antoni: Vademecum pathomorphologicum et latino-polonicum lexicon peculiarium. – Wrocław: Wyd. Akademii Rolniczej, 2000, s. 241.
- MARTENS Nico, MORCINIEC Elke: Mały słownik niderlandzko-polski, polsko-niderlandzki [= Klein woordenboek Nederlands-Pools, Pools-Nederlands]. Wyd. 10. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 892.
- MARTI-MARCA Antonio, MARTI-MARCA Juan, JARDEL Barbara: Mały słownik hiszpańsko-polski i polsko-hiszpański [= Pequeno diccionario español-polaco y polaco-español; zarys gramatyki hisz. oprac. Jan CZOCHRALSKI]. Wyd. 10. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 717.
- MEISELS Wojciech: Podręczny słownik polsko-włoski. T. 1, A-Ł [= Dizionario pratico polacco-italiano]. Wyd. 5 rozsz. i zaktual. [oprac. wyd. rozsz. Hanna CIEŚLA et al.]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 900.
- MEISELS Wojciech: Podręczny słownik polsko-włoski. T. 2, P-Ż [= Dizionario pratico polacco-italiano]. Wyd. 5 rozsz. i zaktual. [oprac. wyd. rozsz. Hanna CIEŚLA et al.]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 1070.
- MEISELS Wojciech: Podręczny słownik włosko-polski. T. 2, M-Z [= Dizionario pratico italiano-polacco]. Wyd. 8 rozsz. i zaktual. [oprac. wyd. rozsz. Hanna CIEŚLA et al.]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 809.
- MEISELS Wojciech: Podręczny słownik włosko-polski. T. 1, A-L [= Dizionario pratico italiano-polacco]. Wyd. 8 rozsz. i zaktual. [oprac. wyd. rozsz. Hanna CIEŚLA et al.]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 744.
- Międzynarodowy słownik hydrologiczny [Słownik wielojęzyczny]. Przekład pod red. Artura MAGNUSZEWSKIEGO, Urszuli SOCZYŃSKIEJ. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 250.

- NOWICKI Marek Antoni: Słownik Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: angielsko-francusko-polski, z objaśnieniami, z indeksem haseł francuskich i polskich. – Kraków: Zakamycze, 2001, s. 317.
- OSUCHOWSKA Dorota: English at work: an English-Polish dictionary of selected collocations. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 352.
- PAWLICKI Tadeusz [et al.]: A dictionary of agricultural engineering in six languages: English, Polish, German, French, Italian, Russian. – Poznań: Industrial Institute of Agricultural Engineering. Branch Centre of Scientific, Technical and Economic Information, 2001, s. 992.
- PERLIN Janina, PERLIN Oskar: Słownik hiszpańsko-polski, polsko-hiszpański. – Warszawa: Philip Wilson, 2000, s. 920.
- PERLIN Oskar, PERLIN Jacek: Podręczny słownik polsko-hiszpański A-Ż [= Diccionario manual polaco-español]. Wyd. 3. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 1079.
- PIOTROWSKI Tadeusz, SALONI Zygmunt: Nowy słownik angielsko-polski, polsko-angielski. – Warszawa: Wilga, 2000, s. 792.
- PIPREK Jan, IPPOLDT Juliusz: Wielki słownik niemiecko-polski z suplementem [= Grosswörterbuch Deutsch-Polnisch mit Nachtrag]. T. 1, A-K. Wyd. 17, suplement 16. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 1032.
- PIPREK Jan, IPPOLDT Juliusz: Wielki słownik niemiecko-polski z suplementem [= Grosswörterbuch Deutsch-Polnisch mit Nachtrag]. T. 2, L-Z. Wyd. 17, suplement 16. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 1084.
- Praktyczny słownik łacińsko-polski [oprac. Jerzy MAŃKOWSKI; przy współud. Justyny MAŃKOWSKIEJ]. – Warszawa: Prószyński i S-ka, 2000, s. 265.
- RATAJCZAK Piotr: Słownik terminologii wojskowej: angielsko-polski. – Świebodzin: PT-Druk, 2001, s. 488.
- SEEBAUER Renate, GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK Elżbieta, RADZIEWICZ-WINNICKI Andrzej: Podręczny słownik terminów z zakresu nauk o wychowaniu: angielsko-niemiecko-polski [= The concise dictionary of terminology in educational sciences: English, German, Polish = Handwörterbuch der pädagogischen Fachsprache: english, deutsch, polnisch]. – Katowice: Śląsk, 2001, s. 208.
- SIKORA-PENAZZI Jolanta, SIEROSZEWSKA Krytyna: Popularny słownik polsko-francuski [= Dictionnaire élémentaire polonais-français]. Wyd. 2. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 812.
- SIKORA-PENAZZI Jolanta, SIEROSZEWSKA Krytyna: Popularny słownik francusko-polski [= Dictionnaire élémentaire français-polonais]. Wyd. 2. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 632.
- SKRZYŃSKA Maria, JAWORSKA Teresa (red.): Słownik naukowo-techniczny polsko-angielski [= Polish-English dictionary of science and technology]. Wyd. 8 dodr. – Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 2001, s. 881.
- SKRZYŃSKA Maria, JAWORSKA Teresa, ROMKOWSKA E. (red.): Mały słownik techniczny angielsko-polski i polsko-angielski [= Shorter English-Polish and Polish-English technological dictionary]. Wyd. 4. – Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 2001, s. 498.

- SŁOBODSKA Mirosława: *Mini dictionnaire français-polonais, polonais-français* [= Słownik mini francusko-polski, polsko-francuski]. Wyd. 2 popr. – Warszawa: Harald G, 2000, s. 803.
- SŁOBODSKA Mirosława: *Słownik tematyczny francusko-polski, polsko-francuski*. – Warszawa: Harald G, 2001, 796.
- SŁOMSKI Przemysław, SŁOMSKI Piotr: *Podręczny słownik medyczny angielsko-polski i polsko-angielski* [= Concise medical dictionary English-Polish and Polish-English]. Wyd. 2. – Warszawa: Wyd. Lekarskie PZWL, 2001, s. 1083.
- Słownik łacińsko-polski* [według słownika Hermana MENGEGO i Henryka KOPII oprac. Kazimierz KUMANIECKI]. Wyd. 24. – Warszawa: Wyd. Szkolne PWN, 2001, s. 464.
- Słownik łacińsko-polski*. T. 1, A-H. Red. nauk. Józef KORPANTY, zespół aut. Antoni BOBROWSKI et al. – Warszawa: Wyd. Szkolne PWN, 2001, s. 846.
- Słownik przysłów, czyli 330 przysłów i powiedzeń w ośmiu językach – polskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim, łacińskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim z ilustracjami* [wybór przysłów Mirosława SŁOBODSKA et al.]. Wyd. 2 popr. – Warszawa: Harald G, 2000, s. 755.
- SMID Waław: *Leksykon menedżera: słownik angielsko-polski: organizacja, zarządzanie, bankowość, rachunkowość, księgowość, marketing, handel zagraniczny, reklama, obrót giełdowy, public relations, prawo podatkowe*. – Kraków: Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, 2000, s. 476.
- SOJA Stanisław, ZAWADZKA Celeste, ZAWADZKI Zbigniew: *Mały słownik włosko-polski, polsko-włoski* [= Piccolo dizionario italiano-polacco, polacco-italiano]. Wyd. 15. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 461.
- SOKOŁOWSKA Małgorzata, BENDER Anna, ŻAK Krzysztof (red.): *Słownik naukowo-techniczny niemiecko-polski*. Wyd. 12 (dodr.). – Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 2001, s. 618.
- SONDEL Janusz: *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Wyd. 2. – Kraków: Universitas, 2001, s. 1004.
- SZEWC Bogusław: *Angielsko-polski i polsko-angielski słownik terminów, pojęć i zwrotów z dziedziny elektroenergetyki*. – Gliwice: Wyd. Politechniki Śląskiej, 2000, s. 192.
- SZKUTNIK Maria: *Podręczny słownik angielsko-polski* [= A practical English-Polish dictionary]. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 796.
- ŚWIERCZYŃSKA Dobrosława, ŚWIERCZYŃSKI Andrzej: *Słownik przysłów w ośmiu językach* [Tekst równol.: angielski, francuski, hiszpański, łaciński, niemiecki, polski, rosyjski, włoski]. Wyd. 2. – Warszawa: Wyd. Naukowe PWN, 2001, s. 436.
- WATSTEIN Sarah Barbara, CHANDLER Karen: *The AIDS dictionary* [angielsko-polski, tłum. Michał DUBROWSKI et al.]. – Warszawa: Elma Books, 2001, s. 396.
- WAWRYKOWICZ Anna: *Słownik gramatyczno-stylistyczny języka hiszpańskiego*. – Wrocław: Europa, 2001, s. 574.

- WAĐOŁOWSKI Artur: Dictionary: słownik angielsko-polski. – Lublin: L-Print, [2001], s. 117.
- WĘCLEWSKI Zygmunt: Słownik grecko-polski. T. 2 [na podstawie słownika Zygmunta WĘCLEWSKIEGO oprac. Oktawiusz JUREWICZ]. – Warszawa: Wyd. Szkolne PWN, 2001, s. 542.
- WÓJCIK Alina, ZIEBART Horst: Słownik przysłów niemiecko-polski, polsko-niemiecki [= Sprichwörterbuch deutsch-polnisch, polnisch-deutsch]. Wyd. 2. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, 546.
- WYŻYŃSKI Tomasz: Słownik angielsko-polski i polsko-angielski [konsult. nauk. Emma HARRIS]. – Warszawa: Horyzont, 2001, s. 901.
- ZARĘBA Leon: Słownik idiomatyczny francusko-polski [=Dictionnaire idiomatique français-polonais]. – Kraków: Universitas, 2000, s. 1137.

III. JEZYKI NIEINDOEUROPEJSKIE

- ABBAS Adnan: The metrical structure of classical Arabic poetry. – SNP 3, 2001, 3–22.
- ABBAS Adnan, YACOUB George: Język arabski dla Polaków: podręcznik dla początkujących. Wyd. 3. – Warszawa: Wiedza Powszechna, 2001, s. 223.
- AGYAGÁSI Klára: Zur Geschichte der tscheremissischen *-la/-lä-* und der tschuwaschischen *-lla/-lle-* Adverbialsuffixe. – SEC 6, 2001, 9–14.
- BLÄSING Uwe: Arm. *p'ılunc'* vs. laz. *bilonc-*, grg. *blenc-*. Ein Beitrag zu den Bezeichnungen von Farnen (Pteropsida) im Kaukasus und Anatolien. – SEC 6, 2001, 15–78.
- DEVELI Hayati: Türkiye toponimisine dair denemeler. – STC 8, 2001, 17–22.
- GEORG Stefan: Türkisch/mongolisch *tengri* 'Himmel, Gott' und seine Herkunft. – SEC 6, 2001, 83–100.
- GÓRSKA Elżbieta: Operatory tekstowe we współczesnym arabskim języku literackim. – PrzOr 1–2, 2001, 102–106.
- HUSZCZA Romuald: Kambun Tetrads in Japanese and other East Asian languages. – RO 53, 2001, 137–150.
- HUSZCZA Romuald: Podgramatyka skrótów w systemie gramatycznym oraz leksykalnym współczesnej japońszczyzny. – JAP 14, 2001, 133–148.
- JODŁOWSKA Magdalena: A note on the Turkic background of a Mator word for "Eastern". – FO 37, 2001, 104–105.
- KALUŻYŃSKI Stanisław: Etimologičeskije issledovanija po jakutskomu jazyku. Dopolenenija i ispravlenija. – RO 53, 2001, 97–120.
- KARALIŪNAS Simas: A reflex of Indo-European **suek'riH-* 'mother-in-law' in Lithuanian. – SEC 6, 2001, 101–104.
- KOSECKI Krzysztof: Some remarks on Benjamin Lee Whorf's analysis of the Hopian metaphysics and the notion of time. – AUL/FLA 3, 2001, 99–105.
- LEHISTE Ilse: Contemporary Finnish and Estonian realizations of folksongs in the Kalevala metre. – LgB 9, 2001, 99–112.

- LIPIŃSKI Edward: Języki semickie rodziny afroazjatyckiej. Zarys ogólny. – Poznań: Wyd. UAM, 2001, s. 112.
- ŁABENDA Michał: Język kazachski. Warszawa: Dialog, 2000, s. 243.
- MAJTCZAK Tomasz: Origin of transitive-intransitive verb pairs in Japanese. – SEC 6, 2001, 109–125.
- MARSZEWSKA Joanna R.: Klasyfikacja dialektów języka japońskiego. – JAP 14, 2001, 95–108.
- MILLER Roy Andrew: Altaic **r2* in Korean. – STC 8, 2001, 49–86.
- MOŁCZANOWA Olga: Colour-terms in the place-names of Siberian Turkic languages. – W: Actas do XX Congreso Internacional de Ciencias Onomásticas, Santiago de Compostela, 20–25 de setembro de 1999. BOULLON AGRELO Ana Isabel (red.). – Santiago de Compostela: Fundación Pedro Barrié de la Maza Biblioteca Filológica Galega Instituto da Lingua, 719–730.
- MOŁCZANOWA Olga: Phonotactics of Altai geographic names: initial and final consonants. – STC 8, 2001, 87–104.
- MUSAU Paul M.: Adapting an African language as a medium of instruction at the university: the case of Kiswahili in Kenya. – PSiCL 37, 2001, 127–138.
- OHLY Rajmund: Racjonalizacja języków Afryki. – PrzOr 1–2, 2001, 17–29.
- PARZYMIES Anna: Język czuwaski. – Warszawa: Dialog, 2000, s. 231.
- POMORSKA Marzanna: Consonant Alternations in Čulym (2). – FO 37, 2001, 151–158.
- RÖHRBORN Klaus: “Distanz zur Alltagssprache” als maxime der türkischen Sprachreform. – SEC 6, 2001, 127–132.
- RYBATZKI Volker: Bemerkungen zu einigen uigurischen Wörtern aus der Landwirtschaft. – SEC 6, 2001, 133–171.
- SIEMIENIEC-GOŁAŚ Ewa: Chuvash words in the Pallas dictionary (1787–89). – STC 8, 2001, 121–140.
- STACHOWSKI Stanisław: Studien zur türkischen Wortgeschichte (2). – STC 8, 2001, 141–156.
- STACHOWSKI Marek: Jakutisch abāhy ‘Teufel’. – SEC 6, 2001, 173–180.
- TOMAL Maciej: Język hebrajski biblijny. – Warszawa: Dialog, 2000, s. 195.
- TULISOW Jerzy: Język mandżurski. – Warszawa: Dialog, 2000, s. 189.
- URBANIEK Krzysztof: Uwagi o różnicach w słownictwie Mongołów z Mongolii i Chin. – PrzOr 3–4, 2001, 250–255.
- WIDMER Paul: Erebtes und Geneertes: die Präteritumklasse VI des Tocharischen. – SEC 6, 2001, 181–191.
- ZAJDLER Ewa: Niechińskie języki Tajwanu. – Warszawa: Dialog, 2000, s. 125.

IV. JĘZYK ESPERANTO

- BANET-FORNALOWA Zofia: Antoni Grabowski – eminenta Esperanto-aganto. – Czeladź: Hejme, 2001, s. 139.

PIÓRO Jan Waław: Kemia internacia vortaro: kun Enciklopedio de Kemia Nomenklaturó [chemia – słownik, słownik esperanto]. – Piastów: 2000, s. 78.

IV. RECENZJE

1. Recenzje prac z zakresu językoznawstwa ogólnego i dziedzin pokrewnych

- Apresjan Jurij: Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka (wyd. 2). – Wrocław 2000. – Rec. Anna SZCZĘŚNY. – KNf 1, 2001, 98–100.
- Arnovick Leslie K.: Diachronic pragmatics. – Amsterdam 1999. – Rec. Barbara KRYK-KASTOVSKY. – PSiCL 37, 2001, 211–220.
- Bacewicz F., Kosmeda T.: Očerki po funkcjonalnoj leksikologii. – Lwów 1997. – Rec. MIRONIUK Leontij – W: Slavia, Brno, 2000, 12.
- Baylon Christian: Sociolinguistique, langue et discours. – Paris 1996. – Rec. Jolanta SZCZEPAŃSKA. – BGlottod 7, 2001, 141–144.
- Beguélin Marie-José (red.): De la phrase aux énoncés: grammaire scolaire et descriptions linguistiques. – Bruxelles 2000. – Rec. Teresa GIERMAK-ZIELIŃSKA. – KNf 1, 2001, 79–80.
- Berezowski Leszek: Dialect in translation. – Wrocław 1997. – Rec. Krzysztof KOSECKI. – AUL/FLA 3, 2001, 175–185.
- Broderick G.: Language death in the Isle of Man. – Tübingen 1999. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – Journal of Sociolinguistics 4:3, 2000, 291–293.
- Burkhanov Igor: Lexicography. A dictionary of basic terminology. – Rzeszów 1998. – Rec. Piotr ŻMIGRODZKI. – PorJęz 2, 2000, 70–73.
- Burkhanov Igor: Lexicography. A dictionary of basic terminology. – Rzeszów 1998. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – AUL/FLA 2, 227–228.
- Dressler Wolfgang, Pfeiffer Oskar E., Pöchtrager Markus, Rennison John R.: Morphological analysis in comparison. – Amsterdam 2000. – Rec. Rajendra SINGH. – PSiCL 37, 2001, 231–234.
- Dürscheid Christa, Rumers Karl Heinz, Schwarz Monika (red.): Sprache im Fokus. Festschrift für Heinz Vater zum 65. Geburtstag. – Tübingen 1997. – Rec. Paweł MECNER. – KNf 1, 2001, 85–89.
- Eco Umberto: Experiences in translation. – Toronto 2001. – Rec. Anna LUBECKA. – BGlottod 7, 2001, 131–139.
- Hardin C.L., Maffi Luisa: Color Categories in Thought and Language. – Cambridge 1997. – Rec. Olga MOŁCZANOWA. – Studia z filologii polskiej i słowiańskiej 36, 2000, 275–284.
- Kątny Andrzej (red.): Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji. – Olecko 2001. – Rec. Andrzej DĄBROWSKI. – KNf 3, 2001, 282–283.
- Knapp Mark L., Hall Judith A.: Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich. – Wrocław 2000. – Rec. Urszula MIRECKA. – Logopedia 29, 2001, 181–188.

- Melia Patrick James (red.): *Innovations and outcomes in English language teacher education*. – The British Council Poland, 1998. – Rec. Agnieszka LEŃKO-SZYMAŃSKA. – AUL/FLA 3, 2001, 178–181.
- Pisarska Alicja, Tomaszewicz Teresa: *Współczesne tendencje przekładoznawcze. Podręcznik dla studentów neofilologii*. – Poznań 1996. – Rec. Jacek PLECIŃSKI. – SALT 3, 2001, 147–150.
- Rejter Artur: *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*. – Katowice 2000. – Rec. Iwona LOEWE. – PorJęz 4, 2001, 56–59.
- Ristič C., Radič-Dugonič M.: *Smisao. Saznanje. Studija iz leksičke semantike*. – Belgrad 1999. – Rec. Aleksander KIKLEWICZ. – Vestnik MGLU, Filologija 6, 2000, 142–143.
- Steiner George: *Po wieży Babel: problemy języka i przekładu*. – Kraków 2000. – Rec. Magdalena HEYDEL [tyt. rec.: *Metafizyka przekładu*]. – Znak 10, 2001, 557.
- Stachyra Józef: *Zdolności poznawcze i możliwości umysłowe uczniów z uszkodzonym słuchem*. – Lublin 2001. – Rec. Ewa MUZYKA. – Logopedia 29, 2001, 172–176.
- Stroik Thomas: *Minimalism, scope and VP structure*. – Thousand Oaks 1996. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – Prague Bulletin of Mathematical Linguistics 73/74, 2000, 93–96.
- Surowaniec Józef: *Logopedyczny słownik terminologii diagnostycznej*. – Kraków 1996. – Rec. Anna SOŁTYS-CHMIELOWICZ. – Logopedia 29, 2001, 169–171.
- Swan Michael, Walter Catherine: *How English works*. – Oxford 1997. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – JOS 2/3, 2000, 220–222.
- Śliwa Dorota: *Aspects dénominatifs de la morphologie dérivationelle*. – Lublin 2000. – Rec. Ewa PILECKA. – KNf 1, 2001, 83–84.
- Taylor K.: *Truth and Meaning. An introduction to the philosophy of language*. – Oxford 1998. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – Journal of Literary Semantics 29, 2000, 211–216.
- Thornbury Scott: *About Language. Tasks for teachers of English*. – Cambridge 1997. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – AUL/FLA 3, 2001, 181–184.
- Unterbeck Barbara, Rissanen Matti (red.): *Gender in grammar and cognition*. – Berlin/New York 2000. – Rec. Marcin KILARSKI. – PSiCL 37, 2001, 221–230.

2. Recenzje prac z zakresu języków indoeuropejskich

- Baron Naomi S.: *Alphabet to Email. How written English evolved and where it's heading*. – London/New York 2000. – Rec. Małgorzata SOKÓŁ. – KNf 3, 2001, 279–281.
- Bondaruk Anna: *Comparison in English and Polish adjectives. A syntactic study*. – Lublin 1998. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – AUL/FLA 3, 2001, 177–178.
- Hilmarsson Jörundur: *Materials for a Tocharian historical and etymological dictionary*, edited by Alexander Lubotsky and Guðrun Thórhallsdóttir with the assistance

- of Sigurður H. Pálsson (= Tocharian and Indo-European Studies. Supplementary Series. Volume 5), Málvísindastofnun Háskóla Íslands. – Reykjavík 1996. – Rec. Krzysztof Tomasz WITCZAK. – SEC 5, 2000, 201–205.
- Jenkins Geraint H. (red.): Language and community in the nineteenth century: A social history of the Welsh language. – University of Wales Press 1998. – Rec. Piotr STALMASZCZYK. – Journal of Sociolinguistics 4:3, 2000, 293–297.
- Kątny Andrzej (red.): Aspektualität in germanischen und slawischen Sprachen. – Poznań 2000. – Rec. Monika BIELIŃSKA. – KNf 1, 2001, 90–93.
- Kern Rudolf: Europäische Sprach- und Minderheitsinitiativen und Deutsch als Kontaktsprache in Mittel und Osteuropa. Ausgewählte Aufsätze 1999. – Rec. Waldemar GRZYBOWSKI. – W: Convivium: Germanistisches Jahrbuch Polen 2000, 395–398.
- Markiewicz Aleksandra: Der Imperativ im Deutschen und Polnischen. – Kraków 2000. – Rec. Wolfgang SCHRAMM. – KNf 1, 2001, 94–95.
- Posner Rebecca: The Romance languages. – Cambridge 1996. – Rec. Witold MAŃCZAK. – SRLT 3, 2001, 139–146.
- Schapira Charlotte: Les stéréotypes en français: proverbes et autres formules. – Paris 1999. – Rec. Anna KRZYŻANOWSKA. – KNf3, 2001 277–279.
- Snell-Hornby Mary et al (red.): Handbuch Translation. – Rec. Zofia KOZŁOWSKA, Christa RAUCH. – KNf 1, 2001, 96–98.
- Twardzisz Piotr: Zero Derivation in English. A Cognitive Grammar Approach. – Lublin 1998. – Rec. Krzysztof KOSECKI. – AUL/FLA 3, 2001, 184 – 185.

3. Recenzje prac z zakresu języków nieindoeuropejskich

- Podobińska Zofia: Politesse dans les actes pragmatiques (requête, suggestion, ordre) en swahili. – Warszawa 2001. – Rec. Ewa PILECKA. – KNf 1, 2001, 81–82.
- Vovin Alexander: A reconstruction of Proto-Ainu. – Leiden/New York/Köln 1993. – Rec. Krzysztof Tomasz WITCZAK. – LOSP 3, 1999, 220–227.

V. TŁUMACZENIA PRAC OBCOJĘZYCZNYCH

- DEDECIUS Karl: Sztuka tłumaczenia. [Tłum. Agnieszka KALETA, Mitch COHEN, François Mathieu MALAKOFF]. – Słubice: Collegium Polonicum Gorzów Wlkp.: Arsena, 2001, s. 57. Tyt. oryg.: Die Kunst der Übersetzung.
- DIJK Theun A. van (red.): Dyskurs jako struktura i proces. [Tłum. Grzegorz GROCHOWSKI] – Warszawa: PWN, 2001, s. 278. Tyt. oryg.: Discourse as structure and process.
- EISLER-MERTZ Christiane: Mowa rąk: co zdradzają nasze gesty. [Tłum. Monika DYKIER]. – Wrocław: Astrum, 1999, s. 113. Tyt. oryg.: Sprache der Hände.
- GILLIES Andrew: Tłumaczenie ustne: poradnik dla studentów. [Tekst równo. pol., ang.]. Red. t. Bartosz WALICZEK. [Tłum. cz. pol. Adrianna JAGODA i Maria

- PIECHACZEK]. – Kraków: Tertium, 2001, s. 92. Tyt. oryg.: Conference interpreting: a student's companion.
- HALL Edward Twitchell: Ukryty wymiar. [Tłum. Teresa HOŁÓWKA, Wyd. 2]. – Warszawa: Muza, 2001, s. 259. Tyt. oryg.: The hidden dimension.
- HOLZER Geogr.: Rekonstruowanie języków niepoświadczonych. [Tłum. Jolanta KRZYSZTOFORSKA-DOSCHEK] – Kraków: Collegium Columbinum, 2001. Tyt. oryg.: Das Erschließen unbelegter Sprachen.
- MEYNET Roland: Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej. [Tłum. Kazimierz ŁUKOWICZ, Tomasz KOT]. – Kraków: Wyd. WAM, 2001, s. 223. Tyt. oryg.: Études de rhétorique biblique, 2001.
- QUILLIAM Susan: Mowa ciała: poznać i zrozumieć. – [Tłum. Anna STAWNIAK], Warszawa: Muza, 2000, s. 143. Tyt. oryg.: Body language.
- ROUSSEAU Jean-Jacques: Szkic o pochodzeniu języków. [Tłum., wstęp, przypisy Bogdan BANASIAK]. – Kraków: Aureus, 2001, s. 180. Tyt. oryg.: Essai sur l'origine des langues.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu. [Tłum. Agnieszka POKOJSKA] – Kraków: Universitas, 2001, s. 187. Tyt. oryg.: Cognitive Linguistics and Poetics of Translation.
- TAYLOR John R.: Kategoryzacja w języku. [Tłum. Anna SKUCIŃSKA]. – Kraków: Universitas, 2001, s. 421. Tyt. oryg.: Linguistic categorization.
- WALKER Wolfgang: Przygoda z komunikacją. Bateson, Perls, Satir, Erickson, Bandler, Grinder: początki NLP. [Tłum. Joanna MAŃKOWSKA]. – Gdańsk: Gdańskie Wyd. Psychologiczne, 2001, s. 235. Tyt. oryg.: Abenteuer Kommunikation: Bateson, Perls, Satir, Erickson und die Anfänge des Neurolinguistischen Programmierens (NLP).

VI. HISTORIA JĘZYKOZNAWSTWA

- SMOCZYŃSKI Wojciech: Jerzy Kuryłowicz as Indo-Europeanist and theorist of language. – W: Towards a history of linguistics in Poland. From the early beginnings to the end of the twentieth century. – Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins, 2001, 256–271.
- WĄSIK Zdzisław: The development of general linguistics in the history of the language sciences in Poland. Late 1860s – late 1960s. – W: Towards a history of linguistics in Poland. From the early beginnings to the end of the twentieth century. – Amsterdam: Benjamins, 2001, 3–51.

VII. OSOBISTE

- BAŃCZEROWSKI Jerzy: The linguistic legacy of Ludwik Zabrocki. – W: PUPPEL Stanisław (red.): The Ludwik Zabrocki memorial lecture. – Poznań: Wydział Neofilologii UAM/Motivex, 2001, 9–49.
- FISIAK Jacek: Professor Irena Dobrzycka: a teacher, scholar and friend. – W: CROSS, 7–10.

- PUZYNNINA Jadwiga: Życiorys naukowy profesor Renaty Grzegorzycowej. – *PrFilol* 46, 2001, 11–18.
- RAJNIK Eugeniusz: Professor Michał Hasiuk zum 70. Geburtstag. – W: *ML*, xv–xvii.
- RUSIEWICZ-WOŹNY Krystyna, STRUZIŃSKA Justyna, SYPNICKI Józef: Działalność dydaktyczna Profesora Henryka Misterskiego. – *SRP* 27, 2001, I-II.

VIII. KSIĘGI PAMIĄTKOWE

- “And gladly wolde he lerne and gladly teche”. Studies on language and literature in honour of Professor Dr. Karl Heinz Göller. – WITALISZ Władysław (red.). – Kraków: Wyd. UJ, 2001, s. 216.
- Crosscurrents: literature, culture and language. Essays in honour of Professor Irena Dobrzycka. – WESELIŃSKI Andrzej, WEŁNA Jerzy (red.). [*Anglica* 10]. – Warszawa: Wyd. UW, 2000, s. 186.
- Festschrift for Professor Jan Cygan on the occasion of his 70th Birthday. – POST Michał (red.). – *AUW, Anglica Wratislaviensia* 35, 1999, s. 292.
- Frazeografia słowiańska: księga pamiątkowa poświęcona prof. dr hab. Halinie A. Lilicz. – BALOWSKI Mieczysław, CHLEBDA Wojciech (red.). – Opole: Wyd. UO, 2001, s. 409.
- Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami. Studia poświęcone Antoninie Obrębskiej-Jabłońskiej w stulecie urodzin. – SMUŁKOWA Elżbieta, ENGELKING Anna (red.). – Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2001, s. 194.
- Język – Człowiek – Kultura: Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Marianowi Jurkowskiemu. – CZOPEK-KOPCIUCH B. (red.). – Piotrków Trybunalski: Naukowe Wyd. Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2000, s. 318.
- Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty. Nowe spojrzenia. Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Michałowi Blicharskiemu. – FONTAŃSKI Henryk, STRAŚ Ewa (red.). – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, s. 255.
- Mvnera lingvistica et philologica Michaeli Hasivk dedicata.* – MARCINKIEWICZ Józef, OSTROWSKI Norbert (red.). – Poznań: Katedra Skandynawistyki i Baltologii UAM, 2001, s. 273.
- Studia językoznawcze: dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej. – CYGAŁ-KRUPOWA Zofia (red.). – Kraków: Universitas, 2001, s. 443.
- Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej ofiarowane profesor Halinie Wiśniewskiej na 50-lecie jej pracy naukowo-dydaktycznej. – KOSYL Czesław (red.). – Lublin: Wyd. UMCS, 2001, s. 268.
- The Ludwik Zabrocki memorial lecture: *supremo lex: cognoscere, legere, disputare, docere.* Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Ludwikowi Zabrockiemu (1907–1977) – PUPPEL Stanisław (red.). – Poznań: Wydział Neofilologii UAM/Motivex, 2001, s. 63.
- W służbie szkole i nauce. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Janowi Kidzie. – MASZKE Wojciech (red.). – Rzeszów: Wyd. WSP 2001, s. 188.

- W świecie słów i znaczeń. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Krei. – MAĆKIEWICZ Jolanta, ROGOWSKA Ewa (red.). – Gdańsk: Wyd. UG, 2001, s. 334.
- Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Bańkowskiemu. – PODOBIŃSKI Stanisław, LESZDUK Maria (red.). – Częstochowa: Wyd. WSP 2001, s. 886.

IX. INFORMACJE

1. Bibliografie. Noty bibliograficzne

- Bibliografia prac profesora Stanisława KAROLAKA za lata 1955–2000. – W: KAROLAK Stanisław: *Od semantyki do gramatyki*. – Warszawa: SOW, 2001, 653–665.
- Bibliografia prac Zofii Kurzowej. – W: CYGAL-KRUPOWA Zofia (red.): *Studia językoznawcze: dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*. – Kraków: Universitas, 2001, 19–28.
- DANIELEWICZOWA Magdalena, MIKOŁAJCZUK Agnieszka: Bibliografia prac naukowych profesor Renaty Grzegorzczkowej. – *PrFilol* 46, 2001, 19–34.
- ILUK Jan: Publikacje polskich germanistów z zakresu językoznawstwa stosowanego w okresie 1994–1999. – *KNf* 1, 2001, 63–78.
- KAROLCZUK Agnieszka, GAŁECKI Zygmunt: Bibliografia prac Zenona Leszczyńskiego opublikowanych w latach 1954–2002. – *Roczniki Humanistyczne TNKUL* 49/50, 2001/2002, 9–22.
- OSTROWSKI Norbert: Bibliography of Baltic Linguistics for 1999. – *LgB* 9, 2001, 197–233.
- OSTROWSKI Norbert, RAJNIK Eugeniusz: Bibliography of works by Michał Hasiuk. – W: *ML*, xviii–xxvii.
- PUPPEL Stanisław: *A bibliography of writings on the acquisition of first language: age-long research on child language and human cognition: a tribute to the 20th century studies of man*. [Including cognitive, psychological, psycholinguistic, neurolinguistic, pragmalinguistic, and artificial intelligence issues]. – Poznań: Wyd. Naukowe UAM, 2001, s. 668.
- PRZYBYTEK Rozalia, RYMUT Kazimierz: Bibliografia onomastyki polskiej: od roku 1991 do roku 2000 włącznie. – Kraków: Wyd. Naukowe DWN, 2001, s. 540.
- RUSIEWICZ-WOŹNY Krystyna, STRUZIŃSKA Justyna, SYPNICKI Józef: *Publikacje Profesora Henryka Misterskiego* – *SRP* 27, 2001, iii–x.
- SARNOWSKA-GIEFING Irena, KORZENIOWSKA-GOSIENIECKA Magdalena: Bibliografia polskiej onomastyki literackiej do roku 2000. – Poznań: *WiS*, 2001, s. 67.
- ĞŁUSZCZYŃSKA-ZABROCKA Urszula, ZABROCKI Władysław: *Ludwik Zabrocki's publications in linguistics*. – W: PUPPEL Stanisław (red.): *The Ludwik Zabrocki memorial lecture* – Poznań: Wydział Neofilologii UAM/Motivex, 2001, 51–63.

X. WYKAZ SKRÓTÓW

- AGSS Aspektualität in germanischen und slawischen Sprachen.
Red. Andrzej KAŃNY. – Poznań: Wyd. UAM, s. 281.
- AN Acta Neophilologica. Olsztyn.
- Ang Anglica. Warszawa.
- AnnUMCS Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska.
- APR Acta Polono-Ruthenica. Olsztyn. ATK. Warszawa.
- AUL/FLA Acta Universitatis Lodziensis: Folia Linguistica Anglica. Łódź.
[STALMASZCZYK Piotr (red.): From Sounds to Discourse.
– AUL/FLA 2. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego,
2000, s. 228].
- AUNC Acta Universitatis Nicolai Copernici. Toruń.
- AUW Acta Universitatis Wratislaviensis. Wrocław.
- BGlottod Biuletyn Glottodydaktyczny. Studium Praktycznej Nauki
Języków Obcych UJ. Kraków.
- CROSS Crosscurrents: Literature, Culture and Language.
Essays in Honour of Professor Irena Dobrzycka.
Red. Andrzej WESELIŃSKI, Jerzy WEŁNA.
[Anglica 10]. – Warszawa: Wyd. UW, 2000, s. 186.
- Etnoling Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury. Lublin.
- FLH Folia Linguistica Historica.
- FO Folia Orientalia. Kraków.
- FSP Folia Scandinavica Posnaniensia. Poznań.
- GAI Germanistik als interkultureller und interdisziplinärer
Brückenschlag. [Materiały konferencyjne z Dni Młodych
Germanistów w Rzeszowie, w grudniu 1999].
Red. Zdzisław WAWRZYŃIAK, Krzysztof DRUŻYCKI.
– Rzeszów: Wyd. WSP, 2000, s. 232.
- GME Gatunki mowy i ich ewolucja. Tom I. Mowy piękno wielorakie...
Red. Danuta OSTASZEWSKA. – Katowice: Wydawnictwo UŚ,
2000, s. 369.
- HCLL History, Culture and Language of Lithuania.
Red. Grzegorz BŁASZCZYK, Michał HASIUK.
– Poznań: Wyd. UAM, 2000, s. 252.
- JAK Język a Kultura.
- JAP Japonica. UW. Warszawa.
- JK Językoznawstwo Kognitywne 2. Zjawiska pragmatyczne.
Red. Wojciech KUBIŃSKI, Danuta STANULEWICZ.
– Gdańsk: Wyd. UG, 2001, s. 392.
- JOP Journal of Pragmatics.
- JOS Języki Obce w Szkole. Warszawa.
- JP Język Polski. Organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.
Kraków.

- JPS Język polski w Szwecji, język szwedzki w Polsce.
Red. Witold MACIEJEWSKI. – Poznań: Wyd. UAM, 2001, s. 176.
- JWK Język w komunikacji (T. 1–3). Red. Grażyna HABRAJSKA.
– Łódź: Wyd. WSHE, 2001, s. 339 (T. 1), s. 262 (T. 2),
s. 284 (T. 3).
- KHG “And gladly wolde he lerne and gladly teche”. Studies on language
and literature in honour of Professor Dr. Karl Heinz Göller.
Red. Władysław WITALISZ. – Kraków: Wyd. UJ, 2001, s. 216.
- KJS Kształcenie Językowe. Tom 1, 2 (11, 12). Red. Kordian BAKUŁA,
Jan MIODEK. – Wrocław: Wyd. UW, 2001, s. 172 (T.1),
s. 129 (T.2).
- KNf Kwartalnik Neofilologiczny. Kraków.
- KSR Kieleckie Studia Rusycystyczne. Kielce.
- LgB Linguistica Baltica. Kraków.
- LGTJ Leksyka a gramatyka w tekście językowym. Red. Krystyna
WOJTCZUK. – Siedlce: Wyd. Akademii Podlaskiej, 2001, s. 271.
- LiLe Lingua legis. – Warszawa: Wyd. TEPIS.
- LKP Tausend Jahre Polnisch-deutsche Beziehungen Sprache – Literatur
– Kultur – Politik. Materialien des Millenium-Kongresses 5–8 April
2000 Warszawa. Red. Franciszek GRUCZA. – Warszawa:
Graf-Punkt, 2001.
- LMN Lubelskie Materiały Filologiczne. PTN. Lublin.
- Logopedia Logopedia. Lublin.
- LOSP Linguistic and Oriental Studies from Poznań. UAM. Poznań.
- LS Linguistica Silesiana.
- ML Mvnera lingvistica et philologica Michaeli Hasivk dedicata
Red. Józef MARCINKIEWICZ, Norbert OSTROWSKI.
– Poznań: Katedra Skandynawistyki i Baltologii UAM, 2001, s. 273.
- MPE A miscellany of papers in English philology [= Rozprawy różne
z filologii angielskiej]. Red. Zenon GRABARCZYK.
– Bydgoszcz: Wyd. WSP, 2000, s. 247.
- NJO Nauczanie języków obcych w zreformowanej szkole.
Red. Hanna KOMOROWSKA. – Warszawa: Wyd. IBE, 2000, s. 199.
- NW Neerlandica Wratislaviensia AUW. Wrocław.
- PALC PALC’99: Practical applications in language corpora.
Papers from the International Conference at the
University of Łódź, April 1999. Tom I.
Red. Barbara LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK,
Patrick J. MELIA. – Frankfurt a/M: Peter Lang, 2000, s. 585.
- PJ Prace Językoznawcze. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii
Pedagogicznej w Krakowie.
- PJLT Przekładaniec: a journal of literary translation. Kraków:
Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji
Językowej „Tertium”

- PKJP Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Językoznawczej. Poznań.
- PorJęz Poradnik Językowy. Warszawa.
- PrFilol Prace Filologiczne. Warszawa.
- Pros Prosody 2000. Red. Stanisław PUPPEL, Grażyna DEMENKO. – Poznań: Wyd. Neofilologii UAM, 2001, s. 283.
- PrzOr Przegląd Orientalistyczny. Warszawa.
- PSiCL Poznań Studies in Contemporary Linguistics. UAM. Poznań.
- RFLA Research on Foreign Language Acquisition. Red. Janusz ARABSKI. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, 145.
- RFT Regulacyjna funkcja tekstów. Red. Kazimierz MICHALEWSKI, Łódź. – Wyd. UŁ, 2000, s. 437.
- RKJW Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Rozprawy Komisji Językoznawczej. Wrocław.
- RO Rocznik Orientalistyczny. Warszawa.
- RW Romanica Wratislaviensia AUW. Wrocław.
- SAP Studia Anglica Posnaniensia. Poznań.
- SAFJ Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka. Red. Krystyna WOJTCZUK. – Siedlce: Wyd. Akademii Podlaskiej, 2000, s. 169.
- SEC Studia Etymologica Cracoviensia. Kraków.
- SGP Studia Germanica Posnaniensia. Poznań.
- SIGL Studia Indogermanica Lodziensia. Łódź.
- SIOr Slavia Orientalis. Komitet Słowianoznawstwa PAN. Kraków.
- SN Studia Neofilologiczne. Częstochowa: Prace Naukowe WSP.
- SNP Scripta Neophilologica Posnaniensia. Poznań.
- SO Ślady obecności. Księga pamiątkowa ofiarowana Urszuli Dąbskiej-Prokop przez kolegów, uczniów i przyjaciół. Red. Iwona PIECHNIK, Marcela ŚWIĄTKOWSKA. – Kraków: Wyd. UJ, 2001, s. 396.
- SP Stylistyka a pragmatyka. Red. Bożena WITOSZ. – Katowice: Wyd. UŚ, 2001, s. 388.
- SRLT Studia Romanica et Linguistica Thorunensia. UMK Toruń.
- SRP Studia Romanica Posnaniensia. UAM Poznań.
- SSSKJ „Słowa, słowa, słowa”... w komunikacji językowej. Red. Marcelina GRABSKA. – Gdańsk: Zakład Poligrafii Fundacji Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, 2000, s. 375.
- STA Semantyka tekstu artystycznego. Red. Anna PAJDZIŃSKA, Ryszard TOKARSKI. – Lublin: Wyd. UMCS, 2001, s. 356.
- STC Studia Turcologica Cracoviensia. Kraków.
- STNiem Studia Niemcoznawcze/Studien zur Deutschkunde. Warszawa.
- TaM Translation and Meaning Part 5, Proceedings of the Maastricht Session of the Third International Maastricht. – Łódź Duo Colloquium on ‘Translation and Meaning’

- Maastricht: Hogeschool Zuyd/Maastricht School of Translation and Interpreting, 2001. Red. M. THELEN and B. LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK
- TMJ Technologia Mowy i Języka (Speech and Language Technology). Polskie Towarzystwo Fonetyczne. Poznań.
- TCM Traduction comme moyen de communication interculturelle. Traduction pour la jeunesse face à l'Altérité. Red. Elżbieta SKIBIŃSKA. – Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, 2001, s. 170.
- TD Teksty Drugie. Teoria literatury – krytyka – interpretacja. IBL PAN. Warszawa.
- TP Im Blickpunkt: Textlinguistik und Pragmatik. – Red. Zofia BERDYCHOWSKA, Antoni DĘBSKI, Margot HEINEMANN. – Kraków: Wyd. UJ, 2001, s. 315.
- WL Współczesna leksyka. Cz. 1, 2. Red. Kazimierz MICHALEWSKI. – Łódź : Wyd. UŁ, 2001, s. 226 (cz. 1), s. 212 (cz. 2).
- ZNWSZarzP Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu.

TOWARZYSTWO AUTORÓW I WYDAWCÓW
PRAC NAUKOWYCH UNIVERSITAS

REDAKCJA

al. 3 Maja 7
30-063 Kraków
tel./fax (0 12) 634 51 07
(0 12) 423 47 69
(0 12) 634 37 85

DYSTRYBUCJA

oraz
KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
ul. Żmujdzka 6B
31-426 Kraków
tel. (012) 413 91 36
fax (012) 413 91 25
e-mail: box@universitas.com.pl

Zapraszamy do Księgarni Internetowej UNIVERSITAS
www.universitas.com.pl

Na naszej stronie znajdziecie Państwo aktualne informacje o:

- rabatach
- nowościach
- zapowiedziach
- spotkaniach promocyjnych
- bestsellerach UNIVERSITAS

a także

- pełną listę książek w sprzedaży (katalog alfabetyczny autorów i tytułów).

Ponadto na stronie www.universitas.com.pl dostępne są:

- szczegółowe opisy książek
- spisy treści
- fragmenty tekstów
- recenzje
- program wydawniczy na 2003 rok (tytuły i ceny)

Jeżeli macie Państwo dodatkowe pytania, chętnie udzielimy więcej informacji i wyjaśnięć. Prosimy o kontakt: box@universitas.com.pl

Zapraszamy do zarejestrowania się już dziś na www.universitas.com.pl
Wówczas na bieżąco będziemy informować Państwa o naszych tytułach.

ZAPAMIĘTAJ!
www.universitas.com.pl

**NA NASZEJ STRONIE MOŻECIE PAŃSTWO ZAMÓWIĆ BEZPŁATNY
KATALOG UNIVERSITAS**

Société Polonaise de Linguistique

Le Bulletin est l'organe de la Société. Il paraît en fascicules libres. Les articles peuvent être rédigés en polonais, anglais, français, russe ou allemand.

Comité de Rédaction

Rédacteur:

Kazimierz Polański, professeur à l'Université de Cracovie

Membres:

Andrzej Bogusławski, professeur à l'Université de Varsovie,
Stanisław Karolak, professeur à l'École Normale Supérieure de Cracovie,
Ruta Nagucka, professeur à l'Université de Cracovie,
Krystyna Pisarkowa, professeur à l'Académie Polonaise des Sciences,
Aleksander Szulc, professeur à l'Université de Cracovie

Secrétaire: Krzysztof Ozga

Prière d'adresser tout ce qui concerne la Rédaction (articles, comptes rendus, livres, revues, etc.): Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Indoeuropejskiego, Uniwersytet Jagielloński, al. Mickiewicza 9/11, 31-120 Kraków, Pologne

Les membres de la Société reçoivent le Bulletin contre versement d'une cotisation annuelle. Les personnes et les établissements ne faisant pas partie de la Société peuvent se procurer le Bulletin en s'adressant à Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, ul. Żmujdzka 6B, 31-426 Kraków, Pologne

Wychodzi od r. 1927. Do r. 1938: t. I-VII. Kontynuacja od r. 1948